

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO

BULLETIN DE LA SOCIÉTÉ POLONAISE
DE LINGUISTIQUE

ZESZYT LXV – FASCICULE LXV

UNIVERSITAS

KOMITET REDAKCYJNY

Redaktor: Roman Laskowski

Członkowie: Ireneusz Bobrowski, Andrzej Bogusławski, Magdalena
Danielewicz, Stanisław Karolak, Krystyna Kleszczowa, Ruta Nagucka, Renata
Przybylska, Krystyna Pisarkowa, Aleksander Szulc

Sekretarz: Krzysztof Ozga

ADRES REDAKCJI:

al. Mickiewicza 31
31-120 Kraków
e-mail: romanl@poczta.ijp-pan.krakow.pl
kozga@poczta.fm

Dofinansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Nakład: 1000 egz.

ISSN 0032-3802

© Copyright by Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych
UNIVERSITAS, Kraków 2009

SPIS RZECZY – TABLE DES MATIÈRES

Wspomnienia

R. Laskowski (Kraków): Profesor Kazimierz Polański	5
A. Bogusławski (Warszawa): Profesor Stanisław Karolak	11
E. Mańczak-Wohlfeld (Kraków): Profesor Ruta Nagucka	17
T. Szymański (Kraków): Profesor Mieczysław Basaj	21
Z. Czapiga (Rzeszów): Profesor Marian Bobran	25
M. Papierz (Kraków): Profesor Maria Honowska	29
A. Pihan-Kijasowa (Poznań): Profesor Wojciech Ryszard Rzepka	33
B. Czopek-Kopciuch (Kraków): Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko	37
L. Bednarczyk (Kraków): Profesor Wojciech Skalmowski	41

Artykuły

A. Przepiórkowski (Warszawa), R.L. Górski (Kraków), B. Lewandowska-Tomaszczyk (Łódź), M. Łaziński (Warszawa): Narodowy Korpus Języka Polskiego	47
I. Bobrowski (Kraków): O dwóch kognitywizmach	57
A. Kiklewicz (Olsztyn): Warianty języka: próba systematyzacji	67
H. Grzmił-Tylutki (Kraków): Gatunek – kategoria analizy dyskursu	87
B. Witosz (Katowice): Gatunek tekstu wobec „porządku dyskursu”	99
A. Rzepkowska (Toruń): Pamiętniki Sybiraków: od wspólnoty losu do wspólnoty dyskursu	111
M. Ampel-Rudolf (Rzeszów): Gatunkowe reguły kształtowania schematów tekstu. Schemat informacyjny	121
D. Lech-Kirstein (Opole): Rola akronimów w komentarzu politycznym	135
M. Pietrzak (Łódź): Odcinek, felieton, kronika – o tradycji gatunku felietonowego	145
J. Przyklenk (Katowice): W poszukiwaniu gatunkowych wyznaczników eseju	155

L. Szymański (Opole): Analiza wypowiedzi z czatu internetowego	165
M. Derwojedowa (Warszawa), D. Kocińska (Warszawa): Czy warto restytuować zaimki liczebne?	175
J. Perlin (Warszawa): O czasownikach typu <i>powymierać, porozwieszać</i>	189
E. Deptuchowa (Kraków): Leksemy z przedrostkowym z- w <i>Słowniku staropolskim</i>	199
A. Szczauś (Szczecin): Wykładniki dialogowości w tekstach popularnonaukowych doby średniopolskiej (na przykładzie <i>Informacji matematycznej</i> W. Bystrzonowskiego z 1749 r.)	213
L. Przymuszała (Opole): Modlitwa w strukturze kazania (na przykładzie XVII-wiecznych postyll)	225

Recenzje, polemiki, sprawozdania

W. Mańczak (Kraków): 50-lecie nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją	237
J. Labocha (Kraków): Charles Zaremba, <i>Éléments de grammaire historique du polonais</i>	247
M. Stępień (Warszawa): <i>Linguistica Copernicana</i> , 1/2009	251
S. Gustavsson (Uppsala): Josip Silić & Ivo Pranjković, <i>Gramatika hrvatskoga jezika za gimnazije i visoka učilišta</i>	257

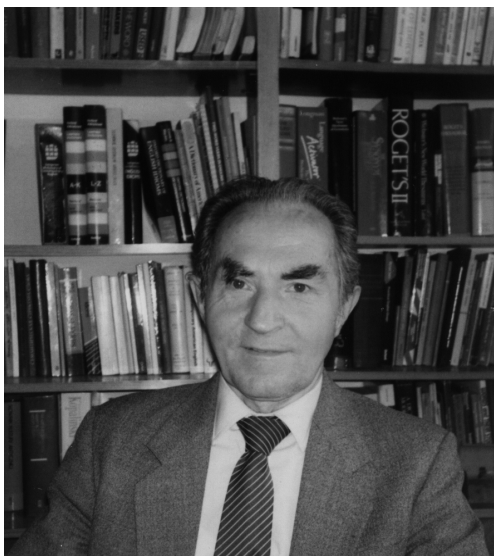
Bibliografia

J. Ozga (Kraków): Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2006 z uzupełnieniami za lata poprzednie	265
--	-----

SPRAWY ADMINISTRACYJNE

LXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w roku 2008	347
Program LXVI Zjazdu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego	348
Lista nowych członków PTJ	350
Zalecenia edytorskie	351

Profesor Kazimierz Polański (1929–2009)



Drugiego kwietnia 2009 r. zmarł w Katowicach Profesor Kazimierz Polański, wybitny lingwista, redaktor naczelny *Biuletynu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* w latach 1981–2005, członek redakcji *Biuletynu* od 1974 roku. Był jedną z najbardziej znaczących postaci w polskim językoznawstwie minionego półwiecza.

Kazimierz Polański urodził się w Brzozdowcach w dawnym województwie lwowskim. Po wojnie rodzina Polańskich zamieszkała w Tarnowie, gdzie w r. 1950 Kazimierz ukończył liceum ogólnokształcące. W tymże roku rozpoczął studia slawistyczne na Uniwersytecie Jagiel-

ońskim, otrzymując w r. 1955 stopień magistra. W sześcioletnich odstępach osiągał kolejne szczeble kariery naukowej: doktorat (1961), habilitacja (1967), profesor nadzwyczajny (1973), profesor zwyczajny (1978). W roku 1998 został Profesorem Polański członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, a następnie członkiem rzeczywistym PAN; od momentu restytucji Polskiej Akademii Umiejętności był jej członkiem.

Profesor Polański kilkakrotnie był zapraszany przez Uniwersytet w Yale jako tzw. *visiting professor*, wykładał ponadto na kilku czołowych uniwersytetach amerykańskich (m.in. Harvard University, University of California, Columbia University).

Mimo wybitnych uzdolnień i niemałego dorobku naukowego początki drogi naukowej Kazimierza Polańskiego nie należały do najłatwiejszych. Dla tego chyba naj-

wybitniejszego absolwenta w dziejach powojennej slawistyki krakowskiej zabrakło asystentury na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie pomogły roczne studia na Sorbonie (m.in. u Émila Benveniste'a i André Vaillanta). Po ukończeniu studiów mgr Kazimierz Polański zmuszony był przez pewien czas (na szczęście niezbyt długi) utrzymywać się z dorywczej pracy, redagując międzynarodową bibliografię dla *Rocznika Slawistycznego*. Pierwszym miejscem stałego zatrudnienia stała się dla Niego Pracownia Słownika Prasłowiańskiego Zakładu Słowianoznawstwa PAN. Nieco później podjął pracę również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach. W Słowniku Prasłowiańskim Kazimierz Polański pracował do habilitacji.

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego otrzymał docent Kazimierz Polański od kierownictwa Zakładu „propozycję nie do odrzucenia” rozstania się z dotychczasowym miejscem pracy. Pojawienie się docenta, tzw. samodzielnego pracownika naukowego, w Pracowni Słownika Prasłowiańskiego groziło bowiem, że władze Akademii mogą zechcieć powierzyć mu kierownictwo Pracowni, co nie leżało ani w interesie ówczesnego jej kierownika, ani kierownika Zakładu (podobny los spotkał w tym samym zakładzie inną wybitną uczoną: prof. Zuzannę Topolińską).

W 1968 r. rozstaje się docent Polański z Zakładem i obejmuje – slawista – funkcję wicedyrektora Instytutu Filologii Angielskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza. W pięć lat później, w r. 1973, zostaje Mu powierzony zadanie zorganizowania neofilologii na młodym Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Z zadania tego wywiązuje się znakomicie. Zaczyna od utworzenia Instytutu Filologii Obcych UŚI, do którego udaje Mu się ściągnąć grono wybitnych uczonych średniego pokolenia. Tworzy ważne czasopismo językoznawcze: *Linguistica Silesiana*. Wkrótce wylaniają się z Instytutu zakłady (a potem instytuty) filologii romańskiej, germańskiej, rosyjskiej, słowiańskiej. Sam Profesor Polański zachowuje kierownictwo Instytutu Języka Angielskiego, obejmując jednocześnie funkcję prodziekana Wydziału Filologicznego UŚI. W roku 1989 obejmuje prestiżową Katedrę Językoznawstwa Ogólnego i Indo-europejskiego UJ. Przeszedłszy na Uniwersytecie Jagiellońskim na emeryturę, podejmuje ponownie w 1995 r. zatrudnienie w Zakładzie Językoznawstwa Ogólnego Instytutu Filologii Angielskiej UŚI.

Profesor Polański pozostawił po sobie imponujący dorobek naukowy. Jest autorem blisko 150 publikacji naukowych (w tym 12 pozycji książkowych) z zakresu teorii języka, składni języków słowiańskich, leksyki i gramatyki języka górnołużyckiego oraz wymarłego słowiańskiego języka połabskiego. Już jako młody doktor imponował Polański szerokością swoich horyzontów badawczych – głęboka wiedza slawistyczna szła u Niego w parze z doskonałą znajomością teoretycznych podstaw współczesnego językoznawstwa i godną podziwu swobodą poruszania się w najnowszych kierunkach lingwistyki światowej.

Jego rozprawa doktorska: *Morfologia zapożyczeń niemieckich w języku połabskim* (1962) jest przykładem znakomitej analizy lingwistycznej, opartej na głębokiej znajomości mechanizmów funkcjonowania obumierającego języka w warunkach bilingwizmu. Temu zachodniosłowiańskiemu językowi, wymarłemu w połowie XVIII wieku, pozostał Profesor wierny do końca życia, zdobywając sobie pozycję najwybitniejszego (obok wydawcy zabytków połabskich – Reinholda Ole-

scha) znawcy tego języka. Poza kilkudziesięciu artykułami poświęconymi językowi połabskiemu oraz wydanym w 1967 r. (wspólnie z Jamesem Sehnertem) słownikiem połabsko-angielskim: *Polabian–English Dictionary* jest Profesor autorem dwu fundamentalnych dla połabistyki dzieł: wielotomowego *Słownika etymologicznego języka Drzewian połabskich* 1962–1994; współautorem tomu I był Tadeusz Lehr-Splawiński) oraz *Gramatyki języka połabskiego* (w druku). *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich* nie tylko ukazuje pełny obraz zachowanego połabskiego słownictwa, przynosi jednocześnie nową interpretację tego materiału językowego. Nowatorskie odczytanie materiału połabskiego (zwłaszcza reinterpretacja systemu fonologicznego i akcentowego tego wymarłego języka), jakie wylania się z prac połabistycznych Profesora, pociągnęło za sobą konieczność głębokiej rewizji dotychczasowych poglądów na ten język i jego gramatykę. Niezbędne stało się opracowanie nowej gramatyki języka połabskiego. Przed kilku laty Kazimierz Polański podjął trud przygotowania tej gramatyki. Trud niełatwy, bowiem poświadczony w XVII–XVIII-wiecznych zapiskach połabski materiał językowy jest fragmentaryczny, skąpy, niezwykle trudny do interpretacji. Język (a mówiąc dokładniej – dość nieraz przypadkowe fragmenty tekstów, słowniczeki) zapisywany był przez osoby nieznające połabskiego, nieudolnie próbujące oddać przy pomocy alfabetu łacińskiego brzmienie tego fonologicznie skomplikowanego języka. Nad *Gramatyką języka połabskiego*, którą uważał za dzieło swego życia, pracował Profesor do ostatnich chwil.

Innym zachodniosłowiańskim językiem, któremu Profesor Kazimierz Polański poświęcił niemało uwagi, jest język górnołużycki. W roku 1967 ukazał się *Zarys gramatyki języka górnołużyckiego* (jako dodatek do *Słownika Górnołużycko-polskiego* Henryka Zemana). W tymże roku wyszła *Składnia zdania złożonego w języku górnołużyckim* (1967) autorstwa Profesora – opracowanie, które wywarło także istotny wpływ na rozwój badań nad składnią języka polskiego. Zagadnieniom łuzycyckiej składni poświęcił Profesor również kilka ważnych artykułów.

Teoria składni zajmowała poczesne miejsce w badaniach Profesora. Był jednym z prekursorów zastosowania gramatyki transformacyjno-generatywnej do opisu języków słowiańskich. Przykładowo jedynie wymienię niektóre Jego artykuły z tego zakresu: *Gramatyki generatywne a metoda transformacyjna* (1966), *Sentence Modality and Verbal Modality in Generative Grammar* (1969), *Notes on Functional Properties of Deep Structure Categories* (1972). W niemałym stopniu zasługą Profesora było ukazanie kierunków modyfikacji modelu gramatyki transformacyjno-generatywnej (odwołującej się początkowo wyłącznie do angielskiego materiału językowego) niezbędnych dla opisu języków słowiańskich odznaczających się bogatą fleksją imienną. Nawiązaniem do Jego badań nad składnią języka polskiego jest opracowany pod redakcją Profesora pięciotomowy *Słownik syntaktyczno-generatywny czasowników polskich* (1980–1992) – pierwsze w literaturze polonistycznej opracowanie bogatego materiału językowego z punktu widzenia składni leksykalnej czasownika. Jest to jak dotąd jedyny tak obszerny słownik syntaktyczny języka słowiańskiego.

Profesor Polański jest również współautorem kilku ważnych opracowań o charakterze encyklopedii językoznawczych. W roku 1968 ukazał się *Słownik terminologii językoznawczej* autorstwa Adama Heinza, Zbigniewa Gołęba i Kazimierza Polańskiego. Pod kierunkiem Profesora Polańskiego opracowany został słownik terminologii lingwistyki algebraicznej: *A Terminological Dictionary of Algebraic Linguistics* (1985). Jest Profesorem redaktorem i współautorem *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* (dwa wydania), współautorem *Encyklopedii języka polskiego* (3 wydania).

Kazimierz Polański odegrał wybitną rolę w organizacji nauki. O Jego zasługach mogą świadczyć liczne powierzane mu funkcje w wybieralnych ciałach decydujących o kształcie życia naukowego w Polsce. W roku 1974 został Profesorem powołany w skład Komitetu Językoznawstwa PAN (jako jego najmłodszy członek), w r. 1978 został członkiem Prezydium, a od roku 1990 przez kilka kadencji był przewodniczącym Komitetu Językoznawstwa PAN. Przez dwadzieścia lat (od r. 1975) był członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, a następnie Centralnej Komisji d/s Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych. W latach 1994–2000 zasiadał w Komitecie Badań Naukowych. Pełnił ponadto funkcję przewodniczącego Komisji Językoznawczej Oddziału PAN w Katowicach, od lat 70. ubiegłego wieku był członkiem Komitetu Słowianoznawstwa PAN, członkiem Rady Naukowej Języka Polskiego PAN oraz Instytutu Słowianoznawstwa PAN (której to Radzie przez kilka kadencji przewodniczył). Od r. 1975 był Profesorem delegatem Polski do Międzynarodowego Stałego Komitetu Lingwistów.

Profesor Kazimierz Polański uhonorowany został tytułem Profesora Honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego, Akademii Pedagogicznej w Krakowie (dziś: Uniwersytetu Pedagogicznego) oraz Uniwersytetu Śląskiego.

Profesor Kazimierz Polański – wybitny uczony o międzynarodowej renomie, dzięki swej wiedzy i ciężkiej pracy pokonujący z imponującą regularnością kolejne szczeble kariery naukowej – był dla swoich bliskich, kolegów, uczniów człowiekiem bezkonfliktowym, przyjaznym, lojalnym kolegą. Cieszył się opinią wymagającego ale życzliwego przełożonego i nauczyciela, wychował niemałe grono uczonych dziś o ustalonej pozycji w polskiej nauce. Był człowiekiem bardzo oddanym rodzinie – dobrym mężem, ojcem dwu synów (obaj są dziś profesorami, w dziedzinach odległych od zainteresowań naukowych Profesora).

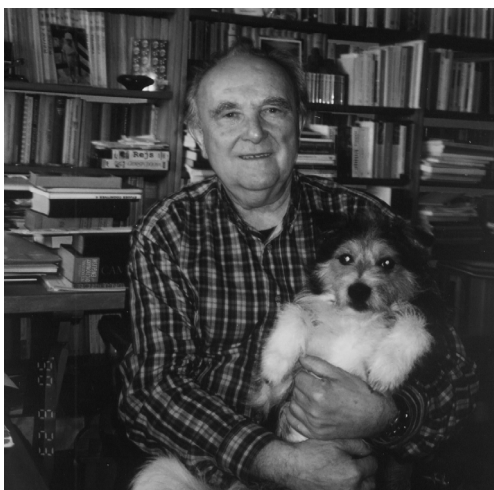
Kim Kazik był dla piszącego to wspomnienie? Gdy rozpoczynałem w 1954 r. studia slawistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, student piątego roku – Kazimierz Polański był już na slawistyce niemal legendą. Wybitnie zdolny, opiewany przez naszych nauczycieli jako wzór wszech cnót studenckich, unosił się gdzieś na nieosiągalnych dla zwykłego śmiertelnika wyżynach wiedzy. Okazało się wkrótce, że jest po prostu miłym, skromnym, uczynnym starszym kolegą. Na początku lat 60. ubiegłego wieku Profesor Tadeusz Milewski prowadził konwersatorium poświęcone najnowszym osiągnięciom lingwistyki światowej, które odegrało doniosłą rolę w kształtowaniu młodego krakowskiego środowiska językoznawczego. Kazimierz Polański (obok Zbigniewa Gołęba i Wojciecha Skalmowskiego – wówczas młodych

doktorów) był jednym z inicjatorów i najbardziej aktywnych uczestników tego konwersatorium, w którym miałem zaszczyt brać udział. Kazik był dla mnie często przewodnikiem po arkanach lingwistyki, zawsze gotowym udzielić rady, pomocy. Zbliżyło nas również kilka lat wspólnej pracy nad przygotowaniem *Słownika prasłowiańskiego*. W ostatnich latach tematem coraz bardziej dominującym w naszych rozmowach była *Gramatyka języka połabskiego*, nad którą Profesor pracował, zdając sobie sprawę, że czas coraz bardziej ucieka. Nie uciekł: *Gramatyka języka połabskiego* ukaże się niebawem drukiem.

ROMAN LASKOWSKI

Kraków

Profesor Stanisław Karolak (1931–2009)



Profesor Stanisław Karolak urodził się 22.02.1931 roku w Żyrardowie w kolejarskiej rodzinie robotniczej. Zmarł w Sopocie dnia 5 czerwca 2009 roku, w wieku lat 78. Odszedł od nas czołowy językoznawca polski II połowy XX w. i początku w. XXI, wybitnie zasłużony dla polskiej i światowej rusycystyki, sławistyki, polonistyki i romanistyki, a także dla rozwoju językoznawczej myśli teoretycznej, twórczy uczony o autentycznej renomie międzynarodowej, znakomity dydaktyk, mistrz całych pokoleń adeptów swej dyscypliny i jej wielu subdyscyplin. Był czynny aktywnością

rzadkiej miary i nigdy niemal niesłabnącą, aż do ostatnich tygodni. Nawet audytoryjną pracę pedagogiczną przerwał przed zaledwie kilkoma laty. Terminalnej chorobie przez całą dekadę przeciwstawił zwycięsko swą zawsze budzącą podziw wolę życia i tworzenia.

Stanisław Karolak rozpoczął studia w roku 1950 na rusycystyce, powołanej właśnie w tym roku do życia w Uniwersytecie Warszawskim. Przyszedł na studia ze znakomitą znajomością języka francuskiego (później doprowadził ją do perfekcji, zdobywając też znajomość wielu języków europejskich). Wcześniej zwrócił swe zainteresowania ku językoznawstwu. Bardzo zajmowały go w tym samym czasie zagadnienia ekonomii politycznej. Ostatecznie jednak w sposób pełen zapału (jaki Go zawsze cechował), a zarazem w sposób niezwykle poważny, oddał się zgłębianiu języków i ich teorii. Już w roku 1953, przed magisterium (które uzyskał w roku 1955), został zastępcą asystenta na rusycystyce warszawskiej, której rozwój zapoczątkowali w owych latach, jako przedstawiciele młodego pokolenia, Andrzej Walicki,

Antoni Semczuk, Tadeusz Kołakowski, a także autor tego tekstu. Z tym ostatnim jako adeptem językoznawstwa nawiązał Profesor ścisłą współpracę naukową.

W latach pięćdziesiątych studiowaliśmy intensywnie fundamentalne dzieło teoretyczno-lingwistyczne szkoły kopenhaskiej, jakim była praca L. Hjelmsleva *Omkring sprogteoriens grundlæggelse* (1943), które od roku 1953, w tłumaczeniu F.J. Whitfielda na język angielski (*Prolegomena to a Theory of Language*, Baltimore: Waverly), stało się dostępne ogółowi czytelników. I te, i inne studia znalazły odbicie w wyróżniającej się, oryginalnej i innowacyjnej pracy doktorskiej S. Karolaka *Zagadnienia rekcji przyimkowej czasownika w języku rosyjskim* (Ossolineum 1966). W latach sześćdziesiątych publikuje On także szereg ważnych artykułów w Biuletynie PTJ, w *Lingua Posnaniensis*, *Slavia Orientalis* i innych periodykach, także za granicą. Koncentruje się w nich na teoretycznych problemach składni, zwłaszcza na własnej teorii pozycji składniowych oraz zasadach ich ustalania i wyodrębniania.

Jeśli chodzi o materiałowe prace rusycystyczne, dość dobrze przyjętą, także za granicą, nowość w literaturze mającej zadania glottodydaktyczne (przy czym chodziło o nastawienie na tzw. szerokiego odbiorcę) stanowiła obszerna książka S. Karolaka i podpisanego *Gramatyka rosyjska w ujęciu funkcjonalnym* (Wiedza Powszechna 1970; wznowiona w ulepszonej wersji w r. 1973). Książka ta miała generalną orientację składniową; morfologia została tam wyraziście podporządkowana składni. W owym okresie przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, a także później, S. Karolak wydał (po części we współautorstwie z innymi osobami) szereg dalszych rusycystycznych pomocy dydaktycznych, w tym również z zakresu gramatyki rosyjskiej (tu znajdując oparcie we wspomnianej *Gramatyce*); opublikował ponadto (znacznie później) duży rosyjsko-polski słownik frazeologiczny. Trzeba podkreślić, że wiele pracy włożył też w tym czasie w podręczniki języka polskiego dla cudzoziemców (wersje różnojęzyczne).

W roku 1972 S. Karolak habilituje się na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie nowatorskiego dzieła teoretycznego *Zagadnienia składni ogólnej* (PWN 1972), w którym jasno już się zarysowują Jego rozwijane potem na różnorodnym materiale idee „składni opartej na podstawach semantycznych” (ustaloną nazwą tego kierunku stało się wyrażenie *składnia semantyczna*). O randze pracy świadczy fakt, że w drodze wyjątku recenzentem zgodził się zostać Jerzy Kuryłowicz (w tym końcowym okresie swego życia ograniczał on bardzo swe zaangażowanie w prace bieżące).

W tym samym czasie, po okresie 20 lat pracy na rusycystyce warszawskiej, S. Karolak przenosi się na Śląsk, do Katowic i Sosnowca, gdzie staje się głównym organizatorem tamtejszej romanistyki (początkowo w ramach wielokierunkowego instytutu filologicznego kierowanego przez Kazimierza Polańskiego). W roku 1981 podejmuje pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (późniejszej Akademii im. KEN). Od czasu Jego pobytu na Śląsku i w Krakowie datuje się Jego koncentracja na pedagogice i badaniach romanistycznych (był m.in. przez szereg lat dyrektorem instytutu w WSP/Akademii). Wielokrotnie gościł w różnych krajach (m.in. jako tzw. *visiting professor*), zwłaszcza w krajach języków romańskich.

Jeśli chodzi o problematykę naukową, Jego uwagę i wysiłek intelektualny przyciągają dwa główne kręgi zagadnień: niemal wiecznie kontrowersyjna semantyka aspektualno-temporalna i zawiłe kwestie „determinacji”, w których centrum znajduje się sprawa rodzajników i ich interpretacji semantyczno-składniowej.

W tej drugiej dziedzinie składnia wiedzy w Jego wizji prym: tego dotyczy swoista, oryginalna koncepcja Karolaka, którą prezentował on w licznych pracach z wielkim temperamentem polemisty; Karolak odrzucał zwykle, samoistne, pozaskładniowe wykładnie znaczenia rodzajników funkcjonujące w szeroko rozpozszesnionych opisach. W tym zakresie rozwijał też Autor w pewnych pracach swój talent pedagogiczny, formułując doskonałe i bardzo szczegółowe zalecenia praktyczne. Warto podkreślić, że rozszerzył On swe pole badawcze na szereg języków poza francuskim (inne języki romańskie, język angielski, języki słowiańskie [bułgarski, macedoński]). Trudno jest tu wylizczać wszystkie Jego opracowania z interesującej nas dziedziny czy choćby wiele innych. Podam kilka pozycji książkowych: *L'article et la valeur du syntagme nominale* (Presses Universitaires de France 1989), *Kwantyfikacja a determinacja w języku naturalnym* (PWN 1990), *Etudes sur l'article et la détermination* (Wyd. Naukowe WSP, Kraków 1995), *Gramatyka kontrastywna przedimka (rodzajnika) francuskiego i angielskiego* (Educator, Częstochowa 2002), *Rodzajnik francuski w ujęciu funkcjonalnym* (Collegium Columbinum, Kraków–Gdańsk 2007).

W dziale zagadnień aspektualno-temporalnych interesuje go system temporalny języka francuskiego; w związku z tym snuje m.in. rozważania teoretyczne wokół dawnej koncepcji Guillaume'a. Ale nade wszystko w latach dziewięćdziesiątych rozpoczyna intensywne studia nad aspektami czasownikowymi. Staje się jednym z głównych europejskich *spiritus moventes* ruchu aspektologicznego, przede wszystkim sławistycznego. Publikuje liczne własne prace z tego zakresu (wymienię tu tylko najobszerniejsze pozycje: *Semantyka i struktura aspektu w języku naturalnym*, Kielce 2005: Wyższa Szkoła Umiejętności; *Inchoativna vidaska konfiguracija vo makedonskiot jazik*, Warszawa 2000: SOW [wraz z M. Mirkulovską; w ramach *Slavia Meridionalis* jako zeszyt 3.] i redaguje ważne międzynarodowe zbiory artykułów (obejmujące też Jego własne prace programowe i materiałowe). Są to owoce organizowanych przez Niego konferencji z udziałem wybitnych uczonych z wielu krajów (por.: *Semantika i struktura slavjanskogo vida*, Kraków 1995, *Semantika i struktura slavjanskogo vida* II, Kraków 1997; oba tomy w Wyd. Naukowym WSP). W mojej opinii szczególnie, zgoła przełomowe, znaczenie ma artykuł S. Karolaka *O semantyce aspektu (w dwudziestą rocznicę publikacji rozprawy F. Antinucciiego i L. Gebert „Semantyka aspektu czasownikowego”)* (zamieszczony w *Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LII, 1996, s. 9–56). W pracy tej Karolak przekonywająco odrzuca opieranie zasadniczego wglądu w istotę aspektu na pojęciu zmiany stanu. Na to miejsce wprowadza centralne pojęcie zdarzenia (*СТАЛО СІЕ*). Ta idea stała się istotnym punktem odniesienia w moim opracowaniu poświęconym aspektom (*Aspekt i negacja*, Warszawa: Takt 2003). Skądinąd nasze poglądy na sprawy aspektowe są dalekie od identyczności (por. mój obszerny komentarz do prac Karolaka w przywołanej tu książce). Zwieńczeniem Jego badań aspektologicz-

nych miało się stać dzieło, nad którym pracował w ostatnich latach; miało ono m.in. objąć swoiste „portrety” aspektowe kilku języków („portrety” zgodne z ustaloną już dawno własną koncepcją aspektu). Było ono gotowe mniej więcej w połowie, kiedy pracę Profesora przerwała śmierć. Można się spodziewać, że Jego następcy przekażą do publikacji jakieś (istniejące) zamknięte (lub prawie zamknięte) partie tekstu.

Działalność badawcza w dziedzinie aspektologii wiąże się mocno w życiu Stanisława Karolaka z jego głębokim zaangażowaniem w międzynarodowy ruch slawistyczny, którego stał się jednym z powszechnie uznanych promotorów. W latach 1991–2003 jest przewodniczącym Komisji Budowy Gramatycznej Języków Słowiańskich Międzynarodowego Komitetu Sławistów. W tę pracę wkłada bardzo wiele energii i pomysłowości. Na przełomie wieków staje się głową dużego międzynarodowego projektu badawczego poświęconego składni porównawczej języków słowiańskich.

Nie można przeoczyć wkładu Stanisława Karolaka w awans polskich roztrząsań i propozycji ogólnoteoretycznych. Ten Jego wkład był nierozłącznie powiązany w szczególności z wielką skalą Jego udziału w pracach nad opisem języka ojczystego. Zwłaszcza od późniejszych lat siedemdziesiątych i wczesnych osiemdziesiątych uczestniczy w procesie tworzenia nowoczesnej gramatyki języka polskiego. Jest jednym z filarów tzw. „żółtej gramatyki”, odgrywając tu rolę właściwego twórcy predykatowo-argumentowego opisu zdania. Ten jego opis, obok pewnych innych swoistych ujęć prezentowanych przez współautorów (Laskowskiego, Topolińską, Grzegorzczukową, Grochowskiego, Wróbla i in.), nadał niepowtarzalny kształt całej gramatyce, i to niewątpliwie w jej centralnym punkcie. Uczony wydał też osobną książkę polonistyczno-składniową: *Podstawowe struktury języka polskiego* (Warszawa 2001: SOW). Podobnie zasadniczy był wpływ S. Karolaka na ukierunkowanie i szczegółowy wystrój *Encyklopedii Językoznawstwa Ogólnego*; w tym dziele bardzo duża liczba obszernych i ważnych przyczynków teoretycznych jest Jego pióra. Warto przypomnieć, że przyłączył się On do wysiłków zmierzających w kierunku należytego uogólnienia spraw tradycyjnie rozdzielanych jako zjawiska „zgodny”, z jednej strony, i „rządu”, z drugiej; niezbędny termin ogólny dzisiaj powszechnie przyjęty, „akomodacja (składniowa)”, pochodzi od Niego. Bardzo interesowały go dociekania teoretyczne znane jako „poszukiwanie wyrażen semantycznie elementarnych” (tzw. „prymitywów semantycznych”). Poza różnymi pracami, w których dawał wyraz takim zainteresowaniom, napisał specjalną rozprawę poświęconą w wyróżniony sposób temu zagadnieniu (*Założenia gramatyki o podstawach semantycznych*). Rozprawa ta, pełna dobrze uzasadnionej ostrożności w kwestii listy „prymitywów”, stanowi ważną część bardzo obszernego zbioru wybranych prac teoretycznych, w którym można w szczególności śledzić rozwój Jego myśli (*Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*, Warszawa 2001: SOW; wymieniona rozprawa zajmuje strony 21–61).

Pracy Stanisława Karolaka towarzyszyło wysokie uznanie całego międzynarodowego środowiska językoznawczego. Wyrażało się ono także w licznych wyróżnieniach i nagrodach, spośród których zwrócić uwagę na godność członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności uzyskaną w wyborach roku 1994 oraz na

nadanie Mu w roku 1996 przez paryski Uniwersytet XIII tytułu doktora *honoris causa*.

Jego działalność o olbrzymim rozmachu była zjawiskiem wyjątkowym. Trudno jest znaleźć językoznawcę ostatniego półwiecza pracującego w naszym kraju, który by Mu w tym dorównał. I rozmach ten był daleki od impetu czysto organizacyjnego. Stanisław Karolak był nade wszystko twórczym, stale poszukującym, uczonym. Jego osiągnięcia stanowią obszerny wkład do rozwoju współczesnego językoznawstwa.

W pamięci rzesz polskich językoznawców pozostanie Człowiek o najgłębszej pasji poznawczej, umysł niepospolity, Przyjaciół i Kolegę mający wielki dar mobilizowania otoczenia do twórczej aktywności, Człowiek pełen żywiołowej wręcz serdeczności i otwartości wobec bliźnich. Jak napisała o Nim w swym wspomnieniu Jego najstarsza córka: „Jego uśmiech był zawsze prawdziwy”.

Cześć Jego pamięci!

ANDRZEJ BOGUSŁAWSKI
Warszawa

Profesor Ruta Nagucka (1930–2009)



Dnia 28 stycznia 2009 r. zmarła po długiej chorobie Profesor Ruta Nagucka, wieloletnia członkini redakcji „Biuletynu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”. Profesor Nagucka przez całe swoje dorosłe życie była związana z krakowską anglistyką.

Ruta Nagucka, z domu Sikora, urodziła się 23 marca 1930 r. w Zebrzydowicach w rodzinie urzędniczej. W 1938 r. wraz z rodzicami przeniosła się do Krakowa, któremu pozostała już na zawsze wierna. Po ukończeniu w 1942 r. szkoły powszechnej zaczęła uczęszczać na tajne komplety do ogólnokształcącego gimnazjum. Po zdaniu matury w 1948 r. w Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym, rozpoczęła studia anglistyczne, które ukończyła w 1952 r., pisząc jako jedyna semi-

narzystka pracę magisterską z zakresu językoznawstwa zatytułowaną: *The Stress in Beowulf*. Ta rozprawa wyznaczyła dalszy obszar Jej głównych zainteresowań, jakim była gramatyka historyczna.

W czasie studiów społecznie zajmowała się biblioteką Seminarium Filologii Angielskiej przy Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, natomiast po uzyskaniu magisterium pracowała tam przez rok jako etatowa bibliotekarka. Ponieważ mgr Ruta Sikora nie uzyskała po roku przedłużenia umowy o pracę na UJ, przez kilka miesięcy pracowała w administracji w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie, równocześnie kończąc roczny kurs bibliotekarski. W 1954 r. zapisała się na studia na Wydziale Teorii, Kompozycji i Dyrygentury w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, które przerwała po otrzymaniu etatu asystenckiego w Katedrze Filologii Angielskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1955 r. Katedra z przyczyn politycznych już od 1951 r. nie prowadziła naboru na studia, w związku z czym Ruta Sikora jedynie mogła się opiekować i porządkować anglistyczne zbior-

ry biblioteczne aż do momentu reaktywacji w 1957 r. studiów z zakresu filologii angielskiej. W tym właśnie roku Ruta Sikora została powołana na stanowisko starszego asystenta.

W roku akademickim 1958/59 Ruta Sikora przebywała w University College w Londynie jako stypendystka Fundacji Forda, zbierając materiały do pracy doktorskiej, którą obroniła na Wydziale Filologicznym UJ w 1963 r. na podstawie rozprawy zatytułowanej *The prosody of medieval song*. W tym samym roku rozpoczęła pracę jako adiunkt. Dwa lata później wyjechała na studia do USA, najpierw do Indiana University w Bloomington, a potem do Linguistic Institute w Los Angeles. W czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych wyszła za mąż za Antoniego Naguckiego.

Pobyt w Stanach umożliwił Jej zapoznanie się z najnowszą lingwistyczną literaturą amerykańską, a konkretnie z gramatyką transformacyjno-generatywną. Studia amerykańskie zaowocowały pracą habilitacyjną, również o charakterze diachronicznym, ale uwzględniającą nowatorskie podejście do językoznawstwa. Monografia pt. *The syntactic component of Chaucer's Astrolabe* (1967) była pierwszym przykładem wprowadzenia w polskiej literaturze lingwistycznej metody opisu transformacyjno-generatywnego. W pracy położono nacisk na poszukiwanie prawidłowości, jakich nieraz się odmawia językowi późnośrednioangielskiemu, jako „okresowi przejściowemu”. Przedstawienie składni prozy chaucerowskiej badanej metodą gramatyki transformacyjno-generatywnej nie tylko ukazało prawidłowości, ale pozwoliło na wyciągnięcie bardziej ogólnego wniosku, iż model Chomsky'ego można również z powodzeniem zastosować do starszych tekstów.

Na początku 1969 r. dr hab. Ruta Nagucka została awansowana na stanowisko docenta, a dziewięć lat później w 1978 r. została profesorem nadzwyczajnym na podstawie książki pt. *Negatively phrased utterances in English. An essay in some aspects of negation against the historical background*. W roku 1984 r., po opublikowaniu monografii zatytułowanej *An integrated analysis of syntax and semantics of obsolete English constructions*, uzyskała tytuł profesora zwyczajnego. Poza wspomnianymi publikacjami książkowymi Ruta Nagucka była autorką trzech podręczników dobrze znanych studentom anglistyk polskich: *A Late Middle English reader* (1966), *An Early New English reader (sixteenth–seventeenth centuries): Texts selected and provided with notes and glossary* (1973), *A Late Middle English reader (fourteenth–fifteenth centuries): Texts selected and provided with notes and glossary* (1977; dwa wydania w tym roku).

Dorobek naukowy Pani Profesor cechowała niezwykła dokładność i sumiennosc badawcza, wielka naukowa inteligencja, jasność, przejrzystość i logiczność wywodu i wreszcie – *last but not least* – świetna angielszczyzna. Wiele Jej prac miało charakter nowatorski, gdyż, podobnie jak w rozprawie habilitacyjnej, także w innych publikacjach starała się przenieść osiągnięcia językoznawstwa amerykańskiego na grunt polski. Jakkolwiek Profesor Ruta Nagucka zajmowała się przede wszystkim badaniami diachronicznymi (Jej ostatnia książka, opublikowana w roku 1997, jest także z tej dziedziny: *The language-to-cognition interface. The OE prepositional phrase and the four-dimensional continuum*), to jednak nie unikała zagadnień związanych z synchronią. Interesował Ją głównie kontrastywny opis języków angielskie-

go i polskiego, co znalazło odzwierciedlenie nie tylko w Jej badaniach naukowych, ale także w działalności organizacyjnej: przez wiele lat Profesor Nagucka kierowała Zespołem ds. studiów kontrastywnych angielsko-polskich powołanym w Instytucie Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak również wykonywała prace badawcze w tym zakresie na prośbę Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Dzięki swoim publikacjom, a także udziałowi w licznych konferencjach zarówno w kraju, jak i za granicą, była naukowcem cieszącym się uznaniem międzynarodowym.

Profesor Ruta Nagucka była osobą zawsze aktywną naukowo. Widać to wyraźnie, jeśli prześledzi się Jej stosunkowo szybką karierę uniwersytecką, jak i autorstwo blisko 100 niezwykle cennych publikacji. Wypromowała sześciu doktorów, była autorką licznych recenzji prac doktorskich i habilitacyjnych, jak i wniosków o awanse na tytuł i stanowisko profesora. Ostatnią recenzję rozprawy doktorskiej napisała na parę miesięcy przed śmiercią.

Po przejściu na emeryturę w 2000 r. nie chciała kontynuować pracy w Instytucie Filologii Angielskiej, jakkolwiek do ostatnich chwil interesowała się Instytutem, któremu poświęciła w zasadzie całe swoje życie. Była spragniona wiadomości o awansach, publikacjach, rozwoju Instytutu.

Aktywność zawodowa Pani Profesor również przejawiała się w przynależności do licznych organizacji naukowych: The New York Academy of Sciences, Linguistic Society of America, International Association of University Professors of English, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Societas Linguistica Europaea, Polish Association for the Study of English, Generative Linguists of the Old World. W niektórych z nich pełniła jednokadencyjne funkcje.

Przez całe swoje aktywne życie naukowe nie uchylała się od obowiązków administracyjnych. Poza wieloletnim kierowaniem ukochaną przez siebie biblioteką anglistyczną, w 1970 r. utworzyła Zakład Językoznawstwa Angielskiego najpierw przy Katedrze Filologii Angielskiej, a potem – po zmianie statusu jednostki – przy Instytucie Filologii Angielskiej UJ. Kierowała Zakładem, z przerwami spowodowanymi złym stanem zdrowia, do 1994 r. Parokrotnie pełniła również funkcję wicedyrektora Instytutu Filologii Angielskiej (skrócone ze względu na zły stan zdrowia). Ponadto przez pewien okres pełniła obowiązki sekretarza naukowego w Instytucie. Przez wiele lat kierowała Okręgową Olimpiadą Języka Angielskiego na terenie Krakowa i Polski Południowej. Wszystkie te obowiązki wypełniała z wielkim oddaniem i skrupulatnością.

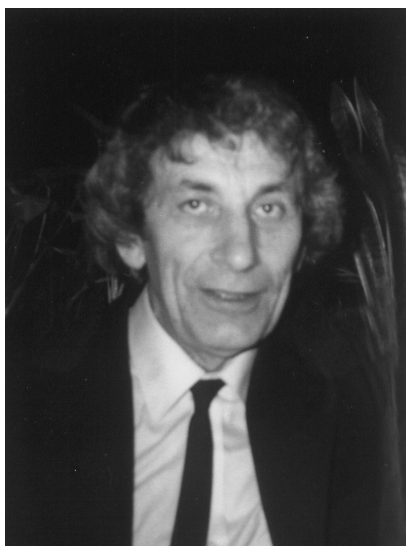
W latach 1988–1990 była członkiem Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej oraz członkiem Komisji Nagród Ministra Edukacji Narodowej.

Jej zasługi zostały zauważone i docenione licznymi nagrodami. Były to między innymi: Złoty Krzyż Zasługi – 1975, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – 1978, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski – 1995, Medal Komisji Edukacji Narodowej – 1982, cztery indywidualne nagrody Ministra otrzymane w latach 1963, 1969, 1979, 1985.

Profesor Ruta Nagucka była uważana za wymagającego wykładowcę i surowego egzaminatora, ale przy bliższym poznaniu okazywała życzliwość i empatię w stosunku do studentów i pracowników. Zawsze miała dla wszystkich czas. Była niezwykle lojalnym i wiernym przyjacielem. Choć z pewnością nauka była dla Niej najważniejsza, to jednak znajdowała czas na kultywowanie swoich innych zainteresowań, takich jak np. muzyka, fotografia artystyczna, szydełkowanie, podróże. Myślę, że bliscy Jej uczniowie zapamiętają taką właśnie Panią Profesor: sumiennego, pracowitego i wymagającego naukowca, miłośnika języka angielskiego, starego i współczesnego, a także człowieka ciekawego wielu innych rzeczy – rzeczy pięknych i prostych.

ELŻBIETA MAŃCZAK-WOHLFELD
Kraków

Profesor Mieczysław Basaj (1932–2008)



W dniu 22 grudnia 2008 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w Warszawie profesor Mieczysław Basaj. Przed paru laty grono przyjaciół uczciło Jego siedemdziesiąte urodziny tomem *Języki i tradycje Słowian* wydanym pod redakcją Emila Tokarza (Katowice 2003, s. 480). Tom został zatytułowany bardzo trafnie, gdyż wskazuje na zainteresowania naukowe Jubilata, wśród których historia języków słowiańskich i problematyka badań slawistycznych były stale obecne. Redaktor tomu prof. Tokarz w *Notcie biograficznej Profesora Mieczysława Basaja* (s. 5–10) przedstawił szczegółowo życiorys naukowy Jubilata opatrzony pełną *Bibliografią prac* (s. 11–26) opublikowanych i oczekujących na druk, omówił także problematykę Jego twórczości naukowej.

Z tych precyzyjnie podanych informacji korzystam w niniejszym tekście (nie podaję więc dokładnych adresów bibliograficznych wymienianych publikacji, bo znajdują się w cytowanej wyżej *Bibliografii*), w którym chcę przekazać Czytelnikom Biuletynu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego smutną wiadomość o śmierci naszego kolegi i przyjaciela, ale też przypomnieć Jego postać, bo przez ostatnie lata został wyrwany przez ciężką chorobę z intensywnej działalności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej.

Mieczysław Basaj urodził się w Jarosławcu, w Zamościu ukończył szkołę średnią, studia slawistyczne ukończył w r. 1956 na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując dyplom magistra filologii słowiańskiej na podstawie pracy *Neologizmy Klaretta*. Praca dotyczyła języka staroczeskiego, a więc wyjazd do Pragi w charakterze lektora języka polskiego na Uniwersytecie Karola był dla młodego bohemy

szczególnie ważny. Jego praca naukowa będzie się skupiać od samego początku na wpływie słownictwa czeskiego na polskie. Tego dotyczy pierwszy, opublikowany w Poradniku Językowym, artykuł z r. 1960, a następny poświęcony tej tematyce z r. 1962 *O bohemizmach w tzw. Zielniku Falimirza* cytowany jest już przez Zenona Klemensiewicza w *Historii języka polskiego* (t. II, 1965, s. 144, 275). W r. 1966 opublikował w Opawie artykuł *Leksykalne wpływy czeskie na polszczyznę XVI wieku*. Począwszy od r. 1964 rozpoczyna opracowywanie i publikowanie wspólnie z prof. Januszem Siatkowskim powszechnie znanej i uznanej serii *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, której ostatnią, 17. część, Autorzy opublikowali w r. 1980, a w r. 2006 udostępnili rezultaty swych wieloletnich badań, trudnych i tak bardzo istotnych dla historii słownictwa polskiego i czeskiego, w wydaniu książkowym (Mieczysław Basaj, Janusz Siatkowski, *Bohemizmy w języku polskim. Słownik*, Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 502). W r. 1966 opublikował Mieczysław Basaj rozprawę doktorską *Bohemizmy w języku pism Marcina Krowickiego*, którą recenzowano w periodykach w Polsce, Czechach i na Słowacji. W tym miejscu wymienię o wiele późniejszy, ale dość trudno dostępny artykuł *Polska terminologia kościelna czeskiego pochodzenia* opublikowany w zbiorze *Święty Wojciech i wejście Polski do Europy* (Łowicz 1997) i *Uwagi o badaniu wpływów czeskich na języki ruskie* (1978). Podstawą habilitacji na Uniwersytecie Jagiellońskim była rozprawa *Morfologia i składnia liczebnika w języku czeskim do końca XVI wieku*, opublikowana w r. 1974. Recenzje J. Porąka i Y. Millet'a ukazały się w Czechach i we Francji, tutaj dodam tylko uwagę, że jest to książka imponująca bogactwem wyekscerpowanego materiału i poziomem gruntownego filologicznego opracowania, stąd wykorzystywanie pracy jako źródła np. w *Słowniku prasłowiańskim* (np. t. 3, 1979, t. 5, 1984, passim) przy opracowaniu haseł liczebnikowych. Tytuł naukowy profesora uzyskał w r. 1987.

Drugim obok bohemizmów tematem dociekań naukowych prof. Basaja była frazeologia. W r. 1970 opublikował artykuł *Frazeologizmy liczebnikowe w języku czeskim i polskim* a w r. 1981 razem z Danutą Rytel wydał *Słownik frazeologiczny czesko-polski*, który recenzowano w Polsce i w kilku zagranicznych periodykach. Wspólnie z Danutą Rytel rozpoczął w r. 1981 wydawanie cennej serii *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*. Do roku 1993 ukazało się sześć tomików. W poszczególnych zeszytach tej serii i innych miejscach prof. Basaj zamieszczał takie artykuły, jak: *Ekwiwalencja tłumaczeń frazeologizmów (na przykładzie języka czeskiego i polskiego)* (1981), *Aktualne problemy frazeologii* (1983), *Z problematyki europeizmów frazeologicznych* (1985), *O polu semantycznym internacjonalizmów frazeologicznych* (1988), *Rozwój frazeologii staropolskiej w świetle słowników* (1988), *Nazwy zwierząt jako komponenty porównań frazeologicznych* (1996), *O staropolskiej frazeologii biblijnej zapożyczonych z języka czeskiego* (1996), *Najstarsza warstwa frazeologii słowiańskiej* (1999) i inne. Dziś, kiedy badania nad frazeologią przeżywają, nie tylko u nas, ogromny rozkwit, trzeba pamiętać, że tematykę publikowanych ćwierć wieku temu artykułów Basaja należałoby zaliczyć do badań pionierskich.

Historia slawistycznych badań językoznawczych to następny obszar zainteresowań prof. Basaja. Tutaj przypomnę niektóre artykuły: *Język polski w gramatykach Siemiginowskiego i Kopczyńskiego* (1987), *Językowe aspekty świadomości słowiańskiej do XVI wieku*, *Die Warschauer Gesellschaft der Freunde der Wissenschaft und die skandinavische Problematik* (1988), *Stosunek Kochanowskiego do wyrazów z innych języków słowiańskich* (1989), *O současném stavu polské bohemistiky* (1990), *Idee jednego (wspólnego) języka słowiańskiego na tle starszego pojmowania pokrewieństwa językowego* (1992), *Polskie badania nad językiem czeskim* (1995), *Miejsce polszczyzny w pracach P.J. Šafárika* (1996), *Profesor Stanisław Słoński a slawistyka niemiecka* (1998), *O problemach języka w prelekcjach paryskich Mickiewicza* (1999), *Spostrzeżenia Mickiewicza nad językiem polskich utworów literackich* (1999).

Nie można nie wspomnieć o obszernym, świetnym słowniku czesko-polskim napisanym wspólnie z prof. J. Siatkowskim (Janusz Siatkowski, Mieczysław Basaj: *Słownik czesko-polski*, Warszawa 1991, s. XVI + 1116; wyd. 2 zaktualizowane w r. 2002).

Prof. Basaj od początku pracy zawodowej, to jest od r. 1957, związany był z Instytutem Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk, którym kierował prof. Zdzisław Stieber (zmarł w r. 1980; ten znakomity uczony był także doskonałym organizatorem życia naukowego, a znany był z wielkiej życzliwości dla swoich pracowników). W tym Instytucie prof. Basaj pełnił ważne funkcje służbowe: był kierownikiem Pracowni Języka Czeskiego i Słowackiego (1977–1986), zastępcą dyrektora Instytutu (1974–1982), a w latach 1982–1991 – dyrektorem tegoż Instytutu. Tę funkcję przejął po profesorze Januszu Siatkowskim, miał więc dwóch znakomitych poprzedników, z których zapewne czerpał wzór, gdyż był przełożonym otaczającym życzliwością i troską podległych sobie pracowników, czego doświadczył i piszący to wspomnienie. Poza Instytutem Słowianoznawstwa od 1974 r., jak napisał w *Nocie biograficznej* prof. Emil Tokarz, „wspierał swoim doświadczeniem naukowym i dydaktycznym śląską slawistykę. Od momentu jej powstania był kierownikiem Zakładu Filologii Słowiańskiej Instytutu Filologii Obcych Uniwersytetu Śląskiego (1974–1975), a od roku 1993 kieruje Zakładem Historii Języków Słowiańskich Instytutu Filologii Słowiańskiej na śląskiej uczelni”, czyli Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Zainteresowania naukowe Mieczysława Basaja sprawiły, że powierzono Mu funkcję wiceprezydenta Międzynarodowej Asocjacji Badania i Upowszechniania Kultur Słowiańskich UNESCO, od r. 1978 został członkiem Komisji Frazeologicznej i Komisji Historii Slawistyki (od r. 1983) przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów. Pełnił również inne funkcje: w latach 1987–1990 był przewodniczącym Sekcji Literatury, Języka i Sztuki PAN oraz członkiem Komisji Polsko-Bułgarskiej ds. Rozwoju Bułgarystyki.

Wiele sił i czasu poświęcił na redagowanie wydawnictw. Poza wspomnianą już wyżej serią *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej* pełnił obowiązki redaktora *Studiów z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, *Biuletynu Slawistycznego*, serii *Prace Slawistyczne* i *Monografie Slawistyczne*.

Wypełniając obowiązki profesora wypromował kilku doktorantów, był recenzentem wielu rozpraw doktorskich, habilitacyjnych i ocen w postępowaniach o tytuł profesora.

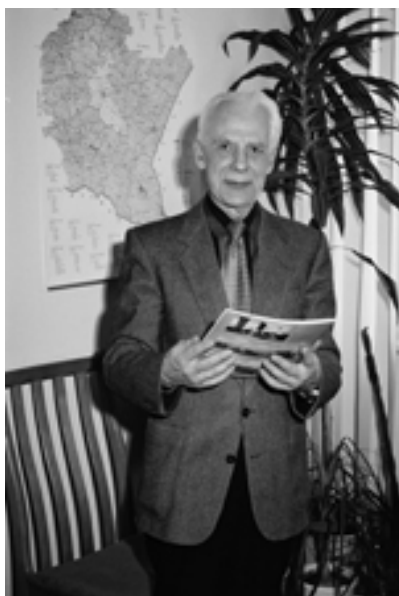
Był pełnym energii organizatorem międzynarodowych konferencji i sympozjów, uczestniczył także w licznych międzynarodowych kongresach, konferencjach, pamiętamy także, jak zachęcał pracowników Instytutu do takiej aktywności.

Ciężka, kilkuletnia choroba już w r. 2002 przerwała Jego pracę nad drugą częścią rozprawy o rozwoju czeskich liczebników. Ta praca, według informacji podanych przez cytowanego przeze mnie prof. Tokarza, miała objąć okres od XVII w. do czasów współczesnych i według *Noty biograficznej* była na ukończeniu. Wszyscy, którzy czytali część pierwszą, wiedzą, jak wielką stratę poniosła polska slawistyka.

TADEUSZ SZYMAŃSKI

Kraków

Profesor Marian Bobran (1933–2009)



17 lutego 2009 roku zmarł nagle prof. dr hab. Marian Bobran, wieloletni pracownik Instytutu Filologii Rosyjskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego, uczony o szerokich horyzontach naukowych.

Urodził się 30 stycznia 1933 roku w Biernatkach koło Augustowa. W 1940 roku wraz z rodziną został wywieziony na Syberię, skąd wrócił w 1946 roku. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Ełku podjął studia rusycystyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Pracę magisterską nt. *Zdania bezosobowe we współczesnym literackim języku rosyjskim* pisał pod opieką naukową prof. Marii Froelichowej, znakomitego pedagoga i metodologa, i w 1957 r. otrzymał dyplom magistra. Po ukończeniu studiów pracował najpierw w Liceum Pedagogicznym w Lubsku, a następnie w Studium Nauczycielskim w Zielonej Górze.

W tym okresie nawiązał kontakt ze znanym uczonym sławistą z Uniwersytetu Łódzkiego prof. Mściśławem Olechnowiczem i pod jego kierunkiem napisał rozprawę doktorską poświęconą konstrukcjom syntaktycznym z imiesłowami nieodmiennymi w języku polskim i rosyjskim. Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 1973 r., a rok później praca ukazała się drukiem. Dalszy rozwój zainteresowań naukowych Profesora następował pod wpływem prac i osobistych kontaktów z łódzkimi profesorami Karolem Dejną i Witoldem Śmiechem, z prof. Michałem Łesio-wem z UMCS i (chyba w największym stopniu) z prof. Albertem Bartoszewiczem z Uniwersytetu Warszawskiego (później z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego). W 1977 r. ukazała się monografia *Zarys składni czasownikowych grup syntaktycznych w języku polskim i rosyjskim. Studium typologiczne*, która stała się podstawą

przewodu habilitacyjnego przeprowadzonego na Uniwersytecie Łódzkim w 1979 r. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1988 r., a w 1995 r. został profesorem zwyczajnym.

Z rzeszowską filologią rosyjską związany był prawie czterdzieści lat (od 1971 r.). Tu zaczął jako magister i tu przeszedł wszystkie etapy awansu naukowego. Jego zainteresowania naukowe były rozległe, dotyczyły bowiem różnych aspektów języków słowiańskich – polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego, metodologii badań lingwistycznych oraz problemów glottodydaktycznych. Jednak najważniejsze w Jego badaniach były zagadnienia składni polsko-rosyjskiej, badania typologiczno-konfrontatywne. Wyróżniał się niezwykle aktywnością naukową: brał czynny udział w licznych konferencjach naukowych – krajowych i zagranicznych, zwykle o zasięgu międzynarodowym. Opublikował blisko 100 prac, w tym 12 monografii, 4 skrypty, ponad 60 artykułów i recenzji, redagował 15 prac zbiorowych. Jego publikacje znane są nie tylko w kraju, dostępne są również w wielu bibliotekach zagranicznych. Aktywnie uczestniczył w dyskusjach naukowych – również na językoznawczych forach internetowych.

W pierwszym okresie badań zainteresowania Profesora szły w dwóch kierunkach. Były to głównie problemy funkcjonowania oznajmnień imiesłowowych w języku polskim i rosyjskim. Kwestie ich struktury, semantyki i funkcji komunikatywnych omówione zostały w monografii *Konstrukcje syntaktyczne z imiesłowami nieodmiennymi w języku polskim i rosyjskim* oraz w licznych artykułach naukowych zamieszczonych w czasopismach ogólnopolskich „Język Polski”, „Język Rosyjski” i „Slavia Orientalis”. Równocześnie Profesora nurtowały problemy dydaktyki, w tym dydaktyki szkoły wyższej. Jest współautorem podręczników dla uczących się języka rosyjskiego jako obcego: *Gramatyka opisowa języka rosyjskiego. Przewodnik metodyczny dla studentów filologii rosyjskiej studiów zaocznych* (współautor K. Palińska); *Ćwiczenia ortograficzne z języka rosyjskiego: materiały pomocnicze dla uczniów kl. VII-VIII szkoły podstawowej oraz I-II liceum i technikum* (współautorzy: A. Doros, K. Palińska) oraz *Wstęp do językoznawstwa* (współautor A. Doros). Niektóre z nich były wznawiane wielokrotnie. Kwestiom nauczania języka rosyjskiego na studiach rusycystycznych poświęcił również kilka szkiców: *Nauczanie języka rosyjskiego w laboratorium* (1969); *O nowoczesność w nauczaniu języka rosyjskiego* (1970); *Realizacja programów przedmiotów językoznawczych na kierunkach rusycystycznych* (1974).

W drugim okresie działalności naukowej Profesor koncentrował się na problemach składniowych, poczynając od składni grup wyrazowych, poprzez semantykę trybu składniowego, składnię zdania pojedynczego, na składni zdania złożonego skończywszy. Najwięcej uwagi w swojej pracy badawczej poświęcił polsko-rosyjskiej składni zdania pojedynczego. Serię monografii związanych z tą problematyką otwiera *Очерк синтаксиса простого предложения русского и польского языков* (1993) poświęcony podstawowym problemom składni porównawczej języka polskiego i rosyjskiego. Jest to składniowy opis struktury, formy i funkcji wyrazów w kontekście teorii grup wyrazowych i zdań. Autor dokonuje uogólnionego przeglądu podstawowych strukturalno-semantycznych klas wyrazów – syntaktemów, bę-

dających materiałem „budulcowym” dla konstruowania wypowiedzi według określonych modeli składniowych.

Kolejne monografie: *Składnia polska i rosyjska zdania podmiotowo-orzeczeniowego z orzeczeniem czasownikowym* (1994) oraz *Składnia polska i rosyjska zdania pojedynczego z orzeczeniem imiennym* (1994) są udaną próbą uszeregowania i logicznego uporządkowania w planie porównawczym podstawowych elementów struktury syntaktycznej zdania. Jest to usystematyzowany opis wyników wieloletnich poszukiwań odpowiedzi na szereg pytań: czym jest orzeczenie w głównym związku predykatywnym w wypowiedzeniach polskich i rosyjskich; jaka jest jego struktura formalna i semantyczna; jakie są formy wyrażania i wreszcie: jaki jest stosunek orzeczenia do drugiego głównego komponentu w związku predykatywnym.

Ważne miejsce w pracy badawczej Profesora zajmowały również zagadnienia funkcji języka i wartości modalnej wypowiedzenia. Problemom tym poświęcona jest monografia *Semantyka trybu składniowego języka polskiego i rosyjskiego* (1996) oraz 6 szkiców naukowych. Autor dokonuje klasyfikacji trybów irrealnych w planie semantycznym, w bezpośrednim powiązaniu z formami wyrażania głównego związku predykatywnego.

Uwieńczeniem badań składniowych okazała się monografia *Składnia polska i rosyjska zdania złożonego* (2000) zawierająca teorię zdania złożonego w zmodyfikowanym ujęciu klasycznym nawiązującym do opracowań Zenona Klemensiewicza, Wiktora W. Winogradowa i zespołu Natalii J. Szwedowej, ale zweryfikowaną i częściowo zmienioną w świetle najnowszej literatury przedmiotu oraz przystosowaną do potrzeb systemowego opisu konfrontatywnego.

Ponadto Profesor był redaktorem trzyczęściowego skryptu gramatyki opisowej języka rosyjskiego i równocześnie współautorem części pierwszej *Современный русский язык. Фонетика. Фонология. Орфоэпия. Лексика. Ćwiczenia z kometarzem* (z A. Bielanim, 1998, II wyd. 2002). W 2005 r. przygotował kolejną edycję zmienionego i uzupełnionego skryptu dla studentów filologii rosyjskiej w wersji dwujęzycznej – rosyjsko-polskiej, dostosowanego do słabo władającego językiem rosyjskim adresata.

Mając doskonale wypracowany warsztat badawczy, Profesor Marian Bobran uczył zwięzłości stylu naukowego i skrupulatności opisów systemowych. Swoimi publikacjami starał się wpajać młodym naukowcom zasady metodologii badań lingwistycznych, zwłaszcza składniowych. Problemom tym poświęcił kilka szkiców, jak choćby *К вопросу о сопоставительном синтаксисе русского и польского языков* (1980), *Podstawowe problemy składni porównawczej języka polskiego i rosyjskiego* (1984).

Dorobek Mariana Bobrana stanowi znaczący wkład w osiągnięcia nie tylko rusycystyki rzeszowskiej, ale także rusycystyki polskiej. Profesor stworzył rzeszowską szkołę językoznawstwa porównawczego, był niekwestionowanym autorytetem w polskim środowisku naukowym.

Na szczególne uznanie zasługuje działalność społeczno-organizacyjna Profesora. Pełnił wszystkie możliwe akademickie funkcje kierownicze w Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnym Uniwersytecie Rzeszowskim): był prodziekanem na Wy-

dziale Filologicznym (1974–1976), dziekanem (1976–1978, 1981–1984), kierownikiem Zakładu Języka Rosyjskiego (1978–1987), prorektorem (1979–1981, 1984–1987) i wreszcie rektorem (1986–1990) oraz wieloletnim dyrektorem Instytutu Filologii Rosyjskiej (1981–2005). To Jemu udało się uruchomić dwukierunkowe studia na filologii rosyjskiej w połączeniu z licencjatem z anglistyki i germanistyki. Warto pamiętać, że z powołanego wcześniej w IFR zakładu języka angielskiego powstała obecna anglistyka jako samodzielny kierunek studiów.

Prof. Marian Bobran był utalentowanym wykładowcą, zawsze do słuchaczy mówił w przystępny sposób i łatwo nawiązywał z nimi kontakt, za co był lubiany i ceniony. Dla studentów był wielkim autorytetem, a Jego seminaria magisterskie zawsze przyciągały największą liczbę chętnych. Wypromował, jak można szacować, kilkuset magistrów, 2 doktorów, recenzował wiele prac doktorskich i 3 rozprawy habilitacyjne, kilkakrotnie oceniał dorobek naukowy w związku z postępowaniem kwalifikacyjnym o nadanie tytułu profesorskiego, opiniował projekty badawcze na zlecenie Komitetu Badań Naukowych. Młodszym kolegom językoznawcom imponował swoją ogromną pracowitością i skrupulatnością oraz inspirował ich do pracy naukowej.

Profesor aktywnie uczestniczył w działalności różnych organizacji naukowych. Od 1975 r. był członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, od 1991 r. członkiem Polskiego Towarzystwa Rusycystycznego, a w latach 1993–1995 – zastępcą przewodniczącego Zarządu Głównego PTR. Ponadto był członkiem Komitetu Słowianoznawstwa PAN (1984–1986), Rady Naukowej Instytutu Słowianoznawstwa PAN (1987–1989), Zespołu Ekspertów ds. Filologii Obcych przy MEN (od 1989 do końca kadencji) oraz Międzynarodowej Asocjacji Wykładowców Języka i Literatury Rosyjskiej (od 1984 r.) i in.

Miarą niezwykłej aktywności Profesora na wszystkich płaszczyznach: naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej są liczne nagrody i odznaczenia. Oto niektóre z nich: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi (1975), Medal Komisji Edukacji Narodowej (1977), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1985), Zasłużony Nauczyciel PRL (1989).

W kontaktach z innymi ludźmi był bezkonfliktowy, wyrozumiały i niezwykle życzliwy. Kierował się niewzruszonymi zasadami etycznymi i obiektywizmem, a przy tym cechowała Go wyjątkowa skromność, godna naśladowania w środowisku akademickim.

ZOFIA CZAPIGA
Rzeszów

**Profesor Maria Honowska
(1924–2009)**



Choć prof. Maria Honowska – dla przyjaciół Lilka – w ciągu ostatnich lat swojego życia nie uczestniczyła już ze względu na stan zdrowia w życiu naukowym, często była przywoływana czy to w naszych „produkcjach”, czy rozmowach. Ostatni raz mieliśmy okazję dłużej z Nią przebywać podczas konferencji zorganizowanej przez Katedrę Słowacystyki UJ w dniach 13–14 maja 2004 roku z okazji jubileuszu 80-lecia urodzin Pani Profesor i 35-lecia istnienia tej katedry.

Prof. dr hab. Maria Honowska, emerytowany profesor UJ, należała do grona wybitnych językoznawców – polonistów i sławistów. W jej dorobku naukowym, obejmującym ponad sto pozycji, w tym pięć monografii, najważniejsze zagadnienia to słowotwórstwo, zwłaszcza w ujęciu synchronicznym, morfologia języków słowiańskich oraz problemy z zakresu pragmalingwistyki i spójności tekstu. W okresie aktywności zawodowej obok pracy naukowej prof. Honowska prowadziła też intensywną działalność dydaktyczną, nie tylko w Krakowie, ale przez kilka lat także w byłej katowickiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Wykształciła liczne grono magistrów, wypromowała kilkunastu doktorów, opiniowała doktoraty, habilitacje oraz profesury zarówno polonistyczne, jak i sławistyczne.

Urodziła się w Warszawie, w czasie wojny studiowała na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego (w Powstaniu Warszawskim brała udział jako sanitariuszka) i zawsze podkreślała swoje związki z warszawską polonistyką i szkołą prof. Witolda Doroszewskiego. Jednak w 1947 r. przenieśli się do Krakowa i podjęła pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim początkowo na polonistyce, później w Instytucie Filologii Słowiańskiej, którego była przez kilka lat dyrektorem i gdzie kie-

rowała Zakładem Języków Słowiańskich. W swojej działalności naukowej pięknie łączyła warszawskie i krakowskie tradycje badawcze. Przez kilka lat była też lektorem a potem wykładowcą języka polskiego na uniwersytetach francuskich – w Nancy i w Clermont-Ferrand.

Była aktywnym członkiem wielu towarzystw naukowych: Polskiej Akademii Umiejętności, Komitetu Językoznawstwa i Słowianoznawstwa PAN, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego oraz Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Za swoje osiągnięcia naukowe i dydaktyczne została uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Naukowej. Otrzymała też wiele nagród Rektora UJ.

W Jej dorobku naukowym można wyróżnić kilka nurtów. Pierwszy to prace z dziedziny słowotwórstwa: trzy monografie *Słowotwórstwo przymiotnika w języku staro-cerkiewno-słowiańskim* (1960), *Zarys klasyfikacji polskich derywatów* (1967) i *Ewolucja metod polskiego słowotwórstwa synchronicznego* (1979) oraz szereg artykułów. Prace te reprezentują nowoczesne podejście do kwestii słowotwórczych, ale i traktowanie tych zjawisk w szerszym uwikłaniu w kontekst. Monografia z 1979 roku prezentuje metody analizy słowotwórczej, jakie kolejno dominowały w polskim słowotwórstwie: od tendencji do mocnego powiązania derywatów z konkretnymi wyrażeniami przeciwstawiającej się konfrontacji parafraz z definicjami słownikowymi przez zastosowanie gramatyki generatywnej w słowotwórstwie, dostrzeżenie „nadwyżek” semantycznych i opis derywatów „asocjacyjnych” aż po powrót do ujęć leksykalnych. Autorka postrzega go jednak jako powrót na innych zasadach, metody bowiem przekształcają się spiralnie, tzn. powroty niosą ze sobą na ogół porcję doświadczeń z poprzedniej szkoły.

Drugi nurt badań Pani Profesor to morfologia języków słowiańskich w ujęciu zarówno synchronicznym, jak i diachronicznym, gdzie mieszczą się problemy z zakresu morfonologii, części mowy i fleksji. Dokumentują to znów liczne artykuły oraz dwie monografie: *Geneza złożonej odmiany przymiotników w świetle faktów języka staro-cerkiewno-słowiańskiego* (1963) i *Problemy historii fleksji słowiańskiej na tle nowszych ujęć synchronicznych* (1975). Zwłaszcza ta druga jest ważna dla rozważań nad fleksją słowiańską ze względu na stanowisko Autorki, która postuluje badanie diachronii w powiązaniu z synchronią i rozpatrywanie każdego zjawiska językowego nie tylko na tle jednostek z nim jednorodnych, ale z uwzględnieniem płaszczyzn zarówno hierarchicznie niższych, jak i płaszczyzn hierarchicznie wyższych.

Trzeci wreszcie krąg zagadnień interesujących prof. Honowską wynikał z jej otwartości na nowe kierunki badań językoznawczych, które także lansowała wśród młodych kolegów i studentów. Chodzi o pragmalingwistykę, semantykę i gramatykę tekstu rozpatrywane często łącznie, bo tak traktowała zjawiska językowe – jako całość, gdzie spójność tekstu i jej mechanizmy, akty mowy i strukturę tematyczno-rematyczną wypowiedzi należy widzieć w całym ich uwikłaniu. Wskazując na ściśle semantyczne uwarunkowania relacji wewnątrztekstowych, podkreślała, że szeroko zakrojone współczesne prace badają reguły wzajemnych usytuowań elementów współreferencjalnych w ciągu linearnym, zwłaszcza te, którym zależy na zaopatry-

waniu aparatu generującego w odpowiednie reguły pozwalające tworzyć poprawne w tym zakresie zdania.

W latach osiemdziesiątych patronowała spotkaniom w ramach funkcjonującego na Wydziale Filologicznym UJ konwersatorium pragmalingwistycznego, gdzie młodzi wtedy a dziś dojrzały i zasłużeni badacze dyskutowali o nowych osiągnięciach tego nurtu w językoznawstwie. To był ważny element Jej życia zawodowego – skupianie wokół siebie młodych kolegów, tworzenie forum dyskusyjnego i możliwości wymiany poglądów.

Najwięcej my, słowacyści, korzystaliśmy z Jej wiedzy i przemyśleń w okresie funkcjonowania Pracowni Słownika Słowacko-Polskiego przy IFS UJ, którą Pani Profesor kierowała (słownik wydany został w 1998 roku). W trakcie zebrań zespołu tworzyła się koncepcja słownika mającego ukazać nie tylko leksykę słowacką i polską, ale także system języka słowackiego na wszystkich jego płaszczyznach dzięki pokazywaniu jak najszerszych kontekstów i uwarunkowań syntagmatycznych, w jakich leksemy słowackie funkcjonują.

Kierując pracownią, a także po jej rozwiązaniu, Pani Profesor była nieformalną opiekunką całej słowacystyki, zawsze można było liczyć na Jej pomoc, cenne rady i rozmowy nie tylko o językoznawstwie, ale także o lekturach, filmach czy polityce. Zwłaszcza o polityce, którą się interesowała, bo interesował Ją los kraju, żywo obchodziły sprawy społeczne zarówno przed 1989 rokiem, jak i później. Poglądy polityczne miała zdecydowane, nie zawsze zbieżne z naszymi i nigdy tego nie kryła. Ale zawsze najważniejsze były dla Niej takie wartości jak prawda, uczciwość, dobroć. Życzliwość w stosunku do innych przejawiała się także w sposobie czytania prac kolegów – najpierw szukała w nich cech pozytywnych, umiała je wydobyć i podkreślić, choć nie czytała ich bezkrytycznie.

Była też osobą niezwykle pracowitą, bo tylko dzięki temu mogła podołać wielu obowiązkom zawodowym, napisać tyle znakomitych prac, ale przede wszystkim spełnić się jako żona i matka pięciorga dzieci wychowanych na dobrych, wartościowych ludzi.

Znana była także Jej miłość do gór, przyrody i piękna krajobrazu – dzięki swojemu mężowi mogła z nimi bezpośrednio obcować w kamienickiej leśniczówce a potem w lubomierskiej rodzinnej posiadłości, gdzie zawsze chętnie i serdecznie przyjmowała licznych gości.

Swoje wspomnienie chcę zakończyć pewną dedykacją, jaką Pani Profesor napisała mi na jednej ze swoich prac:

*Drogiej Pani Maryli śmieszna w swym gramatycznym
entuzjazmie odchodząca szefowa Maria Honowska*

Zawierają się w niej dwie bardzo ważne cechy prof. Honowskiej: skromność i emocjonalny stosunek do przedmiotu swoich badań – języka. Bardzo żywo reagowała na wszelkie nowe i ciekawe zjawiska językowe a dziwienie się językowi, jego funkcjonowaniu i zjawiskom samoregulacji to były bardzo częste Jej reakcje i sta-

łe zadanie dla kolegów i studentów. Być może dostrzegała, że nie zawsze jej entuzjazm i zaangażowanie w sprawy językoznawcze dzieliłyśmy w równym stopniu, stąd przekonanie, że sama może się nam wydać „śmieszna”. Ale odczuwaliśmy raczej podziw dla jej gorącego stosunku do języka i wdzięczność za zarażanie nas tym entuzjazmem.

Jej odważne, pracowite – jak napisali w nekrologu najbliżsi – i długie życie dobiegło końca.

MARYLA PAPIERZ

Kraków

**Profesor Wojciech Ryszard Rzepka
(1940–2008)**



Drugiego grudnia 2008 roku na cmentarzu komunalnym na poznańskim Junikowie pożegnaliśmy śp. Profesora Wojciecha Ryszarda Rzepkę, językoznawcę, historyka języka polskiego, filologa, wielkiej klasy Uczzonego, Mistrza i Nauczyciela młodego pokolenia polonistów, Człowieka wielkiego serca, ogólnie cenionego i szanowanego, Przyjaciela wielu spośród nas. Zmarł 21 listopada 2008 roku w wieku zaledwie sześćdziesięciu ośmiu lat. Nie zabrała Profesora nękająca Go od lat choroba, ale nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ, gdy 20 listopada późnym popołudniem wracał do domu po zajęciach ze studentami. Towarzyszyła Mu, jak zwykle, Małżonka, która także w wypadku mocno ucierpiała.

Wojciech Ryszard Rzepka urodził się 8 lutego 1940 roku w Kielcach. Tam też ukończył szkołę podstawową i liceum pedagogiczne. Pracy w zawodzie nauczyciela jednak nie podjął, bowiem tuż po maturze, w 1958 roku, rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył je w 1963 roku, uzyskując stopień magistra na podstawie pracy napisanej na seminarium prof. Władysława Kuraszkiwicza, polonisty i sławisty, jednego z najwybitniejszych polskich uczonych. Osoba Mistrza, profesora uniwersytetu w Poznaniu, odegrała wielką rolę w kształtowaniu naukowej postawy młodego badacza. Z poznańskim uniwersytetem i językoznawstwem polonistycznym związał się po studiach już na stałe. Jego debiut naukowy przypadł jeszcze na okres studiów, bowiem w 1961 roku opublikował w studenckim czasopiśmie „Językoznawca” swój pierwszy artykuł *Z zagadnień*

nazewnictwa stylistycznego Szubrawców (na podstawie „Wiadomości Brukowych” 1816–1822). Wcześniej też, bo już po opublikowaniu rozprawy doktorskiej *Dopełniacz w funkcji biernika męskich form osobowych w liczbie mnogiej w polszczyźnie XVII wieku* (1975), stał się uznanym i cenionym badaczem historii języka polskiego. Zainteresowania historią fleksji polskiej przyniosły również drugą Jego monumentalną monografię, opartą, podobnie jak poprzednia, na bardzo obszernym materiale zebranym z tekstów zróżnicowanych zarówno chronologicznie, jak i geograficznie, tematycznie i stylistycznie – *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku* (1985). Monografiom towarzyszyły liczne artykuły, rozprawy i studia publikowane w czasopismach językoznawczych i tomach zbiorowych. Ich tematyka nie ograniczała się tylko do historii fleksji. Ważne miejsce w dorobku naukowym Profesora zajmują badania nad leksykologią historyczną i wpływami obcymi w polszczyźnie, nad regionalnym i społecznym zróżnicowaniem dawnej polszczyzny, nad fonetyką, ortografią i morfologią. Wiele tych prac powstało we współpracy z innymi uczonymi (Zdzisławą Krążyńską, Haliną Zgólkową, Jolaną Migdał, Bogdanem Walczakiem).

Szczególne zainteresowanie Profesora Rzepki wzbudził najobszerniejszy staropolski zabytek, *Rozmyślanie przemyskie*. Owocna przy badaniu języka tego tekstu okazała się zwłaszcza współpraca z wydawcą *Rozmyślenia* Waławem Twardzikiem. Jej efektem są znaczące publikacje o języku *Rozmyślenia*, by przypomnieć choćby duży, sześcioczęściowy cykl artykułów z lat 1996–1999 opublikowanych w „Języku Polskim”, dotyczących archaizmów fleksyjnych. Dopełnieniem tych prac są artykuły o leksyce zabytku, dokumentujące tezę o wczesnej chronologii tekstu archetypicznego. Wspólne badania Wojciecha Ryszarda Rzepki oraz Waławę Twardzika i Romana Laskowskiego wykazały wpływy języka ukraińskiego na *Rozmyślanie*, dając nową wykładnię regionalnej podstawy języka tego zabytku.

Ogólną nadbudowę teoretyczną i metodologiczną badań nad ewolucją systemu fleksyjnego przedstawił Profesor w artykułach opracowanych wspólnie z Tadeuszem Zgólką: *Teoretyczne podstawy wyjaśniania zmian historycznych w zakresie fleksji języka polskiego* (1990) i *Rodzaje wyjaśniania zmian historycznych w zakresie polskiej fleksji* (1990).

Wszystkie prace Profesora charakteryzuje cecha niezwykle istotna w badaniach historycznojęzykowych – niebywała wręcz akrybia filologiczna i ostrożność w wyciąganiu wniosków. Poszanowanie materiału badawczego uczyniło z Jego prac dzieła o nieprzemijającej wartości. Ale też filologiczna akrybia przyniosła jeszcze jeden nurt Jego działalności naukowej – krytyczne wydania nowo odkrytych tekstów staropolskich. Zainteresowanie filologią staropolską przejawiał Profesor Rzepka, począwszy już od lat siedemdziesiątych XX wieku. W tym zakresie przez wiele lat współpracował ze znakomitym mediewistą Wiesławem Wydrą. Wspólnie wydali i naukowo opracowali największy wybór tekstów staropolskich, pomyślany jako podręcznik akademicki i przewodnik po różnorodnym piśmiennictwie do połowy XVI wieku – *Chrestomatię staropolską. Teksty do roku 1543*. Filologię staropolską w bibliografii Profesora Rzepki reprezentują też osobne, książkowe edycje krytycz-

ne, jak np. nowo odkrytego, pełnego tekstu dialogu Jana Seklucjana *Student: Rozprawa krotka a prosta o niktorych ceremonijach i ustawach kościelnych* (1994) oraz obficie skomentowanych staropolskich apokryfów, reprezentujących we fragmentach bądź w całości wszystkie zachowane tego rodzaju teksty średniowieczne, a także z XVI wieku – *Cały świat nie pomieściłby ksiąg... Staropolskie opowieści i przekazy apokryficzne* (1996). Obie publikacje są efektem współpracy z Marią Adamczyk i Wiesławem Wydrą. Ponadto w nurcie tym znalazły się interpretacje i krytyczne wydania licznych tekstów staropolskich, zamieszczane w periodykach naukowych i pracach zbiorowych. Sam Profesor najwyższej sobie cenił publikacje: *Fragmentu Łopacińskiego*, *Modlitewnika Ptaszyckiego II*, staropolskich pieśni religijnych, najstarszej *Modlitwy Maryjnej*, staropolskiego kanonu mszy, tekstów z rękopisu bernardyńskiego, rękopisu Jerzego Argiglobyna *Wykład nabożny piosnki „Salve Regina”*, staropolskiego drukowanego cyzjojanu z 1519/1520 roku i glos paremiograficznych Andrzeja Glabera z Kobylina.

Wykaz prac Profesora Rzepki, zestawiony przez Jego uczennicę Jolantę Migdał z okazji 65. urodzin Profesora, zawiera 186 pozycji bibliograficznych¹. Ostatnie lata, mimo nekującej Go choroby, wzbogaciły Jego bibliografię o kilka następnych prac. Jest to więc dorobek budzący szacunek swoją objętością, ale przede wszystkim zaś trudną do przecenienia wartością merytoryczną. Nie tylko publikacje książkowe, ale też mniejsze objętościowo artykuły i studia wpisały się na stałe do nauki, wnosząc nowe ustalenia, inicjując nowe nurty badawcze, proponując nowe metody badań. Dorobek naukowy Profesora Rzepki dopełniają trudne do zliczenia recenzje rozpraw naukowych: doktorskich, habilitacyjnych i o tytuł profesora – prace o dużym znaczeniu dla rozwoju nauki, pokazujące jednocześnie rozległość zainteresowań i erudycję ich Autora.

Profesor Rzepka jako nauczyciel akademicki wiele czasu poświęcał pracy z młodzieżą, zarówno ze studentami, jak i z początkującymi badaczami. Przez swoich podopiecznych był niezwykle szanowany i ceniony, choć był nauczycielem wymagającym. Jednakże Jego wielka życzliwość, zrozumienie dla młodych ludzi i ich problemów powodowała, że młodzież garnęła się do Niego. Podobną życzliwość okazywał też zawsze swoim kolegom i współpracownikom. Nigdy nikomu nie odmówił pomocy, dobrej rady, konsultacji naukowej. Jak na żalobnym posiedzeniu Senatu UAM powiedział profesor Bogdan Walczak, wszyscy Mu coś zawdzięczamy. I nie były to słowa puste, kurtuazyjne, choć cechująca Profesora Rzepkę wyjątkowa wręcz skromność i takt w kontaktach z kolegami i współpracownikami, a także wielka powściągliwość w okazywaniu emocji powodowały, że Jego pomoc przyjmowaliśmy jako coś naturalnego, nie zawsze uświadamiając sobie, jak wiele dla nas zrobił.

¹ W: *Ad perpetuam rei memoriam. Profesorowi Wojciechowi Ryszardowi Rzepce z okazji 65. urodzin*, pod red. J. Migdał, Poznań 2005. Tu też obszerny biogram Profesora (*Jubileusz 65-lecia urodzin Profesora Wojciecha Ryszarda Rzepki*) autorstwa Jolanty Migdał i Alicji Pihan-Kijasowej, z omówieniem Jego ważniejszych prac naukowych.

Odszedł nie tylko wybitny Uczony, odszedł Mistrz i Człowiek wielkiej dobroci i wielkiego serca, przez swoich kolegów, przyjaciół i współpracowników ceniony i poważany. Pozostanie w naszej pamięci jako Człowiek wyjątkowy i kochany przez wszystkich, którzy się z Nim zetknęli.

ALICJA PIHAN-KIJASOWA

Poznań

**Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko
(1932–2009)**



22 lutego 2009 roku odeszła na zawsze wybitna przedstawicielka językoznawstwa polonistycznego i sławistycznego, przewodnicząca Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w latach 1997–2000, Ewa Rzetelska-Feleszko. Z żalem przyjęliśmy wiadomość o Jej śmierci.

Ewa Rzetelska-Feleszko, z domu Kamińska, córka ideowego przywódcy Szarych Szeregów Aleksandra Kamińskiego, urodziła się 14 maja 1932 roku w Warszawie. Studiowała najpierw w Uniwersytecie Łódzkim u tak wybitnych naukowców jak Henryk Ułaszyn, Zdzisław Stieber, Karol Dejna, następnie na kursie magisterskim w Krakowie, uczęszczając na zajęcia znakomitych uczonych szkoły krakowskiej, językoznawców:

Witolda Taszyckiego, Kazimierza Nitscha, Jerzego Kuryłowicza, Tadeusza Milewskiego, Tadeusza Lehra-Splawińskiego, Zenona Klemensiewicza, Franciszka Sławskiego, Alfreda Zaręby. Studia pod kierunkiem takich nauczycieli zaowocowały zainteresowaniami dialektologią i onomastyką polonistyczną i sławistyczną. Te dwa kierunki badań językoznawczych stale obecne są w twórczości naukowej Ewy Rzetelskiej-Feleszko. Pracę magisterską, poświęconą nazwiskom kujawskim (na podstawie materiałów z XVI-wiecznych inwentarzy) napisała w 1955 roku pod kierownictwem prof. W. Taszyckiego, a następnie podjęła pracę przy zainicjowanym przez Zdzisława Stieberta *Atlasie językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*. Odtąd Jej losy naukowe i życie wiązały się z Warszawą (choć nie ustały związki nauko-

we i koleżeńskie z Krakowem). Praca nad zbieraniem materiałów w terenie, opracowanie map i komentarzy do *Atlasu językowego kaszubszczyzny* zaowocowała wieloma artykułami dotyczącymi dialektologii kaszubskiej i łużyckiej na tle dialektologii historycznej i onomastyki, a także (a może przede wszystkim) rozprawą doktorską *Dawne słowiańskie dialekty województwa koszalińskiego. Najstarsze zmiany fonetyczne*. Zainteresowania tą problematyką skryształizowały się w dalszych pracach Ewy Rzetelskiej-Feleszko, skupiając się na hydronimii i toponomastyce Pomorza. Pracując w Zakładzie Słowianoznawstwa PAN, jako kierownik Zespołu Onomastyki Słowiańskiej, wspólnie z Jerzym Dumą opublikowała serię prac dotyczących nazw wodnych i nazw miejscowych Pomorza: *Nazwy rzeczne Pomorza między dolną Wisłą a dolną Odrą* (1977), *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Środkowego* (1985), *Dawne słowiańskie nazwy miejscowe Pomorza Szczecińskiego* (1996) i stanowiąca podsumowanie dwu ostatnich monografii *Językowa przeszłość Pomorza Zachodniego na podstawie nazw miejscowych* (1996). W 2008 roku doszła do tego monografia, stanowiąca kontynuację dawniejszych badań i rozszerzenie badań „pomorskich”, *Nazwy terenowe Pomorza Zachodniego zawierające elementy słowiańskie*. Prace te stanowią wzorcowy przykład opracowań dotyczących nazewnictwa terenów mieszanych etnicznie i językowo. Oparte są na starannie zebranych, solidnie zweryfikowanym i poddanym rzetelnemu oglądowi materiale. Uzupełniają tematykę pomorską opublikowaną w serii „Hydronymia Europaea” (1987) praca *Die Zuflüsse zur Ostsee von der Weichselmündung bis zur Persante* oraz bardzo ważny artykuł *Najstarsze niemieckie nazwy miejscowe i terenowe na Pomorzu Szczecińskim* (1993)¹.

Badania hydro- i toponomastyczne E. Rzetelskiej-Feleszko znalazły wyraz w Jej rozprawie habilitacyjnej *Rozwój i zmiany toponimicznego formatu -ica na obszarze zachodniosłowiańskim* (1978), która stanowi pierwszą znaczącą pracę o charakterze kompendium.

Ta wybitna badaczka nazewnictwa zwracała też zawsze uwagę na bliską współpracę z historykami. Owocem współpracy z historykiem Adamem Wolffem było wydanie w 1982 roku książki *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI w.* Zebrany przez prof. Wolffa materiał nazewnictwa pod względem językowym opracowała E. Rzetelska-Feleszko; w efekcie powstała pierwsza tak obszerna historyczna monografia nazw terenowych (blisko trzy tysiące nazw).

Wiele niezwykle ważnych metodologicznie artykułów poświęconych procesom nazwotwórczym, terminologii onomastycznej, zastosowaniu dialektologii i metod badawczych pokrewnych dziedzin humanistyki w onomastyce, studiom porównawczym słowiańskim, interferencjom językowym polsko-słowiańskim i słowiańsko-niemieckim w nazewnictwie publikowała w czasopiśmie polskich i zagranicznych.

¹ Pełna bibliografia prac Ewy Rzetelskiej-Feleszko, do roku 1997, znajduje się w poświęconym Jej tomie *Onomastyka i dialektologia* pod red. H. Popowskiej-Taborskiej i J. Dumy, Warszawa 1997, s. 15–32. Inne prace odnaleźć można w *Bibliografii onomastyki polskiej*.

Świadomość wagi badań porównawczych w onomastyce, wagi semantyki, aksjologii, socjolingwistyki i lingwistyki kulturowej uwidoczniły się w pracach poświęconych nazwom sklepów i firm w Europie i w Polsce. Seria artykułów poświęconych tej tematyce, opublikowanych w „Onomasticach”, oraz ogromnie wysoko ceniona w środowisku humanistycznym i często cytowana praca *W świecie nazw własnych* (2006) stanowią i zapewne długo jeszcze stanowią doskonałą podstawę i wzór w dalszych badaniach młodszych pokoleń onomastów. Do serii artykułów o nazwach sklepów i firm Ewa Rzetelska-Feleszko sama zbierała materiał podczas wędrówek po miastach Polski i innych krajów; byłam świadkiem zbierania przez Nią nazw sklepów i lokali gastronomicznych w Berlinie; starannie notowała nazwy, zaglądała do lokali, pytała właścicieli o motywację takiej a nie innej nazwy placówki.

Profesor Ewa Rzetelska-Feleszko tytuł naukowy uzyskała dopiero w 1988 roku, co było wyrazem represji za działalność w środowiskach „Solidarności”.

Polska i słowiańska onomastyka zawdzięczają Jej inicjatywie i pracy dwa monumentalne opracowania syntetyczne: *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* (1998) oraz *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia* (t. I, 2002; t. II, 2003). Bardzo była dumna, że potrafiła zorganizować pracę i skupić wokół siebie najlepszych polskich i słowiańskich onomastów. Udało się to dzięki niezwykle autorytetowi naukowemu Pani Profesor, ale i dzięki umiejętności nawiązywania kontaktów, dzięki Jej urokowi osobistemu i kulturze.

Studia w Krakowie pozostawiły wiele serdecznych kontaktów koleżeńskich, które sprawiły, że związki z tym środowiskiem trwały do końca życia prof. Ewy Rzetelskiej-Feleszko. To właśnie m.in. z Krakowa pochodzą współautorzy kompendium *Polskie nazwy własne. Encyklopedia* oraz *Słowiańska onomastyka. Encyklopedia*. Przez lata była Ona też członkiem redakcji „Onomasticów”, autorką tekstów publikowanych w tym piśmie, recenzowała wydawany w Instytucie Języka Polskiego PAN słownik *Nazwy miejscowe Polski. Historia. Pochodzenie. Zmiany*. Dzięki Jej krytycznym uwagom autorzy słownika wiele się nauczyli, a słownik zyskał na wartości naukowej.

Wielka pasja badawcza, niezwykła pracowitość, zdolności organizacyjne Profesor znajdowały wyraz także w Jej pracach w rozmaitych gremiach naukowych (krajowych i zagranicznych) i komisjach działających dla pożytku publicznego. Jak już wspomniałam, była członkiem Polskiego Towarzystwa Naukowego, a w latach 1997–2000 jego przewodniczącą, była sekretarzem generalnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (przez trzy kadencje od 1995 do 2003 roku), przewodniczącą Komisji Onomastyki Słowiańskiej przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów (1998–2008), wiceprzewodniczącą Komisji Onomastycznej przy Komitecie Językoznawstwa PAN, członkiem International Council of Onomastic Sciences, International Society for Dialectology and Geolinguistics, Maćicy Serbskiej, Komitetu Językoznawstwa PAN. Była też przez wiele lat członkiem Komisji Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych przy MSWiA, pracując w jej ramach nad standaryzacją i kodyfikacją nazw miejscowych. Od 1990 roku sprawowała przez dwie kadencje funkcję dyrektora Instytutu Słowianoznawstwa. W opublikowanym

tuż przed śmiercią tomie *Życie we wspomnieniach* wspomina ten czas jako twórczy i jako szczególnie satysfakcjonujące doświadczenie zawodowe.

Bez wątpienia Jej śmierć pozostawia w polskiej i słowiańskiej onomastyce bolesną lukę. Odszedł bowiem ktoś, kto był inspiratorem, nauczycielem, autorytetem. W pamięci kolegów i przyjaciół, ale i wszystkich którzy mieli szczęście Ją znać i współpracować z Nią, pozostanie jako niezwykle człowiek o wielkiej kulturze i uroku osobistym, ciekawa świata i ludzi, pełna pasji naukowej badaczka.

BARBARA CZOPEK-KOPCIUCH
Kraków

**Profesor Wojciech Skalmowski
(1933–2008)**



Wojciech Jan Skalmowski urodził się 24 czerwca 1933 r. w Poznaniu w rodzinie lekarskiej, która podczas okupacji niemieckiej znalazła się w kieleckim Sędziszowie, gdzie przyszły językoznawca rozpoczął naukę, m.in. niemieckiego i rosyjskiego. Po powrocie w roku 1945 do Poznania uczęszczał do Gimnazjum im. Marcinkowskiego, interesując się m.in. różnymi alfabetami i sanskrytem, co wpłynęło na wybór po maturze w 1951 r. studiów orientalistycznych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po odejściu prof. Heleny Willman-Grabowskiej na emeryturę nie było tu już (poza lektoratem san-

skrytu dra Tadeusza Pobożniaka) filologii indyjskiej, ale rozwijała się arabistyka, turkologia oraz najbliższa indianistyce filologia irańska, gdzie wykładał m.in. profesor Jerzy Kuryłowicz. Pod jego kierunkiem Wojciech Skalmowski napisał pracę magisterską na temat etymologii nowoperskiej (1956) i uzyskał stypendium na Uniwersytecie Humboldta w Berlinie na dalsze studia iranistyczne, zakończone doktoratem u prof. H.F.J. Junkera. Rozprawa *Sprachstatistische Untersuchungen zur persischen Sprachentwicklung* (streszczenie: „Wissenschaftliche Zeitschrift der Humboldt-Universität” X, 1960: 129; publikacja: *Folia Orientalia* 1962, IV: 47–80) była poświęcona ewolucji fonetycznej struktury wyrazu w języku perskim z wykorzystaniem metody kwantytatywnej językoznawstwa matematycznego, którego Wojciech Skalmowski stał się w Polsce pionierem, publikując recenzje, tłumaczenia i artykuły z tego zakresu.

W 1960 r. został zatrudniony przez profesora Kuryłowicza w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego UJ, gdzie prowadził wykłady z językoznawstwa ogólnego na

kierunkach filologicznych oraz zajęcia z historii języka perskiego i gramatyki porównawczej na iranistyce. W 1964 r. przedstawił na międzynarodowej konferencji językoznawczej w Krakowie referat *Probleme der Gesetzmässigkeit in der mathematischen Linguistik* („Biuletyn PTJ” XXIII, 1965: 23–33). W okresie tym recenzował nowości z zakresu językoznawstwa matematycznego: *Rosyjskie wprowadzenie w językoznawstwo matematyczne* („Biuletyn PTJ” XXI, 1963: 193–195), W.V. Quine *Word and Object* („Biuletyn PTJ” XXII, 1964: 215–219), G. Herdana, *The calculus of linguistic observations* („Biuletyn PTJ” XXIII, 1965: 203–207), R.D. Luce & al. (eds.) *Handbook of mathematical psychology* („Biuletyn PTJ” XXIV, 1966: 237–244). Przedstawił też własne propozycje rozwiązań: *Problems of tense in generative grammar* („Tijdschrift van het Instituut voor Toegepaste Linguistiek” III, 1969: 26–38).

Równocześnie uprawiał czynnie iranistykę, skupiając się na epoce średnioirańskiej, głównie języku partyjskim, któremu poświęcił artykuł: *Das Nomen im Parthischen* („Biuletyn PTJ” XXV, 1967: 75–89). Jako przedmiot rozprawy habilitacyjnej podjął temat z pogranicza typologii i historycznej składni języków irańskich, jakim jest konstrukcja ergatywna, której początki widoczne są już w staroperskim, ale najbardziej konsekwentnie została rozbudowana w języku afgańskim (i kurdyjskim). Problem ten zanalizował w odkrywczym studium *The «ergative construction» in Pashto* („Folia Orientalia” IX, 1968: 99–129). Do habilitacji jednak nie doszło, bowiem w początku 1968 roku Wojciech Skalmowski uzyskał stypendium naukowe w Teheranie, skąd po wydarzeniach marcowych w Polsce wyjechał do przyjaciół w Belgii i poprosił o azyl polityczny. Jesienią objął lektorat języka polskiego i zajęcia z językoznawstwa irańskiego na flamandzkim Uniwersytecie Katolickim w Lovanium (Katholiek Universiteit Leuven). W 1969 r. został zaproszony przez prof. R.N. Frye jako *visiting lecturer* do Uniwersytetu Harvarda (USA), gdzie prowadził przez rok wykłady z językoznawstwa irańskiego. W Stanach Zjednoczonych poznał swoją żonę Barbarę Plater, inżyniera budownictwa wodnego. W 1970 roku małżeństwo osiadło na stałe w Belgii, gdzie Wojciech Skalmowski wrócił do poprzednich zajęć iranistycznych jako *associate professor* na Uniwersytecie w Leuven, podejmując równocześnie wykłady z literatury polskiej i rosyjskiej. W 1977 roku został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego.

Zorganizował wraz ze swoim współpracownikiem Aloisem van Tongerlo dwa międzynarodowe kolokwia na temat filologii średnioirańskiej. Poza Belgią uczestniczył w licznych konferencjach orientalistycznych w Europie, Ameryce i Azji. Na sympozjum w Hunzie w pakistańskim Kaszmirze wskazał na znaczenie dla językoznawstwa porównawczego używanych w tym regionie języków dardyjskich. Zachowują one praindoeuropejskie spółgłoski palatalne w formie afrykat (które w pozostałych językach „satemowych” przechodziły w spiranty), np. dameli *cuna*, awest. *sūnī*, st.ind. *śuna-* = lit. *šuō*, *šun-*, lot. *suns* < pie. **k'un-* ‘pies’; kati *za-*, awest. *zan-*, st.ind. *jānati* [*zanati*] < pie. **gen-* ‘ród, rodić (się)’ („The linguistic importance of the Dardic languages”, *Journal of Central Asia* VIII/1, 1985: 5–11). Wcześniej pisał o związanych z ergatiwem czasownikowych konstrukcjach tranzytywnych w tych językach (*Études Indo-Européennes* [in honorem J. Safarewicz], Kraków 1974: 205–212).

Spośród języków irańskich najwięcej uwagi (obok perskiego i partyjskiego) poświęcił językowi paszto. We wspomnianej wyżej rozprawie habilitacyjnej (1968) stwierdził, że w języku tym konstrukcja ergatywna w czasach przeszłych od czasowników przechodnich polega na tym, że podmiot logiczny występuje w przypadku zależnym, dopełnienie w casus rectus, a orzeczenie zgadza się w osobie, liczbie i rodzaju z dopełnieniem, jak w niektórych innych językach irańskich i nowoindyjskich. Zdaniem uczonego punktem wyjścia były tu konstrukcje pasywne typu staroperskiego *manā kartam* ‘mihi factum / a me factum (est)’, a gdy nominalny charakter orzeczenia przestał być odczuwany, imiesłów został potraktowany jako 3. osoba i w oparciu o nią utworzono cały paradygmat czasownika przechodniego, także odpowiednie konstrukcje peryfrastyczne. W oparciu o różne języki „ergatywne” (indo-irańskie, kaukaskie, baskijski) scharakteryzował tę konstrukcję z typologicznego punktu widzenia (*Prace Językoznawcze* [in memoriam T. Milewski], WSP w Krakowie, III, 1976: 65–71), stwierdzając, że pojęcie to jest wieloznaczne, gdyż odróżnienie podmiotu od dopełnienia w zdaniu przechodnim może się realizować w trojaki sposób: (1) poprzez szyk, (2) wykładniki morfologiczne, (3) strukturę składniową, z których każdy może posiadać kilka wariantów. Zwykle mamy do czynienia z kombinacją tych środków, co powoduje ich redundancję funkcjonalną, zapobiegającą z jednej strony wieloznaczności, a z drugiej ewolucję różnych typów w obrębie tego samego języka. Z konstrukcją ergatywną łączy się kwestia ekwiwalentów datiwu, wyrażanego w tym analitycznym języku przez tzw. „zaimki kierunkowe” w formie postpozycji nominalnych lub prepozycji werbalnych (*Dative counterparts in Pasto*, „The Dative I: Descriptive Studies”, 1996: 395–407).

Wiele miejsca poświęcił problemom leksykologii (interpretacje semantyczne, etymologia) irańskiej, poczynając od wspomnianej wyżej pracy magisterskiej o etymologii nowoperskiej (1956), po całą serię etymologii irańskich na tle indoeuropejskim. Najobszerniejszą swą pracę iranistyczną opublikował w języku polskim, opracowując do tomu „Języki indoeuropejskie” (Warszawa 1986–1988) dwa rozdziały: „Języki nowoirzańskie” (I: 161–215) oraz „Języki dardyjskie” (I: 217–244), a szerszemu kręgowi odbiorców przybliżył ten temat w artykule: *Iranistyka – zakres i zadania* („Roczniki Stacji Naukowej PAN w Paryżu” IV, 2001: 59–67). Zajmował się też pozostającym w kontakcie z irańskimi językiem elamickim i aramejskim: *Elamite and Akkadian translations of the Old Persian periphrastic perfect* („Folia Orientalia” XVII, 1976: 217–229), *Iranian heterography and Aramaic: some reflections* („Irano-Judaica” IV, 1999: 151–158).

Za najważniejsze swe odkrycie w zakresie tekstologii orientalnej uważał hipotezę o ukrytym sensie pewnych dzieł religijno-filozoficznych. Przedstawił ją w referacie *Wheel within Wheel: Remarks on Bundahišn* („Middle Iranian Studies, Orientalia Lovaniensia Analecta” XVI, 1984: 269–311). Była nią hermeneutyczna interpretacja średnioperskiego traktatu genezyjskiego „Bundahišn”, przedstawiającego awestyjski mit o historii świata – makrokosmosu, który w opinii prof. Skalmowskiego jest oparty na projekcji ludzkiego ciała – mikrokosmosu (góry – kości, rzeki – żyły, morza i jeziora – różne organy człowieka), a dzieje ludzkości przypominają penetrację pokarmu w systemie trawiennym. Konsekwencją takiego stanowiska jest

potraktowanie Awesty jako tekstu stworzonego w celach pedagogicznych dla szerzenia ujednoczonego języka w państwie medyjskim, w którym magowie pełnili funkcję oświatową. W jego opinii narratorem jest sam język (*langue*), który przemawia przez tekst (*parole*) do odbiorcy, zachęcając go do zrozumienia (interpretacji) ukrytego sensu. Symbole językowe (rzeczowniki, zaimki, czasowniki) zwracają się do odbiorcy, żeby zajął się nimi, a nie ich odniesieniem przedmiotowym. Podobną interpretację ukrytego sensu (*ja* sobowtór tekstu – *ty* zwierciadło odbiorcy) zastosował do utworów sufickich poetów perskich Rumiego i Hafiza. Zasugerował też możliwość podobnej interpretacji sonetów Szekspira oraz pism metafizycznych Williama Blake'a. Polską wersję tej hipotezy przedstawił prof. Skalmowski w artykule „*Sobowtór*” i „*zwierciadło*”: *hipoteza dwuznaczności pewnych tekstów* („ZNUJ, Prace historycznoliterackie” LXXIX, 1991: 88–93).

Drugim nurtem twórczości intelektualnej profesora Skalmowskiego były esystryka naukowa i krytyka literacka. Rozpoczął je w latach 60. w „Tygodniku Powszechnym” pod pseudonimem Piotr Meynert serią felietonów, w których omawiał krytycznie, a często dowcipnie, m.in. totalitarne pomysły Platona, erystykę Schopenhauera, paradoksy Wittgensteina, semantykę Hayakawy, ukrytą perswazję Packarda, obrazy nadziei Lyncha, a z pisarzy polskich – myśli Irzykowskiego oraz Witkacego, który był jego ulubionym autorem.

Wkrótce po przyjeździe do Belgii nawiązał współpracę z paryską „Kulturą”, z której redaktorem Jerzym Giedroyciem współpracował do jego śmierci w 2000 roku. W kolejnych numerach „Kultury” opublikował pod pseudonimem M(aciej) Broński ponad 150 recenzji, omówień i esejów krytyczno-literackich m.in. na temat twórczości Orwella, Koestlera, Płatonowa, Nabokowa, Rushdiego i V.S. Naipaula (noblisty z 2001 r.), a z autorów polskich Mickiewicza, Norwida, Gombrowicza, Iwaszkiewicza, Przybosia, Witkacego, Parnickiego oraz pisarzy-przyjaciół – Stefana Kisielewskiego i Sławomira Mrożka. Najważniejsze pozycje znalazły się w powstałym z inicjatywy Redaktora tomie *Teksty i preteksty* (Paryż 1981). Niektóre z nich dotyczą szeroko rozumianego językoznawstwa. W eseju *Totalitarny język komunizmu* (*Kultura* 1979, grudzień: 91–99) zanalizował fenomen *nowomowy*, której swoistą kontynuacją jest postmodernizm – „ostatnia hucpa XX wieku” (*Kultura* 2000, styczeń/luty: 132–139). Dla J. Derridy pojęciowy obraz świata jest tylko konstrukcją umysłową, a rzeczywistość tekstem. Wynikająca stąd niejasność i dowolność prowadzi do agresywności retorycznej i poprawności politycznej, a więc do manipulacji jak przy Orwellowskiej *nowomowie*.

Profesor Skalmowski publikował też w innych pismach krajowych i zagranicznych, m.in. w „Znaku”, „Kulturze Niezależnej”, „Pulsie”, „Le Monde Diplomatique”; we flamandzkim „Standaard der Letter” opublikował około 120 recenzji, ważnych książek literackich i politycznych dotyczących Europy Wschodniej. W okresie stanu wojennego jego teksty z „Kultury” były wielokrotnie przedrukowywane w wydawnictwach podziemnych, ale na rynku wydawniczym zaistniał dopiero dzięki książkom: *Lektury dla „Kultury”* (UMCS, Lublin 2004), oraz *Mrożek – Skalmowski. Listy 1972–2003* (Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007). Na publikację czeka, zgodnie z intencją Redaktora „Kultury”, korespondencja Wojciecha Skalmow-

skiego z Jerzym Giedroyciem, a także obszerny wywiad dla Redakcji Programu II PR (2007), w którym Wojciech Skalmowski z właściwym sobie dystansem i nutką autoironii przedstawił swoją drogę życiową oraz ludzi, których na niej spotykał.

W 1998 profesor Skalmowski przeszedł na emeryturę, a gdy w 2003 roku osiągnął siedemdziesiąt lat, koledzy i uczniowie z Leuven upamiętnili jego jubileusz dwiema księgami: *Iranica Selecta (Silk Road Studies VIII)* oraz *For East is East (Orientalia Lovaniensia Analecta 126)*. W 2004 r. w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego ukazały się jego *Studies in Iranian Linguistics and Philology*.

Wojciech Skalmowski był postacią znaną i szanowaną w Belgii, której władze konsultowały się z nim w 1982 roku przy zakładaniu w Brukseli Biura Zagranicznego „Solidarności”. W uznaniu zasług dla swej drugiej ojczyzny został odznaczony Orderami Leopolda II i Korony Belgijjskiej. W 2004 roku został udekorowany Krzyżem Komandorskim Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej. Profesor Skalmowski był członkiem kilku międzynarodowych towarzystw naukowych i laureatem nagród Fundacji Kościelskich (1977), im. Zygmunta Hertza (1990), Fundacji Alfreda Jurzykowskiego (1998). Zmarł po długiej chorobie 18 lipca 2008 r. w Brukseli, gdzie pożegnali Go przedstawiciele Uniwersytetu w Leuven i Ambasady Polskiej w Brukseli. Prochy Profesora Wojciecha Skalmowskiego zostały złożone 15 listopada na cmentarzu św. Wawrzyńca we Wrocławiu. Uroczystości żałobnej przewodniczył ks. arcybiskup Henryk Hoser.

LESZEK BEDNARCZUK
Kraków

ADAM PRZEPIÓRKOWSKI

Instytut Podstaw Informatyki PAN
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

RAFAŁ L. GÓRSKI

Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

BARBARA LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK

Uniwersytet Łódzki
Łódź

MAREK ŁAZIŃSKI

Uniwersytet Warszawski
Warszawa

Narodowy Korpus Języka Polskiego

Po kilku dekadach, w których jakkolwiek wartość przypisywano w językoznawstwie jedynie danym, które pochodzą z introspekcji, daje się dostrzec wyraźny zwrot ku empiryzmowi. Bez wątpienia główną tego przyczyną jest radykalna zmiana zarówno jakości danych empirycznych, jak i łatwości ich pozyskiwania. Dzięki korpusom elektronicznym językoznawca nie jest zdany na konieczność czynienia uogólnień na podstawie jednostkowych przykładów, przeciwnie – może ich pozyskać niejednokrotnie setki czy tysiące, co zajmuje mu często nie więcej niż kilka sekund. Tym samym, dzięki znacznie szerszej podstawie eksperymentalnej, pewne zjawiska – zdawałoby się dobrze znane – ukazują się w nowym świetle. Ta łatwość pozyskiwania danych rzutuje również na przetwarzanie języka naturalnego. W wielu wypadkach lepsze efekty dają metody oparte nie na wiedzy językoznawczej, ale na statystyce.

Jak się wydaje, językoznawstwo polskie (tak w sensie przedmiotowym jak i podmiotowym) wspomniany zwrot ku empiryzmowi ma wciąż przed sobą. Niewątpliwie ważną przyczyną tego stanu rzeczy jest brak korpusu spełniającego wszystkie wymogi współczesnego językoznawstwa. Jeśli opisywany projekt zakończy się sukcesem, możemy mieć nadzieję na radykalną zmianę tej sytuacji. W chwili gdy piszemy te słowa, w Internecie pod adresem www.nkjp.pl jest dostępna bezpłatnie

demonstracyjna wersja Narodowego Korpusu Języka Polskiego o rozmiarze ponad 450 milionów słów. Powstał on drogą scalenia istniejących dotąd korpusów języka polskiego.

Początkowo prace nad tworzeniem korpusów w Polsce były rozproszone. Pierwszy elektroniczny korpus języka polskiego to korpus, który stanowił podstawę dla Słownika Frekwencyjnego Współczesnej Polszczyzny. Kolejny to korpus Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, który niestety nigdy nie stał się publicznie dostępny. Nieco później rozpoczęto tworzenie korpusu Wydawnictwa Naukowego PWN¹. Kolejne inicjatywy to korpus zespołu PELCRA² z Zakładu Językoznawstwa Komputerowego i Korpusowego Uniwersytetu Łódzkiego i wreszcie korpus Instytutu Podstaw Informatyki PAN³ w Warszawie. Każdy z nich ma inne mocne strony. Korpus PWN jest najlepiej zrównoważony i urozmaicony. Z kolei atutem korpusu PELCRA jest duży, liczący ponad 600 000 słów komponent mówiony – transkrypty spontanicznych rozmów. Korpus IPI PAN zaś jest bardzo duży (z górą 200 000 słów) i anotowany morfosyntaktycznie.

Projekt opisywany w niniejszym artykule stanowi połączenie sił wymienionych czterech zespołów. Jest to sytuacja w pewnym sensie wyjątkowa – zespół NKJP znajduje się w tej szczęśliwej sytuacji, że może bazować na dotychczasowych doświadczeniach, również tych negatywnych, w przeciwieństwie do większości dużych korpusów narodowych, które powstawały od podstaw.

Projekt zakłada stworzenie „megakorpusu” o wielkości 1 miliarda słów. Oczywiście korpus tej wielkości nie może być zrównoważony – nie ma dostatecznej liczby tekstów w języku polskim, które reprezentowałyby w odpowiedniej ilości wszystkie style funkcjonalne. W związku z tym będzie to tzw. korpus oportunistyczny – złożą się nań wszystkie teksty, jakie uda się pozyskać, bez oglądania się na różnicowanie tematyczne czy stylistyczne. W tym wypadku wartością samą w sobie jest jego wielkość. Bez wątplenia dane pochodzące z tak wielkiego korpusu mają swoją wartość, nawet jeśli nie jest on reprezentatywny i tym samym pochodzące z niego dane mogą być jednostronne, reprezentatywne dla pewnej dominującej grupy tekstów. Prawdopodobnie trzon takiego korpusu będą stanowiły najłatwiejsze do pozyskania teksty, a więc wszelkie teksty urzędowe, w tym protokoły parlamentarne, teksty ustaw, a także teksty prasowe. Zapewne jednak dla większości badaczy istotniejszy będzie korpus zrównoważony, który ma liczyć 300 milionów słów. Jest to bardzo dużo, dość powiedzieć, że to trzykrotnie więcej niż swoisty standard wyznaczony przez British National Corpus. Dla porównania: jest to równowartość ok. 50 000 arkuszy wydawniczych. By uzmysłowić sobie, jak obfity materiał może taki korpus przynieść, dość powiedzieć, że w 600 razy mniejszym korpusie Słownika Frekwencyjnego słowo *biały* występuje 87 razy, słowo *łańcuch* 26 razy⁴.

¹ <http://korpus.pwn.pl/>

² <http://korpus.ia.uni.lodz.pl/>

³ www.korpus.pl, opisany w pracach Przepiórkowskiego (2004 i 2005)

⁴ Przestrzegamy tu oczywiście przed naiwną ekstrapolacją tych liczb – w korpusie liczącym 300 mln słów niekoniecznie znajdziemy odpowiednio 52 000 i 16 600 wystąpień.

Zatem celem projektu jest dostarczenie środowisku językoznawczemu, a także informatykom zainteresowanym przetwarzaniem języka naturalnego czy wreszcie szerokim kręgom osób zainteresowanych językiem polskim, wielkiego korpusu, który spełnia wszelkie wymogi współczesnej nauki. Celem nie mniej istotnym, choć formalnie rzecz biorąc pobocznym, jest wypracowanie szeregu narzędzi dla przetwarzania języka naturalnego.

Korpus stanowi również źródło danych ilościowych. Po to, by dane te miały jakąkolwiek wartość, budowa korpusu powinna odzwierciedlać jakąś rzeczywistość. Można więc przyjąć, że powinna odzwierciedlać ofertę wydawniczą lub percepcję języka. Inną możliwością jest przypisanie jednakowej reprezentacji wszystkim a priori wyróżnionym typom tekstów⁵.

Reprezentatywność korpusu jest w omawianym projekcie rozumiana jako reprezentacja percepcji języka przez polską społeczność językową. W praktyce chodzi o odzwierciedlenie struktury czytelnictwa w Polsce – powszechnie czytane typy tekstów mają większy udział w korpusie niż te, które są czytane przez statystycznie niewielką liczbę osób. Główny powód przyjęcia tej koncepcji jest raczej praktycznej natury. Otóż, gdyby przyjąć, że korpus ma odzwierciedlić populację tekstów drukowanych, to okazałoby się, że znikomą jego część będą stanowiły książki, bo taka jest proporcja pomiędzy tekstami ukazującymi się w książkach i prasie.

Od korpusu oczekuje się jednak nie tylko reprezentatywności, ale także zrównoważenia, a więc takiej budowy, która nie daje żadnemu typowi tekstów wyraźnej przewagi. Dość arbitralnie można przyjąć, że taką granicą jest 50%, tzn. że żaden z typów tekstów nie może stanowić więcej niż połowę korpusu. Istnieją wreszcie teksty, których zakresu recepcji nie sposób ustalić, a jest ona zapewne marginalna, ale których nie sposób nie uwzględnić w korpusie, który ma reprezentować całą polszczyznę. Mamy tu na myśli m.in. ustawy, ulotki, instrukcje. Kolejnym problemem jest ustalenie zakresu czytelnictwa takiego medium, jakim jest Internet. Tu trzeba od razu przyznać, że udział tych tekstów w korpusie został ustalony arbitralnie. Reprezentatywność korpusu ustalono na podstawie badań czytelnictwa prowadzonych przez Instytut Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, a także organizacje powołane do kontroli nakładu prasy. Budowa korpusu ma mieć następującą postać:

⁵ Nie ma tu miejsca na szczegółowe omawianie wszystkich koncepcji reprezentatywności. Zainteresowany czytelnik może znaleźć szerszą informację w artykule (Górski 2008).

Prasa		publicystyka i krótkie wiadomości prasowe	49%
Książki	fikcjonalne	literatura piękna	16,0%
	niefikcjonalne	książka publicystyczna	1,0%
		literatura faktu	5,5%
		teksty informacyjno-poradnikowe	5,5%
		teksty naukowo-dydaktyczne	2,0%
		niesklasyfikowane teksty książek niefikcjonalnych	1,0%
Inne		w tym: internet (blogi, czaty, fora)	7,0%
		teksty użytkowe, ustawy, protokoły	3,0%
		teksty mówione	10,0%

Zapewne ideałem byłby losowy dobór tekstów, trzeba sobie jednak od razu powiedzieć, że jest to postulat niemożliwy do spełnienia. Jesteśmy tu bowiem ograniczeni przede wszystkim dwoma czynnikami, mianowicie zgodą właścicieli praw autorskich i dostępnością tekstu w wersji elektronicznej.

Warto zwrócić uwagę na komponent mówiony korpusu. Obejmować ma on 10%. Oczywiście nagranie, a następnie transkrypcja takiej ilości tekstów nie jest możliwa, jeśli ma być tylko jednym z zadań tak rozbudowanego projektu. Tak więc jedynie 1% całego korpusu będą stanowiły transkrypcje spontanicznych „podśluchanych” rozmów⁶. Zauważmy wszakże, iż stanowi to 3 miliony słów, co zapewni bardzo szeroką egzemplifikację i znacznie przekracza dotychczas publikowane zbiory naturalnych dialogów. Większość wszakże tego komponentu będą stanowiły gotowe zapisy tekstów mówionych, takie jak protokoły parlamentarne czy zapisy wywiadów radiowych.

Kolejny podkorpus, liczący 1 mln słów, dokładnie odzwierciedlający budowę korpus zrównoważony, zostanie wygenerowany drogą losowania niewielkich fragmentów z tekstów, które wchodzi w skład korpusu. Będzie on ręcznie anotowany językowo. Grupa lingwistów dokona podziału na zdania, ujednoznaczní wszystkie homonimiczne formy w tekście i przypisze wybranym wyrazom znaczenia właściwe w ich kontekście. Każde zdanie będzie interpretowane niezależnie przez dwie osoby, które w razie rozbieżności będą musiały sprawdzić swoją interpretację, co pozwoli wyeliminować pomyłki. Najczęściej bowiem rozbieżności wynikają ze zwykłego błędu, choć niekiedy są wynikiem odmiennych interpretacji. Ten korpus stworzymy dla dwu celów: po pierwsze dla wielu zastosowań ściśle językoznawczych istotny jest korpus, w którym użytkownik może być pewny interpretacji fleksyjnej wszystkich jednostek – jeśli zada pytanie np. o mianownik, to korpus zwróci wszystkie mianowniki i tylko mianowniki. Musimy się wtedy oczywiście pogodzić z niewielkimi rozmiarami takiego korpusu, niemniej dla wielu badań np. o charak-

⁶ Oczywiście uczestnicy rozmowy zawsze muszą wyrazić zgodę i podpisać stosowną licencję.

terze gramatycznym będzie on wystarczający. Drugi cel to „trenowanie” narzędzi informatycznych, o czym piszemy poniżej.

Oprócz informacji morfosyntaktycznych podkorpus ten będzie zawierał także ręcznie wprowadzone oznakowanie nazw własnych, ręczną dezambiguację (ujednoznacznienie) znaczeń czasowników, rzeczowników, przymiotników i przysłówków, identyfikację podstawowych typów fraz składniowych oraz – w mniejszym zakresie – informacje o głębokich (semantycznych) strukturach argumentów czasowników. Wszystkie te informacje są niezbędne lub przydatne w takich zastosowaniach, jak ekstrakcja informacji czy tłumaczenie maszynowe, istotne jest więc stworzenie danych treningowych i testowych dla narzędzi informatycznych znajdujących automatycznie takie informacje lingwistyczne. Zgodnie z naszą wiedzą nie istnieją obecnie korpusy języka polskiego zawierające informacje tego typu.

Anotacja

Korpus ma być bogato anotowany na różnych poziomach. Każdy tekst będzie opatrzony szczegółowymi danymi bibliograficznymi, co pozwoli dany cytat połączyć z autorem⁷ i tytułem dzieła. Zamieścimy także szczegółowe dane dotyczące medium tekstu (książka, prasa, internet), stylu funkcjonalnego, a także klasyfikacji tematycznej. Jeśli chodzi o tę ostatnią to zamierzamy opatrywać teksty kodem Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej oraz klasyfikacją tematyczną Biblioteki Narodowej. Teksty mówione z kolei będą zawierały szczegółowe informacje o uczestnikach rozmowy (ich wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie itp.). Obok informacji o charakterze bibliograficznym i socjolingwistycznym zamieszczone będą także informacje dotyczące sposobu przetworzenia tekstu do postaci elektronicznej, statusu tekstu itp. Dane te, raczej nieistotne dla przeciętnego użytkownika korpusu, mają dużą wagę dla utrzymującego go zespołu, z kolei klasyfikacja tematyczna pozwoli nam łatwo zorientować się w zróżnicowaniu korpusu.

Kolejny poziom anotacji odzwierciedla strukturę tekstu – przede wszystkim podział na akapity, ale także rozdziały, tomy itp. Trzeba tu jednak od razu zaznaczyć, że dokonywanie dokładnej anotacji tekstu jest bardzo pracochłonne, a równocześnie dla znakomitej większości zastosowań – zbędne. W związku z powyższym tylko pewien podkorpus będzie szczegółowo anotowany pod względem struktury tekstu.

Następny poziom to znakowanie morfosyntaktyczne (fleksyjne). Każde słowo w korpusie będzie opatrzone charakterystyką fleksyjną. Dzięki temu użytkownik może poszukiwać w korpusie tak jednostek leksykalnych, jak i kategorii fleksyjnych bądź ich kombinacji. Korpus będzie też anotowany pod względem składniowym. W tym ostatnim wypadku chodzi jednakże jedynie o analizę powierzchniową, a więc nie o pełną analizę składniową zdania, a jedynie wyróżnienie poszczególnych fraz. Ostatnim wreszcie poziomem anotacji będzie znakowanie semantyczne – dla dość ograniczonej liczby słów zostaną wydzielone podstawowe znaczenia. Na-

⁷ Należy oczywiście pamiętać, że autorzy wielu tekstów prasowych i użytkowych są anonimowi.

stępnie słowom tym zostaną przypisane przez odpowiedni program znaczenia właściwe w ich kontekście⁸.

Jak widać, tekst będzie obudowany szeregiem informacji, które nie stanowią jego integralnej części. Podobnie zresztą w edycji filologicznej obok właściwego tekstu mamy do czynienia z komentarzem i aparatem krytycznym. Istotne jest wszakże z jednej strony powiązanie tekstu z komentarzem, a z drugiej – ściśle oddzielenie tych dwu. Tym, co w korpusie pozwala powiązać tekst z innymi informacjami dotyczącymi danych bibliograficznych, struktury tekstu, jak i wspomnianymi opisami gramatycznymi, jest język znaczników XML, a dokładnie standard TEI P5. Posługiwanie się zestandaryzowanym schematem anotacji jest o tyle istotne, że korpus może być przetwarzany przy pomocy różnych narzędzi informatycznych, niekoniecznie stworzonych specjalnie dla niego⁹.

Znakomita większość użytkowników korpusu będzie korzystała z niego za pośrednictwem jednej z dwu wyszukiwarek: Poliqarp, stworzonej w Instytucie Podstaw Informatyki PAN, lub PELCRA¹⁰. Pierwsza za cenę dość skomplikowanej składni zapytań pozwala zadawać bardziej wyrafinowane pytania, druga z kolei ma składnię prostszą, przyjazną użytkownikowi, choć i nieco bardziej ograniczone możliwości. Oba te programy zapewniają dostęp do korpusu przez Internet. Podstawowym ich zadaniem jest tworzenie konkordancji, czyli listy słów kluczowych wraz z ich najbliższym kontekstem. Konkordancje mogą być sortowane alfabetycznie wg słowa kluczowego lub kontekstu. Inną ważną ich funkcją jest wyszukiwanie kolokacji. Istotnym poszerzeniem funkcjonalności wyszukiwarek jest możliwość ograniczenia przeszukiwania do konkretnego stylu funkcjonalnego, autora bądź ram chronologicznych. PELCRA oferuje także dostęp programistyczny¹¹.

Do pewnych nietypowych zastosowań niezbędny będzie dostęp do wersji źródłowej korpusu, ze względu jednak na ochronę interesów autorów i wydawców będzie można z niego korzystać jedynie za pośrednictwem instytucji współtworzących korpus.

Jest oczywiste, że anotacja językowa tak dużego korpusu może być przeprowadzona jedynie automatycznie. W tym celu stworzymy szereg narzędzi informatycznych. Duża ich część będzie „trenowana” na wspomnianym wyżej znakowanym ręcznie podkorpusie. W praktyce chodzi o to, by zebrać dane dotyczące prawdopodobieństwa wystąpienia pewnych sekwencji jednostek. Przykładowo: kropka może być znakiem końca zdania, skrótu, może też w liczbach oddzielać jednostki od części dziesiątych. Podobnie ciąg *myślą* to forma od czasownika *myśleć* lub od rze-

⁸ Będzie to jednak zapewne rozwiązanie prototypowe, które należy widzieć w kategoriach eksperymentu, a nie gotowego narzędzia.

⁹ Sami twórcy korpusu przekonali się o roli standaryzacji w czasie scalania trzech korpusów wyjściowych. Szczęśliwie anotacja ich była oparta na XML, jednak duże rozbieżności pomiędzy korpusami nie ułatwiały scalenia.

¹⁰ Przeszukiwarka Poliqarp została opisana w pracach (Przepiórkowski et al. 2004; Przepiórkowski 2004; Janus, Przepiórkowski 2007a, 2007b), zaś przeszukiwarka PELCRA w pracy (Pęzik et al. 2004; Waliński, Pęzik 2007).

¹¹ Za wcześniej jeszcze na podawanie szczegółów – obie wyszukiwarki są intensywnie rozwijane.

czownika *myśl*. Ponieważ zależy nam na tym, żeby odszukać właściwą w danym kontekście interpretację tych ciągów, musimy dokonać ujednoznacznienia. Odbyna się to następująco: najpierw rozpoznawane są formy fleksyjne w tekście, przy czym formom homonimicznym przypisuje się wszystkie możliwe interpretacje. Kolejny program przypisuje formom właściwą w danym kontekście interpretację w ten sposób, że na podstawie wspomnianego wyżej ręcznie znakowanego korpusu ustala, jaka jest najbardziej prawdopodobna sekwencja form gramatycznych. By posłużyć się przykładem: *myślą* w ciągu *lotną myślą* będzie raczej rzeczownikiem, skoro występuje bezpośrednio po przymiotniku, zaś w ciągu *chłopcy myślą* raczej czasownikiem, skoro występuje bezpośrednio po rzeczowniku w mianowniku. Nie stoi za tym żadna wiedza językoznawcza, a jedynie odtwarzanie obliczonego na podstawie ręcznie anotowanego korpusu prawdopodobieństwa wystąpienia jakiejś sekwencji form gramatycznych. Oczywiście w rzeczywistości stosuje się tu znacznie subtelniejszą statystykę niż ukazana w powyższych przykładach, niemniej ilustrują one ogólną ideę. Precyzja tego rodzaju ujednoznaczniania jest dość wysoka – wyraźnie powyżej 90% jednostek w tekście jest interpretowanych prawidłowo; trzeba jednak pamiętać, że większość tekstu zajmują jednostki jednoznaczne, tak więc w rzeczywistości, tam gdzie chodzi o subtelny problem (np. regularna homonimia wewnątrz paradygmatu fleksyjnego rzeczownika), ujednoznacznianie nie może być aż tak precyzyjne. Warto tu dodać, że zadanie utrudnia zarówno swobodny szyk polszczyzny, jak i fakt, że liczba możliwych kombinacji kategorii fleksyjnych dochodzi do 1500¹².

Jednym z zadań projektu są tzw. słowa tygodnia, czyli udostępniana w Internecie wraz z komentarzem lista słów, dla których w tekstach wybranych czasopism zanotowano wyraźnie wyższą niż zazwyczaj frekwencję (por. Łaziński i Szewczyk 2006). Będzie to zapewne przyciągało uwagę szerszej publiczności.

Trudno przewidzieć wszystkie zastosowania korpusu. Przypomnijmy – korpus jest jedynie narzędziem i od badacza zależy, jakie pytanie mu zada. Jednym z pierwszych zastosowań jest leksykografia. NKJP jest podstawowym źródłem dla *Wielkiego Słownika Języka Polskiego* PAN.

Badania prowadzone na korpusach innych języków pokazały, że narzędzie to pozwala dostrzec wiele faktów, które bez niego pozostałyby niewidoczne. Korpusy znajdują zastosowanie w leksykologii, gramatyce, pragmatyce, analizie dyskursu czy rekonstrukcji językowego obrazu świata. Służą do tworzenia materiałów dydaktycznych. Można się też spodziewać, że NKJP będzie ważnym elementem dydaktyki uniwersyteckiej – korpus dostarcza materiału do szeregu prac, które z jednej strony nie przekraczają możliwości studenta, a z drugiej dają satysfakcję odkrycia czegoś nowego.

Należy wreszcie podkreślić, że narzędzia informatyczne stworzone na potrzeby korpusu znajdują zastosowania praktyczne. Programy rozpoznające formy gramatycz-

¹² Ze względu na językoznawczy profil BPTJ ograniczamy omówienie technicznych aspektów dezambiguacji do minimum. Narzędzia stosowane w korpusie do tego celu opisane są w pracach (Pia-secki, Godlewski 2006; Dębowski 2004)

ne w tekście czy dokonujące powierzchniowej analizy składniowej są nieodzownymi składnikami programów do wyszukiwania informacji w tekście, tłumaczenia automatycznego czy inteligentnych wyszukiwarek internetowych. Założeniem projektu jest to, że wszystkie narzędzia powstałe w jego ramach będą powszechnie dostępne.

The National Corpus Polish

Summary

The paper describes an ongoing project which aims at compiling a large corpus of modern Polish publicly accessible via web. Four major Polish corpus developers are involved, that is Institute of Computer Science, Institute of Polish Language (both at the Polish Academy of Sciences), Chair of English Language and Applied Linguistics, Łódź University and PWN Scientific Publishers.

The intended corpus will be 1 billion running words large, with a balanced subcorpus containing 300 million words. The corpus will be structurally and linguistically annotated. The access will be possible with two different interfaces. A second aim – maybe even as important as compiling the corpus – is to develop a series of tools for natural language processing designed especially for Polish.

Key words: linguistic corpus, corpus linguistics, natural language processing

Bibliografia

- DĘBOWSKI Łukasz (2004): Trigram morphosyntactic tagger for Polish – [w:] KŁOPOTEK Mieczysław A., WIERZCHOŃ Sławomir T., TROJANOWSKI Krzysztof (2004), 409–413.
- GÓRSKI Rafał L. (2008): Representativeness of the written component of a large reference corpus of Polish. Primary notes – [w:] Barbara LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK (red.): *Corpus Linguistics, Computer Tools, and Applications – State of the Art. PALC 2007*, Frankfurt/M etc: Peter Lang, 119–123.
- JANUS Daniel, PRZEPIÓRKOWSKI Adam (2007a): *Poliqarp: An open source corpus indexer and search engine with syntactic extensions* – [w:] *Proceedings of the ACL 2007 Demo Session*, Prague.
- JANUS Daniel, PRZEPIÓRKOWSKI Adam. (2007b): Poliarp 1.0: Some technical aspects of a linguistic search engine for large corpora. – [w:] Jacek WALIŃSKI, Krzysztof KREDENS, Stanisław GÓDZ-ROSZKOWSKI (red.): *The proceedings of Practical Applications in Language and Computers PALC 2005*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- KŁOPOTEK Mieczysław A., WIERZCHOŃ Sławomir T., TROJANOWSKI Krzysztof, red. (2004): *Intelligent Information Processing and Web Mining. Advances in Soft Computing*. – Berlin: Springer-Verlag.
- ŁAZIŃSKI Marek, SZEWCZYK Monika (2006): Słowa klucze w semantyce i statystyce. Słowa tygodnia „Rzeczpospolitej”. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego*, LXII: 57–68.

- PIASECKI Maciej, GODLEWSKI Grzegorz (2006): Reductionistic, tree and rule based tagger for Polish. – [w:] KŁOPOTEK Mieczysław A., WIERZCHOŃ Sławomir T., TROJANOWSKI Krzysztof (2004), 531–540.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam, KRYNICKI Zygmunt, DĘBOWSKI Łukasz, WOLIŃSKI Marcin, JANUS Daniel, BAŃSKI Piotr (2004): A search tool for corpora with positional tagsets and ambiguities – [w:] *LREC (LREC 2004)*, 1235–1238.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam (2004): *Korpus IPI PAN. Wersja wstępna / The IPI PAN Corpus: Preliminary version*, IPI PAN. – Warszawa.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam (2005): The IPI PAN Corpus in numbers – [w:] VETULANI Zygmunt (red.), *Proceedings of the 2nd Language & Technology Conference*, Poznań, Poland.
- PEŹIK Piotr, LEVIN Eric, UZAR Rafał (2004): Developing relational databases for corpus linguistics – [w:] Barbara LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK (red.): *The proceedings of Practical Applications in Language and Computers PALC 2003*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- WALIŃSKI, Jacek, PEŹIK. Piotr (2007): Web access interface to the PELCRA referential corpus of Polish – [w:] Jacek WALIŃSKI, Krzysztof KREDENS, Stanisław GÓZDŹ-ROSKOWSKI (red.): *The proceedings of Practical Applications in Language and Computers PALC 2005*, Frankfurt am Main: Peter Lang, 65–86.

IRENEUSZ BOBROWSKI
Uniwersytet Jagielloński
Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

O dwóch kognitywizmach

Prawie od początku swojej działalności w językoznawstwie Noam Chomsky obserwuje relację pomiędzy językiem a umysłem. Świadczyć o tym może jego wydana w 1968 roku (po raz pierwszy) książka *Language and Mind* (por. Chomsky (1968)). Od tamtej wszak książki wiele poglądów na temat tej relacji uległo olbrzymim przeobrażeniom. Od 1982 roku, a zatem od momentu powstania teorii rządu i wiązania, podstawowe pytanie, które zadają sobie przedstawiciele tego nurtu w generatywizmie, którego patronem i symbolem (by nie rzec modnie: ikoną) jest właśnie Chomsky, brzmi: **czy język ludzki jest optymalnym narzędziem formułowania myśli?** Pozytywną odpowiedź na to pytanie przynosi – zdaniem tej grupy lingwistów – program minimalistyczny zaproponowany przez Chomsky’ego pod koniec poprzedniego tysiąclecia. Tym samym umieszcza Chomsky językoznawstwo w systemie nauk kognitywnych (nauk o poznaniu), a sam siebie nazywa kognitywistą.

Do chwili ukazania się *Gramatyki kognitywnej* Johna Taylora przedstawiciele językoznawstwa kognitywnego, które wyrosło z opozycji do generatywizmu, nie odnosili się do deklaracji Chomsky’ego, iż jego językoznawstwo jest również kognitywne, traktując zapewne tę deklarację jako zupełnie pozbawioną podstaw empirycznych. Można też było ją odbierać jako zabieg służący deprecjacji nowego paradygmatu. Po tym wszakże, jak w sposób wyraźny, choć też z pewną dozą sarkazmu John Taylor zaliczył teorię Chomsky’ego do językoznawstwa kognitywnego (por. Taylor (2007: 7)), kwestia różnic pomiędzy obydwojma podejściami do badań nad językiem wymaga głębszego namysłu.

Już sam John Taylor rozpoczyna swe dzieło od oddzielenia **językoznawstwa kognitywnego** od **gramatyki kognitywnej**, przedstawiając w dalszej części w sposób bardzo szczegółowy to drugie podejście, a koncepcję Chomsky’ego zaliczając do językoznawstwa kognitywnego – dość szerokiego nurtu we współczesnej lingwistyce, który z gramatyką kognitywną łączą **wspólne podstawowe założenia** (s. 4). Z punktu widzenia gramatyki kognitywnej stawia on przy tym szereg zarzutów generatywizmowi Chomsky’ego. Niektóre z nich (np. zarzut submodularności) odnoszą się do teorii rządu i wiązania, nie dotyczą wszakże programu minimalistycznego, bo w ramach tej koncepcji o żadnych submodułach nie ma mowy.

W artykule tym rozważę jednak inny zarzut – ten, który do programu minimalistycznego odnosi się z całą pewnością. Więcej – w programie minimalistycznym ta cecha koncepcji Chomsky’ego nabiera nowego znaczenia – znaczenia o wiele bardziej dla tego odłamu generatywizmu relewantnego. Chodzi mianowicie o **modułarny charakter języka**. Dla Johna Taylora teza o modularności języka jest jedną z podstawowych tez różniących językoznawstwo kognitywne Chomsky’ego od gramatyki kognitywnej, w której język jest traktowany nie jako osobny moduł w umyśle ludzkim, ale **integralna** część ludzkiego **poznania** (s. 20).

Obserwując zarówno program minimalistyczny i wcześniejsze etapy generatywizmu Chomsky’ego oraz gramatykę kognitywną, różnicę przedstawioną przez Taylora także uważam za kluczową. Mógłbym przy tym zadowolić się konstatacją, że nieoddzielenie przez gramatykę kognitywną języka i rozpatrywanie go jako integralnej części ludzkiego umysłu stosuje się do podstawowego wymogu holizmu. Ponieważ zaś holizm uznaje się powszechnie za podstawową cechę paradygmatu postmodernistycznego w nauce, to i gramatykę kognitywną trzeba uznać za przejaw tego paradygmatu. Konstatację tę mógłbym wspomóc innymi jeszcze obserwacjami – uczyniłem tak zresztą w kilku swoich wcześniejszych pracach (por. Bobrowski (1995) i (1998)). Celem jednak tego artykułu jest przedstawienie głębszej **różnicy** w **podstawach filozoficznych**, na których obie koncepcje bazują. Różnica ta jest dla mnie na tyle istotna, iż podważa ona sugerowane w książce Taylora poszukiwania wspólnych podstawowych założeń, które nurt kognitywistyczny w językoznawstwie łączy z gramatyką kognitywną. Jedynym wspólnym założeniem byłaby teza, iż istnieje związek pomiędzy językiem i myśleniem. Sąd taki jest wszakże tak oczywisty, iż trudno jest posądzać któregośkolwiek badacza języka, że mógłby oznaczyć go jako sąd fałszywy. To z kolei prowadziło do wniosku, że wszyscy językoznawcy mieszczą się w nurcie kognitywistycznym. Z całą pewnością Taylorowi nie chodziło o taką konkluzję, bo gdy się przyjmie, że językoznawstwo mieści się w systemie nauk o poznaniu i komunikacji, a więc w systemie nauk kognitywnych, to wówczas wyłączenie poza nurt kognitywistyczny twórców gramatyki kategorialnej czy uogólnionej gramatyki struktur frazowych – jak to czyni Taylor – byłoby niedorzecznością.

Od systemu filozoficznego Arystotelesa wywodzi się rozgraniczenie trzech dziedzin, którymi zajmuje się filozofia, tj. dziedziny bytu, dziedziny myśli i dziedziny języka. W filozofii klasycznej dziedziną bytu zajmowała się metafizyka, dziedziną myśli–teoria poznania, a dziedziną języka–logika. O wzajemnych relacjach pomiędzy tymi dziedzinami pisze szczegółowo M.A. Krąpiec (por. Krąpiec (1985)), ukazując ich dość skomplikowany charakter. Konkluduje jednak, iż „język nasz i nasza myśl są ze sobą tak związane, że wzajemnie na siebie oddziałują i precyzują się (s. 88). Wniosek ten, który bazuje na założeniach filozofii klasycznej, odgrywa w naszych rozważaniach kluczową rolę. Zgodnie z nią w **klasycznych systemach filozoficznych oddziela się dziedzinę myśli od dziedziny języka**, aczkolwiek szuka się od wieków też powiązań między myślą i językiem (por. Prechtel (2007)). Ważne jest przy tym, że wielu filozofów współczesnych **kultywuje tę tradycję**.

Bardzo wszak duża grupa filozofów skłonna jest od tej **tradycji odstąpić**. Wprawdzie, jak pokazuje Krapiec, spory dotyczące granic języka i poznania nieustannie towarzyszyły refleksji filozoficznej, jednak dopiero Ludwig Wittgenstein zakwestionował ich istnienie, wypowiadając znane dziś powszechnie zdanie *Die Grenzen meiner Sprache bedeuten die Grenzen meiner Welt*. Teza 5.6. Wittgensteina posiada dziś wiele przeróżnych interpretacji i parafraz, w języku polskim funkcjonuje najczęściej w postaci maksymy *Granice mego języka oznaczają granice mego świata*. Zamiast formy czasownikowej *oznaczają* używa się czasownika posiłkowego *być* – wówczas zdanie to przybiera postać *Granice mego języka są granicami mego świata*. Bogusław Wolniewicz (por. Wolniewicz (1970)) proponuje tu formę czasownikową *wskazują*. Taka wszak maksyma nie pojawia się w znanych mi tekstach będących komentarzem do tezy Wittgensteina. Tak czy inaczej, mówi się dziś powszechnie o zwrocie lingwistycznym w filozofii zapoczątkowanym przez autora *Traktatu logiczno-filozoficznego* i *Dociekań filozoficznych*, analizuje się też wpływ tego zwrotu na dzisiejszą filozofię (por. Rorty (2007)).

Zakwestionowanie granic pomiędzy językiem a poznaniem odbiło się najbardziej wyraźnie w filozofii analitycznej. Z jednej strony, niektórzy przedstawiciele (por. Ajdukiewicz (1985)) tego nurtu w filozofii dążą to stworzenia precyzyjnego języka bazującego na języku naturalnym. Z drugiej wszak strony, inni filozofowie analityczni (np. Paul Grice) proponują koncepcję **języka** jako swoistego **kodu myśli**. Przeciwnostawiają się tym samym traktowaniu języka jako narzędzia przekazywania myśli. Problemy te omawia szczegółowo Michael Dummett (por. Dummett (1993)), opowiadając się jednoznacznie przeciwko nieodgraniczaniu dziedziny myśli od dziedziny języka.

Pojmowanie języka jako kodu myśli powoduje, że w ramach **nowej filozofii** przyjmuje się istnienie nie trzech, ale **dwóch dziedzin** – dziedziny **bytu** i dziedziny **myśli**, która jest identyczna z dziedziną języka (lub dziedziny **języka**, która jest identyczna z dziedziną myśli). Koncepcja ta ma wielu zwolenników zarówno w obszarze filozofii, ale też w innych naukach humanistycznych i społecznych. Od niej już tylko krok do ujmowania życia społecznego w kategoriach ścierających się dyskursów. Już w latach sześćdziesiątych pojawiają się komunikacyjno-intencyjne koncepcje znaczenia. W bardzo znanym artykule *Znaczenie i prawda* Peter F. Strawson (por. Strawson (1971)) opowiada się zdecydowanie za takim pragmatycznym podejściem do języka, powołując się przy tym na klasyczne dziś prace Johna Austina, Paula Grice'a i Johna Searle'a.

Wydaje się, że tzw. kognitywizm Chomky'ego i gramatykę kognitywną należy rozważać w kontekście dwóch wyżej omówionych filozoficznych ujęć języka w jego relacji do dziedziny myśli. O ile **Chomsky** bliski jest tej tradycji, która wyraźnie odgranicza **trzy dziedziny**, tj. dziedzinę bytu, myśli i języka, o tyle **gramatyka kognitywna** nawiązuje do filozoficznej koncepcji **języka** jako swoistego **kodu myśli**, a więc do systemów filozoficznych, które nie oddzielają dziedziny myśli od dziedziny języka. Różnicy tej przyjrzymy się dokładniej w następnych partiach tego artykułu.

Niemal od początku swojej refleksji nad językiem naturalnym Noam Chomsky konsekwentnie głosi, że język jest narzędziem ujmowania myśli. Podstawowym argumentem na rzecz tej tezy jest konstatacja, że język dysponuje skończoną liczbą środków (jednostek i reguł ich łączenia) dla oddania nieskończoności myśli. Zresztą, zdaniem Chomsky'ego pierwszy fenomen ten dostrzegł Galileusz w *Dialogu* (por. Chomsky (1999)), on zaś sam przedstawił go za pomocą instrumentarium dostępnego współczesnej lingwistyce.

M.A. Krąpiec (por. Krąpiec (1985: 34–50)) w cytowanym już dziele przytacza wiele faktów z historii filozofii, które stały się przyczyną oddzielenia dziedziny myśli od dziedziny języka. Dla Tomasza z Akwinu istotna jest przeszkoda ciała, które uniemożliwia bezpośrednie zapoznanie się z myślą innej osoby. Po to właśnie, by tę przeszkodę pokonać, człowiek tworzy znaki. Dzięki nim może myśl tę przedstawić wprawdzie w sobie, a w następnej kolejności swojemu rozmówcy. By swoje poglądy przybliżyć, zastanawia się przy tym Św. Tomasz, w jaki sposób komunikują się aniołowie, które będąc czystymi duchami, nie używają słów i innych znaków, które stanowią podstawowy arsenał w komunikacji ludzi. Argumenty z zakresu komunikacji w myśleniu Chomsky'ego nie mają charakteru pierwszorzędných. Nie chodzi bowiem o stawianie pytań o to, czy język jest dobrym narzędziem komunikacji, ale pytań, czy język jest optymalnym narzędziem przydatnym do interakcji z wewnętrznymi systemami umysłu. Ujmowanie języka jako narzędzia komunikacji prowadzi w konsekwencji do koncepcji behawioralnych, z którymi Chomsky polemizuje od początku swojej działalności lingwistycznej.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że gdyby nie istniały prace Chomsky'ego opublikowane po 1982 roku, o jego systemie lingwistycznym Taylor zapewne by nie napisał, że mieści się on w ramach szeroko pojętego językoznawstwa kognitywnego, ale raczej uplasowałby go w tym samym kręgu, w którym znajdują się gramatyki kategoriałne czy uogólniona gramatyka struktur frazowych, a więc w obrębie językoznawstwa niekognitywnego. W istocie bowiem opisy faktów językowych w ramach rozszerzonej wersji standardowej gramatyki transformacyjnej (model sprzed 1982 roku) i uogólnionej gramatyki struktur frazowych Geralda Gazdara (z początku lat osiemdziesiątych) różniły się tylko na poziomie notacji (por. Bobrowski (1988)). Poglądy Chomsky'ego na temat relacji języka z innymi wewnętrznymi systemami umysłu nie wynikały bezpośrednio z modelu generatywnego. Innymi słowy: można było mieć wtedy zupełnie inne przekonania co do relacji język – umysł, a mimo to uprawiać językoznawstwo generatywne, bo dostarczało ono skutecznych narzędzi do opisu faktów językowych.

W pracach psychologów czy filozofów, a także w tekstach Chomsky'ego sprzed roku 1982 znajdziemy bardzo dużo rozważań na temat implikacji teoriopoznawczych gramatyki generatywno-transformacyjnej. Bardzo szczególną rolę odegrał tu metaforyczny termin struktura głęboka, która podlegała formalnym operacjom (transformacjom) zmieniającym ją w strukturę powierzchniową. Gdyby w pierwszych pracach Chomsky'ego pojawił się neutralny termin struktura wyjściowa, wtedy być może z większą ostrożnością formułowane byłyby sądy o odkryciu dzięki

transformacyjno-generatywnemu modelowi języka racjonalnych układów w podświadomości człowieka (Gawroński (1984)).

Sam Chomsky przyznaje pośrednio, że ówczesne dywagacje na temat relacji język – umysł (por. Chomsky (1999)) nie miały wystarczających podstaw wypracowanych w obszarze językoznawstwa generatywnego. Dużą rolę w wykryciu się krytycznego stosunku do kluczowej roli struktury głębokiej odegrało zapewne powstanie koncepcji gramatyki beztransformacyjnej Geralda Gazdara, która stosowała aparaturę wypracowaną przez gramatyki kategoriale. Uogólniona gramatyka struktur frazowych (GPSG) nie zawierała pojęcia struktury głębokiej i transformacji, a mimo to opisywała w elegancki formalnie sposób wszystkie te fakty językowe, które stanowiły dla transformacjonalistów argument za wyprowadzaniem zdań powierzchniowych ze struktur głębokich. Skoro bowiem udowodnił Gazdar, iż transformacje nie są konieczne, trzeba było sceptycznie spojrzeć na ówczesne rozważania na temat relacji język – umysł, bazujące w dużej mierze na koncepcji struktury głębokiej.

W roku 1981 ukazała się praca Chomsky'ego przedstawiająca założenia nowego ujmowania języka znanego pod nazwą teorii rządu i wiązania (por. Chomsky (1981)), a w roku 1982 książka przedstawiająca nowe spojrzenie na relację język – umysł powstałe pod wpływem tej teorii (por. Chomsky (1982)). Rok 1982 jest dla wielu badaczy rokiem przełomowym. Z punktu widzenia teoretyków poznania można mówić o przejściu od refleksji prenaukowej do formułowania w obrębie generatywizmu sądów naukowych na temat relacji język – umysł. Tak kwestię tę rozpatruje m.in. Władysław Zabrocki (por. Zabrocki (2006)). W moim przekonaniu rok 1982 jest też przełomowy, ale oznacza on odejście Chomsky'ego od generatywizmu mieszczącego się w obrębie falsyfikacjonistycznego paradygmatu nauki. Tezę tę rozważam wszak w innym miejscu, gdyż z punktu widzenia prowadzonego tutaj wywodu nie ma ona charakteru pierwszorzędowego.

Tak czy inaczej, głównej przesłanki, na podstawie której John Taylor doszedł do wniosku, iż teorię Chomsky'ego należy włączyć do językoznawstwa kognitywnego, trzeba szukać w koncepcjach powstałych po roku 1981, tj. w teorii rządu i wiązania i – przede wszystkim – w programie minimalistycznym. Zastanówmy się zatem nad najistotniejszymi cechami tego podejścia do języka, a następnie porównajmy je z ogólną charakterystyką gramatyki kognitywnej. Dotychczasowe teorie generatywne (zarówno rozszerzoną teorię standardową, jak i uogólnioną gramatykę struktur frazowych) uznaje w 1981 roku Chomsky za pozbawione większego znaczenia teoretycznego, gdyż zamiast uniwersalnych zasad konstruujących **uniwersalną gramatykę** posługują się one kategoriami „inżynierskimi”, tj. takimi, które można wydobyc z dystrybucyjnej i taksonomicznej analizy faktów językowych. Takie modele spełniać mogą – co najwyżej – kryteria adekwatności opisowej, brak im jednak adekwatności wyjaśniającej.

Adekwatność wyjaśniającą osiąga – zdaniem Chomsky'ego – ta teoria, która jest na tyle ogólna, że można z niej wyprowadzać opisy poszczególnych języków. Taka ogólna teoria jest jednocześnie uniwersalną gramatyką języka naturalnego traktowanego jako optymalne narzędzie dla formułowania myśli. Pierwszą taką ogólną

teorią była koncepcja znana pod nazwą teorii rządu i wiązania, funkcjonująca też pod bardziej adekwatną nazwą teorii zasad i parametrów. Uniwersalną gramatykę należy w ramach tej koncepcji budować z dwóch różnych perspektyw. Pierwszą perspektywą jest ogólny **system gramatyczny**, który składa się z trzech komponentów 1) **leksykonu** (słownika), 2) **składni** zawierającej komponent **bazowy i transformacyjny**, 3) komponentu **interpretującego**. Drugą perspektywą jest **system uniwersalnych zasad** zawierający m.in. teorię **wiązania** (*binding theory*), teorię **rządu** (*government theory*) i teorię **ograniczeń** (*bounding theory*). Różnice pomiędzy opisami poszczególnych języków sprowadzałyby się do ukazania przez badaczy innych parametrów realizowanych w odmiennych językach. Można by np. pokazać, że gdzie indziej przebiega linia ograniczająca w językach polskim i angielskim, najogólniejsze wszakże zasady ograniczeń dla obu języków są takie same.

Jeszcze bardziej ogólną teorią jest program minimalistyczny (por. Chomsky (1995)). Z punktu widzenia badaczy, dla których podstawowym celem jest konstruowanie gramatyk języka naturalnego, program minimalistyczny też może stanowić zasadniczy przełom. Dotychczasowe bowiem opisy gramatyczne polegały na tym, iż do struktur powstałych dzięki regułom frazowym dołączano te jednostki leksykalne, których opis w słowniku pozwalał na wystąpienie w konkretnej strukturze. I tak do struktury

[[[N] [[V]]]]
S NP VP

można było ze słownika włączyć czasownik IŚĆ, bo pozwalał na to jego opis słownikowy, nie można natomiast było włączyć czasownika MIESZKAĆ, gdyż jego opis słownikowy informował, iż powinien mu towarzyszyć w zdaniu człon zależny, np. Adv WYGODNIE. Czasownik MIESZKAĆ mógłby zatem zostać dołączony do następującej struktury:

[[[N] [[V] [Adv]]]]]
S NP VP AdvP

Badania nad strukturą informacji w słowniku pozwoliły jednak bardzo uprościć ten proces. Można bowiem założyć, że struktura hasła czasownika IŚĆ składa się z szeregu hierarchicznie ułożonych cech, które po akcie wyboru tego czasownika ze słownika nakazują przyłączyć do niego rzeczownik, np. PANI. Powstanie w ten sposób ciąg PANI IŚĆ, ale też jednocześnie obie te jednostki leksykalne utworzą dzięki informacjom zawartym w ich hasłach leksykalnych syntagmę taką, jak struktura wynikająca z reguł przepisywania, a więc strukturę:

[[[[PANI]] [[[IŚĆ]]]]]
S NP N VP V

Jeśli natomiast ze słownika wybierzemy czasownik MIESZKAĆ, wówczas jego struktura nakaże przyłączyć rzeczownik PANI, ale też przysłówek WYGODNIE. Dzięki zhierarchizowanym cechom syntaktycznym utworzy się jednocześnie struktura:

[[[[PANI]]] [[[MIESZKAĆ]]] [[WYGODNIE]]]

S NP N VP V AdvP Adv

Gramatyka może zatem zostać przedstawiona w formie zbioru jednostek leksykalnych, które dzięki informacjom zawartym w ich opisach łączą się z innymi jednostkami, tworząc jednocześnie ustrukturyzowane syntagmy. Wprawdzie notacja Chomsky’ego jest odmienna od przedstawionej w tym omówieniu, ale dla potrzeb naszej argumentacji ta, którą tu wprowadzam, wydaje się całkowicie wystarczająca. Ponieważ zaś odwołuje się do standardowej notacji generatywnej, lepiej obrazuje różnice pomiędzy wersjami standardowymi gramatyki a minimalizmem.

Opisana powyżej idea budowania gramatyki języka naturalnego legła u podstaw programu minimalistycznego. Taki prosty mechanizm łączenia ze sobą jednostek leksykalnych w syntagmy jest cechą charakterystyczną gramatyki każdego języka naturalnego, jest więc mechanizmem **uniwersalnym**. Nauczyć się języka to tyle, co opanować odpowiedni zbiór jednostek leksykalnych i ich cech, które umożliwiają tworzenie ciągów zbudowanych z tych jednostek. Taką zresztą teorię gramatyki opisał szczegółowo w latach siedemdziesiątych poprzedniego wieku Andrzej Bogusławski (por. Bogusławski (1978)).

Język rozumiany jako zbiór jednostek wraz z ich wartościami pozwalającymi na łączenie ich w syntagmy stanowi w koncepcji programu minimalistycznego jeden z modułów ludzkiego umysłu. Moduł ten wchodzi w relacje z innym modułem, który zawiera zbiór abstrakcyjnych pojęć i myśli. Właśnie w nim powstaje pierwotny zamysł wypowiedzi. Zamysł ten przenika do modułu językowego, a w zasadzie do procesora językowego, który nadaje mu określoną formę logiczną i abstrakcyjną reprezentację leksykalną wraz ze strukturalizacją, by w końcu przybrać postać ciągu fonicznego.

W programie minimalistycznym język jest zatem narzędziem formułowania myśli. Nie każda myśl musi trafić do modułu językowego. Gdy do zmysłów człowieka dociera symptom zagrożenia, jego reakcja nie musi otrzymać formy językowej. Może on wykonać jedynie czynność chroniącą go przed nadchodzącym niebezpieczeństwem, nie werbalizując swojej myśli. W wielu wszak wypadkach myśl przechodzi przez moduł językowy i w nim otrzymuje zwerbalizowaną postać. Powstaje wtedy pytanie, czy język jest dobrym narzędziem przetwarzania myśli. Noam Chomsky odpowiada, że jest **narzędziem optymalnym**. Przede wszystkim dlatego, że jest dość łatwy do przyswojenia przez dziecko, które na podstawie faktów empirycznych do niego docierających szybko może się zorientować, że podstawową czynnością jest łączenie jednostek w syntagmy. Dzięki tej czynności można prze-

tworzyć myśl dość prostą, ale też dzięki temu, że proces łączenia jednostek charakteryzuje się rekurencją, przetwarzać można również myśli bardzo skomplikowane.

Powstaje tedy pytanie, jak w gramatyce kognitywnej ujmowany jest język. Z prac gramatyków kognitywnych nie wyłania się jakiś jednolity jego obraz. W obszernej książce Taylora (Taylor (2007)) jest bardzo dużo szczegółowych analiz faktów językowych, trudno natomiast znaleźć uogólnienia jednoznacznie determinujące kontury języka. Jest to zresztą zrozumiałe. Skoro odrzuca się tezę o istnieniu modułu językowego, to można jedynie na bardzo wysokim poziomie ogólności powiedzieć, że język i umysł tworzą integralną całość. Każdy element języka ma zatem symboliczny charakter. Podstawową zaś jego funkcją jest **komunikowanie** znaczenia (por. Lakoff (1987)), a nie – jak u Chomsky’ego – przetwarzanie myśli. Różnice te wynikają – jak starałem się wykazać w tym tekście – z przyjmowanych (nieważne, czy w sposób jawny czy niejawny) odmiennych założeń filozoficznych. Noam Chomsky jako kognitywista jest skłonny przyjąć klasyczny trójpodział *res – intellectus – vox*, gramatycy kognitywni *vox* i *intellectus* chcą traktować jako nierozzerwalną całość.

On two cognitivism

Summary

According to John Taylor’s *Cognitive grammar*, generative grammar proposed by Noam Chomsky belongs to cognitive linguistics. However, there is a very great difference between cognitive grammar and cognitive linguistics. Strictly speaking, Chomsky’s generative grammar assumes that language is a module in human mind while cognitive grammar treats language and mind as a whole. In the present paper I am trying to find philosophical sources of two different attitudes towards language and mind. Chomsky’s theory is based upon traditional philosophical systems in which three domains (being, thought, language) had been established, while cognitive grammar seems to be attached to the important fraction of post-Wittgenstein analytic philosophy which does not see any reason why we should differentiate between thought and language.

Key words: generative linguistics, cognitive linguistics, minimalist programm, philosophy of linguistics

Bibliografia

- AJDUKIEWICZ Kazimierz (1985): *Język i poznanie*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- BOBROWSKI Ireneusz (1988): *Gramatyka generatywno-transformacyjna (TG) a uogólniona gramatyka struktur frazowych (GPSG). Próba porównania i oceny obu teorii z punktu widzenia ich przydatności do opisu wybranych faktów składniowych polszczyzny*. – Wrocław: Ossolineum.
- BOBROWSKI Ireneusz (1995): Czy kognitywizm jest naukowy? O lingwistyce kognitywnej z punktu widzenia dwudziestowiecznych koncepcji nauki. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXI, 19–24.

- BOBROWSKI Ireneusz (1998): *Zaproszenie do językoznawstwa*. – Kraków: IJP PAN.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej (1978): Towards an Operational Grammar. – *Studia Semiotyczne VIII*, 29–90 [polski przekład: Preliminaria gramatyki operacyjnej. – *Polonica 13*, 163–223].
- CAVALLIN Jens (1997): *Content and Object. Husserl, Twardowski and Psychologism*. – Dordrecht: Kluwer.
- CHOMSKY Noam (1968): *Language and Mind*. – New York: Harcourt.
- CHOMSKY Noam (1981): *Lectures on Government and Binding*. – Dordrecht: Kluwer.
- CHOMSKY Noam (1982): *Some Concepts and Consequences of the Theory of Government and Binding*. – Cambridge University Press.
- CHOMSKY Noam (1995): *The Minimalist Programm*. – Cambridge University Press.
- CHOMSKY Noam (1999): *On Nature and Language*. – Cambridge University Press.
- DUMMETT Michael (1993): Język i komunikacja. – [w:] Barbara STANOSZ (red.): *Filozofia języka*, 54–76.
- GAWROŃSKI Alfred (1984): *Dlaczego Platon wykluczył poetów z państwa*. – Warszawa: Biblioteka Więzi.
- KRAPIEC Mieczysław A. (1985): *Język a świat realny*. – Lublin: KUL.
- KRAPIEC Mieczysław A. (1990) Czy językoznawstwo warunkuje filozofowanie. – *Znak Idee 2*, 19–29.
- LAKOFF George (1987): *Women, Fire, and Dangerous Things: What Categories Reveal about the Mind*. – Chicago University Press.
- PRECHTL Peter (2007): *Wprowadzenie do filozofii języka*. – Kraków: WAM.
- RORTY Richard (2007): Wittgenstein i zwrot lingwistyczny. – *Homo Communicativus 1*, 13–28.
- STRAWSON Peter F. (1971): Meaning and Truth. – [w:] P. F. STRAWSON, *Logico-Linguistic Papers*; London, 170–89.
- TAYLOR John R. (2007): *Gramatyka kognitywna*. – Kraków: Universitas.
- WOLNIEWICZ Bogusław (1970): Uwagi do przekładu. – [w:] Ludwig WITGENSTEIN, *Tractatus Logico-Philosophicus*. Przełożył Bogusław Wolniewicz; Warszawa: PWN, IX–X.
- ZABROCKI Władysław (2006): *Psychologizm i socjologizm w dziejach transformacyjno-generatywnej refleksji nad językiem naturalnym*. – Stuttgart–Poznań: Ernst Klett Sprachen.

ALEKSANDER KIKLEWICZ
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
Olsztyn

Warianty języka: próba systematyzacji*

Wstęp

Warianty czy też odmiany języków narodowych zaczęto systemowo badać dopiero w XIX wieku. Przez dłuższy czas językoznawcy – pod presją racjonalizmu i uniwersalizmu – rozpatrywali język narodowy jako zjawisko jednolite, monolityczne, niedynamiczne – w przestrzeni i w czasie. W XIX wieku powstała nauka dialektologia (choć gromadzenie materiału źródłowego, głównie leksykalnego, rozpoczęło już w końcu XVII wieku), jeszcze później, w XX wieku podjęto badania społecznych wariantów języka. Wręcz nie tak dawno, bo w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia R. Barthes narzekał na to, że socjolekty nadal są przeważnie traktowane w językoznawstwie jako niestabilne, rozmyte, egzotyczne zjawiska, swego rodzaju dziwactwa społecznego funkcjonowania języka (1984: 114). Podobnie ocenia stan badań R.T. Bell (1980: 38).

We współczesnym językoznawstwie prezentowane są dwa odmienne stanowiska co do jednolitości języków narodowych: systemocentryczne i idiosynkratyczne. Pierwszy nurt ukształtował się na bazie strukturalizmu F. de Saussure'a. Mimo że w swoich założeniach programowych Saussure podkreślał społeczną naturę języka, traktował język jako społeczną normę „dla wszystkich innych przejawów mowy” (1991: 36 i n.), to jednak w praktyce badań lingwistycznych strukturaliści lekceważyli zarówno społeczną dyferencjację języka, jak i interakcyjną, synergiczną istotę działalności językowej, zajmując się głównie opisem struktury wewnętrznej języka. Społeczny charakter języka oznaczał dla strukturalistów tylko jego konwencjonalnie uznaną a r b i t r a l n o ś ć jako systemu znaków, będącego podstawowym czynnikiem komunikacji. To pozwoliło strukturalistom na wyabstrahowanie właściwości strukturalnych języka i, odwrotnie, na wyeliminowanie jego aspektów realizacyjnych, „zewnętrznych”.

* Niniejszy tekst stanowi rozszerzoną wersję referatu wygłoszonego na LXVI Zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w Opolu (19–20 września 2008 roku).

Alternatywę dla absolutyzmu systemowego stanowi radykalny relatywizm funkcjonalny, tzn. uznanie za fikcję czy też abstrakcję naukową „średniego”, standardowego języka – w rzeczywistości istnieją tylko style, socjolekty oraz mniej lub więcej regularne „techniki” posługiwania się językiem (Vološinov 1995: 234).

Celem niniejszego artykułu jest uporządkowanie informacji naukowej, dotyczącej rozmaitych form społecznej dyferencjacji języka, przy tym u podstaw prezentowanej koncepcji leży ambiwalentne ujęcie języka, tzn. uznanie zasadniczej równowagi zachodzących w nim tendencji dośrodkowych i odśrodkowych. Ujęcie owo, kompatybilne z teorią intelektu J. Piageta (zob. Kiklewicz 2007a: 64 i n.), oparte jest na wielofunkcyjnym charakterze języków naturalnych: z jednej strony, działalność językowa polega na *a s y m i l a c j i* środowiska, tzn. na realizacji przez podmioty językowe określonych celów za pośrednictwem wypowiedzi i tekstów. Skuteczna realizacja tej sprawczej czy też pragmatycznej funkcji języka, możliwa jest jedynie pod warunkiem istnienia pewnej konwencji społecznej, solidarności czy także zwartości wspólnoty językowej. Z drugiej strony, w działalności językowej znajduje wyraz *a k o m o d a c j a*, a mianowicie – dostosowanie się formy i struktury komunikatów językowych do środowiska ich kultywowania. W tym wypadku realizuje się – w szerokim znaczeniu – funkcja ekspresywna (czy też symptomatyczna) języka.

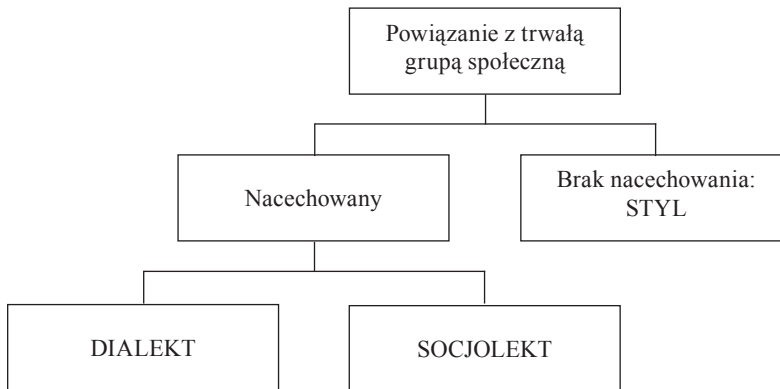
1. Klasyfikacje wariantów języka: stan badań

W teorii socjolingwistyki przyjęto trychotomiczny podział wariantów języka. Jak pisze uznany autorytet w tej dziedzinie S. Grabias:

Kształtowanie się wewnętrznych odmian języka narodowego uwarunkowane jest działaniem czynników, które w zasadzie dają się opisywać w kategoriach zjawisk terytorialnych (gwary ludowe), funkcjonalnych (style) i społecznych (socjolekty. – A.K.) (2003: 111).

Jednocześnie Grabias przyznaje, że ów podział wariantów nie odzwierciedla w sposób adekwatny rzeczywistości językowej, pisze o braku „ścisłej i stabilnej klasyfikacji zjawisk kryjących się pod terminem «socjolekty»” (ibidem: 137; zob. też: Levickij 1998: 35 i n.), zwraca uwagę na rozmytą granicę między poszczególnymi kategoriami (Grabias 2003: 119 i n.).

Istniejące klasyfikacje wariantów pozostawiają wiele do życzenia ze względu na brak jednego sposobu podziału (*fundamentum divisionis*) – podstawowego kryterium każdej klasyfikacji naukowej (zob. Ziemiński 1987: 235). Tak więc Grabias, powołując się na T. Skubalanę, pisze o fundamentalnym podziale, z jednej strony, socjolektów jako „związanych z istnieniem trwałych grup społecznych” i, z drugiej strony, stylów, które nie są związane „ani ze strukturą społeczeństwa [...] ani z sytuacjami, w jakich zachodzą akty komunikacyjne” (2003: 123). Wprowadzenie do tej opozycji dychotomicznej trzeciego członu – dialektu, jest sprzeczne z zasadą jedności podziału: dialekt, podobnie jak socjolekt, jest przyporządkowany trwałej grupie społecznej, a więc wraz z socjolektem powinien być rozpatrywany w obrębie tej



Rys. 1. Hierarchiczna struktura wariantów języka

samej kategorii (nieprzypadkowo w odniesieniu do odmian społecznych stosuje się terminologię dialektologiczną – traktuje się je jako gwary socjalno-grupowe, zob. Polivanov 1991: 541) (zob. rys. 1).

Nie jest zasadne także stosowanie deskryptora „funkcjonalny” w odniesieniu do stylów – jako wyznacznika tej kategorii wariantów języka (zob. Grabias 2003: 111; Löffler 2005: 94 i n.). Nieścisłość polega tu na tym, że nie tylko style, lecz także odmiany terytorialne oraz społeczne mają w swej istocie charakter funkcjonalny, w tym sensie, że są uwarunkowane funkcjonowaniem języka w określonym środowisku kulturowym. Tak więc dialekty ukształtowały się na gruncie wiejskiej gospodarki naturalnej, dlatego czasem określa się je jako *gwary wiejskie* (Žirmunskij 1976: 390); system działalności nosicieli gwar wiejskich jako ich specyficzny kontekst pragmatyczny uwarunkował swoisty kulturowy obraz świata jego nosicieli, odzwierciedlony w leksykalnym systemie dialektu (zob. Piirainen 1997; Kamalova 1998: 142). Warianty klasowe języka także powstają w charakterystycznych warunkach działalności grup społecznych, co szczegółowo opisał B. Bernstein (1980).

O ile socjolekty i dialekty są uwarunkowane kontekstem funkcjonalnym, o tyle style – wbrew istniejącej opinii – są w pewnym stopniu powiązane ze strukturą społeczeństwa (co stanowi dla J. Bartmińskiego podstawę, aby traktować styl jako podrzędną kategorię w stosunku do odmian językowych, zob. 2003a: 68, choć jest to dyskusyjne stanowisko). W odróżnieniu od rejestrów sytuacyjnych (zob. punkt 2) style stanowią trwałe – w obrębie jednostki – nawyki językowe, zaś kontekst sytuacyjny – na mocy tej trwałości – kształtuje typ osobowości, czyli „pewien rodzaj umysłowych właściwości człowieka” (Grabias 2003: 111 i n.), a także określony system wartościowania świata. Zwłaszcza ten fakt przejawia się w zjawisku *ekstrapolacji stylu*, tzn. zachowania określonych nawyków językowych w innym, niewłaściwym środowisku komunikacyjnym. W wypadku ekspansji stylu funkcjonalnie nacechowany typ zachowań językowych niejako staje się *alter ego* podmiotu językowego.

Standardowe klasyfikacje wariantów języka nie wyznaczają wyraźnych granic między poszczególnymi kategoriami, są ponadto nieadekwatne do rzeczywistości językowej. Tak więc S. Grabias, który podkreśla, że w literaturze naukowej „rysuje się tendencja do wyraźnego odróżnienia językowych stylów i odmian języka” (2003: 120), jednocześnie wyodrębnia osiem „warstw leksyki” ze względu na jej cechy stylistyczno-społeczne: 1) powszechną; 2) gwarową; 3) kolokwialną; 4) poetycką; 5) techniczno-naukową; 6) profesjolektalną; 7) żargonową i 8) slangową (ibidem: 128). Jest oczywiste, że trzy kategorie odmian: dialekty, socjolekty i style zostały tu zneutralizowane. Podobnie A. Bogusławski i J. Wawrzyńczyk (1993: 33 i n.) w obrębie kategorii „cechy pragmatyczne” połączyli właściwości jednostek językowych o bardzo zróżnicowanej treści: akomodacyjne (np. takie jak środowiskowe, profesjonalne, młodzieżowe, dziecięce i in.), ematywne (pieszczotliwe, rubaszne, niegrzeczne, euforyczne, minorowe), praktyczne (performatywne, quasi-performatywne, behabitywne) oraz poetyckie (rytmizowane, wyszukane, żartobliwe, ironizujące, łagodzące).

Określając granicę między stylami a socjolektami, Grabias pisze:

W grę (przy definiowaniu socjolektów – A. K.) wchodzi tylko rodzaje jakości: zawodowość, tajność, ekspresywność, która w socjolektach przeciwstawia się związkom cech konstytuujących styl (np. apostroficzność, zrytmizowanie układów jednostek prozodycznych, paraboliczność, deiktyczność stylu retorycznego) (Grabias 2003: 122).

Można jednak wątpić, czy takie cechy jak zawodowość, tajność, ekspresywność rzeczywiście są wyznacznikami socjolektów, przecież są one charakterystyczne także dla niektórych stylów: zawodowość – dla stylu naukowo-technicznego, ekspresywność – dla stylu artystycznego i retorycznego, tajność – dla niektórych form stylu oficjalno-urzędowego (zob. Norman 1991: 91 i n.). Wobec tego za dyskusyjne należałoby uznać traktowanie przez Grabiasa języka zawodowego (profesjolektu) jako jednego z rodzajów socjolektów. Profesjolekty są przeciwstawiane, z jednej strony, socjolektom o prymarnej funkcji ekspresywnej (do których zalicza się slang oraz odmiany językowe o charakterze kryptozabawowym, np. tajny język dzieci), z drugiej strony – żargonom, które podobnie jak profesjolekty pełnią prymarną funkcję profesjonalno-komunikacyjną, lecz wyróżniają się intencjonalną tajnością (Grabias 2003: 159). Bardziej zasadne zdaje się stanowisko badaczy, np. A. Wilkonia (1987: 92), którzy rozpatrują socjolekt i profesjolekt/technolekt jako odmienne kategorie. Język zawodowy, według określenia, samego Grabiasa, stanowi zespół „środków językowych podporządkowany [...] sprawnemu i ścisłemu przekazywaniu myśli” (2003: 159), ponadto, jak wskazuje tenże autor, różnica między techniczno-naukową i profesjolektalną warstwą leksykalną dotyczy jedynie kanału organizacji wypowiedzi: w pierwszym wypadku ma on charakter pisany, a w drugim – mówiony (ibidem: 128). Wynika stąd, że język zawodowy należałoby zaliczyć do kategorii stylu, a mianowicie – stylu zawodowego, choć oczywiście należy pamiętać (podobnie jak w wypadku innych stylów, zob. wyżej), że działalność zawodowa stanowi istotny czynnik kreatywny, tzn. warunkujący ogólne właściwości umysłowe i parametry kulturowe jednostek, sięgające poza granice określonego zawodu (zob. Kara-

sik 2006: 47). Wszystko to rzutuje na pewne pokrewieństwo między językiem zawodowym a socjolektem.

W skrajnych przypadkach badacze wyodrębniają warianty języka, które w rzeczywistości nie mają nic wspólnego z jego socjalną dyferencjacją, lecz są ufundowane na wręcz innych kryteriach. Np. A. Piotrowski i M. Ziółkowski wyróżnili następujące warianty: 1) konsultatywny (neutralny, rzeczowy); 2) formalny (instytucjonalny); 3) pełen szacunku; 4) zimny (odpychający, złośliwy); 5) serdeczny (wylewny); 6) intymny (prywatny); 7) potoczny (Piotrowski, Ziółkowski 1976: 149). W tym wypadku mamy do czynienia z bardzo niejednorodnym zespołem kategorii: np. takie kwalifikatory jak „zimny” bądź „serdeczny” dotyczą nacechowania modalnego, właściwie – emotywnego, wypowiedzi (można je też przyporządkować wprowadzonej przez D. Hymesa kategorii „klucza”, czyli sposobu przekazu, zob. 2003: 43), podczas gdy „konsultatywność”, „formalność” i „potoczność” raczej stanowią jej charakterystyki stylistyczne.

Kolejnym aspektem klasyfikacji wariantów języka jest ich kompletność. Zadanie badaczy polega na tym, aby przedstawić najbardziej pełny obraz odmienności języka, jednak większość klasyfikacji pod tym względem pozostawia wiele do życzenia. Tak więc zdarza się, że poza obrębem klasyfikacji wariantów znajduje się norma literacka. Mimo że norma tendencyjnie dąży do pełnienia funkcji języka ogólnego (ogólnonarodowego) (Žirmunskij 1976: 390), to jednak faktycznie przysługuje jej status jednego z wariantów języka (Melničuk 1992: 67). W sposób systemowy zagadnienie to ujęte zostało w *teorii języka etnicznego* rosyjskiej badaczki G.P. Neščimenko (1999; 2003; zob. jej omówienie w: Gajda 2000). Opisując sytuację językową (w szczególności języka rosyjskiego) rozumianą jako zespół wariantów języka narodowego, Neščimenko wymienia kilka wariantów (czy „idiomów”, według jej określenia): 1) język literacki; 2) mówiony język literacki; 3) gwara miejską („городское просторечие”); 4) dialekty terytorialne oraz 5) dialekty socjalne (1999, 132).

Przywołanie teorii Neščimenko jest o tyle ważne, że w polskiej terminologii socjolingwistycznej do dziś brakuje wyraźnego rozróżnienia języka potocznego i pospolitego (kolokwialnego). *Одмиана поточна* stanowi jeden ze stylów, czyli język komunikacji codziennej, obiegowej w sytuacjach o niskim stopniu oficjalności (zob. Warchała 2003: 11 i n.) i zwykle w formie ustnej, choć nie jest to konieczne – por. czaty i fora internetowe, korespondencję e-mailową i in. Pojęcie *język pospolity* (gwara miejska; ang. *ordinary language*, niem. *Umgangssprache*, ros. *просторечие*) obejmuje zespół form językowych, które w każdym języku etnicznym, niezależnie od jego tradycji piśmienniczej, znajdują się w opozycji do normy literackiej. Jednostki należące do tej odmiany języka są nacechowane jako „niskie”, pospolite, a także wulgarne, ordynarne, obsceniczne. Są to zwykle wyrazy lub związki frazeologiczne, których „użycie narusza *savoir vivre*, tzn. obyczaj towarzyski w tzw. «kulturalnym» kręgu rozmówców” (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1999: 34).

W teorii Neščimenko wszystkie warianty języka tworzą dynamiczną całość i są rozpatrywane w ramach wspólnej sytuacji językowej (ibidem: 129 i n.). Jej klasyfi-

kacja nie jest jednak pozbawiona wad: autorka jedynie wymieniła kategorię socjolektów, pozostawiając poza opisem ich wewnętrzną, dość skomplikowaną kategoryzację. Poza tym w modelu Neščimenko nie zostały zarejestrowane takie kategorie odmian, jak np. biologiczne czy subjęzyki dziedzin sytuacyjnych, m.in. język komunikacji sądowej, handlowej, rodzinnej i in. (zob. Grabias 2003: 123 i n.). Zupełnie pominięta została także kwestia stylów funkcjonalnych.

2. Dystrybucyjny model wariantów języka

Standardowa klasyfikacja wariantów języka (w jej różnych wersjach, zestawionych przez A. Wilkonia, 1987) jest oparta na indukcji. Nieprzypadkowo S. Grabias pisze, że ściśle, naukowo uzasadnionej klasyfikacji wariantów nie będzie można ustalić dopóty, „dopóki nie dokona się zhierarchizowanego opisu cech różnych socjolektów” (2003, 141). Takie ujęcie jest najbardziej dostosowane do celów dydaktycznych, a mianowicie – do uniwersyteckich kursów socjologii języka: nawet jeżeli prezentowane typologie odmian nie są nienaganne pod względem poprawności taksonomicznej (jak wykazałem to w powyższym punkcie), ich zaletą jest klarowność, zgodność ze „zdrowym rozsądkiem”, a także możliwość ich trywialnej, demonstracyjnej interpretacji poprzez odwołanie się do poszczególnych egzemplarzy odmian.

Jednak w celach naukowych ujęcie indukcyjne powinno zostać uzupełnione *m e t o d ą d e d u k c j i*, tzn. klasyfikacji na podstawie wstępnie określonych kryteriów oraz zasad ich dystrybucji. Zbudowana w ten sposób klasyfikacja winna mieć nie tylko właściwości modelujące, eksplikacyjne, lecz także właściwości interpretacyjne, tzn. pozwalać na wyeksponowanie takich cech rozpatrywanych obiektów, które są niedostępne lub nieoczywiste w warunkach bezpośredniego badania empirycznego. Taka właściwość systemów taksonomicznych kwalifikuje się jako ich *e m e r g e n c j a*.

U podstaw prezentowanej koncepcji leży ponadto ujęcie *semiotyczne* odmian języka: każda odmiana jest rozpatrywana jako swego rodzaju znak, którego struktura ogólna jest kompatybilna z bilateralną strukturą znaków różnego formatu, posiadających plan treści i plan formy. Plan treści odmiany tworzą jej funkcje społeczne, podczas gdy na plan formy składają się te elementy formalne i strukturalne systemu języka narodowego, które realizują się w określonych „zewnątrznych” warunkach komunikacji językowej. Podobnie jak w systemie znaków językowych, w zakresie odmian zachodzą zjawiska polisemii i synonimii, a także inne procesy derywacyjne, co rzutuje na kolejną cechę prezentowanego modelu – jego *c h a r a k t e r d y n a m i c z n y*. W wypadku polisemii chodzi o funkcjonalną ambiwalencję odmian, tzn. o przysługiwanie im różnych statusów funkcjonalnych (dotyczy to np. normy literackiej, która we współczesnej kulturze pełni nie tylko funkcję języka skodyfikowanego, używanego w komunikacji oficjalnej, lecz ma także status odmiany habitualnej – język klasy średniej, oraz częściowo status języka ogólnego, zob. dalej). Synonimia oznacza, że różne podsystemy języka mają identyczne lub podobne zastosowanie społeczne – prymarne lub sekundarne. Np. w niektórych sytuacjach językowo-kulturowych dialekt staje się funkcjonalnie wymienny

w stosunku do stylu potocznego. Z kolei wymienne stosowanie stylu potocznego ze stylem dziennikarskim powoduje hybrydyzację mediów we współczesnej komunikacji masowej. W sytuacjach wielojęzyczności relacja synonimiczna może zachodzić między odmianami różnych języków, np. w komunikacji naukowej, szczególnie w naukach ścisłych, funkcję swoistego stylu pełni język angielski.

W teorii standardowej style jako odmiany funkcjonalne/sytuacyjne i socjolekty jako odmiany społeczne tworzą opozycję. W poprzednim punkcie przekonaliśmy się o tym, że opozycja ta raczej ma – jeśli posłużymy się terminem N.S. Trubieckiego (1970: 66) – charakter gradualny: granica między tymi kategoriami odmian języka jest rozmyta, socjolekty mają niektóre właściwości stylów (są powiązane z kontekstem funkcjonalnym), a style – właściwości socjolektów (przysługują im pewne systemy wartości, obrazowości). Można to zilustrować przykładem z literatury artystycznej:

Kiedy poszliśmy na górę, okazało się, że wynajął apartament. Był fantastyczny, bardzo elegancki, z mnóstwem bajerów, którymi zaraz zaczęliśmy się bawić, i wypiliśmy następnego szampana, i Mark opowiedział mi, jak bardzo mnie kocha: szczerze mówiąc, mniej więcej w takich słowach, jakich zawsze używał Daniel (H. Fielding).

Powyższą sytuację można zinterpretować dwojako: albo jako realizację pewnego rejestru sytuacyjnego, przyporządkowanego dyskursowi erotycznemu (sytuacji wyznania miłości, inicjacji seksualnej), albo jako cechę zachowania językowego mężczyzn. Prawdopodobnie zachodzi tu konstelacja obydwu czynników – podmiotowego i funkcjonalnego.

Zatem za zasadne należy uznać nie kontradiktoryczne, lecz dystrybucyjne ujęcie dwóch podstawowych parametrów (a także czynników) odmienności społecznej języka:

1. właściwości podmiotowych, innymi słowy – habitualnych czy też statusowych (zob. Karasik 2006: 30), tzn. dotyczących biologicznych, etnicznych, demograficznych i in. parametrów podmiotów językowych;
2. właściwości funkcjonalnych, dotyczących typów zachowań językowych oraz typów kontekstów sytuacyjnych.

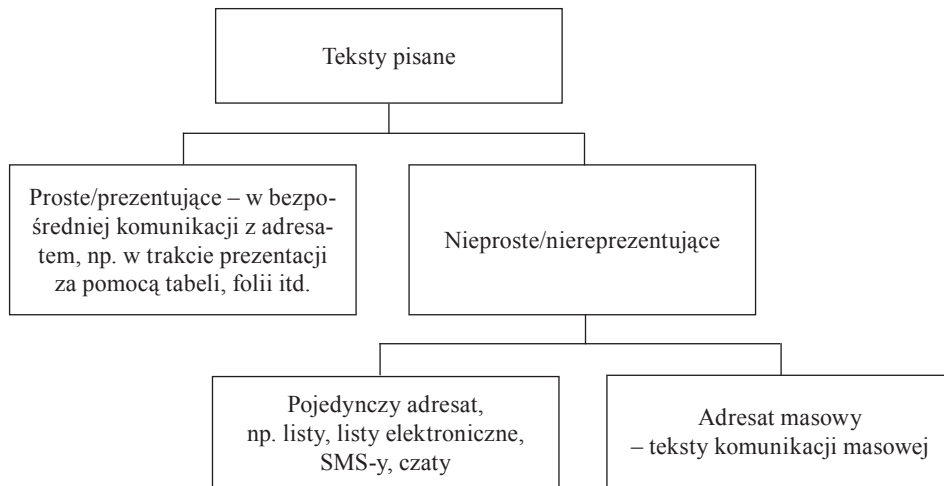
Ambiwalentne ujęcie wariantów języka proponuje W.H. Veith (2002: 28 i n.). W jego koncepcji warianty języka są ufundowane na jednostkach społecznych, które z kolei należą do trzech poziomów: 1) makropoziomu, na którym występują uniwersalne (kultury, cywilizacje), narodowe („masy”, klasy, kategorie biologiczno-socjalne, grupy zawodowe) i regionalne jednostki społeczne; 2) mezopoziomu – tu odmiany języka są przyporządkowane instytucjonalnym (klinika, sąd, urząd, szkoła), środowiskowym (środowisko w pracy, subkultury, „sceny” itd.) jednostkom społecznym oraz tzw. sieciom społecznym (wspólnota wsi, sąsiedztwo itd.); 3) mikro-poziomu obejmuje takie jednostki społeczne, jak: grupy rówieśnicze (młodzieżowe, studenckie, uczniowskie), podstawowe (przyjaciele, przyjaciółki, rodzina, krewni), role, rejestry i in. (*baby talk* i in.). Jak widzimy, powyższa klasyfikacja wykracza poza granice języka narodowego, a poza tym podmiotowe i funkcjonalne kryteria podziału zastosowano w sposób wymienny, co powoduje nieścisłości przy kwali-

fikacji niektórych odmian: np. język studencki czy uczniowski przyporządkowano grupom rówieśniczym, choć w tym wypadku relewantne są także czynniki instytucjonalne – środowisko szkolne czy uniwersyteckie.

Pierwsza próba dystrybucyjnego (czy też konfiguracyjnego) ujęcia właściwości podmiotowych i funkcjonalnych zachowań językowych została dokonana w koncepcji składni funkcjonalnej, a mianowicie jako sposób modelowania funkcjonalnego wypowiedzi (Kiklewicz 2004: 255 i n.). Mimo że ten model teoretyczny pozwala na systemowe „mapowanie” stylistyczne wypowiedzi i tekstów, to jednak należy zdawać sobie sprawę też z faktu, że bynajmniej nie wszystkie realizujące się w wypowiedzi lub w tekście środki stylistyczne składają się na autonomiczne, zamknięte podsystemy językowe. Np. nie można twierdzić o istnieniu odrębnej odmiany międzygatunkowej – w komunikacji ze zwierzętami, jako że wyrażenia językowe (w postaci wykrzykników *kiciu-kiciu*, *psik*, *cip-cip*, *prru* itp.) stanowią nieliczne zespoły, a w tym zakresie dominują znaki niewerbalne – olfaktoryczne, wizualne i akustyczne (Fleischer 2003: 232).

Choć większość polskich badaczy (S. Urbańczyk, A. Furdal, T. Skubalanka, W. Pisarek, A. Wilkoń, E. Sękowska i in.), ale nie tylko polskich (zob. Löffler 2005: 81 i n.), wyodrębnia pisaną i mówioną odmianę języka narodowego, to jednak bardziej uzasadnione jest ich potraktowanie jako szczególnych odmian stylów funkcjonalnych (zob. dalej). Oczywiście teksty mówione ogólnie mają charakter bardziej spontaniczny, mniej regularny (Koefer 1994: 49 i n.), mniej abstrakcyjny niż teksty pisane (zob. Wandhoff 2005: 151), jednakże po pierwsze, praktycznie każda odmiana języka może być realizowana w formie pisanej lub mówionej, por. przytaczany przez S. Grabiasa list napisany żargonem złodziejskim (2006: 156). Po drugie, wewnętrzna dyferencjacja czy też hybrydyczność tekstów pisanych we współczesnej kulturze jest o tyle spotęgowana (zob. Neščimenko 1999: 45 i n.; Szumska 2007: 8 i n.; Löffler 2005: 85), że stosując do tekstów artystycznych, administracyjno-prawnych, technicznych, tekstów nieoficjalnej komunikacji internetowej i in. wspólny mianownik – „odmiana pisana”, tworzymy kategorię spekulatywną, nierzeczywistą, nieprzyporządkowaną ani realnie istniejącym grupom społecznym, ani typom sytuacji komunikacyjnych. Wniosek taki nasuwa się także z lektury monografii H. Löfflera (2005: 88), w której m.in. dokonano typologii języka pisanego. Otóż niemiecki badacz w sposób algorytmiczny wyodrębnił trzy odmiany tekstów pisanych (zob. rys. 2).

Jest oczywiste, że stopień zróżnicowania wymienionych typów tekstów pisanych jest bardzo wysoki: w pierwszym wypadku wspólna dla interlokutorów sytuacja komunikacyjna, kontakt fizyczny warunkuje deiktyczny charakter tekstu, tzn. jego powiązanie z kontekstem sytuacyjnym, wysoki stopień kompresji i schematyczności (zob. Kiklewicz 2007b: 328). W drugim typie komunikacji ważną rolę odgrywają wspólne doświadczenia interlokutorów, co pozwala na nieściśłości, skróty myślowe, wyrażenia figuratywne, które są dekodowane przez odbiorcę za pomocą inferencji, tzn. ogólnej z nadawcą wiedzy o świecie. W tekstach komunikacji masowej (nie tylko w mediach masowych, lecz także w sferze nauki, administracji i prawa itd.) występuje największy stopień poprawności językowej.



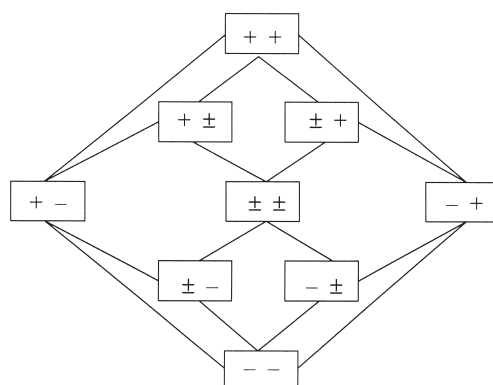
Rys. 2. Odmiany języka pisanego (H. Löffler)

Prawdopodobnie nie tworzy odrębnego systemu także „mowa uproszczona, stosowana wobec marginalnych nosicieli języka – dzieci, cudzoziemców, chorych”, o której pisze V.I. Karasik (2006: 44) (chyba że chodzi o języki półsztuczne typu Basic English). W podobny sposób byłoby spekulacją twierdzenie o takich podsystemach jak język osób przeziębionych, lękliwych, sennych czy spożywających posiłek, choć każdemu z tych przypadków w komunikacji językowej mogą być przyporządkowane wykładniki formalne (fonetyczne, leksykalne, składniowe) – „stereotypy” w terminologii W. Labova (1966).

W koncepcji funkcjonalnego modelowania wypowiedzi (zob. wyżej) wykorzystałem – jako sposób klasyfikacji – tzw. dwubitowy kod naturalny, będący binarnie odzwierciedlonym kodem Graya (jako pierwszy do celów lingwistyki zastosował go V.A. Karpov, 1992: 75 i n.). Oparta na zasadzie dychotomicznej klasyfikacja odmian wymagałaby jednak bardziej szczegółowego rozczłonkowania przestrzeni komunikacyjnej. Dokonać tego można poprzez zastosowanie pojęcia dystrybucji – w ten sposób kod Graya zostanie zasadniczo uzupełniony.

D y s t r y b u c j a w językoznawstwie jest rozumiana jako rodzaj konfiguracji jednostek, innymi słowy – jako ograniczenia „co do kontekstów, w jakich [jednostka językowa – A.K.] może występować” (Lyons 1975: 84). W zależności od dystrybucji, czyli otoczenia, N.S. Trubiecki (choć rosyjski językoznawca nie używał terminu *dystrybucja*), wyodrębnił fonemy oraz ich obligatoryjne i fakultatywne warianty (1970: 45 i n.). Pojęcie dystrybucji można stosować także jako logiczną zasadę funkcjonalnej klasyfikacji jednostek dowolnego rodzaju (Kiklewicz 2008: 33 i n., 186).

Właściwościom habitualnym i funkcjonalnym wariantów jako jednostkom dystrybucyjnym jest przyporządkowany trójdzielny system znaczeń: „+” – nacechowanie odmiany ze względu na odpowiedni parametr; „-” – brak nacechowania; „±”



Rys. 3. Rachunek logiczny wariantów języka

– względne nacechowanie odmiany, tzn. fakultatywne powiązanie określonego podsystemu środków językowych z parametrami habitualnym bądź funkcjonalnymi sytuacji komunikacyjnej.

Typy dystrybucji:

1. identyczna czy też kombinatoryczna: Hab + Funk +
2. komplementarna czy też kontrastowa: Hab + Funk –, Hab – Funk +
3. krzyżująca się: Hab + Funk ±, Hab ± Funk +, Hab ± Funk ±
4. inkluzywna: Hab ± Funk –, Hab – Funk ±
5. wariancja fakultatywna: Hab – Funk –

W sposób graficzny można je uporządkować tak, aby przypominała formę naturalnego kodu dwubitowego (zob. rys. 3). Każdemu typowi odmian w macyry rachunku logicznego odpowiada konstelacja powyższych znaczeń, przy tym przyjęta została ich kolejność: znaczenie habitualne, znaczenie funkcjonalne.

W powyższej macyry każdy takson, czyli dwubitowy rząd znaczeń ++, +–, ±– itd., reprezentuje określony rodzaj odmiany społecznej języka. Należy podkreślić, że wybór trójkowego kodu dwubitowego – jako alternatywy dla stosowanego w technice pomiarowej dwójkowego kodu trzybitowego F. Graya – nie jest przypadkowy: w ten sposób uwzględnia się dyfuzyjny charakter kategorii języka. Dyfuzyjność jest z kolei uwarunkowana dynamiczną, także w aspekcie historycznym, naturą systemów społeczno-kulturowych, choć językoznawcy dość późno, bo dopiero w latach 80. XX wieku zwrócili uwagę na diachroniczny aspekt badań w zakresie socjologii języka (jako jedna z pierwszych – S. Romaine 1982). Powołując się na czeskiego badacza V. Barneta, G.P. Neščimenko pisze: „Sfery komunikacyjne języka stanowią kategorie historyczne, dlatego odrębne społeczeństwa mogą różnić się od siebie zarówno pod względem liczby sfer komunikacyjnych, jak i ich treści” (1999: 33; rozstrz. – A.K.). Tak więc funkcje dialektów w XVII wieku zasadniczo różniły się od ich funkcji w dzisiejszej sytuacji kulturowej, kiedy coraz częściej mają one status stylów grupowych (dotyczy to tak-

że tzw. interdialektów, zob. ibidem: 82). O tym, że gwara we współczesnym środowisku zyskuje „pozycję stylu, swoistego wariantu funkcyjnego w określonym, wyspecjalizowanym przeznaczeniu tematycznym i sytuacyjnym, jako język rodzinny, towarzyski, sąsiedzki”, pisze J. Bartmiński (1973: 232), jeszcze wcześniej pisał V. M. Žirmunskij (1976: 392), który, powołując się na prace niemieckiej badaczki M. Hein, rozróżniał cztery sfery w komunikacyjnej przestrzeni nosicieli dialektów: 1) w kontakcie z przedstawicielami tej samej wspólnoty wiejskiej, rodzinnej, sąsiedzkiej; 2) w kontakcie z nosicielami innej odmiany dialektu (np. mieszkańcami innej wsi); 3) w kontakcie z przedstawicielami inteligencji (nauczycielem, pastorem, lekarzem itd.); 4) w kontakcie z przybyszem z miasta, „wykształconym gościem”. O ile historycznie dialekty należały do kategorii [+ ±], w której przeważają właściwości habitualne, o czym świadczy m.in. ich charakterystyka dana przez S. Grabiasa:

Nosicielami dialektów w naszej rzeczywistości społecznej są chłopci – zróżnicowana istnieniem regionalnych kultur warstwa społeczna, wyróżniana niegdyś łatwo ze względu na rodzaj działalności zawodowej i ze względu na wytworzoną na tle tej działalności kulturę ludową (2003: 119)

to w sytuacji pluralizmu kulturowego i językowego zachodzi *mutacja* dialektu: [+ ±] → [+ +], w jego funkcjonowaniu przejawiają się cechy stylu funkcjonalnego (dotyczy to również półdialektów, a także języka pospolitego ludności miejskiej, którego używa się wymiennie, w zależności od sytuacji komunikacyjnej (zob. Opalina 2006: 74). Tak więc A.E. Suprun (1989: 131 i n.) pisał, że we współczesnych warunkach społeczno-kulturowych funkcja niektórych mikrojęzyków słowiańskich (np. czakawskiego w Chorwacji) sprowadza się do ich wykorzystania jedynie w dyskursach artystycznych. Status języka familijnego dialekt czy też język regionalny pełni np. w Karyntii czy też częściowo na Kaszubach, a mianowicie w obserwowanych przeze mnie sytuacjach, gdy w kontaktach rodzinnych czy też sąsiedzkich zachodzi przekodowanie z języka literackiego na język regionalny. G.P. Neščimenko uważa, że odwrotne zjawisko, tzn. przekodowanie „dialekt” → „standard językowy”, raczej nie jest możliwe, co tłumaczy tym, że dialekt i norma literacka stanowią nieprzystawalne kategorie („разнопорядковые величины”).

Podobnie o dynamicznym charakterze normy językowej pisze A. Markowski (2006: 36):

Norma jest [...] ze swej natury dynamiczna, gdyż język ciągle się zmienia, zarówno w wyniku tendencji wewnętrznych, jak i wskutek ewolucji przyzwyczajęń językowych jego uczestników i zmian w rzeczywistości zewnętrznej.

Początkowo, jak pisał V.M. Žirmunskij, mowa obiegowa wykształconej warstwy społeczeństwa (jako „język klasy rządzącej”) była w opozycji do dialektu (jako „języka wiejskiego/chłopskiego”) oraz półdialektu (jako „języka miejskiego”) (1976: 390), czyli norma językowa w pewnym stopniu miała cechy odmiany klasowej (kategoria [+ ±]). Z czasem ta triada ulega jeżeli nie rozpadowi, to poważnemu rozmyciu: w warunkach wielojęzyczności dialekt i półdialekt zaczynają funkcjonować jako style grupowe (kategorii [+ +], zob. wyżej), podczas gdy na bazie „języka klasy

„rządzącej” powstaje norma wzorcowa – w opozycji do normy uzualnej (języka pospolitego, gwary miejskiej) – kategoria [± –]. Norma wzorcowa (według Markowskiego – 2006: 21, zbiór elementów językowych uznawanych za „poprawne albo co najmniej dopuszczalne”) staje się wyznacznikiem inteligencji, wykształcenia (zob. Karasik 2006: 44 i n.), a norma uzualna (użytkowa), tzn. „elementy językowe rozpowszechnione w pewnym typie tekstów albo w pewnych środowiskach, ale jednocześnie dość powszechnie odczuwane jako nieaprobowane” (Markowski 2006: 26) stanowi nadrzędne pojęcie w stosunku do różnego rodzaju socjolektów, a więc można ją kwalifikować jako *i n t e r s o c j o l e k t*.

Z powyższych obserwacji wynika przekonanie, że istnieją nie tylko odmiany habitualne, funkcjonalne i habitualne-funkcjonalne języka, lecz także *o d m i a n y o d m i a n*, co w sposób obligatoryjny wynika z dynamicznej natury języka i jego środowiska społeczno-kulturowego. Tak więc kategoria normy języka występuje w postaci kilku subkategorii:

1. [+ ±] norma jako odmiana habitualno-funkcjonalna – język klasy rządzącej w społeczeństwie klasowym;
2. [– ±] norma jako język kodyfikowany, interstyl obejmujący zakres oficjalnej komunikacji pisanej (w opozycji do niekodyfikowanego języka komunikacji potocznej);
3. [± –] norma wzorcowa (jako odmiana względnie habitualna – język inteligencji) w opozycji do języka pospolitego, czyli tzw. normy uzualnej;
4. [– –] norma jako stopniowo przybierająca status języka ogólnego (zob. Żirmunskij 1976: 390; Markowski 2006: 30).

Po wstępnym ogólnym zaprezentowaniu modelu scharakteryzuję jego poszczególne taksony przedstawiające typy wariantów społecznych języka.

Typ [+ –] obejmuje odmiany habitualne, zarówno indywidualne (idiolekty, zob. Steiner 2000: 235; odmienne stanowisko wobec „języków indywidualnych” prezentuje K. Dejna, zob. 2003: 31), jak i płciowe (genderolekty) oraz wiekowe (w szczególności gerolekty). Cechy odmiany habitualnej może przybierać także dialekt, a mianowicie w formie zjawisk rudymenarnych (przede wszystkim fonetycznych) przy posługiwaniu się normą literacką – w tym wypadku nacechowanie dialektalne języka jedynie wskazuje na pochodzenie etniczne, regionalne bądź inne parametry demograficzne mówiącego.

Habitualny charakter mają prawdopodobnie także „języki iksowane” (w terminologii D. Hymesa, 1971: 71), np. angielski brytyjski oraz angielski amerykański czy też język rosyjski w Mołdawii lub w Ukrainie. Do tej kategorii należy także zaliczyć język cudzoziemców – odmianę wyróżniającą się głównie w aspekcie fonetycznym.

Typ [– +] przedstawia warianty funkcjonalne (w terminologii niemieckiej: *Situolekte*, zob. Löffler 2005: 79), tzn. takie podsystemy języka narodowego, które przyporządkowane są określonym sytuacjom – tzw. *arenom* działań. Chodzi o rejestry sytuacyjne, czyli o „komunikację językową w ramach instytucji oraz w kontaktach z instytucją”, jak pisze W.H. Veith 2002: 28): język komunikacji sądowej, handlo-

wej, rodzinnej, język komunikacji na dworcu, w restauracji, w urzędzie, w klinice, w przychodni lekarskiej, na stadionie i in.

Typ [\pm +] różni się od poprzedniego tym, że tu udział człowieka w sytuacji ma charakter trwały (Grabias 2003: 119), a więc nawykom w zakresie sytuacyjnie na-
cechowanych zachowań językowych towarzyszą właściwości umysłowe, motoryczne i in., innymi słowy – parametry osobowości (ibidem: 121). Z taką sytuacją mamy do czynienia w wypadku stylów funkcjonalnych (nie można zgodzić się z K. Dejną, który twierdzi, że style należą do zakresu „parole”, nie zaś „langue” – 2003: 36). Z jednej strony, można wyodrębnić zespół stylów: 1) naukowy; 2) techniczny/przemysłowy; 3) fachowy (obejmujący działalność nieprodukcyjną, np. księgowość, finanse, wojsko, sport czy też złodziejstwo); 4) dydaktyczny; 5) polityczny; 6) administracyjno-prawny; 7) dziennikarsko-publicystyczny; 8) religijny; 9) reklamowo-perswazyjny; 10) artystyczny (w tym retoryczny); 11) rekreacyjny (ludyczny) i 12) potoczny. Poszczególne style przyporządkowane są sferom komunikacyjnym (zob. Neščimenko 1999: 32) czy też „programom komunikacji” (zob. Fleischer 2007: 63).

Z drugiej strony, każdy styl realizuje się w postaci podstylów. P o d s t y l e wyodrębniają się w zależności od szczególnych warunków funkcjonowania języka w obrębie sfer komunikacyjnych, a mianowicie – ze względu na takie parametry, jak:

1. wykonawca; pod tym względem wyodrębnia się style formacji kulturowych, w szczególności tzw. style prądów literackich (klasycyzm, sentymentalizm, romantyzm, realizm itd. jako podstyle w obrębie stylu artystycznego) oraz style indywidualne (idiostyle) – np. język artystyczny Norwida, Kuśniewicza, Borgesa itd., zob. Handke 2008: 55);
2. kanał (odmiany pisana i mówiona jako podstyle, zob. wyżej; por. podział dziennikarstwa prasowego, radiowego, telewizyjnego oraz internetowego);
3. tonacja (zob. Bachtin 1979: 358), czyli to, co D. Hymes określił jako „key” (2003: 43; w polskiej terminologii są to właściwości „emotywne” i „poetyckie”, zob. Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 33 i n.). W tym aspekcie wyodrębnia się modalne realizacje stylu, por. wykład wygłoszony w formie poważnej lub żartobliwej, w formie odczytu lub prezentacji;
4. scena i okoliczności interakcji; por. czatolekty jako odmianę internetowej komunikacji potocznej czy też „ponglis” (język Polaków w Wielkiej Brytanii, zob. Błasiak 2008) jako odmianę stylu potocznego (o rosyjsko-niemieckim języku mieszanym tegoż typu zob.: Meng, Protassova 2005);
5. czas interakcji; w tym aspekcie wyodrębnia się tzw. style epok (Handke 2008: 55), poniekąd pokrewne ze stylami prądów artystycznych;
6. kontakt; por. nowomowę jako język publiczny – totalitarny czy też język potoczny – rodzinny. W tym aspekcie można także wyróżnić dwie odmiany stylu przemysłowego – oficjalną, czyli technolektalną, oraz obiegową, czyli profesjolektalną, por. rozróżnienie języków specjalistycznych (fachowych) przyporządkowanych grupom zawodowym oraz „Arbeitsprache” jako języka środowiska w pracy W.H. Veitha (2002: 28). Kanał organizacji wypowiedzi w tym wypadku, wbrew twierdzeniu S. Grabiasa (2006: 128), jest czynnikiem drugorzędym.

Typ [+ ±] przedstawia odmiany językowe, przyporządkowane grupom społecznym, lecz w sposób naturalny uwarunkowane kontekstem funkcjonalnym – trwałą działalnością jednostek, dziedziną ich zainteresowań czy też sferą kompetencji. W tej kategorii znajdują się socjolekty, dialekty, półdialekty i interdialekty. Do socjolektów należą języki klasowe oraz środowiskowe (np. żargon/slang młodzieżowy). Jak pisze V.I. Karasik (2006: 44), w kulturze młodzieżowej dominuje czynnik wiekowy, określa on bowiem takie cechy żargonu młodzieżowego, jak skupienie uwagi na relacjach międzyludzkich, nominacja czynności, bezpośrednio dotyczących członków grupy, nadmiar pejoratywów i in. W wypadku środowisk nacechowanych pod względem hobbistycznym (np. muzycznym, zob. Zgólkowa 2003: 151) wpływ czynników funkcjonalnych jest szczególnie odczuwalny, dlatego takie zjawiska, jak język młodzieżowej formacji „hip-hop & rap” (kultywowany także w mediach specjalistycznych, np. w austriackich i niemieckich czasopismach „Club Message”, „Xpress”, „Yam!” i in.), znajdują się niejako na pograniczu między socjolektem a stylem. Co do żargonu złodziejskiego, przestępczego, więziennego, języka rybaków, szewców, myśliwych, wędrownych rzemieślników, przekupniów itp., należy go zakwalifikować do stylu fachowego czy też przemysłowego – w tym wypadku cechy funkcjonalne wyraźnie mają charakter dominujący (por. odmienne stanowisko badawcze: Wilkoń 1987: 13).

Typ habitualno-funkcjonalny [+ +] prezentuje odmiany językowe, nacechowane zarówno pod względem kontekstu sytuacyjnego, jak i pod względem jego uczestników. Do tej kategorii odnieść należy niektóre współczesne dialekty, pełniące funkcje stylów grupowych, a mianowicie występujące w komunikacji rodzinnej, sąsiedzkiej, poufnej z udziałem regionalnie lub demograficznie nacechowanych uczestników. Do tej kategorii należy zakwalifikować także podmiotowo nacechowane style funkcjonalne, np. gwara żeglarską (jako podstyl fachowy), w której dominują cechy męskich zachowań językowych, czy tajny język dzieci – realizację stylu rekreacyjnego, zabawowego.

Prawdopodobnie jako style grupowe należy też potraktować język dla cudzoziemców, np. Basic English – odmianę języka angielskiego o uproszczonej gramatyce i słownictwie jako środek krótkotrwałej komunikacji paliatywnej (zob. Miller 2004: 412 i n.), jak również sytuacyjnie nacechowane języki mieszane, funkcjonujące w komunikacji międzynarodowej, tzn. z udziałem przedstawicieli różnych grup etniczno-językowych. Taki charakter mają pidginy, np. rosyjsko-chiński, rosyjsko-mongolski oraz rosyjsko-samojedzki na wschodnich terenach Rosji, zob. Stern 2004: 286 i n.) jako szczególne realizacje stylu fachowego (podstylu handlowego czy też przemysłowego).

Należy rozróżnić pojęcie stylów grupowych kategorii [+ +] oraz pojęcie podmiotowych realizacji stylu funkcjonalnego: w pierwszym przypadku zachodzi organiczne powiązanie między sytuacją interakcyjną i parametrami biorących w niej udział jednostek (mężczyźni – żeglarstwo, dzieci – bawienie się, cudzoziemcy – komunikacja paliatywna), podczas gdy w drugim przypadku taka zależność nie zachodzi.

Do kategorii [\pm \pm] można zaliczyć *chronolekty* (polszczyzna XVII, XX wieku itd.) – historyczne odmiany języka, które są względnie nacechowane w aspekcie uwarunkowanych „duchem” epoki właściwości ideologicznych podmiotów, jak również w aspekcie określonych „realiów” ich działalności społecznej i komunikacyjnej. W szczególnych sytuacjach *chronolekty* funkcjonują jako style czy też jako rejestry sytuacyjne: np. w Wielkiej Brytanii angielskiego języka klasycznego używa się w nabożeństwie publicznym (Bell 1980: 202).

Za typami [\pm –], [– \pm] oraz [– –] kryją się odmiany języka mające w większym lub mniejszym stopniu status ogólny, tzn. nienacechowany pod względem podmiotowym i funkcjonalnym. Do kategorii [– \pm] należy norma jako *język skodyfikowany* komunikacji oficjalnej (zwykle pisanej) w opozycji do języka niekodyfikowanego komunikacji potocznej. Język kodyfikowany pełni funkcję swego rodzaju *interstylu* – ogólnego dla stylów realizujących się w kontaktach oficjalnych, a mianowicie w dyskursach naukowych, oficjalno-urzędowych, publicznych itd. (o dychotomii interakcji prywatnych – oficjalnych/służbowych zob. Bell 1980: 141).

Kategoria [\pm –] oznacza język literacki jako normę wzorcową w opozycji do normy użytkowej (uzualnej), niespełniającej wymogów poprawności. W stosunku do socjolektów i dialektów norma uzualna funkcjonuje jako swego rodzaju *interlekt*, tzn. zawierający środki językowe, które w tym lub innym stopniu nie są dopuszczalne w „kulturalnym” środowisku komunikacyjnym.

Pojęcie języka ogólnego, dla którego zarezerwowana jest kategoria [– –], można zinterpretować na dwa sposoby. Z jednej strony, język ogólny zawiera elementy ambiwalentne w stosunku do warunków funkcjonowania języka, występujące w jego różnych odmianach społecznych. Dotyczy to np. słownictwa ogólnopolskiego, które w definicji S. Dubisza oznacza

słownictwo tzw. ogólnopolskich odmian polszczyzny, mających społeczny i terytorialny zasięg ogólnopaństwowy, charakterystycznych dla mowy ogółu ludzi wykształconych (co najmniej z wykształceniem średnim), którzy są *native speakerami* [...] i mają – w związku z tym – odpowiedni sposób świadomości, sprawności i poprawności językowej (2002: 359 i n.).

Z drugiej strony, jak już wynika z treści powyższego cytatu, funkcje języka ogólnego poniekąd pełnią poszczególne jego odmiany społeczne, w każdym razie istnieje tendencja do takiego ich funkcjonowania. Tendencja do uniwersalizmu cechuje normę literacką, przede wszystkim w jej formie mówionej (Gajda 1982: 54; Bartmiński 2003b: 55). Na język ogólny, szczególnie w okresach przemian społecznych, znaczący wpływ wywiera także norma uzualna – język kolokwialny, por. coraz bardziej powszechny charakter takich form językowych jak akcentowanie typu [gramatyka] i [robiliśmy] zamiast [gramatyka] i [robiliśmy]. Język ogólny kształtuje się ponadto na bazie normy wzorcowej jako języka ludzi wykształconych. Temu procesowi sprzyja demokratyzacja języka, która polega na coraz większej dostępności języka literackiego dla szerokich warstw społecznych (zob.: Mečkovskaja 2006; Kudra/Kudra 2006; Wandhoff 2005: 174 i n.).

Matrycowy sposób modelowania odmian języka pozwala wyeksponować szereg ich relewantnych relacji, które można uporządkować zgodnie z zasadą kwadratu logicznego (zob. Ziemiński 1987: 156). Po pierwsze, swoiste bieguny systemu odmian społecznych języka stanowią kategorie [+ +] i [- -], tzn. opozycja odmian maksymalnie nacechowanych i nienacechowanych pod względem funkcjonowania społecznego, a także kategorie [+ -] i [- +], tj. opozycja odmian radykalnie habitualnych i funkcjonalnych. Jest to relacja p r z e c i w n o ś c i odmian.

Po drugie, zachodzi relacja logicznej s p r z e c z n o ś c i odmian, polegająca na tym, że prezentujące je taksony różnią się stanem jednego bitu. Zwykle na tej podstawie realizują się mutacje odmian, np. [+ ±] → [+ +] – powstanie stylów grupowych na bazie socjolektów.

Po trzecie, relacja p o d p o r z ą d k o w a n i a logicznego obejmuje kategorię [± -] w stosunku do kategorii [+ ±] oraz kategorię [- ±] w stosunku do kategorii [± +]: w pierwszym przypadku chodzi o normę uzualną jako interlekt w stosunku do socjolektów i dialektów, a w drugim – o normę skodyfikowaną jako interstyl w stosunku do tekstów komunikacji oficjalnej.

Po czwarte, między normą skodyfikowaną a normą wzorcową zachodzi relacja p o d p r z e c i w n o ś c i, tzn. dopełniania się i wzajemnego niewykluczenia.

Ogólnie w systemie odmian można wyodrębnić dwie sfery: funkcjonalną i habitualną, z tym że w obrębie każdej sfery zachodzą różne stopnie nacechowania odmiany języka ze względu na jego charakterystyki podmiotowe lub sytuacyjne, co przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1. Dwie sfery odmian społecznych języka

Stopień nacechowania	Sfera	
	Funkcjonalna	Habitualna
Wysoki	[- +] rejestry sytuacyjne	[+ -] odmiany habitualne
Średnio-wysoki	[± +] style funkcjonalne	[+ ±] socjolekty, dialekty
Średnio-niski	[- ±] norma skodyfikowana	[± -] norma wzorcowa, norma uzualna
Niski	[+ +] style grupowe; [± ±] chronolekty; [- -] język ogólny	

Warto zwrócić uwagę jeszcze na jeden aspekt opisu wariantów języka. Zaproponowany w tej pracy model dystrybucyjny pozwala na mapowanie całej sytuacji językowej przy uwzględnieniu konfiguracji odmian języka narodowego oraz innych języków, jeżeli mamy do czynienia z sytuacją wielojęzyczną. Za przykład obcojęzycznego rejestru sytuacyjnego można uznać język angielski dyspozytorów transportu lotniczego, ma on ponadto charakter międzynarodowy.

W sytuacjach wielojęzycznych niektóre funkcje nie są realizowane za pomocą środków danego języka narodowego, a niektóre odmiany nie są rozwinięte, dlatego że odpowiednie nisze wypełnione są innymi językami, najczęściej – określonymi odmianami tych języków. Tak więc w sytuacji językowej współczesnej Białorusi język białoruski ma wąski zakres odmienności stylistycznej i socjolektalnej – koja-

rzy się głównie z opozycją polityczną i pochodzeniem wiejskim. Jest to spowodowane ekspansją języka rosyjskiego, który objął prawie wszystkie sfery komunikacji oficjalnej, a także pełni funkcję języka ogólnego. Podobny podział sfer funkcjonowania języków i odmian języka obserwujemy w Luksemburgu: luksemburski język literacki jest wyłączony z wielu oficjalnych sfer komunikacji, funkcjonuje w komunikacji potocznej, w szkole, w mediach oraz w tekstach artystycznych, podczas gdy za oficjalny język dokumentów administracyjnych uznano francuski, a w nabożeństwie używa się niemieckiego (Desnickaja 1978: 53 i n.).

Ostatnia krótka uwaga nawiązuje do polemicznego tekstu K. Dejny (2003), który podważa współczesną socjolingwistyczną teorię wariacyjności. Badacz niestety nie zdaje sobie sprawy z tego, że używając terminów *język mody*, *język architektury*, *język reklamy* itp., współcześni lingwiści nie traktują tych odmian jako *stricte* języków, lecz jedynie jako podsystemy języka narodowego. Dejna jednakże ma rację, że nie wszystkie odmiany są jednorodne ze względu na kompletność strukturalną (zob. także: Sękowska 2002: 413): czym innym w tym aspekcie jest dialekt (któremu przysługuje kompletna odmiennosc na poziomie fonetycznym, morfologicznym, leksykalnym i składniowym), a czym innym – rejestry sytuacyjne czy odmiany genderowe. W niniejszym artykule przedmiotem rozważań była funkcjonalna klasyfikacja odmian, którą warto byłoby uzupełnić informacją strukturalną, ale to już byłoby kolejne zadanie badawcze.

Language variants: An attempt at systematization

Summary

The present study constitutes a sociolinguistic investigation, specifically, in the field of social typology of language variants. The author considers such conflicting problems of the sociolinguistic classifications of language variation as the lack of exact use of the concept 'language', the intersection of different classification criteria and the lack of a common platform of classification, contradiction as well as incompleteness of the models proposed so far. Some categories of the social language variants, for example the opposition of written and spoken language, are also the objects of critical analysis. The author arranges the linguistic nomenclature, in particular, he introduces two opposite categories: an informal language/speech as a functional style and an ordinary/colloquial language/speech as one of sociolects. In the study, an alternative classification of language variants is presented, which leans on two parameters: subjective and functional proprieties of language variants. In this way, on the basis of the natural binary Gray code, the matrix of language variation is generated, where nine categories can be distinguished. The proposed model of language variants can also be applied to the description of multilingual situations.

Key words: sociolinguistics, functional linguistics, variants of a language, typology of language variants, dialect, sociolect, functional style, register, (standard) literary norm

Bibliografia

- BACHTIN Michail M. [Бахтин Михаил М.] (1979): *Эстетика словесного творчества*. – Москва.
- BARTHES Roland (1984): *Le bruissement de la langue*. – Paris.
- BARTMIŃSKI Jerzy (1973): *O języku folkloru*. – Wrocław etc.
- BARTMIŃSKI Jerzy (2003a): *Derywacja stylu*. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI, Joanna SZADURA (red.): *Warianty języka*; Lublin, 59–70.
- BARTMIŃSKI Jerzy (2003b): *Odmiany a style języka*. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI, Joanna SZADURA (red.): *Warianty języka*; Lublin, 53–58.
- BELL Roger T. [Белл Роджер Т.] (1980): *Социолингвистика. Цели, методы, проблемы*. – Москва.
- BERNSTEIN Basil (1980): *Socjolingwistyka a społeczne problemy kształcenia*. – [w:] Michał GŁOWIŃSKI (red.): *Język i społeczeństwo*; Warszawa, 83–116.
- BLĄSIAK Marzena (2008): Ponglish, czyli nowe zjawisko językowo-kulturowe w Wielkiej Brytanii. – *Język Polski* LXXXVIII, 156–162.
- DEJNA Karol (2003): Ile mamy języków polskich? – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI, Joanna SZADURA (red.): *Warianty języka*; Lublin, 29–40.
- DESNICKAJA Agnija V. [Десницкая Агния В.], red. (1978): *Проблемы ареальных контактов и социолингвистики*. – Москва.
- DUBISZ Stanisław (2002): *Słownictwo*. – [w:] Stanisław DUBISZ (red.): *Nauka o języku dla polonistów*. Warszawa, 327–387.
- FLEISCHER Michael (2003): Komunikacja międzygatunkowa. Przypadek: człowiek – pies. – *Język a kultura* XV, 223–242.
- FLEISCHER Michael (2007): *Zarys ogólnej teorii komunikacji*. – [w:] Grażyna HABRAJSKA (red.): *Mechanizmy perswazji i manipulacji*; Łask, 29–72.
- GAJDA Stanisław (1982): *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. – Warszawa–Wrocław.
- GAJDA Stanisław (2000): Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny. – [w:] Jerzy BRALCZYK, Katarzyna MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA (red.): *Język w mediach masowych*; Warszawa, 19–27.
- GRABIAS Stanisław (1997/2003): *Język w zachowaniach społecznych*. – Lublin.
- HANDKE Ryszard (2008): *Poetyka dzieła literackiego. Instrumenty lektury*. – Warszawa.
- HYMES Dell, red. (1971): *Pidginization and Creolization of Languages*. – London.
- HYMES Dell (2003): Models of the Interaction of *Language* and Social Life. – [w:] Christina B. PAULSTON, G. Richard TUCKER (red.): *Sociolinguistics. The Essential Readings*; Oxford, 31–45.
- KAMALOVA Alla A. [Камалова Алла А.] (1998): *Семантические типы предикатов состояния в системном и функциональном аспектах*. – Архангельск.
- KARASIK Vladimir I. [Карасик Владимир И.] (2006): Wyrażenie statusnych отношений средствами русского языка. – [w:] E.O. OPARINA [Е.О. ОПАРИНА] (red.): *Русский язык в современном обществе: функциональные и статусные характеристики*; Москва, 30–51.
- KARPOV Vladimir A. [Карпов Владимир А.] (1992): *Язык как система*. – Минск.
- KIKLEWICZ Aleksander (2007a): *Aspekty teorii względności lingwistycznej*. – Olsztyn.
- KIKLEWICZ Aleksander (2007b): *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*. – Łask.

- KIKLEWICZ Aleksander (2008): *Притяжение языка*. Том 2. *Функциональная лингвистика*. – Olsztyn.
- KOEFER Armin (1994): *Institutionelle Kommunikation. Zur Methodologie und Empirie der Handlungsanalyse*. – Opladen.
- KUDRA Barbara, KUDRA Andrzej (2006): *Demokratyzacja języka – demokratyzacja w języku (na przykładzie języka w mediach)*. – [w:] *Media – Kultura – Komunikacja Społeczna*. II, 342–347.
- LABOV William (1966): *The Social Stratification of English in New York City*. – Washington.
- LEVICIK Jurij A. [ЛЕВИЦКИЙ Юрий А.] (1998): *Проблема типологии текстов*. – Пермь.
- LÖFFLER Heinrich (2005): *Germanistische Soziolinguistik*. – Berlin.
- LYONS John (1975): *Wstęp do językoznawstwa*. – Warszawa.
- MARKOWSKI Andrzej (2006): *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*. – Warszawa.
- МЕШКОВСКАЯ Nina B. [Мечковская Нина Б.] (2006): *Демократизация языка: факторы, коллизии и альтернативы*. – *Acta Neophilologica* VIII, 129–138.
- MEL'NIČUK Aleksandr S., red. [Мельничук Александр С.] (1992): *Методологические основы новых направлений в мировом языкознании*. – Киев.
- MENG Katharina, PROTASSOVA Ekaterina (2005): „Aussiedlerisch”. *Deutsch-russische Sprachmischungen im Verständnis ihrer Sprecher*. – [w:] Volker HINNENKAMP, Katharina MENG (Hrsg.): *Sprachgrenzen überspringen. Sprachliche Hybridität und polykulturelles Selbstverständnis*; Tübingen, 229–266.
- NEŠČIMENKO Galina P. [НЕЩИМЕНКО Галина П.] (1999): *Этнический язык. Опыт функциональной дифференциации. На материале сопоставительного изучения славянских языков*. – München.
- NEŠČIMENKO Galina P. [НЕЩИМЕНКО Галина П.] (2003): *Языковая ситуация в славянских странах. Опыт описания. Анализ концепций*. – Москва.
- NORMAN Boris J. [Норман Борис Ю.] (1991): *Лингвистика каждого дня*. – Минск.
- OPARINA Ekaterina O. [ОПАРИНА Екатерина О.] (2006): *Современная городская коммуникация. Тенденции развития*. – [w:] E.O. OPARINA [Е.О. ОПАРИНА] (red.): *Русский язык в современном обществе: функциональные и статусные характеристики*; Москва, 72–85.
- PIIRAINEN Elisabeth (1997): «Область метафорического отображения» – метафора – метафорическая модель (на материале фразеологии западно-мюнстерландского диалекта). – *Вопросы языкознания* 4, 93–100.
- PIOTROWSKI Andrzej, ZIÓŁKOWSKI Marek (1976): *Zróżnicowanie językowe a struktura społeczna*. – Warszawa.
- POLIVANOV Evgenij D. [Поливанов Евгений Д.] (1991): *Труды по восточному и общему языкознанию*. – Москва.
- ROMAINE Suzanne (1982): *Socio-historical linguistics: its status and methodology*. – Cambridge.
- SĘKOWSKA Elżbieta (2002): *Praktyczna stylistyka (wybrane zagadnienia)*. – [w:] Stanisław DUBISZ (red.): *Nauka o języku dla polonistów*; Warszawa, 412–450.
- SUPRUN Adam E. [Супрун Адам Е.] (1989): *Введение в славянскую филологию*. – Минск.
- STEINER George (2000): *Po wieży Babel. Problemy języka i przekładu*. – Kraków.
- STERN Dieter (2004): *Die Genese russischer Pidgins*. – [w:] Marion KRAUSE, Christian SAPPOK (red.): *Slavistische Linguistik 2002. Referate des XXVIII. Konstanzer Slavistischen Arbeitstreffens*; Bochum, 283–304.

- SZUMSKA Dorota (2007): Dekada dekadencji? Frustracje lingwisty(ki) XXI wieku – *Polonica*. XXVIII, 5–11.
- TRUBIECKI Nikolaj S. (1970): *Podstawy fonologii*. – Warszawa.
- VEITH Werner H. (2002): *Soziolinguistik. Ein Arbeitsbuch mit 100 Abbildungen sowie Kontroll-Fragen und Antworten*. – Tübingen.
- Vološinov Valentin N. [Волошинов Валентин Н.] (1995): *Философия и социология гуманитарных наук*. – Санкт-Петербург.
- WANDHOFF Hauke (2005): *Die Macht der Schrift*. – Münster.
- WILKOŃ Aleksander (1987): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. – Katowice.
- ZIEMBIŃSKI Zygmunt (1987): *Logika praktyczna*. – Warszawa.
- ZGÓLKOWA Halina (2003): *Język struktur młodzieżowych*. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI, Joanna SZADURA (red.): *Warianty języka*; Lublin, 150–155.
- ŽIRMUNSKIJ Viktor M. [Жирмунский Виктор М.] (1976): *Общее и германское языкознание*. – Ленинград.

HALINA GRZMIL-TYLUTKI
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

Gatunek – kategoria analizy dyskursu

Przełom wieków (XX/XXI) przyniósł wzmożone zainteresowanie nowymi możliwościami badania wypowiedzi ludzkich, nazywając je analizą dyskursu; badania różnią się jednak w zależności od obszaru językowego, choć używają tej samej nazwy kluczowej. Wprowadza to zamieszanie terminologiczne i czyni kłopotliwą wymianę doświadczeń pomiędzy przedstawicielami dyscyplin badających dyskurs. Z jednej strony odmienne tradycje, z którymi różne teorie są genetycznie związane, z drugiej strony globalizacja prowadząca do szybkiej wymiany myśli i korzystania z dóbr już wypracowanych, są tego powodem.

Moim celem jest ukazanie kategorii dyskursu i gatunku z perspektywy francuskiej teorii oraz wskazanie na podobieństwa i różnice w konfrontacji z badaniami polskimi.

Wszyscy podzielamy przekonanie, iż gatunek jest kategorią normatywną, (makro)znakiem, konwencją, sposobem komunikowania. Norma ta może być ideałem teoretycznym (tak zapewne się dzieje w przypadku tworzonych gatunków np. prawniczych bądź administracyjnych), albo ideałem empirycznym, do którego – jako pierwowzoru – starają się zbliżyć nie tylko formy literackie, ale też inne, na przykład, swój archetekt ma konstytucja (gatunek prawniczy).

Gatunki tworzą swoisty kod służący porozumiewaniu się, kod bardzo ważny, gdyż wypowiedzi zawierające błędy językowe, ale czytelne na poziomie gatunku, będą skutecznym komunikatem. Zaś wypowiedzi językowo poprawne, ale nie respektujące normy gatunkowej mogą być źródłem nieporozumień lub przedmiotem żartów. Bo, jak pisał Bachtin (1984: 285), gatunków uczymy się równoległe z nauką języka, mowy, zarówno w drodze bezrefleksyjnego naśladownictwa, jak i poprzez refleksję, naukę. Prócz kompetencji językowej posiadamy jeszcze inne rodzaje kompetencji, w tym gatunkową.

Bezsporny pozostaje również pogląd, który także zawdzięczamy Bachtinowi, że nie ma wypowiedzi pozagatunkowych, choć zdarza się jego krytyka (zob. Wilkoń 2002: 208). Każdy komunikat jest gatunkowo nacechowany, oczywiście chodzi o wypowiedzi będące pełnym aktem pragmatycznym, a nie czystą lokucją.

Nośnikiem gatunku są teksty, a te posiadają określoną formę, strukturę, stąd pokusa, by definiować gatunek jako narrację, dialog, opis itp.

Pozostałe elementy przytaczane przez badaczy gatunku, takie jak kontekst, relacje między podmiotami, problemy aksjologiczne, ideologiczne itp., są bardzo ważne; pojawia się jednak pytanie: do jakiego wymiaru należą? Czy są cechą immanentną gatunku? Czy też są wobec niego zewnętrzne? Tu zaznaczają się różnice wynikające z przyjętej perspektywy badawczej i jej założeń.

Według teorii, którą się od lat zajmuję, pilnie śledząc jej rozwój – a chodzi o tzw. francuską szkołę Analizy Dyskursu¹ – **dyskurs** jest kategorią nadrzędną. Natychmiast pojawia się problem jego definicji. Dyskurs – to termin zaczerpnięty od Harrisa, następnie umiędzynarodowiony, ale uwikłany w różne nurty teoretyczne. Moim zdaniem jest to pojęcie najtrudniejsze do wyjaśnienia, gdyż wszyscy się nim posługujemy, ale nie zawsze pojmujemy je w ten sam sposób.

Ostatnio wielu badaczy powołuje się na anglo-amerykańskie koncepcje dyskursu, zwłaszcza szeroko cytowany jest Norman Fairclough. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że propagowana przez niego Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD), kładąca nacisk na społeczny aspekt funkcjonowania języka, została sformułowana w 1993 r. Taką datę przyjmuje się umownie – po opublikowaniu przez van Dijka tekstów programowych. KAD odwołuje się do teoretycznych założeń współczesnej myśli socjologicznej (Foucault, Habermas, Bourdieu). Ale te same teorie i założenia były załącznikiem kształtowania się francuskiej szkoły Analizy Dyskursu w latach 60.–80.: Foucault nazywał wówczas swoją metodologię archeologią, archeologią wiedzy. Wspomniana KAD staje się w naszym kraju coraz bardziej znana dzięki licznym odwołaniom, ale też dzięki wydanej całkiem świeżo zbiorowej publikacji *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do komunikacji społecznej*, pod redakcją Anny Duszak i Normana Fairclougha (Kraków: Universitas 2008).

Natomiast w tekstach polskich uczonych odnajduję z jednej strony utożsamianie dyskursu z mową, z „nieprzerwanym strumieniem mowy” (Duszak 1998: 198), z wypowiedzią mówioną w opozycji do tekstu pisanego (B. Witosz 2005: 32)², z drugiej zaś strony, próbuje się go identyfikować z pragmatycznym wymiarem tekstu. Wśród polonistów nadrzędną kategorią – jeśli wychodzimy poza zdanie – jest tekst,

¹ We francuskiej teorii dyskursu da się wyłonić dwie fazy; pierwsza, zwana właśnie francuską szkołą analizy dyskursu, ograniczona terytorialnie do Francji i historycznie związana z filozofią Foucaulta, Althussera, psychoanalizą Lacana, jest sytuowana w latach 1969–1983. Daty te wyznaczają: publikacja 13 numeru *Langages*, poświęconego analizie dyskursu (termin przejęty od Harrisa, choć w innym celu), w 1969 roku oraz samobójcza śmierć w 1983 roku Michela Pêcheux, jednego z wybitnych przedstawicieli szkoły. Są to daty umowne i nic nie stoi na przeszkodzie kontynuowaniu przez niektórych badaczy tamtej problematyki. Cezurę stanowią, również umownie, lata 90., kiedy analiza dyskursu przekroczyła granice Francji i powstały ośrodki badań nad dyskursem w krajach francuskojęzycznych, stosujące rozmaite metodologie – ten okres określa się po prostu mianem analizy dyskursu. Jednakże, z perspektywy obcej, zarówno terytorialnie, jak i językowo oraz mając na uwadze koncepcje językoznawców polskich, także popularne u nas idee anglosaskie, uważam, że termin „francuska szkoła dyskursu” jest mocno identyfikujący dla obu faz analizy dyskursu *à la française*, w których widać ewolucję, ale również ciągłość.

² Można tu widzieć spuściznę po słynnej dychotomii Benveniste’a: *discours/récit (histoire)*.

zaś wśród dyscyplin króluje tekstologia – mówi się o tekstologii lingwistycznej (Bartmiński, Głowiński). Dyskurs jest tam składnikiem pragmatycznym, podporządkowanym gramatyce tekstu, „językiem kodu kulturowego bądź ideowego”. Tak pisze m.in. M. Czerwiński (por. 2006; 2007) w *Studiach z filologii polskiej i słowiańskiej*, a więc należy w tych poglądach widzieć współczesne stanowisko badawcze w środowisku polonistów i slawistów.

W badaniach francuskich językoznawców mamy następującą hierarchię: **dyskurs – gatunek – tekst**. Źródłem rozumienia dyskursu jest twórczość filozofa Michela Foucaulta: dyskurs pełni istotną funkcję instytucjonalnego narzędzia utrzymania porządku wewnętrznego, gwaranta spójnych relacji, także społecznych³. Przejęte przez językoznawców pojęcie dyskursu ewoluuje, oddala się od wspomnianej filozofii, której przedmiotem była ideologizacja społeczeństwa kapitalistycznego i w drodze indukcji uogólnia i rozszerza swój zasięg na wszelkie relacje. Francuska Analiza Dyskursu przeszła długą drogę; jej początki sięgają przełomu lat 60.–70. XX wieku. Definicja dyskursu ewoluowała; na początku była to wypowiedź uwzględniająca warunki tworzenia, a w 2005 r. D. Maingueneau (2005: 9) pisze dobitnie, że dyskurs należy utożsamiać z dziedziną życia, z dziedziną ludzkiej aktywności społeczno-językowej. Sfer życia presuponujących reguły społeczne i językowe możemy wyróżnić wiele, np. prywatna, administracyjna, handlowa, szkolna, religijna, literacka, polityczna, medyczna, naukowa, prawnicza, dziennikarska itd. W każdej panują szczególne relacje podmiotowe, czasowe, przestrzenne, szczególnie szeroko rozumiany kontekst, właściwa semantyka, tematyka, ideologia itd. Te wszystkie elementy współtworzą dyskurs i mają swój wymiar, co najmniej społeczny i językowy, oparty na tej samej logice. W tym sensie **dyskurs jest instytucją** (z łac. *institutio; instituo*). Tzn. wymiar społeczny i wymiar językowy są analogiczne, tworzą się według tych samych zasad, wzajemnie się wiążą. Są ze sobą solidarnie sprzężone, nierozdzielne, jak dwie strony medalu. Analogicznie do dualistycznej koncepcji znaku, dyskurs też jest relacją: tego, co społeczne, i tego, co językowe. Te dwa wymiary tworzą tzw. rytuał społeczno-językowy. Jednak logika sprawia, że na podstawie relacji społecznych i kontekstowych wiemy, z jakim dyskursem mamy do czynienia w wymiarze społecznym i w następstwie możemy na każdym poziomie języka odtworzyć właściwe mu miejsca potencjalnych jednostek systemu. I podobnie odwrotnie, gdy wyjdziemy od wypowiedzi językowych, analizując ich strukturę, semantykę, aksjologię – odczytujemy właściwy wymiar społeczny, kontekstowy dyskursu. Relacje te są solidarne, nawzajem się warunkują i przywołują.

Podkreślenia wymaga fakt, iż podmioty, czas, przestrzeń, kontekst itp. nie są zewnętrzne, ale są integralną częścią dyskursu, tworzą jego esencję, podobnie jak i język. Zatem rozpatrując dyskurs, widzimy w nim całość społeczno-językową; błędem byłoby mówienie, że dyskurs to wypowiedź zanurzona w kontekście⁴, w cza-

³ Rozpowszechniony ostatnio w polskiej literaturze przedmiotu termin „porządek dyskursu” też pochodzi od Foucaulta i przyjął się za pośrednictwem Fairclougha.

⁴ Duszak (1998: 19) pisze, że dyskurs obejmuje całość aktu komunikacji, a więc zarówno określa-

soprzestrzeni, że stanowi komunikat przepływający między podmiotami, jak to na przykład ujmowali funkcjonałiści. Witosz (2005: 33–34) przypomina współczesne rozważania na temat relacji tekstu i kontekstu, które nie są hierarchiczne, lecz interaktywne. Obrazuje je spleciona z włókien lina. Lina tym jednak różni się od kartki czy monety, że można ją rozpleść, włókna oddzielić, a stron kartki papieru czy monety – nie. Zresztą Witosz podkreśla, iż mimo wszystko granica między tekstem a kontekstem istnieje: „tekst i referent zachowują swoją identyczność i odrębność” (s. 34). We francuskiej teorii dyskursu działania językowe bez społecznych i na odwrót są pozbawione sensu. Możemy oczywiście prowadzić oddzielnie badania lingwistyczne, a oddzielnie socjologiczne na tym samym obiekcie, ale jedynie we wzajemnej artykulacji będą współtworzyły analizę dyskursu.

Dyskurs należy więc rozumieć jako sferę działalności ludzkiej, jako zinstytucjonalizowany rytuał społeczno-językowy. Dyskurs jest oczywiście ukierunkowany komunikacyjnie, ponieważ działania komunikacyjne są teleologiczne i te właśnie cele identyfikujemy z **gatunkami**. Dyskurs rozkłada się zatem pomiędzy właściwy mu repertuar gatunków. Z takiego rozumienia rzeczywistości wynika jasno, że cechą gatunkową *par excellence* jest cel, a patrząc od innej strony: cel jest gatunkotwórczy. Jeśli w obrębie danego dyskursu pojawiają się nowe ukierunkowania relacji podmiotowo-kontekstowych, nowe potrzeby komunikowania, tworzone są nowe gatunki. Na tej samej zasadzie inne gatunki zamierają, gdyż zmieniają się warunki społeczne, kontekstowe. Diachronia gatunków wiąże się nieuchronnie z ewolucją dyskursu.

Gatunek-cel znajduje swój wyraz formalny w tekście i jego tworzyw. Tekst jest nośnikiem, bezpośrednio – gatunku, a pośrednio – dyskursu. Nosi ich ślady. A to oznacza, że forma, zwana we francuskiej teorii **scenografią**, jest wyrazem celu oraz wszystkich relacji podmiotowych, sytuacyjnych, kontekstowych, tematycznych, a także ideologicznych, aksjologicznych... Gatunek jest pojęciem kategoryjnym, abstrakcyjnym, pośrednim ogniwem między tekstem a dyskursem, precyzującym cel komunikacji. Definiuję go (i tu są podobieństwa) jako narzędzie komunikacji w określonych warunkach społeczno-historyczno-kulturowych, gdyż dyskurs – jako dziedzina życia i działania – ma związek z historią i kulturą. Gatunek jest sposobem działania za pomocą języka w określonej sytuacji i w określonym celu, sposobem rozumienia różnorodności ludzkich zachowań dyskursywnych, różnorodności normowanej regułami społeczno-kulturowo-historycznymi. Gatunek scala formy językowe z funkcjonowaniem społecznym, obserwujemy w nim zjednoczenie indywidualnego wysiłku z kulturowym dziedzictwem różnych społecznie usankcjonowanych zwyczajów. To wszystko objawia się, mniej lub bardziej jawnie, w tekstach, czyli w konkretnych, materialnych obiektach. Analiza tekstu może zatem być przedmiotem gramatyki tekstu, analizy gatunku lub analizy dyskursu (por. Grzmil-Tylutki 2007: 40–47).

ną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników, czyli tekst zanurzony w kontekście (podkreślenia – H.G.-T.).

Wracając do formy tekstu, należy podkreślić, że struktura, kompozycja, które najlepiej wyrażają cel, oraz cechy dyskursywne – będą bliskie ideałowi, typowe. Można je zatem określić mianem scenografii preferowanej, która dopuszcza mniejsze lub większe odstępstwa, pozwala na mniejszą lub większą kreację autorską. Chcę podkreślić fakt, że scenografia nie jest wcześniejszą wobec wypowiedzi dekoracją, jak by to mogła sugerować metafora zaczerpnięta z teatru; scenografia realizuje się w procesie legitymizującym. Jak w idealnej figurze koła, dyskurs implikuje protagonistów, chronografię, topografię oraz relacje między nimi, które równocześnie pozwalają temu dyskursowi zaistnieć (por. Maingueneau 1995a, 1995b, 1998). „Scenografia zatem jednocześnie implikuje wypowiedź i jest przez nią legitymizowana (jako dowód przynależności gatunkowej). Lub inaczej: wypowiedź w momencie stawania się – powołuje określoną scenę, która uwiarygodnia się stopniowo wraz z nabieraniem swojego kształtu poprzez ów akt wypowiedzenia. Scenografia jest więc jednocześnie miejscem, w którym rodzi się dyskurs, oraz miejscem przez ten dyskurs dookreślanym. Uwiarygodnia wypowiedź, która jednocześnie powinna ją legitymizować. Jest organizacją mowy, wyborem, jakiego dokonuje JA-k [podmiot komunikujący] za pośrednictwem JA-w [podmiotu wypowiadającego]. W zależności od przyjętych przez podmiot założeń ten wybór może być właściwy dla danej przestrzeni scenicznej (ram scenicznych), a zatem przezroczysty, pozwalając dojrzeć ślady typu i gatunku dyskursu. Lub przeciwnie, scenografia może być mało przezroczysta, prowokując do poszukiwania ukrytego sensu, a nawet całkowicie przesłaniająca, gdy maskuje ślady dyskursywne. W założeniu terminu „scenografia” drugi człon („grafia”) nie odnosi się zatem do empirycznej opozycji między nośnikami: ustny/pisany (graficzny), lecz do wpisanej w nią funkcji legitymizującej określony tekst” (Grzmil-Tylutki 2007: 84).

Triadyczna koncepcja: dyskurs – gatunek – tekst sprawia, że obojętnie, którą kategorię rozważamy, zawsze widzimy ją w odniesieniu do dwóch pozostałych. Taka wizja wzajemnych relacji pozwoliła jednemu z twórców francuskiej szkoły analizy dyskursu, Dominikowi Maingueneau (1998, 1999, 2002, 2004) zaproponować ciekawą, spójną **typologię gatunków**. Tu wspomnę, że braki i trudności w zakresie typologii gatunków w językoznawstwie polskim sygnalizował Wilkoń w 2002 i 2005 r.

Gatunki tworzą kategorialne *continuum*, a o ich miejscu decyduje relacja między scenografią a tzw. ramami scenicznymi. Ramy sceniczne to cechy dyskursywne oraz gatunkowy cel. Inaczej mówiąc, kryterium typologii gatunków stanowi stopień przezroczystości scenografii względem ram scenicznych, to, czy poprzez scenografię widzimy typ dyskursu i gatunkowy cel. Ekstrema tego *continuum* wyznaczone są z jednej strony przez gatunki, stosunkowo nieliczne, presuponujące ściśle określoną, przezroczystą scenografię (np. spis telefonów, recepta, dowód osobisty, akt urodzenia), a z drugiej – przez liczne formy implikujące dowolność reżyserii tekstowej (np. reklama, gatunki literackie, piosenki...), gatunki podejmujące grę z odbiorcą, aż po formy auktorialne. Między tymi biegunami odnajdujemy gatunki podlegające rutynie w mniejszym lub większym stopniu, np. modlitwa, przewodnik, list. Rutyna zmniejsza się, rozluźnia, poczynając od maksymalnej, właściwej gatunkom schematycznym. Ewoluowała również typologia. Maingueneau (2004) po-

dzielił ostatnio, w 2004 i 2007 r., *continuum* gatunkowe na 4 typy generyczności; **gatunki ustanowione typu (1)** mają ściśle określoną formę, scenografię całkowicie przezroczystą dla ram scenicznych, czyli typu dyskursu i celu. Forma sztywna jest natychmiast rozpoznawalna (oczywiście na danym etapie historycznym i w danym kręgu kulturowym). Podmioty, równoznaczne z gramatycznymi, utożsamiają się każdorazowo z podmiotem instytucjonalnym, nie są autorami wypowiedzi w sensie twórczym, powielają jedynie utrwalone schematy, przy czym teksty mogą czasem podlegać ograniczonej wariantowości. Są to gatunki utylitarne, regulujące życie wspólnoty w danym sektorze działania, toteż muszą być jednoznaczne, przezroczyste; przykładowo należą tu: spis telefonów, katalog biblioteczny, recepta lekarska, przysięga małżeńska, dowód osobisty, akt urodzenia, centralny rejestr skazanych, konstytucja, różne gatunki prawnicze...

Gatunki ustanowione typu (2) dopuszczają scenografie bardziej urozmaicone, teksty noszą już ślady indywidualnego stylu, jednak scenografia zakłada pewne ograniczenia, których należy przestrzegać dla bezpieczeństwa komunikacji. Pewna swoboda w kompozycji i doborze środków językowych sprawia, że list, przewodnik turystyczny, modlitwa, przepis kulinarny, prognoza pogody, dziennik TV, podręcznik... mają swojego autora, choć jego swoboda jest ograniczona przez funkcję komunikacyjną. Jednak w niektórych przypadkach autor może pozwolić sobie na pewne łamanie konwencji, na przykład przedstawiając młodemu odbiorcy przepis kulinarny w formie baśni. Najczęściej mamy tu do czynienia z wariantami stylistycznymi, czyniącymi wypowiedź oryginalną, rozpoznawalną wśród innych tekstów tego samego gatunku (np. prognoza pogody w wykonaniu Jarosława Kreta w TVP1 lub Andrzeja Zalewskiego w radiowej Jedynce).

Na większą swobodę mogą sobie pozwolić podmioty realizujące **gatunki ustanowione typu (3)**; autorzy piosenek, skeczy, żartów, przemówień, reklam, powieści istotnie potrafią nas zaskoczyć. Choć trudno mówić o zaskoczeniu, skoro ono jest wpisane w scenografię, która powinna być mało stereotypowa, za to atrakcyjna, nowatorska, oryginalna i przez formę zwracać uwagę na treść.

Logika trzech typów gatunków oparta była na różnym, malejącym stopniu rutynizacji. Wreszcie drugie *extremum* tworzą **gatunki typu (4)**, gatunki **auktorialne**, wymagające interwencji autorskiej dla ich identyfikacji. Rozpoznanie gatunku ma miejsce w drodze procesu onomazjologicznego, czyli dzięki opatrzeniu danego tekstu etykietką denominacyjną. Tylko dzięki nazwie wiemy, że dana wypowiedź powinna być interpretowana jako medytacja, prolog, sentencja, aforyzm lub wstępniak.

W przedstawionej typologii gatunków ulega zmianie kategoria autora, od podmiotu gramatycznego, będącego elementem paradygmatu miejsca, poprzez wybór stylistyczny, w którym autor zyskuje coraz większą swobodę, aż po konieczną autokategoryzację *intentio auctoris*, jednoczącą scenografię z biografią.

Przedstawiona typologia ma wiele zalet. Przede wszystkim jest udaną, spójną próbą uporządkowania kategorii gatunku, traktując w dodatku genologię jako jedną dziedzinę, bez oddzielania gatunków literackich od użytkowych i innych, którymi tradycyjnie zajmowało się językoznawstwo i co było postulatem wielu uczonych.

Porządkując typy gatunków w obrębie jednego continuum, nie wyznacza ostrych granic (to zresztą jest cechą typologii), uznając fakt mieszania się form, powstawania hybryd. Pokazując rolę autora, wskazuje jednocześnie na miejsce i rolę stylu oraz stylistyki w tworzeniu tekstów, pozwala tłumaczyć zaplanowane transgresje scenografii jako auto-, lub rekategoryzacje gatunku. Jako konwencja gatunek nie ogranicza bowiem wolności, nie może być traktowany deterministycznie (taki zarzut w stosunku do koncepcji gatunku Bachtina zgłosił Wilkoń, [2002]).

W moim przekonaniu, omawiana teoria gatunku ma jeszcze inne zalety.

Francuska Analiza Dyskursu poświęcona jest głównie dyskursowi i jego analizie (jak sama nazwa wskazuje); problem gatunków pojawiał się przy okazji. Jednak w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku obserwowałam nasilenie zainteresowania gatunkiem; co ciekawe, również badania w Polsce przypadają na schyłek XX wieku. Analiza Dyskursu otwiera, moim zdaniem, dalsze możliwości pogłębienia refleksji nad gatunkiem, umieszczając go w kontekście relacji między dyskursami.

Zanim przejdę do meritum, chciałabym z całą mocą podkreślić zalety definiowania gatunku wynikające z jego przynależności do dyskursu. Dzięki świadomości tego faktu nie musimy powielać w definicji gatunku cech dyskursywnych, co znacznie upraszcza definiowanie oraz porównywanie gatunków należących do jednego obszaru działania. Konfrontacja **intradyskursywna** dotyczy wówczas celowości działania i jej odbicia w scenografii. Dla przykładu, działania w obrębie *dyskursu szkolnego*, instytucjonalizującego relacje między podmiotami (nauczyciele, uczniowie, autorzy programów, podręczników, minister itd.) oraz szeroko pojęty kontekst, różnią się co do celu; inaczej mówiąc, gatunki dyskursu szkolnego są ukierunkowane na różne cele: jedne służą nabywaniu wiedzy (lekcja), jej sprawdzaniu w praktyce (doświadczenia, obserwacje), ćwiczeniu i utrwalaniu (zadania domowe), jej kontroli i weryfikacji przez nauczyciela (kartkówki, sprawdziany, egzaminy, testy); inne gromadzą wiedzę, porządkują (podręczniki), regulują proces nauczania (programy itp.), porządkują informacje o uczniach (dzienniki), o ich postępach (dzienniczki), dostarczają rodzicom informacji o postępach dzieci (wywiadówki), jeszcze inne pozwalają uczniom odpocząć (przerwy), upamiętnić ważne okoliczności (apele, akademie), rozwijać zainteresowania (kółka, kluby, chóry) itd. Oczywiście można też porównywać różne scenografie gatunkowe, na przykład same lekcje, podręczniki, programy, sprawdziany itd., bez przywoływania za każdym razem całego szeregu cech konstytutywnych, obecnych w szerokiej definicji.

Innym procesem upraszczającym jest traktowanie gatunków **diadyskursywnie**; z tej perspektywy możemy mówić po prostu o gatunku listu, przepisu, ulotki..., abstrahując od wyznaczników *stricte* dyskursywnych. Bez względu bowiem na przynależność do dziedziny życia (prywatność, handel, administracja, religia, prawo, policja, media), która bywa precyzowana w dookreśleniu przydawkowym (list prywatny, miłosny, gratulacyjny, handlowy, uwierzytelniający, motywacyjny, pasterski, gończy, żelazny, otwarty, do redakcji...), list jako gatunek ma jeden cel. Adaptując definicję według słownika języka polskiego, celem tym jest – bardzo ogólnie – pisemne skierowanie wypowiedzi, będącej konkretnym aktem pragmatycznym, od jednego podmiotu do drugiego, i to w charakterystycznej scenografii. Abstrahu-

jemy wówczas od relacji podmiotowo-sytuacyjnych oraz semantyki. Nie interesuje nas ani nadawca, ani odbiorca, ani czasoprzestrzeń, ani treść, ani inna relacja, a jedynie wzorzec formalny.

Przepis, kulinarny, pralniczy, „na sukces”..., jest instrukcją pokazującą etapy dochodzenia od jednej sytuacji do innej; a może mieć miejsce w różnych obszarach działania ludzi, o różnych relacjach podmiotowych, sytuacyjnych, semantycznych, czyli w różnych dyskursach. Tu interesuje nas jedynie wzorzec, czyli poziom idealizacji⁵.

Podobnie ulotka (medyczna, ekologiczna, turystyczna, handlowa, polityczna...) ma swój cel i rozpoznawalną formę. Jej aktualizacja w określonym dyskursie wzbogaca wzorzec o wszystkie pożądane cechy. Tak też się dzieje z regulaminem, gatunkiem o funkcji porządkującej w wojsku, szkole, biurze, parku, na basenie itp.

Istnieje jeszcze inna możliwość patrzenia na **diadyskursywność** – przyjęcie za kryterium porównania dowolnej cechy dyskursywnej.

Na przykład relacja Nadawca – Odbiorca może być zdominowana przez strategię: informacyjną, komentującą, perswazyjną, manipulacyjną, ludyczną itp. W tym sensie gatunki **diadyskursywne** mogą być rozpatrywane z punktu widzenia danej strategii, cechującej relację międzypodmiotową i grupowane jako gatunki perswazyjne, manipulujące, informujące, komentujące, ludyczne itd. Jak wspomniałam, dominująca jest tu relacja Nadawca – Odbiorca i to ona stanowi kryterium typologii. To kryterium pozwala grupować gatunki ze względu na tę relację, w obrębie jednego dyskursu (np. gatunki informacyjne/ publicystyczne, komentujące w dyskursie medialnym, dziennikarskim; gatunki informacyjne/perswazyjne w tymże...), lub wybierać je z różnych obszarów działania (np. gatunki perswazyjne w dyskursie medialnym i politycznym; gatunki informacyjne w dyskursie naukowym i medycznym...). Nie wolno jednak zapominać, że gatunki nadal pozostają tożsame z celem dyskursywnym, ale mogą podlegać różnym typologiom opartym na rozmaitych kryteriach.

Ciekawie przedstawia się **metadyskursywność**. Interesujący jest pod tym względem dyskurs medialny, na przykład dziennikarski. Ma podwójny status: jest on z jednej strony równoprawnym, autonomicznym dyskursem, sferą działalności jak inne, z drugiej strony jego przedmiotem są wszelkie inne dyskursy. Jest dyskursem o dyskursie. Działalność ta (poza rozrywką) jawi się w dwojakiej postaci: jest bądź informacją, bądź komentarzem dotyczącym innego obszaru aktywności ludzkiej, innego dyskursu. Informowanie i komentowanie nie istnieją poza wypowiedzią w formie semiotycznej (słownej lub innej), dlatego dyskurs dziennikarski (szerzej medialny) jest w relacji **metadyskursywnej** do swojego przedmiotu, czyli innych dyskursów. Ten przedmiotowy charakter innych dyskursów objawia się w postaci rubryk, działów, np. polityka, ekonomia, kultura, sport, edukacja, religia, zdrowie itp. Gatunki

⁵ Można próbować wyjaśnić to zjawisko przez analogię: słowo „tekst” jest traktowane dychotomicznie, 1. jako model, abstrakt (TEKST) oraz 2. jako konkret (tekst). Podobnie: gatunek (choć z natury abstrakcyjny) może być rozumiany diadyskursywnie jako wzorzec, model oraz jako realizacja wzorca w komunikacji, jego aktualizacja w dyskursie. Np. LIST jako model ma cel i formę preferowaną, a aktualizuje się jako list pasterski, list prywatny, list handlowy, list motywacyjny, list gończy itp.

dziennikarskie stanowiące owe rubryki czy działy traktują wydarzenia według swoich zasad, przytaczając je, omawiając, wyjaśniając itp., nawet współtworząc. Zagadnienie gatunków dziennikarskich jest zbyt rozległe, by się nim tu zająć. Chciałabym tylko zauważyć, że do pełnego zrozumienia dyskursu dziennikarskiego potrzebna jest m.in. dobra znajomość dyskursu, który jest przedmiotem jego gatunków, np. polityki, kultury, nauki itd.

Interdyskursywność ma miejsce, gdy w gatunek jednego dyskursu wpleciony zostanie gatunek należący do innego dyskursu. Na przykład podczas konsultacji lekarskiej zdarza się, że lekarz lub pacjent zainicjuje rozmowę prywatną. Językoznawcy z kręgu Analizy Konwersacji dostrzegli ten problem; R. Vion określa takie wtręty mianem modułów, które składają się na interakcję. Ale poza konwersacją możemy traktować **interdyskursywnie** na przykład wkraczanie w dyskurs szkolny gatunków dziennikarskich (redagowanie gazetek, kręcenie filmów, nagrywanie audycji, przeprowadzanie wywiadów...) lub gatunków naukowych (badanie własne ucznia, referaty...). Tak samo należy zakwalifikować anegdoty, listy i inne w przepisach kulinarnych Roberta Makłowicza.

Inny problem stanowi **transgenerycność**. Dzieje się tak, gdy scenografia jednego gatunku przenika do drugiego, niosąc zresztą w sobie „pamięć dyskursywną”. Ale co ważne, cel gatunku podstawowego, a zatem tożsamość gatunkowa pozostaje nienaruszona, zmienia się jedynie scenografia. Na przykład wykład uniwersytecki przeprowadzony w formie rozmowy jest wciąż wykładem, toast wzniesiony w formie anegdoty pozostaje toastem, XIX-wieczny przepis kulinarny w formie gawędy jest nadal przepisem. Przykładem transgenerycności jest też litania przeniesiona z dyskursu religijnego do literackiego (Bachtin używał tu terminu „transakcentacja”) (zob. Grzmil-Tylutki 2007: 180–187).

Można by brać pod uwagę także inne możliwości tworzenia typologii gatunkowych, na przykład tylko ze względu na formę preferowaną (scenografię jako model, wzorzec, a nie ślad gatunkowo-dyskursywny), czyli dominację narracji, opisu, dialogu, argumentacji..., motywów (często przywoływany motyw podróży) i innych, ale systematyzacja tego rodzaju, moim zdaniem, stanowi typologię tekstów. Typologie mogą łączyć też formy ze względu na motywy przewodnie; cytowany często motyw podróży należy do warstwy semantycznej i może zdominować niektóre listy, dzienniki, pamiętniki, reportaże, powieści, eseje, sprawozdania, a każdy z tych gatunków może wyrażać cele różnych obszarów dyskursywnych. Podróż jednak nie może być gatunkiem (jeśli by tak było, to pierwsze pytanie dotyczyłoby jego celowości).

Oczywiście porównywanie różnych form tekstowych jest w naturalny sposób obarczone konfrontacją różnych „pamięci dyskursywnych” i różnych „pamięci gatunkowych” w rozumieniu bachtinowskiej dialogiczności.

Na koniec, chciałabym odnieść się do pojęcia **stylu funkcjonalnego**, gdyż tym mianem określa się w tradycji polskiej kategorię nadrzędną wobec gatunku. W pracach polskich uczonych poczesne miejsce zajmują pojęcia stylu funkcjonalnego oraz odmiany funkcjonalnej języka. Wyrastają one z osiągnięć szkoły praskiej, nawiązują do Bachtina, ale też do Hallidaya, który już w latach 70. XX wieku wprowadził

dził pojęcie rejestru (*register*), rozumiane właśnie jako funkcjonalna odmiana języka, zależna od kontekstu. Ale w bliższych nam czasach Gajda (2000: 20) styl widzi także w szerszym ujęciu, semiotyczno-antropologicznym, definiując go jako „humanistyczną, całościową strukturę tekstu (dyskursu) stanowiącą dynamiczną <grę> środków językowych i niejęzykowych, planu treści i planu wyrażania, tekstu i kontekstu”, która zakłada (co jest mi szczególnie bliskie), że „u podstaw zróżnicowania języka na odmiany leży jego związek z życiem ludzi”, że ważne są ich potrzeby komunikacyjne. Jednakże badania w tym kierunku chyba nie poszły. Ten sam wybitny językoznawca polski pisze bowiem nieco później (2001: 15–16), że lata 90. ubiegłego wieku dawały wprawdzie nadzieję na stworzenie stylistycznej przestrzeni poznawczej, która integrowałaby stylistykę funkcjonalną z innymi paradygmatami: pragmatyką, kognitywizmem, retoryką, teorią tekstu, ale przełom wieków przyniósł niestety kryzys intelektualny, a z nim niezdolność do spójnego połączenia tych dyscyplin, gdyż zachowały one swoją heterogeniczność w badaniach.

Styl funkcjonalny bywa, w wyżej przywołanej „humanistycznej” definicji Gajdy, identyczny z nazwą dziedziny dyskursywnego działania (styl naukowy, religijny, urzędowy), ale pozostałe terminy odsyłają do innych rzeczywistości (styl potoczny, artystyczny i publicystyczny, a także gdzie indziej wyodrębniane style: oficjalny, retoryczny, profesjonalny).

Jednak **styl** jako funkcjonalna odmiana języka jest mocno związany z językiem i z tekstem; ten ostatni zyskuje funkcjonalność w drodze zastosowania odpowiednich środków językowych, dobranych z repertuaru środków typowych dla danego stylu, tj. zaczyna funkcjonować we wspólnej przestrzeni poznawczej. Z punktu widzenia Analizy Dyskursu, tworząc tekst, również sięgamy po określony repertuar środków; środki te są implikowane przez działanie komunikacyjne w obszarze określonego dyskursu i przez cel gatunkowy, jednocześnie nosząc ich ślady. Pragnę przypomnieć definicję scenografii: jest ona miejscem twórczym, w którym wkraczamy w dyskurs poprzez wypowiedź, jednocześnie wypowiedź nasycza się pamięcią dyskursywną, wzbogaca o cały bagaż presupozycji tego dyskursu. Problemem jest tu pojęcie stylu; implikuje ono zarówno funkcjonalność, jak i piętno indywidualne, różne w zależności od przynależności gatunku do określonego typu rutyny.

Problem kategorii nadrzędnej pozostaje otwarty i chyba nie do końca satysfakcjonujący, gdyż pojawiają się kolejne pomysły terminologiczne. Kategorię wyższą od gatunku określa się na przykład mianem rodzaju (i podrodzaju) przez analogię do hierarchicznego układu gatunków literackich (Wilkoń 2002: 226; por. też Gajda 2005: 17, który pisze o naturalnej, „rodzajowej” typologii tekstów). Jednak już sama kategoria sprawia kłopot. Tłumaczenie starożytnych terminów: *génos*, *genus / eĩdos*, *species* nastęrczało trudności (Ziomek 1990: 53–54), a poza tym niektóre systemy językowe nie rozróżniają obydwu kategorii (por. Trzynadłowski 1970: 104) lub ich nie używają w naukach humanistycznych. Na przykład francuski termin *espèce* obecny jest jedynie w naukach przyrodniczych.

Wilkoń (2005: 41) proponuje w miejsce rodzaju znany termin „wypowiedź” (wypowiedź naukowa, urzędnicza, dziennikarska itp.). To niejako odwrót od inspiracji historycznymi podziałami literackimi, a powrót do klasycznych podstaw post-

strukturalistycznego językoznawstwa. Wypowiedź jednak, nawet w rozumieniu dynamicznym, jako akt twórczy (a nie jego produkt) nawiązuje do francuskiej genezy *énonciation*. Chodzi o funkcjonowanie języka wywołane indywidualnym aktem jego użycia według Benveniste'a, zdarzenie będące tworzeniem *énoncé* wg Ducrota, które dzięki istnieniu w języku znaków deiktycznych i środków modalnych umożliwia aktualizację wypowiedzi. A zatem wypowiedź naukowa lub dziennikarska to specyficzne funkcjonowanie języka zachodzące w trakcie indywidualnego aktu *parole*, odsyłające poprzez *deixis* do określonego kontekstu i określonej podmiotowości, a także poprzez *modus* do określonych modalności logicznych, komunikacyjnych i oceniających. Chyba że autorowi chodzi o późniejsze koncepcje wypowiedzi w wydaniu np. Culiolego, dla którego wypowiedź zyskuje sens jedynie wówczas, gdy weźmiemy pod uwagę warunki jej powstawania. A stąd już blisko do pierwszych kroków francuskiej teorii dyskursu, która jednak, jak już wspomniałam, podlegała ewolucji.

Proliferacja terminów w dziedzinie lingwistyki tekstu i dyskursu oraz ich wieloznaczność są faktycznie przyczyną trudności w porozumieniu się językoznawców odwołujących się do odmiennych epistemologii. Jak słusznie zauważył Gajda (2005: 11), badacze w swym myśleniu i sądach są uzależnieni od kontekstu kulturowego.

I choć wszyscy nawiązujemy do starożytnej zasady *decorum*, posługujemy się różnymi kodami.

Genre: a category of discourse analysis

Summary

The aim of this paper is to present a genre as an operational linguistic category, an intermediate step in the communication process situated between the discourse and the text. Human activity is, in effect, defined by the intellectual construction of a tripartite coherent entity: discourse – genre – text. According to the French theory of discourse analysis, this entity is based on one and the same logic, the so-called socio-linguistic ritual.

The author considers also the problem of a genre typology. She discusses the Maingueneau's typology of routines genres and gives special attention to her own proposal. According to the discourse – genre relation, the author introduces notions of meta-, inter-, dia-discourse, which define these relations, in order to prove another kind of discourse genres typology.

Key words: discourse, genre, socio-linguistic ritual, genres typology, functional style

Bibliografia

- BAKHTINE Mikhail (1984): *Esthétique de la création verbale*. – Paris: Gallimard.
 CZERWIŃSKI Maciej (2006): Język, kultura, społeczeństwo. O potrzebie badań dyskursu. – *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 41, 239–252.

- CZERWIŃSKI Maciej (2007): Dyskursy i ich porządek w społecznej heteroglosji. – *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* 42, 247–268.
- DUSZAK Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- GAJDA Stanisław (2000): Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny. – [w:] Jerzy BRALCZYK, Katarzyna MOSIOŁEK-KŁOSIŃSKA (red.): *Język w mediach masowych*; Warszawa: Rada Języka Polskiego PAN, 19–27.
- GAJDA Stanisław (2001): Stylistyka funkcjonalna, stylistyka pragmatyczna, stylistyka kognitywna... – [w:] Bożena WITOSZ (red.): *Stylistyka a pragmatyka*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 15–21.
- GAJDA Stanisław (2005): Tekst/dyskurs oraz jego analiza i interpretacja. – [w:] Maria KRAUZ, Stanisław GAJDA (red.): *Współczesne analizy dyskursu*; Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 11–20.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. – Kraków: Universitas.
- Langages 13 (1969): *L'Analyse du discours*. – Paris: Didier/Larousse.
- MAINGUENEAU Dominique (1995b): L'énonciation philosophique comme institution discursive. – *Langages* 119, 40–62.
- MAINGUENEAU Dominique (1998): *Analyser les textes de communication*. – Paris: Dunod.
- MAINGUENEAU Dominique (1999): Analyzing self-constituting discourses. – *Discourse Studies* 1 (2); Londres: Sage Publications, 175–199.
- MAINGUENEAU Dominique (2002): Analysis of an Academic Genre. – *Discourse Studies* 4,3, 267–275.
- MAINGUENEAU Dominique (2004): Retour sur une catégorie: le genre. – [w:] Jean-Michel ADAM et al. (red.): *Texte et Discours: catégories pour l'analyse*; Dijon: Editions Universitaires de Dijon, 107–118.
- MAINGUENEAU Dominique (2005): L'analyse du discours et ses frontières. – *Marges Linguistiques* 9 (revue électronique).
- MAINGUENEAU Dominique (2007): *Analyser les textes de communication*. – Paris: Nouvelle édition Armand Colin.
- MAINGUENEAU Dominique, COSSUTTA Frédéric (1995a): L'analyse des discours constituants. – *Langages* 117, 112–125.
- TRZYNADŁOWSKI Jan (1970): Gatunek a rodzaj literacki. – [w:] Henryk MARKIEWICZ (red.): *Problemy teorii literatury* 2; Wrocław: Ossolineum, 1976,
- WILKOŃ Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. – Kraków: Universitas.
- WILKOŃ Aleksander (2005): Ponadgatunkowe typy wypowiedzi. – [w:] Maria KRAUZ, Stanisław GAJDA (red.): *Współczesne analizy dyskursu*; Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 40–44.
- WITOSZ Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- ZIOMEK Jerzy (1990): *Retoryka opisowa*. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

BOŻENA WITOSZ
Uniwersytet Śląski
Katowice

Gatunek tekstu wobec „porządku dyskursu”

W artykule zamierzam, co zapowiada tytuł, rozważyć wzajemne odniesienia dwu kategorii pojęciowych centralnych we współczesnej tekstologii lingwistycznej. Próba ich relacjonowania zostanie przeprowadzona z określonej pozycji i w określonym celu. To ważne zastrzeżenie, bowiem dziś zgadzamy się z tezą, podążając tropem wytyczonym przez Wittgensteina, Heideggera, Kuhna, Foucaulta, że przedmiot badawczy konstytuuje się w określonych, uwarunkowanych kulturowo i historycznie ramach teoretycznych. Powinniśmy więc założyć niewspółmierność koncepcji gatunku i dyskursu wypracowanych w ramach różnojęzycznych lingwistik tekstowych, które – ukształtowane przez własną tradycję badawczą – zmierzały do zbudowania teoretycznych podstaw nieco różnymi drogami. Moje rozważania osadzone będą w kontekście polskich badań teoritextowych, których początek wyznały prace Marii Renaty Mayenowej i zespołu jej współpracowników. W tym nurcie zainteresowanie dyskursem zrodziło się stosunkowo późno (mniej więcej w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku), gdy badania nad gatunkami mowy rozwijały się intensywnie w ramach paradygmatu lingwistyki tekstu, znajdując swe umocowanie teoretyczno-metodologiczne w przemyśleniach Michaiła Bachtina i Stefanii Skwarczyńskiej – koncepcji w wielu punktach sobie bliskich, co widać wyraźniej z dzisiejszej perspektywy. Pokrewieństwo intelektualne tych dwu źródeł inspiracji spowodowało również, że proces krystalizacji koncepcji gatunku mowy przebiegał w naszym kręgu badawczym w zasadzie jednotorowo¹ i w stosunkowo szybkim tempie. Inaczej w Europie Zachodniej, gdzie lingwiści wcześniej niż my zwrócili się w stronę dyskursu (zwłaszcza we Francji), a lektura myśli Bachtina koncentrowała się najpierw wokół jego teorii dialogiczności, a dopiero potem genologii. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że problemem polskiej lingwistyki

¹ Należy pamiętać o innych jeszcze kontekstach teoretycznych, zwłaszcza wpływie współczesnej niemieckiej lingwistyki pragmatycznej. Jednak, mimo częstych przywołań w naszej literaturze, genologiczne koncepcje niemieckich lingwistów nie wpłynęły w sposób zasadniczy na teoretyczny kształt polskiej genologii lingwistycznej.

tekstu było od początku (i, myślę, w pewnym stopniu nadal pozostaje) usytuowanie pojęcia dyskursu względem już okrzeplej koncepcji gatunku, lingwiści zachodni natomiast stanęli przed zadaniem odpowiedniego wymodelowania kategorii gatunku tak, by dało się go w sposób bezkonfliktowy włączyć w paradygmat badań nad dyskursem.

W pracach lingwistycznych o ukierunkowaniu typologicznym, niezależnie od ich teoretycznego zakorzenienia, dominuje myślenie o hierarchicznej stratyfikacji przestrzeni komunikacyjnej. W obszarze nas tu interesującym obserwujemy wyraźną tendencję do poszukiwania kategorii nadrzędnej wobec gatunku (Bartmiński 1981: 52; Wilkoń 2002: 225; 2005: 40–44). Na wyższym poziomie umieszcza się z reguły kategorię stylu funkcjonalnego, dziś wypieranego coraz częściej przez kategorię dyskursu (por. styl religijny / dyskurs religijny, styl naukowy / dyskurs naukowy, styl administracyjny / dyskurs administracyjny, styl medialny / dyskurs medialny itp.). W tak skonstruowanym modelu stratyfikacyjnym gatunek traktuje się jako ogniwo pośrednie między konkretnym tekstem (wypowiedzią) a dyskursem (Grzmil-Tylutki 2007: 42). Stanowisko to wymaga jednak krytycznej refleksji. Po pierwsze, pojęcia dyskursu nie można traktować jako ekwiwalentu stylu funkcjonalnego. Kategorie te zostały inaczej teoretycznie ukształtowane: wykrystalizowane w obrębie różnych paradygmatów, w innym otoczeniu historycznym i kulturowym, różnią się pod wieloma względami, toteż nie powinny być stosowane zamiennie. Po drugie, w moim przekonaniu, gatunku nie można pojmować jako konkretyzacji stylu funkcjonalnego bądź dyskursu, gdyż kategorie gatunku i dyskursu różnią się perspektywą oglądu zachowań komunikacyjnych, wprowadzają więc odrębne uporządkowanie wyznaczników kategoriaalnych. Dyskurs nie jest kategorią z wyższego, a zatem bardziej ogólnego niż gatunek piętra abstrakcji. Przepis kulinarny możemy rozpatrywać jako reprezentację gatunku poradnika i równocześnie jako aktualizację reguł dyskursu kulinarnego. Trudno jednak uznać gatunek poradnika za konkretyzację dyskursu kulinarnego². Zbyt dużym uproszczeniem byłoby postrzeganie dyskursu jako zbioru właściwych mu gatunków wypowiedzi.

Widocznym efektem stosowania hierarchicznych stratyfikacji jest związenie z danym typem stylu (dyskursu) mało stabilnych kolekcji gatunków, które z trudem poddawałyby się dalszym procedurom (podziałom, porównywaniu w celu wskazania podobieństw i różnic), zgodnym z zasadami charakterystyki kategorii nadrzędnej (dyskursu czy stylu). O podobnych trudnościach pisali badacze literatury, którzy, przyglądając się trychotomicznemu podziałowi form artystycznych (rodzaj, gatunek, konkretny tekst), wskazywali na jego mało satysfakcjonujące rezultaty, stwierdzając, że „zestawy przyporządkowywanych [rodzajom – B.W.] gatunków przejawiały dużą płynność” (Michałowska 1998: 249). Gatunki bowiem często łączą w sobie cechy kilku typów dyskursu, manifestując łatwość przyłączania się do innych kategorii (Witosz 2005: 136–145; 2007: 25–32; 2008: 103–125). Badacz, prędzej czy później, stawał przed trudnymi do rozwiania wątpliwościami związanymi z decyzją

² Ostatnio ukazała się monografia poświęcona opisowi książki kulinarnej z perspektywy lingwistyki tekstu. Zob.: (Żarski 2008).

włączenia jakiegoś gatunku w obręb danego dyskursu czy go zeń wykluczenia. Odwołajmy się do przykładu. Czy zapiski na kartkach, często wyrwanych z zeszytów szkolnych, jakie uczniowie przekazują sobie niejawnie podczas lekcji, włączyć do dyskursu szkolnego czy też nie? Jest to wprawdzie gatunek, którego konwencje aktualizowane są w obrębie instytucji zwanej szkołą, jednakże jego cechy odsłaniają brak respektu dla wymogów i reguł związanych z tą instytucją. Porządek dyskursu, by odwołać się do tytułu słynnego wykładu Michela Foucault, został tu zmacony³. Wprawdzie nadawcami i adresatami tekstów zapisanych na przemycanych pod nieuwagę nauczyciela karteczkach są uczniowie, a więc podmioty dopuszczone do gry na mocy reguł dyskursu szkolnego, równocześnie jednak podmioty te nie przestrzegają zasad społecznego (instytucjonalnego) kontraktu, który zobowiązuje ich do określonych zachowań. Przykłady można by mnożyć. Te i podobne wątpliwości zachwiały hierarchiczną konstrukcją przestrzeni interakcji językowych. Jednak świadomość, że gatunki wykazują zdolność do budowania różnych konstelacji, zachęca do podejmowania wysiłków kategoryzowania zachowań językowych. Gatunki, przyłączając się do bądź to dyskursów, bądź to rodzin gatunków ukonstytuowanych ze względu na wybraną relację podobieństwa (np. temat, konstrukcja podmiotu, medium), mimo że poddają się zawsze w jakimś stopniu oddziaływaniu nowego kontekstu, zachowują swoją tożsamość. Pozwala to myśleć o cechach gatunku, które nie mieszczą się w obrębie wyznaczników dyskursu. Otwartość kategoriałna gatunku może być także impulsem do opracowywania mapy, która przedstawi stratyfikację przestrzeni komunikacyjnej w inny niż preferowany dotychczas sposób.

Chciałabym, pozycjonując względem siebie obie kategorie, odwrócić kierunek widzenia i rozpatrując ich relacje, wyjść nie od góry drabiny stratyfikacyjnej, a od jej najniższego szczebla. Będzie to wymagało wprowadzenia jeszcze jednego fundamentalnego pojęcia, jakim jest kategoria tekstu. Uważam bowiem, że konceptualizacja tekstu (nie marginalizując roli rozwoju metodologicznego danej dyscypliny i ogólnej intelektualnej atmosfery, kształtującej swoiste dla danej kultury postawy badawcze) decyduje o sposobie profilowania interesujących nas kategorii. Przyjmuje się na ogół, że z każdego tekstu (rozumianego tu jako synonim wypowiedzi, jednostka z planu *parole*)⁴ da się wyprowadzić konwencje gatunku (część gatunków),

³ Por.: „Chodzi o określenie warunków, na których [podmioty mówiące – B.W.] wchodzi do gry, o narzucenie niosącym je jednostkom pewnej liczby reguł, aby – w tym właśnie miejscu – nie pozwolić, żeby wszyscy mieli do nich dostęp. [...] nikt nie wejdzie w porządek dyskursu, jeśli nie sprostą pewnym wymaganiom lub jeśli nie jest, od początku gry, uprawniony, by to czynić” (Foucault 2002a: 27). Mechanizmy dyskursów mają zatem charakter kontrolny, decydują o tym, co może być powiedziane w danej sytuacji społecznej i kulturowej. Zgodnie z koncepcją Foucaulta, dyskurs składa się z czterech podstawowych elementów: przedmiotów, których dotyczą wypowiedzi, miejsc, skąd padają wypowiedzi, pojęć uwikłanych w formowanie się dyskursu oraz motywów i teorii, jakie z nich powstają. Zob.: (Foucault 2002b: 36–45), także (Howarth 2008: 87).

⁴ Inne stanowisko zajmuje w polskiej lingwistyce tekstu Janina Labocha, dla której wypowiedź jest zrealizowanym tekstem. Zob.: (Labocha 2006: 202). Podobnie, w wielu opracowaniach zachodniej lingwistyki tekstu z lat siedemdziesiątych tekst był traktowany jako jednostka abstrakcyjna, teoretyczny konstrukt, natomiast dyskurs, utożsamiany z poziomem *parole*, wypowiedzią, był jego reali-

podobnie, zgadzamy się, że każdy tekst zawiera w sobie elementy dyskursywne, bowiem każda aktualizacja nosi w sobie ślady społecznego zakotwiczenia. Należałoby więc pojęcia gatunku i dyskursu rozważać jako konstrukty teoretyczne, jednostki modelujące, które pełnią w procesie tworzenia wypowiedzi/tekstu funkcję regulatywną i w znacznym stopniu normatywną⁵. Dziś różne odłamy kontekstualnie (kulturowo) zorientowanego językoznawstwa (kognitywizmu, stylistyki, komunikacjonizmu, interakcjonizmu, tekstologii lingwistycznej wreszcie) zgodnie podkreślają, że żaden tekst, także pisany⁶, nie może istnieć poza określoną sytuacją. Tekst zatem traktuje się jako zbiór „wyrażeń językowych używanych w akcie komunikacji wraz z ich interpretacją dokonaną przez słuchacza bądź czytelnika” (Tabakowska 2001: 244), mówiąc inaczej, jednostka tekstu rozumiana jest „nie jako stabilny, linearnie uporządkowany, utrwalony zestaw znaków, ale jako dynamiczny mechanizm tworzenia sensów” (Skowronek, Skowronek 2007: 38) uruchamiany w toku lektury / odbioru. To wyraźne „ukontekstowanie” kategorii tekstu nie jest odkryciem współczesnych kognitywistów, ani też nie dokonało się pod wpływem badań dyskursu. Decyzja, by na tekst spoglądać z perspektywy komunikacyjnej, zapadła już u zarania budowy refleksji teoritextowej. Sformułowana na polskim gruncie (Mayenowa 1974; Bogusławski 1983; Dobrzyńska 1993) tzw. pragmatyczna koncepcja tekstu zakłada, że jej konstytutywny wyznacznik, jakim jest spójność, należy umiejscowić nie w płaszczyźnie formalnej, ale związać z komponentami należącymi do sfery treści (temat) i pragmatyki (kategorie nadawcy i odbiorcy). Co więcej, pojmowanie spójności nie jako danej, ale zadanej odbiorcy oznaczało, że to jemu przysługuje prawo decydowania o tekstowości „zbioru wyrażeń językowych”. Podkreślano, że akt interpretacji wymaga nie tylko wiedzy językowej, ale aktywizuje również wiedzę encyklopedyczną (wiedzę o świecie, kompetencję kulturową, lekturową) i manifestowano świadomość tego, że spójność treściowa (koherencja), uwzględniająca wiedzę odbiorcy/czytelnika nie tylko o tekście, ale i o świecie, jest nadbudowana nad spójnością strukturalną. Zauważmy, spójność – jako najistotniejszy i niezbywalny wyznacznik tekstu – konstituowała się w akcie interpretacji, zatem niejako na „zewnątrz” werbalnej struktury. W komunikacyjnej koncepcji tekstu

zacją. Pojęcie gatunku, jako mentalnej reprezentacji wypowiedzi, wówczas się jeszcze nie pojawiało. Por.: (van Dijk 1977).

⁵ Ten idealizacyjny (abstrakcyjny) aspekt gatunku i dyskursu mocno podkreślam, polemizując tym samym ze stanowiskiem, często w pracach tekstologicznych manifestowanym, traktującym gatunek jako zbiór tekstów, serię wypowiedzi. Grupowanie konkretnych aktualizacji tekstowych w określone zbiory, do których prawo wstępu mają egzemplarze podobne do siebie pod jakimś względem, jest możliwe dzięki operacji porównywania, odnoszenia poszczególnych egzemplarzy do reguł gatunku, reguł wypracowanych przez badacza na podstawie obserwacji zebranych egzemplarzy. Porównywanie jest możliwe dzięki przyjętym wcześniej kryteriom. Zbiór konkretnych aktualizacji (tekstów), jakikolwiek by był, pozostanie zawsze zbiorem tekstów.

⁶ Można by z tego wysnuć wniosek, że ‘tekst’ oderwany od okoliczności powstania (tekst zawiera jednak w sobie ślady sytuacji jego wytwarzania), by zaistnieć, by być ‘tekstem’ właśnie – musi zostać odczytany, wprowadzony w określony kontekst komunikacyjny (sam przynosi również ślady przewidywanej przez autora sytuacji odbioru). Nie akceptuję stanowiska, że tekstowi pisanemu przysługuje pełna autonomia semantyczna, przeciwnie, kategoria ‘tekstu’ zakłada istnienie kontekstu.

uwypatnia się dziś coraz częściej złożony charakter tej jednostki (tekst jest makroznakem, którego struktura ma charakter ponadzdaniowy z jednej strony, z drugiej – jest konfiguracją jednostek heterogenicznych pod względem ich statusu semiotycznego: graficznych, fonicznych, motorycznych, również konsytuacyjnych (Habrajska 2004: 10; Kita 2007: 33). Podkreślmy, konceptualizacja tekstu, jaka zrodziła się na początku badań teoritextowych – uchylając granice tekstu, naruszając autonomię jego struktury i czyniąc z odbiorcy aktywnego uczestnika – wyznaczyła już poststrukturalistyczny etap rozwoju lingwistyki.

Termin dyskurs trafił do polskiej lingwistyki tekstu początkowo w postaci, jaką nadał temu pojęciu Émile Benveniste (1966). Francuski semiolog, najkrócej przypominając, mianem *discours* określił tekst (wypowiedź), którego struktura wskazuje na jego zanurzenie w towarzyszącej mu sytuacji, czego eksponentem były tekstowe wskaźniki deiktyczne: osobowe, temporalne oraz spacialne. Problem w tym, że takie rozumienie dyskursu odpowiadało w polskiej tekstologii teoretycznemu portretowi tekstu (wypowiedzi). Dlatego też definicje, pojawiające się także obecnie w wielu publikacjach spod znaku zachodnich lingwistyki zajmujących się dyskursem, mówiące, iż:

dyskurs obejmuje całość danego aktu komunikacji, a więc zarówno określoną werbalizację (tekst), jak i czynniki pozajęzykowe, które jej towarzyszą, tj. przede wszystkim określoną sytuację użycia oraz jej uczestników (Duszak 1998: 19)

wprowadziły do polskich badań tekstologicznych sporo, w mojej ocenie, zamętu⁷. Przez niektórych badaczy przyjmowane są bez zastrzeżeń (zwłaszcza tych niezakorzenionych w rodzimej tradycji badań teoritextowych), przez innych są aprobowane, jednak z wyraźnie zaznaczonym dystansem (co manifestuje się na przykład w stwierdzeniu, że koncepcja dyskursu nie różni się zasadniczo od koncepcji tekstu, co podkreślają autorskie deklaracje Barbary Bonieckiej (1999: 32) czy Urszuli Żydek-Bednarczuk (2005: 69), wreszcie są i tacy, którzy poczuli się sprowokowani do obrony wypracowanej komunikacyjnej koncepcji tekstu przed postawami redukującymi tę jednostkę do ciągu połączonych ze sobą zdań i ograniczającymi analizę tekstu do badania owych połączeń. Badacze ci upominają się równocześnie o niezbędne przeprofilowanie koncepcji dyskursu, zgodne zresztą z kierunkami wytyczanymi we współczesnej poststrukturalistycznej humanistyce (Witosz 2007). O dyskursie będzie jeszcze mowa, teraz chciałabym wrócić do kategorii gatunku.

Decyzja, podjęta w punkcie wyjścia, która odbiorcę wyposażała w prawo decydowania o „tekstowości” danej konstrukcji wyrażen językowych – nawiasem mówiąc, stanowisko to przyjmuje dziś gramatyka komunikacyjna (por. Habrajska

⁷Przypomnę tylko, że definiowane dalej przez autorkę gatunki tekstu jako „reprodukowalne wzorce zachowań językowych, sprzężone z typami sytuacji” odpowiadają „reprodukowalnym wzorcom” określonego wcześniej dyskursu. Niekonsekwencje są tym większe, że kategoria dyskursu została wprowadzona przez autorkę jako kategoria modelująca, a nie jednostka z planu *parole*. Gatunek zatem, gdyby zgodzić się z tymi definicjami, byłby równoznaczny z dyskursem. Zob.: (Duszak 1998: 231).

2004: 15), analiza dyskursu (por. Duszak 1998: 32), kognitywna analiza dyskursu (por. Miczka 2002) – musiała w punkcie dojścia zakładać, że do modelu tekstu należy wpisać cały związek z układem nadawczo-odbiorczym kompleksu czynników sytuacyjnych: kompetencje językowe, światopoglądowe, kulturowe i cechy socjo- oraz psychofizyczne. Gatunek zatem, podobnie jak modelowana przezeń jednostka tekstu, ma postać wielowymiarową, obejmującą poziom formalno-kompozycyjny, treściowy (ideacyjny), pragmatyczny i stylistyczny. Jak potwierdzają konkretne badania, pragmatyczne komponenty gatunku zaczynają wypierać z pierwszoplanowej pozycji płaszczyznę formalną, nie tylko z przyczyn metodologicznych (zainteresowanie kategorią językowego obrazu świata i podmiotowym punktem widzenia jako kryteriami typologicznymi gatunków), ale także z powodu empirii tekstowej, która dostarcza wielu dowodów na zawisłość ukształtowania językowego od czynników kontekstualnych, a niektóre przykłady przekonują wręcz, iż to wskaźniki zewnętrzne decydują o tożsamości gatunku. Dla naszych rozważań wielopłaszczyznowa postać gatunku wskazuje na jeszcze jeden, doniosły metodologicznie fakt. Jeśli to, co zewnętrzne (kontekst), jest koniecznym warunkiem do zdefiniowania tego, co wewnętrzne (płaszczyzna formalna tekstu), to należy „zewnątrze” uznać za element konstytutywny wnętrza (Derrida 1999: 54). Za taki konstytutywny element gatunku można więc uznać poziom dyskursu, który wdziera się do jego „wnętrza” na płaszczyźnie pragmatycznej, gdzie ulokowane są takie wyznaczniki, jak: podmiotowe role społeczno-komunikacyjne, pozycja społeczna i ideologiczna, z której podmioty zabierają głos, relacje, jakie zawiązują na mocy umowy społecznej (kontraktu), uwarunkowania historyczne i kulturowe.

Nie chcę przez to powiedzieć, że kategoria gatunku, zawierając w sobie elementy dyskursu, jest wobec niego nadrzędna, ma szerszy zakres. Chcę powiedzieć coś innego. Jeśli odwołać się do funkcjonujących w szerszym, międzydyscyplinowym obiegu definicji dyskursu, mówiących, iż jest to „zinstytucjonalizowany społecznie typ praktyki o specyficznych kulturowo regułach i uwarunkowaniach” (Nycz 2002: 41), to należałoby gatunek i dyskurs rozpatrywać jako dwie kategorie modelujące zachowania komunikacyjne, których zakresy w niektórych punktach się przecinają. Przyczyny tego tkwią, z jednej strony, w złożonej i niezwykle skomplikowanej naturze tekstu jako modelowanego obiektu, z drugiej – w złożonej kategorii dyskursu. Dyskurs traktowany szeroko jako „użycie języka” koncentruje uwagę na zjawiskach społecznych, w tym językowych, jak i pozajęzykowych⁸. Zgodnie z dominującą tendencją do holistycznego opisu jednostki komunikacji językowej, każdy z modeli aspiruje do tego, by uwzględnić w miarę możliwości wszystkie jej parametry. Można (trawestując znaną w naszym środowisku wypowiedź, iż nie ma tekstu poza gatunkiem) powiedzieć z równą dozą pewności, iż również nie ma tekstu poza dyskursem⁹. Użycia w rodzaju: tekst prawniczy, tekst administracyjny, tekst nauko-

⁸ To, co ma charakter językowy, jest zarazem nośnikiem wartości społecznych. To, co ludzie mówią, jest społecznie warunkowane i niesie z sobą społeczne konsekwencje. Nie wszystkie jednak zagadnienia społeczne, pozostające w zasięgu dyskursu, mają charakter językowy.

⁹ Stanowisko, iż konkretny tekst odsłania zarówno poziom dyskursu, jak i poziom gatunku, po-

wy, tekst feministyczny itp., przyporządkowujące konkretną wypowiedź do określonego typu dyskursu, są świadectwem zaktywizowania przez podmiot mówiący odniesień do jednego z modeli.

Kategorie dyskursu i gatunku – ze względu na modelującą relację w stosunku do tekstu – są skazane na podobieństwo. Nie są jednak tożsame. Nie zgadzam się jednak ze stanowiskiem, często przyjmowanym przez różnych autorów, które różnicuje zakresy obu terminów tak, by gatunkom pozostawić funkcję kategoryzowania przestrzeni logosu, dyskursom natomiast przydzielić zadanie podziału obszaru aktywności społeczno-językowej na zinstytucjonalizowane strefy o różnym zasięgu (Grzmil-Tylutki 2007: 34). Uważam bowiem, że konceptualizacji gatunku nie sposób oddzielić od społecznego, kulturowego i historycznego kontekstu (Bachtin 1986; Wierzbicka 1999), w którym jest osadzony. Dlatego też różnic między nimi upatrywałabym nie w jakości wyznaczników, a przede wszystkim w zmianie ich hierarchii, co jest warunkowane przyjęciem innego kąta obserwacji zachowań komunikacyjnych, który wprowadza perspektywa gatunku i perspektywa dyskursu. Pierwsza z nich na plan pierwszy wysuwa ukształtowanie wypowiedzi (poznawcze, pragmatyczne, stylistyczne, formalne) w jej kontekstualnych uwarunkowaniach, dla drugiej najważniejsze są związki interakcji językowych (niekoniecznie postrzeganych jako całości tekstowe) z naszym myśleniem (wiedzą, wyobrażeniami, wartościami) oraz z innymi elementami procesów społecznych. Dyskurs, powtórzę, byłby łącznikiem między elementami tekstu a procesami społecznymi. Można przyjąć, że każda z omawianych kategorii dokonuje specyficznego oglądu jednostki ludzkiej komunikacji, co powoduje, że wspólny obiekt badawczy (tekst) jest przez nie inaczej profilowany. Stałym składnikiem wzorca gatunkowego jest ukształtowanie formalno-kompozycyjne, choć, jak już to było mówione, nie zawsze zajmuje w nim pozycję pierwszoplanową. To, że gatunki mogą wędrować w przestrzeni komunikacyjnej, przyłączać się do różnych typów dyskursu, zachowując swą tożsamość mimo niezbędnych zmian dostosowujących je do nowego otoczenia (por. na przykład różne postaci gatunku wyznania w dyskursie religijnym, miłosnym, administracyjnym, ostatnio pojawiającego się także w dyskursie naukowym) – świadczy, z jednej strony, o tym, że pole wyznaczników gatunkowych ma strukturę niezwykle dynamiczną i podatną na różnego rodzaju adaptacje, z drugiej, że wyznaczniki gatunku – silnie z sobą powiązane – tworzą w jakiejś swojej części wystarczająco mocny kościec, pozwalający na identyfikację wzorca w zmieniających się sytuacjach jego występowania. Parametry gatunku, mimo ich heterogenicznej natury, są ze sobą, poprzez wzajemne uwarunkowania, mocno splecione. Najczęściej o tożsamości gatunku decyduje ów splot, wiązka cech. Dlatego też w charakterystyce genologicznej nie mo-

dzielają też np. przedstawiciele francuskiej szkoły dyskursu. Jednakże, jak to wynika z rozważań teoretycznych Dominique'a Maingueneau, ogólny schemat zależności postrzega się tam na wzór układu hierarchicznego, w którym poziom nadrzędny (dyskurs) jest bardziej ogólny od poziomu środkowego (gatunku), a ten z kolei bardziej ogólny od poziomu tekstu (Maingueneau 1998). Relacje między gatunkiem a dyskursem są, w moim przekonaniu, bardziej skomplikowane, o czym w dalszej części artykułu.

żemy ustalić hierarchii poszczególnych wyznaczników, która byłaby obowiązująca dla wszystkich modeli.

W modelu dyskursu komponent strukturalny, jeśli w ogóle się pojawia¹⁰, nigdy nie zajmuje pierwszoplanowej pozycji. Dyskurs bowiem odnosi się w pierwszym rzędzie do propagowanych przez grupy ludzi (wspólnoty dyskursywne) ideologii, postaw, zachowań i ich efektów społecznych oraz norm i reguł, akceptowanych oraz wykorzystywanych przez członków owych wspólnot w procesie komunikacji (Gajda 2001: 8). Idee i przekonania przekazywane są za pomocą języka, więc perspektywa dyskursu ogarnia także z reguły, obok aspektu poznawczego i interakcyjnego, sposób werbalizacji (van Dijk 2001: 10). Dyskurs wkracza więc także w sposób nieuchronny na terytorium gatunku jako drugiego modelu tekstu. Kwalifikacja gatunkowa tekstu jest zawsze założona, jest obligatoryjnie z myśleniem o tekście związana, może być jednak w konkretnych sytuacjach (potocznych i badawczych) przesunięta na drugi plan. Być może to, że w konceptualizacji dyskursu poziom formalno-kompozycyjny werbalizacji ma charakter drugorzędny, kategoria ta z taką łatwością włącza się w różne konteksty, stając się narzędziem opisu zachowań komunikacyjnych na poziomie mowy jednostkowej (por. Zbigniewa Herberta dyskurs o sztuce), na poziomie gatunkowym (dyskurs epistolarny, reklamowy, reportażowy), na poziomie rodziny gatunków połączonych wspólną tematyką (dyskurs terapeutyczny, autobiograficzny, dyskurs o modzie), postawą ideologiczną podmiotu¹¹ (dyskurs feministyczny, liberalny, postmodernistyczny, radiomaryjny, ekologiczny) czy na poziomie pozycji społecznej i przynależności instytucjonalnej użytkowników dyskursu (dyskurs nauczycielski, administracyjny, dziennikarski, naukowy), dyskurs wreszcie wydobywa reguły komunikacyjne tekstów kultury (dyskurs tańca, dyskurs mody, dyskurs fotografii).

Choć oba modele wyznaczają w swej przestrzeni istotne miejsce dla uwarunkowań społeczno-kulturowych, to jednak obserwować można, w zależności od uruchomionej perspektywy oglądu – gatunkowej czy dyskursywnej – różnice dotyczące ich rangi w opisie. Z perspektywy dyskursu najważniejsze są podmioty, w równym stopniu nadawca, jak i odbiorca (idealni użytkownicy dyskursu), a w szczególności zawiązująca się między nimi interakcja. Reguły dyskursu wyznaczają podmiotom zinstytucjonalizowaną pozycję, z której mogą zabierać głos. Pozycja określa ich punkt widzenia: wyznacza perspektywę i sposób profilowania przedmiotu dyskursu. *Dyskurs* można więc konceptualizować – w szerokim sensie – jako historycznie i kulturowo uwarunkowany system znaczeń kształtujących tożsamość podmiotów i przedmiotów (Foucault 2002b: 57).

¹⁰ Analizy dyskursu mogą być prowadzone z pominięciem płaszczyzny językowej, koncentrując się na przykład na aspekcie relacji wiedzy i władzy, co było przedmiotem obserwacji Michela Foucaulta.

¹¹ Aspekt ideologiczny jest istotnym wyznacznikiem dyskursu i zarazem kryterium typologicznym, przy czym ideologia jest rozumiana jako reprezentacja mentalna, traktowana szeroko, jako aspekt poznawczy, systemy przekonań, rodzaje wiedzy i postaw członków danej grupy. Por.: (Mainguenau 1997).

Jeśli gatunek rozumieć jako zespół intersubiektywnie istniejących reguł dookreślających złożoną strukturę tekstu (ukształtowanie formalne, tematyczne, pragmatyczne i stylistyczne), to dyskurs oznaczałby zespół intersubiektywnie istniejących reguł pozwalających członkom danej wspólnoty budować wizję własnego świata (znanie, norm, wyobrażeń, przekonań, wartości itp.) oraz ustanawiać w ramach tego świata relacje społeczne.

Zarówno reguły gatunkowe, jak i dyskursywne stanowią element kompetencji komunikacyjnej. Przestrzeń gatunku postrzegałabym jako bardziej złożoną, mniej klarowną i bardziej dynamiczną niż przestrzeń dyskursu, w której obrębie obserwujemy stabilizację zestawu podstawowych wyznaczników oraz ich hierarchizację.

Relacje między gatunkiem i dyskursem, modelami tekstu o przecinających się zakresach, można rozpatrywać jako oparte na wzajemnej zależności zrównoważone współistnienie albo też współistnienie wprowadzające elementy rywalizacji. Dzisiaj, gdy w podejściu do tekstu zwycięża opcja kulturowa, we wzorcu gatunkowym uwagę badaczy przykuwa bardziej niż ukształtowanie formalno-kompozycyjne społeczno-kulturowy wymiar form tekstowych. Genologów interesuje, z jednej strony, rola gatunku w procesie umacniania się dominujących konwencji społecznych, z drugiej, rola instytucji i innych kontekstowych uwarunkowań w powstaniu, rozwoju i charakteryzowaniu danego gatunku (Sendyka 2006: 274). Zrozumiałe jest, że w aspekcie społeczno-kulturowym warte rozstrzygnięć są relacje, jakie łączą gatunek z daną instytucją, na przykład rozprawkę ze szkołą, kazanie z kościołem, felieton z prasą. Tak więc w określonych uwarunkowaniach kulturowych jedna z płaszczyzn wzorca gatunkowego może być uznana za ważniejszą, bardziej interesującą badawczo. Dzisiaj obiecująca wydaje się perspektywa dyskursu. Czy z kolei gatunek może przyciągnąć uwagę w analizie dyskursu? Z pewnością tak, ponieważ nie tylko dyskurs oddziałuje na postać wzorca gatunkowego, te powiązania są obustronne. Odwołajmy się znów do przykładu. Esej, który dziś w typologicznych ujęciach zostaje włączony do rodziny gatunków dyskursu naukowego, zachowując swe cechy gatunkowe i zarazem adaptując się do nowego kontekstu dyskursywnego, powoduje szereg zmian w obrębie innych gatunków naukowych. Jesteśmy świadkami tego, jak perspektywa podmiotowa, wyróżnik eseju, wkracza w przestrzeń pozostałych form (także koronnych gatunków dyskursu naukowego, takich jak monografia czy artykuł) i modyfikuje instancje oraz relacje nadawczo-odbiorcze. Tym samym esej, dokonując zmian w przestrzeni gatunkowej, przekształca reguły dyskursu (wprowadza nacechowanie wypowiedzi subiektywnością i perswazyjnością, wzmacnia interakcyjny charakter dyskursu).

W dzisiejszym myśleniu o kategoriach tekstu, gatunku i dyskursu odbijają się wartości naszego doświadczenia współczesności

z jej znamionami niejednoznaczności i wewnętrznego zróżnicowania, doświadczenia, które ukształtowało przekonanie, że rzeczy mają się jakoś inaczej, niż by to wynikało z upodobania (czy przyzwyczajenia) do stylu myślenia w kategoriach prostych dychotomii. [...] Spopularyzowany przez strukturalizm styl myślenia w kategoriach opozycji ustępować począł innemu, ceniącemu nieco bardziej złożone i przewrotne mechanizmy typu interferencji i splotu wzajemnych powiązań (Nycz 1990: 2–4).

Rozważania zakończyłabym, dołączając do obiegowych haseł jeszcze jedno, iż nie ma gatunku bez dyskursu, jak również trudno pomyśleć o dyskursie bez wzięcia pod uwagę gatunku. Relacje między tymi kategoriami są jednak bardzo złożone i relatywne (dzisiaj obserwujemy wyraźne zbliżanie się obu modeli konceptualizacji tekstu). Ich powiązań nie da się, w moim przekonaniu, przynajmniej w obecnej sytuacji rozwoju badań, „z góry” zakontraktować. Zawsze wyznacza je sytuacja, w jakiej jesteśmy.

The textual genre compared with “discourse order”

Summary

The author discusses the relations between the genre and the discourse. She does not approve the hierarchic modelling of this relationship that attributes the discourse the superior position. She claims that the genre and discourse are two models of human communicative patterns of behaviour. Their conceptualization depends on the accepted definition of the communicative unit (text). Each of them introduces another perspective of the inspection.

The author claims that nowadays when the holistic option wins, the ranges of a genre and a discourse have to cross, because each of those categories aspires to present the text in a comprehensive manner. The difference between the genre and the discourse is observed by the author in the hierarchization of its indicators. In the discourse, the central position is occupied by the cognitive (ideological) aspect, communicative roles of its users and their institutional establishment, as well as the interaction between the objects. These features contribute a part of the model of the genre, which also raises the status of the formal-compositional as well as stylistic determinants, not introducing the constant orderly arrangement of its indexes.

Key words: text, genre, discourse, conceptualization, interaction, ideological aspect, communicative roles

Bibliografia

- BACHTIN Michał (1986): *Estetyka twórczości słownej*. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- BARTMIŃSKI Jerzy (1981): Derywacja stylu. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI (red.): *Pojęcie derywacji w stylistyce*; Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 31–54.
- BENVENISTE Émile (1966): *Problèmes de linguistique générale*. – Paris.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej (1983): Słowo o zdaniu i o tekście. – [w:] Teresa DOBRZYŃSKA, Elżbieta JANUS (red.): *Tekst i zdanie*; Wrocław: Ossolineum, 7–23.
- BONIECKA Barbara (1999): *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- DERRIDA Jacques (1999): *O gramatologii*. – Warszawa: Wydawnictwo KR.
- DIJK Theun van A. (1977): *Text and Context: Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*. – London–New York: Longman.
- DIJK Theun van A. (2001): Badania nad dyskursem. – [w:] Theun A. van DIJK (red.): *Dyskurs jako struktura i proces*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 9–45.

- DOBRYŃSKA Teresa (1993): *Tekst. Próba syntezy*. – Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich.
- DUSZAK Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- FOUCAULT Michel (2002a): *Porządek dyskursu*. – Gdańsk: Słowo/Obraz/Terytoria.
- FOUCAULT Michel (2002b): *Archeologia wiedzy*. – Warszawa: DeAgostini/Altaya.
- GAJDA Stanisław (2001): Nowe społeczności dyskursywne a edukacja komunikacyjna. – [w:] Jerzy BRALCZYK, Katarzyna MOSIOLEK-KŁOSIŃSKA (red.): *Zmiany w publicznych zwyczajach językowych*; Warszawa: Rada Języka Polskiego przy Prezydium PAN.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina (2007): *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*. – Kraków: Universitas.
- HABRAJSKA Grażyna (2004): *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- HOWARTH Dawid (2008): *Dyskurs*. – Warszawa: Oficyna Naukowa.
- KITA Małgorzata (2007): *Szeptem albo wcale. O wyznawaniu miłości*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- LABOCHA Janina (2006): Tekst zapisany jako podstawa przemówienia. – [w:] Bożena WITOSZ (red.): *Style konwersacyjne*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 201–206.
- MAINGUENEAU Dominique (1997): *Analyse du discours*. – Paris: Seuil.
- MAINGUENEAU Dominique (1998): *Analyser les textes de communication*. – Paris: Dunod.
- MAYENOWA Maria Renata (1974): *Poetyka teoretyczna*. – Wrocław: Ossolineum.
- MICHAŁOWSKA Teresa (1998): Rodzaje czy rodzaj? Problemy taksonomii literackiej. – [w:] Henryk MARKIEWICZ (red.): *Problemy teorii literatury*. T. 4; Wrocław: Ossolineum, 246–259.
- MICZKA Ewa (2002): *Kognitywne struktury sytuacyjne i informacyjne w interpretacji dyskursu*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- NYCZ Ryszard (1990): Jakoś inaczej. – *Teksty Drugie*, nr 1, 1–4.
- NYCZ Ryszard (2002): Literatura nowoczesna: cztery dyskursy. – *Teksty Drugie*, nr 4, 35–47.
- SENDYKA Roma (2006): W stronę kulturowej teorii gatunku. – [w:] Michał Paweł MARKOWSKI, Ryszard NYCZ (red.): *Kulturowa teoria literatury*; Kraków: Universitas.
- SKOWRONEK Bogusław, SKOWRONEK Katarzyna (2007): Szkolny „świat odwrócony”. Analiza lingwistyczno-kulturowa uczniowskich taśm video (na materiale filmu z Torunia). – [w:] Paweł NOWAK, Ryszard TOKARSKI (red.): *Kreowanie światów w języku mediów*; Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 37–53.
- TABAKOWSKA Elżbieta, red. (2001): *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. – Kraków: Universitas.
- WIERZBICKA Anna (1999): *Język – umysł – kultura*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WILKOŃ Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu*. – Kraków: Universitas.
- WILKOŃ Aleksander (2005): Ponadgatunkowe typy wypowiedzi. – [w:] Maria KRAUZ, Stanisław GAJDA (red.): *Współczesne analizy dyskursu*; Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 40–45.
- WITOSZ Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WITOSZ Bożena (2007a): O ponadgatunkowych kategoriach typologicznych – inaczej. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 3. *Gatunek a odmiany funkcjonalne*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 25–32.

- WITOSZ Bożena (2007b): Lingwistyka tekstu – stan aktualny i perspektywy. – *Poradnik Językowy*, nr 7, 3–19.
- WITOSZ Bożena (2008): Variations of Euphrasis. On Generic Conditions of Iconic Representation's Linguistic Description. – [w:] Teresa DOBRZYŃSKA, Raya KUNCHEVA (ed.): *Words and Images Iconicity of the Text*; София: „Изток – запад” ТМ ООД, 103–125.
- ŻARSKI Waldemar (2008): *Książka kucharska jako tekst*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

ALEKSANDRA RZEPKOWSKA
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Toruń

Pamiętniki Sybiraków: od wspólnoty losu do wspólnoty dyskursu

„Sybir”¹ to jedno z najważniejszych i najbardziej brzemiennej w znaczenia pojęć w polskiej historii i kulturze; symbol trwających przez wieki cierpień i niewoli naszych rodaków, zsyłanych tam na karny pobyt przez bezwzględnych władczy sowieckiego imperium – tak w okresie caratu, jak i w późniejszej epoce rządów bolszewików. O tym, jak ciężki był los zesłańców na Sybir, świadczą – obecne w polskiej tradycji językowej – określenia tej krainy, nazywanej: „niehumanitarną ziemią”, „lodowym piekłem”, „krainą, gdzie nie ma nadziei”, „krainą wiecznych lodów i wielkiej tęsknoty”, „dzieckiem nieszczęść, łez i cierpień Rosji i Polski”, „czyścem odkupienia”, „ziemią milczenia i grozy”, „więzieniem bez krat”, „domem niewoli” oraz „innym światem” (Kuczyński 1993: 16; zob. Trojanowiczowa 1992; Herling-Grudziński 1993)².

¹ Polska tradycja językowa i kulturowa wyraźnie rozróżnia znaczenie terminów „Sybir” i „Syberia”. W odróżnieniu od Syberii (która pozostaje nazwą li tylko opisową, identyfikującą określony obszar geograficzny w azjatyckiej części rosyjskiego imperium), Sybir to pojęcie o ogromnym ciężarze symbolicznym i emocjonalnym. Termin ten nie jest też równoznaczny z geograficznie rozumianą Syberią, oznacza bowiem terytorium o dużo większej powierzchni, obejmujące na przykład Kazachstan czy Uzbekistan, a więc obszary, które stanowiły – obok północnych rejonów Rosji – miejsce przymusowego pobytu polskich zesłańców. Ze względu na wymienione różnice znaczeniowe w swoim tekście będę się konsekwentnie posługiwała nazwą „Sybir”, a nie „Syberia”, tak w sensie spacjiowym, jak i symbolicznym – odnoszącym się do biograficznego wymiaru doświadczenia deportacji (zob. Milewska-Młynik 1999: 72; Śliwowska 2007: 7).

² Dla porządku wypada dodać, że na przestrzeni dziejów (zwłaszcza zaś pod koniec XIX oraz na początku XX wieku) bywało i tak, iż Polacy z własnej woli wyruszyli na Wschód. Byli wśród nich między innymi: rodzimi przedsiębiorcy, urzędnicy i oficerowie wyjeżdżający tam w nadziei zrobienia kariery, chłopcy marzący o własnych dużych gospodarstwach rolnych, podróżnicy, poszukiwacze przygód oraz badacze reprezentujący różne dziedziny wiedzy. Zdarzały się też osiedlenia dobrowolne byłych żołnierzy carskich oraz tak zwane wyjazdy za żoną. Dla wielu z tych ludzi Sybir stał się miejscem życiowego sukcesu i samorealizacji, zaprzeczających jego złej sławie oraz budujących jego nową „złotą” legendę (zob. Dobroński 1997: 18; Nowicka, Smyrski, Trzeciński 2000: 7–8).

Przedmiotem niniejszych rozważań są relacje autobiograficzne³ z pobytu na Sybirze, zamieszczone w kilkunastu numerach rocznika wydawanego przez oddział łódzki Związku Sybiraków (ZS)⁴ – najważniejszej bodaj organizacji stojącej na straży pamięci o przymusowych przesiedleniach⁵ Polaków na Wschód (zob. Kuczyński 2004; Dobroński 1997). Co warte podkreślenia, swoimi badaniami obejmują wyłącznie wspomnienia pochodzące od osób deportowanych do ZSRR w latach 1940–1941, w ramach czterech masowych strumieni przesiedleńczych (zob. Żaroń 1990: 117–136)⁶.

Pod względem gatunkowym analizowane przeze mnie teksty sytuują się w obrębie pisarstwa pamiętnikarskiego. Stanowią one mianowicie prozatorską relację o wydarzeniach, których autorzy tych wypowiedzi byli bezpośrednimi uczestnikami lub świadkami. Zarazem opowiadają o tych faktach z pewnej (dosyć znaczącej, bo wynoszącej na ogół około pięćdziesięciu lat) perspektywy czasowej⁷. W odróżnieniu od innych form autobiografii główny akcent narracji wspomnieniowej jest też w owych przekazach położony na rzeczywistość zewnętrzną, a nie na świat intymny opowiadającego. Zdarczenia w nich utrwalone prezentowane są na ogół w porządku chronologicznym, by tak rzec, „po kolei”.

³ W swojej analizie przyjmuję uproszczoną definicję autobiografii jako wypowiedzi, która zakłada tożsamość jej autora z narratorem i głównym bohaterem oraz narrację retrospektywną (Labocha 2000: 89; zob. Lejeune 2001: 21–56).

⁴ Pismo to nosi tytuł „My, Sybiracy”. Każdy jego numer składa się z trzech działów. Pierwszy z nich mieści opracowania o charakterze historyczno-dokumentacyjnym. Drugi zawiera informacje na temat bieżących inicjatyw realizowanych przez Związek (wspólnych wyjazdów, pielgrzymek, opieki nad miejscami pamięci itp.), w trzecim natomiast publikowane są relacje wspomnieniowe pochodzące od Sybiraków – mieszkających w Łodzi oraz w innych częściach Polski: w Białymstoku, Elblągu, Kołobrzegu, Warszawie itd.

⁵ Terminy takie jak: „zesłanie”, „wysłanie”, „przesiedlenie”, „deportacja” oraz pokrewne traktuję jak synonimy i używam ich w swoim opracowaniu wymiennie. Nie jest to do końca zgodne z kwalifikacją semantyczną tych pojęć przyjętą na gruncie historii i historiografii (zob. Ciesielski, Hryciuk, Srebrakowski 2003: 7; Gorgolewska 2001: 12–13), jednak w tekście niehistorycznym (a więc takim jak mój) wydaje się dopuszczalne i usprawiedliwione – tym bardziej że nie zajmuję się tu analizą samego zjawiska deportacji.

⁶ Przyjęte przeze mnie ograniczenie jest motywowane względami metodologicznymi. Osoby należące do innych „kategorii” i grup wysiedleńczych podlegały bowiem zupełnie innym uwarunkowaniom administracyjnym, bytowym i historycznym w okresie pobytu na zesłaniu. Sytuacja ta zaważyła niechybnie na ich doświadczeniach oraz, co za tym idzie, na treści ich wspomnień. Dla zachowania przejrzystości wyводу zdecydowałam się zatem na wyłączenie tych materiałów z pola powziętej refleksji badawczej.

⁷ Być może niektóre z tych relacji zostały spisane wcześniej – jak to się mówi – „do szuflady” oraz opublikowane dopiero po pewnym czasie (wtedy mianowicie, gdy pozwoliła na to bieżąca sytuacja polityczna), jednak żaden z autorów o tym nie wspomina.

Bardzo duża przerwa czasowa dzieląca akt doświadczenia od aktu opowiadania powoduje, iż tworzywem analizowanych tekstów jest nie tylko (wielokrotnie przepuszczona przez filtr indywidualnej wrażliwości i pamięci) wiedza autobiograficzna narratorów, ale także wiedza przez nich zapożyczona (z cudzych relacji, przekazu historycznego, literackiego itp). Niektóre z owych zapożyczeń mają charakter świadomy i jako takie są często sygnalizowane przez wspominających, inne zaś lokują się poza ich świadomością (ludzka pamięć, z natury selektywna i ułomna, nie zawsze wszak przechowuje wierne obraz okoliczności i źródła zawartych w niej treści).

Wnikliwa lektura pamiętników Sybiraków pozwala odnieść do nich formułę tak zwanej wspólnoty dyskursu. Zdaniem Rona Scollona i Suzanne Wong Scollon (za Duszak 1998: 255) wspólnota taka wyróżnia się co najmniej czterema cechami. Są to:

- ideologia, interpretowana jako ogólny system wartości;
- socjalizacja;
- preferowane formy dyskursu;
- relacje interpersonalne.

Jeśli chodzi o pierwsze z tych kryteriów, to w omawianym przypadku jest ono realizowane za pośrednictwem szczególnego kodeksu etycznego oraz aksjonormatywnego przyjmowanego przez Sybiraków oraz dochodzącego do głosu w ich wspomnieniach. Podstawową rolę odgrywają w nim takie wartości, jak: patriotyzm, przywiązanie i szacunek do ojczyzny, dążenie do sprawiedliwego obrachunku z przeszłością, a także poczucie moralnego obowiązku w zakresie strzeżenia i upowszechniania prawdy historycznej na temat deportacji.

Procesowi socjalizacji odpowiadają natomiast:

- sam pobyt na wygnaniu, w czasie którego formowała się zesłańcza tożsamość tych ludzi oraz
- ich późniejsza aktywność jako członków wspólnoty sybirackiej⁸, sankcjonująca i umacniająca tę tożsamość poprzez takie choćby doświadczenia, jak: rozmowy z innymi przesiedleńcami, lektura publikacji poświęconych problematyce deportacyjnej, wspólne wycieczki i wyjazdy, nawiedzanie rozmaitych miejsc pamięci związanych z historią wywozek oraz udział w obchodach świąt zapisanych w kalendarzu Sybiraków (jak na przykład rocznica pierwszej wywózki, która przypada 10 lutego).

Do preferowanych przez wspólnotę zesłańcką form dyskursu należą bez wątpienia bezpośrednio rozmowy jej członków oraz analizowane tu pamiętniki.

Co do relacji interpersonalnych to są one na ogół nawiązywane w ramach Związku Sybiraków, który organizuje wspólne zjazdy, spotkania oraz dyskusje należących doń osób, a także – z racji prowadzonej szczegółowej ewidencji swoich członków oraz opieki nad tak zwanymi bazami danych – umożliwia skuteczne wyszukiwanie przyjaciół, kolegów i znajomych z okresu deportacji. Relacje te mogą być też jednak podejmowane na gruncie prywatnym, niezależnie od prowadzonych w tym zakresie działań i inicjatyw Związku. W jednym i w drugim przypadku mogą przybierać charakter bezpośredni, „twarzą w twarz” oraz niebezpośredni, obejmujący na przykład kontakty telefoniczne lub też wzajemną wymianę listów czy maili.

Odnosząc się do wybranych pamiętników Sybiraków w swoim opracowaniu chcę zwrócić szczególną uwagę na trzeci z wymienionych przed chwilą aspektów zesłań-

⁸ Wspólnota Sybiraków podzielona jest na wiele pomniejszych społeczności, istniejących w Polsce oraz na świecie, między innymi w Wielkiej Brytanii, USA, Kanadzie, Australii i Brazylii (Dobroński 1997: 156–160). Omawiane tu zjawiska wspólnoty losu oraz wspólnoty dyskursu nie ograniczają się zatem do konkretnego kontekstu lokalnego, lecz posiadają też szerszy wymiar: trans- oraz ponadlokalny.

czej wspólnoty, jakim są preferowane przez nią formy dyskursu. Rozpocznę od analizy struktury kompozycyjnej tych tekstów.

Otóż wszystkie one budowane są według dość podobnego schematu, którego stałymi elementami są: autoprezentacja narratora, krótki opis sytuacji rodzinnej i biograficznej przed deportacją, zakończone aresztowaniem najście NKWD na dom rodzinny, podróż w nieznane, warunki życia w miejscu osiedlenia, amnestia powrót do kraju, (datowany zwykle na 1945 lub 1946 rok) oraz – „fakultatywnie” – zwięzła charakterystyka losów podeportacyjnych. Uważna lektura relacji sybirackich pozwala też wyodrębnić katalog najczęściej poruszanych w nich tematów i zagadnień. Są to: głód, bieda, problemy z pozyskaniem dachu nad głową, mordercza praca, stosunek do innych ludzi napotkanych na zesłaniu (zarówno Polaków, jak i „obcych” – przedstawicieli innych ras, kultur, grup etnicznych oraz nacji), życie rodzinne, edukacja szkolna i patriotyczna dzieci, przywiązanie do wiary, świąt i obrzędów religijnych (szczególnie wigilii Bożego Narodzenia), percepcja tamtejszej przyrody, a także choroby, śmierć i podejście do zmarłych. Trudno jednoznacznie określić, jakie sprawy autorzy (w sposób intencjonalny lub nieświadomy) przemilczeli w swych opowieściach. Stosunkowo niewiele jest jednak informacji na temat życia uczuciowego i erotycznego na wygnaniu, wypowiedzi dotyczących kwestii powojennej ekspatriacji z Kresów Wschodnich, rozbudowanych opisów sytuacji zastanej po powrocie do kraju oraz komentarzy na temat wpływu doświadczenia wywózki na dalsze życie – jego kształt, jakość, wyznawany światopogląd i hierarchię wartości.

Pod względem stylu omawiane przekazy podzielić można na trzy kategorie: martyrologiczną, sprawozdawczą oraz przygodową (zdecydowanie najmniej liczną). Zdarzają się też relacje „mieszane”, łączące cechy charakterystyczne dwóch lub trzech wymienionych stylów.

Kluczową figurą retoryczną stosowaną w relacjach utrzymanych w tonacji męczeńskiej jest figura niezawinionej ofiary, złożonej przez osoby deportowane na Sybir.

Figurze tej współtowarzyszy też często we wspomnieniach Sybiraków sposób obrazowania, który można by metaforycznie określić mianem figury końca świata. Jest ona znakiem lamentu i rozpaczony nad rzeczywistością zesłania. Owa rzeczywistość jest bowiem przedstawiana w pamiętnikach jako straszna i przerażająca, naznaczona wieloma trudnymi i traumatycznymi momentami, związanymi między innymi z doświadczeniami głodu, chorób, biedy oraz nieustającej walki o przetrwanie. Figura ta wskazuje ponadto na specyficzny status ówczesnego świata, w którym przestały obowiązywać elementarne zasady ładu i równowagi, a ich miejsce zajęły: zamęt, chaos, brak kontroli nad własnym życiem oraz zupełna nieprzewidywalność najbliższej przyszłości. Podobna interpretacja pojawia się też w tekstach o zabarwieniu przygodowym, jednak owa nieprzystawalność świata zesłania do wizji „normalnej rzeczywistości” zyskuje tu chwilami wydźwięk bez mała pozytywny, staje się elementem wiodącym do przełamania rutyny codzienności oraz wkroczenia w krąg niezwyklej przygody – owszem, pełnej zagrożeń i niebezpieczeństw, ale też oferującej niemało ekscytujących doznań i wrażeń.

Relacje z grupy, którą określiłam mianem sprawozdawczej, cechuje znaczna powściągliwość autorów w wyrażaniu własnych uczuć oraz ocen opisywanych zdarzeń.

Wspólną właściwością badanych wspomnień jest wyraźna przewaga warstwy opisowej nad teoretyczno-refleksyjną, co oznacza, iż narratorzy o wiele bardziej koncentrują się na rejestracji poszczególnych faktów ze swojego życia niż na ich analizie i interpretacji (w kategoriach: historycznych, filozoficznych, psychologicznych czy politycznych) (zob. Kość 2006). Jest to skądinąd zrozumiałe. Autorzy omawianych przekazów to wszak w sporej części ludzie dość prości, nienawykli do głębokiego refleksowania swoich doświadczeń i otaczającego świata. Ów stan rzeczy znajduje też swoje odzwierciedlenie w ich sposobie operowania językiem. Język ten jest wprawdzie poprawny: pozbawiony błędów ortograficznych, gramatycznych, stylistycznych czy leksykalnych⁹, ale też dość stereotypowy, bez większych aspiracji do artyzmu i literackości. Istotnym jego rysem jest przy tym dosyć silne nasycenie rusycyzmami, zwłaszcza zaś wyrażeniami nazywającymi rozmaite charakterystyczne cechy, przedmioty i zjawiska związane z rzeczywistością zesłańczą. Za sprawą owych – uwarunkowanych społecznie i środowiskowo – osobliwości leksykalnych język ten tworzy rodzaj slangu, żargonu lub argotu (Grabias 1997: 111–112), nie zawsze dobrze rozumianego przez osoby spoza społeczności zesłańczej. Dlatego też w niektórych numerach pisma „My, Sybiracy” publikowane są specjalne słowniczki, zawierające tłumaczenia występujących w nich obco brzmiących słów, zwrotów i wyrażen. Najpopularniejsze z nich to: *aul* (osada koczowniczo-pasterskich ludów azjatyckich), *bania* (prymitywny rodzaj łaźni parowej), *balanda* (zupa zesłańcza: cienka, rzadka i bez smaku), *batuszka* (duchowny prawosławny), *bumażka* (dokument), *buran* (burza piaskowa lub zamieć śnieżna z gwałtownymi opadami śniegu, niemal całkowicie ograniczająca widoczność), *chazajka* (gospodyni, właścicielka, pani domu), *czaj* (herbata), *jasła* (żłobek dziecięcy), *kantor* (biuro), *kipiatok* (wrzątek, gorąca woda, wydawana od czasu do czasu zesłańcom podczas transportu; na dworcach carskiej Rosji i ZSRR *kipiatok* był zazwyczaj stale dostępny dla podróżujących), *kirpicz* (cegła), *kiziak* (nawóz krwi wymieszany ze słomą lub siewką, wysuszony na słońcu i uformowany w kostki – służył jako opał), *kufajka*, *lepioszki* (placki z prosa), *lapsza* (makaron lub zupa z kluskami), *ławoczka* (sklepik, kantyna), *obrat* (mleko odtłuszczone), *pimy* (obuwie wykonywane w różny sposób i z różnych materiałów), *posieleńcy* (osiedleńcy), *posiołek* (osada, osiedle kolchozowe, wieś), *powiestka* (wezwanie), *prazdnyk* (święto), *predsiedatiel* (przewodniczący, na przykład kolchozu, *sielsowietu*), *rabota* (praca), *rozpiska* (zaświadczenie), *saman* (cegła z gliny stepowej), *sielsowiet* (rada wiejska, urząd gminny), *tiurma* (więzienie), *trudodień* (dniówka obrachunkowa, zaliczony dzień pracy), *wracz* (lekarz).

Nie zauważyłam znaczących różnic w sposobie relacjonowania przeżyć deportacyjnych w zależności od płci. Przekazy autorstwa kobiet są może tylko nieco bardziej emocjonalne niż te pisane przez mężczyzn.

⁹ Można przypuszczać, iż jest to między innymi wynik działań korektorskich podejmowanych przez redakcję pisma, w którym zamieszczane są te wspomnienia.

Treść oraz styl pamiętników nie korelują też wyraźnie z wiekiem ich autorów, co można tłumaczyć tym, iż wszyscy oni należą do podobnej kategorii demograficznej (osób powyżej sześćdziesiątego roku życia).

Ważnym elementem wspomnień sybirackich są bez wątpienia ich tytuły. Anna Duszak (1998: 129) zwraca uwagę na istotną funkcję, jaką tego rodzaju zapowiedniki pełnią w komunikacji tekstowej. Pisze mianowicie, iż pomagają one usytuować tekst w danym kontekście oraz zorientować odbiorców co do jego dalszej zawartości treściowej, dzięki czemu jest on łatwiej i szybciej integrowany przez uczestników komunikacji. Realizacji tych zadań sprzyja, rzecz jasna, strategiczna, bo inicjalna pozycja tytułu w tekście, dzięki której tworzy on punkt odniesienia dla dalszej części przekazu, ustawia go w określonej ramie sytuacyjnej, ułatwia asymilację treści oraz w ten właśnie sposób wydatnie wspomaga procesy rozumienia i interpretacji dyskursu (zob. Tomlin, Forrest, Pu, Kim 2001: 76–78).

Większość analizowanych przeze mnie pamiętników nosi proste i mało wyszukane nagłówki, które w ogólny sposób (zwykle poprzez wskazanie na wspomnieniowy charakter relacji oraz podanie podstawowych informacji geograficznych na temat miejsca pobytu na zesłaniu) sygnalizują czytelnikowi zawartość przekazu. Oto przykłady: „Fragmenty wspomnień z zesłania”, „Kazachstańskie dzieje”, „Na zesłaniu”, „W Narymskim Kraju”, „W Syktywkarze”, „Wspomnienia Sybiraczki”, „Wspomnienia z Kazachstanu”, „Zesłańcze wspomnienia”. Bardzo niewiele jest zapisów tworzących struktury hierarchiczne, a więc składających się z tytułu głównego oraz z podtytułu, który ma za zadanie tłumaczyć, uściślać, objaśniać czy też ujednoznaczniać poprzedzające go sformułowanie. Znalazłam tylko dwie takie notacje. W pierwszej z nich – „Syberia w oczach wygnańca. Pamięci naszej matki” – podtytuł spełnia rolę dedykacji i wskazuje na osobę matki, której autorka poświęciła swe wspomnienia. Użyty przez nią zaimek dzierżawczy „naszej” sugeruje też, iż narratorka czuje się strażniczką pamięci oraz przekazicielką losów całej swojej rodziny, a nie tylko własnych (dalsza część owej narracji potwierdza to założenie). Druga opatrzona podtytułem notacja brzmi: „Dlaczego tak późno? (Opowieść dla wnuka)”, a tworzące ją zapisy mają charakter komplementarny i pokazują wyraźnie, iż rozwijana dalej opowieść przynosi odpowiedź na pytanie zadawane dziadkowi, a zarazem autorowi relacji, przez wnuka. Dopelnieniem tego nagłówka są pierwsze wersy pamiętnika, w których narrator wyjaśnia, iż rozstrzygnięciu podlega tu pytanie o to, dlaczego powrócił do kraju dopiero w 1946 roku, skoro II wojna światowa zakończyła się w maju 1945.

Warto dodać, iż wspomnienia Sybiraków w zasadzie pozbawione są śródtytułów, które – w założeniu – mają ułatwiać odbiorcy poruszanie się w przestrzeni tekstu, ukierunkowywać jego uwagę oraz informować go o zmianie linii tematycznej komunikatu (Duszak 1998: 132, 137). Podobnie jak w poprzednim przypadku udało mi się wyszukać tylko dwa tego rodzaju przekazy. W pierwszym z nich jest pięć śródtytułów i – jak zostało powiedziane – pełnią one rolę porządkująco-orientacyjną, rozczłonkując tekst na osobne fragmenty w oparciu o kryterium tematyczne i chronologiczne. Oto te śródtytuły: „Aresztowanie i zesłanie na Syberię”, „Praca w kopalni rudy żelaza, a następnie w sowchozowej oborze”, „Samotne dzieci” (mat-

ce autorki udało się uniknąć wywózki, natomiast ojciec został po pewnym czasie wcielony do wojskowego batalionu roboczego), „Po powrocie ojca”, „Powrót do Polski”. W drugim tekście występuje tylko jeden śródtytuł, który brzmi „Amnestia” i dzieli narrację na dwie połowy, z których pierwsza opowiada dzieje autorki od momentu aresztowania do czasu zwolnienia z kary zesłania i wyjazdu z ZSRR do Iraku, a druga relacjonuje jej pobyt na Bliskim Wschodzie oraz powrót do kraju i dalsze życie w Polsce.

Należy wspomnieć, iż etykietyzacja kilku narracji zdradza nader silne nasycenie uczuciami i ocenami. W niektórych z nich eksponowany jest też wątek trudnego dzieciństwa na Sybirze, co także sprzyja ich emocjonalizacji oraz ściśle określonej waloryzacji. Zacytujmy te nagłówki: „Dzięki dobrym ludziom!”, „Pamiętnik cierpieniem pisany”, „Podeptane dzieciństwo”, „Sieroce wspomnienia”, „Syberyjskie dzieciństwo bez matki”, „Sześćioletnia tułaczka”, „Sześć lat walki o dziecko”. Łątwo zauważyć, iż frazy te bardzo mocno „grają na emocjach” potencjalnego czytelnika, wywołują w nim określone skojarzenia i stany emocjonalne. Poprzez budowanie wyrazistych obrazów ludzkiej krzywdy, niedoli i cierpienia budzą odruch współczucia, żalu oraz moralnej solidarności z zesłańcami.

Generalnie rzecz biorąc, należy stwierdzić, iż ujmowane jako integralna całość (a więc łącznie z tytułami) pamiętniki Sybiraków cechuje duża konwencjonalność treści i stylu, powtarzalność podejmowanych w nich wątków i motywów. Ów stan rzeczy jest – jak się wydaje – warunkowany przez kilka czynników. Pierwszym z nich jest podzielana przez autorów relacji wspólnota losu, a więc bardzo podobny zasób doświadczeń życiowych. Drugim jest fakt swoistego „transferu pamięci”, jaki dokonuje się nieprzerwanie pomiędzy członkami wspólnoty sybirackiej. Istotą tego zjawiska jest bezustanna wymiana treści biograficznych poszczególnych osób, przy czym proces ten przebiega w dwóch przeciwstawnych kierunkach. Z jednej strony bowiem przekazywane w ramach wspólnoty indywidualne opowieści w istotny sposób modelują pamięć zbiorową opowiadanych zdarzeń. Z drugiej zaś mamy tu do czynienia z reakcją zwrotną, a mianowicie uogólnione oraz zintersubiektywizowane wątki, obrazy i motywy tematyczne zasilające pamięć zbiorową są bardzo ważnym czynnikiem oddziałującym na konstruowanie wspomnień przez pojedyncze osoby – wpływają unifikująco na zawartość treściową tych wspomnień oraz na ich kształt formalny (zob. Rokuszewska-Pawełek 2002: 157). Trzeba też pamiętać, że badane przeze mnie przekazy należą do tekstów publikowanych, co oznacza, iż zostały poddane procesowi korekty i obróbki redakcyjnej¹⁰. Jest wielce prawdopodobne, iż proces ten przebiegał wedle z góry założonych przez redakcję wytycznych

¹⁰ Zakres ingerencji ciała redakcyjnego w zawartość omawianych wspomnień jest trudny do ustalenia. Bez względu jednak na intensywność tych działań, należy przyjąć, iż nie podważają one zasadności stosowania wobec przekazów zesłańczych formuły wspólnoty dyskursu. Skoro bowiem Sybiracy zgadzają się na publikowanie w łódzkim piśmie swych wspomnień, to znaczy, że w pełni utożsamiają się z ich ostatecznym kształtem i wymową, uznają ów dyskurs za własny, odpowiadający celom i ideałom wspólnoty.

formalno-treściowych i tym samym stanowił kolejne źródło ich ujednolicenia, swoistej standaryzacji.

Memoirs of Siberian deportees: from fate community to discourse community

Summary

This article relates to memoirs of Poles deported in the years 1940–1941 to the USSR. The analysed texts show a very similar range of the authors' biographical experiences from the period of deportation, which allows us to apply the concept of fate community to these texts. At the same time their records fulfill the criteria of discourse community, in the meaning given to this term by Ron Scollon and Suzanne Wong Scollon. It is expressed, first of all, by a significant similarity in the deportees' narratives – both in the contents and in relation to their structure, style and senses. The reasons for that are complex. The most important of them, however, is a continuous exchange of individual biographical contents, which takes place among the members of the deportee community. This practice undoubtedly contributes to the homogeneity of the Siberian deportees' memoirs – both in a formal and a semantic aspect.

Key words: Siberian deportees, Second World War, autobiographical narratives, discourse, fate community, discourse community

Wykorzystane pamiętniki¹¹:

- (1992): *My, Sybiracy*, 3:
Franciszek GUZIK: W Syktywkarze, 96–101.
Zdzisława HADLER: Sześćioletnia tułaczka, 111–113.
Ryszard MARCINKOWSKI: Syberyjskie dzieciństwo bez matki, 142–148.
- (1993): *My, Sybiracy*, 4:
Cecylia NEUMAN: Moja „odysea”, 133–136.
Tadeusz WITOS: Od przeznaczenia nie ma ucieczki, 136–139.
- (1995): *My, Sybiracy*, 6:
Jadwiga WIŚNIEWSKA: „Żuliki polskie”, 167–175.
Janina Barbara MICHALIK: Dzięki dobrym ludziom!, 191–193.
- (1996): *My, Sybiracy*, 7:
Waldemar NEUMAN, Wspomnienia sybirackie, 198–203.
- (1997): *My, Sybiracy*, 8:
Wanda OLCZYKOWA: Wspomnienia z Kazachstanu (cz. 1), 132–146.
Eugeniusz PASIECZNIK: W Narymskim Kraju (cz. 1), 146–156.
Stanisława WILCZKOWSKA: Przymusowy pobyt w obwodzie archangielskim, 187–200.

¹¹ Pismo „My, Sybiracy” wychodzi nieprzerwanie od 1991 roku, jednak nie w każdym jego numerze znalazłam wspomnienia osób należących do interesującej mnie grupy przesiedleńczej.

- (1998): *My, Sybiracy*, 9:
 Józef DANIEL: Podeptane dzieciństwo, 82–94.
 Cecylia MARKOWSKA: Wspomnienia Sybiraczki, 114–135.
 Wanda OLCZYKOWA: Wspomnienia... (cz. 2), 136–166.
 Eugeniusz PASIECZNIK: W Narymskim... (cz. 2), 167–174.
- (1999): *My, Sybiracy*, 10:
 Halina BĄBSKA: Wspomnienia z Kazachstanu, 141–144.
 Bronisława CHMIEŁOWSKA z domu KRÓL: Droga z zesłania do Wojska Polskiego, 145–148.
 Irena WISZNIEWSKA: Sieroce wspomnienia, 179–201.
- (2000): *My, Sybiracy*, 11:
 Irena BENIT-LEONKIEWICZ, Zesłańcze wspomnienia, 95–127.
 Helena CEGLARSKA-SYMONOWICZ: Moje wspomnienia z Syberii, 127–135.
 Helena PIETRZYCKA: Spojrzenie wstecz po sześćoletnim pobycie w Kazachstanie, 168–181.
 Zdzisława PODLASKA: Sześć lat w Kazachstanie, 182–209.
- (2001): *My, Sybiracy*, 12:
 Marianna LICHOCIK z domu KUBACKA: Sześć lat walki o dziecko, 196–203.
 Tamara PFEIFFER z domu KOWALCZYK: Byłam zesłana na Sybir, 204–211.
- (2003): *My, Sybiracy*, 14:
 Danuta Wacława MULARSKA z domu JEDLIŃSKA: Wspomnienia z zesłania, 199–204.
 Stanisława WIATR-PARTYKA: Dwanaście chustek, 216–221.
- (2004): *My, Sybiracy*, 15:
 Józefa DZYRA: Kazachstańskie dzieje, 183–200.
- (2005): *My, Sybiracy*, 16:
 Halina DĄBROWSKA: Syberia w oczach wygnańca. Pamięci naszej matki, 163–189.
 Ryszard KWIEK: Aresztowanie i deportacja do Workuty, 199–201.
 Danuta MARZEC-BODNAR: Gdzie są chłopcy z tamtych lat, 203–207.
 Jadwiga MOCZYDŁOWSKA: Pamiętnik cierpieniem pisany, 207–217.
 Marian ROMANTOWSKI: Fragmenty wspomnień z zesłania, 217–219.
- (2006): *My, Sybiracy*, 17:
 Anna JĘDRZEJCZAK: Na zesłaniu, 191–197.
 Marian Mikołaj JONKAJTYS: Dlaczego tak późno? (Opowieść dla wnuka), 197–205.
 Antonina ROMANOWSKA-RISZ: Wspomnienia nie tylko z zesłania, 231–236.
 Marian SIEJKA, Kilka słów o zesłaniu, 243–245.

Bibliografia

- CIESIELSKI Stanisław, HRYCIUK Grzegorz, SREBRAKOWSKI Aleksander (2003): *Masowe deportacje ludności w Związku Radzieckim*. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- DOBROŃSKI Adam (1997): *Losy Sybiraków*. – Warszawa: Zarząd Główny Związku Sybiraków.
- DUSZAK Anna (1998): *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. – Warszawa: PWN.
- GORGOLEWSKA Katarzyna (2001): Deportacje Polaków do Republiki Komi. – *My, Sybiracy* 12, 7–18.
- GRABIAS Stanisław (1997): *Język w zachowaniach społecznych*. – Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

- HERLING-GRUDZIŃSKI Gustaw (1993): *Inny świat. Zapiski sowieckie*. – Warszawa: Czytelnik.
- KOŚC Katarzyna (2006): Tropami światów „odpamiętanych” – narracje zesłańcze a prawda historyczna w badaniach etnologicznych. – *Etnografia Polska* 50, 159–176.
- KUCZYŃSKI Antoni (1993): Oblicze zła, czyli o powszechnym stereotypie Syberii. – *Sybirak* 9, 16–22.
- KUCZYŃSKI Antoni (2004): Związek Sybiraków liczy 75 lat. – *Niepodległość i Pamięć* 1, 195–212.
- LABOCHA Janina (2000): Tekst autobiograficzny jako pewna wizja świata. – *Język a Kultura* 13, 89–95.
- LEJEUNE Philippe (2001): *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*. Przeł. Wincenty GRAJEWSKI, Stanisław JAWORSKI, Aleksander LABUDA, Regina LUBAS-BARTOSZYŃSKA. – Kraków: Universitas.
- MILEWSKA-MLYNIK Anna (1999): Sybir polskich zesłańców. Konfrontacja wyobrażeń z rzeczywistością. – *Etnografia Polska* 43, 63–80.
- NOWICKA Ewa, SMYRSKI Łukasz, TRZCIŃSKI Paweł (2000): *Wprowadzenie. Odrodzenie czy narodziny?* [w:] Ewa NOWICKA (red.): *Wielka Syberia małych narodów*; Kraków: Nomos, 7–20.
- ROKUSZEWSKA-PAWELEK Alicja (2002): *Chaos i przymus. Trajektorie wojenne Polaków – analiza biograficzna*. – Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- ŚLIWOWSKA Wiktoria (2007): Polski Sybir. – *Kwartalnik Polonicum* 3, 7–20.
- TOMLIN S. Russel, FORREST Linda, PU Ming Ming, KIM Hee Myung (2001): *Semantyka dyskursu*. [w:] Teun, A. VAN DIJK (red.): *Dyskurs jako struktura i jako proces*. Przeł. Grzegorz Grochowski. – Warszawa: PWN, 45–101.
- TROJANOWICZOWA Zofia (1992): *Sybir romantyków*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- ŻAROŃ Piotr (1990): *Ludność polska w Związku Radzieckim w czasie II wojny światowej*. – Warszawa: PWN.

MIROŚLAWA AMPEL-RUDOLF
Uniwersytet Rzeszowski
Rzeszów

Gatunkowe reguły kształtowania schematów tekstu. Schemat informacyjny

We współczesnych typologiach tekstów obok tradycyjnych metod analiz gatunków polegających na wyselekcjonowaniu i wyliczeniu cech, właściwości esencjonalnych albo koniecznych i wystarczających dla danego typu pojawiają się nowe propozycje. Gatunek rozpatruje się na kilku poziomach abstrakcji – modele, wzorce oraz konkretne realizacje w aspekcie statycznym i dynamicznym. Rozróżnia się ujęcie opisowe i normatywne. Czynione są próby wypracowania takiego modelu gatunku, który umożliwiłby jednorodny opis całego uniwersum typów wypowiedzi od potocznych (gatunki mowy), użytkowych po artystyczne. Uwzględnia się współzależność typu tekstu i typu kontekstu sytuacyjnego, czyli rozpatruje się organizację wewnętrzną i zewnętrzną wypowiedzi. Tekst jest definiowany jako zespół działań językowych, akt cząstkowy globalnego aktu mowy, osadzony w sytuacji zorganizowany ciąg znaków, ciąg wyrażen językowych, część językowa dyskursu. W tekście i kontekście wyróżnia się szereg zintegrowanych poziomów, struktur, wymiarów¹. Konstruuje się wzorce kategorii gatunku². Badania rozwijają się przede wszystkim

¹ Wymiar definiuje się jako podzbiór właściwości powiązanych relacją homogeniczności (właściwości tego samego rodzaju).

² W analizach o nastawieniu społecznym gatunek (wzorec gatunkowy) jest traktowany jako forma działania językowego, społecznie wytworzona i reprodukowana. Obejmuje wzorec tekstowy i konwencjonalne parametry kontekstu, które umożliwiają jego ustalenie. Wzorec tekstowy to konwencjonalny, istniejący intersubiektywnie w danej społeczności zespół działań. Jego ustalenie wymaga uwzględnienia konwencjonalnych parametrów sytuacyjnych użycia tekstu, ujawnienia założeń (są to intencje i skutki), określenia obowiązków do wykonania, konstytutywnych i fakultatywnych działań składowych oraz przesłanek językowo-stylistycznych (Sandig 1978: 69–70). Badaczka wyodrębnia strukturę podstawową (elementy konstytutywne) i maksymalną (struktura podstawowa i elementy fakultatywne). Brinker (2002) wychodzi od trzech aktów cząstkowych aktu mowy i wyodrębnia trzy poziomy opis tekstu: komunikacyjno-pragmatyczny, tematyczny i językowy. U kontynuatorów Hallidaya gatunek jest nadbudowany nad kategoriami kontekstu: ról społecznych, działań i specyfiki ka-

dwukierunkowo. Wymiary kontekstu są rozpatrywane w ramach pragmatycznego (funkcjonalnego, interakcyjnego) podwymiaru wzorca tekstu, bądź wydziela się poziomy wzorca kontekstu i współzależne z nimi poziomy wzorca wypowiedzi. Wzorzec gatunkowy tekstu jest ujmowany jako zintegrowana, zorganizowana, wielopoziomowa struktura i/lub proces bądź schemat złożony z kilku podschematów lub byt, w którym można wyodrębnić kilka wymiarów i ich podwymiarów (parametrów). Do najczęściej wyróżnianych schematów tekstu należą: informacyjny (semantyczny, przedmiotowy, tematyczny), interakcyjny (pragmatyczny, funkcjonalny) i formalny (językowy, strukturalny, stylistyczny, kompozycyjny)³.

Przedmiotem analizy w tym artykule jest schemat informacyjny oraz parametry i reguły (rozumiane jako zasady) kształtowania tego wymiaru tekstu w procesie realizacji określonego typu komunikatu w określonym typie kontekstu, czyli gatunku. Do tej pory temu problemowi poświęcono niewiele prac w badaniach genologicznych.

Gatunek jako kategoria wielowymiarowa

Pojęcie gatunku tekstu do niedawna było odnoszone do ukształtowania dzieła literackiego analizowanego jako autonomiczny obiekt. Organizacji gatunkowej dopatrywano się przede wszystkim w kompozycji utworu, a tekst był rozpatrywany w dwóch aspektach – formy i treści⁴. Kontynuacją takiego ujęcia są makrostruktura i superstruktura tekstu analizowane przez van Dijka (1978).

Współcześnie tekst, wypowiedź są rozumiane jako część większej całości – dyskursu, makroaktu mowy, aktu komunikacji i jednocześnie jako konfiguracje właściwości semantycznych, funkcjonalnych, pragmatycznych, ewaluatywnych, językowych, stylistycznych. Jest to podstawą do wyodrębnienia kilku aspektów, wymiarów tekstu. Przykładowo tekstolodzy niemieccy mówią o poziomach tematycznym (lub semantycznym), komunikacyjno-pragmatycznym i językowym (niektóre aspekty związane z problemami strukturalnej organizacji tekstu – superstruktury, jak np. schemat argumentacyjny, schemat narracyjny są włączane do poziomu tematycznego) (Brinker 2002)⁵. Van Dijk (2001: 14) wyróżnia cztery wymiary dyskursu: językowy, poznawczy, interakcyjny i komunikacyjny. W badaniach polskich, które ewoluowały ze stylistyki, proponuje się rozpatrywanie czterech wymiarów organizacji tekstu: kognitywnego, pragmatycznego, strukturalnego i stylistycznego (np.: Wojtak 2001: 40; 2004: 30)⁶. Różnice w efektach wyodrębniania poziomów, wy-

nału, oraz nad powiązaniem z nimi znaczeniami języka: interakcyjnym, ideacyjnym i tekstowym. Badacze skupiają uwagę na zagadnieniu usankcjonowania różnych układów wyodrębnionych kategorii przez kulturę (Eggins, Martin 2001: 166–167).

³ Ta różnorodność terminologii związana jest z prowadzeniem badań w ramach różnych teorii.

⁴ Wiąże się to ze strukturalistycznym ujęciem tekstu jako dwoistego makroznaaku, charakteryzującego się stroną znaczoną (znaczeniem) i znaczącą (formą).

⁵ Podstawą teoretyczną dla tej koncepcji są trzy funkcje cząstkowe aktu mowy ujęte jako: akt illokucyjny, akt semantyczny i akt mówienia (Brinker 2002).

⁶ Wyodrębnienie poziomu stylistycznego wiąże się z wielokrotnie podkreślanymi powiązaniem

miarów w prezentowanych propozycjach wiążą się z jednej strony z różnymi podstawami teoretycznymi badaczy, z drugiej z celem badań, dla których zostały przeprowadzone.

Przynależność gatunkowa tekstu jest obecnie traktowana jako właściwość każdej wypowiedzi (wątpliwości budzi tylko status rozmowy potocznej). Twierdzi się, że gatunek jest tym dla tekstu, czym gramatyka dla zdania i to właśnie organizacja gatunkowa sprawia, że istnieje różnica między tekstem i zbiorem zdań (por.: Witosz 2005: 100–101). Gatunek wyznacza plan uczestnictwa nadawcy w komunikacji oraz jest wskaźnikiem interpretacji tekstu i kształtowania oczekiwań odbiorcy.

Gatunek (wzorzec gatunkowy) jest definiowany jako zestaw stałych, regularnych, powtarzających się cech określonych wymiarów tekstu (por. np.: Miczka 2000: 26). Gajda dodaje, że musi być także zaświadczony historycznie i utrwalony w świadomości użytkowników (Gajda 1993: 252, 246)⁷.

W zależności od przyjętych wymiarów tekstu i jego definicji wzorzec gatunkowy tekstu może być tożsamy z wzorcem gatunku bądź jest jego częścią. Z pierwszym przypadkiem mamy do czynienia wówczas, gdy organizacja gatunkowa wypowiedzi jest rozpatrywana w odniesieniu do relacji wewnętrznych tekstu, a współzależności sytuacyjne są podawane opisowo jako uzupełnienie (kontynuacja ujęć tradycyjnych). Jest tak także, gdy uwzględnia się wymiar pragmatyczny wypowiedzi, w którym rozpatruje się takie parametry jak nadawca, odbiorca, cel, funkcja tekstu itp. (np.: Wojtak 2001). W drugim przypadku pewne aspekty kontekstu są włączone w obręb wzorca gatunkowego obok wzorca tekstu (np.: Eggins, Martin 2001; Sandig 1978)⁸.

W związku z tym, że zależności tekst – kontekst są istotne dla opisu gatunków⁹, a brak możliwości ich ujęcia w ramach tradycyjnie rozumianej kategorii jednowymiarowej (tylko parametry tekstu) wpływa na precyzję i wartość analizy, proponuję przededefiniowanie tej kategorii na dwuwymiarową. Kategoria gatunku składałaby się z dwóch wzorców, jednego dla tekstu, drugiego dla kontekstu. Wzorzec kontekstu zawierałby parametry związane z typem sytuacji, takie jak funkcja, cel tekstu; role, typy nadawcy i odbiorcy; typ relacji między nimi; typ kontaktu; typ zakładanej wiedzy; kanał przekazu (medium); typowe miejsce i czas oraz parametry kontekstu społeczno-kulturowego, historycznego. Wzorzec tekstu nie obejmowałby wyliczenia cech czy właściwości charakterystycznych lub konstytutywnych, ponieważ są one na obecnym etapie badań wyodrębniane w dużej mierze intuicyjnie, a ich róż-

między gatunkiem i wykładnikami stylistycznymi (np.: Witosz 2005: 163; Wojtak 2001: 41; Wilkoń 2002: 201).

⁷ Wzorzec gatunku Gajda definiuje jako projekcję typu wydarzeń komunikacyjnych, które są osadzone w określonym kontekście kulturowym – na struktury tekstowe. Głównymi kategoriami takiego wzorca są nadawca i odbiorca, typ działalności kulturowej, temat, intencja komunikacyjna (Gajda 1993: 246).

⁸ Wieloaspektowe przedstawienie problematyki kategorii gatunku można znaleźć w pracy Witosz (2005).

⁹ Badacze albo proponują ujęcie elementów kontekstu (np.: Gajda 1993: 246), albo zwracają uwagę na brak możliwości ich uwzględnienia w obecnym modelu gatunku (Wojtak 2004–2005: 171).

norodność nie umożliwia łatwego porównywania gatunków ze sobą. Wzorzec tekstu byłby szczegółowym opisem reguł organizowania wyodrębnionych wymiarów komunikatu: informacyjnego, funkcjonalnego, kompozycyjnego (strukturalnego) i stylistycznego (por. Ampel-Rudolf 2007: 41–48). Gatunek byłby zatem schematem skonwencjonalizowanych reguł (zasad) organizacji wymiarów i podwymiarów konfiguracji schematu tekstu i schematu kontekstu.

Celem artykułu jest próba wstępnego ustalenia zestawu wymiarów (podwymiarów) schematu informacyjnego tekstu/komunikatu i reguł ich kształtowania¹⁰. Ich weryfikacja będzie możliwa dopiero po szczegółowej analizie materiału empirycznego¹¹.

Schemat informacyjny i jego parametry

Na całościową informację tekstu, jego semantykę składają się znaczenia wyrażane przez propozycje (oraz dokonywane na nich operacje takie, jak aktualizacja czasowo-przestrzenna, referencja, modalność w składniku propozycjonalnym, wartościowanie, tryby) ujawniające obraz świata – wyrażane na poziomie przedmiotowym (ideacyjnym) tekstu, znaczenia interakcyjne wynikające z relacji zewnętrznych działania językowego, aktu komunikacji (stosunek nadawcy do świata przedstawionego i do odbiorcy, obraz nadawcy i odbiorcy, obraz ich wzajemnych relacji, ujawnione intencje i cele podjęcia wypowiedzi – wyrażane przez metatekst funkcjonalny) oraz znaczenia tekstowe dotyczące organizacji samego tekstu – wyrażane przez metatekst tekstowy (por. np.: Halliday 1973; Awdiejew, Habrajska 2004; van Dijk 2001).

W dalszej części omówię stanowiska badaczy dotyczące aspektu semantycznego wypowiedzi i jego wymiarów, następnie podejmę próbę uściślenia rozumienia schematu semantycznego dla potrzeb analiz gatunków, na końcu wyodrębnę parametry najczęściej proponowane przez badaczy i wskażę kilka innych, które mogą mieć znaczenie dla rozważanej problematyki.

W zależności od dziedziny badań i ich celu zmienia się sposób rozumienia informacji w tekście, znaczenia wypowiedzi. W analizach w ramach komunikacji medialnej za informację uznaje się to, co jest jeszcze nieznanie (nowe) odbiorcy. W większości prac poświęconych problemom semantycznym, pragmatycznym i komunikacyjnym nie wykracza się poza granice znaczenia zdania i wypowiedzi – tworzy się reprezentacje semantyczne wypowiedzi. Z kolei w badaniach nad dyskursem można znaleźć różnorodne podejścia od szukania makrostruktury do prób uchwycenia procesualnego aspektu semantyki tekstu, np.: przepływu informacji, procedur przekształcania tematów, podejmowanych strategii.

¹⁰ Przez schemat rozumiem strukturę składającą się z elementów powiązanych wzajemnymi relacjami. Poszczególne elementy mogą być rozwijane w kolejne schematy (podschematy).

¹¹ Proponuję, aby dla każdego z wzorców gatunku, zarówno tekstu, jak i kontekstu, ustalić wstępne rejestry parametrów poszczególnych wymiarów, a następnie w trakcie badań empirycznych poddawać je stałej weryfikacji. W efekcie powinniśmy skonstruować w miarę adekwatny model gatunku.

Awdiejew i Habrajska w swoich badaniach nad gramatyką komunikacyjną poświęcają dużo uwagi aspektowi semantycznemu komunikatu. Podstawą teorii czynią model języka Hallidaya (poziom ideacyjny, interakcyjny i organizacji tekstu). Przez poziom ideacyjny rozumieją treść ideacyjną występującą formalnie „jako część komunikatu, w postaci **wypowiedzenia ideacyjnego**, które odpowiada tradycyjnie **treści propozycjonalnej** wyrażonej w zdaniu, będącej jednostką analizy treści propozycjonalnej” (Awdiejew, Habrajska 2004: 37). Informację interakcyjną i związaną z organizacją tekstu włączają autorzy odpowiednio do pozostałych dwóch poziomów. Omawiając aspekt semantyki wypowiedzi, badacze skupiają uwagę przede wszystkim na informacji propozycjonalnej, odnoszącej się do świata obiektywnego (włączają tu także predykaty i metapredykaty odnoszące się do świata subiektywnego). Znaczenie interakcyjne ograniczają do znaczenia aktów mowy i znaczeń operatorów. Dla poziomu organizacji tekstu wyodrębniają tylko trzy komponenty: gramatykę parafrazowania, gramatykę operatorów organizacji treści i gramatykę gatunków tekstu (Awdiejew, Habrajska 2006).

W analizach dyskursu van Dijka i jego kontynuatorów ujęcie aspektu semantycznego na poziomie wypowiedzi jest interpretowane jako mikropoziom znaczeniowy. Znaczenie całości – „to, o czym jest tekst”, badacz określa mianem makropoziomu znaczeniowego (we wcześniejszych badaniach to makrostruktura) (van Dijk 2001: 18–19). Na poziomie mikro badane są struktury propozycji i relacje między nimi oraz koherencja. Relacje funkcjonalne to uszczegółowienie, uogólnienie, ilustracja lub przeciwstawienie (w stosunku do wcześniejszej propozycji). Na tym poziomie analizuje się też organizację przepływu informacji, czyli bada, jakie elementy są tematami zdań (o jakich obiektach jest mowa w tekście), a jakie rematami – które informacje są uwydatnione, podkreślone (w ujęciu psychologicznym są w centrum uwagi). Równie istotna dla semantyki dyskursu jest referencja, która wyznacza przedmiot odniesienia dyskursu. Na poziomie makro kluczowym pojęciem jest temat tekstu – całościowe znaczenie dyskursu, który określa jego globalną koherencję. Temat jest definiowany jako to, „o czym się mówi”, i można go wydobyć poprzez technikę streszczenia tekstu (van Dijk 2001: 18–19).

Przedstawiciele poszczególnych kierunków badawczych nie tylko różnie definiują aspekt semantyczny tekstu, lecz także wyodrębniają inne parametry przy jego charakterystyce.

Martin i Eggins dla znaczeń ideacyjnych powiązanych z płaszczyzną działań społecznych (w kontekście) za istotne dla aspektu semantycznego uznają tematykę (np. fachową), aktualizowany rodzaj wiedzy (poprzez dobór słownictwa i relacje leksykalne) w wymiarze od potocznej do specjalistycznej (świadczy o zakładanym przez nadawcę poziomie wiedzy odbiorcy), źródła odniesień intertekstualnych – są wskaźnikami zakresu tematycznego (przykłady autorów mają odniesienia – jeden do Boga, drugi do Sontag) (Eggins, Martin 2001: 157). Relacje językowe są analizowane w dwóch aspektach: 1. semantycznym – spójność leksykalna, formy zespolenia i 2. leksykalno-gramatycznym – tranzytywność, relacje logiczno-semantyczne (Eggins, Martin 2001: 167).

W konkretnej analizie autorzy badają przedmioty odniesień tematów wypowiedzi i ich ujęcie podmiotowe lub przedmiotowe (strona czynna / bierna; w języku angielskim najczęściej temat wypowiedzi jest tożsamy z podmiotem), tworzone przez nie pola leksykalne i relacje leksykalne (Eggins, Martin 2001: 174–176).

Z kolei zespół autorów zajmujący się semantyką dyskursu w tej samej pracy rozwija wyróżnione przez Chafe'a cztery tryby przepływu informacji w tekście (jest to ujęcie informacji w aspekcie procesualnym). Są to: organizacja retoryczna rozumiana jako podporządkowanie zawartości informacyjnej tekstu i jego interpretacji cełom i intencjom interakcji (fazy, ruchy, działania składowe), organizacja referencjalna związana z dziedzinami odniesień dyskursu, takimi jak np.: przedmioty, sądy, organizacja tematyczna – to, o czym się mówi, oraz organizacja rematyczna – to, co jest ważne, uwydatnione (Tomlin et al. 2001: 49–89).

Wojtak wymiar semantyczny określa mianem schematu kognitywnego i uwzględnia w nim tematykę i sposób jej przedstawienia – perspektywę, punkt widzenia, hierarchię wartości oraz inne (autorka nie precyzuje jakie) składniki obrazu świata (Wojtak 2004: 30)¹².

Z kolei Brinker (2002) uważa, że kategorie ważne dla analizy tekstu są też znaczące dla badań rodzaju tekstów, ponieważ, jak twierdzi, nie można analizować tekstu bez ustalenia jego rodzaju. Na poziomie tematycznym według badacza istotna jest struktura treści i jej odniesienia do jednego lub wielu obiektów. Kategoriami analitycznymi tego poziomu opisu są „temat tekstu” i „forma rozwinięcia tematycznego”. Temat tekstu i tematy cząstkowe tworzą rodzaj hierarchii, relacje między nimi określane są na podstawie form rozwinięcia tematycznego – wzorców tematycznych takich, jak np.: wzorzec deskryptywny, narracyjny, argumentacyjny, eksplikacyjny. Badacz postuluje również uwzględnienie nastawienia tematycznego, które rozumie jako nastawienie nadawcy tekstu do jego treści, a przede wszystkim jego tematu. Wśród nastawień wyróżnia ewaluatywne – centralną kategorię analizy wartościowań tekstu¹³.

Każda z tych propozycji rozumienia semantyki tekstu wiąże się z innym sposobem ujęcia lub uwzględnienia innego typu znaczenia. Schemat informacyjny (semantyczny) obejmuje trzy typy informacji: zaktualizowaną propozycję odniesioną do świata obiektywnego bądź świata społecznego, bądź świata subiektywnego (wtedy świat społeczny jest wraz ze światem obiektywnym ujmowany jako świat zewnętrzny)¹⁴, funkcjonalną (interakcyjną) odniesioną do parametrów sytuacji aktu mowy oraz informację dotyczącą organizacji tekstu odniesioną do samego tekstu. W związku z tym termin „schemat przedmiotowy (ideacyjny)” dotyczy tylko części informacji aktualizowanej w tekście, termin „schemat poznawczy, kognitywny”, jest z kolei związany z częścią informacji, która jest wyrażona z roszczeniem do prawdziwości.

¹² Pojęcie perspektywy (podmiotowa i przedmiotowa) można zastąpić odniesieniem do jednego z trzech światów. Punkt widzenia jest związany z poziomem interakcyjnym.

¹³ Nastawienia nadawcy tekstu również dotyczą poziomu interakcyjnego.

¹⁴ Habermas definiuje działanie komunikacyjne jako taką symboliczną ekspresję, która odnosi się do co najmniej jednego ze światów, ale zawsze też do świata obiektywnego (Habermas 1999: 181).

Poziom tematyczny zaproponowany przez Brinkera zawęża analizę semantyki tekstu do ustalenia tematów i ich przedmiotów odniesienia oraz superstruktur, które raczej należy wiązać z wymiarem strukturalnym, kompozycyjnym.

Wiele argumentów przemawia zatem za tym, aby przez wymiar semantyczny tekstu rozumieć informację całościową. Wyodrębnianie tematów, wyznaczanie przedmiotów ich odniesienia, określenie przepływu informacji wymaga uwzględnienia wszystkich elementów w tekście (z wyłączeniem niektórych operatorów). W związku z tym termin „schemat (wymiar) informacyjny” lub „semantyczny” wydaje się najtrafniejszy.

Wśród parametrów tego wymiaru badacze najczęściej wyodrębniają temat globalny tekstu i tematy cząstkowe, zakresy ich odniesień (referencje) oraz spójność. Wydaje się, że oprócz wymienionych aspektów warto wziąć pod uwagę np.: obrazy świata i związane z nimi wartościowanie, organizację informacji (sekwencyjność i hierarchizację) oraz jej gęstość.

Parametry schematu informacyjnego istotne dla kategorii gatunku

Temat globalny tekstu

Niejednokrotnie zwracano uwagę na to, że określone gatunki i zespoły gatunków są powiązane z określonym typem tematów – funkcja tych wypowiedzi i typ sytuacji determinuje to, o czym się mówi, a w aspekcie normatywnym – można, wolno, trzeba mówić. Warto dodać, że jest to funkcja tekstu związana z typem działań społecznych w społeczno-kulturowych systemach działania.

Przykładowo w gatunkach sfery prawn-administracyjnej tematami są zakazy, nakazy, procedury, które obowiązują, mają obowiązywać w danej społeczności. W gatunkach prasowych jest to aktualna informacja o ludziach i zdarzeniach, w naukowych tematami są teorie, klasyfikacje, definicje, konstrukty.

Dla konkretnych gatunków dobór tematów, które mogą się pojawić, jest określony precyzyjnie lub dosyć swobodny. Przykładowo w testamencie jest to przekazanie (pośmiertne) własnych dóbr spadkobiercom, w opowiadaniu zdarzenie, w gawędzie obowiązujące w grupie wzorce ról i działań.

Przedmioty odniesienia, obrazy świata

Oto kilka fragmentów tekstów będących realizacją gatunków należących do różnych sfer działań społecznych. Dla uzasadnienia pewnych aspektów wyodrębniania parametrów schematu informacyjnego wydają się wystarczające.

(1) Artykuł naukowy

Kwestia tego, jakie zbiory tekstów mogą być uznane za korpus, nie była dotąd na gruncie polskim przedmiotem głębszego namysłu. Definicja korpusu umieszczona na „korpusowej” internetowej stronie PWN jest bardzo ogólna: korpus to „dowolny zbiór tekstów,

w którym czegoś szukamy”. Ponieważ współcześnie istnieją już rozmaitego rodzaju elektroniczne bazy tekstów, potrzebne jest sprecyzowanie samego pojęcia korpusu elektronicznego i wyodrębnienie różnego rodzaju korpusów (Kuraczyk 2006: 70).

(2) Regulamin

Regulamin określa szczegółowe warunki korzystania z usług pocztowych o charakterze powszechnym świadczonym przez Poczta Polska, dotyczące:

1. organizacji obsługi klientów,
2. zawierania umów o świadczenia usług pocztowych o charakterze powszechnym,
3. form uiszczania opłat,
4. nadawania przesyłek listowych... (przykład z pracy: Malinowska 2001: 81).

(3) Dziennik

Wczoraj nie nakręciłam zegarka. Zdarzyło mi się to po raz pierwszy. O Boże, chroń mnie od tego straszliwego rozstroju nerwów, od tego, co najgorsze. Cała noc rozterki i do niczego myśl dojść nie może. Nigdy nie przypuszczałam, że sprawa publiczna może człowieka kosztować tyle nieszczęścia i bólu, a raczej nie myślałam, że ja to wszystko tak silnie przeżywać będę (Dąbrowska 1988: 54).

Większość badaczy uważa, że dla opisu gatunku bardzo istotna jest referencja elementów umieszczonych w tematach wypowiedzi, czyli przedmioty odniesienia wypowiedzi tworzące dziedzinę odniesienia. W przykładzie (1) prezentującym gatunek należący do sfery działań naukowych przedmiotem odniesienia jest *refleksja naukowa, definicje* oraz obiekty należące do rzeczywistości obiektywnej – *korpusy tekstów, bazy danych*. Regulamin (przykład (2)) należy do gatunków sfery prawno-administracyjnej. Przedmiotem odniesienia są regulacje – *zawieranie umów, organizacja obsługi* – dotyczące działań urzędu, czyli świat społeczny. Przykład (3) to fragment dziennika – gatunku zaliczanego do literatury dokumentu osobistego. Przedmiotem odniesienia jest osoba nadawcy oraz uczucia i refleksje odsyłające do świata subiektywnego – *nigdy nie przypuszczałam*¹⁵. W gatunkach opartych na fikcji literackiej odniesienia do tych światów są pozorowane.

Każdy typ działań (społecznych, racjonalnych) jest powiązany z innym obrazem świata¹⁶ (zdecentrowane obrazy świata Habermasa) i odnosi się do innego typu świata – rzeczywistości obiektywnej, intersubiektywnego świata społecznego i świata subiektywnej osobowości. W gatunkach ze sfery działań prawno-administracyjnych jest to ujęcie rzeczywistości społecznej od strony porządków prawnych dotyczących norm i wartości. W gatunkach ze sfery działań naukowych ujęcie rzeczywistości od strony poznawczej w aspekcie dążenia do uzyskania prawdziwej

¹⁵ Habermas wyodrębnia cztery modele działań racjonalnych. Działanie racjonalne ze względu na realizowany cel instrumentalny – teleologiczne, działanie strategiczne – odmiana pierwszego – (też manipulacja), działanie regulowane przez normy i wartości, działanie dramaturgiczne i działanie komunikacyjne. Każde z działań reprezentuje odniesienia do innego z czterech światów: obiektywnego, społecznego, subiektywnego i świata życia (Habermas 1999: 160–162).

¹⁶ Obrazy świata ustalają schemat podstawowych pojęć, w ramach którego wszystko, co w świecie występuje, jest przez nas interpretowane jako coś (Habermas 1999: 115).

wiedzy o rzeczywistości – naukowy obraz świata; w gatunkach potocznych – potoczny obraz świata. Każdy z obrazów świata jest powiązany z określonym typem wiedzy – potoczny z potocznym, naukowy z naukowym, oraz z określonym poziomem aktualizowanych znaczeń. W gatunkach naukowych są to znaczenia abstrakcyjne, ogólne, specjalistyczne, w potocznych – znaczenia z poziomu podstawowego, konkretne. Z obrazami świata wiąże się także przyjęte w danej społeczności wartościowanie. Najdokładniej obecnie opracowany pod tym kątem jest obraz świata potocznego. Naukowy obraz świata z założenia jest obiektywny, pozbawiony wartościowań i ocen (jednak można mówić w tym przypadku przede wszystkim o braku oceny emocjonalnej, subiektywnej). Społeczny obraz świata jest związany z wartościowaniem „powinnościowym” – modalnością postulatyno-deontyczną.

Referencja może być analizowana także w aspekcie procesualnym jako ciągle definiowana i redefiniowana sytuacja, wprowadzanie w przestrzeń wypowiedzi nowych obiektów i ponowne przywoływanie tych, które już są składnikiem tekstu. Jednak dopiero dalsze badania tego problemu pozwolą stwierdzić, czy istnieje związek między sposobami definiowania i redefiniowania sytuacji a gatunkami.

Organizacja tematyczno-rematyczna

Ten aspekt tekstu do niedawna był wiązany z jego gatunkiem. Obecnie ten pogląd jest podważany. Jednakże mimo braku kompleksowych badań można już w tej chwili poczynić pewne spostrzeżenia. W analizach struktur tematyczno-rematycznych tekstu wyodrębnia się kilka podstawowych konfiguracji (np.: horyzontalną, wertykalną, łańcuchową). W tekstach łatwych w odbiorze, np.: skierowanych do dzieci, wykorzystywane są układy proste, natomiast teksty przeznaczone dla doświadczonego odbiorcy charakteryzują się mieszanymi, złożonymi i rozbudowanym strukturami¹⁷.

(4) Powieść dla dzieci

Otóż pewnego dnia Puchatek wyszedł na spacer, aż zaszedł na polankę w środku lasu, a pośrodku tej polanki rósł wielki dąb i z samego jego wierzchołka dochodziło głośne bzykanie (Milne 1983: 10).

$T_1 - R_1, (T_1) - R_2, T_3(\text{część } R_2) - R_3, T_4(\text{część } R_3) - R_4$

Sekwencje informacji i hierarchizacja

W wymiarze informacyjnym podział na sekwencje dotyczy całości informacyjnych – epizodów podporządkowanych makrosądom. Są wydzielane i interpretowane w stosunku do segmentów poprzedzających w linearnym układzie tekstu. Chociaż problem nie doczekał się jeszcze szczegółowych badań, Żydek-Bednarczuk proponuje rozpatrywanie sekwencji opisu jako podporządkowanych dwóm typom właściwości: wykładnikom cech (właściwości: kolor, kształt, smak, wielkość, za-

¹⁷ Przykłady analizy tematyczno-rematycznej różnego typu tekstów zamieszcza w swojej pracy np. Żydek-Bednarczuk (2005: 116–120)

pach; cechy psychiczne: nazwy uczuć i przeżyć, objawy; części całości i ich miejsce) i relacjom (uporządkowanie: całość, część, wewnątrz, zewnątrz; usytuowanie w przestrzeni: blisko, daleko, góra, dół; cechy porównawcze; cechy metaforyczne; cechy posesywne) (Żydek-Bednarczuk 2005: 138).

Hierarchizacja informacji w tekście jest rozumiana dwojako. Może dotyczyć sądów i dzieli się na informację tworzącą pierwszy (informacje ważne) i drugi plan tekstu (tło). Z takim układem mamy do czynienia, gdy tekst jest zbudowany ze zdań hipotaktycznych. Są to struktury charakterystyczne dla większości gatunków pisanych. Dominacja ilościowa parataksy jest właściwa gatunkom mówionym. Hierarchizacja może dotyczyć także układu tematów. Uporządkowanie wertykalne tematów, jak wykazała Witosz, jest charakterystyczne dla opisu (Witosz 1997).

(5) Powieść

Nikt nie wysiadł. Stojący na przystanku mężczyzna wskoczył zręcznie i stanął przed konduktorem, który czekał na niego w połowie autobusu, patrząc mu na ręce. Mężczyzna trzymał dwadzieścia centów w prawej, drugą obciążał sobie kurtkę. Zwlekał, nie zważając na spojrzenia tamtego (Cortazar 1975: 46).

(6) Opowiadanie potoczne

C: To było najlepsze. Idę z Grzesiem. A wcześniej odpadły mi fleki od obcasów. Bo jak zwykle, co może się mi przytrafić. No nie? Zawsze może być gorzej. I ... na chodniku, oczywiście, gdzie ja jeszcze zrobiłam jakieś pięć kroków do przodu, oczywiście bez buta, boso, były kałuże. Całą nogę miałam w tym, bo ... mi został but z tyłu (rozmowa studentów).

Gęstość informacji

Wartość różnicującą dla gatunków ma też gęstość informacji. W tekstach zawierających rozbudowane grupy nominalne i dużą liczbę nominalizacji w krótkim odcinku tekstu jest znacznie więcej informacji niż w takich, w których jest ich mniej lub nie występują wcale. Duża gęstość informacyjna cechuje gatunki naukowe i prawne, mała jest charakterystyczna dla potocznych. Przykładowo fraza z przykładu (1): *Definicja korpusu umieszczona na „korpusowej” internetowej stronie PWN...* zawiera dużo informacji. W przykładzie (6) brak zarówno nominalizacji, jak i rozbudowanych fraz nominalnych.

Spójność semantyczna i logiczna

Następnym elementem, który należałoby uwzględnić, są typy wykorzystywanych sposobów uspoźniania tekstu. Dla tego wymiaru są to: spójność referencjalna, powtórzenie, paralelizm, ekwiwalencja, parafraza, kolekcje, relacja część–całość, elipsa, organizacja tematyczno-rematyczna, temat globalny, wspólna wiedza, kulturowe wzorce interpretacji, odesłania intertekstualne, spójność logiczna. W eseju dużą rolę odgrywają odesłania intertekstualne i wiedza kulturowa. W gatunkach skierowanych do dzieci występują częste powtórzenia tej samej informacji, wykorzystywana jest relacja hiponimii i synonimii. Problem ten pod kątem analiz gatunków wymaga dalszych badań.

Modus organizacji informacji

Dla niektórych gatunków modus organizacji informacji jest ściśle określony. Pełni on także funkcje spójnościowe. Jest nim przygoda w powieści przygodowej, sensacja w sensacyjnej. W biografii może być nim chronologia lub parametr ważności zdarzeń.

Typ i ilość informacji

Informacja propozycjonalna, odsyłająca do świata obiektywnego może stanowić jedyny jej typ w tekście. Przykładem mogą być gatunki narracyjne z narracją w trzeciej osobie (przykład (5)). W gatunkach naukowych pojawia się wiele informacji dotyczących organizacji tekstu. W gatunkach perswazyjnych duża część informacji to informacja interakcyjna.

Tranzycje

Pod pojęciem tranzycji ujmowane są przekształcenia strony czynnej w stronę bierną i wypowiedzi z predykatem nieosobowym. Używanie strony biernej i predykatów nieosobowych jest charakterystyczne dla gatunków sfery prawno-administracyjnej. Strona czynna jest wykorzystywana w gatunkach potocznych, w opowiadaniu.

W pracach poświęconych badaniom dyskursów często mówi się o strategiach wykorzystywanych przez uczestników. Jednakże szersze omówienie tego problemu dotyczy wymiaru interakcyjnego. Strategie semantyczne mogą również okazać się istotne dla problemu gatunku tekstu.

Reasumując, schemat informacyjny tekstu obejmuje zaktualizowaną informację propozycjonalną w odniesieniu bezpośrednim lub pośrednim do świata obiektywnego (z roszczeniem do prawdziwości) bądź do świata społecznego (z roszczeniem do słuszności), bądź do świata subiektywnego (z roszczeniem do słuszności). Różnice gatunkowe wiążą się z różnymi aspektami tego wymiaru wypowiedzi. W ramach określonych gatunków dobór tematu może być ściśle wyznaczony lub jest bardziej swobodny. Dziedzina odniesienia wyznaczona przez przedmioty odniesienia elementów w pozycji tematycznej (i podmiotowej) dzieli gatunki na klasy funkcjonujące w określonych sferach działań społecznych. Inne aspekty tego schematu, które należałoby poddać analizie, to: obrazy świata, organizacja temtyczno-rematyczna, sekwencyjność i hierarchizacja informacji, gęstość informacji, spójność semantyczna i logiczna, modus organizacji, typ i ilość informacji, tranzycje. Jest to wstępna propozycja analizy schematu informacyjnego. Dopiero badania empiryczne pozwolą na weryfikację przedstawionych aspektów tego schematu.

Genre rules of text schemas formation. The informative schema

Summary

In contemporary linguistic research genre is defined as a pattern of linguistic activity (expression) and thus it is a two-dimensional category, which encompasses two patterns – parameters of context and parameters of text.

The article analyzes the information schema, one of the four text schemata that are defined as essential for the issue of genre diversity.

This preliminary analysis of the aspects of the mentioned schema involves the following parameters: the general subject of the text, partial subjects, their objects of reference and the type of reference world, images of the world, thematic-rhematic organization, sequentiality and hierarchization of information, its density, semantic and logical coherence, mode of organization, type and quantity of information, transitions.

Key words: genre, text analysis, information scheme, information scheme aspects

Bibliografia

- AMPEL-RUDOLF Mirosława (2007): Gatunek, gatunek funkcjonalny – gatunek artystyczny. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. III: *Gatunek a odmiany funkcjonalne*; Katowice: Wydawnictwo Gnome, 41–48.
- AWDIEJEW Aleksy, HABRAJSKA Grażyna (2004): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. T. 1. – Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- AWDIEJEW Aleksy, HABRAJSKA Grażyna (2006): *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*. T. 2. – Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM.
- BRINKER Klaus (2002): Textsortenbeschreibung auf handlungstheoretischer Grundlage (am Beispiel des Erpresserbriefs). – [w:] *Texte, Diskurse, Interaktionsrollen. Analyse der Kommunikation im öffentlichen Raum*; Tübingen, 41–59. (tłum. pol. – *Opis rodzaju tekstu na podstawie teorii działania (na przykładzie listu do szantażysty)*). – [w:] Zofia BILUT-HOMPLEWICZ, Waldemar CZACHURA, Marta SMYKAŁA, red.: (2009): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*; Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT, 155–131.
- EGGINS Suzanne, MARTIN Jim R. (2001): Gatunki i rejestry dyskursu. – [w:] Teun A. van DIJK (red.): *Dyskurs jako struktura i proces*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 153–181.
- GAJDA Stanisław (1993): Gatunkowe wzorce wypowiedzi. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI (red.): *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Współczesny język polski*. T. 2.; Wrocław: Wiedza o Kulturze, 245–258.
- HABERMAS Jürgen (1999): *Teoria działania komunikacyjnego*. T. 1. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- HALLIDAY Michael A.K. (1973): *Explorations in the Functions of Language*. – London: Arnold.
- MICZKA EWA (2000): Prototyp w lingwistyce tekstu. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. I: *Mowy piękno wielorakie*; Katowice: Wydawnictwo UŚ, 20–30.
- SANDIG Barbara (1978): *Stilistik. Sprachpragmatische Grundlegung der Stilbeschreibung*. Berlin–New York.

- TOMLIN Russell S., FORREST Linda, PU Ming Ming, KIM Myung Hee (2001): Semantyka dyskursu. [w:] Teun A. van DIJK (red.): *Dyskurs jako struktura i proces*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 9–44.
- VAN DIJK Teun A (2001): Badania nad dyskursem. – [w:] Teun A. van DIJK (red.): *Dyskurs jako struktura i proces*; Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 9–44.
- WILKOŃ Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. – Kraków: TAIWPN Universitas.
- WITOSZ Bożena (1997): *Opis w prozie narracyjnej na tle innych odmian deskrypcji*. – Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- WITOSZ Bożena (2005): *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*. – Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- WOJTAK Maria (2001): Pragmatyczne aspekty analiz stylistycznych tekstów użytkowych. – [w:] Bożena WITOSZ (red.): *Stylistyka a pragmatyka*; Katowice: Wydawnictwo UŚ, 38–47.
- WOJTAK Maria (2004): *Gatunki prasowe*. – Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- WOJTAK Maria (2004–2005): Genologia tekstów użytkowych. – *Postscriptum* z. 2, 2004 – z. 1, 2005 (48–49), 156–171.
- ŻYDEK-BEDNARCUK Urszula (2005): *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*. – Kraków: Universitas.

Przykłady

- CORTAZAR Julio (1970): *Opowiadania zebrane*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- DĄBROWSKA Maria (1988): *Dzienniki*. T. 1. – Warszawa: Czytelnik.
- KURATCZYK Magdalena (2006): Narzędzia korpusowe w leksykografii dwujęzycznej. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* LXII, 69–82.
- MALINOWSKA Ewa (2001): *Wypowiedzi administracyjne – struktura i pragmatyka*. – Opole: Wydawnictwo UO.
- MILNE Alan A. (1983): *Kubuś Puchatek*. – Warszawa: Nasza Księgarnia.

DANUTA LECH-KIRSTEIN
Uniwersytet Opolski
Opole

Rola akronimów w komentarzu politycznym

Akronimy

Przedmiotem referatu są akronimy nazw wiodących partii politycznych *PiS* (Prawo i Sprawiedliwość), *PO* (Platforma Obywatelska), *LiD* (Lewica i Demokraci), *LPR* (Liga Polskich Rodzin) i ich koalicji *POPiS*, *POLiD*, *LiS* (Liga Polskich Rodzin i Samoobrona) oraz ich rola w komentarzu politycznym oficjalnym i nieoficjalnym¹.

Termin „akronim” rzadko jest używany przez językoznawców, jego definicje znajdujemy w słownikach języka polskiego, wyrazów obcych, ale częściej w internetowych słownikach i encyklopediach, np. Wikipedia podaje w miarę najpełniejszą definicję:

Skrótowiec, in. **akronim** (z gr. *ákros* = *skrajny*) – słowo utworzone przez skrócenie wyrażenia składającego się z dwóch lub więcej słów. Istnieje także niewielka grupa skrótowców powstałych ze skrócenia jednego słowa. W ujęciu słowotwórczym, skrótowce to specyficzna klasa derywatów. Derywaty te funkcjonują w polszczyźnie pisanej i mówionej. Skrótowiec często bywa mylony ze skrótem².

Po raz pierwszy Henryk Ułaszyn (1930: 167–177) zarezerwował nazwę „skrótowiec” dla skrótów językowych, odróżniając je od graficznych – skrótów *sensu stricto*. Także Józef Młodyński (1981: 156–186) podaje takie rozróżnienie, podkreślając, że skróty językowe (w tym skrótowce) mają funkcję językową i metajęzykową – mogą odsyłać do pełnej nazwy, ale częściej są bezpośrednimi określeniami desygnatu i odsyłają do rzeczywistości bez pośrednictwa swojej podstawowej funkcji.

¹ Termin „komentarz polityczny” rozumiany jest tu ogólnie jako wszystkie wypowiedzi opiniujące politykę i polityków.

² Skrótowiec i skrót nie tylko jest mylony przez zwykłych użytkowników języka polskiego. Również lingwiści mylą oba terminy. Co do definicji różne zdania mają także słowniki języka polskiego, ortograficzne i poprawnej polszczyzny. Najczęściej skrótami nazywa się skrócone pojedyncze wyrazy, a skrótowcami skrócone poszczególne grupy wyrazowe (Szymczak 1995: 129).

Magdalena Krzyżanowska (2003: 281–284), podsumowując współczesne definicje, podaje praktyczny sposób rozróżnienia omawianych formacji językowych – jeśli graficzne skrócenie grupy wyrazów odczytujemy jako pełne wyrazy, mamy do czynienia ze skrótem (graficznym), np. *m.in.* – między innymi, *jw.* – jak wyżej; jeżeli zaś z odczytanych liter lub głosek tworzymy nowy wyraz – mamy do czynienia ze skrótownicą, np. *NIP*, *PZU*.

Można powiedzieć więcej – skrótownice wypierają podstawowe znaczenia poszczególnych składników i funkcjonują jako osobne znaki, czyli ulegają leksykalizacji. Stają się więc one (jak podaje Wikipedia) swoistą grupą derywatów, pomijaną jednak przez autorów podręczników słowotwórstwa polskiego, np. Renata Grzegorzyczkowa i Jadwiga Puzyńska (1998: 456) odsyłają do istniejącej literatury i zostawiają badania onomastyce.

Jednakże nauka o nazwach własnych również akronimami się nie zajmuje. Poza tym dla tradycyjnej onomastyki stanowią one pewien problem interpretacyjny. Pełnią funkcję referencjalną (wyznaczania obiektów indywidualnych), ale nie przypisuje się im więc znaczenia leksykalnego. Natomiast bliższa analiza pokazuje, że w konkretnych dyskursach, jeśli użytkownik języka zna motywacje aktu nadania nazwy lub może zaobserwować jej użycie, nazwy własne (oraz ich pochodne – eponimy) mogą pełnić również wtórnie funkcje – pragmatyczną, emotywną, ludyczną (Rudnicka 2006: 185–199; Lech-Kirstein 2009: 142–152).

Język polityki

Język polityki od dawna nazywany jest „żonglerką słowną”, a sale rozmów – „gadalnią” (Milewicz: 1991). Od lat politycy przyzwyczajają nas do słuchania pomówień, oszczerstw, zniewag, obelg, zniesławień, inwektyw. Jak twierdzi Ewa Kłodziejek (1994: 69), „w zasadzie można powiedzieć wszystko, toteż – wszystko się mówi”.

Michał Głowiński (2007: 14) nazywa współczesny język władz pisomową (na podobieństwo nowomowy PRL-owskiej). Jest ona językiem walki i charakteryzuje ją etykietowanie, ton oskarżycielski i pasja demaskatorska. Skoro taki język jest językiem elit politycznych, nic dziwnego, że pojawia się on również w komentarzu politycznym – w mediach i na forach internetowych. Język ten z jednej strony reprezentuje niski styl potoczny o emocjonalnym, często wulgarnym zabarwieniu, co potwierdza tezę o brutalizacji języka; z drugiej zaś strony cechuje się dużą kreatywnością językową, która ma jedynie wartość ludyczną.

Mechanizm powstawania ideonimów

Nazwy partii (ideonimy) tworzone są w ten sposób, aby przynajmniej jeden z ich elementów niósł ze sobą pozytywne skojarzenia. Psycholodzy nazywają to „efektem aureoli” (Tyszka 1999: 37) – jedna cecha obiektu ma przemożny wpływ na ocenę całego obiektu, „opromienia” pozostałe cechy. Tak więc dodając do nazwy leksem o pozytywnej konotacji, zyskuje się aureolę pozytywną, jak w nazwach *Platfor-*

ma Obywatelska, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Pozytywnie kojarzą się przymiotniki podkreślające tożsamość: *polski, obywatelski, demokratyczny* oraz określenia kategoryzujące: *platforma, liga, sojusz*. W nazewnictwie partii politycznych nasila się również tendencja do tworzenia nazw postulatycznych, sloganowych, będących równocześnie głównymi treściami programowymi, np. *Liga Polskich Rodzin, Prawo i Sprawiedliwość* (Fras 2005: 231–237).

W momencie skrócenia nazw powstają zleksykalizowane akronimy, które pozytywnych cech już nie niosą. Następuje proces demaskacji, efekt aureoli pozytywnej zostaje odrzucony, a skrótowce zaczynają funkcjonować w aureoli negatywnej – nienawiści, niechęci, wstrętu („efekt odium”)³.

Szczególnie produktywnym jest akronim *PiS*. Nazwa-slogan zostaje przekształcona na: *Populizm i Socjalizm // Schizofrenia, Przystępstwo i Samowola // Synekura, Poplecznictwo i Sprzedajność, Pazerność i Szkodnictwo, Paranoja i Schizofrenia, Pyszalkowatość i Swawola, Przekupstwo i Szantaż, Przemoc i Samosąd, Prostactwo i Szpanerstwo, Poddanie // Panika i Strach, Podstępność i Szpiegostwo, Prowizja i Synekura, Przegięcie i Spaczenie, Podstępność i Szachrajstwo, Przewrotność i Szalbierstwo, Przekupność i Szwindel, Pieniądze i Sława, Przystępstwa i Skandale, Podśluchy Inwigilacja Szczucie, Perfumeria i Szambo, Parodia i Satyra, Pic i Szopka, Przemoc // Prostytucja i Seks, Prawo i Samoobrona (a Sprawiedliwość w Strasburgu)*.

Wiele rozwinięć skrótowca ma regularną postać sloganu wyborczego: *(Ukradliśmy już Księżyc) Podpierdolimy i Słońce, Prawie iak Sprawiedliwość (prawie robi różnicę), Proponujemy innym Stolki, Partia jedynie Słuszna, Pierwsza istotna Smiana, Pierwszy inteligentny Serwer, Przepróście i Spieprzajcie*.

Ofiarą demaskacji stają się też działacze i członkowie partii: *Potwory i Spółka // Sadyści, Poganie i Sataniści, Przystępcy i Sprzedawczyki // Szumowiny, Pyszalki i Samochwały, Pierdoły i Sieroty, Parwieniusze i Siermięgi, Pijawki i Sępy, Pijaki i Snoby, Przemysłowcy i Szmuglerzy, Plazy i Szczury, Pierdola i Szmalcownik, Pies i Sroka, Przystępcy i Skorumpowani, Prymitywni i Szkodliwi, Przeszkadzający i Szkodzący (Przeszkadzają i Szkodzą), Plujący i Syczący (Plują i Syczą z nienawiści), Polsce intensywnie Szkodzący, Przegrani i Sfrustrowani, także wulgarne: *Po-
pieprzeni i Skretyniali, Populiści i Skurwiele, Pedal i S-syn, PiS-dzielcy i S-syny*.*

O wiele rzadziej można spotkać się z takim zjawiskiem w przypadku innych akronimów. Nie wywołują one takich emocji i skojarzeń, por. *PO – Platforma Obłądy, Prowokacja Obiboków, Pies Ogrodnika, Pensje Obniżymy, Porażka Obywatelska, Platforma Oszustów* (<http://wiadomosci.onet.pl> 28.01.2008; <http://forum.gazeta.pl> 14.03.2006; <http://spieprzajdziadu.com/muzeum>); *LPR – Ludzie, Patrzenie, Rydzikowcy, Liga Pacholików Rydzika; LiD – Libacja i Degeneraci* (<http://www.virango.pl>).

³ Pojęciom tym odpowiadają tzw. „słowa sztandarowe” wpisujące się w schemat *Niech żyje x! Precz z y!*, wyrażające miranda (pojęcia pozytywne) i kondemnanda (pojęcia negatywne), por. Pisarek 2002: 7.

Leksykalizacja skrótowców⁴

Jak już powiedziano, akronimy typu *PiS*, *PO*, *LPR*, *POPiS* ulegają leksykalizacji i stają się osobnymi znakami. Są krótkie i treściwe. Jako takie są wspaniałymi bazami słowotwórczymi i biorą udział w dalszej derywacji.

A. Neosemantyzmy i kontaminacje

Większość z tych nowotworów językowych to derywaty semantyczne (neosemantyzmy) oparte na bazie skrótowca.

Marek Zboralski (2000: 113) zaznacza, że w dobrze umotywowanej nazwie asocjacje nabierają pożądanego kształtu i kierunku dzięki sytuacyjnej interpretacji. Można stosownie nakierować odbiorcę przez odniesienie na przykład do sloganu. W kampanii wyborczej 2005 r. stronnictwo *PiS* użyło zaś hasła, które stało się później pożywką dla satyryków i opozycjonistów. Na plakatach i billboardach wyborczych zagościł slogan *PiS da!*, który miał zapewnić elektorów, że jeśli tylko zagłosują na *PiS*, to dostaną wszystko, czego zapragną (<http://www.spieprzajdziadu.com/muzeum>). Niestety, sformułowanie okazało się wielce nietrafne, gdyż wywołało pejoratywne asocjacje. Natychmiast opinia publiczna zmodyfikowała slogan do hasła: *PiSdom STOP!* W momencie wybierania nazwy partii nie pomyślano o skrótowcu, którego będzie się częściej używać, a który wywołuje wiele skojarzeń, nawiązujących do wielu wyrazów nie tylko w języku polskim⁵.

Podobne przykłady neosemantyzacji widzimy na forach internetowych:

sPiSek ludzie (www.sierpc.com.pl 23.02.2006)

Ja się na to nie *PiSzę!!!* (www.po.org.pl 11.11.2007)

Przecież Kaczyński miał to wszystko *wyPISane...* na twarzy (<http://wiadomosci.radiozet.pl> 14.02.2006)

I tego tak długo szukaliście, *PiSUARY?* ~*antyPOkemon* (<http://wiadomosci.onet.pl> 28.01.2008).

Szczególnie popularne stało się połączenie akronimów dwóch wiodących partii, mających stworzyć koalicję – *POPiS*. Zleksykalizowany akronim przyjął znaczenie tak samo brzmiącego, istniejącego już leksemu:

Sondażowe *PO-PiS-y*. Platforma Obywatelska traci, a Prawo i Sprawiedliwość zyskuje. Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez PBS dla Gazety Wyborczej. (<http://5wladza.blogspot.com/> 23.01.2008);

Przez dwa lata mówiono, że powstanie wspólny rząd „*PO-PiS*”. I rzeczywiście jest rząd wspaniałych *popisów*, serwowanych jeden za drugim. (<http://makeystudio.fm.interia.pl> 30.09.2005).

⁴ W cytatach zachowuję oryginalną pisownię. Omawiane akronimy i ich pochodne zapisuję kursywą. Pomijam najbardziej wulgarne przykłady.

⁵ Por. fr. pis ‘gorszy’, ‘wymię’, pissier ‘oddawać mocz’; ang. piss ‘oddawać mocz’, wulg. pissed ‘zdegenerowany; pijany’, wulg. pissing ‘bardzo’, pissier ‘penis’ i inne; niem. pissen wulg. ‘oddawać mocz’; tur. pis ‘brudny; obrzydliwy; pogardliwy; obsceniczny’.

Nowe znaczenia przypisywane są całym „rodzinom słowotwórczym” tworzonym prefiksalnie, przy czym podaje się komentarz zawierający parafrazę słowotwórczą, np.:

- Graffiti na murze przeciwko *PiS*? – *naPiS*
- Zastępca członka *PiS*? – *podPiS*
- Szara eminencja *PiS-u*? – *zaPiS*
- Członkowie, którzy opuścili *PiS*? – *odPiSy*
- LPR i Samoobrona w dawnej koalicji z *PiSem*? – *przyPiSy*
- Co dostaje student od profesora – zwolennika *PiS*? – *wPiS*
- Jak się nazywa wykaz aktywistek *PiSu*? – *sPiS* cudzołożnic

Niektóre z modyfikacji polegają na wyodrębnieniu w wyrazie elementów znaczących niezgodnym z rzeczywistymi jego granicami morfologicznymi (Buttler 1968: 108–139):

- *PiS* pracy do przodu? – *przePiS*
- Najwięksi kombinatorzy *PiSu*? – *sPiSkowcy*
- Sekretarz klubu *PiS*? – *PiSarczyk*, *PiSarzyna*
- Miejsce zgromadzeń *PiS-u*? – *klePiSko*
- Młody członek *PiS*? – *PiSkłę* (<http://progress.vernet.pl/forum>)
Oby teraz nie doszło do *POLiD-owania* wartej koalicji (<http://www.informacje.int.pl> 13.10.2007).

Dowcip semantyczny może polegać również na nietradycyjnym podziale wyrazu na cząstki znaczące (tzw. kalambury):

- Wieloletni członek *PiS*? – *dlugoPiS*
- Członek *PiS*, który kąpał się ostatnio w Wielkanoc? – *brudnoPiS*
- Wychudzony działacz *PiS-u*? – *cienkoPiS*
- Dowolny poseł *PiS* po następnych wyborach, oby... – *znikoPiS*

B. Neologizmy graficzne i fonetyczne

Niektóre z powstałych eponimów niosą dodatkową treść w postaci graficznej wyrazu, np. za pomocą stosowania dużych liter.

Akronim *PO*, będący literowcem, może być odczytywany jako głoskowiec, tak jak wykorzystało go stronnictwo w sloganie wyborczym, por. *PO* stronie obywateli (Wiadomości TVP2, 18.03.2006). W podobny sposób wykorzystują go internauci, traktując jak przyimek, por. Przed i *PO* (<http://www.informacje.int.pl> 03.11.2006); platfusy myślały, że wygrają w cuglach a tu *PO* wyborach obudzili się z ręką w nocniku i ze złości miotają się zajadle w konwulsjach [...] (<http://www.informacje.int.pl> 13.03.2007). Szczególnie podobieństwo widać w momencie zestawienia obu leksemów, por. I po *PO* (<http://wiadomosci.onet.pl> 15.01.2006).

Zmiana postaci graficznej wyrazów pełni funkcję prezentacyjną, ale wyróżniona za pomocą dużych liter cząstka *PO* pokazuje drugie dno – podkreśla emocjonalny stosunek nadawcy w wyrażanych opiniach i sądach:

NO, TROCZĘ PRAWDY O TYCH *POrąbańcach*. [...] PRZESTAŃCIE OKŁAMYWAC WSZYSTKICH POLAKÓW *POsły!* (<http://www.informacje.int.pl> 03.11.2006)

TyPOwa obywatelka RP: zacierzewienie bierze górę nad zdrowym rozsądkiem (<http://wiadomosci.onet.pl> 28.01.2008)

Mali ludkowie nie mogą pogodzić się z klęską, ale my ich *P/Olewamy* (<http://wiadomosci.wp.pl> 31.10.2007)

POsady dla znajomych w stołecznym ratuszu (<http://www.gazetawyborcza.pl> 02.02.2008)

POzdrawiam (<http://www.platforma.org/forum>).

Ostatni przykład niesie z sobą wyjątkowo emocje pozytywne – na stronie *PO* *POzdrawia* zwolennik stronnictwa.

Pozostałe przykłady są neologizmami fonetycznymi, które wykorzystują adideację, tzn. przekształcenie fonetyczne wyrazu, upodabniające go do brzmienia innego słowa o odmiennym znaczeniu i pochodzeniu. Są to żartobliwe upodobnienia leksykalne, w których z pewnym opóźnieniem działa demaskacja prawdziwej treści (Butler 1968: 120–126).

- Debata członków *PiS?* – *PiSkuwa*
- Ulubiony film *PiSu?* – Cztorej pancerni i *PiS*
- Lista członków *PiS?* – *rozPiSka*
- Najzimniejszy dzień w roku? – *PiSdziawa*
- Ustrój IV RP? – *rozPiSdziawa*
- Maskotka *PiS-u?* – *małPiSzonek*
- Komputer używany przez *PiS?* – *PiSi* (<http://progress.vernet.pl/forum>)

C. Konotacje

Eponimy powstałe od skrótowców wykorzystują też potoczną wiedzę i konotacje związane ze zleksykalizowanym akronimem. Stanowią odbicie wyobrażeń kulturowych związanych z danym wyrażeniem językowym i jego używaniem. Przykładem wykorzystania konotacji, jakie niesie leksem, jest akronim *LiS* (stosowany dla mającej powstać koalicji *Ligi Polskich Rodzin* i *Samoobrony*). W sposób oczywisty kojarzy się on z nazwą zwierzęcia, a i sami przywódcy obu partii podkreślają ten związek, wybierając na maskotkę koalicji rudego lisa. Wywołuje to natychmiast szereg komentarzy:

wściekły jak lew, chytry jak *LiS* (<http://www.pardon.pl> 14.07.2007);

Ile z lisa w *LiS-ie?* W minionym tygodniu bardzo wiele mówiło się o lisie. [...] Mówiło się, że *LiS* będzie silny jak lew i sprytny jak lis albo, że dwa pierzne kaczory potrafią porwać lisa (lub *LiS-a* – nie wiemy, co na myśli miał premier Jarosław Kaczyński ani w pierwszym, ani w drugim przypadku) (<http://www.money.pl> 21.07.2007).

Konotacje te wzmacnia dodatkowo podobieństwo imion i nazwisk prezydenta oraz przywódców partyjnych najważniejszych stronnictw (*Kaczyńscy, Do-*

nald), nazywanych *kaczkami*, *kaczorami*: *LiS* wśród kaczek (<http://www.pardon.pl> 14.07.2007).

D. Derywaty właściwe

System językowy pozwala również na to, by skrótowce stały się bazami słowotwórczymi, por. *akowiec*, *esbek*. Dążenie do ekonomiczności języka dodatkowo to zjawisko wzmacnia. Za pomocą sufiksacji powstają więc regularne derywaty, np.:

IV Rzeczpospolita *PiSKA* (<http://wiadomosci.radiozet.pl> 14.02.2006);
Pisiaki reagują debilnym komentarzem (<http://wiadomosci.onet.pl> 28.01.2008);
PiSior, *PiSowczyk* (<http://spieprzajdziadu.com/muzeum>).

Szczególnie popularna jest baza powstała od nazw partii koalicyjnych *POPiS*:
POPiS-owa koalicja (<http://wybory.informacje.int.pl> 03.10.2007);
 Dzisiaj TVP zafundowała nam powtórkę z kielbasy wyborczej *POPiSowo* usmażonej tuż po wyborach. (<http://www.miasto.e.pl>);
POPiS-owe katrupienie Tuska (<http://wiadomosci.wp.pl> 08.10.2007);
POPiS-sowe przepychanki wyborcze (<http://serwisy.gazeta.pl/wybory2007> 11.09.2007);
PO-PiS-owy klinch, czyli pech Pragi Północ (<http://miasta.gazeta.pl> 05.04.2007);
 Łabędzi śpiew *PO-PiS-owych* sierot (<http://fakty.interia.pl> 21.03.2007).

Zauważamy też derywaty prefiksalne, np.:
AntyPiS (<http://www.polityka.pl> 18.03.2006);
 Partia *NIE-PiS* (o Platformie Obywatelskiej <http://www.polityka.pl> 28.10.2006)

i paradygmatyczne:

PiSie odchody (<http://spieprzajdziadu.com/muzeum>);
 Na *LiS-iej* konferencji wystąpili pokrzywdzony przez IV Rzeczpospolitą, którą sam budował, Andrzej Lepper ze swoim największym obrońcą Romanem Giertychem (<http://www.pardon.pl> 16.07.2007).

Funkcje akronimów w komentarzu politycznym

Wykorzystanie akronimów w komentarzu politycznym jest na pewno formą agresji językowej. Maria Peisert (2004: 154–166) w swej monografii dotyczącej agresji werbalnej zwraca uwagę na funkcje takich działań językowych. W przypadku komentarza politycznego mamy wprawdzie do czynienia z pośrednim kontaktem między nadawcą i odbiorcą, ale niektóre z wymienionych funkcji można zauważyć i tutaj. Są to:

- wyładowanie negatywnych uczuć – frustracji, gniewu, niezadowolenia itp. – i osiągnięcie przez to *katharsis*, por. Przestańcie okłamywać wszystkich Polaków *POsły!*;
- wyrządzenie szkody odbiorcy poprzez pomniejszenie jego statusu, por. *Pic i Szopka*, *Porażka Obywatelska*; *Pierdoły i Sieroty*; *Libacja i Degeneraci*;

- profanowanie *sacrum*, prowokacja i szokowanie odbiorcy środkami językowymi, które są objęte szczególnie silnym tabu, por. profanacje związane z osobą duchowną – *Liga Pacholków Rydzyka*, a także liczne wulgaryzmy – *Popieprzeni i Skretyniali*; Mali ludkowie nie mogą pogodzić się z klęską, ale my ich *P/Olewamy*;
- złośliwa radość (*Schadenfreude*), czyli radość z cudzego niepowodzenia, por. No, trochę prawdy o tych *POrąbańcach*; *platfusy* myślały, że wygrają w cuglach a tu *PO* wyborach obudzili się z ręką w nocniku i ze złości miotają się zajadle w konwulsjach [...] *POpaprańcy*; I tego tak długo szukaliście, *PiSUARY*;
- autostymulowanie do odparcia ataku (*najlepszą obroną jest atak*), por. *Przeprosicie i Spieprzajcie*;
- socjalizacja i integracja grupy lub podnoszenie swojego prestiżu, por. *sPiSek* ludzie; Ja się na to nie *PiSzę!!!*;
- magia słowna – bluźnierstwa, klątwy lub symulowane pozytywne życzenia, por. *PiSdom stop!*

Z drugiej strony kreacja językowa może być po prostu wyrażeniem ekspresji artystycznej lub pełnić jedynie funkcję ludyczną⁶, wciągając przeciwnika i szerszego odbiorcę w rodzaj intelektualnej gry (np. „*POLiDowania* godne”, „*POPiS-owa* koalicja”, „chytry *LiS*”, „*sPiSek* ludzie”, „i po *PO*”). Jak twierdzi Zygmunt Bauman (Bauman, Tester 2003):

istotną cechą postmodernizmu jest intertekstualna dyspozycyjność, nieustająca intertekstualna gra, oparta na swobodnych i niekończących się skojarzeniach. [...] Dzięki tej intertekstualnej dyspozycyjności „gry otwierają się”, można rzec, w nieskończoność, uruchamiając mechanizm niespodzianki. Wszystkie reguły językowe stają się ruchome, co powoduje pojawienie się skomplikowanej gry symboli, metafor, aluzji, cytatów, swobodne naśladowanie tekstów, łączenie ze sobą ich różnych elementów, obciążanie wypowiedzi wieloma kontekstami. Sytuację tę można określić jako grę gier.

Posiadanie wspólnego wroga, wyładowywanie na nim swojego gniewu i frustracji, a także ośmieszanie go i prowokacja są nierozłącznym elementem komentatora politycznego. Wspólne narzekanie i wspólna zabawa, naruszając przyzwyczajenia lub obszary tabu, budzi społeczeństwo z „bezruchu” i „znudzenia” (Skowronek, Rutkowski 2004: 26). I taka jest rola mediów.

⁶ Maria Peisert (2004: 162–164) mówi tu o artystycznej ekspresji oraz wspólnej zabawie i pojedynkach słownych.

The role of acronyms in political commentaries

Summary

The paper deals with acronyms of the leading political parties in Poland and their role in political commentaries. Abbreviations of such type as *PiS*, *PO*, *POPiS*, *LiS* undergo lexicalisation and become word-formation bases for further derivatives. They also evoke verbal connotations, which become an element of a peculiar language play in Polish, an intellectual play of the sender and recipient (e.g. „*POLiDowania* godne”, „*POPiS-owa* koalicja”, „chytry *LiS*”, „*PiSek* ludzie”, „i po *PO*”). The majority of such language innovations are semantic derivatives (neosemantisms), ingenious contaminations and puns. The ludic function is also performed by graphic, phonetic and word-formative neologisms. The use of acronyms in political commentaries performs also an emotive function – it is a form of a language aggression, giving vent to one’s negative feelings, profaning a *sacrum*, violating a taboo, provocation and shocking the recipient.

Key words: acronym, abbreviation, ideonim, political party names, language joke, language aggression

Bibliografia

- BAUMAN Zygmunt, TESTER Keith (2003): *O pożytkach z wątpliwości. Rozmowy z Zygmuntem Baumanem*. – Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- BUTTLER Danuta (1968): *Polski dowcip językowy*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- FRAS Janina (2005): *Komunikacja polityczna. Wybrane zagadnienia gatunków i języka wypowiedzi*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- GŁOWIŃSKI Michał (2007): Pisomowa czyli o wolnoamerykance językowej. – *Polityka* 50, 14.
- GRZEGORCZYKOWA Renata, LASKOWSKI Roman, WRÓBEL Henryk, red. (1998): *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia II*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KOŁODZIEJEK Ewa (1994): Językowe środki zwalczania przeciwnika, czyli o inwektywach we współczesnych tekstach politycznych. – [w:] Janusz ANUSIEWICZ, Bogdan SICIŃSKI (red.): *Język a kultura XI*; Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 69–74.
- KRZYŻANOWSKA Magdalena (2003), Uwagi o definiowaniu i klasyfikowaniu współczesnych skrótowców polskich. – *Język Polski LXXXIII*, z. 4–5, 281–287.
- LECH-KIRSTEIN Danuta (2009): „No to mamy Kaczogród”. O wtórnym wykorzystywaniu nazw własnych. – [w:] Kazimierz OZÓG (red.): *Język żyje. Rzecz o współczesnej polszczyźnie*; Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 142–152.
- MILEWICZ Ewa (1991): Pożegnanie parlamentu. – *Gazeta Wyborcza* 28 X 1991.
- MŁODYŃSKI Józef (1981): Skrótowce we współczesnym języku polskim. – [w:] Halina KURKOWSKA (red.): *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*; Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 156–186.
- PEISERT Maria (2004): *Formy i funkcje agresji werbalnej. Próba typologii*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- PISAREK Walery (2002): *Polskie słowa sztandarowe i ich publiczność*. – Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.

- RUDNICKA Ewa (2006): Eponimizmy versus eponimy. Eponimizmy jako efekt mechanizmu apelatywizacji eponimów. – [w:] Zofia ABRAMOWICZ, Elżbieta BOGDANOWICZ (red.): *Onimizacja i apelatywizacja*; Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 185–199.
- SKOWRONEK Katarzyna, RUTKOWSKI Mariusz (2004): *Media i nazwy. Z zagadnień onomastyki medialnej*. – Kraków: Wydawnictwo LEXIS.
- SZYMCZAK Mieczysław, red. (1995): *Słownik ortograficzny języka polskiego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- TYSZKA Tadeusz (1999): *Psychologiczne pułapki oceniania i podejmowania decyzji*. – Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- UŁASZYN Henryk (1930): O wyrazach skróconych. – *Język Polski* XV, 167–177.
- ZBORALSKI Marek (2000): *Nazwy firm i produktów*. – Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.

MAGDALENA PIETRZAK
Uniwersytet Łódzki
Łódź

Odcinek, felieton, kronika – o tradycji gatunku felietonowego

Artykuł wpisuje się w nurt badań poświęconych świadomości genologicznej. W sposób szczególny dotyczy zaś świadomości gatunkowej ukrytej w nazwach określających felieton z czasu formułowania się jego wyznaczników gatunkowych – tj. z XIX w., a zwłaszcza jego drugiej połowy. Ponieważ przywoływane w pracy nazwy gatunkowe pojawiały się często w wypowiedziach o charakterze normatywno-opisowym, to próba określenia świadomości gatunkowej dziewiętnastowiecznego felietonu dotyczyć będzie także zagadnień normatywnych – czyli kryteriów pozwalających uznać wypowiedź za felieton (zgodnie z ówczesną definicją gatunku).

O potrzebie i przydatności przeprowadzania badań z zakresu świadomości gatunkowej wspominali już teoretycy literatury – S. Skwarczyńska (1987) czy M. Głowiński (1987), a także językoznawcy zajmujący się problematyką genologiczną, jak S. Gajda (2001), M. Balowski (2000) czy M. Zaśko-Zielińska (2002). Wybór zaś felietonu jako przedmiotu dociekań genologicznych należy tłumaczyć zainteresowaniami naukowymi autorki artykułu skoncentrowanymi wokół wyznaczników gatunkowych felietonu pozytywistycznego.

Ponieważ felieton od samego początku związany jest z prasą, śladów jego historycznej egzystencji należy szukać we wszelkiego rodzaju metawypowiedziach pojawiających się w prasie XIX stulecia. Ciekawych i ważnych informacji dostarczają ponadto dane słownikowe i encyklopedyczne. Wiedza o felietonie uzyskana ze wspomnianego źródła, nie daje nam uporządkowanego i jednoznacznego obrazu gatunku. Przypomina bardziej chaos towarzyszący często wyodrębnianiu się gatunku z uniwersum mowy. Niejasności dotyczą zarówno samej nazwy mającej określać felieton, jak i próby wskazania wyznaczników wypowiedzi, której można byłoby nadać status felietonu.

Przypomnijmy, że początek i nazwę gatunkowi dał francuski *feuilleton* – złożony na czworo arkusz „publikowany jako dodatek specjalny do gazety”¹. Wkrótce zo-

¹ Zob. Bachórz (1994: XVI), na temat europejskich i polskich początków felietonu pisali m.in. Mitzner (1964), Maziarski (1967), Lipski (1973), Stasiński (1982; tam też dodatkowa bibliografia w przypisie nr 1, s. 5), Klein (1983), *Encyklopedia wiedzy o prasie*, hasło – *felieton*.

stał włączony w obręb gazety i jako rubryka zajął dolną część, oddzieloną – odciętą od górnej części linią poziomą. Mieściły się tu wszystkie teksty z reguły poruszające tematy związane z literaturą, sztuką, teatrem czy nauką. O początkach felietonu możemy przeczytać w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda z 1899 r. pod hasłem *odcinek*:

Odcinek jest wynalazkiem dzienników francuskich i początkowo przeznaczony był wyłącznie dla krytyk teatralnych. Później zamieszczano w o. recenzje dzieł, sprawozdania o prowadzeniu Instytutu, odczyty uniwersyteckie, listy o życiu społecznym, utworach sztuki, kroniki modniarskie, podróże, historyjki brukowe itp. a w końcu i romanse, nawet najobszerniejsze.

Na początku XIX w. spopularyzował się pomysł podpisywania felietonów pseudonimem². Już pierwsi felietoniści, zwłaszcza francuscy³, chętnie bawili się w przebieranki czy mistyfikacje. Wtedy także zaczęła obowiązywać felietonowa zasada, by pisać o czymkolwiek, ważne by ciekawie i przystępnie.

Ciekawych informacji o dziejach stylu felietonowego obserwowanego bardziej w prasie zagranicznej niż polskiej dostarcza nam obszernie omówienie Stanisława Koźmiana (1872). W opracowaniu z 1864 r. poświęconemu dziennikarstwu Koźmian czyni zarzuty o zbytym „odpaczaniu się odcinka od przeglądu politycznego”, stąd może rodzić się wśród czytelników błędne przekonanie o odrębności tej rubryki od głównej części dziennika. Koźmian gani autorów felietonów przede wszystkim za zbytnią niezależność i swobodę, aż do swawoli posuniętą⁴.

W rozumieniu Koźmiana felieton to jeszcze rubryka dziennika, ale także gatunek dziennikarski odznaczający się często krytycznym, satyrycznym, a niekiedy i zuchwałym ujmowaniem kwestii poruszanych w górnej – poważniejszej części gazety.

Kolejny ważny etap w rozwoju felietonu europejskiego wyznacza rok 1840, kiedy miejsce pod kreską zaczęła zajmować drukowana w odcinkach powieść, tak celowo konstruowana, by zaciekawiać czytelnika i zachęcać do kupowania kolejnego numeru pisma. Oto fragment artykułu z 1867 r. z „Przeglądu Tygodniowego”, charakteryzujący francuski felieton powieściowy:

Felieton więc powieściowy pisze się na obstalunek, z tym warunkiem, aby przy końcu zostawiał coś niedopowiedzianego, coś palącego ciekawość czytelnika do dalszego ciągu (s. 180).

² Etienne Victor Joseph Jouy podpisywał swe felietony jako Pustelnik z Chaussée, z kolei „polskim Pustelnikiem” był Gerard Maurycy Witowski, który od 1816 r. w „Gazecie Warszawskiej” podpisywał swoje felietony (będące swobodnym przekładem felietonów Jouya) pseudonimem Pustelnik z Krakowskiego Przedmieścia, zob. Bachórz (1994: XVII), Lipski (1973: 25–29).

³ Zob. omówienie felietonistyki francuskiej i niemieckiej E. Ecksteina zamieszczone w „Tygodniku Ilustrowanym” z 1875 r., także Koźmian (1872), Jankowski (1906).

⁴ „Byle tylko posiadał [tj. felieton] nieco stylu i kraszy wolno mu w najróżnorodniejsze puszczać się kierunki, i jak arlekinowi w coraz dziwniejsze przyodziewać się stroje. Ośmielony tem pobbłażaniem, nieraz pozwala on sobie strzelać na własnych przyjaciół” Koźmian (1872: 179).

Zatem od lat 40. XIX w. nazwa *felieton* będzie oznaczała także pisaną w odcinkach powieść, tzw. powieść felietonową.

Przeobrażenia, jakim poddawany był felieton w prasie zachodnioeuropejskiej, z czasem stały się rzeczywistością obserwowaną w prasie rodzimej. Felieton zarówno jako rubryka gazety, jak i gatunek wypowiedzi dziennikarskiej zaadaptowany został na grunt polski głównie z prasy francuskiej, w mniejszym stopniu niemieckiej i to modele felietonu tam wypracowane stawały się normotwórcze dla rodzimych dziennikarzy. Pierwsze polskie próby zdefiniowania felietonu sięgają połowy XIX wieku, choć początków polskiej felietonistyki upatruje w publicystycznej działalności osiemnastowiecznego jezuity Franciszka Bohomolca Piotr Chmielowski (1902: 275). Z kolei Jan Józef Lipski (1973) swój wybór felietonów warszawskich rozpoczyna od tekstów Gerarda Maurycego Witowskiego, twierdząc, że zasługuje on na miano „ojca felietonistyki warszawskiej”. Jednocześnie doprecyzowuje rozumienie pojęcia „felietonistyka warszawska”, która na początku XIX w. była „trochę reportażem, a trochę plotką między nami, warszawiakami, o ludziach i sprawach” dobrze znanych zarówno autorowi, jak i czytelnikowi (1973: 26). W wyborze Lipskiego możemy doliczyć się ok. 15 felietonistów pisujących w prasie warszawskiej przed 1864 r. Wśród nich pojawiają się nazwiska już całkiem zapomniane lub po prostu nieznane poza gronem warsawianistów.

Jak już zaznaczyłam, w drugim półwieczu XIX w. pojawiają się pierwsze rodzime definicje felietonu. W tym też czasie w krajowej publicystyce zauważa się rosnącą świadomość gatunku. Mnożą się wypowiedzi publicystów, jak i praktykujących felietonistów o felietonie, wskazywane są wyznaczniki konieczne do uznania tekstu za felieton⁵. Formułowane są także pierwsze krytyczne uwagi o felietonach i felietonistach. I w świetle tych wypowiedzi można zauważyć zmianę zachodzącą w rozumieniu samego terminu *felieton* – podówczas w brzmieniu *feuilleton*, *feleton*, *fejleton* – a co za tym idzie tekstów, którym to miano by przysługiwało. Prześledźmy pokrótce najważniejsze etapy w adaptowaniu felietonu na grunt polski w kontekście wypowiedzi prasowych towarzyszącym tym procesom. Jak wykazywał M. Głowiński (1987: 130–131), świadomość gatunkowa jest:

tak samo ważnym przedmiotem badania, jak gatunkowa konstrukcja dzieł. W historii bowiem gatunek znaczy na tle tej świadomości, ona nadaje mu jego historyczną wymierność, jego sens.

Pierwszą próbę zdefiniowania felietonu podjął w 1851 roku C.K. Norwid⁶. Norwidowski *Felieton o felietonie* eksplcytnie nie określa statusu felietonu, jednakże z jego treści da się wyciągnąć wniosek, że chodzi tu bardziej o gatunek niż li tyl-

⁵ Na temat rozumienia nazwy *felieton* u polskich dziewiętnastowiecznych badaczy tego zagadnienia i różnych prób określenia wyznaczników właściwych dla wypowiedzi felietonowej zob. Pietrzak (2007).

⁶ Zob. Norwid (1968: 204), definicja ta jest powszechnie znana i przy różnych okazjach omawiana, więc nie będę poświęcała jej wiele miejsca, zob. też: Bachórz (1994: XIX–XX), Chudziński (2004: 198–199).

ko rubrykę prasową. W latach 60. XIX wieku w prasie polskiej pojawiły się kolejne próby zdefiniowania, a co za tym idzie określenia statusu wypowiedzi felietonowej. Przede wszystkim używało się tego terminu na określenie działu gazety pod liniijką. Ze względu na odcięcie felietonu od górnej „poważniejszej” części gazety zaczęto go synonimicznie określać mianem *odcinka*⁷. Takie rozumienie terminu znalazło swoje odzwierciedlenie w *Encyklopedii powszechnej* Orgelbranda w definicji hasła *odcinek* umieszczonym w 19 tomie z 1865 r.⁸:

tak w wydawnictwie czasopismów nazywa się dolna część gazety, oddzielona, czyli odcięta liniijką od całego jej tekstu, w której zwykle mieszczą się powieści, recenzje lub inne tym podobne artykuły treści literackiej, częstokroć także naukowej.

Kolejne próby zdefiniowania felietonu znajdujemy na łamach „Przeglądu Tygodniowego” z 1866 nr 3 oraz z 1867 r. nr 22–24. Felieton definiuje się tam nie tylko jako „dział pod liniijką”, ale także jako wypowiedź – w głównej mierze lekki i zabawny przegląd bieżących wydarzeń, pełniący funkcję ludyczną. Przywołuje się zastępcze nazwy felietonu – *kronika*, *mozaika*, *gwiazdka*.

Anonimowy autor⁹ trzydziestoletniego cyklu artykułów *Felietony gazet naszych* z 1867 r. zauważa, że jest to rubryka chętnie czytana przez kobiety – „jest lekką strawą zasilającą jej umysł wyobrażeniami, jej wyobraźnię obrazami”. Śledząc teksty zamieszczone w odcinkach dwóch warszawskich gazet – „Gazety Warszawskiej” i „Dziennika Warszawskiego”, zauważa zmiany, jakie dokonały się na przestrzeni kilkunastu lat w redakcji tego działu. Najpierw:

obok właściwego codziennego arkusza, wydawała [„Gazeta Warszawska” – dop. M.P.] co pół miesiąca lub co miesiąc poszyt pod rozmaitemi w różnych czasach tytułami: *Wieńca*, *Światowida* itp., a napełniony samymi oryginalnymi już tłumaczonymi powieściami. [...] Powieści te następnie z osobnych zbiorów przeszły do samych gazet, które objętość swą powiększać zaczęły, a z czasem treść ich naiwno cudowna, lub silnie romantyczna, przedadła się gustowi ogółu, który zaczął męźnieć pod wpływem innego poważniejszego pierwiastku – realno-naukowego.

Idąc zatem śladem obserwacji poczynionych przez autora przywołanego artykułu, można stwierdzić, że początki polskiego felietonu przypominają początki felietonu francuskiego¹⁰, czyli od luźnej kartki (poszytu) dodawanej do arkusza dziennika po włączenie jej zawartości do wydania zasadniczego w formie dolnej rubryki oddzielonej od górnej (poważniejszej) części linią¹¹. Cztery lata po opublikowaniu ar-

⁷ Zob. Łoziński (1868), w *Słowniku warszawskim odcinek* definiowany jest jako ‘część odcięta, cięciem oddzielona’, a jako drugie znaczenie pojawia się odniesienie do felietonu – ‘w czasopiśmie fejleton’.

⁸ Pod hasłem *felieton* (w brzmieniu *felijeton*) (t. 8, Warszawa 1861) zamieszczona jest tylko informacja, że jest to wyraz francuski, dosłownie znaczący ‘karteczka’, z odesłaniem do hasła *odcinek*.

⁹ Bobrowska (1999: 23) zamieszcza informację, że autorem mógł być Adam Wiślicki.

¹⁰ Zob. Mitzner (1964: 125), też hasło *felieton* w *Encyklopedii wiedzy o prasie*.

¹¹ Por. hasło *felieton* w *Encyklopedii Powszechnej Wydawnictwa Gutenberga*, Kraków wyd. drugie, Warszawa 1994 – „feljeton, daw. dodatek do dziennika obecnie techniczna nazwa części dziennika,

tykułów z cyklu *Felietony gazet naszych* – w roku 1871 „Przegląd Tygodniowy” zamieszcza artykuł *Felietoniści (Feilletoniści)*¹². Czytamy w nim, że felieton, to „pewna rubryka gazety, w którą się wpisuje fakta wszelkiej natury, przede wszystkim bieżące”. Z kolei zadaniem felietonisty jest:

oprawianie tych faktów w świetne ramy słowa, ułożenie z tych różnokolorowych kamyczków pewnego zgodnego obrazu, którego mozaikowa fizjonomia mieniłaby się różnorodnością wyrazu.

Po raz kolejny pojawia się skojarzenie felietonu z kroniką¹³, głównie ze względu na cyklicznie zamieszczane informacje dotyczące życia codziennego miasta. Jak twierdzi autor artykułu, felieton jest w stanie pomieścić niemalże wszystko: wiadomości o odkryciach i wynalazkach mogą sąsiadować ze scenami brukowymi, a doniesienia o postępach nauki z opisem zabawy towarzyskiej, a wszystko to wplecione w jedną wiązkę.

Już tych kilka przywołanych definicji *felietonu* uwidacznia zmianę w rozumieniu tego interesującego nas terminu, ale i jednocześnie odzwierciedla właściwą dla czasu kształtowania się normy gatunkowej chwiejność definicyjną nazwy. Jak zdaje się słusznie zauważać B. Bobrowska (1999: 24), w odczuciu szerszych kręgów czytelnicy termin *felieton* nadal oznaczał jedynie dział pisma. Natomiast w świadomości teoretyków i praktyków dziennikarstwa polskiego dokonała się znamienna ewolucja tego terminu. Obok jego dotychczasowego znaczenia jako rubryki pojawia się na określenie gatunku wypowiedzi dziennikarskiej. Przywołana definicja *felietonu* – z 1871 roku, zdaniem autorki pracy o kronikarstwie B. Prusa, jest definicją na wyrost – wyprzedziła bowiem lata rozkwitu felietonistyki warszawskiej – „miała więc raczej charakter projektujący niż diagnozujący stan faktyczny” (Bobrowska 1999: 24).

Lata 70. XIX w. to czas nie tylko rosnącej świadomości felietonu jako gatunku publicystycznego, ale przede wszystkim „burzliwy przyptyw fali felietonowej” (Bachórz 1994: XXI) sygnowany nazwiskami Wacława Szymanowskiego, Adama Wiślickiego czy w końcu debiutujących podówczas Henryka Sienkiewicza i Bolesława Prusa. W prasie warszawskiej coraz większą popularnością zaczynają się cieszyć rubryki felietonowe, przyjmujące często formę cyklicznie ukazującej się kroniki życia miasta. I to właśnie ta forma felietonu uznawana była za pożądaną i docelową, stąd też ten typ felietonu w odróżnieniu od pierwszego (felietonu-rubryki czy powieści felietonowej) dookreślany był przydawką „właściwy” czy też nazywany „felietonem w ściślejszym znaczeniu” (Olendzki 1875: 422–423)¹⁴. Niemniej jednak, homoni-

poświęcona artykułom i wiadomościom z życia ogólnokulturalnego, naukowego, literackiego itp.”.

¹² „Przegląd Tygodniowy” 1871, nr 40, s. 325–327; w nawiasie podano oryginalne brzmienie tytułu.

¹³ Oto interesujący fragment: „Jest to bowiem najwierniejsza i najdokładniejsza kronika każdej chwili życia narodowego, stenografowane notatki, uzupełniające się z szybkością równą biegowi współczesnych wypadków”, s. 325.

¹⁴ Podobnego sformułowania użył Władysław Łoziński (1868) w „Dzienniku Literackim”, także autor artykułu o prasie periodycznej zamieszczonego w nrze 16 „Niwy” z 1872 roku chwali „Gazetę Polską” za wprowadzenie „właściwego feljetonu” pod nazwą *Listy z miasta*.

miczne funkcjonowanie nazwy *felieton* było cechą właściwą większości ujęć definicyjnych, jakie pojawiały się w drugim półwieczu XIX wieku¹⁵.

W *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* z 1898 roku, pod hasłem *odcinek* pojawia się ciekawa modyfikacja rozumienia wypowiedzi felietonowej:

Odcinek lub feljeton – f. nazywa się choćby nie była umieszczoną w odcinku obrobioną po literacku kronikę wydarzeń i zagadnień doby bieżącej¹⁶.

Zatem nie miejsce nadawało wypowiedzi rangę felietonu, ale sposób i forma ujęcia treści, na którą to treść składały się bieżące fakty. Felieton mógł być umieszczony w dowolnym miejscu gazety, choć często znajdował się „pod kreską”. Z kolei w odcinku (rozumianym jako rubryka gazety) mogły mieścić się zarówno „właściwe” felietony, jak i inne teksty. Z taką praktyką spotykamy się w warszawskiej prasie, np. w „Gazecie Polskiej”. Przeglądając kolejne numery z roku 1873 (czyli z czasu debiutu felietonowego H. Sienkiewicza), możemy zauważyć, że obok cyklu felietonowego *Bez tytułu*¹⁷ oraz *Kroniki paryskiej* pojawiającej się od nr 85, umieszczane były w dolnej części gazety teksty szeroko rozumianej publicystyki, np. sprawozdania: *Projekta na budowę synagogi* (nr 79), *Kronika Czasopism* – ze streszczeniami zawartości pozytywistycznych czasopism, *Literatura zagraniczna* (nr 106) zawierała informacje o zagranicznych nowościach wydawniczych, a także teksty prawnicze – *O reformie sądowej w Królestwie Polskim* i szereg innych artykułów, w tym także powieść w odcinkach czy nawet dramat.

Wracając do naszych rozważań na temat tradycji gatunku felietonowego, a właściwie nazw go sygnujących, należałoby określić relacje między pojęciami *felieton* i *kronika*. Józef Bachórz (1994: XV) jedyną różnicę upatruje bardziej w „emocjonalnym przybarwieniu znaczeń niż ich odmienności semantycznej”. Jak bowiem dowodzi praktyka prasowa II połowy XIX w.:

wyraz „kronika” dużo częściej kładziono w tytułach cyklów, a wyraz „felieton” używano raczej jako określenia mniej oficjalnego: jakby kolokwialnego¹⁸.

Należy zauważyć, że w prasie pozytywistycznej obok kroniki felietonowej zamieszczana była kronika informacyjna – będąca w miarę rzeczowym i zobiektywizowanym przeglądem wydarzeń krajowych czy zagranicznych, ale, co należy zauważyć – niewolna od subiektywnych ocen. Miała więc „Niwa” rubryki *Kronika krajowa* i *Kronika zagraniczna*, a jednocześnie cykl felietonowy przybierający for-

¹⁵ Zob. także definicję w *Podręcznej Encyklopedii Powszechnej* opracowaną i uzupełnioną pod przewodnictwem Adama Wiślickiego (Warszawa 1898) czy też w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej* (Warszawa 1898).

¹⁶ Por. wypowiedź Cz. Jankowskiego (1906: 159), który w napisanym w 1893 r. artykule twierdził, że „felieton [...], przenika dziś właściwościami swymi niemal wszystkie działy i rubryki czasopism. [...] Nie miejsce zdobi człowieka – nie miejsce podnosi lada pisaninę do godności felietonu”.

¹⁷ Cykl felietonowy *Bez tytułu*, redagowany był przez H. Sienkiewicza H.S., Władysława Bogusławskiego – b – , Edwarda Lea – λ –, Józefa Jankowskiego – j –.

¹⁸ Choć badacz nie wyklucza i innej motywacji – a mianowicie „nacechowania rodowego”, które miała wywodząca się z antyku greckiego kronika, a której nie miał felieton (zob. Bachórz 1994: XV).

mę kroniki *Sprawy bieżące* (1873/1874) czy *Z ustronia* (1874 r.). Wśród stałych rubryk „Gazety Polskiej” w 1875 r. mamy *Wiadomości bieżące krajowe* i odpowiednio dla zagranicy – *Wiadomości bieżące zagraniczne* oraz pod kreską typograficzną odcinek – mieszczący różnorakie teksty – publicystyczne i literackie. Z ciekawą sytuacją spotykamy się w „Przeglądzie Tygodniowym” w latach 60. XIX w. Otóż numer otwiera *Kronika krajowa* składająca się zazwyczaj z kilku bloków tematycznych, każdy taki blok zapowiada odpowiednia nazwa/tytuł, np. *Nauki, Statystyka, Przemysł, Komunikacje* (zob. nr 7, 1866), ale pierwszy niezatytułowany a (względnie) wydzielony typograficznie segment tematyczny (zazwyczaj jednotematyczny), w przeciwieństwie do pozostałych, nosił wyraźne cechy stylu felietonowego – z właściwym mocno subiektywizowanym, nierzadko ironicznym oglądem sprawy.

Co łączyło zatem felieton przyjmujący formę kroniki z kroniką informacyjną? Przede wszystkim „cykliczność i poszukiwanie tematów wśród wydarzeń określonego odcinka czasowego” (Gumkowski 1994: 262). Różnił natomiast sposób organizacji materiału faktograficznego, w tym także umiejętność przechodzenia z tematu na temat oraz sam dobór faktów. To oczywiście nie wszystkie podobieństwa i różnice między obu typami (odmianami) kronik. Aby je wydobyć należałoby przeprowadzić analizy rubryk typowo informacyjnych, a następnie zestawić z kronikami felietonowymi. Takie zestawienie byłoby cenne i z tego względu, że wskazałoby na wzajemne relacje między XIX-wieczną publicystyką a informacją. A przypuszczam, że ciekawych i zaskakujących wniosków by nie zabrakło.

Śledzenie historii polskiej felietonistyki nie byłoby pełne, gdybyśmy nie przywołali wypowiedzi praktykujących, świadomych wykonywanej profesji – dziennikarzy. Zwłaszcza felietoniści pozytywistyczni mieli zwyczaj dzielenia się z czytelnikami trudami prowadzenia cyklicznej rubryki. W pierwszej otwierającej cykl felietonowy wypowiedzi niejako przedstawiano swoje rozumienie pisarstwa felietonowego, a co za tym idzie definiowano felieton – już wówczas współokreślany terminem *kronika*.

Przejdźmy z kolei do przeglądu najważniejszych metafelietonowych wypowiedzi pojawiających się u Sienkiewicza i Prusa. Wybór tych nazwisk nie jest przypadkowy. Po pierwsze, ich działalność publicystyczna wyznacza etapy kształtowania się felietonu warszawskiego II poł. XIX w., a po drugie, badacz felietonistyki tego okresu dysponuje w miarę kompletnymi edycjami pism.

Na początku należy zauważyć, że u wymienionych felietonistów nazwa *felieton* i jej synonimy – *kronika*, *odcinek* pojawia się jako określenie samodzielnej wypowiedzi dziennikarskiej, mającej swoiste nacechowanie gatunkowe. Sienkiewicz¹⁹ zdecydowanie częściej posługuje się nazwą *felieton* – 40 użyć, następnie *odcinek* – 33 razy i *kronika* 10 użyć. Pojedyncze użycia ma *pogadanka*, *filipika* i *gawęda*, ta ostatnia z dookreślającą przydawką *kronikarska*. Piszących felietony i kroniki (w tym siebie) zdecydowanie częściej nazywa *felietonistami* – aż 49 razy niż *kronikarzami* – tylko 6 razy (innych nazw wykonawców profesji nie odnotowano). Lek-

¹⁹ Podstawę ekscerpcji materiału stanowią felietony zamieszczone w trzech tomach (t. XLVII, t. XLVIII, t. XLIX) *Dzieł* Henryka Sienkiewicza pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego.

sem *felieton* ma także więcej przymiotnikowych derywatów – *felietonowy* (8 razy), *felietoniczny* (5 razy) i *felietonowski* (1 raz). Od rzeczownika *kronika* mamy jeden derywat przymiotnikowy – *kronikarski* notowany 4 razy, od pozostałych nazw nie tworzono derywatów. Z kolei w kronikach Bolesława Prusa proporcje użyć między leksemami *felieton/felietonista* a *kronika/kronikarz* mniej więcej się równoważą. *Felietonista* – 16 razy, *felieton* – 10 i odpowiednio *kronika* – 13, *kronikarz* – 11²⁰.

Analiza kontekstowych użycí interesujących nas terminów – *felieton*, *kronika*, *odcinek* pozwala wysunąć następujące wnioski:

1. Nie ma zasadniczych różnic co do ich zakresów znaczeniowych – funkcjonują jako synonimiczne określenia wypowiedzi dziennikarskiej mającej swoje charakterystyczne i względnie stałe wyznaczniki gatunkowe.

2. Każda z trzech nazw może być dookreślona przez przydawkę wprowadzającą informację temporalną – lokalizującą wypowiedź w teraźniejszości, w tej funkcji przymiotniki: *niniejszy*, *dzisiejszy*, odsyłającą do przeszłości (*zeszły*, *zaprzeszły*, *przedostatni*, *poprzedni*) lub zapowiadającą treść kolejnego odcinka (*następny odcinek*). Nazwa gatunkowa z dookreślającą przydawką temporalną dodatkowo podkreśla **cykliczność** wypowiedzi felietonowej. Nie tylko świadczy o trosce felietonisty o czytelnika, ale ponadto us্পópnia wewnętrznie pewną myśl, problem czy temat podejmowany w kolejnych odcinkach.

3. Nazwy te występują w charakterystycznych strategicznych pozycjach – czyli na początku lub końcu wypowiedzi – pełniąc tym samym funkcję delimitacyjną. Delimitatory o postaci *rozpocząć*, *zacząć*, *zakończyć* mają tę właściwość, że obok zwerbalizowanej informacji o granicy tekstu eksplikują jego określenie gatunkowe jako *felietonu*, *kroniki* czy *odcinka*.

4. Jedyna wyraźna różnica w użyciu nazw gatunkowych polega na tym, że tylko kontekstowe użycia nazwy *felieton* wskazują na dominantę gatunku, czyli jej żartobliwy i rozrywkowy charakter. Warto zauważyć, że w felietonach programowych (można je określić metafelietonami) zdecydowanie częściej używana jest nazwa *felieton*.

Wnioski

W świetle przywołanych definicji podejmujących próby nakreślenia świadomości gatunkowej felietonu i pobieżnego odtworzenia tradycji felietonowej w polskiej prasie skłonna jestem wyciągnąć następujące wnioski odnoszące się do felietonu doby pozytywizmu:

1. Przyjąć termin *felieton*, nie zaś *kronika* jako nazwę gatunkową, stanowiącą jednocześnie centrum kategorii tego gatunku (wśród jego odmian czy wariantów). *Kronika tygodniowa*, czyli najczęstsza postać pozytywistycznej felietonistyki, traktowana byłaby jako odmiana (jedna z odmian) felietonu. Dodatkowa argumentacja jest taka, że w źródłach encyklopedycznych i słownikowych z XIX wieku przy hasle *kronika* albo nie znajdujemy odniesienia do hasła *felieton*, albo jest to ostatnie ze

²⁰ Tu muszę jednak zrobić istotne zastrzeżenie – otóż podstawę ekscerpcji stanowił wybór kronik dokonany przez Stanisława Fitę (zob. Prus 1987), nie zaś pełne ich wydanie.

znaczeń (*Słownik warszawski* znaczenie 3.: ‘dział czasopisma obejmujący opis wydarzeń bieżących: *Kroniki tygodniowe* B. Prusa’).

2. Uzasadnione tradycją gatunku jest współokreślanie XIX-wiecznego felietonu nazwami – *kronika*, *odcinek*. Należy przy tym pamiętać, że w najwcześniejszych definicjach encyklopedycznych i prasowych *felieton* był współdefiniowany z terminem *odcinek* lub definiowany poprzez odesłanie do tegoż hasła.

3. Warto wspomnieć, że w pierwszych wypowiedziach dotyczących problematyki felietonowej – pojawia się właśnie nazwa *felieton* – wokół niej buduje się świadomość gatunku i ustala norma gatunkowa.

Installment, feuilleton, column – the tradition of a genre

Summary

The article discusses certain issues related to genre awareness. More specifically, it explores the terminology used to denote the column at the time when the genre’s distinctive features were emerging, namely at the second half of the 19th century.

The analysis includes all sorts of statements appearing in 19th century press that seem relevant to the phenomenon of genre awareness in the case of the column. Furthermore, interesting and significant information was retrieved from encyclopedic and dictionary sources, as well as statements by active columnists. However, the data acquired using the aforementioned methods did not offer a coherent and clear-cut image of the genre in question; rather, they appear to reflect the chaotic picture typically associated with a new genre emerging from the universe of speech.

Key words: column, genre, genre awareness

Bibliografia

- BACHÓRZ Józef (1994): Wstęp. – [w:] Bolesław PRUS, *Kroniki. Wybór*. – Wrocław: Ossolineum.
- BALOWSKI Mieczysław (2000): Świadomość gatunkowa a wzorzec normatywny (na przykładzie gatunków prasowych. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki wypowiedzi i ich ewolucja*. T. I: *Mowy piękno wielorakie*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 316–329.
- BOBROWSKA Barbara (1999), *Bolesław Prus – mistrz pozytywistycznej kroniki*. – Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- CHMIEŁOWSKI Piotr (1902): Najdawniejsze nasze felietony. – *Pamiętnik Literacki*, nr 1, 275–279.
- CHUDZIŃSKI Edward (2004): Felieton. – [w:] Zbigniew BAUER, Edward CHUDZIŃSKI (red.): *Dziennikarstwo i świat mediów*; Kraków: Universitas, 197–213.
- ECKSTEIN Ernest (1875): Kilka ustępów z historii felietonu. – *Tygodnik Ilustrowany*, nr 404–411.
- Encyklopedia powszechna* (1861). – Warszawa: Nakład, druk i własność S. Orgelbranda Księgarza i Typografa.

- Felietoniści (1871). – *Przegląd Tygodniowy*, nr 40.
- Felietony gazet naszych. Kilka uwag krytycznych (1867). – *Przegląd Tygodniowy*, nr 22–24.
- GAJDA Stanisław (2001): Gatunkowe wzorce wypowiedzi. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI (red.): *Współczesny język polski*; Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 256–268.
- GŁOWIŃSKI Michał (1987): Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej. – [w:] *Problemy teorii literatury*, Seria 2: *Prace z lat 1965–1974*, wyboru prac dokonał Henryk Markiewicz; Wrocław: Ossolineum, 123–143.
- GUMKOWSKI Marek (1991): Felieton. – [w:] Józef BACHÓRZ, Alina KOWALCZYKOWA (red.): *Słownik literatury polskiej XIX wieku*; Wrocław: Ossolineum, 260–264.
- JANKOWSKI Czesław (1906): Felietonista. – [w:] idem, *Na marginesie literatury. Szkice i wrażenia*; Kraków: G. Gebethner i Spółka, 158–176.
- KARŁOWICZ Jan, KRYŃSKI Adam Antoni, NIEDŹWIEDZKI Władysław, red. (1952–1953): *Słownik języka polskiego ułożony* [tzw. Słownik warszawski]. T. 1–8. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- KLEIN Tadeusz (1983): Felieton – niektóre historyczne i teoretyczne aspekty gatunku. – *Polonistyka* 4, 260–266.
- KOŹMIAN Stanisław (1872): Dziennikarstwo. – [w:] idem, *Pisma wierszem i prozą*. T. II; Poznań: Nakładem Księgarni Jana Konstantego Żupańskiego, 167–186.
- LIPSKI Jan Józef (1973): *Warszawscy „Pustelnicy” i „Bywalczy”*. T. I–II. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- ŁOZIŃSKI Władysław (1868): Felieton dziennikarski. – *Dziennik Literacki* nr 23, 353–354.
- MAŚLANKA Julian, red. (1976): *Encyklopedia wiedzy o prasie*. – Wrocław: Ossolineum.
- MAZIARSKI Jacek (1967): Rozważania o felietonie. – *Zeszyty Prasoznawcze* nr 1, 16–23.
- MITZNER Zbigniew (1964): Felieton. – [w:] Bartłomiej GOLKA, Mieczysław KUFEL, Zbigniew MITZNER (red.): *Teoria i praktyka dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*; Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 125–133.
- NORWID Cyprian Kamil (1968): O felietonie felieton. – [w:] idem, *Pisma wybrane*. T. 4: *Proza*, oprac. Juliusz Wiktor GOMULICKI; Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 204–205.
- OLENDZKI Władysław (1875): Felieton i felietoniści. – *Niwa* t. VIII, 422–429.
- PIETRZAK Magdalena (2007): Wyznaczniki gatunkowe felietonu w świetle wypowiedzi prasowych II poł. XIX wieku. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. III. *Gatunek a odmiany funkcjonalne*; Katowice: Wydawnictwo Gnome, 130–136.
- PRUS Bolesław (1987): *Kroniki. Wybór*. T. 1–2. Wyboru dokonał, wstępem i przypisami opatrzył Stanisław FITA. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- SKWARCZYŃSKA Stefania (1987): Nie dostrzeżony problem podstawowy genologii. – [w:] *Problemy teorii literatury*, Seria 2: *Prace z lat 1965–1974*, wyboru prac dokonał Henryk MARKIEWICZ; Wrocław: Ossolineum, 97–114.
- STASIŃSKI Piotr (1982): *Poetyka i pragmatyka felietonu*. – Wrocław: Ossolineum.
- ZAŚKO-ZIELIŃSKA Monika (2002): *Przez okno świadomości. Gatunki mowy w świadomości użytkowników języka*. – Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

JOANNA PRZYKLENK
Uniwersytet Śląski
Katowice

W poszukiwaniu gatunkowych wyznaczników eseju

Esej jest bardziej otwarty i zarazem bardziej zamknięty niż to lubi tradycyjne myślenie.
Bardziej otwarty o tyle, że swoimi założeniami neguje systematykę [...].
Bardziej zamknięty jest natomiast dlatego,
że emfaticznie pracuje nad formą przedstawienia.

(Adorno 1990: 93–94)

Niniejszy artykuł ma kompozycję dwudzielną. W pierwszej jego części postaram się przybliżyć podstawowe założenia i osiągnięcia literaturoznawczych badań nad esejem, szczególną uwagę zwracając na podejmowany w nich problem genologicznego statusu eseju. Natomiast druga część jest próbą odpowiedzi na pytanie: czy esej może stać się obiektem językoznawczej refleksji genologicznej? Jest to pytanie zarówno o status samego przedmiotu badań – eseju, jak i o możliwości poznawcze współczesnej lingwistyki w zakresie rozpoznawania i modelowania typów wypowiedzi na bazie tekstowej empirii.

1

Esej na gruncie badań literaturoznawczych, zarówno teoretycznych, jak i historycznych, nie ma ustalonej i akceptowanej powszechnie w środowisku naukowym definicji. Heterogeniczna natura pisarstwa eseistycznego sprawia, że z trudem poddaje się ono wszelkim próbom deskrypcji, a wnioski płynące z jego analiz nie budują całościowego obrazu historii i teorii gatunku, ale raczej go uszczegółwiają i rozmywiają, co m.in. przyczynia się do zawieszenia pytania o genologiczny wymiar badanych tekstów. Dla przykładu przywołajmy tu podstawowe i powszechnie dostępne kompendium wiedzy teoretycznoliterackiej, czyli *Słownik terminów literackich*, w którym interesujące nas zjawisko w pierwszych słowach poświęconego mu artykułu hasłowego definiowane jest następująco:

Esej – (< ang. *essay* < fr. *essai* = próba) – **szkic** [wyróżn. – J.P.] filozoficzny, naukowy, publicystyczny lub krytyczny, zazwyczaj pisany prozą, swobodnie rozwijający interpretację jakiegoś zjawiska lub dociekanie problemu, eksponujący podmiotowy punkt widzenia oraz dbałość o piękny i oryginalny sposób przekazu (Sławiński [red.] 1998: 140).

Przy czym samo pojęcie szkicu przedstawiono jako:

Szkic (ang. *sketch*, fr. *etude*) – rozpowszechniająca się ostatnio **nazwa eseju** [wyróżn. – J.P.] bądź artykułu krytycznoliterackiego. Szkic dotyczyć może wybranego problemu, twórczości jednego pisarza bądź poszczególnego utworu [...] (Sławiński [red.] 1998: 556).

W ujęciu tym na dalszy plan schodzi problem gatunkowości eseju, o którym Dorota Heck (1992: 274) orzeka następująco:

Wśród nazw gatunków literackich termin „esej” ma status szczególny. „Esej”, „ujęcie eseistyczne” – to kwalifikacje wartościujące. **Esejem bywa dobrze napisany, oryginalny, głęboki artykuł, studium, nawet recenzja** [wyróżn. – J.P.]. Stąd zarzut pretensjonalności w stosunku do terminu.

Nieco inaczej ten sam problem ujmują autorzy *Słownika gatunków literackich*, wskazując, iż w przypadku eseju mamy do czynienia z gatunkiem prozaicznym z pogranicza literatury pięknej i publicystyki, gatunkiem spokrewnionym z ambitnie napisanym artykułem, felietonem, szkicem, wyczerpującym studium czy niebanalną recenzją (Pawlus, Bernacki 2005: 502).

Z badań literaturoznawczych wcale nie wynika jednoznacznie, iż w przypadku eseju mamy do czynienia z gatunkiem literackim¹. Większość badaczy rezygnuje z rozstrzygnięcia o istocie eseju, choć w ich pracach poświęconych twórczości eseistycznej znajdziemy uwagi, rzadko jednak wyrażane *expressis verbis*, które świadczą o aprobachie dla gatunkowej kwalifikacji eseju. Za gatunek literacki uznaje go bezsprzecznie, np. Wojciech Głowala (1965: 149–166). Odmiennego zdania jest natomiast Michał Paweł Markowski (1991: 171–172) – i nie jest to głos odosobniony² – który tak uzasadnia swoje stanowisko:

Po pierwsze [...] nie istnieje jednorodna substancja eseju, jeżeli rozumieć przez nią [...] matrycę gatunkową dla poszczególnych tekstów eseistycznych. Po drugie, należy sądzić, że zwyczajowo przywoływane w procesie definiowania eseju kryteria strukturalno-tematyczne nie uchwytyją specyfiki tego gatunku. Po trzecie wreszcie, wypada się upierać przy sformułowaniu pragmatycznej definicji eseju, dzięki czemu wracamy do sfery powszechnych mniemań. **W tej perspektywie esejem można nazwać każdy tekst niefikcyjny opierający się, w danym systemie gatunkowym, jednoznacznej kwalifikacji genologicznej. [...] Jako gatunek, esej nie posiada żadnych stałych właściwości radykalnie różnicujących go w przestrzeni mowy** [wyróżn. – J.P.].

¹ Problem ten zwerbalizowała i opisała Małgorzata Krakowiak (1994: 72).

² Por. np. zdanie: „Przez eseistykę rozumiemy tu więc nie tyle określony gatunek, ile szeroko pojęte piśmarstwo form pośrednich pomiędzy literaturą czystą z jednej strony a nauką czy publicystyką – z drugiej” (Waśko 1991: 145).

Podjęmowane w zgodzie z tradycją badań genologii literackiej próby uchwycenia „mgławicowej” natury bardzo różnych tekstów opatrywanych jednym pojęciem – pojęciem *eseju* – skutkują diametralnie różnymi, subiektywnymi rozstrzygnięciami, raz przyznającymi eseistycznej formie wypowiedzi status gatunku, a innym razem odmawiającymi jej genologicznej kwalifikacji (traktującymi esej jako niegatunek). Do istoty zagadnienia nie zbliżają nas także propozycje deskrypcji eseju w kategoriach antygatunku, negatywu (czyli ustalanie, czym esej na pewno nie jest), „krytyczności” czy czwartego rodzaju³. To wszystko złożyło się na podzielaną współcześnie – niemal powszechnie w badaniach literackich – tezę o radykalnej nieoznaczoności eseju. Roma Sendyka wskazuje na trzy główne strategie analizy interesującego nas tu zjawiska i w różnicy między typowymi dla nich sposobami opisu upatruje zasadniczej przyczyny bezzadności poznawczej wobec eseju:

Pierwsza, najbardziej tradycyjna metoda badawcza, charakterystyczna dla wczesnych analiz z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, posługuje się instrumentarium retoryki i poetyki, rekonstruuje repertuar chwytów stylistycznych (np. Witkowska), by ustalić „specyfikę eseju” w formie historycznie nieuwarunkowanej, ogólnie obowiązującej (np. Sikora-Jokiel, Głowala) matrycy gatunkowej. Fiasko tych starań (negatywny charakter ustaleń, poczucie niefinalności twierdzeń, nieweryfikowalności definicji) próbowano tuszować stosując kryterium analizy tematycznej, które [...] również okazało się nieoperacyjne [...]. W ostatnich dekadach ubiegłego wieku pojawiła się próba ujęć aksjologicznych (tu mieściłby się „esej opozycyjny”, „polski”), równocześnie do głosu dochodziła strategia trzecia – nazwijmy ją – antropocentryczna, która dostrzegła w eseju odwzorowanie, rekonstrukcję procesu indywidualnego przeżywania rzeczywistości [...] (Sendyka 2006: 202–203).

Mimo tych trudności w rozpoznawaniu pisarstwa eseistycznego oraz wielości metod badawczych i niejednoznaczności wyników analiz dostrzec można na polu osiągnięć teoretyczno- i historycznoliterackich pewne regularnie powtarzające się twierdzenia na temat istoty gatunku eseju. Wymieńmy zatem te cechy, dzięki którym zwykle orzeka się o gatunkowości interesującego nas tu typu wypowiedzi:

- a) względna krótkość, od kilkunastu do kilkudziesięciu stron;
- b) uniwersalizm tematyczny i „prawdziwość” świata przedstawionego;
- c) niekompletność, szkicowość ujęcia tematu (stąd wciąż aktualność określenia: „próba”, tłumaczonego z języka francuskiego) (Tatarkiewicz 1955: VII; Korolko 1982: 91);
- d) *novum* podejmowanej tematyki:

esej nie ma racji bytu, jeśli szkicowo i niedokładnie (jak to wynika z jego pojęcia) mówi o tym, co i tak wszyscy wiedzą (Korolko 1982: 91);

- e) prezentacja tematu w postaci wywodu myślowego, w którym obok związków logicznych ważną rolę odgrywa asocjacyjny tryb dowodzenia (Sikora 1974: 101); refleksyjność i elegancja wypowiedzi (Krakowiak 2004: 241);

³ Zob. na ten temat interesujące studium Romy Sendyki (2006: tu zwłaszcza strony 61–90).

- f) łączenie myślenia dyskursywnego z obrazowym (refleksyjność, dygresyjność, umiejętność wywoływania nastroju, tendencja do przedstawiania trudnych problemów w sposób zrozumiały dla szerokiego kręgu odbiorców; otwarcie kompozycyjne: niesystematyczność, niesystemowość) (Jedliński 1984: 182; Heck 2003: 6);
- g) swobodny styl tekstu;
- h) operowanie poetyckim obrazem, paradoksem, błyskotliwym aforyzmem, aluzją, cytatem, nierzadko też elementami narracyjnymi bądź liryczno-refleksyjnymi;
- i) subiektywizm⁴: eseista

mówi zawsze w imieniu jednostki, ale od razu jednostki umieszczonej pośród innych [...]. Jego sposobem istnienia nie jest ani wizja, ani rewelacja, ani nauczanie, ale rozmowa konkretnej osoby z innymi osobami (Bieńkowska 1976: 102);

- j) postawę podmiotu mówiącego w eseju cechują: erudycja, dowcip, inteligencja (Szulczewski: 1961: 61);
- k) wysokie wymagania stawiane odbiorcy:

esej jest pod względem kompetencji lekturowej szczególnie wymagający, ale żąda on nie tylko erudycji i znajomości konwencji [...], idzie tu przede wszystkim o pewną sprawność konotacyjną, umiejętność wykraczania poza znaczenie dosłowne tekstu i sferę standardowych skojarzeń w obrębie danej kultury (Kowalczyk 1990: 31);

- l) gatunkowe źródła i związki eseju: tu przede wszystkim dialog⁵, a także list i traktat; nadto: zwierciadło, charaktery i rozmowy zmarłych, sylwy; potem też: szkice różnego rodzaju (np. szkic fizjologiczny) oraz artykuł, a w XX wieku – wszelkie formy narracyjne; tu nawet mówi się o

proteuszowej umiejętności dowolnego zmieniania postaci czy raczej – zdolności bezgranicznej niemal absorpcji elementów form prozatorskich innych typów (Dybczak 1977: 113);

esej na poziomie gatunku wyłania się dzięki transformacjom reguł gatunkowych, esej na poziomie tekstowym wyłania się z ciągłej praktyki cytowania (Markowski 1991: 176);

- m) pole radiacji gatunku: felieton, gawęda, aforyzm, list, dziennik, pamiętnik, historiografia, artykuł polityczny, krytycznoliteracki czy poświęcony sztuce z jednej strony, a powieść-worek z drugiej (Korolko 1982: 93); w II połowie XX wieku szczególnie silnie esej wpływa na powieść, dziennik, list, reportaż, autobiografię, biografię (Herman 2003: 11);
- n) gatunek pograniczny/przejściowy łączący w sobie cechy literatury pięknej z jednej strony, a z drugiej cechy publicystyki lub wypowiedzi naukowej (Ostrowski 1965: 137); esej zatem

⁴ Obecne tu jest podejście personalistyczne, które tym różni się od indywidualizmu, że osoba dąży do budowania małej wspólnoty i nie pozostaje czystym *cogito* (Sulikowski 1991: 20–21).

⁵ W XVII wieku w Polsce utwory zbliżone do esejów Montaigne'a czy Bacona nazywano dialogiem, rozmową czy dyskursem (Korolko 1982: 93).

łączy w sobie cechy dzieła literackiego i tekstu naukowego, a więc nastawiony jest na percepcję zarówno w postawie estetycznej, jak i *stricte* badawczej (Skala 2004: 9);

- o) rozpiętość gatunku między dwiema skrajnymi postaciami – między wypowiedzią na pograniczu prozy poetyckiej z jednej strony, a naukową rozprawą lub traktatem filozoficznym z drugiej (Sławiński [red.] 1998: 140).

Przywołany zestaw wyznaczników gatunkowych eseju nie stanowi zbioru zamkniętego, a co więcej bardzo często konstatacjom o genologicznej ważkości danej cechy towarzyszy eksplicytnie wyrażane przekonanie, iż nie ma ona charakteru kategorialnego i nie wolno na jej mocy orzekać o przynależności danego tekstu do eseju⁶.

Czy zatem z genologicznych badań eseju literaturoznawstwo rezygnuje? Nie. Ze stanowiskiem Michała Pawła Markowskiego (1995: 118), iż

ogólna poetyka eseju jest: z genologicznego punktu widzenia, mało przydatna, bo dotyczy gatunku o dość niskim stopniu konwencjonalizacji, nieutwierdzonego w swoich właściwościach, nie posiadającego ustabilizowanych reguł

polemizuje Katarzyna Chmielewska (2001: 134–138), upatrując szansy poznawczej w kategorii podobieństwa rodzinnego. Za prowadzeniem badań opowiada się także Małgorzata Krakowiak, która ukazawszy sprzeczności wypowiedzi badaczy na temat eseju, deklaruje sięgnięcie po rozstrzygnięcia typologiczne (Krakowiak 1994: 79).

2

Czy zatem esej może stać się obiektem badań genologii lingwistycznej? By udzielić odpowiedzi na to pytanie, warto zastanowić się, czym w ogóle jest *esej* dla językoznawcy oraz wskazać główne przyczyny trudności poznawczych.

Pierwsza z trudności tkwi w samym pojęciu *eseju*, które jest aksjologicznie na-cechowane. Andrzej Stanisław Kowalczyk zauważa, iż

nazwa „esej” cieszy się pewnym prestiżem, co objawia się tym, że wielu autorów określa takim mianem swoje teksty, chociaż niewiele one z esejem mają wspólnego. Doszło do tego, że autorska kwalifikacja utworu jako eseju ma usprawiedliwiać wady jego kompozycji, amorficzności, mielizny myślowe. Przyczyn szukać należy zarówno w niewielkiej wiedzy na temat gatunku [...], jak w zachodnioeuropejskim zwyczaju określania mianem eseju artykułów krytyczno- lub teoretycznoliterackich, często w wysokim stopniu fachowych. W języku angielskim mianem *essay* określa się często felietony (*weekly essay*) czy dywagacje na rozmaite tematy [...] (Kowalczyk 1990: 8).

⁶ W tym miejscu chciałabym bardzo mocno podkreślić, iż w żadnej mierze nie lekceważymy dokonań literaturoznawstwa. Wręcz przeciwnie, jestem przekonana, iż długoletnie studia poświęcone pisarstwu eseistycznemu prowadzone w ramach tej dyscypliny usprawnią przyszłe działania analityczne lingwistów.

Opinię o wartościującym wymiarze nazwy gatunkowej *esej* upowszechniają sami badacze literatury:

Źle napisana nowela – pozostaje nowelą, wiersz o nieciekawych rymach i chwiejnej rytmice – jest jednak wierszem. Nie może natomiast być złego eseju. **Pojęcie gatunku ma tu bezwzględnie charakter wartościujący** [wyróż. – J.P.] (Wroczyński 1986: 108).

Jednak począwszy od lat 90. powoli odchodzi się w Polsce od traktowania słowa *esej* jako komplementu. Dorota Heck spostrzega, że

samo pojęcie z jednej strony się dewaluuje i może, jak w kręgu anglosaskim, będzie formą ćwiczeń szkolnych, z drugiej zaś, rozszerza zakres na pogranicza już nie tylko literatury i piśmiennictwa naukowego, ale całości piśmiennictwa i efemerycznego artystycznego ekscesu (Heck 1996: 17–18).

Widać zatem, iż termin *esej* jest nadużywany (jako wyraz aprobaty/dezaprobaty wobec tekstu), wieloznaczny i w praktyce oznaczać może: a) pojedynczy tekst – realizację tekstową gatunku; b) zbiór tekstów; c) gatunek; d) odmianę gatunkową (zwłaszcza gdy pojęcie *esej* jest utożsamiane z pojęciem odmiany gatunkowej *esej literacki*); d) szkic naukowy; e) kategorię tekstową, gdy mowa o eseistyczności lub eseizacji⁷ prozy.

Mimo niejasności samego pojęcia⁸, jego wieloznaczności i trudności z uchwyceniem istoty gatunku na polu literaturoznawczym, sądzę, iż *esej* może się stać przedmiotem zainteresowania genologii lingwistycznej. Bezspornym pozostaje bowiem fakt, iż o ile co do gatunkowości esejów zastrzeżenia mają badacze, o tyle

teksty eseistyczne są powszechnie rozpoznawalne jako takie i fakt ten zdaje się przesądzać o możliwości i sensowności rozważań nad genologią eseju (Chmielewska 2001: 137).

Konsekwencją akceptowanego dziś w genologii językoznawczej „nieostrego” modelu kategoryzacji (Witosz 2002: 270–271) jest konieczność uznania, że również

⁷ Interesującą wykładnię *eseizacji* przynosi praca A. Zawadzkiego (2001: 176–177): „Eseizacja, rozumiana jako tryb kształtowania dyskursu, jest zjawiskiem ponadgatunkowym; organizuje wypowiedzi na poziomie bardziej podstawowym niż genologicznym, przenika je, nasycza, «pasożytuje» na nich. Podstawowym, jak można sądzić, wyróżnikiem eseizacji tekstu dyskursywnego jest osłabienie czy też skomplikowanie momentu odniesienia do rzeczywistości pozatekstowej. Tekst przestaje być w pełni transparentny, jego znaczenia oraz funkcja nie wyczerpują się w prostej relacji znaku do desygnatu. [...] Eseizacja tekstu referencjalnego jest więc zjawiskiem analogicznym do eseizacji tekstu fikcjonalnego (zwłaszcza powieści), przebiega jednak, jeśli można tak powiedzieć, w przeciwnym kierunku. Eseizacja powieści bowiem polega na wtargnięciu w narrację obszernych partii dyskursywnych, co powoduje zakłócenia w fikcjonalnym statusie narratora oraz świata przedstawionego; eseizacja tekstu referencjalnego natomiast polega na przenikaniu w jego granice elementów oraz struktur literackich (czy też tradycyjnie uważanych za literackie) [...]”.

⁸ Tu dotykamy problemu, który stał się obiektem rozważań Stefanii Skwarczyńskiej, a mianowicie problemu nazw, pojęć i przedmiotów genologicznych (1965: 35–37). Próba rozgraniczenia tych trzech fenomenów w odniesieniu do polskiego piśmiennictwa eseistycznego usprawni, jak sądzę, dyskusję nad gatunkowością eseju.

model gatunku, do opisania którego dąży się w postępowaniu badawczym, ma postać otwartą, dynamiczną i historycznie zmienną. Zgoda na typologiczny wymiar rozstrzygnięć genologicznych nie tylko umożliwi naukową penetrację obszarów mowy dotąd niezbadanych, ale również rodzi konieczność sięgania po różne metodologicznie sposoby badań nad gatunkiem, by tworzyć całościowy opis danego typu tekstu.

Brak ściśle określonych zasad konstruowania modelu gatunkowego nie oznacza dowolności⁹, a jedynie to, że skomplikowana natura znaku językowego, jakim jest tekst, skłania do operowania różnymi narzędziami badawczymi. Heterogeniczny kształt polskiej eseistyki wpłynąć musi na obrane w toku analiz procedury. O ich zastosowaniu zdecyduje jednak przede wszystkim fakt operacyjności danej metody, tzn. jej użyteczności w opisie dialektycznego układu zmiennych i niezmiennych cech gatunku.

Zdjęcie z eseju kwalifikacji *gatunek literacki* i zastąpienie jej przez *gatunek mowy* pozwoli zrównoważyć badania nad tekstami zarówno literackimi *sensu stricto*, jak i nad esejami typu krytycznoliterackiego, historycznego, religijnego czy filozoficznego. Przeniesie ponadto ciężar analiz z poszukiwania artystycznych wyznaczników literackości gatunku na rzecz wielopłaszczyznowego badania normy gatunkowej eseistyki.

Doświadczenie literaturoznawców uczy, iż esej pod względem stopnia trudności opisu genologicznego przypomina powieść, a przecież

jej określenia genologiczne nabierają treści dopiero po zmniejszeniu dystansu, przy operowaniu kategorią odmiany gatunkowej. Być może, pozytywne skutki przyniosłoby wyodrębnienie podgatunków na terenie eseistyki [...] (Dybciaak 1977: 115).

Oczywiście ta propozycja Krzysztofa Dybciaaka rodzi pytanie o kryteria wyodrębniania odmiany gatunkowej. Badacze dokonywali już szczegółowej wewnątrzgatunkowej systematyki, która specyfikowała poszczególne realizacje tekstowe w myśl przyjętych przez nich podziałów (Wroczyński 1986: 103). Chętnie sięgano po kryterium tematyczne, a przecież, co podkreślić należy

wobec rozległych możliwości tematycznych eseju uczynienie głównej myśli utworu podstawą systematyki jest niepraktyczne, ponieważ prowadzi do znacznego rozdrobnienia typów reprezentatywnych (Sikora-Jokiel 1978: 46).

⁹ Brak paradygmatu w ustalaniu wzorca wypowiedzi stwarza możliwość wyboru perspektywy, w jakiej będzie się analizować gatunek. Za czynniki pozwalające uchwycić jego istotę należy dziś uznać: 1) funkcję semantyczno-językową tekstu, 2) związek z sytuacją i miejscem wygłoszenia, 3) właściwości strukturalne (kompozycyjne) tekstu, związane z jego funkcją semantyczną, 4) powtarzalność, a więc i rozpowszechnienie się znajomości prototypowego tekstu gatunkowego, 5) długość tekstu, 6) stabilność cech gatunkowych, 7) możliwość kształtowania wielu wariantów danego gatunku, 8) związek z cechami stylowymi, 9) związek z innymi gatunkami, 10) związek gatunku z kulturą, 11) historyczny aspekt wielu gatunków, ulegającym stałym transformacjom, modyfikacjom, które polegają na: odjęciu, usunięciu cech / dodaniu cech nowych / wymianie cechy x przez cechę y / przestawienie cechy x na początek lub na koniec fragmentu czy całości tekstu. Podaję za: Wilkoń 2002: 198–200.

Sądzę zatem, iż skuteczną procedurą analityczną będzie ogląd materiału tekstowego właściwego danemu sposobowi mówienia o świecie, czyli danemu stylowi. I tak na tej podstawie można by wydzielić gatunek eseju typu literackiego, naukowego, religijnego, historycznego, filozoficznego, publicystycznego czy wreszcie szkolnego. Podział ten nie ma, rzecz jasna, wartości kategoryjnej, ale pozwoli w tym ogromie piśmiennictwa eseistycznego zebrać materiał i zbadać pewne podtypy gatunku eseju, a potem wyniki badań konfrontować, by dążyć do pełnego oglądu interesującej nas formy wypowiedzi.

Badania nad esejem czy jego odmianą, zmierzające do uchwycenia inwariantnych cech gatunku, skupiłyby się np. na następujących kwestiach:

- a) w ramach komponentu pragmatyczno-kognitywnego: na intencji komunikacyjnej, układzie nadawczo-odbiorczym, komunikacyjnej roli nadawcy i odbiorcy wypowiedzi, charakterystyce funkcjonalnej wypowiedzi oraz w mniejszym zakresie na tematyce;
- b) na płaszczyźnie struktury gatunku: na segmentacji wypowiedzi w płaszczyźnie horyzontalnej (segmenty inicjalne i finalne) i wertykalnej (▪ płaszczyzna *meta-*; ▪ płaszczyzna wypowiedzi przedmiotowej; ▪ płaszczyzna wypowiedzi innych osób – włączana do tekstu cudza mowa);
- c) na stylistycznych wyróżnikach wypowiedzi i na strategiach zamykania wyводу myślowego w słowie.

Esej, tak jak i inne typy wypowiedzi, jest ściśle związany z sytuacją, jaka go tworzy, i z kulturą, w której powstaje i funkcjonuje. Zatem trudno zgodzić się ze zdaniem, że „esej jest gatunkiem na wskroś konserwatywnym; sam nie podlega w zasadzie ewolucji” (Kowalczyk 1990: 32), skoro jego tworzywo – język – ulega nieustannym przemianom, odpowiadając na potrzeby komunikacyjne ludzi: język prozy protoeseistycznej (np. XVII wieku), język eseju międzywojnia i współczesnego piarstwa eseistycznego to zjawiska diametralnie różne. Niemniej zmiana w przypadku tak rozmytego typu wypowiedzi trudna jest do uchwycenia. Przybliżyć ją może obserwacja eseju jako gatunku złożonego i podjęcie próby wskazania gatunków, z którymi esej wchodzi w relacje (na poziomie gatunkowym, stylowym) na poszczególnych etapach swojego istnienia. Równie cenne staną się tu obserwacje pola tych gatunków, które chętnie do formy eseistycznej sięgają.

*

Przedstawiony stan badań nad gatunkiem eseju jako zjawiskiem literackim miał pokazać trudności, z jakimi przychodzi mierzyć się w pracy badawczej nad eseistyką. Propozycja podjęcia studiów nad tą formą wypowiedzi na gruncie genologii lingwistycznej jest projektem przyszłych badań, dla których punktem wyjścia będzie teza o genologicznej kwalifikacji eseju jako gatunku mowy. Analizy zweryfikują słuszność tego założenia.

In search of essay genre's determinants

Summary

The answer to the question – can the essay be a subject of contemporary linguistic genology? – is the key subject of the article. This question is both search for the genological status of essays and exploring the cognitive possibilities of contemporary linguistics in the field of recognizing and modelling the types of texts. In the first part of the paper the author pays special attention to the existence of essay in the tradition of literary genology, emphasizing the variety of essay's definitions and raising the problem of its status as a genre. The second part of the article is the proposal of further research on the essays as a type of text. This proposal was made on the basis of the assumption that the essay can be studied as the phenomenon of speech genre.

Key words: genology, speech genre, essay

Bibliografia

- ADORNO Theodor W. (1990): Esej jako forma. – [w:] Theodor W. ADORNO: *Sztuka i sztuki. Wybór esejów*; Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 79–99.
- BIENKOWSKA Ewa (1976): Sztuka eseju. – *Znak* nr 1, 101–107.
- CHMIELEWSKA Katarzyna (2001): Jak możliwa jest poetyka (eseju)? – *Teksty Drugie* nr 3/4, 134–138.
- DYBIAK Krzysztof (1977): Inwazja eseju. – *Pamiętnik Literacki* LXVIII, z. 4, 113–150.
- GŁOWALA Wojciech (1965): Próba teorii eseju literackiego. – [w:] Bogdan ZAKRZEWSKI (red.): *Prace Literackie*. T. VII [*Acta Universitatis Wratislaviensis*]; Wrocław, 149–166.
- HECK Dorota (1992): Esej. – [w:] Alina BRODZKA et al. (red.): *Słownik literatury polskiej XX wieku*; Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 274–280.
- HECK Dorota (1996): *Spór czy lament? Wokół problemów aksjologicznych w eseistyce polskiej (1957–1986): Stanisław Ossowski, Jan Strzelecki, Antoni Kepiński, Henryk Elzenberg, Leszek Kołakowski, Zygmunt Kubiak, Mieczysław Jastrun, Zbigniew Herbert, Andrzej Kijowski, Ludwik Flaszen, Jan Błoński*; Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- HECK Dorota (2003): Wstęp. Esej – gatunek uwikłany w paradoksy. – [w:] Dorota HECK (wybór i oprac.): *Kosmopolityzm i sarmatyzm: antologia powojennego eseju polskiego*; Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 5–25.
- HERMAN Wilga (2003): *Jak pisać i interpretować eseje?* – Warszawa: Wydawnictwo „Ere-mis”.
- JEDLIŃSKI Ryszard (1984): *Gatunki publicystyczne w szkole średniej*. – Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- KOROLKO Mirosław (1982): Stanisław Herakliusz Lubomirski jako eseista. Rekonesans. – [w:] Wanda ROSZKOWSKA (red.): *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz – polityk – mecenas*; Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 89–99.
- KOWALCZYK Andrzej Stanisław (1990): *Kryzys świadomości europejskiej w eseistyce polskiej lat 1945–1977 (Vincenz – Stempowski – Miłosz)*. – Warszawa: Wydawnictwo „LNB”.
- KRAKOWIAK Małgorzata (1994): Polskie spory wokół eseju. – *Przegląd Humanistyczny* nr 6, 71–82.

- KRAKOWIAK Małgorzata (2004): Pytania bez odpowiedzi. Kilka refleksji na temat genologicznych granic eseju. – [w:] Stefan ZABIEROWSKI, Leszek ZWIERZYŃSKI (red.): *Granica w literaturze. Tekst, świat, egzystencja*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 241–251.
- MARKOWSKI Michał Paweł (1991): Cztery uwagi o eseju. – [w:] Marta WYKA (1991), 171–178.
- MARKOWSKI Michał Paweł (1995): Czy możliwa jest poetyka eseju? – [w:] Włodzimierz BOLECKI, Wojciech TOMASIK (red.): *Poetyka bez granic*; Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 109–119.
- OSTROWSKI Witold (1965): Esej. – *Zagadnienia Rodzajów Literackich*, t. VII, z. 2 (13), 136–139.
- PAWLUS Marta, BERNACKI Marek (2005): *Słownik gatunków literackich*. – Bielsko-Biała: Wydawnictwo „Park”.
- SENDYKA Roma (2006): *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*. – Kraków: Universitas.
- SIKORA Irena (1974): U źródeł eseju. – *Przegląd Humanistyczny*, nr 3, 93–103.
- SIKORA-JOKIEL Irena (1978): Próba teorii eseju na tle historycznym. – *Litteraria X*, 35–75.
- SKAŁA Agata (2004): *Sztuka i wartości. O eseistyce Zygmunta Kubiaka*. – Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej.
- SKWARCZYŃSKA Stefania (1965): *Wstęp do nauki o literaturze*. T. 3. – Warszawa: Wydawnictwo „Pax”.
- SŁAWIŃSKI Janusz, red. (1998): *Słownik terminów literackich*. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SULIKOWSKI Andrzej (1991): Tradycja personalistyczna we współczesnej eseistyce polskiej. – [w:] Marta WYKA (1991), 19–34.
- SZULCZEWSKI Michał (1961): *Publicystyka*. – Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- TATARKIEWICZ Władysław (1955): Wstęp. – [w:] Dawid HUME: *Eseje z dziedziny moralności i literatury*; Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WAŚKO Andrzej (1991): Prawda i parabola. O Gustawie Herlingu-Grudzińskim. – [w:] Marta WYKA (1991), 135–157.
- WILKOŃ Aleksander (2002): *Spójność i struktura tekstu: wstęp do lingwistyki tekstu*. – Kraków: Universitas.
- WITOSZ Bożena (2002): Gatunek – sporny (?) problem współczesnej refleksji tekstologicznej. – [w:] Włodzimierz BOLECKI, Ryszard NYCZ (red.): *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze*; Warszawa: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, 268–284.
- WROCZYŃSKI Tomasz (1986): Esej – zarys teorii gatunku. – *Przegląd Humanistyczny*, nr 5/6, 101–113.
- WYKA Marta, red. (1991): *Polski esej. Studia*. – Kraków: Universitas.
- ZAWADZKI Andrzej (2001): *Nowoczesna eseistyka filozoficzna w piśmiennictwie polskim pierwszej połowy XX wieku*. – Kraków: Universitas.

LESZEK SZYMAŃSKI
Uniwersytet Opolski
Opole

Analiza wypowiedzi z czatu internetowego

Artykuł stanowi opis badań pogawędek internetowych z wykorzystaniem metod korpusowych (zob. Piotrowski 2003). W celu przeprowadzenia badania zebrano korpus pogawędek prowadzonych w Internecie. Na początku przybliżamy przebieg powstania korpusu pogawędek internetowych. Następnie przedstawimy perspektywy badań z wykorzystaniem wspomnianego korpusu. Przytoczone zostaną też częściowe wyniki wcześniejszych analiz. Na koniec podejmiemy próbę scharakteryzowania gatunku pogawędki internetowej w odniesieniu do właściwości komunikacji mówionej i pisemnej na podstawie zebranego korpusu.

1. Korpus Warsztat

Materiał tworzący analizowany korpus został zebrany z czatu internetowego Warsztat. Czat należy tutaj rozumieć jako miejsce toczących się synchronicznych, tekstowych pogawędek internetowych; Warsztat natomiast, to nazwa nadana temu miejscu przez jego twórców. Dodajmy jeszcze, że do komunikacji na czacie Warsztat wymagane było specjalne oprogramowanie¹.

Przy ustalaniu charakterystyki użytkowników korzystano z własnych doświadczeń w osobistych kontaktach z uczestnikami oraz ustaleń innych osób, również opartych na ich doświadczeniach w kontaktach z użytkownikami. Na podstawie uzyskanych informacji można sądzić, że typowy użytkownik Warsztatu to: młody mężczyzna, w wieku powyżej 20 lat, który posiada wyższe wykształcenie (lub studiuje) i jest mieszkańcem miasta w Polsce. Zajmuje się informatyką, choć niekoniecznie musi to być jego zawód. Spotyka się również uczniów szkół średnich oraz gimnazjów. Ci jednak nie wiążą się ze społecznością Warsztatu, dlatego też rozpoznano tylko nielicznych.

Do utworzenia korpusu wykorzystano zarchiwizowane zapisy pogawędek internetowych prowadzonych w okresie między 20 lutego 2004 roku, godziną 17:32

¹ Mowa tu o aplikacji umożliwiającej komunikację bezpośrednią, Direct Connect.

a 27 marca 2006 roku, godziną 22:54. Otrzymany plik poddano następnie edycji, w celu uzyskania wyłącznie wypowiedzi użytkowników. Początkowo uzyskany plik wielkości 37,2 MB zmniejszył się do 9,6 MB. Należało usunąć wpisy takie, jak na przykład: wypowiedzi programów-robotów imitujących zachowanie uczestników, komunikaty systemowe oraz wszelkie informacje generowane przez oprogramowanie. Usunięto też znaczniki czasowe oraz pseudonimy użytkowników. Edycji poddano także wyrazy, w których zaszły zniekształcenia znaków diakrytycznych ze względu na różnice w oprogramowaniu uczestników pogawędek. Ustalono układy symboli odpowiadające konkretnym znakom diakrytycznym i zastąpiono formy zniekształcone na znaki diakrytyczne.

Do badań korpusowych wykorzystano program Wordsmith², dzięki któremu wyliczono, że korpus Warsztat składa się z 1 629 823 wyrazów. Z wyliczeń tego programu wynika również, iż średnia długość wyrazu wynosi 4,36 znaków.

Zgodnie z typologią korpusów przedstawioną przez Piotrowskiego (2003), utworzony korpus czatu Warsztat jest korpusem:

- jednojęzycznym, gdyż obejmuje teksty w języku polskim,
- synchronicznym, ponieważ obejmuje wąski przedział czasu,
- zrównoważonym, ze względu na reprezentatywny charakter zebranych tekstów,
- mieszanym, ze względu na różne odmiany języka w nim występujące,
- lokalnym, ponieważ przechowywany jest na jednym komputerze³.

2. Perspektywy badań

Wyżej omówiony korpus pogawędek internetowych jest obecnie używany do badań zachowań językowych na czacie internetowym. W badaniach tych zostanie poruszona kwestia zapisu form językowych w synchronicznej komunikacji w Internecie opartej na tekstowej formie przekazu. Zostaną omówione przykłady stosowania: wielkich liter, znaków interpunkcyjnych, fonetyzacji zapisu, znaków diakrytycznych oraz transliteracji „l33t”, która jest metodą kodyfikacji zapisu form.

Poza tym szczegółowej analizie zostaną poddane elementy leksyki stosowane przez internautów w badanym korpusie. Badania te będą odnosiły się do takich zagadnień jak: stosowanie wyrażen powitalnych i pożegnalnych, wulgaryzmów, podziękowań oraz przeproszeń wynotowanych z całego korpusu Warsztat. Badaniu poddane zostaną także wyrazy obcojęzyczne oraz formy skrócone występujące wśród 1000 najczęstszych wyrazów utworzonej listy frekwencyjnej. Na ich podstawie zostanie przeprowadzona analiza form poszczególnych wyrażen wraz z częstościami ich wystąpień. Analiza elementów leksyki pozwoli także uzyskać informacje na temat tendencji słowotwórczych w komunikacji internetowej danej grupy. Poza tym zostaną omówione pseudonimy używane przez uczestników analizowanych po-

² Program do badań korpusowych. Informacje pod adresem <http://www.lexically.net/wordsmith/> [05.11.2008].

³ Ze względów bezpieczeństwa kilka kopii zapasowych jest przechowywanych na innych komputerach.

gawędek. W ich przypadku analiza będzie dotyczyła zarówno ich budowy, jak i informacji, które można z nich uzyskać na temat danego użytkownika.

3. Częściowe wyniki badań nad językiem czatu internetowego⁴

Interesujących informacji dostarcza analiza nicków, czyli pseudonimów używanych przez uczestników pogawędek. Przytoczmy więc część wyników. Wynotowano 7456 unikatowych nicków. Analizując ich budowę, ustalono, że występują najczęściej:

- a) nicki jednowyrazowe (<BuGGy>, <woyryb>, <Wilczyca>, <Venom>). Wynotowano 5877 nicków jednowyrazowych, co stanowi 78,82% wszystkich nicków.
- b) nicki wielowyrazowe zawierające znaki separujące wyrazy (<Alt_Ctrl_Del>, <Charlie_Murphy>, <china_blue>, <paranoid_android>, <Patryk_Szczecin>). Wynotowano 1579, co stanowi 21,18% wszystkich nicków.
- c) nicki z przypadkowych zestawień znaków (<kdasda>, <fdsgdsfgdsf>, <gfdsgfdgsdgd>). Analizowany materiał zawiera 112 takich nazw, co stanowi 1,5% wszystkich nicków. Wszystkie nicki utworzone z przypadkowych kombinacji znaków stanowią nieprzerwane ciągi znaków i są nazwami niewyrażającymi konwencjonalnego, znanego szerzej znaczenia.

Ustalono również, że budowa nicków ma wpływ na kolejność wyświetlania nicków na liście użytkowników. W tym celu wykorzystuje się znaki nieliterowe, cyfry lub znaki interpunkcyjne na początku nicka, np. <„„„„„DEADKEN666„„„„„>, <#[IP]Art>, <(PL)Johrel>, lub <1000testonly0001(ACT)>. Nicki zaczynające się od znaków nieliterowych są wyświetlane na miejscach wcześniejszych na liście użytkowników. W ten sposób wyraża się także przynależność grupową w hierarchii czatu. Stosuje się wówczas prefiksy umieszczane w nawiasach kwadratowych, np. <#[IP]Art>, <#[VIP][psv]Wasiiiiol>, <#[VIP]Chili>, <[psv]ssimboy> lub <[psv][toy-a]Rastamati>. Użytkownicy z takimi samymi prefiksami są wówczas grupowani w jednym miejscu na liście użytkowników.

Badanie użycia wielkich liter w nickach dowiodło, że prawie połowa użytkowników zastosowała się do zasady ortografii polskiej i zapisała swoje nicki z wielkich liter. Jednocześnie zaobserwowano, iż wielkie litery pełnią także funkcję ozdobną, separują bądź wyróżniają poszczególne wyrazy w nickach wielowyrazowych, lub też sprawiają, że dany nick staje się bardziej wyrazisty i łatwiej go dostrzec wśród innych nicków, np. <PanTadeusz>, <KuraBezKosci>, <(666)IchBinWasDuIst>, <FINALfantasyDUDE>, <OLOWEKpass> <PiTeRaS> czy <UrBaNeK>. Odkryto też, że cyfry, a właściwie wyrażenia zawierające cyfry, informują o wieku bądź roku urodzenia użytkowników (np. <Maxim24>, <Kruger19>), wskazują jakąś datę bądź jakiś rok (np. <[PSV]Darek1966>, <[psv]krzysiek1987>), określają szybkość łączy internetowych (np. <beleker_psv_512/128>), odróżniają użytkowników z takimi samymi nickami bądź wielokrotnie połączonych (np. <[psv]adamidawid12>, <[psv]a-

⁴ Pełne wyniki omawianych badań, jak również szczegóły dotyczące korpusu pogawędek internetowych, znajdują się w przygotowywanej przez autora rozprawie doktorskiej.

damidawid123> i <[psv]adamidawid12345>); pełnią również funkcję ozdobną (np. <[PL]K4c2m4r>, <[psv]M4Ci3k>).

Badaniu poddano również zwroty powitalne. Z korpusu wynotowano 410 form powitalnych, o łącznej częstości wystąpień 17 271. Po dokładnej analizie wynotowanych form powitalnych, ustalono, iż obserwujemy przede wszystkim próby minimalizowania dystansu między interlokutorami, co przekłada się także na zmniejszenie stopnia oficjalności pogawędek już w ich fazie początkowej. Nawet wyrażenia neutralne bywają zabarwione emocjonalnie, zabawowo czy też w sposób humorystyczny przyczyniają się do wytworzenia atmosfery nieoficjalności. Obserwujemy też wiele form powstałych przypadkowo, np. DZIENDOBRT, DZIENDOBRYWIECXZOR, DZIENDORBY, CZEŚĆ lub CXZESC. Interesującą tendencją jest tworzenie nowych form rzeczownikowych, np. BRYWIECZOREK, DZIENDOBREK, HEJA, HEJKA, HEJCIA, HEEEEEEEEJJJJJJAAAAAAA, GRABKI, PLASK, SERWUSEK, SIEMKA, SIEMQA, SIEMANO, SIEMANKO, SIEMANDER lub WITKA. Wygląda na to, że użytkownicy czują potrzebę witania się przy pomocy rzeczowników. W analizowanych przypadkach formy te dodają nieoficjalności komunikacji. Są to również przykłady swoistych zabaw językiem, czemu sprzyja forma graficzna.

Zanalizowano także wulgaryzmy wynotowane z korpusu Warsztat. Należy stwierdzić, że zbadane formy nie odbiegają funkcjonalnie od używanych w mowie. Wypowiedzi zawierające wulgaryzmy spełniają bowiem także podstawowe funkcje przypisywane wulgaryzmom, takie jak: obrażanie, rozbawianie, rozładowywanie napięcia oraz uzewnętrznianie emocji.

W przypadku czatu Warsztat można jednak mówić o względnej kulturze wypowiedzi, pomimo pojawiających się wulgaryzmów. Można tak stwierdzić na podstawie oglądu listy frekwencyjnej korpusu Warsztat. Warto zauważyć, że wśród pierwszych stu form nie ma ani jednego wulgaryzmu, a wśród pierwszego tysiąca wynotowane formy nie należą do wulgaryzmów o silnej wulgarności.

miejsce na liście frekwencyjnej	forma wyrazu	częstość wystąpień
188	KURDE	814
561	KURNA	271
743	CHOLERA	199
779	QRDE	190

4. Właściwości pogawędek internetowych

W celu scharakteryzowania gatunku pogawędek internetowych zostaną zanalizowane następujące elementy charakterystyczne dla kanałów komunikacyjnych: postać substancjalna, umiejscowienie, przesunięcie czasowe, odwołania sytuacyjne, występowanie komunikacji niejęzykowej, wkładany wysiłek, spontaniczność, dynamiczność, poprawność, korekta, kierunkowość, trwałość i tematyka. Są to cechy

dystynktywne tradycyjnych kanałów komunikacyjnych, mowy i pisma⁵. Zastosowano to porównanie, ponieważ w przypadku komunikacji na czacie internetowym, spotykamy określenie „written speech [mowa pisana]” (Crystal 2001: 25), które wydaje się łączyć te dwa tradycyjne kanały komunikacyjne. Właściwości kanałów komunikacyjnych wyszczególniono na podstawie źródeł: Crystal (1995; 2001), Niecukla (2001), Przybylska (2003) oraz Wilkoń (2000).

Podobnie jak w przypadku komunikacji pisemnej, postacią substancjalną pogawędek w Internecie są ciągi liter bądź innych znaków graficznych, rozmieszczone w odpowiednim porządku na ekranie monitora w określonym oknie rozmowy. Komunikacja na czacie Warsztat jest pozbawiona jakichkolwiek elementów dźwiękowych.

Kwestię umiejscowienia można rozpatrywać dwojako. Fizycznie, czyli podobnie jak w przypadku komunikacji pisemnej, odbiorca i nadawca znajdują się w różnych, odległych od siebie miejscach. Każdy z nich bowiem najczęściej znajduje się w innym pomieszczeniu; często odległym od innych. Jednak akt synchronicznej tekstowej komunikacji internetowej odbywa się nie w miejscu fizycznym, lecz w miejscu wirtualnym, czyli na danym kanale komunikacyjnym, a w naszym przypadku na czacie Warsztat.

Komunikacja na czacie internetowym powoduje potrzebę włożenia dodatkowego wysiłku przez użytkowników. Tworzenie wypowiedzi na czacie Warsztat wymaga procesu manualnego polegającego na wciskaniu klawiszy na klawiaturze w odpowiedniej kolejności. W ten sposób powstaje substancja graficzna interakcji w Internecie, która także jest percypowana wzrokowo przez odbiorcę. Zatem, podobnie jak ma to miejsce w przypadku komunikacji pisemnej, nadawanie komunikatów w konwersacjach internetowych wymaga od użytkowników uprzedniego nabycia specjalnych umiejętności. Nie jest to wyłącznie umiejętność układania pojedynczych grafemów w kombinacje tworzące wyrazy, ale także używanie do tego celu narzędzia, w tym wypadku klawiatury. Czynność ta znacząco różni się od umiejętności pisania ręcznego, zdobywanej wcześniej. Poza tym należy także opanować układ klawiatury oraz innych symboli dostępnych poprzez kombinacje klawiszy lub z okien wyboru udostępnianych przez oprogramowanie.

Pogawędka internetowa jest synchroniczną formą komunikacji w Internecie. W związku z tym nie występuje w niej przesunięcie czasowe pomiędzy momentem nadania komunikatu, a chwilą jego odbioru.

Użytkownicy traktują czat jako miejsce rozmowy czy miejsce spotkania:

<[2004-02-20 23:18] <#[IP][psv]Maly> brakuje tu aktywnych dziewczyn na tym hubie :

(((((((

[2004-02-20 22:48] <[psv]malutki00> ale tu ucichło

⁵ Mówimy o kanałach, a nie o gatunkach, gdyż jak zauważa Biber (1988), uogólnienia są niedokładne dla wszystkich gatunków pisanych i mówionych.

Użyty zaimek przysłowny wskazujący „tu” jest nawiązaniem do danego kanału konwersacyjnego, charakteryzując go jako miejsce. Jest to miejsce, w którym toczy się życie danej społeczności wirtualnej, miejsce, gdzie odbywają się pogawędki.

W przypadku programu Direct Connect nie ma możliwości przesyłu ani obrazu z kamery, ani dźwięku. Komunikacja jest możliwa wyłącznie w formie pisemnej. Nie można zatem skorzystać z elementów komunikacji niewerbalnej czy parawerbalnej w procesie nadawania bądź interpretacji znaczeń. W związku z tym, podobnie jak w przypadku komunikacji pisemnej, należy oczekiwać, że brakujące subkody zostaną w jakiś sposób zwербalizowane w internetowych pogawędkach. W tym celu internauci stosują szereg zabiegów, jak na przykład emotikony, modyfikację interpunkcji czy wbudowane komendy. Podobne zjawisko dotyczy substancji dźwiękowej i jej znaczenia. Ze względu na zastosowanie tekstowej formy przekazu na czacie internetowym, kod fonetyczny został zupełnie wyeliminowany. Pojawiają się jednak próby jego zastępowania, podobnie jak ma to miejsce w przypadku kodu niewerbalnego. Próby substytucji kodu fonetycznego dokonywane są przez internautów za pomocą narzędzi charakterystycznych dla pisemnego kanału przekazu, szczególnie interpunkcji, np.

[2004-02-21 22:37] <#[VIP][psv]Matrix> i od razu u mnie spadła wydajność!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Spontaniczność przejawia się w natychmiastowym tworzeniu wypowiedzi i wysyłaniu ich do odbiorców. Towarzyszący temu pośpiech sprawia, że pojawiają się zachwiania szyku znaków w wyrazach. Poza tym internauci stosują zabiegi graficzne, na przykład modyfikują interpunkcję czy też stosują niestandardowe formy, w celu wyrażenia towarzyszących im w danym momencie emocji. W ten sposób chcą też pokazać, że potrafią pisać „po internetowemu”, dając wyraz przynależności do danej wspólnoty.

Przejdźmy teraz do dynamiczności. Gdy uruchomimy program Direct Connect i połączymy się z czatem Warsztat, w głównym oknie komunikacyjnym ujrzymy tekst powitalny oraz spis podstawowych komend. Następnie, jeśli do serwera będą napływały wypowiedzi użytkowników, będziemy obserwowali zmiany zachodzące w tekście. Na początku okno czatu zapełni się wypowiedziami, a następnie najwyżej położone linie wypowiedzi, czyli kwestie wysłane najwcześniej, będą znikły. Kolejne linie wypowiedzi będą się przesuwały ku górze ekranu, a u dołu okna komunikacyjnego pojawią się wypowiedzi, które dotarły do komputera jako ostatnie. W ten sposób zmienia się układ graficzny tekstu, gdyż kwestie wcześniej wyświetlane stają się niewidoczne, a nowe kwestie powodują dynamiczne zamiany w trwającej pogawędce.

Skoro tekst internetowej pogawędki znika z ekranu, internauci nie przykładają wagi do wyrażanych treści, gdyż sądzą, iż nie ponoszą konsekwencji swego działania językowego⁶. Zachwiania norm poprawnościowych pojawiają się ze względu

⁶ Porównaj z tabelą w: Crystal (2001: 27).

na pośpiech towarzyszący pogawędkom internetowym. Wypowiedzi internautów w pogawędkach cechują się niechlujstwem, niekonwencjonalnością i brakiem dbałości o formę. Niestosowanie się do konwencji może być także swoistą ekspresją użytkowników. Przykładami mogą tu być: nie stosowanie znaków diakrytycznych, brak konwencjonalnego odstępów międzywyrazowego, poprzestawiane znaki w wyrazach czy też znaki intruzywne, tj. takie, które znalazły się w wyrazie w wyniku przypadkowego naciśnięcia klawisza w pośpiesznym pisaniu. Poniżej przytoczono kilka przykładów braku przestrzegania norm poprawnościowych:

[2004-02-20 18:41] <(psv)wili> niemo hahah aodbre

[2004-10-22 23:24] <Retor> <Norka> <#[TN].[psv]Robert> aha to dopshe

[2004-10-22 23:24] <Retor> <Norka> <#[TN].[psv]Robert> hyba przesto jak se karnet zakupilem :P

[2004-06-18 13:15] <#[VIP[psv]Maly> z histori łasnie wydrukowałem sobie zakres materiału 80% umiem i angol 3 rzewczy musze zrbic

[2005-03-28 00:01] <#[VIP][psv]hatchet> pomaranczowi?

[2005-07-27 23:05] <Retor> <Magic><denio(psv)> i chodzi o to ze a niekturych hubah

Odbiorca nie widzi komunikatu, w momencie gdy jest on tworzony przez nadawcę. Zanim ów komunikat opuści pole dialogowe nadawcy, internauta musi wcisnąć klawisz „Enter” lub skorzystać z opcji wysłania tekstu w menu interfejsu. Istnieje zatem możliwość, tak jak w komunikacji pisemnej, wprowadzenia poprawek, zanim odbiorca ujrzy ostateczną wersję komunikatu (por. Geers 1999). Jednak w przypadku pojawienia się nieświadomego i przypadkowego przestawienia kolejności grafemów w formie wyrazu, pominięcia grafemów bądź wplątaniu w szyk znaków symbolu z sąsiedniego klawisza, można zaobserwować zjawisko autopoprawiania, które jest naturalnym odruchem w procesie mówienia⁷. Dzieje się tak, gdy zdarzy się nam np. przejęzyczenie w komunikacji mówionej. Internauci dokonują autopoprawiania poprzez przywołanie żądanej poprawnej formy w kolejnych liniach rozmowy, dodatkowo wyróżniając poprawioną formę znakiem gwiazdki, np.:

[2004-08-03 02:36] <Krzysio> burak roslana pasterna ;p

[2004-08-03 02:37] <Krzysio> roslina*

[2004-06-20 23:42] <#[IP]Ender> Kirys spoko jak uzbieram za duzo to Ci szudly zafunduje :D

[2004-06-20 23:42] <#[IP]Ender> *szczudly

⁷ Kuczyński, „Język IRC”, praca opublikowana w Internecie: www.doktorant.net

Pogawędki internetowe przebiegają w sposób dwu- lub wielokierunkowy. Są zatem odpowiednio dialogami bądź polilogami. Przykładem dwukierunkowej wymiany replik są przede wszystkim rozmowy prywatne. Ze względu na zamknięty charakter takich rozmów przebiegają one wyłącznie między dwiema wybranymi osobami, w osobnym oknie dialogowym. Nie przeszkadza to jednak prowadzeniu równoczesnego dialogu w głównym oknie dialogowym, widocznym dla wszystkich zalogowanych uczestników. Aczkolwiek otwarty dla wszystkich użytkowników charakter głównego okna dialogowego zachęca innych użytkowników do włączania się do rozmów, co w rezultacie i tak doprowadza do polilogu.

Trwałość nie jest cechą właściwą pogawędkom internetowym, które dla użytkowników zwykle przemijają wraz ze zniknięciem z ekranu monitora. Mając jednak na uwadze możliwość powrotu do uprzednio wysłanych kwestii, choćby przy pomocy paska przewijania, pogawędki internetowe zbliżają się do przejawiania właściwości pisma. Jednakże trwałość zapisu pogawędki internetowej, do której można powracać korzystając z paska przewijania, jest ograniczona do końca bieżącej sesji programu. Po wyłączeniu aplikacji ginie bowiem wszelki ślad po przeprowadzonych rozmowach; o ile nie prowadzono zapisu. Ponadto w przypadku zapisanych pogawędek internetowych istnieje możliwość ingerencji w tekst zapisany w pliku⁸. W ten sposób można dokonywać wielokrotnych, nawet niewielkich, modyfikacji tekstu.

Jak już wcześniej wspomniano, na czacie Warsztat wytworzyła się swoista społeczność. Stąd też czat Warsztat służył jako miejsce towarzyskich spotkań w świecie wirtualnym. Taka sytuacja sprzyjała większej nieoficjalności poruszanych tematów⁹. Omawiano filmy, utwory muzyczne, programy komputerowe lub różne wydarzenia, jak na przykład zawody sportowe, afery, katastrofy naturalne czy po prostu rozmowy pełniły funkcję fatyczną. Nawiazywano także znajomości, które następnie były pielęgnowane w świecie wirtualnym; niektóre z nich były przenoszone także do świata rzeczywistego, na przykład w formie organizacji spotkań towarzyskich. Ogólnie tematykę pogawędek internetowych można posumować tak, że „jeśli szuka się faktów, to nie znajdzie się ich na czacie. Lecz jeśli szuka się opinii do podyskutowania lub chce się zrzucić coś z serca, to czat jest idealnym miejscem” (Crystal 2001: 168)¹⁰.

5. Charakterystyka pogawędek internetowych jako gatunku

Spróbujmy teraz zdefiniować pogawędkę internetową pod względem gatunkowym. Jest to forma komunikacji pisemnej, której uczestnicy, znajdując się w tym samym środowisku komunikacyjnym, fizycznie są oddaleni od siebie. Występujący

⁸ Właściwości tekstów elektronicznych podaje na przykład Grzenia (2006).

⁹ Mam tu na myśli tematykę rozmów prowadzonych w głównym oknie czatu. Tematyki rozmów prywatnych nie sposób, ani też nie wypada, podglądać.

¹⁰ Wersja oryginalna brzmi „If you are looking for facts, the chatgroup is not the place to find them. But if you are looking for opinions to react to, or want to get one of your own of your chest, it is the ideal place” (Crystal 2001: 168).

w niej brak przesunięcia czasowego między momentem nadania komunikatu, a jego percepcją umożliwia korzystanie z odwołania do ograniczonego zestawu znaków sytuacyjnych. Zauważalne są też próby naśladownictwa komunikacji niejęzykowej. Korzystanie z tej formy komunikacji wymaga nie tylko opanowania zasad kodacji języka, lecz także opanowania umiejętności posługiwania się klawiaturą oraz odpowiednim oprogramowaniem. Współwystępujące spontaniczność i dynamiczność komunikacji mogą jednak rzutować na zachwiania norm poprawnościowych; przy czym użytkownicy mają możliwość natychmiastowego autopoprawiania. Prowadzone w tym kanale dialogi i polilogi, w związku ze swą efemerycznością i synchronicznością, dotyczą tematyki nieoficjalnej, doraźnej, towarzyskiej i fatycznej.

An analysis of Internet chat communication

Summary

The article discusses corpus-based research on Internet chat communication. In order to carry out the research, a corpus of Internet chats was created. The article begins with a description of the corpus and the process of corpus making. Further, some corpus-based research perspectives are presented. The reader also becomes acquainted with partial results already obtained from the research. These include the analyses of nicknames, greetings and vulgarisms. Finally, the author attempts to characterize the genre of Internet chat with reference to the characteristics of speech and writing.

Key words: corpus linguistics, Internet chat corpus, Internet chat

Bibliografia

- BIBER Douglas (1988): *Variation Across Speech and Writing*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- CRYSTAL David (1995): *The Cambridge Encyclopedia of the English Language*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- CRYSTAL David (2001): *Language and the Internet*. – Cambridge: Cambridge University Press.
- GEERS Rainer (1999): Der Faktor Sprache im unendlichen Daten(t)raum. Eine linguistische Betrachtung von Dialogen im Internet Relay Chat. – [w:] Bernd NAUMANN (red.): *Dialogue Analysis and the Mass Media. Proceedings of the International Conference, Erlangen, April 2–3 1998*; Tübingen: Max Niemeyer Verlag.
- GRZENIA Jan (2006): *Komunikacja językowa w Internecie*. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.
- KUCZYŃSKI Bartosz: *Język IRC*. – <http://www.doktorant.net/Bartosz%20Kuczynski.rtf> [05.11.2008] [publikacja w Internecie].
- NIECKULA Franciszek (2001): *Język ustny a język pisany*. – [w:] Jerzy BARTMIŃSKI (red): *Współczesny język polski*; Lublin: Wydawnictwo UMCS.

- PIOTROWSKI Tadeusz (2003): Językoznawstwo korpusowe: wprowadzenie do problematyki". – [w:] Stanisław GAJDA (red.): *Językoznawstwo polskie. Stan i perspektywy*; Warszawa–Opole: PAN–Uniwersytet Opolski, 143–154.
- PRZYBYLSKA Renata (2003): *Wstęp do nauki o języku polskim*. – Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- WILKOŃ Aleksander (2000): *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. – Katowice: Wydawnictwo UŚ.

MAGDALENA DERWOJEDOWA
DOROTA KOPCIŃSKA
Instytut Języka Polskiego
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

Czy warto restytuować zaimki liczebne?

Przedmiotem naszej uwagi jest pewna klasa wyrażen, określanych często jako *zaimki liczebne*¹, a niekiedy też jako *rzeczowniki liczebnikowe*, np. *masa*, *szereg*, *setki* itp. Tradycja leksykograficzna i gramatyczna traktuje te jednostki rozmaicie, jednak współczesne słowniki polskie (np. ISJP, USJP) zwykle opisują je jako podklasę zaimków. Rozwiązanie to, choć ma pewne podstawy teoretyczne, jest – jak sądzimy – nietrafne.

1. Jednostki

- Tradycyjnie do zaimków liczebnych (Klemensiewicz 1962: 60) zaliczane są:
- *tyle*, *tylękroć*, *tylokrotny*, *tyloraki*, *tylorako*, *wszystek*, *każdy* – określane mianem wskazujące;
 - *kilka*, *kilkanaście*, *kilkadziesiąt*, *ileś*, *ile bądź*, *ilekolwiek*, *ilekroć* – określane mianem nieokreślone;
 - *ile?*, *ilu?*, *iloraki?*, *ilokrotny?*, *ilorako?* – określane mianem pytajne;
 - *żaden* – określane mianem przeczący.

Klasa ta uległa rozszerzeniu w słownikach ogólnych, tak metodologicznie bardziej tradycyjnych, np. USJP, jak i w nowatorskim ISJP. Ten ostatni do zaimków li-

¹ Termin pojawił się u Klemensiewicza (1962) i utrwał przez nauczanie szkolne, por. np. Jaworski (1986). Szober (1921), który uważał, że cała klasa liczebników stoi na pograniczu wyrazów oznaczających i wskazujących, czyli zaimków, niektóre jednostki zaliczane przez Klemensiewicza do zaimków liczebnych nazywał *liczebnikami nieoznaczonymi*, choć czynił to niejako przy okazji omówienia sposobów wyrażania podmiotu (Szober 1966: 307), a niektóre traktował jako *przysłówki liczebnikowe*. Mimo że to drugie rozwiązanie było bliskie Doroszewskiemu (1963: 231), prawdopodobnie wobec rozbieżności stanowisk w kwestii statusu jednostek *wiele*, *kilka* w SJPDOR nie zostały one zakwalifikowane do żadnej części mowy, podczas gdy np. *kilkoro* zostało tam nazwane *liczebnikiem zbiorowym*.

czebnych zalicza kilkadziesiąt jednostek, z których tylko część jest tak samo kwalifikowana w USJP (oznaczamy je „+”): *ani (ćwierć) cala, ani na cal, ani na lekarstwo, bez liku, bez miary, całe pudy, ciut, co, co nieco, co niemiara, do cholery (i trochę), do diabła (i trochę), do licha (i trochę), do wyboru, do koloru, dosyć, dość, drugie tyle, dużo+, dziesiątki+, gros, huk+, iks, ile+, ilekolwiek+, ileś+, ileż+, jak na lekarstwo, jeden lub dwa, jeden, dwa, kilka+, kilkadziesiąt+, kilkanaście+, kilkanaścioro+, kilkaset+, kilkoro+, kopę, krocie, krztynę+, krzynę+, krzynkę+, kupę, malutko, mało+, masę, miliard+, milion+, mniej lub więcej, moc+, multum+, na kopy, na pudy, nad miarę, naście+, nieco+, niedużo+, niemało+, niewiele+, oba, oboje, obydwójce, ociupinę+, ociupinkę+, od cholery (i trochę), od groma, od metra, odrobinę+, odrobinę+, parę+, parędziesiąt+, paręnaście+, paręset+, pod dostatkiem, ponad miarę, pół+, setki+, sporo+, sto+, szereg+, trochę+, troszeczkę+, troszeńkę+, troszkę+, tyle+, tyle co nic, tyle samo, tyle, co kot napłakał, tyleż+, tyleż samo, tysiące, w bród, wiele+, wieleset+.*

Sądzymy, że rozbieżność jest przede wszystkim wynikiem stosowania w USJP pewnej praktyki – wyrażenia o dyskusyjnym statusie, zwłaszcza nieciągle traktuje się jako frazeologizmy. Jednostki *oba, oboje, obydwójce* natomiast uzyskały w USJP status liczebników. Kwalifikację zaimkową mają jednostki: *bilion, trylion, tłum*, które ISJP opisuje w użyciach (z punktu widzenia owych USJP²): *biliony, tryliony, tłumy* wyłącznie rzeczownikom, oraz *odrobinę, odrobinę* i *tysiąc*. Poza tym USJP zdarzają się też niekonsekwencje opisu, np. w artykułach *ciut, I dosyć, I dość, II gros* zamieszczono od razu definicje, a *kupę, masę, ociupinę* i *ociupinkę* opatrzone – jako podhasła odpowiednich rzeczowników – uwagą: „w użyciu przysłówkowym”.

Jako punkt wyjścia przyjmujemy sumę zbiorów jednostek jednosegmentowych³ zdefiniowanych przez te dwa słowniki oraz przez SGJP, a więc następujące leksemy: *ile, ilekolwiek, ileś, ileż, kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt, kilkaset, parę, paręnaście, parędziesiąt, paręset, wiele, wieledziesiąt, wieleset, wieleż, naście, tysiąc, milion, miliard, bilion, trylion, trochę, troszkę, mało, malutko, niewiele, dużo, więcej, najwięcej, sporo, dość, nieco/ co nieco, niedużo, niemało, pół, dziesiątki, setki, tysiące, miliony, miliardy, krocie, sto, gros, ciut/ ciut-ciut, huk, multum, iks, moc, siła, szereg, tłum, kupa, kupę, kopę, krztynę, masę, ociupinę, odrobinę.*

2. Zaimki liczebne

Mirosław Bańko w ISJP założył, że każda jednostka lekсыkalna zostanie scharakteryzowana jako część mowy, w miarę potrzeby przy jednostce pojawi się jawna informacja o jej łączliwości z innymi jednostkami.

² Na przykładzie słownikowego opisu wyrażen typu: *tysiąc, tysiące, bilion, biliony* widać różnicę w sposobie hasłowania między ISJP a USJP.

³ Podobne własności mają też niektóre wyrażenia, np. *do diabła i trochę, od groma i ciut-ciut*, sądzimy jednak, że jest to zupełnie inne zagadnienie, gdyż przynajmniej niektóre z nich można traktować jako konstytuowane przez pewien składnik (dotyczy to w szczególności jednostek takich jak *od..., do..., jak...*).

Obie decyzje wpłynęły na jego stanowisko w spornej kwestii wyodrębniania klasy zaimków. Wprawdzie w artykule *Restytucja zaimków* Bańko (2001: 204–218) przywołuje dotychczasowe argumenty zarówno zwolenników utrzymania zaimków jako części mowy, jak i przeciwników tego rozwiązania, ale sam – broniąc prawa zaimków do samodzielnej egzystencji w gramatykach i słownikach polskich – zwraca uwagę przede wszystkim na wspólne im własności gramatyczne oraz na ich – niekiedy decydującą – rolę w uchwyceniu nietypowych własności składniowych jednostek, z którymi zaimki łączą się jako podrzędniki. Dlatego też jako podstawowy przyjmuje Klemensiewiczowski podział zaimków według kryterium zastępczości, na który następnie nakłada podział funkcjonalny związany ze sposobem, w jaki poszczególnym zaimkom przysługuje – rozumiana bardzo szeroko – cecha deiktyczności. Stąd pojawiają się w ISJP⁴:

- zaimki liczebne nieokreślone: *tylę2, kopę, mało, ciut, dość, dużo, dziesiątki, gros, huk, iks, ileś, kilkadziesiąt, kilkaset, krocie, krzyne, kupę, malutko, masę, miliardy, moc, multum, niemało, niewiele, ociupinę, odrobinę, parę, parędziesiąt, paręnaście, paręset, setki, sporo, sto, szereg, trochę, troszkę, tysiące, wiele, wieleset*;
- zaimki liczebne główne nieokreślone: *kilka, kilkanaście, oba*;
- zaimki liczebne zbiorowe nieokreślone: *kilkoro, kilkanaścioro, oboje*;
- zaimki liczebne ułamkowe nieokreślone: *pół⁵*;
- zaimki liczebne względne: *co, ile2, ilekolwiek*;
- zaimki liczebne wskazujące: *tyle1, tyle2, tyle3, tylęż1*;
- zaimki liczebne pytajne: *ile1, ileż*.

Część zaimków liczebnych, przeważnie nieokreślonych (*tyle3, kopę, mało, ciut, co, dość, dużo, gros, huk, iks, krzyne, kupę, malutko, masę, moc, multum, niedużo, niemało, ociupinę, odrobinę, pół, sporo, trochę, troszeczkę*) otrzymała w ISJP dodatkową informację gramatyczną o tym, że są odmienne tylko na płaszczyźnie funkcjonalnej. Paradoksalnie tę własność sygnalizuje w ISJP skrót NDM (Bańko 2000: XLII). Użytkownika znającego ogólne, tradycyjne odniesienie skrótu ('nieodmienny'), który nie sięgnął do *Wstępu*, mogą w opisie np. DUŻO zaskoczyć współobecność skrótu NDM i skrótu ST (sygnału stopniowania) oraz stosunkowo rozbudowana uwaga, jaką znajdzie w artykule słownikowym: „Słowo **dużo** może wystąpić tylko w pozycji mianownika lub biernika, a jeśli jest to pozycja zależna od czasownika

⁴ Listy zaimków zakwalifikowanych w ISJP do poszczególnych grup podajemy z zachowaniem przyjętego wyżej ograniczenia rozważanych jednostek do jednosegmentowców. Numerację wprowadzamy tu wyłącznie w zakresie jednostek homonimicznych opisanych jako zaimki liczebne.

⁵ Bańko (2000: XXXVIII) wyjaśnia, że wyodrębnienie podgrup (główne, zbiorowe) wśród zaimków liczebnych nieokreślonych stanowi konsekwencję uznania trzech zaimków liczebnych zbiorowych nieokreślonych (*kilkoro, kilkanaścioro, oboje*) za derywaty od zaimków liczebnych głównych nieokreślonych (*kilka, kilkanaście, oba*) i umieszczenia ich jako podhaseł. Ta uwaga ma niewątpliwie na celu uprzedzenie ewentualnych pytań o przyczynę niezaliczenia do klasy zaimków liczebnych głównych nieokreślonych jednostek: *kilkadziesiąt, kilkaset, parę, parędziesiąt, paręnaście, paręset, wiele, wieleset*. Natomiast osobna podklasa dla *pół* stanowi – jak się wydaje – wyłącznie uboczny skutek hasłowania.

– także dopełniacza. W pozostałych wypadkach należy użyć formy zaimka *wiele*” (ISJP I: 333).

Problem rozumienia skrótu NDM w ISJP dodatkowo komplikuje jego użycie zarówno przy jednostkach typu: *kope*, które z opisem np. „forma *kope* jest też używana liczebnikowo” zostały umieszczone jako podhasła rzeczowników (ISJP I: 679), jak i przy jednostkach typu *huk*.

Jak więc widać, mamy do czynienia z klasą bardzo niejednorodną: z jednej strony zbliżającą się pod względem charakterystyki morfologicznej do rzeczowników, z drugiej ze względów semantycznych ocierającą się nieraz o tradycyjnie pojmowane zaimki, klasę definiowaną (przynajmniej w zakresie zaimków nieodmiennych) w zasadzie kontekstowo i konsytuacyjnie (por. Jodłowski 1971: 70–75).

3. Numeralizacja

M. Schabowska, (1962) pisząc o *rzeczownikach liczebnikowych* na różnych stadiach numeralizacji, do jednej klasy zalicza takie jednostki, jak *burza* (włosów), *chmara* (ludzi) czy *beczka* (soli), o których twierdzi, że „nabierają znaczenia liczebnikowego”, oraz *trochę*, *trochę* czy *szereg*, dla których wskazuje zmiany morfologiczne i składniowe zbliżające je do liczebników. Za wyznaczniki numeralizacji Schabowska (1962; 1967) uważa⁶:

- przyjęcie łączliwości z orzeczeniem w rodzaju nijakim: *miesiąc upłynęło, setki pułkowników trzasnęło przed nim obcasami*;
- zleksykalizowanie biernika przy dopełniaczu będącym podmiotem gramatycznym: *masę ludzi tam jest*;
- zleksykalizowanie biernika jako okolicznika miary: *byłem tam parę dni temu*;
- zleksykalizowanie mianownika jako przydawki okolicznościowej: *czy księciu mówienie siła nie zaszkodzi*;
- zleksykalizowanie mianownika jako przydawki ilościowej: *fura mi o tobie napowiadał*;
- zleksykalizowanie pod względem odmiany wyrazu określającego: *potrzebował paru godzin, przyszedł z paru książkami*;
- zleksykalizowanie pod względem odmiany wyrazu określanego: *wykłada teorię w szeregu artykułach*;
- użycie w znaczeniu liczebnikowym, np. *burza włosów*.

W zasadzie Schabowska nie przyjmuje gradacji omawianych kryteriów, a tylko dzieli według nich jednostki na typy; nie oddziela więc jednostek liczebnikowych typu SIŁA od jednostek rzeczownikowych typu BURZA (w znaczeniu, które pojawia się w wyrażeniu *burza włosów*), choć ta pierwsza jest notowana jako liczebnik (SJP-DOR, SGJP), a „liczebnikowość” tej drugiej opiera się na mglistym kryterium „znaczenia liczebnikowego”.

⁶ Wszystkie przykłady za Schabowską (1962).

Wskazane przez Schabowską (1962) wyznaczniki numeralizacji można podzielić na dwie grupy; pierwsza to wskazujące na funkcję składniową, ale nieprzesadzające o klasie morfologicznej, np. wystąpienie formy biernikowej w funkcji okolicznika miary, który rzeczywiście bardzo często ma postać konstrukcji z rzeczownikowym nadrzędnikiem w bierniku, zwykle z dodatkowym określeniem kwantyfikującym, niekiedy (jak w przypadku *lekcję* w przykładzie (1)) – wylidowanym (por. Mielczuk 1985: 59–104):

(1) Czekaliśmy całą lekcję / wieczność / całe pranie.

Kwantyfikatywność taka wynika z własności składniowo-semantycznych i trudno ją uznać za wykładnik uliczenkowienia.

Inaczej jest z formami biernikowymi, które występują w pozycji subiekty⁷ lub formami mianownikowymi w funkcji podmiotu wymagającymi formy 3 os. lp. r. nij. czasownika, a więc wchodzą w uzgodnienie typowe dla liczebników typu PIĘĆ. Zmiana łączliwości wiąże się ze zmianą charakterystyki morfologicznej – powstaniem jednostki o defektywnym i synkretycznym paradygmacie i pojawieniem się form równokształtnych z mianownikiem (lub biernikiem) w kontekstach biernikowym (dopełniaczowym) lub mianownikowym, np.:

(2) F u r a mi o sobie naopowiadał.

Odróżniane przez Schabowską przyjęcie łączliwości z formą czasownika w rodzaju nijakim i zleksykalizowanie biernika jako przydawki przy podmiocie gramatycznym niczym się w istocie nie różnią i dają się sprowadzić do uzgodnienia z formą czasownikową typowego dla liczebników typu PIĘĆ.

Więcej trudności nastęcza interpretacja konstrukcji, w których zostaje zachowana odmiana, a w celowniku, narzędniku i miejscowniku zachodzi typowa dla konstrukcji z nadrzędnikiem liczebnikowym transmisja przypadku:

(3) Oskarżeni w s z e r e g u p r z y p a d k a c h dobrowolnie poddawali się karze – gdyż wiąże się ona z akceptowalnością konstrukcji tego typu⁸. Szerzej zajmiemy się tym zagadnieniem w punkcie 6, w tym miejscu warto tylko powiedzieć, że ze wskazanych przez M. Schabowską kryteriów numeralizacji to należy do diagnostycznych – obok wchodzenia w związek z formą 3 os. lp. r. nij. czasownika w funkcji podmiotu-mianownika i defektywność paradygmatu (jak w wypadku jednostek SIŁA czy TROCHE).

⁷ Rozróżnienie na głębokoskładniowy subiekt i powierzchniowskiładniowy podmiot wprowadzamy za Salonim (2005).

⁸ Dość obszerną bibliografię tego zagadnienia (sięgającą jeszcze lat dwudziestych XX wieku) przedstawia w artykule Schabowska (1962).

4. Własności morfologiczne omawianych jednostek

Rozważania o własnościach morfologicznych omawianych jednostek zacznijmy od klasyfikacji liczebników przeprowadzonej w SGJP. Wyróżnia on cztery klasy:

- liczebniki „nieodmienne”, tzn. takie, których wszystkie formy fleksyjne mają tę samą postać, np. SŁA, TYSIĄC czy PÓL;
- liczebniki ułamkowe rozróżniające formy rodzajowe, we współczesnej polszczyźnie jest to PÓLTORA;
- liczebniki odróżniające formy rodzajowe i mające w zestawie form alternatywną męskoosobową mianownikową formę kongruentną i niekongruentną, typu DWA;
- liczebniki odróżniające formy rodzajowe niemające formy kongruentnej, np. PIĘĆ (Saloni et al. 2008: 73–83).

Jednocześnie klasa liczebników została zdefiniowana (za: Saloni 1974) jako klasa leksemów imiennych, odmiennych przez rodzaj i przypadek.

Osobnym zagadnieniem jest zestaw form, jakie należą do paradygmatów podklas liczebników. Przy ich bardzo słabym zróżnicowaniu (dla liczebników typu PIĘĆ form różnoksztalnych jest siedem, choć cały paradygmat obejmuje siedem przypadków ośmiu rodzajów), stosunkowo częste są paradygmaty defektywne, obejmujące tylko formy mianownika, biernika i dopełniacza przyczasownikowego – wszystkie one są przy tym synkretyczne. W wypadku jednostek tego typu (np. DUŻO, MAŁO) powstaje pytanie, czy nie należałoby ich klasyfikować jako przysłówków (jak np. Mielczuk 1985: 36, 305–321), zwłaszcza że niektóre z nich pozostają w regularnej semantycznej opozycji, która odpowiada stopniowaniu przymiotników i przysłówków. Do tej klasy zbliża się TROCHE, mające homonim przysłówkowy (por. pkt 6). Saloni włącza te jednostki do liczebników ze względu na ich występowanie w konstrukcjach typowo liczebnikowych (Saloni 1977: 156–157).

Znaczącą grupę wśród zaimków liczebnych stanowią jednostki należące właśnie do pierwszej z wyróżnionych przez SGJP klas oraz rzeczowniki zwane przez Schabowską liczebnościowymi. Pozostałe to jednostki wykazujące własności liczebników fleksyjnego typu trzeciego i czwartego, takie jak ILEŚ, WIELE, KILKADZIESIĄT, których przynależność do zaimków opiera się wyłącznie na zasadzie niewskazywania pewnej liczby naturalnej, ale zbioru takich liczb⁹. Są to więc wyrażenia kwantyfikujące (por. Keenan 2002), a ich własności morfologiczne (por. pkt 5) przekonują, że z powodzeniem można je zaliczyć do liczebników.

⁹ Tak samo uzasadniają nieobecność zaimków liczebnych w słowniku autorzy SGJP (por. Saloni et al. 2007: 81). Wyjątkiem wśród tak rozumianych zaimków liczebnych są jednoznaczne co do liczebności zbioru, do którego się odnoszą, leksemy OBA i OBYDWA, tradycyjnie włączane do zaimków.

5. Zaimki liczebne w definicjach ISJP i USJP

Popatrzymy teraz na charakterystyczne opisy jednostek klasyfikowanych w ISJP i USJP jako zaimki liczebne nieokreślone. Można je podzielić na cztery typy: MAŁO, DZIESIĄTKI, ODROBINĘ i SZEREG. Omówimy je kolejno¹⁰.

Typ MAŁO

ISJP: **mało**, *mniej*. Jeśli jakichś rzeczy, osób, zjawisk itp. jest **mało**, to występują one w małej ilości lub liczbie. Słowo **mało** może wystąpić tylko w pozycji mianownika lub biernika, a jeśli jest to pozycja zależna od czasownika – także dopełniacza. W pozostałych wypadkach należy użyć formy zaimka „niewiele”. *Cukru jest mało, trzeba by kupić... Dziś do szkoły przyszło mniej dzieci niż zwykle... Za mało czasu mieliśmy, żeby wracać piechotą... Odpada drużyna, która zdobędzie najmniej punktów.*

ZI L NOKR | ST NDM | [(D)]

USJP: **II mało** «zaimek liczebny nieokreślony, komunikuje o małej lub za małej liczbie kogoś lub czegoś, o małej ilości czegoś»: *Mam za mało jajek, żeby upiec ciasto. Mało pieniędzy, ubrań, drzew. Mało ludzi, dzieci, ptaków.*

st. wyższy *mniej* • *ndm* • *mało kogo, czego [D.]*; wymaga *lm* od rzeczowników policzalnych; wymaga od czasownika *lp n*; nie występuje w kontekstach wymagających innych przypadków niż *M., D., B.*

ISJP **niedużo**. Jeśli jakichś rzeczy, osób, zjawisk itp. jest **niedużo**, to występują one w niewielkiej ilości lub liczbie. Słowo **niedużo** może wystąpić tylko w pozycji mianownika lub biernika, a jeśli jest to pozycja zależna od czasownika – także dopełniacza. W pozostałych wypadkach należy użyć formy zaimka „niewiele”. *Niedużo ludzi do nas przychodzi... Niedużo wody ubyło, może dwa centymetry... Nafty niedużo już mamy... Spektakle te niedużo miały wspólnego z teatrem w zwykłym sensie tego słowa.*

ZI L NOKR | ST NDM | [(D)]

USJP **I niedużo** «zaimek liczebny nieokreślony; komunikuje o niewielkiej ilości lub liczbie rzeczy, osób, zjawisk»: *Odłożyli niedużo pieniędzy. Worków mieli niedużo.*

niedużo kogo, czego [D.] • *ndm* • zaimek występujący tylko w pozycji *M.* lub *B.*, a jeżeli jest ona zależna od czasownika, to także w *D.*

Do nieodmiennych, choć stopniujących się zaimków liczebnych nieokreślonych w ISJP zaliczono jeszcze *dużo*. Przy *niemało* ISJP stopniowania nie odnotowuje, podobnie jak USJP przy cytowanym wyżej *niedużo*. W opisie także stopniujących się *wiele* i *niewiele* nie ma natomiast dysonansu, gdyż należą one do „odmiennych”.

Typ TROCHĘ

ISJP: **trochę**. Mówimy, że jakichś rzeczy, osób, zjawisk itp. jest **trochę**, jeśli nie chcemy lub nie umiemy określić dokładnie ich ilości lub liczby, ale sądzimy, że nie jest duża,

¹⁰ Z rozbudowanych informacji hasłowych zostawiamy tylko te, które są istotne z punktu widzenia niniejszego artykułu.

choć może być wystarczająca do czegoś. Słowo **trochę** może wystąpić tylko w pozycji mianownika lub biernika, a jeśli jest to pozycja zależna od czasownika – także dopełniacza: *Na budowie zostało jeszcze trochę fachowców... Dodajemy trochę majeranku i pieprzu do smaku...*

ZI L NOKR NDM | [(D)]

USJP: **III trochę** «zaimek liczebný nieokreślony, komunikujący o niedużej ilości rzeczy lub osób bądź o niewielkim stopniu natężenia cechy lub stanu»: *Odłożył trochę pieniędzy na remont mieszkania. Przywieziono do szpitala trochę ludzi rannych w wypadku.*

[...] *ndm* • *trochę kogo, czego [D.]* • wymaga *lm* od rzeczowników policzalnych; wymaga od czasowników *lp n*; nie występuje w kontekstach wymagających innych przypadków niż *M., D., B.*

III troszeczkę *pot.* forma zdr. o odcieniu intensywnym od **III troszkę**: *Spróbował troszeczkę lekarstwa.*

ndm • *troseczkę kogo, czego [D.]* • wymaga *lm* od rzeczowników policzalnych; wymaga od czasowników *lp n*; nie występuje w kontekstach wymagających innych przypadków niż *M., D., B.*

III troszeńkę *pot.* forma zdr. o odcieniu intensywnym od **III troszkę**: *Spróbuj troszeńkę zupki.*

ndm • *troszeńkę kogo, czego [D.]* • wymaga *lm* od rzeczowników policzalnych; wymaga od czasowników *lp n*; nie występuje w kontekstach wymagających innych przypadków niż *M., D., B.*

III troszkę *pot.* forma zdr. o odcieniu intensywnym od **III trochę**: *Zjadł troszkę zupy.*

ndm • *troszkę kogo, czego [D.]* • wymaga *lm* od rzeczowników policzalnych; wymaga od czasowników *lp n*; nie występuje w kontekstach wymagających innych przypadków niż *M., D., B.*

Typ DZIESIĄTKI

ISJP: **dziesiąt•ki**, **D** •ków, rzadziej •tek. **Dziesiątki** jakichś osób lub rzeczy to duża ich liczba, co najmniej kilkadziesiąt. *Dziesiątki ludzi, zadzierając głowy, patrzyło w niebo... Stefanek miał osiem lat i zadawał dziesiątki pytań... Wzmagał się szum dziesiątków samolotów...*

ZI L NOKR | ODM JAK RZ MRZ/Ż W LM | [(D)]

USJP: **dziesiątki** «zaimek liczebný nieokreślony oznaczający dużą ilość kogoś lub czegoś; kilkadziesiąt»: *Dziesiątki aut ugrzęzło w śniegu.*

odm. jak blp nieos. II, D. ~tek. • *dziesiątki czego [D.]* • dopuszcza użycie czasownika w *lm*.

Uwaga składniowa umieszczona w USJP w opisie jednostek *dziesiątki*, *II bilion*, *II milion*, *II miliard*, *II trylion*. *II tysięcy* podaje w wątpliwość ich status zaimków liczebnikowych. Przecież w wypowiedzeniu:

(4) Dziesiątki aut ugrzęzły w śniegu.

właśnie forma liczby mnogiej czasownika świadczy o tym, że mówiący wybrał rzeczownik.

Typ ODROBINĘ

ISJP: **odrobi•na**, D •ny, C •nie, bardziej ekspresywnie **odrobin•ka**, D •ki, C •ce. **Odrobina** czegoś to bardzo mała ilość tego. *Napijiesz się odrobinę koniaku?... Kłamała bez odrobiny zażenowania.*

RZ Ź NL | [(D)]

► Forma **odrobinę** jest też używana liczebnikowo. *Odrobinę wody zostało na dnie.*

ZI L NOKR NDM

USJP **odrobinę** *pot.* «zaimek liczebnny nieokreślony komunikujący o niedużej ilości rzeczy lub o niewielkim stopniu natężenia cechy lub stanu»: *Dodaj do ciasta odrobinę cynamonu. Pozwól im na odrobinę samodzielności.*

ndm • **odrobinę czego** [D.] • zaimek może wystąpić tylko w pozycji mianownika lub biernika, a jeśli jest to pozycja zależna od czasownika – także dopełniacza¹¹.

ISJP: **masa** Masa czegoś to wielka liczba lub ilość tego. *Zrobił całą masę audycji radiowych... Przez pokład przelewały się masy spienionej wody... Nie wspomniała nawet o masie problemów z tym związanych... Tłum pierzchnął bezładną masą ku bramie.*

RZ Ź | [D]

► Forma **masę** jest używana też liczebnikowo. *W tym roku masę dzieciaków nie wyjechało na wakacje.*

ZI L NOKR NDM | [D]

USJP: **masa** 2. «wielka ilość, wielkie nagromadzenie czegoś; mnogość, mnóstwo; o ludziach: wielkie skupisko; tłum»: *Nie wiedział, co robić z taką masą pieniędzy. Popęłniał masę błędów. Czekala na niego cała masa niezalatwionych spraw. Tłum ruszył bezładną masą ku bramie. Zniknął nam z oczu w masie samochodów. Spienione masy wód.*

masę w użyciu przysłówkowym *pot.* «wiele, bardz dużo»: *Ostatnio masę podróżował.*

z IV, CMs. masie; *lm* D. mas.

Typ SZEREG

ISJP: **sze•reg**, D •gu, *lm* M •gi. **Szereg** osób, rzeczy, zjawisk itp. to dość duża ich liczba. *Ustawa zawiera szereg błędów legislacyjnych... W szeregu wypadków doszło do naruszenia przepisów... Festiwal odwiedziło szereg osobistości ze świata biznesu.*

¹¹ Konieczność powtarzania w każdym artykule trudnych do zrozumienia dla użytkownika uwag o pozycjach, w jakich mogą występować „nieodmienne” zaimki liczebnikowe nieokreślone, jest – naszym zdaniem – dowodem na nieopłacalność opatrywania tych jednostek intuicyjnie niezrozumiałym określeniem NDM, por. pkt 2.

ZI L NOKR | ODM JAK RZ MRZ W LP | [D]

► Używane jako rzeczownik. *Niewyjaśniony został cały szereg okoliczności.*

RZ MRZ NL | [D]

USJP: **szereg** *książek*. «zaimek liczebnym nieokreślony; komunikuje o dość dużej liczbie rzeczy, zjawisk lub osób; wiele, sporo, немало»: *W szeregu wypadków naruszono przepisy. Szereg ludzi odeszło od kasy z niczym. Coś trwa przez szereg dni.*

◇ *fraz.* Cały szereg (czegoś) *zob.* cały w zn. 1.

odm. jak *m III, W*. -u; *N*. ~giem, *blm* • *szereg kogo, czego [D.]* • wymaga *lm* od liczebników¹² policzalnych; wymaga od orzeczenia czasownikowego *lp n*.

Nawet pobieżna analiza wskazanych przykładów nasuwa istotne dla wyznaczenia klasy zaimków liczebnym pytania:

- czy można ją wyznaczyć na podstawie własności składniowych lub morfologicznych?
- jak rozumieć „użycie liczebnikowe”, „użycie przysłówkowe” i „użycie rzeczownikowe”?
- czym zasadniczo różniłyby się obiekty opisywane w ten sposób?

Zgodnie ze stanowiskiem ISJP – potwierdzonym choćby obecnością kwalifikatora części mowy przy „używanych liczebnikowo” formach typu *kopę* – „użycia” sygnalizują zmianę funkcji gramatycznej (Bańko 2000: XII). Wydaje się jednak, że (w przeciwieństwie do *kilkoro*, *kopka* lub nawet *na kopy*) ta zmiana ma charakter incydentalny, kontekstowy, nie zaś systemowy, bo wyrażenie typu *kopę* nie jest nawet podhasłem derywowanym, czyli nie należy do osobnej klasy, której reprezentanty ze względu na relacje słowotwórcze, w jakich pozostają z daną jednostką „hasłową”, ISJP opisuje jako podhasła (*kilkoro* w *KILKA*, a *kopka* w *KOPA*¹³).

Z kolei wszelkie typy „użyć” w związku z zastosowaną w USJP zasadą hasłowania eksponującą odrębność opisu homonimów od razu sytuują tak nazwane obiekty w sferze potencji, którą aktualizują ewentualne konteksty składniowe¹⁴.

Wskazane rozbieżności między opisami, często nieinstruktywne przykłady w obu słownikach¹⁵, jak również niejasny status obiektów opisywanych w ISJP oraz niekonsekwencje w artykułach hasłowych USJP pokazują, że słowniki unikają jednoznacznych rozstrzygnięć w słownikowych opisach wyrażen o indywidualnych

¹² Błąd – powinno być: *rzeczowników*.

¹³ Artykuł ten grupuje 5 jednostek leksykalnych w rozumieniu ISJP, w tym rzeczownik 3 *KOPA* ‘bardzo duża ilość’, który zawiera omawiane „użycie liczebnikowe” wyrażenia *kopę*, oraz jako 4. jednostkę: *NA KOPY*.

¹⁴ Problematyką kontekstowego i słownikowego kwalifikowania części mowy zajmował się szczególnie Jodłowski (1971: 165–175).

¹⁵ Naszym zdaniem, wśród przykładów użycia wszystkich badanych jednostek powinien się znaleźć kontekst, w którym opisywane wyrażenie znajduje się w pozycji podmiotu. Nieumieszczenie takich przykładów traktujemy jako wygodny unik redakcyjny.

własnościach, a jednocześnie skłaniają nas do wniosku, że „zaimkowość liczebnikową” być może należy po prostu zaliczyć do własności składniowych.

6. Proponowane rozwiązanie

Rozwiązanie, które proponujemy, bazuje na własnościach fleksyjnych i składniowych. W szczególności trzeba przyjąć, że dla zaimków liczebnych charakterystyczne są: łączliwość z formami czasownika w 3 os. lp. r. nij. w funkcji podmiotu-mianownika oraz transmisja przypadku w przypadkach różnych od mianownika, biernika i dopełniacza. Pod względem morfologicznym cechuje je fleksyjna kategoria rodzaju i przypadku, pod względem paradygmatu można je włączyć do jednego z typów wyróżnianych przez SGJP (por. pkt 4).

Jednostki takie jak KILKA, KILKADZIESIĄT, NAŚCIE, ILE, TYLE itp. (odpowiadające – z wyjątkiem przymiotnikowych KAŻDY, WSZYSTEK I ŻADEN, TYLOKROTNY, ILOKROTNY, oraz przysłówkowych TYLEKROĆ, ILEKROĆ, TYLORAKO, ILORAKO wąskiemu, tradycyjnemu rozumieniu zaimków liczebnych, por. pkt 1) oraz OBA i OBYDWA zaliczamy do liczebników – mają one bowiem własności fleksyjne i składniowe liczebników, tzn. wspomniany już wzorzec odmiany, jak i uzgodnienia typowe dla jednostek liczebnikowych typu DWA (OBA, OBYDWA) lub PIĘĆ (TYLE, ILE, ILEŚ, ILEŻ, KILKA, KILKANAŚCIE, KILKADZIESIĄT, KILKASET, WIELE, WIELEŻ, WIELESET, PARĘ, PARĘNAŚCIE, PARĘDZIESIĄT, PARĘSET).

O przynależności jednostek typu TROCHĘ2, SPORO2 czy PÓŁ do liczebników decydują przede wszystkim własności składniowe – występują one w kontekstach typowych dla grup nominalnych z nadrzędnikiem liczebnikowym, mają wymaganie podrzędnika¹⁶ i nie występują w kontekstach przysłówkowych:

- (5) Było/zrobiło się zimno/smutno/*trochę/pół/multum/ciut.
- (6) Było trochę książek/cukru.

Warto zauważyć, że TROCHĘ2 ma homonimiczną jednostkę przysłówkową:

- (7) Spóźnili się trochę.
- (8) Trochę bolało.

Co więcej, istnieje grupa jednostek powiązanych słotwórczo z każdym typem *trochę*: TROSZKĘ, TROSZEŃKĘ, TROSZENIEŃKĘ. Mają one własności analogiczne do własności *trochę* danego typu, por. też przykłady z USJP w pkt 5. Podobnie zachowują się DUŻO, MAŁO, MALUTKO, MALEŃKO, MALUSIEŃKO, MNIEJ, NAJMNIEJ, WIĘCEJ, NAJWIĘCEJ itp.¹⁷ Wszystkie one należą do pierwszego typu fleksyjnego.

Pozostałe jednostki można podzielić na kilka grup:

¹⁶ I.A. Mielczuk (1985), nie dopuszczając takiego wymagania, z tego faktu wywodzi nadrzędność członu rzeczownikowego nad liczebnikowym.

¹⁷ Stoimy na stanowisku, że stopniowanie jest mechanizmem słotwórczym, więc bez wahania nadajemy wyrażeniom typu: *mniej, najmniej* status odrębnych jednostek, i to niezależnie od ich klasyfikacji gramatycznej (tu akurat liczebnikowej).

1. MOC i SIŁA to leksemy liczebnikowe (współcześnie już zapewne rzadkie i należące do słownictwa przestarzałego), należące do typu morfologicznego pierwszego, o paradygmacie defektywnym (por. SGJP).

2. Jednostki typu: TYSIĄC, MILION, BILION, MILIARD, TRYLION należy zaliczyć do liczebników (por. Gruszczyński, Saloni 1978; Saloni, Świdziński 1998; SGJP) typu morfologicznego pierwszego; mają one homonimiczne jednostki rzeczownikowe (por. przykład (10) i (11)):

- (9) Tysiąc/milion/miliard studentów wicowało.
- (10) Tysiąc/milion/miliard studentów wicował.
- (11) Rozmawiał z tysiącem/milionem/miliardem studentów.

Jednostki te jednak różnią się (i to wyraźnie) paradygmatem: w wypadku liczebnika jest on synkretyczny. Dodatkowo jednostka ta wchodzi w skład wieloczłonowych wyrażen liczebnikowych, takich jak *tysiąc pięć*, *tysiąc siedemset osiemdziesiąt dziewięć* itd.

3. *Dziesiątki, setki, tysiące, miliony, miliardy, biliony, tryliony* uznajemy za formy leksemów rzeczownikowych o specyficznych wymaganiach składniowych.

4. Jednostki typu KUPE, KOPE, KRZTYNE, MASE, OCIUPINE, ODROBINE, gdyby przyjąć, że są jednostkami liczebnikowymi typu TROCHE, należałoby zaliczyć do typu fleksyjnego pierwszego, przy czym ich paradygmat byłby defektywny i obejmowałby tylko synkretyczne formy mianownika i biernika:

- (12) Przyszło/Widzę kupę/kopę/masę/odrobinę ludzi.
- (13) *Szukam kupę/kopę/masę/odrobinę ludzi.

Alternatywne rozwiązanie zakłada, że mamy do czynienia z wariantywnymi mianownikowymi formami leksemów rzeczownikowych o specyficznych własnościach składniowych.

5. MULTUM, IKS, GROS, HUK, CIUT, SZEREG, TLUM, KOPA, KUPA, MASA to leksemy rzeczownikowe, których pewne formy wchodzi w specyficzne uzgodnienia składniowe, wydaje się bowiem, że nie sposób wskazać na różnice znaczeniowe między rzeczownikowym a liczebnikowym użyciem ich form mianownika i biernika, natomiast łączliwość z dopełniaczem mają tylko formy rzeczownikowe:

- (14) Szukam tłumu/szeregu ludzi.

Za nieakceptowalne uznajemy też (opisywane przez Schabowską 1962) konstrukcje typu:

- (15) *Rozmawiam z szeregiem osobami.

Jak widać, w proponowanym przez nas podejściu nie ma zaimków liczebnych. Te leksemy bowiem, które do tej klasy można by zaliczyć na podstawie kryterium odniesienia do nieokreślonej liczby, na podstawie kryteriów składniowo-morfologicznych są po prostu liczebnikami. Pozostałe – to jednostki rzeczownikowe, których pewna forma

(mianownik) może przyjmować wariantywną postać¹⁸, przy czym ma ona w stosunku do formy osobowej czasownika wymaganie 3 os. lp. r. nij.

Rozwiązanie takie pozwala uniknąć podstawowego, naszym zdaniem, niebezpieczeństwa – postulowania, na podstawie okazjonalnych zachowań w tekstach, nowych jednostek słownikowych o unikatowych, a co gorsza niejasnych własnościach morfologiczno-składniowych.

Is it worthy to restore “numeral pronouns”?

Summary

The article discusses a class of expressions (called “numeral pronouns” or “numeral nouns” in Polish) such as, e. g., *masę* ‘a lot (of)’, *szereg* ‘a number (of)’, *setki* ‘hundreds’. The authors, after presenting a list of such items, argue that they should be treated either as numerals (e.g., *trochę* ‘a few’, *masę* ‘a lot’) or as nouns (e. g. *setki* ‘hundreds’, *miliony* ‘milions’, *szereg* ‘a number (of)’) depending on their morphological and syntactic features.

Key words: numeral, noun, pronoun, morphological features, syntactic features

Bibliografia

- BAŃKO Mirosław (2000): Informacje gramatyczne. – [w:] ISJP.
- BAŃKO Mirosław (2001): Restytucja zaimków. – [w:] *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa*; Warszawa: Wydano nakładem Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, s. 204–218.
- DOROSZEWSKI Witold (1963): *Podstawy gramatyki polskiej*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wyd. 2.
- GRUSZCZYŃSKI Włodzimierz, SALONI Zygmunt (1978): Składnia grup liczebnikowych we współczesnym języku polskim. – [w:] *Studia gramatyczne II*, Wrocław, 17–42.
- ISJP – *Inny słownik języka polskiego*. – Wydawnictwo Naukowe PWN 2000.
- JAWORSKI Michał (1986): *Podręczna gramatyka języka polskiego*. – Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, wyd. 4.
- JODŁOWSKI Stanisław (1971): *Studia nad częściami mowy*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KEENAN Edward L. (2002): Some Properties of Natural Language Quantifiers: Generalized Quantifier. – *Linguistics and Philosophy*, vol. 25, 627–654.
- KLEMENSIEWICZ Zenon (1962): *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KONECZNA Halina (1949): Tysiące gwiazd świeciło... – *Poradnik Językowy*, z. 1, 14–18.
- МЕЛЬЧУК Игорь А. (MIELCZUK Igor A.) (1985): *Поверхностный синтакс русских числовых выражений*. – Wien: Wiener Slawischer Almanach.

¹⁸ W wypadku rzeczowników rodzajów niemęskoosobowych czy nijakich, a także niektórych żeńskich obie postaci są, naturalnie, równokształtne.

- SALONI Zygmunt (1974): Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich. – *Język Polski* LIV, 3–13, 93–101.
- SALONI Zygmunt (1977): Kategorie gramatyczne liczebników we współczesnym języku polskim. – [w:] *Studia gramatyczne* I; Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 145–173.
- SALONI Zygmunt (2005): O przypadkach w języku polskim (na marginesie artykułu Adama Przepiórkowskiego). – *Biuletyn PTJ* LXI, 27–48.
- SALONI Zygmunt, ŚWIDZIŃSKI Marek (1998): *Składnia współczesnego języka polskiego*, wyd. 5. – Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SCHABOWSKA Maria (1962): O formalnej numeralizacji liczebników. – *Język Polski* LXII, 116–124; komentarz krytyczny: Zenon KLEMENSIEWICZ.
- SCHABOWSKA Maria (1967): *Rzeczowniki ilościowe w języku polskim*. – Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- SGJP – SALONI Zygmunt, GRUSZCZYŃSKI Włodzimierz, WOLIŃSKI Marcin, WOŁOSZ Robert (2007): *Słownik gramatyczny języka polskiego. Podstawy teoretyczne. Instrukcja użytkowania*. – Warszawa: Wiedza Powszechna.
- SJPDOR – *Słownik języka polskiego*, pod red. Witolda DOROSZEWSKIEGO. – Warszawa 1958–1969.
- SZOBER Stanisław (1921): *Gramatyka języka polskiego*. – Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, wyd. 2. – Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, wyd. 7. [popr.:] Witold DOROSZEWSKI, 1966.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Red. Stanisław DUBISZ. – Wydawnictwo Naukowe PWN 2005.

JACEK PERLIN
Warszawa

O czasownikach typu *powymierać, porozwieszać*

Niektóre przedrostkowe polskie czasowniki, które nazwiemy roboczo dystrybutywnymi, charakteryzuje pewna cecha semantyczna mająca bezpośrednie implikacje składniowe, polegająca na komunikowaniu mnogości, przy czym owa mnogość może dotyczyć – w zależności od typu czasownika – bądź podmiotu, bądź dopełnienia, bądź okolicznika. Przykłady takich czasowników to: *rozpierzchnąć się, wytruć, nałowić, pokłuć*. Zauważmy, że pierwszy z nich – *rozpierzchnąć się* – wymaga podmiotu w liczbie mnogiej, a więc np. *rozpierzchnęli się*, drugi i trzeci musi dotyczyć kilku obiektów, np. *wytrułi wszystkich konkurentów, nałowił mnóstwo ryb*, czwarty – oznacza, że czynność została wykonana w kilku miejscach, np. *pokłuł mu całe ciało*. Dziwaczne, jeśli nie dewiacyjne będą zatem zdania typu: **dziewczyzna rozpierzchnęła się w popłochu; *wytruł konkurenta; *pokłuł go w oko*.

Wykładnikami dystrybutywności – jak widać z wymienionych przykładów – są przedrostki *po-*, *wy-*, *roz-* i *na-*, tworzące czasowniki dokonane od niedokonanych, a jednocześnie komunikujące jakiś typ wielokrotności. Mamy zatem opozycję typu *umrzeć / wymrzeć* (agens-podmiot mnogi), *otruć / wytruć* (dopełnienie-pacjens mnogi), *ukłuć / pokłuć, ugryźć / pogryźć* (okolicznik mnogi – w wielu miejscach), *złowić / nałowić* (dopełnienie-pacjens mnogi). Czasowniki na *wy-*, *roz-* i *na-* mogą tworzyć też przedrostkowe *imperfectiva*, np. *wymrzeć – wymierać, rozproszyc – rozpraszać, nagromadzić – nagromadzać*, do czego niezdolne są formy na *po-*, tworzące jedynie *perfectiva tantum*.

Dystrybutywność jest jednym, stosunkowo mało ważnym spośród znaczeń *wy-*, *roz-* i *na-*, jak również *po-* doczepianego bezpośrednio do tematu werbalnego. Czasowniki wymagające podmiotu w liczbie mnogiej określimy jako *distributiva subiecti*. Przykładowo: *pobankrutować, pobutwieć, pocierpnąć, pomarznąć, pomdleć; rozbiec się, rozbiegać się, rozpierzchać się, rozpierzchnąć się, rozpełzać się, rozpełznąć się; wymrzeć, wymierać, wyzdychać, nazlatywać się*. Czasowniki wymagające dopełnienia w liczbie mnogiej, określimy jako *distributiva obiecti*¹ typu *poburzyć*,

¹ Mnogie może być zarówno dopełnienie bliższe, np. *porozwieszał skarpetki na sznurze*, jak i dalsze, np. *Rozdał im pieniądze*.

pogubić, rozprzedać, nazbierać, wybierać, a pozostałe *distributiva loci* jak *pokuć, rozmieścić, wycalować, narozrzucać, pouzgadniać*².

Jak widać, czasowniki na *po-* doczepiane są do rdzeni oznaczających zmianę stanu; na *roz-* – ruch w wielu kierunkach jednocześnie (co implikuje konieczność, aby podmiot był mnogi); wreszcie na *wy-* – głównie czynność umierania³. Są one nieproduktywne. Tworzenie neologizmów *per analogiam* nie daje żadnych rezultatów, gdyż niejasne semantycznie są formacje w rodzaju **pokuleć* (w znaczeniu ‘okuleć’ dotyczącym wielu) **rozczłogać się* czy **wykonać* (przy hipotetycznym znaczeniu ‘skonać o wielu’). Są one mało regularne semantycznie (z wyjątkiem form na *roz-*, które komunikują dość konsekwentnie wielokierunkowość, a także form na *wy-*, ale jedynie doczepianych do rdzeni oznaczających zabijanie lub umieranie) i również raczej nieproduktywne. Ich nieproduktywność bierze się stąd, że przedrostki *po-* i *wy-* mają kilka różnych znaczeń, wobec czego istnieją nawet homonimy, w których dystrybucyjność ujawnia się dopiero w kontekście, np. *pomęczyć, potruć*, które to czasowniki mogą znaczyć ‘przez jakiś czas’ albo ‘wiele osób’. Z tego względu proste tworzenie neologizmów jest utrudnione przez semantyczną wieloznaczność nowo powstałych form.

Osobny przypadek stanowią formy z *na-*. Prefiks ten zasadniczo komunikuje, że coś zostało wykonane w znacznej ilości/liczbie. A więc np. *nagotować, napsuć* (czegoś dużo). Czasowniki tego rodzaju nazwiemy *quantiosa*. Otóż w sytuacji, gdy czasownik tej kategorii jest wieloargumentowy i łączy się z dopełnieniem policzalnym, wówczas wymagał będzie dopełnienia w liczbie mnogiej, a więc będzie należał do klasy *distributiwów*, jednak na nieco innej zasadzie niż pozostałe, jako że dystrybucyjność dopełnienia jest tu uwarunkowana jego policzalnością (mamy *nagotować wody* wobec *nagotować ziemniaków*, nie **ziemniaka*).

Obok omówionych konstrukcji dystrybucyjnych semantycznie nieregularnych występują regularne, tworzone przez prefiks *po-* doczepiany do przedrostkowych czasowników niedokonanych. Powstałe formy są zawsze dokonane i zasadniczo pozbawione restrykcji łączenia; pojawiają się ze wszystkimi możliwymi przedrostkami, np.: (do-) *podochodzić, podorastać*, (na-) *ponabijać, ponasuwać*, (nad-) *ponadzierać, ponadtlukiwać*, (o-) *poociosywać, poopadać*, (ob-) *poobgryzać, poobraszać*, (od-) *poodchodzić, poodnajdywać*, (po-) *popowracać, popożyczać*, (pod-) *popodcinać, popodkreślać*, (prze-) *poprzestawiać, poprzewracać*, (przy-) *poprznosić, poprzysuwać*, (roz-) *porozciągać, porozsuwać*, (u-) *pouciekać, poukladać*, (w-) *powchodzić, powpinać*, (wy-) *powymierać, powyrastać, powysuwać*, (wz-) *powschodzić, (z-) pospadać, pozgarniać, (za-) pozakreślać, pozawieszać*. Przedrostek *po-* komunikujący dystrybucyjność nie łączy się z czasownikami występującymi tylko w aspekcie dokonanym (*perfectiva tantum*). Dotyczy to przede wszystkim czasowni-

² Najczęściej są to okoliczniki miejsca, jednak możliwe są też okoliczniki innego typu, np. w zdaniu *Poprzekręcał to słowo* dystrybucyjność może oznaczać ‘wielokrotnie’, albo ‘na różne sposoby’.

³ W niektórych znaczeniach, kontekstach czy użyciach również inne czasowniki z przedrostkiem *wy-* mają taką właściwość, np. *wylapać muchy*, przy czym jest także *wylapać błąd w tekście; wybrać wszystkie zgniłe owoce, choć wybrać przypadkiem zgniły owoc* z innym znaczeniem *wybrać*.

ków z *po-* w znaczeniu ‘przez jakiś czas’, jak *pospacerować*, *pomarzyć*, *pospać*, *pograć*, *porozmawiać*, a także czasowników z *za-* typu *zawarczeć*, *zamrugać*, *zakwilić*, *zapiszcieć*. Również nie jest to możliwe, gdy *po-* oznacza tylko aspekt dokonany jak w *pomyśleć*, *pójść*, *pognać*, *polecieć*, *popłynąć*, *popelznąć*. Zdarzają się, choć niezbyt często, przypadki, gdy powstała konstrukcja z *po-* jest dwuznaczna i może oznaczać – w zależności od kontekstu, tak jak z *po-* doczepianym bezpośrednio do rdzenia – albo dystrybutywność, albo ograniczenie czasowe, np. *pozjeżdżać* (*Pozjeżdżałem trochę na nartach. Goście pozjeżdżali ze wszystkich stron*), *poodbijać* (*Poodbijałem chwilę piłkę. Poodbijałem sobie nerki*), *podoić* (*Podoiła wszystkie krowy w oborze. Chwilę podoiła i zaraz przestała*). Pewne trudności w tworzeniu formacji dystrybutywnych stwarzają przedrostkowe czasowniki – nie tylko z *po-* – o funkcji czysto aspektowej typu *zrobić*, *ogolić*, *przeczytać*, *napisać*, choć nie jest to reguła, gdyż można utworzyć *distributiva* od np. *zjeść* (*pozjadać*), *wypić* (*powypijać*). Poza tym tworzenie formacji dystrybutywnych jest łatwe, a proces słowotwórczy zdecydowanie żywy. Potencjalne neologizmy tworzone przy użyciu *po-* z przedrostkowymi czasownikami niedokonanymi są jasne semantycznie, np.: *podogrzewać*, *podorzynać*, *ponaliczać*, *ponawracać*, *ponadjeżdżać*, *ponadweręzać*, *poogradzać*, *popodkreślać*, *poporównywać*.

Omawiane zjawisko zostało oczywiście już dawno dostrzeżone, zwłaszcza przez autorów słowników języka polskiego, począwszy od Lindego. Sporo uwagi poświęcili temu tematowi, choć w innym ujęciu, Bogusławski (1993) i Piernikarski (1975). Celem tego artykułu jest próba całościowego potraktowania i uporządkowania zagadnienia mnogości narzucanej przez pewne przedrostkowe czasowniki różnym argumentom.

Wykaz najważniejszych przedrostkowych czasowników o znaczeniu dystrybutywnym przedstawiamy poniżej⁴:

Objaśnienie skrótów:

i – czasownik niedokonany (zaznaczone zostały tylko niedokonane, jako występujące w omawianym zbiorze bardzo rzadko)

do – *distributivum obiecti*

dl – *distributivum loci*

ds – *distributivum subiecti*

Wskazanie na *distributivum obiecti* i *loci* w odniesieniu do jednego czasownika oznacza przy tym, że – w zależności od kontekstu – może on oznaczać, że czynność wykonywana jest na wielu obiektach, albo na jednym obiekcie w wielu miejscach, na przykład *pogiął wszystkie łyżki*, *pogiął łyżkę w trzech miejscach*. Nie zastosowano kwalifikatora (*do*, *dl*), jeżeli z powodów pragmatycznych czynność wykonywana na wielu obiektach musi być również wykonywana w wielu miejscach, np. w *porozstawiać* (mamy tu do czynienia z kumulacją znaczeń przedrostka *roz-* – w wielu kierunkach i *po-* – na wielu obiektach). Kwalifikator (*do*) w przypadku czasowników trójargumentowych zwykle też oznacza, że mnogie jest zarówno dopełnienie

⁴ Prezentowany zestaw czasowników pochodzi z trzytomowego *Słownika języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka z 1978 r.

bliższe, jak i dalsze, jak w *porozdawać*. Szczegółowy opis zależności semantyczno-składniowych w odniesieniu do wszystkich wymienionych na liście czasowników we wszystkich ich znaczeniach i we wszystkich ważniejszych kontekstach nie zmieściłby się w jednym artykule.

Distributiva

1. Z przedrostkiem *po-*:

podadresować (*do*), poaresztować (*do*), pobadać (*do*), pobankrutować (*ds*), pobużyć (*do*), pobutwieć (*ds*), pociachać (*do*), pociąć (*do*), pociernąć (*ds*), podoić (*do*), podrętwić (*ds*), podruzgotać (*do*), podrzeć (*do*), podziczyć (*ds*), podziobać (*dl*), podziurawić (*do, dl*), podziurkować (*do, dl*), podźgać (*do, dl*), pofajtać (*do, dl*), pofastrygować (*do*), poformować (*do*), pofryzować (*do, dl*), pogasić (*do*), pogasnąć (*ds*), pogarbić (*do*), pogiąć (*do, dl*), pogarbić (*do*), poginać (*ds*), pogłuchnąć (*ds*), pogłupieć (*ds*), pogmatwać (*do, dl*), pognić (*ds*), pograbić (*ds*), pogrozić (*do*), pogruchotać (*do, dl*), pogryźć (*do, dl*), pogwałcić (*do*), poharatać (*do, dl*), pogrupować (*do*), pogryźć (*dl*), pogubić (*do*), pokalać (*dl*), pokaleczyć (*dl*), pokancerować (*dl*), pokasować (*do*), pokawałkować (*do*), pokąsać (*do, dl*), pokieraszować (*do, dl*), poklasyfikować (*do*), pokleić (*do*), pokłaść (*do*), pokłuć (*do, dl*), pokolorować (*do, dl*), pokonfiskować (*do*), pokończyć (*do*), pokoślawić (*do, dl*), pokoślawieć (*ds*), pokrajać/pokroić (*do, dl*), pokratkować (*dl*), pokreskować (*dl*), pokreślić (*dl*), pokropić (*do, dl*), pokruszyć (*do, dl*), pokrwawić (*dl*), pokrzywdzić (*do*), pokrzywić (*do, dl*), kupować (*do*), pokurczyć się (*ds*), pokwasić (*do*), pokwaśnić (*ds*), polepić (*do*), poliniować (*dl*), polokować (*do*), połatać (*do, dl*), pomarnieć (*ds*), pomarnować (*do*), pomarszczyć (*do*), pomarznąć (*ds*), pomdleć (*ds*), pomęczyć (*do*), pomiać (*do, dl*), pomierzwić (*do, dl*), pomierzyć (*do*), pomilknąć (*ds*), pomordować (*do*), pomrozić (*do*), pomrzeć (*ds*), pomurować (*do*), pomurszeć (*ds*), pomyć (*do*), poniszczyć (*do*), ponumerować (*do*), popadać (*ds*), popaczyć (*do, dl*), popakować (*do*), popaprać (*do, dl*), poparcelować (*do, dl*), poparzyć (*do, dl*), popękać (*do, dl*), popieczetować (*do*), poplamić (*do, dl*), popłatać (*do, dl*), popleść (*do*), popleśnić (*ds*), poplombować (*do*), popłacić (*do*), popłoszyć (*do*), popoić (*do*), poprać (*do*), poprasować (*do*), popróżnić (*ds*), popruć (*do, dl*), popstrzyć (*do, dl*), popuchnąć (*do, dl*), porachować (*do*), poranić (*do, dl*), porąbać (*do, dl*), pordzewieć (*ds*), poreperować (*do*), porodzić⁵ (*do*), porubrykować (*do, dl*), posiniaczyć (*do, dl*), posinieć (*ds*), posiadłać (*do*), porujnować (*do*), porysować (*do, dl*), porznąć, ~rznąć (*do, dl*), poschnąć (*ds*), posegregować (*do*), posiekać (*do, dl*), posiepać (*do, dl*), posmarkać (*do, dl*), posnać (*ds*), posortować (*do*), pospajać (*do*), pospawać (*do*), posprawiać (*do*), postemplować (*do*), postrzelać (*do, dl*), postrzępić (*do, dl*), poszargać (*do*), poszatковать (*do, dl*), poszczerbić (*do*), posztukować (*do*), poszufladkować (*do*), pościerać (*do*), pościnać (*do*), poślepnąć (*ds*), potłuc (*do*), potonąć (*do*), potopić (*do*), potracić (*ds*), pośniedzieć (*ds*), potruć (*do*), potruć (*do*), potrzaskać (*do*), potynkować (*do, dl*), powalać (*do, dl*), powariować (*ds*),

⁵ W staropolskim *porodzić* nie jest dystrybutywne, jak w kolędzie „Gdy panna czysta porodziła syna”.

powarzyć (*do*), powaśnić (*do*), powiązać (*do*), powieszać (*do*), powiędnąć (*do*), powi-
kłać (*do*), poznać (*do*), poznać (*do*), poznać (*do*), pożądlić (*do, dl*).

2. Z przedrostkiem *roz-*:

rozbiec się (*ds*), rozbiegać się (*i, ds*), rozcapierzać (*i, ds*), rozcapierzyć⁶ (*ds*), roz-
chodzić się (*i, ds*), rozchwycić (*do*), rozchwytować (*i, do*), rozczęstować (*dl*), roz-
częstowywać (*i, dl*), rozdać (*do*), rozdawać (*i, do*), rozdrapać (*do*), rozdrapywać (*do*),
rozdysponować (*do*), rozdzielać (*i, do*), rozdzielić (*do*), rozegnać (*do*), rozganiać (*i,*
do), rozgrzebać (*do, dl*), rozgrzebywać (*i, do, dl*), rozgonić (*do*), rozejść się (*ds*), ro-
zesłać (*do*), rozkładać⁷ (*i, do*), rozkolportować (*do*), rozlepić (*i, do*), rozlepić (*do*),
rozlokować (*do*), rozlokowywać (*i, do*), rozlosować (*do*), rozlosowywać (*i, do*), roz-
ładować (*do*), rozładowywać (*i, do*), rozłazić się (*i, ds*), rozłożyć (*do, dl*), rozmiesz-
czać (*i, do*), rozmieścić (*do*), rozorać (*do, dl*), rozorywać (*i, do, dl*), rozparcelować
(*dl*), rozparcelowywać (*i, dl*), rozpełzać się (*i, ds*), rozpełznąć się (*ds*), rozpędzać (*i,*
do), rozpędzić (*do*), rozpierzchać się (*i, ds*), rozpierzchnąć się (*ds*), rozpisać (*dl*), roz-
plakutować (*do*), rozplakutowywać (*i, do*), rozplanować (*do*), rozplanowywać (*i, do*),
rozpraszać (*i, do*), rozproszyć (*do*), rozprzedać (*do*), rozprzedawać (*i, do*), rozpytać
(się), (*dl*), rozpytywać (się), (*i, dl*), rozradzać się (*i, dl*), rozrodzić się (*dl*), rozrzucić
(*i, do*), rozrzucić (*do*), rozsądzać (*i, do*), rozsądzić (*do*), rozsiać (*do, dl*), rozsiewać (*i,*
do, dl), rozsortować (*do*), rozsortowywać (*i, do*), rozstawiać (*i, do*), rozstawić (*do*),
rozsyłać (*i, do*), rozwiesić (*do*), rozwieszać (*i, do*).

3. Z przedrostkiem *wy-*:

wybić (*do*), wybijać (*i, do*), wycalować (*do, dl*), wycalowywać (*i, do, dl*), wygnić
(*do*), wygniatać (*i, dl*), wygnieść (*dl*), wygolić (*dl*), wygubić (*do*), wygwieździć (*dl*),
wykropkować (*dl*), wykropkować (*i, dl*), wykupić (*do*), wykupywać (*i, do*), wy-
mierać (*i, ds*), wymordować (*do*), wymrozić (*do*), wymrzeć (*ds*), wynawozić (*dl*), wy-
pielać (*do, dl*), wypłewiać (*i, dl*), wyrznąć, wyrznąć (*do*), wyrzynać (*i, do*), wysiec
(*do*), wytepić (*do*), wytruć (*do*), wytruwać (*i, do*), wytrzebiać (*i, do*), wytrzebić (*do*),
wyzbierać (*do*), wyzdychać (*ds*)

4. Z przedrostkiem *na-*⁸:

nabudować (*do*), naciosać (*do*), nadoić (*do*), naciulać (*do*), nadawać (*do*), nadru-
kować (*do*), nadrzeć (*do*), nagadać (*do*), nagadywać (*i, do*), nagnać (*do*), nagonić (*do*),
nagotować (*do*), nagromadzać (*i, do*), nagromadzić (*do*), nagrabić (*do*), nahaftować
(*do*), nakłaść (*do*), naknocić (*do*), nakopać (*do*), nakroić (*do*), nakruszyć (*do, dl*), na-
krajając (*do*), nakupić, nakupować (*do*), nakwasić (*do*), nałamać (*do*), nałapać (*do*), na-
ładować (*do*), nałdowywywać (*i, do*), nałowić (*do*), nałupać (*do*), nałuskać (*do*), na-

⁶ Formy *rozcapierzać/rozcapierzyć* mogą budzić wątpliwości z uwagi na niewystępowanie współ-
cześnie samodzielnego morfemu *capierz*. Uznaliśmy jednak, że znaczenie wieloobiektowości wynika
z semantyki prefiksu *roz-*, a nie podstawy słowotwórczej. W praktyce przyjętej w językoznawstwie
romanistycznym, gdzie sytuacje takie występują masowo, formacje tego typu uznawane są zawsze za
morfologicznie podzielne, np. we francuskim *conduire* dzieli się na morfemy *con-duit-re*, mimo nie-
występowania samodzielnego *duit*.

⁷ W zdaniu *rozłożyć karty*, ale już nie *rozłożyć leżak*.

⁸ Na liście pominięto czasowniki z *na-* łączące się zasadniczo z rzeczownikami niepoliczalnymi,
jak *namleć* (zwykle ziarna, zboża, kawy, mięsa).

mnożyć (*do*), namordować (*do*), naobcinać (*do*), naobiecować (*do*), naobierać (*do*), naobijać (*do, dl*), naodkładać (*do*), naopowiadać (*do*), napakować (*do*), napiec (*do*), napleść (*do*), napłatać (*do*), napłodzić (*do*), napożyczać (*do*), naprać (*do*), naprodukować (*do*), naprzyjmować naprzynosić (*do*), naprzytaczać (*do*), naprzywozić (*do*), napuć (*do*), narąbać (*do*), narozbijać (*do*), narozrzucać (*do, dl*), narwać (*do*), narzynać (*i, do*), narznąć, narznąć (*do*), nasiec, nasiekać (*do*), naskładać (*do*), naskrobać (*do, dl*), nasmażyć (*do*), naspraszać (*do*), nasprowadzać (*do*), nastawiać (*do*), nastrzelać (*do*), nastrzępiać (*i, do, dl*), nastrzępić (*do, dl*), nastrzyc (*do*), naszarpać (*do, dl*), nasuszyć (*do*), naszatkować (*do*), naściągać (*do*), naścinać (*do*), natapiać (*i, do*), natskać, nataszczyć (*do*), natkać (*do*), natłoczyć (*do*), natłuc (*do*), natłumaczyć (*do*), natoczyć (*do*), natopić (*do*), natracić (*do*), natworzyć (*do*), nawalać (*i, do, dl*), nawalić (*do, dl*), naważyć (*do*), nawbijać (*do*), nawieszać (*do*), nawieźć (*do, dl*), nawrzucać (*do*), nawtykać (*do*), nawygadywać (*do*), nawyłudzać (*do*), nawyszukiwać (*do*), nawytwarzać (*do*), nazabijać (*do*), nazbierać (*do*), nazbijać (*do*), nazjeżdżać się (*do*), nazlatywać się (*ds*), nazłazić się (*ds*), naznosić (*do*), nazrywać (*do*), nazwozić (*do*).

Distributiva z po- doczepianym do innych przedrostków:

podobierać (*do*), podobijać (*do*), podochodzić (*ds*), podoczepiać (*do*), pododawać (*do*), podoić (*do*), podoklejać (*do*), podolewać (*do, dl*), podopalać się (*ds*), podopinać (*do*), podorabiać (*do*), podorastać (*do*), podostawać (*ds*), podostawiać (*do*), podowia-
dywać się (*dl*), ponabierać (*do, dl*), ponabijać (*do*), ponaciągać (*do, dl*), ponacinać (*do, dl*), ponadawać (*do*), ponaddzierać (*do, dl*), ponadgniwać (*ds*), ponadgryzać (*do, dl*), ponadrywać (*do, dl*), ponadtłukiwać (*do*), ponadziewać (*do*), ponagrywać (*do*),
ponaklejać (*do*), ponakładać (*do*), ponakręcać (*do*), ponakrywać (*do*), ponalepiać (*do*),
ponalewać (*do, dl*), ponanosić (*do, dl*), ponapełniać (*do*), ponapisywać (*do, dl*),
ponaprawiać (*do*), ponapychać (*do*), ponarzucać (*do, dl*), ponastawiać (*do*), ponaszy-
wać (*do, dl*), ponawiazywać (*do, dl*), ponawlekać (*do, dl*), ponaznaczać (*do*), pooba-
lać (*do*), poobciągać (*do*), poobcierać (*do, dl*), poobcinać (*do*), poobdrapywać (*do, dl*),
poobdzierać (*do*), poobdzierać (*do, dl*), poobgryzać (*do, dl*), poobijać (*do, dl*), po-
objadać (*do*), poobkładać (*do, dl*), poobliczać (*do*), pooblepiać (*do*), poobłamywać (*do, dl*),
poobłupywać (*do, dl*), poobmiatać (*do, dl*), poobniżać (*do*), poobrastać (*dl*),
poobrywać (*do, dl*), poobrzucać (*do*), poobrzynać (*do*), poobsadzać (*do*), poobsiadać (*ds*),
poobsiewać (*do, dl*), poobszywać (*do*), poobtłukiwać (*do, dl*), poobwiązywać (*do*),
poobwieszać (*do, dl*), poobwijać (*do, dl*), poociosywać (*do, dl*), poodbierać (*do*),
poodbijać (*do*), poodchodzić (*ds*), poodciągać (*do*), poodcinać (*do*), pooddawać (*do*),
pooddzielać (*do*), poodejmować (*do*), poodgarniać (*do, dl*), poodginać (*do*), poodgry-
zać (*do*), poodjeżdżać (*ds*), poodklejać (*do*), poodkładać (*do*), poodkręcać (*do*), pood-
krywać (*do*), poodlatywać (*ds*), poodnajdywać (*do*), poodnawiać (*do*), poodnosić (*do*), pood-
padać (*ds*), poodparzać (*do, dl*), poodprowadzać (*do*), poodpruwać (*do*), poodpryski-
wać (*do, dl*), poodpychać (*do*), poodrąbywać (*do*), poodrywać (*do*), poodrzucać (*do*),
poodskakiwać (*ds*), poodsłaniać (*do, dl*), poodsuwać (*do*), poodszukiwać (*do*), po-
odwalać (*do*), poodwiązywać (*do*), poodwiedzać (*do*), poodwozić (*do*), poodwracać (*do*),
poogryzać (*do, dl*), pookrawać (*do, dl*), pookręcać (*do, dl*), pookrywać (*do, dl*),

poopadać (*ds*), poopalać (*do*), poopisywać (*do*), poopłatać (*do, dl*), pooprawiać (*do*), poopuszczać (*do*), poosiadać (*ds, dl*), poosłaniać (*do*), pooświetlać (*do*), pootaczać (*do, dl*), pootulać (*do, dl*), pootwierać (*do*), poowijać (*do, dl*), popodcinać (*do*), popodginać (*do*), popodkreślać (*do, dl*), popodlewać (*do*), popodnosić (*do*), popodpierać (*do, dl*), popowracać (*ds*), popożyczać (*do*), poprzebierać (*do*), poprzebijać (*do, dl*), poprzechodzić (*ds*), poprzeciągać (*do*), poprzecierać (*do, dl*), poprzecinać (*do, dl*), poprzedzielać (*do, dl*), poprzeglądać (*do*), poprzegradzać (*do, dl*), poprzegryzać (*do, dl*), poprzekładać (*do*), poprzekłuwac (*do, dl*), poprzekrawać (*do, dl*), poprzekreślać (*do, dl*), poprzekręcać (*do*), poprzenosić (*do*), poprzerabiać (*do*), poprzerastać (*dl*), poprzerzywać (*do, dl*), poprzesadzać (*do*), poprzesławiać (*do*), poprzeszczuć (*do*), poprzesuwać (*do*), poprzetracać (*do, dl*), poprzetykać (*do, dl*), poprzewiązywać (*do, dl*), poprzewracać (*do*), poprzybijać (*do*), poprzychodzić (*ds*), poprzycinać (*do, dl*), poprzyczepiać (*do*), poprzyjeżdżać (*ds*), poprzyjmować (*do*), poprzyklejać (*do, dl*), poprzykładać (*do, dl*), poprzykręcać (*do*), poprzykrywać (*do, dl*), poprzyklepiać (*do, dl*), poprzynosić (*do*), poprzypinać (*do*), poprzysuwać (*do*), poprzyszywać (*do*), poprzywiązywać (*do*), poprzywozić (*do*), porozbiegać się (*ds*), porozbierać (*do*), porozbijać (*do, dl*), porozchodzić się (*ds*), porozciągać (*do, dl*), porozcierać (*do, dl*), porozcinać (*do, dl*), porozczepiać (*do*), porozczesywać (*do, dl*), porozdawać (*do*), porozdrabniać (*do, dl*), porozdzielać (*do*), porozdzierać (*do*), porozganiać (*do*), porozgłaszać (*do, dl*), porozgradzać (*do, dl*), porozgraniczać (*do, dl*), porozjeżdżać (*do, dl*), porozjeżdżać się (*ds*), porozklejać (*do*), porozkładać (*do*), porozkopywać (*do, dl*), porozkradać (*do*), porozkręcać (*do*), porozlatywać się (*ds*), porozlepiać (*do*), porozlewać (*do, dl*), porozłazić się (*ds*), porozmazywać (*do, dl*), porozmieszczać (*do, dl*), poroznosić (*do*), porozpadać się (*ds*), porozpalać (*do*), porozpędzać (*do*), porozpinać (*do*), porozpisywać (*do, dl*), porozpłatać (*do, dl*), porozpowiadać (*do, dl*), porozpożyczać (*do, dl*), porozpraszać (*do, dl*), porozprowadzać (*do*), porozpruwać (*do, dl*), porozpuszczać (*do*), porozrastać się (*ds*), porozrywać (*do, dl*), porozrzucac (*do, dl*), porozrzynać (*do, dl*), porozsadzać (*do*), porozsiadać się (*ds*), porozsiewać (*do, dl*), porozstawiać (*do*), porozstrzygać (*do*), porozsuwać (*do*), porozsychać się (*ds*), porozsyłać (*do*), porozsypywać (*do, dl*), porozwalać (*do*), porozwiązywać (*do*), porozwieszać (*do*), porozwijać (*do*), porozwlekać (*do, dl*), porozwłóczyć (*do, dl*), porozwozić (*do, dl*), posklejać (*do, dl*), poskładać (*do*), poskracać (*do, dl*), poskreślać (*do*), poskręcać (*do, dl*), posmarkać (*dl*), pospadać (*ds*), pospędzać (*do*), pospisywać (*do*), posplatać (*do*), pospłacać (*do*), pospraszać (*do*), posprawdzać (*do*), posprawiać (*do*), posprzedawać (*do*), pospuszczać (*do*), postrącać (*do*), postrząsać (*do, dl*), poubierać (*do*), pouchwalać (*do*), pouchylać (*do*), pouciekać (*ds*), poucinać (*do*), pouczepiać (*do*), poukładać (*do*), poukręcać (*do*), poukrywać (*do*), poułamywać (*do*), poumawiać (*do*), poumierać (*ds*), poumieszczać (*do*), poupinać (*do, dl*), pouprzątać (*do, dl*), poupychać (*do, dl*), pourywać (*do*), pourządzać (*do*), pousadzać (*do*), poustawiać (*do*), pousuwać (*do*), pousychać (*ds*), pousypiać (*do*), poutrać (*do*), poutykać (*do, dl*), pouzgadniać (*do, dl*), pouzupelniać (*do*), powbijać (*do, dl*), powchodzić (*ds*), powciągać (*do*), powciskać (*do, dl*), powklejać (*do*), powkładać (*do*), powkopywać (*do*), powkręcać (*do*), powłazić (*ds*), pownosić (*do*), powpadać (*ds*), powpinać (*do*), powplatać (*do, dl*), powprawiać (*do*), powprowadzać (*do*), powpuszczać (*do*), powpychać (*do, dl*),

powrastać (*ds, dl*), powrzucać (*do*), powsadzać (*do*), powschodzić (*ds*), powskiadać (*ds*), powskakiwać (*ds*), powstawać (*ds*), powstawiać (*do*), powtykać (*do, dl*), powybierać (*do, dl*), powybijać (*do*), powychodzić (*ds*), powyciągać (*do*), powycierać (*do*), powycinać (*do*), powycofywać (*do*), powydawać (*do, dl*), powydzierać (*do*), powygnaniać (*do*), powyginać (*do, dl*), powygniatać (*do, dl*), powyjadać (*do, dl*), powyjaśniać (*do*), powyjeżdżać (*ds*), powyjmować (*do*), powykańczać (*do*), powyklejać (*do, dl*), powyklewać (*do*), powykopywać (*do*), powykradać (*do*), powykreślać (*do*), powykręcać (*do*), powykrzywiać (*do, dl*), powykupywać (*do*), powylatywać (*ds*), powylewać (*do, dl*), powyłamywać (*do*), powyłapywać (*do*), powyłazić (*do*), powyłaczać (*do*), powymiatać (*do*), powymieniać (*do*), powymierać (*ds*), powymyślać (*do*), powynajmować (*do*), powynosić (*do*), powypadać (*ds*), powypalać (*do, dl*), powypędząć (*do*), powypierać (*do*), powypisywać (*do*), powypłacać (*do*), powypruwać (*do, dl*), powyprzęgać (*do*), powypuszczać (*do*), powypychać (*do, dl*), powyrastać (*ds*), powyrywać (*do*), powyrzucać (*do*), powyrzynać (*do*), powysadzać (*do, dl*), powyskakiwać (*ds*), powyskrobywać (*do, dl*), powyskubywać (*do, dl*), powystawiać (*do*), powystraszać (*do*), powystrzelać (*do*), powystrzępiać (*do, dl*), powysuwać (*do*), powysychać (*dl, ds*), powysyłać (*do*), powysypywać (*do*), powyszczierbiać (*do, dl*), powyszukiwać (*do, dl*), powyścielać, ~łać (*do, dl*), powytruwać (*do*), powytrząsać (*do, dl*), powyuczać (*do*), powywalać (*do*), powywiercać (*do*), powywieszać (*do*), powywlekać (*do*), powywozić (*do*), powywracać (*do*), powyzdychać (*ds*), powyznaczać (*do*), powyżerać (*do, dl*), pozabierać (*do*), pozabijać (*do*), pozachodzić (*ds*), pozaciągać (*do, dl*), pozaciekać (*ds, dl*), pozacierać (*do, dl*), pozaczepiać (*do, dl*), pozaczyniać (*do*), pozadawać (*do*), pozadłużać się (*ds, dl*), pozadzierać (*ds, dl*), pozaginać (*do, dl*), pozaglądać (*dl*), pozagrabiać (*do, dl*), pozagradzać (*do, dl*), pozagryzać (*do*), pozajmować (*do*), pozaklejać (*do, dl*), pozakładać (*do*), pozakopywać (*do*), pozakręcać (*do*), pozakrywać (*do, dl*), pozalepiać (*do, dl*), pozalewać (*do, dl*), pozaludniać (*do, dl*), pozałamywać (*ds*), pozałatwiać (*do*), pozamarzać (*ds*), pozamazywać (*do, dl*), pozamiatać (*do, dl*), pozamieniać (*do*), pozamykać (*do*), pozanikać (*ds*), pozapisywać (*do*), pozaprowadzać (*do, dl*), pozaprzęgać (*do*), pozapuszczać (*do, dl*), pozapychać (*do, dl*), pozarastać (*dl*), pozarażać (*do*), pozarzynać (*do*), pozasadzać (*do, dl*), pozapadać się (*ds*), pozapalać (*do*), pozapełniać (*do*), pozapinać (*do*), pozakreślać (*do, dl*), pozasiadać (*ds*), pozasiewać (*do, dl*), pozasklepiać się (*ds*), pozasłaniać (*do, dl*), pozastawiać (*do, dl*), pozasuwać (*do*), pozasypiać (*ds*), pozasypywać (*do, dl*), pozaszysywać (*do, dl*), pozaścielać (*do, dl*), pozaświecać (*dl*), pozatapiać (*do*), pozatruwać (*do, dl*), pozatrzaskiwać (*do*), pozatwierdzać (*do*), pozatykać (*do, dl*), pozawalać (*do*), pozawiadamiać (*do*), pozawiazywać (*do*), pozawierać (*do*), pozawieszać (*do, dl*), pozawiewać (*do, dl*), pozawijać (*do*), pozawozić (*do*), pozawracać (*ds*), pozaziębiać (*do*), pozabierać (*do, dl*), pozabijać (*do*), pozdawać (*ds*), pozdejmować (*do*), pozdobywać (*do*), pozdrapywać (*do, dl*), pozdychać (*ds*), pozdzierać (*do*), pozeskrobywać (*do, dl*), pozestawiać (*do*), poz(e)szywać (*do, dl*), pozganiać (*do*), pozgarniać (*do, dl*), pozginać (*do, dl*), pozgłaszać (*do*), pozjeżdżać (*ds*), pozlatywać (*ds*), pozlepiać (*do, dl*), pozlewać (*do, dl*), pozłazić (*do, dl*), pozłazić się (*ds*), pozmiatać (*do*), pozmieniac (*do*), pozmniejszać (*do*), pozmyślać (*do*), pozmywać (*do*), poznać (*do*), poznajdować (*do*), poznakować (*do*), poznikać (*ds*), poznosić (*do*), pozrastać się (*ds*), pozrażać (*do*),

pozrywać (*do*), pozrzucić (*do*), pozsiadać (*ds*), pozsuwać (*do*), pozwalać (*do*), pozwalniać (*do*), pozwężać (*do*), pozwiązywać (*do*), pozwijąć (*do*), pozwoływać (*do*), pozwozić (*do*), pozwracać (*do*).

Na przedstawionej liście stosunkowo mało jest *distributivów subiecti*, jednak w rzeczywistości jest ich więcej, jeżeli uwzględni się dodatkowo czasowniki zwrotne (na liście są tylko *reflexiva tantum*). Przykładowo będą to: *podobierać się, ponabierać się, pootulać się, powysypywać się, pozarzynąć się, pozwężać się* itp. Dużą stosunkowo grupę stanowią czasowniki, które – w zależności od kontekstu – mogą być *distributivami obiecti* albo *loci*, np.: *Pozagradzał wszystkie przejścia* i *Pozagradzał pastwisko ze wszystkich stron*; *Powyszczerbiał moje filiżanki* i *Kubek jest kompletnie powyszczerbiany*. Do wyjątków natomiast należą takie, które mogą być kontekstualnie albo *subiecti*, albo *loci*, np. *poosiadać, powysychać*, jak w zdaniach *Fusy poosiadały na dnie kubka* i *Szron poosiadał na liściach* oraz *Powysychały gałęzie* i *Powysychała ziemia*. Cechą charakterystyczną *distributivów subiecti*, czyli czasowników wymagających mnogiego podmiotu jest ich swego rodzaju semantycznie uwarunkowana defektywność. Nie jest to defektywność taka, jak w przypadku czasownika *wszcząć*, od którego nie można utworzyć form czasu przyszłego, albo rzeczownika *radio*, który ma problem z dopełniaczem liczby mnogiej. Nie ma bowiem żadnych kłopotów z utworzeniem form w rodzaju *pozłaziłem się, powyzdychałaś, powypalał się, pousychało, powylatuję, poprzewracasz się*. Jako pierwszy, jak się zdaje, opisał to zjawisko Andrzej S. Dyszak w artykule *Rzeczowniki i czasowniki defektywne*⁹: „Wśród kwalifikowanych w słownikach jako czasowniki trzecioosobowe są [...] takie, które występują tylko w formach liczby mnogiej, np.: *PODOPALAĆ SIĘ* → *podopalały się (świece)*, nie **podopalała się (świeca)*”.

Trudność stwarza jedynie znalezienie kontekstu, w którym użycie takich form jest sensowne. Okazuje się, że jest to możliwe w dwóch sytuacjach: po pierwsze dzięki istnieniu *collectivów* jak *brać, szlachta, generalicja, nauczycielstwo, buczyzna, listowie, poroże* itp. Możliwe zatem są zdania typu *Powymierała zwierzyna, Tłum się porozchodził*. Po drugie, możliwe jest znalezienie kontekstu, w którym czasownik będący zasadniczo *distributivum subiecti* stanie się, w szczególnym kontekście, *distributivum loci*, np. *Powypalała się w nas nadzieja*. W podanych, dość naturalnie brzmiących, choć pragmatycznie rzadkich zdaniach, czasownik pojawia się w trzeciej osobie. Prawdziwym wyzwaniem jest znalezienie kontekstu, w którym czasownik byłby w osobie pierwszej lub drugiej. Prawdopodobnie jest to możliwe jedynie w tekstach w stylu poezji romantycznej lub podobnych, np. *Powypalałaś się w nas, nadziejo* lub *Ja, naród już popodnosiłem się z kolan*. Osobną kwestią jest, czy tego typu formy, w jakimkolwiek niepreparowanym polskim tekście kiedykolwiek wystąpiły.

⁹ Dyszak 2001: 153.

On Polish distributive verbs of the type *powymierać, porozwieszać*

Summary

There exists in Polish a class of verbs which communicate distributivity, which means that the subject, the object, or the circumstantial complement of a such a verb is obligatorily plural. There are four prefixes capable of denoting distributivity: *wy-*, *roz-*, *na-* and *po-*. All of them are extremely irregular in one-prefix derived verbs. Among them, it is only the distributive prefix *po-* which may derive verbs from prefixed imperfective verbs with prefixes as *do-*, *nad-*, *prze-*, *w-* and so on. Such two-prefix verbs demonstrate perfect regularity being a specific class within the Polish verbal system.

Key words: Polish verbs, prefixal verbs, distributivity

Bibliografia

- BOGUSŁAWSKI Andrzej (1993): Polskie *po-* dystrybutywne i sprawa granic słowotwórstwa. – *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace językoznawcze* 17–18, 61–68.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej (2003): *Aspekt i negacja*. – Warszawa.
- DYSZAK Andrzej S. (2001): Rzeczowniki i czasowniki defektywne w systemie fleksyjnym współczesnej polszczyzny. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 57, 141–154.
- HOLVOET Axel (1989): *Aspekt a modalność w języku polskim na tle ogólnosłowiańskim*. – Warszawa.
- KAROLAK Stanisław (1996): O semantyce aspektu (w dwudziestą rocznicę publikacji rozprawy F. Antinucciego i L. Gebert „Semantyka aspektu czasownikowego”). – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 52, 9–56.
- KIPARSKY Paul, KIPARSKY Carol (1970): Fact. – [w:] Manfred BIERWISCH, Karl E. HEIDOLPH (red.): *Progress in Linguistics*; The Hague, 143–173.
- KURYŁOWICZ J., Miejsce aspektu w systemie koniugacyjnym. – [w:] *Symbolae polonicae in honorem Stanisłai Jodłowski*; Wrocław, 93–98.
- PADUČEVA Elena V. (1998): On non-compatibility of partitive and imperfective in Russian. – *Theoretical Linguistics* 24/1, 73–82.
- PIERNIKARSKI Cezary (1975): *Czasowniki z prefiksem po- w języku polskim i czeskim*. – Warszawa.
- ŚMIECH WITOLD (1971): *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*. – Łódź.
- WIERZBICKA Anna (1967): On the Semantics of the Verbal Aspects in Polish. – [w:] *To Honour Roman Jakobson III*; The Hague, 2231–2249.
- WŁODARCZYK Helene (1997): *L'aspect verbal dans le contexte en polonais et en russe*. – Paris.

EWA DEPTUCHOWA
Instytut Języka Polskiego PAN
Kraków

Leksemy z przedrostkowym *z-* w *Słowniku staropolskim*

W 2002 r. wydano ostatni zeszyt XI-tomowego *Słownika staropolskiego*. W trakcie opracowywania kolejnych haseł do magazynu kartkowego *Słownika* dochodziły ekscerpty z nowo odnalezionych czy nowo wydanych źródeł. Materiał ten był na bieżąco włączany do opracowania. Gdy jednak pojawiały się nowe wyrazy na literę, na którą hasła już były wydane, początkowo dołączano pozyskany w ten sposób materiał w uzupełnieniach na końcu poszczególnych tomów (do t. VI włącznie) jako dodatkowo opracowane hasła. Ale później, kiedy takich materiałów przybywało, S. Urbańczyk zdecydował, aby tego zaniechać, ponieważ zaburza to tok prac nad bieżącym opracowywaniem *Słownika*, i zaprzestano uzupełnień. Trzeba by było bowiem stale się cofać do już opracowanych haseł. Wtedy też zrodził się pomysł, żeby po ukończeniu *Słownika* cały materiał, który się zgromadzi, opracować i zamieścić w suplementcie. W miarę postępu prac nad *Słownikiem* kartoteka magazynowa stale się rozrastała. Obecnie tzw. aneks obejmuje około 1350 nowych haseł, nie uwzględniając nowych wariantów fonetycznych znaczeń i form gramatycznych. Kartoteka uwzględniająca właśnie nowe warianty fonetyczne, znaczenia i formy gramatyczne to osobny zbiór liczący ponad 30 tys. fiszek.

Chciałabym z perspektywy ukończonego *Słownika* a równocześnie przed opracowaniem Suplementu do niego przedstawić jedną z tych kwestii, które wciąż jeszcze mogą budzić wątpliwości, mimo iż pewne decyzje zapadły i zostały wprowadzone w życie.

Kiedy w *Słowniku* zaczęto opracowywać materiał, na który składały się formacje z dzisiejszym przedrostkiem *z-*, okazało się, że w pierwszym rzędzie należy rozstrzygnąć pewne problemy, które dotyczą całej tej kategorii leksemów. Wprawdzie materiał w *Słowniku* cytowany był w transliteracji, ale trzeba było podjąć decyzję co do postaci podawanych w transkrypcji haseł i wykazywanych w artykułach hasłowych form. Po długich i wnikliwych dyskusjach, w których usiłowano wypracować

jak najwierniejszy sposób oddania ówczesnego stanu języka, i po stwierdzeniu, jak mało przydatna jest niedoskonała grafia zabytków¹, uznano, że należy uwzględnić fakt, iż w przedrostku *z-* kryją się dwa pierwotne przedrostki, tj. *s-* i *z-*.

Jak wiadomo, jedną z podstawowych funkcji przedrostków jest uściślanie znaczenia czasownika². Niewątpliwy jest wyraźny związek przedrostków z przyimkami, objawiający się tym, że pełnią podobne funkcje znaczeniowe, np. ps. *входити въ domъ, изити изъ crьkьve*. Często są to z pochodzenia te same elementy, przy czym na podkreślenie zasługuje twierdzenie o przyimkowej genezie przedrostków. „Zróżniczenie się przedrostka z rdzeniem nastąpiło jednak bardzo dawno, w okresie przed-słowiańskim”³. W większości wypadków pierwotne przyimki odpowiadają przedrostkom. Znane są w polszczyźnie i takie, jak np. przedrostki *wy-*, *roz-*, które nie występują jako przyimki, czy przyimki *bez*, *ku* pełniące wyłącznie funkcje przyimka. Zdzisław Kempf uważa, że „w języku prasłowiańskim, jak również w rozwoju poszczególnych języków słowiańskich, były okresy, w których takiego ograniczenia nie było. Ograniczenia, które zaszły i które unieruchomiły na przykład element **kъ* w roli tylko przyimka a element **vъz-* w roli przedrostka, były wynikiem rozwoju tych elementów, ich specjalizacji funkcjonalnej, wobec czego dany element umacniał się bardziej w jednej tylko roli, a dla roli drugiej język stwarzał nowe elementy lub posługiwał się w niej elementami dawnymi”⁴. Uwagi te przytaczam jako istotne dla dalszego ciągu artykułu, jako że w przedrostku mogły się też zachować pewne starsze stadia rozwojowe przyimków.

1

W staropolszczyźnie w formacjach przedrostkowych, oddawanych dzisiaj przez formacje z *z-*, istniały dwa różne przedrostki odziedziczone z epoki prasłowiańskiej (odpowiadające takim samym przyimkom), mianowicie *s-* i *z-*. Przedrostek *s-* był kontynuantem ps. **sъ-* o znaczeniu ‘cum, razem’ i ‘de, kierunek z góry’, np. scs. **sъbirati*, **sъvesti*, **sъvęzati*, **sъloženje*, **sъpasъ*, **sъlōkъ*, **sъdobiti* ‘zdobić’, **sъnъsti* ‘zjeść razem’, **sъniti* ‘sъ gory’, pol. *skonać*, *smętny* (ale też *zbierać*, *związać*, *złożenie*). Przedrostek *z-* (wcześniej *iz-*) był kontynuantem ps. **jъzъ-* o znaczeniu ‘ex, kierunek skąd’, np. scs. *izъsti*, *izbaviti*, *izbyti*, *izuti*, *izęti* – pol. *zjeść*, *zbawić*, *zbyć*, *zuć*, *zjąć* ‘zdjąć’, które w językach zachodniosłowiańskich utraciło nagłosowe *i-* (zachowane w językach wschodniosłowiańskich, np. w rosyjskim: *izbirat’* ‘wybierać’, *izbrat’* ‘wybrać’, *izbytok* ‘zbytek’). Ponadto przedrostek ten (*iz-*) wyszedł z uży-

¹ A może wręcz przeciwnie, trzeba było uznać, że pokazuje ona we właściwy sobie sposób to zmieszanie przedrostków *s-* i *z-*.

² Ponadto wskazują na przebieg czynności w czasie i przestrzeni, a także wyrażają pewne właściwości kategoryjne, jak np. aspekt czy przechodność.

³ L. Moszyński, *Wstęp do filologii słowiańskiej*, Warszawa 1984. Ma o tym świadczyć brak w materiale słowiańskim śladów samodzielności przedrostków, takiej jak np. w języku angielskim, por. *stand up* ‘wstać’.

⁴ Z. Kempf, *Z historii polskich przyimków i przedrostków „wzwodę”*, „Poradnik Językowy”, 1971, z. 2, s. 66–67.

cia zastąpiony w językach zachodniosłowiańskich, w tym w polskim, przez przedrostek o wyspecjalizowanym zróżnicowanym znaczeniu wy- (np. *wybawić*, *wyjść*, *wyjeść*)⁵. Po przedrostku iz- pozostały nieliczne tylko szczątki, np. notowane przez *Słownik staropolski isep* (←*izъsъpъ ‘wyspa’)⁶ czy *istyk* i, jak podaje A. Brückner w *Słowniku etymologicznym*, ocalała w najdawniejszych zapiskach nazwa *Izgorsk* → *Zgorsk*⁷. W staropolszczyźnie istniały zatem dwa przedrostki, które początkowo różniły się etymologicznie i znaczeniowo.

Ta pierwotna oboczność przedrostka s- // z- (←*sъ- // *izъ-), uwarunkowana etymologicznie i funkcjonalnie, nie mogła się dłużej utrzymać, gdyż nie wspierały jej wystarczająco różne momenty zarówno fonetyczne, jak też funkcjonalne. Ani fonetycznie (jedna tylko różnica artykulacyjna – dźwięczność : bezdźwięczność, którą mogły modyfikować towarzyszące spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne), ani funkcjonalnie (relacje kierunkowe bliskie dla s- – ‘kierunek z góry’ – i z- – ‘kierunek skąd’, czyli w obu wypadkach ablatywne, oraz s- socjatywne ‘razem’) nie była to alternacja żywa a przede wszystkim wyrazista. Niewątpliwie do zmieszania tych przedrostków przyczyniło się i to, że oba mogły tworzyć formacje od tych samych podstaw znaczeniowych. O różnicy znaczeniowej formacji przedrostkowych mógł niejednokrotnie rozstrzygać wyłącznie kontekst. „Jest to zrozumiałe, bo różnica funkcjonalna przedrostków nie mogła być określana przez odpowiedni przypadek, jak to bywa przy przyimkach”⁸. Możemy to zaobserwować na przykładzie hasła *Zjechać*, które w *Słowniku staropolskim* ma wiele znaczeń. W znaczeniu 1. ‘jadąc z góry znaleźć się niżej, na dole’: *Tedi Olofernes zgedze z gori* (*descendit de montibus*) BZ Judith 3, 7 przedrostkowe z- jest kontynuantem pierwotnego s- elatywnego, w znaczeniu 3. ‘jadąc oddalić się, opuścić jakieś miejsce’: *Sin autem recederet al. zyachal de Leopoli a domino palatino* 1446 AGZ XIV 228 przedrostkowe z- jest kontynuantem pierwotnego z- delatywnego, z kolei w znaczeniu 6. *zjechać się* (o wielu osobach) ‘przybyć... w jedno miejsce’: *Tedy vocz biskypoue the tho gysthe szeme szo szo oni byly sgachaly* Gn 172b w przedrostkowym z- kryje się pierwotny przedrostek s-.

Nie powinna zatem dziwić wieloznaczność formacji derywowanych od tej samej postawy za pomocą dzisiejszego przedrostka z-, który choćby, jak to widać w przytoczonych wyżej przykładach, ukazuje antonimiczne znaczenie tego przedrostka w znaczeniu adlatywnym (zn. 6) w stosunku do z- w znaczeniu ablatywnym (zn. 1 i 3), skoro uświadomimy sobie różną jego etymologię. Gdyby w ten sposób analizować każdy przykład staropolskiego zasobu leksykalnego, trzeba by uwzględnić homonimiczność tych formacji i odzwierciedlić to zjawisko poprzez podanie osob-

⁵ Znaczenie elatywne wielu przykładów, jak np. *zbiec*, *zjawić*, i dziś jeszcze łatwo odczuć, bo obok nich paralelnie występują także wyrazy z innym, nowszym przedrostkiem elatywnym wy-, choć często z pewnym zróżnicowaniem znaczeniowym.

⁶ Właśnie zmiana pierwotnego *isep* // *ispa* przez stp. innowację *wysep* // *wyspa* związana była z zanikiem przedrostka kontynuującego ps. *jъz- i przejściem jego funkcji przez wy-.

⁷ W. Węglarz podaje: stp. *Izgorskoll Zgorsko* (pow. mielecki). – *Z przeżytków słowotwórczych w języku polskim*, Rocznik Wydziału Filozoficznego UJ, Kraków 1934, s. 214.

⁸ Ibidem, s. 202.

nych postaci hasła, np. **1. Zjechać, 2. Zjechać, 3. Zjechać** ewentualnie **Sjechać**, a nie określonej liczby znaczeń pod jednym hasłem⁹. Ustalenie tych postaci to zadanie trudne, a w niejednym przypadku wprost niewykonalne. Nie podjęto więc tego sposobu prezentowania materiału w *Słowniku* i uznano, że trzeba opracować taki wzorzec, który pozwoli na przejrzystą i pełną klasyfikację semantyczną tych przedrostkowych formacji.

Jak wiadomo, na gruncie polskim doszło z czasem do wymieszania tych dwóch różnych przedrostków, a następnie wykształciła się jedna postać, mianowicie *z-*. Czyli najprościej rzecz przedstawiając, problem sprowadza się do powstania *z-* ← **sʰ-* // **izʰ-*. Niewątpliwie musiał trwać jakiś stan przejściowy, z którego dopiero z jakichś przyczyn wyłonił się przedrostek *z-* z jego bezdźwięczną odmianką *s-* przed bezdźwięcznymi spółgłoskami. Zanim jednak doszło do klarownej repartycji, nie można wykluczyć, że przedrostki te były używane w sposób niekonsekwentny, były mieszane, myłone, zarówno w mowie, jak i w piśmie. I o takim stadium tego procesu mogą świadczyć staropolskie zabytki (XIII–XV w.), co zostało uwidocznione w materiale *Słownika*. Próby wyjaśnienia tych przekształceń były podejmowane przez wielu badaczy już to w osobnych artykułach, już to łącznie z omawianiem problematyki rozwoju przyimków (J. Baudouin de Courtenay, M. Rudnicki, J. Łoś, J. Rozwadowski, W. Węglarz, S. Urbańczyk, S. Rospond, M. Karaś)¹⁰. Jedni upatrują przyczyn tych zmian (*s-*, *z-* → *z-*) w czynnikach fonetycznych, inni w morfologicznych, przy czym żadne hipotezy nie uwzględniają czynników etymologicznych. Pokrótkę hipotezy te przedstawiają się następująco.

J. Baudouin de Courtenay uważa, że przejście przyimka *s* w *z* należy objaśniać analogią do innych przyimków zakończonych etymologicznie uwarunkowaną spółgłoską dźwięczną, np. *pod*, *nad*, *przed*, *przez*, *bez*. Podobne czynniki mogły wpływać na spłynięcie przedrostków *s-* i *z-* (np. przedrostki *bez-*, *roz-*). Z. Klemensiewicz zgadza się z tym poglądem, który wyraża i J. Łoś, oraz opierając się na wynikach pracy M. Karasia o przyimku *ot//od* w polszczyźnie, stwierdza, że w języku polskim upowszechnia się dźwięczna postać przedrostka *z-*. Natomiast pierwotne *s-* (lub jego odmianki) zachowuje się tam, gdzie się zatarło poczucie etymologiczne, np. *sfora* ← ps. **sʰvora* ‘to, co łączy, spaja, cum’ od czas. ps. **sʰ-verti* ‘zewrzeć, połączyć’; *sejm* ← *sʰjem*, *szczep* ← *sʰčep*, *świadek* ← *sʰvědkъ* (czyli skutek leksykalizacji przestaje być jasna ich formacja przedrostkowa). J. Łoś wysuwa jeszcze

⁹ Należy jeszcze pamiętać o formacjach, w których to *z-* pochodzi z uproszczenia grupy spółgłoskowej zawierającej przedrostek *wz-*, ale o tym por. niżej.

¹⁰ J.N. Baudouin de Courtenay, *Z fonetyki międzywyrazowej (äussere Sandhi-) sanskrytu i języka polskiego* (z 1894 r.), [w:] J. N. Baudouin de Courtenay, *Dziela wybrane*, t. I, 1974, s. 413–423; M. Rudnicki, *Z zagadnień psychofonetycznych*, MPKJ V, 1912, s. 198–200; J. Łoś, *Gramatyka polska*, cz. I: *Głosownia historyczna*, Lwów 1922, s. 168–169; J. Rozwadowski, *Historyczna fonetyka czyli głosownia. Gramatyka polska* [zbiorowa], PAU, Kraków 1923, s. 198–199; W. Węglarz, *Z przeżytków słowotwórczych...*, s. 201–236; S. Urbańczyk, *Historia przyimków bez i przez*, „Język Polski” XXVI, 1946, s. 134–139; S. Rospond, *Z badań nad przeszłością polskiego języka literackiego. I Przyimkowe i prefiksalne s(e) → z(e)*, „Język Polski” XXXI, 1951, s. 211–219; M. Karaś, *Historia i geografia prepozycji ot // od w języku polskim*, „Studia z filologii polskiej i słowiańskiej”, t. I 1955, s. 59–110.

jedną możliwość, a mianowicie dążność do utrzymania dźwięczności członu drugiego w wyrażeniu przyimkowym, który „jako wyraz samodzielny, zaczynał się właśnie od półotwartej, względnie w lub rz dźwięcznej: *rąbać*, *wozić* (nie **fozić*), *rzucić* (nie **szucić*)”¹¹, co by musiało powstać przy zachowaniu *otwozić*, *szrucić*. Wcześniej M. Rudnicki (1912) zwrócił uwagę na możliwość interpretacji zjawiska $s \rightarrow z$ (podobnie zresztą $ot \rightarrow od$) także fonetyką międzywyrazową, chociaż głównie uwzględnia w swoich rozważaniach nad genezą dźwięczności prepozycji z (też *od*) czynnik morfologiczny (Baudouina) i fonetyczny (Gebauera). Rozwadowski zmiany $s \rightarrow z$ i $ot \rightarrow od$ uzależnia od fonetyki międzywyrazowej udźwięczniającej przed samogłoskami i półotwartymi.

Połączeniem objaśnienia fonetycznego i morfologicznego jest hipoteza W. Węglarza, który dodaje jeszcze moment funkcyjny (wspólny charakter ablatywny s i z , o czym już wspominałam). Ostateczne zwycięstwo przedrostka z - tłumaczy on analogią do przyimków. „Z zachowanych przykładów na z - elatywne stanowcza większość przypada na formacje, w których przedrostek ten występuje przed dźwięczną i w pozycjach niezależnych. Fakt ten należy tłumaczyć tem, że w pozycji tej przedrostek miał oparcie o odpowiedni przyimek (oczywiście odnosi się to do epoki, w której jeszcze oba przyimki formalnie się odróżniały), gdy natomiast w pozycjach przed bezdźwięczną zachodziło upodobnienie do następnej, a tem samem prefiks tracił swój związek z odpowiednim przyimkiem i mógł być łatwo pokonany przez ewentualnego rywala”¹².

S. Rospond (1951) podjął problem zmiany $s \rightarrow z$, mówiąc o możliwości oddziaływania na tę zmianę udźwięczniającej fonetyki międzywyrazowej. Z zebranego przez niego materiału staropolskiego wynika, że proces przejścia s - w z - nie przebiegał jednolicie na całym terytorium języka polskiego. Forma z - najwcześniej zwyciężyła na terenie Wielkopolski, a następnie rozszerzyła się na resztę Polski. Nie pokrywa się to jednak z zakresem występowania fonetyki międzywyrazowej.

W poglądach zatem opartych na badaniach zabytków staropolskich i popartych badaniami innych przyimków i przedrostków (np. $ot \rightarrow od$) za najbardziej przekonujący przyjmuje się ten, który wyraził Jan Baudouin de Courtenay o morfologicznej przyczynie wykształcenia się w polszczyźnie dźwięcznej postaci przyimka z i przedrostka z -, czyli wpływ innych przyimków i przedrostków o umotywowanej etymologicznie dźwięczności wygłosowej spółgłoski, jak np. *przez*, *bez*, *roz*.

2

Przedstawione wyżej uwagi pozwalają się zorientować, na czym polegały trudności w opracowaniu i przedstawieniu w *Słowniku staropolskim* haseł na przedrostkowe z -. Usiłowano zmieścić w zwięzłej formie artykułu słownikowego maksimum informacji gramatycznych i etymologicznych. Szukano jak najlepszego sposobu na umieszczenie w danym artykule hasłowym informacji o brzmieniu tego przedrost-

¹¹ J. Łoś, *Gramatyka...*, s. 169.

¹² W. Węglarz, *Z przeżytków...*, s. 225.

ka, usiłując równocześnie znaleźć taką formułę, która mogłaby być w najwyższym stopniu uniwersalna dla wszystkich hasel z przedrostkowym *z-*.

Zróznicowana liczba poświadczeń dla danego hasła oraz niedoskonała ortografia średniowiecznych tekstów skutecznie utrudniały znalezienie sposobu na optymalne rozwiązanie problemu. Czasami artykuł hasłowy opierał się na jednym tylko poświadczeniu, którym była glosa lub fragment zapiski sądowej, a średniowieczny zapis przeczył wiedzy historycznojęzykowej. Pokażę to na przykładzie wybranego hasła, które ma tylko jedno poświadczenie w postaci glosy zapisanej w hymnie *Deus, creator omnium*. „**Zbyteczność** (cf. **Zb-**) ‘nadmiar, obfitość, abundantia, superfluitas’: **Sbitecznosczy** *superfluitatem* (*dormire mentem ne sinas, dormire culpa noverit, castos fides refrigerans somni vaporem*, gl. *superfluitatem, temperet*) 1444 R XXIII 307”¹³. Gdyby się sugerować grafia, można by uznać, że zapis ten winniśmy czytać *sbyteczność*. Etymologia jednak przeczy temu, gdyż związek tego wyrazu z rodziną *zbyć, zbywać, zbytki, zbyteczny* każe w przedrostku widzieć kontynuant ps. *iz-*, czyli *z-*. Gdy się to weźmie pod uwagę, trzeba stwierdzić, że hasło powinno brzmieć **Zbyteczność** i że nie powinno się podawać odsyłacza (cf. **Zb-**) do postaci **Sbyteczność**, podobnie zresztą w całej rodzinie *zbyć* nie powinno być odsyłaczy do postaci z *s-*. Można by się pokusić o ustalenie postaci hasła i form na podstawie grafii zabytku, gdybyśmy mieli do czynienia pod jednym hasłem z materiałem z jednego źródła, w którym pisarz w miarę konsekwentnie odróżnia *s* i *z*. Wiadomo jednak, że na dany artykuł słownikowy składa się materiał z różnych zabytków, o bardzo zróżnicowanej i nieusystematyzowanej, wręcz chaotycznej ortografii. Zdarza się, że między powstaniem zapisów istnieje różnica kilku, a czasami kilkudziesięciu czy nawet 200 lat.

Głównie zatem niestabilizowana pisownia średniowiecznych zabytków językowych uniemożliwiała ustalenie postaci nagłosu formacji przedrostkowych *z z-* (*s-*). Nie można się było opierać na zapisach, które głoskę *s* oddawały przez *s, ss, sz, sch, z*, a głoskę *z* przez *z, s, sz, zs, sch*. Grafia zatem nie pozwalała na jednoznaczne rozróżnienie lekcji *s-* i *z-*. Sięganie zaś do analizy etymologicznej czy opieranie się na postaciach czeskich czy innych języków słowiańskich (np. w rosyjskim zachowana repartycja przyimków i przedrostków *s // z*) nie obiecywało pożądanego rezultatu, gdyż na pewnym etapie mógł dojść tu czynnik fonetyczny, który również trzeba było uwzględnić w ocenie materiału. Nie mniej skomplikowana okazała się kwestia katalogu form. Podanie formy w transkrypcji wymaga właściwego zinterpretowania zapisu, a jaka jest szansa na właściwe opowiedzenie się za postacią przedrostka, skoro np. w Biblii królowej Zofii w obrębie jednej księgi czy tekstu pisanego przez jednego pisarza spotykamy następujące zapisy: *zbor* (Num 1, 52), *sbor* (Num 2, 32) czy *szbiracz* (Lev 19, 9), *zbiracz* (Deut 24, 20). Skomplikowane zagłębianie się w etymologię, poszukiwanie pierwotnych postaci *s-*, *z-* (*iz*), próby zinterpretowania poszczególnych zapisów nie dały zadowalających rezultatów. W takich sytuacjach postanowiono więc zgodnie z zasadą, że hasła w *Słowniku* są podawane w postaci

¹³ *Słownik staropolski...*, t. XI, s. 281.

dzisiejszej (lub w dzisiejszej w nawiasie, gdy brak ich staropolskich poświadczeń), przyjęć w hasłach wyłącznie postaci z z-, bez względu na pierwotny przedrostek (s- czy z-) i bez względu na graficzny sposób oddania tego przedrostka.

W świadomości jednak opracowujących poszczególne hasła co raz dochodziło do głosu przekonanie, że nie wszystko zostało oddane zgodnie z duchem epoki. Aby w jakiś sposób umieścić w danym artykule słownikowym informację o pochodzeniu (etymologii) danego wyrazu oraz o istniejącej możliwości zapisu tego przedrostka przez z- lub s-, wszystkie hasła z przedrostkowym z- postanowiono opatrzyć formułą, która w pewnym sensie miała zwalniać redaktorów z wnikania w pochodzenie przedrostka w danej formacji oraz usprawiedliwiać zarazem jednakowe potraktowanie tych wszystkich formacji. Ta formuła, umieszczona po hasle **Zb-**, **Zj-**, **Zl-**, **Ze-** itp., brzmi: „W hasłach na literę **Z** z przedrostkiem **S-** i **Z-** grafika przeważnie nie pozwala na jednoznaczne rozróżnienie lekcji s- i z-, dlatego w hasle i formach przyjęto umownie dzisiejszą postać z **Z-**”¹⁴. Aby nie powtarzać tej formuły po każdym hasle, umieszczono ją przed pierwszym hasłem przedrostkowym, zaznaczając, że odnosi się ona do hasel rozpoczynających się wykazanym nagłosem. Po hasłach zaś, których ona dotyczy, podano odsyłacze do **Zb-**, np. **Zbawiać** (cf. **Zb-**), (**Związać**) **Związać** (cf. **Zb-**). Informacja taka została podana przy wszystkich bez wyjątku hasłach z przedrostkowym z- bez względu na pochodzenie tego przedrostka, a więc znajduje się ona zarówno np. przy *Zbawić*, *Zbiec*, *Zdawać*, *Zginać*, *Zjawić*, *Zwolić*, *Zuć*, *Zwolić*, jak i *Zbierać*, *Zbór*, *Zgodzić się*, *Złożyć*, *Zmłować się*, *Związać*, *Zżec*.

3

Sposób budowy artykułu słownikowego – hasło, formy i cytaty – w przypadku hasel przedrostkowych na literę **Z** jest konsekwencją opracowania hasel przedrostkowych pod literą **S**. Wówczas bowiem podjęto pierwszą decyzję co do sposobu potraktowania formacji przedrostkowych na litery **S** i **Z**. Znalazły się zatem pod **S** tylko te wyrazy przedrostkowe, które dzisiaj zaczynają się na literę s, a więc gdy to s- (← s- lub z-) znajduje się przed spółgłoską bezdźwięczną. Nie kierowano się ówczesną grafia zabytków. Na przykład pod hasłem **Skować** („zakuć w kajdany”) są zatem zapisy *skowawszi*, *zkowawssy*, *szkovacz*, pod hasłem **Skruszyć**: *scruszil*, *schkruschycz*, *zkruszonego serca // skruszonego serca* (Rozm), pod hasłem **Skazić**: *skazicz*, *zkazil* (Fl, Puł: sk-), *szakzyl*, *zkazonych*. Nawet przy tych wyrazach, które mają współcześnie s- będące kontynuantem przedrostka z- (np. *skazić*), nie dawano odsyłaczy mających informować o genezie tego przedrostka. Uznano zatem, przyjmując kryterium fonetyczne, że już we wszystkich formacjach przedrostkowych przed bezdźwięczną występuje s-, nie wnikając w to, czy to s- jest pierwotne, czy jest bezdźwięcznym refleksem przedrostka z-. Wówczas również zdecydowano, że wszystkie formacje przedrostkowe, w których ten przedrostek poprzedza spół-

¹⁴ *Słownik staropolski...*, t. XI, s. 254.

głoskę półotwartą oraz *j* i *w*, a także samogłoskę (np. *sjechać*, *smiłować*, *święzać*) zostaną zgodnie z dzisiejszym stanem umieszczone pod literą **Z**, łącznie z tymi, co oczywiste, w których *z-* jest pierwotne. Pod literą **S** natomiast postanowiono umieścić odsyłacze, które szukającego np. wyrazu *smiłować* czy *święzać* informowałyby o tym, że wyraz ten znajduje się pod literą **Z**. Dla uproszczenia, a pewnie i z braku na tamtym etapie pracy pełnej wiedzy o materiale pod **Z**, nie wyszczególniono wszystkich wyrazów (z powodów organizacyjnych, bowiem część materiału była w kartotece *Słownika* pod literą **Z**, a przy ekscerpcji kierowano się nieraz indeksami i transkrypcją wydawców), ale pod **S** dano odpowiednie odsyłacze wskazujące, że w odczytaniach uwzględnia się też lekcję z bezdźwięcznym *s-*. I tak mamy w *Słowniku* następujące odsyłacze: *Sj-* cf. *Zj-*, *Sl-* cf. *Zl-*, *Sl-* cf. *Zl-*, *Sm-* cf. *Zm-*, *Sn-* cf. *Zn-*, *Sw-* cf. *Zw-*.

Widoczny brak konsekwencji i zaobserwowane wahania nie są jedynie przymiotami *Słownika staropolskiego*. Dla przykładu warto zajrzeć choćby do indeksu W. Nehringa do *Psalterza floriańskiego*¹⁵. Nehring daje pod literą **S** następujące odsyłacze: *skaza*, *skazić* v. *zkaza*, *zkazić* itd. i cały materiał umieszcza pod literą **Z**. Natomiast pod literą **Z** jest odsyłacz: *zk.* v. *sk.* i pod **S** mamy: *skłonić*, *skruszyć*, *skryć*, czyli kieruje się etymologicznym kryterium. Z kolei A. Babiaczyk w indeksie do *Biblii królowej Zofii*¹⁶ podaje: *zk.* v. *sk.* i tu wszystkie hasła bez obocznej postaci *zk-*. Ale *slać* (*zlać*), a pod *zlać* v. *slać*; *złubić*, *slubić* (zapisy: *z*, *sz*), *ślubić* (zapisy: *sz*). S. Słoński w indeksie do *Psalterza puławskiego*¹⁷ daje takie odsyłacze: *zebrać* do *sebrać*, *zeschnąć* do *seschnąć*, *zejść się* do *sjić się*, ale też *sginać* do *zginać* itd. i tam zamieszcza cały materiał, podając po wyrazach hasłowych w nawiasie postać oboczną, np. *seschnąć* (*zeschnąć*).

W *Słowniku staropolskim* pod literą **S** umieszczono zatem hasła z przedrostkiem *z-* → *s-* zarówno pochodzącym z ps. *sъ-* (np. *skupić*, czes. *skupiti*), jak i z pierwotnego *z-* (np. *skazić*, czes. *zkaziti*), czyli kierowano się zasadą, że podaje się tylko tę postać przedrostka *z-*, jaką przyjął on wskutek asymilacji do następnej głoski (ubezdźwięcznienie *z-*). Przy tych wszystkich hasłach nie umieszczano jednak odsyłaczy, które pokazywałyby etymologię tego przedrostka. Uznano postać z ubezdźwięcznieniem, nie analizując ortografii zabytków. Ani w hasła, ani w wykazie form nie podano wariantów z *z-*. Innymi słowy, pod literą **S** nie wskazuje się na różnorodność zapisów *s-* // *z-*, która mogła wyrażać wahania lub informować o genezie przedrostka.

Wracając przeto do kwestii hasel na przedrostkowe *z-*, trzeba zadać pytanie, czy słusznie przy wszystkich formacjach z przedrostkowym **Z-** umieszczano wspomnianą wcześniej formułkę: „W hasłach na literę **Z** z przedrostkiem **S-** i **Z-** grafika przeważnie nie pozwala na jednoznaczne rozróżnienie lekcji *s-* i *z-*, dlatego w ha-

¹⁵ *Psalterii Florianensis partem Polonicam ad fidem codicis recensuit apparatus critico indice locupletissimo instruxit W. Nehring, Posnaniae 1883.*

¹⁶ A. Babiaczyk, *Lexicon zur altpolnischen Bibel 1455 (Sophienbibel, ausgabe von Malecki)*, Wrocław 1906.

¹⁷ *Psalterz puławski*, wyd. S. Słoński, tekst z rękopisu Muzeum Czartoryskich w Krakowie, Warszawa 1916.

śle i formach przyjęto umownie dzisiejszą postać z **Z**-²⁷. I od razu narzuca się odpowiedź przecząca. Błędem jest bowiem mechaniczne umieszczanie tej formułki przy wszystkich hasłach będących formacjami z dzisiejszym przedrostkiem z-. Odsyłacze do postaci z przedrostkiem s- powinny się znaleźć po tych hasłach, w których to s- jest etymologicznie uzasadnione. Mało tego, w sytuacji kiedy pod jednym hasłem jest kilka znaczeń, które równocześnie wskazują na różne pochodzenie przedrostka i są odzwierciedleniem różnych jego funkcji, umieszczanie tej formułki po hasle wprowadza w błąd, sugerując, że dotyczy ona także tych formacji, w których przedrostek z- był pierwotny.

Materiał *Słownika staropolskiego* przedstawia być może etap, w którym dochodziło do ukształtowania się przyimka i przedrostka z. Jak już wspomniałam, chaotyczna i nieuregulowana pisownia utrudnia ocenę, czy w danym leksemie winniśmy widzieć już z-, czy jeszcze s- (co świadczyłoby, że istniały dwa przedrostki), czy wreszcie s- będące wariantem kombinatorycznym z- w pozycji przed bezdźwięczną. W zabytkach staropolskich znajdujemy liczne zapisy świadczące o ubezdźwięcznieniu lub udźwięcznieniu spółgłosek zarówno wewnątrz wyrazu, jak w wygłosie. Na granicy członów wyrazu złożonego, a taka występuje w miejscu połączenia przedrostka z- (s-) z danym wyrazem, najczęściej czasownikiem, następowały procesy asymilacji spółgłosek pod względem dźwięczności na tych samych zasadach, jak w obrębie wyrazu prostego. Nastąpiło zatem upodobnienie przedrostka z- (s-) do głoski następnej, o ile ta nie była spółgłoską półotwartą ani też *v* i *r* oraz samogłoską.

Nie można też wykluczyć, że taka różnorodność wariantów graficznych dla wyrażenia przedrostka, umownie nazwanego z-, świadczy o wahaniach i braku jednej określonej jego postaci, czyli może wskazywać na okres przejściowy. Autorom *Słownika staropolskiego* szło zatem o to, by ukazać ten fakt, czyli przyznać, że istniała taka faza. Powinno się zatem w ustalaniu hasel uwzględnić zarówno pewne procesy fonetyczne, jak też brać pod uwagę etymologię. Jest to trudne a praktycznie często niemożliwe do odtworzenia. Dlatego też podjęto decyzję o tym, aby przy wszystkich hasłach z dzisiejszym przedrostkowym **Z**- podawać postaci oboczne z **S**-. A ponieważ nie zawsze kontekst i ustalenie znaczenia mogą pozwolić na jednoznaczne zinterpretowanie genezy danej formacji przedrostkowej, a tym samym postaci wyrazu hasłowego i form, uznano, że formułka ta będzie, niejako na wszelki wypadek, umieszczana po każdym hasle z przedrostkowym z-.

Wśród hasel na literę **Z** są jeszcze inne przedrostkowe formacje złożone, które zasługują na omówienie, aby mieć pełny obraz problematyki, z jaką przyszło się zmierzyć redaktorom *Słownika*. Otóż wśród hasel na literę **Z** są takie leksemy, którym odpowiadają synonimiczne formacje z przedrostkiem wz-. Innymi słowy, w formacjach z przedrostkowym z- kryją się takie, w których to z- mogło pochodzić z uproszczenia nagłosowej grupy spółgłoskowej zawierającej przedrostek wz-

o podstawowym znaczeniu kierunkowym ‘w górę’, np. *wzbudować* // *zbudować*¹⁸. W materiale *Słownika staropolskiego* są również leksemy, których znaczenie odbiega od tego podstawowego, konkretnego¹⁹. Mamy zatem takie pary, jak *wzbać się* // *zbać się*, *wzdać* // *zdać* czy *wzbudzić* // *zbudzić* itd. Wprawdzie Szlesiński wspomina, że wśród tych postaci z *z-*, *s-* mogą być także formacje utworzone za pomocą przedrostka *z-* (*s-*) od tej samej podstawy, od której powstał wyraz z przedrostkiem *wz-* (może np. *budzić* → 1. *zbudzić*, 2. *wzbudzić*, a nie *budzić* → *wzbudzić* → *zbudzić*)²⁰. Jest jednak kryterium, które pozwala uznać formacje na *z-* za rezultat uproszczenia trudnej do wymówienia grupy spółgłoskowej. Decydujący jest tu mianowicie fakt, że odpowiednie formy z *wz-* i *z-* są synonimami a znaczenie większości tych par jest typowe dla formacji z przedrostkiem *wz-*. W *Słowniku staropolskim* takich par jest dużo, co odzwierciedla system wzajemnych odsyłaczy. W takich bowiem wypadkach na końcu artykułów hasłowych wpisywano odsyłacze do odpowiednich (paralelnych) haseł zaczynających się od przedrostka *wz-*, które wskazywały na pierwotny leksem (np. na końcu artykułu *Zdać* odsyłacz do *Wzdać*, *Zbudować* do *Wzbudować*, *Zburzyć* do *Wzburzyć* itd.). Również na końcu artykułów hasłowych z przedrostkiem *wz-* podano odpowiednie (wzajemne) odsyłacze do paralelnych haseł pod literą *Z* (zatem mamy na końcu artykułu *Wzdać* odsyłacz do *Zdać*, *Wzbudować* do *Zbudować*, *Wzburzyć* do *Zburzyć* itd.). Aby jednak te powiązania właściwie ocenić, trzeba było przeprowadzić badanie szerszego materiału i przede wszystkim określić znaczenia danych haseł. Można to zaobserwować na wybranych przykładach ze *Słownika staropolskiego*. Hasło *Zdawny* (o dokumencie) ‘związany z sądowym przekazaniem czegoś’ ma jedno poświadczenie z roty sądowej z 1399 r. wydanej przez Lekszyckiego: *Kachna... cum Petro... monstravit... litteram resignacionis scilicet sdawny*. Postać ta niewątpliwie jest postacią wtórną, powstałą już z uproszczenia grupy spółgłoskowej *wzd-*. Postać pierwotna, zawierająca przedrostek *wz-*, jest udokumentowana licznymi cytatami pod hasłem *Wzdawny* z wyłącznie takim znaczeniem, np. *Iaco ten list wsdawni wiszedl ot Sandziuoya starosti* (1400 Pozn nr 430). Mając to na uwadze, nie trzeba hasła *Zdawny* opatrywać odsyłaczem do postaci *Sdawny*, gdyż taka postać jest zarówno etymologicznie, jak i fonetycznie nieuprawniona, ale jedynie do pierwotnej postaci *Wzdawny*.

Bogato reprezentowana w *Słowniku* rodzina *Wzdać* jest nie bez znaczenia dowodem przemawiającym za pierwotnością postaci z przedrostkiem *wz-*²¹. Zatem w ha-

¹⁸ „Význam je celkem jednolitý, kromě základního významu ‘vzhůru’, popřípadě významu začetí / vzplanutí děje – najdeme dále význam oslabený, v případné další funkci gramatické: prostě perfekvizující nebo futurální; ta hlavně stsl. stč. a dnes sch. dial.” – *Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájmena*, red. B. Havránek, Svazek 1: *Předložky, koncové partikule*, sestavil F. Kopečný, Praha 1973, s. 278–279.

¹⁹ Próbę pełnej klasyfikacji semantycznej formacji z przedrostkiem *wz-* w polszczyźnie z wyszczególnieniem zaobserwowanych funkcji znaczeniowych tego przedrostka daje Iwo Szlesiński w artykule *Wyrazy z przedrostkiem „wz- (ws-, wez-, wes-)” w polszczyźnie*, *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, t. XVIII, Łódź 1972, s. 211–229.

²⁰ I. Szlesiński, *Wyrazy...*, s. 227.

²¹ Trzeba jeszcze dodać, że obok poświadczeń typu *wzdać* i *zdać* mamy też poświadczenia typu

słach na literę **Z** o takiej genezie nie powinno być wątpliwości co do postaci nagłosowej spółgłoski. Sprawa ta jednak wygląda prosto, gdy materiał jest przejrzysty i nieskomplikowany i dokumentuje jedno, takie samo, znaczenie. Komplikuje się zaś wówczas, gdy dane hasło posiada różne znaczenia, jak to wygląda na przykład w wypadku hasła **Zdać**. W nagłosowym **Z-** kryje się i pierwotny przedrostek *wz-*, i *z-*, i *s-*, na co wskazują znaczenia (jest ich aż dwanaście), a nie pisownia. I tak znaczenie **2**. ‘przekazać, powierzyć prowadzenie sprawy sądowej’, np. *Stans nobilis Iohannes... zdal rzecz domino Fredrich, patri suo, in eadem causa agere* (1444 AGZ XI 246), jest udokumentowane 3 cytatami, podczas gdy pod **Wzdać** mamy takie samo znaczenie pod numerem **1. 5**, np. *Nicolaus... dedit, retradidit al. wszdal rzecz Benessio... contra Vitum* (1409 LubZiem 56), udokumentowane ponad 20 cytatami. Nie ulega wątpliwości, że nagłosowe **Z-** jest wynikiem uproszczenia grupy spółgłoskowej *wzd-*, a zatem hasło winno brzmieć **Zdać**. Z kolei znaczenie **10**. ‘złączyć węzłem małżeńskim’ poświadczane jest jednym przykładem, *Bog Iacobow bōdz s wama, a ten was sday (et ipse coniungat vos)* (BZ Tob 7, 15), w którym wyraz hasłowy winien mieć postać (**Zdać**) **Sdać**. Przedrostkowe *z-* w wypadku tego znaczenia jest kontynuantem pierwotnego *s-*. Natomiast w znaczeniu **11**. **zdać się** ‘wydawać się, videri, apparere’, np. *Zda są ludzem, bisczye bily nadzarze* XV med. R XXII 246, gdzie przedrostkowe *z-* jest kontynuantem pierwotnego *z-* (← *iz-*), hasło powinno mieć postać **Zdać się**.

Dodatkową komplikację stanowią wyrazy przejęte z języka staroczeskiego już z uproszczeniem przedrostka *wz-*. Myślę tu o hasle **Zwolić**, gdzie część poświadczeń to wyrazy rodzime z przedrostkiem *s-wolić*, co uwidacznia znaczenie **3**. ‘wyrazić zgodę, przystać na coś’, np. *Primi termini generales debent celebrari in quatuor septimanis post festum Nativitatis Christi... sub hac conditione, quod suprascripti domini et communitas consenserunt zwolili* (1453 Paw Sejm nr 114), a część to zapożyczenie z czeskiego *zvoliti* ← *vz-voliti*²², co uwidacznia znaczenie **1**. ‘wybrać, przeznaczyć na coś, eligere’, np. *Kogoskoli zwoli*, sc. *Bog, ten bōdze swyōti* (BZ Num 16, 7). I w tym jednak wypadku konteksty i znaczenia pozwalają na odtworzenie genezy tych formacji przedrostkowych.

W *Słowniku staropolskim* omawiane formacje zostały potraktowane na równi z tymi, w których to *z-* jest kontynuantem pierwotnego *s-* i *z-*, i opatrzone wspomnianą formułą.

wdać, w których wynikiem uproszczenia nagłosowej grupy spółgłoskowej *wzd-* jest zanik *-z-*. A. Janowska i M. Pastuchowa wspominają wyłącznie o wymienności przedrostka *wz-* z konkurencyjnymi wobec niego przedrostkami *w-* i *z-*, nazywając tworzone przez nie formacje dubletami. – A. Janowska, M. Pastuchowa, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków 2005, s. 168.

²² Por. J. Reczek, *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*, Wrocław 1968, s. 99. S. Urbańczyk w czeskim *zvoliti* i polskim *wyzwolić* widzi kontynuant przedrostka **iz-*. – Por. S. Urbańczyk, *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*, cz. I: „*Biblia królowej Zofii*” a staroczeskie przekłady Pisma św., Kraków 1946, s. 169–170.

Przedstawiona problematyka pozwala stwierdzić, że w staropolszczyźnie mamy, mimo tak samo brzmiących postaci, do czynienia z hasłami homonimicznymi. Homonimiczność ta kryje się w różnej genezie dzisiejszego przedrostka *z-* i jego znaczeniu. Trzeba wyraźnie podkreślić, że opracowując hasła na przedrostkowe *z-*, mieliśmy świadomość wieloznaczności tego przedrostka. Wobec jednak niejednokrotnie przypadkowych, a w większości haseł skąpych, poświadczeń nie sposób było dokonać pełnej klasyfikacji materiału pod kątem wydzielenia funkcji tego przedrostka. Zatem skąpość materiału i leksykalizacja spowodowały, że nie wydzielono w *Słowniku* haseł homonimicznych. Niejako rekompensując ten fakt, staraliśmy się w układzie znaczeń, o ile to było możliwe, uwzględnić genezę dzisiejszego przedrostka *z-* i w takiej kolejności podawać znaczenia, aby uwidocznic te etymologiczne i funkcjonalne różnice w przedrostku.

Z przedstawionej analizy wynikają pewne wnioski, które można rozważyć przed przystąpieniem do opracowywania suplementu do *Słownika staropolskiego*.

W wypadku haseł na literę **Z**, w których przedrostek ten występuje przed spółgłoską dźwięczną (np. *zbieżeć, zbić, zdać, zgrzeszyć*), można:

a) przyjąć za decydujący czynnik fonetyczny (jak to się stało w hasłach przedrostkowych na literę **S**) i wówczas nie podawać odsyłacza do formułki umieszczonej pod hasłem **Zb-**, czyli do postaci z *s-*. Wiadomo, że bez względu na pierwotną postać tego przedrostka, uległ on udźwięcznieniu pod wpływem dźwięcznego nagłosu wyrazu, z którym się łączy. Zatem wyłącznie **Zbiec, Zbić, Zdać, Zgrzeszyć**;

b) albo, biorąc pod uwagę genezę tego przedrostka, uwidocznic to przez podanie przy określonych hasłach ich obocznej postaci z *s-* (np. **Zbierać, Sbierać**). Z pewnością skomplikowałoby to sprawę już choćby przez fakt, że brak odpowiednich odsyłaczy pod literą **S-** (np. **Sbierać** cf. **Zbierać**).

Odsyłacz do postaci z *s-* powinien być umieszczony tylko przy tych hasłach, w których to *s-* jest uzasadnione etymologicznie.

Pozostaje jednak problemem sprawa haseł, w których przedrostek wyraża różne funkcje, a tym samym różna jest jego geneza. Nietrudno sobie wyobrazić, jak skomplikowane trudności natrafiamy w chwili układania wykazu form. Nie pozostawałoby zatem nic innego, jak tylko przyjąć jakąś postać umowną.

W materiale przygotowanym do Suplementu mamy 3 nowe leksemy: *zmarzłak* (*smarsłak* XV p. post. CatCodJag III 59), (*zmyśloność*) *zmyśloność* (*szmyszlenoszczy* ca 1500 GI Pozn 33), *związka* (*szvyaszka* ca 1500 GI Pozn 33). Wszystkie poświadczenia z końca XV w. W dwóch przedrostek *z-* poprzedza spółgłoskę półotwartą, w jednym *w'*. Hasła winny wyglądać następująco: **Zmarzłak**, (**Zmyśloność**) **Zmyśloność** czy **Smyśloność**, **Związka** czy **Swiązka**. Ale zapewne, aby nie wprowadzać nowych zasad dla trzech wyrazów, wszystkie będą miały po hasle odsyłacz (cf. **Zb-**).

W konkluzji trzeba stwierdzić, że problem haseł na **Z** przedrostkowe jest skomplikowany i właściwie nie można znaleźć dobrego rozwiązania, które w sposób zwięzły, jak tego wymaga wydawnictwo typu słownikowego, pozwoliłoby ukazać istotę tego zagadnienia.

Lexemes with the prefixal z- in Old Polish Dictionary

Summary

The paper presents the subject that was in the focus of profound discussions at the time when the editorial team started working on dictionary entries beginning with the Z letter used as a prefix. We reveal the motivation behind the adoption of specific solutions for constructions of a dictionary entry itself and the manner it was presented in the catalogue of forms of The Dictionary. The synthesis of opinions on the genesis and the progression of the nowadays z- prefix, encompassing two primary prefixes, i.e. s- and z-, as successors of proto-Slavonic *sb- and *jzbz-, are shown. We prove how difficult is to present complex issues of the historical grammar in a condensed way in a distinctive form of a dictionary. We explain why some dedicated assumptions and relatively universal formulas must often be used in situation that might require deeper insight and broader comments in other places.

Key words: Old Polish, lexicography, lexeme, preposition, prefix

Bibliografia

- BABIACZYK Adam (1906): *Lexicon zur altpolnischen Bibel 1455 (Sophienbibel, ausgabe von Malecki)*. – Breslau.
- BAUDOUIN de COURTENAY Jan (1974): *Z fonetyki międzywyrazowej (äussere Sandhi-) sanskrytu i języka polskiego*. – [w:] Jan Nieciśław BAUDOUIN de COURTENAY, *Dzieła wybrane*. T. I; Warszawa: PWN, 413–423.
- BAK Stanisław (1973): Przedrostki iz- i wy- w językach słowiańskich. (*Sprawozdania Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Wydz. II. Języka i Literatury, Seria B, nr 9*). – Wrocław 1973.
- Etymologický slovník slovanských jazyků. Slova gramatická a zájmena*. Bohuslav HAVRÁNEK (red.). Svazek I: *Předložky, koncové partykule*. Sestavil František KOPEČNÝ. – Praha: 1973.
- JANOWSKA Aleksandra, PASTUCHOWA Magdalena (2005): *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*. – Kraków: Universitas.
- KARAŚ Mieczysław (1955): Historia i geografia prepozycji *ot // od* w języku polskim. – *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej* I, 59–110; przedruk [w:] Mieczysław KARAŚ: *Język polski i jego historia*. Wybór pod red. Jerzego RUSKA i Mieczysława SZYMCAKA, Warszawa–Kraków: PWN 1986, 264–327.
- KEMPF Zdzisław (1971): Z historii polskich przyimków i przedrostków *wzwodę*. – *Poradnik Językowy* z. 2, 65–72.
- KRUPIANKA Aleksandra (1979): *Czasowniki z przedrostkami przestrzennymi w polszczyźnie XVIII wieku (Prace Wydziału Filologiczno-Filozoficznego. Towarzystwo Naukowe w Toruniu. T. XXVII, z. 2)*. – Warszawa: PWN.
- ŁOŚ Jan (1922): *Gramatyka polska. Cz. I. Głosownia historyczna*. – Lwów: Ossolineum.
- MOSZYŃSKI Leszek (1984): *Wstęp do filologii słowiańskiej*. – Warszawa: PWN.
- OSTROMĘCKA-FRĄCZAK Bożena (1976): Czasowniki dwuformantowe z prefiksem wy- w języku polskim oraz wy- i iz- w języku rosyjskim. – *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN XXII*, 101–116.

- Psalterii Florianensis partem Polonicam* ad fidem codicis recensuit apparatus critico indice locupletissimo instruxit Wladislaus NEHRING. – Posnaniae 1883.
- Psalterz puławski*. Wyd. Stanisław SŁOŃSKI, tekst z rękopisu Muzeum Czartoryskich w Krakowie. – Warszawa 1916. Towarzystwo Naukowe Warszawskie: 1916.
- RECZEK Józef (1968): *Bohemizmy leksykalne w języku polskim do końca XV wieku. Wybrane zagadnienia*. – Wrocław: Ossolineum.
- ROSPOND Stanisław (1951): Z badań nad przeszłością polskiego języka literackiego. I. Przyimkowe i prefiksalne *s(e) → z(e)*. – *Język Polski* XXXI, 211–219.
- ROZWADOWSKI Jan (1923): Historyczna fonetyka czyli głosownia. – [w:] *Gramatyka polska*; Kraków PAU: 198–199.
- RUDNICKI Mikołaj (1912): Z zagadnień psychofonetycznych. – *Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie* V, 198–200.
- SŁAWSKI Franciszek (1952): Prace językoznawcze Wiktora WĘGLARZA. – *Język Polski* XXXII, 175–182.
- SŁOŃSKI Stanisław (1937): *Funkcje prefiksów werbalnych w języku starosłowiańskim (starobułgarskim)*. – Warszawa.
- Słownik staropolski*. Red. Stanisław URBAŃCZYK. T. VIII. – Wrocław: Ossolineum; T. X. – Wrocław: Ossolineum oraz Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN; T. XI. – Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN
- SZLESIŃSKI Iwo (1972): Wyrazy z przedrostkiem *wz-* (*ws-*, *wesz-*, *wes-*) w polszczyźnie. – *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* XVIII, 211–229.
- URBAŃCZYK Stanisław (1946): Historia przyimków *bez* i *przez*. – *Język Polski* XXVI, 134–139.
- URBAŃCZYK Stanisław (1946): *Z dawnych stosunków językowych polsko-czeskich*. Cz. I: „*Biblia królowej Zofii*” a staroczeskie przekłady *Pisma św.* – Kraków.
- WĘGLARZ Wiktor (1934): Z przeżytków słowotwórczych w języku polskim. – *Rocznik Wydziału Filozoficznego UJ*, Kraków, 201–236.

AGNIESZKA SZCZAUS

Uniwersytet Szczeciński
Szczecin

**Wykładniki dialogowości w tekstach popularnonaukowych
doby średniopolskiej (na przykładzie *Informacji matematycznej*
W. Bystrzonowskiego z 1749 r.)**

Jedną z cech tekstów naukowych i popularnonaukowych jest szeroko rozumiana dialogowość, która jest naturalnym przejawem naukowego poznania, dyskursu dokonującego się w nauce. Efektem tak rozumianej dialogowości jest specyficzne ukształtowanie tekstów naukowych, które z jednej strony są ukierunkowane na czytelnika, z drugiej zaś na inne teksty czy poglądy¹. Językowymi i pozajęzykowymi eksponentami dialogowości są różnorodne środki, takie jak: a) przypisy i odsyłacze bibliograficzne oraz przytaczanie cudzej wypowiedzi w formie bezpośrednio cytatu lub w formie mowy zależnej, b) wprowadzenie do tekstu kompleksu pytanie – odpowiedź, c) stosowanie odpowiednich form zaimków i czasowników, które służą uzewnętrznianiu stosunków osobowych, d) środki więzy, które aktywizują czytelnika, sterują odbiorem tekstu, e) rama tekstowa, środki kompozycyjne służące nawiązywaniu dialogu, sterujące kontaktem między nadawcą a odbiorcami, f) ukształtowanie treści, g) dwudzielność struktury tekstu naukowego, w którym można wyodrębnić linię główną – przedmiotową oraz poboczną – metatekstową, komentującą, g) zmniejszanie dystansu między nadawcą i odbiorcami dzięki obrazowemu środkom językowym (podajemy za: Gajda 1988: 188–191). Jak podkreślają badacze, dobór i proporcje wymienionych powyżej środków są w znacznym stopniu uzależnione od kreowanego potencjalnego odbiorcy (niespecjalisty lub specjalisty w danej dziedzinie), do którego adresowany jest tekst. Adresat mniej wyspecjalizowany, obecny we współczesnych pracach popularnonaukowych oraz historycznych przekazach naukowych mających charakter popularyzatorski, narzuca wykorzystanie takich środków, które ułatwiają odbiór tekstu, czynią go bardziej atrakcyjnym,

¹ Szerokie omówienie problemu dialogowości tekstów naukowych znajdujemy w pracy S. Gajdy (1988). Ponadto uwagi na temat dialogowości pomieszczone są np. w pracach: Biniewicz (2002: 31, 263–267); Ostaszewska (2001); Starzec (1999: 35, 187–199, 225–226; 2001); Wojtak (1994).

zaś odbiorca specjalista nie wymaga tego typu zabiegów (por. Ostaszewska 2001: 194; Starzec 1994: 277–282; Wojtak 1994).

W poniższym artykule chcemy przyjrzeć się przejawom dialogowości ukierunkowanej na czytelnika² w *Informacji matematycznej* autorstwa Wojciecha Bystrzonowskiego, wieloletniego wykładowcy filozofii, matematyki, teologii i prawa kościelnego w kolegiach jezuickich³. Analizowana tu dwukrotnie wydana *Informacja matematyczna*⁴ (Lublin 1743, 1749) była encyklopedycznym wykładem różnych dziedzin ówczesnej wiedzy: astronomii, astrologii, geografii, matematyki, kosmografii, fizyki, biologii, chronografii, architektury, adresowanym do liczego grona czytelników, co autor wielokrotnie sygnalizował w tekście. Na przykład we *Wstępie* do pierwszego wydania teje encyklopedii czytamy:

Moia zaś Informacja niech będzie dla młodzi Polkicy i komu się zda. Aby poznaiać fiebie, świat cały i co na nim ieft, tym ciekawicy w tej nauce exercytując, chwalebniey fwoie pędzili lata⁵.

W tytule *Informacji* odbiorca jest okreśłany bardzo szeroko jako *ciekawicy Polak*, zaś w kolejnych rozdziałach jako *człowiek*, *rozumny człowiek*, choć *nieuczony* i wskazywany za pomocą zaimków uogólniających typu *každy*, *żaden*, *wszycy*, np.:

(...) cały kalendarz każdy obaczyć może w Brewiarzach, Mfzałach, y innych Chronograficznych Kfiegach. (127)

(...) każdy łatwo tym fpołobem fporządzić onę [skalę] może. (346)

Zrozumiawfzy tedy Informacye Chronograficzne na czym zawił czas, y co to ieft Kalendarz? Wiedziawfzy podane reguły, żaden trudności mieć nie będzie, czyli to w rozumieniu wydanego, czyli też w famego Kalendarza Kościelnego koncygowaniu. (132)

(...) w explikacyi tey Aftronomicznej, według możności moiey ftołować się będą do łatwieyższego wyrozumienia wfzytkich: te tylko ciekawe kwestye ułatwiając y tą explikatywą, która y nieuczonym w Aftronomii, nie będzie od poięcia. (74)

² Wykładniki dialogowości intertekstualnej przedstawiliemy w pracy „Elementy dialogowości w *Informacji matematycznej* Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 r. (Cz. I Przytoczenia)” (Szczau 2008).

³ Informacje na temat życia i pracy Bystrzonowskiego podają: Bednarski (1937), Dubisz (1978), Grzebień (1996).

⁴ Pełny tytuł brzmi: *Informacja matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo, y ziemię, y co na nich ieft w trudnych kwestyach i praktyce iemuż ułatwiaiąca*, wyd. II, Lublin 1749. *Korzystamy z egzemplarza udostępnionego przez Bibliotekę PAN w Kórniku, nr sygnatury: 137796*. Wszystkie przykłady i cytaty w dalszej części artykułu podajemy za tymże wydaniem. Zachowujemy pisownię oryginału, oprócz kreskowania samogłosek. W nawiasie za cytatem podajemy numer strony, z której pochodzi przytoczenie.

⁵ Powyższy cytat pochodzi ze *Wstępu* do I wydania *Informacji matematycznej*, Lublin 1743 (w wydaniu tym brak numeracji stron). Korzystaliśmy z egzemplarza przechowywanego w Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, nr sygnatury 26 770 / XVIII. *Wstępu* tego brak w II edycji tekstu.

Przy tak szeroko zaprojektowanym odbiorcy możemy spodziewać się stosowania w encyklopedii szeregu zabiegów służących nawiązaniu kontaktu z czytelnikiem, sterowaniu odbiorem tekstu, zmniejszaniu dystansu między nadawcą a odbiorcą itp. Naszym celem jest próba prześledzenia środków językowych i pozajęzykowych wykorzystywanych w analizowanym tekście do nawiązania relacji nadawcy z czytelnikiem. Są to kolejno:

1. Zabiegi służące naśladowaniu naturalnego dialogu

1a. Akomodacja form fleksyjnych czasownika

Praca Bystrzonowskiego miała – sygnalizowany już w tytule – dwojaki charakter: rozważań teoretycznych (zgodnie z zapowiedzią w tytule: *trudne kwestye*) oraz wskazówek praktycznych (*praktyka*). Stąd w tekście występuje paralelny układ rozdziałów: rozdział informacyjno-teoretyczny – rozdział praktyczno-instruktażowy (np.: *Informacya astronomiczna – Praktyka astronomiczna, Informacya chronograficzna – Praktyka chronograficzna, Informacya geograficzna – Praktyka geograficzna*), lub też w obrębie jednego rozdziału paralelny układ poszczególnych części: część teoretyczna i praktyczna (przykładowo w *Informacyi Architektonicznej* występują podrozdziały teoretyczne, takie jak np.: *O ozdobney firukturze, O oknach* oraz podrozdziały praktyczne, takie jak: *Sposob abrysu fortocy regularney oprocz tablic, Sposob ryfowania pomnieyszych okopow, szańcow, albo kasztelow y ich zakładania* i inne). Takie ukształtowanie tekstu rzutowało na dobór odpowiednich form czasownikowych. Jak wykazała analiza statystyczna (Szczauś 2006), czasowniki w encyklopedii stanowią zaledwie 10% tekstu, a najczęściej używaną formą jest neutralna 3. osoba liczby pojedynczej. Jednak w rozdziałach praktycznych nasila się użycie czasowników w 2. osobie liczby pojedynczej, często w trybie rozkazującym⁶, co sprawia, że te partie tekstu, z wyraźnie wskazanym odbiorcą (*ty*), nabierają dialogowego charakteru, np.:

(...) [długość geograficzną] żebyś znalazł tak pośtap. I. Miałto albo mieyfcę ktorego fzukałz długości, (...) znaeś na sferze Geograficznej y podfuń pod cyrkuł południowy uniwerfalny. II Odlicz na ekwatorze gradufy od cyrkułu południowego pierwfzego rachując ku wfchodowi, aż do cyrkułu południowego uniwerfalnego. Znalazona liczba ieft, liczba y miara długości Geograficznej ktorego mieyfcę. (275)

(...) tak małz pośtąpić (348)

Możełz samą pufzkę magnefową ofadzić na wynalezioney linii południwey. (453)

Czasowniki w 1. osobie liczby pojedynczej występują w tekście *Informacyi* niezwykle rzadko⁷, nadawca tylko wyjątkowo zaznacza swoją obecność, np.:

⁶ Na przykład w *Informacyi Geograficznej* formy trybu rozkazującego stanowią 1,1%, zaś w *Praktyce Geograficznej* 16%. Czasowniki w 2. osobie liczby pojedynczej w *Informacyi Geograficznej* 0,5%, zaś w *Praktyce Geograficznej* 27% (Szczauś 2006: 219–221).

⁷ W *Informacyi Geograficznej* formy 1. osoby liczby pojedynczej stanowią zaledwie 0,5%, zaś w *Praktyce Geograficznej* 2,1% (Szczauś 2006: 221).

(...) bądź potrzebną rzecz śladę, krotko opisać ekonomią całą tych zmyłow. (33)

Żeby zaś każdy wiedział co ieft w sobie? Iakim sposobem żyje? (...): przełożę tu krotko całą ekonomią życia ludzkiego, pryncypalnieyże trudności o dufzy y ciele ludzkim ułatwiająć. (26)

(...) opifałszy dufzę, ciało, y tryb życia ludzkiego, wracam się do dnia szoftego ftworzenia świata. (48)

Co się tyce Optyki? Odylałam Czytelnika do moiey Cofmografii. (466)

Użycie czasowników w 1. i 2. osobie liczby pojedynczej jest zabiegiem imitującym rozmowę, wyraźnie sygnalizującym relacje nadawczo-odbiorcze.

1b. Akomodacja form fleksyjnych zaimków osobowych i dzierżawczych

Odbiorca jest sygnalizowany w tekście dzięki zaimkom: osobowemu *ty* oraz dzierżawczemu *twój*, występujących w różnych formach zależnych, np.:

(...) chcefz wiedzieć ktora w iednym kraiu na ten czas ieft godzina, na przykład w Konftantynopolu: tak poftap. I Mieyfce twoie podfunawfzy pod cyrkuł południowy, uftaw index na tey godzinie ktora ieft u ciebie, naprzykład godzinie 10. II Znaleziony na sferze Konftantynopol podfuń pod cyrkuł południowy: index tedy fkaże ci godzinę ktora tam na ten czas ieft: to ieft godzinę blifko 11. (279)

Zaimki poświadczone w encyklopedii uobecniają odbiorcę i podnoszą stopień dialogowości tekstu, choć jednocześnie zwiększają dystans między nadawcą i odbiorcą, akcentując opozycję między *ja* i *ty*.

1c. Kompleks: pytanie – odpowiedź

Badacze stylu popularnonaukowego podkreślają (por. Starzec 1999: 35, 187–199; Wojtak 1994), że fragmenty tekstu symulujące rozmowę często przybierają postać pytań kierowanych do czytelnika bądź odpowiedzi na niewyrażone wprost pytania potencjalnego odbiorcy. W analizowanym tekście kompleks: pytanie – odpowiedź pojawia się w rozdziałach o charakterze teoretycznym, na przykład w *Informacji Cofmograficznej* czytamy:

Kweftya pierwfsza. Gdzie BOG ftworzył ten świat? Odpowiadam. Że nigdzie. (...) Atoli w prawdzie mowić się może iż tu ieft, gdzie ieft. To ieft nie wyżey, nie niżey; nie daley, w tę albo owę stronę imaginalnego mieyfsca; iako mógł być ftworzony (...).

Kweftya druga. Kiedy BOG ftworzył ten świat? Odp: nikiedy. Bo ponieważ determinacja czasu, y fłowy onegoż określenie ieft to czas wymierzony obrotami Niebiefkiemi Planet y gwiazd, ktoremi według ordynacyi Bofkiey czasu wymierzamy (...). Ktore luminarze y ich obroty, iak iakie zegary, że dopiero BOG ftworzył dnia czwartego od pierwfszego ftworzenia świata. Toć iako gdy nie było wfchodu y zachodu, południa y pułnocy, pierwfszey albo dwunaftey godziny, tak nie było czasu tego, którym się teraz rządzymy, przez trzy dni pierwfsze ftworzenia świata. A zaczym na tę kweftya, kiedy? to ieft ktorego czasu na zegarach Niebiefkich BOG świat ftworzył? dobrze się odpowiada: że nikiedy. (12–13)

Jak pokazuje przywołany fragment, pytania nie są adresowane bezpośrednio do czytelnika (potencjalny czytelnik encyklopedii prawdopodobnie nie zna odpowiedzi), mają raczej na celu zasygnalizowanie jakiegoś interesującego problemu, zagadnienia wartego rozpatrzenia, są elementem organizującym tekst. Źródłem takiego ukształtowania tekstu (forma pytań i poszukiwania na nie odpowiedzi) należy upatrywać w tradycji scholastycznej i w upowszechnianiu się od XIII w. nowej formy pisarskiej, tj. kwestii⁸. Kwestia była często wykorzystywana do celów dydaktycznych, a dydaktyczny charakter ma właśnie *Informacya* Bystrzonowskiego. Forma pytań i odpowiedzi była w tym wypadku przejawem naukowego poznawania świata, dialogu dokonującego się w nauce (dialogowość intertekstualna), ale jednocześnie sposobem na sprowokowanie czytelnika do przemyśleń (dialogowość komunikacyjna).

Id. Pouczanie czytelnika

Elementem zbliżającym tekst do rozmowy są także fragmenty, w których nadawca poucza, przestrzega czytelników, udziela im porad, instruuje ich, jak mają postępować itp., np.:

Lubom w Praktyce Aftronomicznej dał na łamym początku przestrogę krotką; atoli że fię kto w niey niedoyrzał, (...) Więc powtore przelstrzegam. (271)

Chcefz wziąć doskonałą Informacyą o caley ziemi, y położeniu wfzyłtkich państw. Radzę postarać fię naprzod o Mappę uniwersalną caley Ziemi na dwa pułsferza dzielącą sferę Ziemi: Potym: o cztery Mappy uniwerfalne 4 części Ziemi: To iest Azyi, Afryki, Ameryki, y Europy. Nadto: o partykularne Mappy państw zamykających fię w tych 4 częściach ziemi. (...) A tych Mapp dobierać iednego Geografa, aby jednakową miały dymenfią względem fiebie y Ziemi. (284)

W budowaniu też osobliwie znaczniefzych struktur, kto należytey nie ma biegłości y experencyi, fwoiemu rozumowi niech nie dufa. (306)

2. Zabiegi służące zmniejszaniu dystansu między nadawcą a odbiorcami

2a. Akomodacja form fleksyjnych czasownika

Niezwykle rzadko występujące w analizowanym tekście czasowniki w formie 1. osoby liczby mnogiej⁹ sugerują przynależność nadawcy i odbiorców do tej samej wspólnoty, której członkowie borykają się z tymi samymi problemami, mają podobne doświadczenia, np.:

(...) wfzyfcy ludzie poczynamy fię w grzechu pierworodnym. (197)

(...) toć fię wfzyfcy ludzie rodziemy z natury *Synami gniewu*. (197)

⁸ O kwestii jako formie pisarskiej, patrz: Domański (1998).

⁹ W *Informacyi Geograficznej* czasowniki w 1. osobie liczby mnogiej stanowią 1% analizowanych form, zaś w *Praktyce Geograficznej* takich form czasownikowych brak (Szczauś 2006: 221).

(...) doświadczamy, że dżdżowe wody y exhalacye wodnifite nad grubszą unofzą fię aeryą.
(16)

2b. Akomodacja form fleksyjnych zaimków osobowych i dzierżawczych

Podobną funkcję, to znaczy sygnalizowanie przynależności nadawcy i odbiorców do tej samej wspólnoty, pełnią zaimki: osobowy *my* oraz dzierżawczy *nasz*, występujące w tekście w różnych formach zależnych, np.:

Te tedy wżyftkie ftworzenia zdadzą fię chwalić błogofławić BOGU tym fenfem. Że fą y powinny bydź nam rozumnym ludziom okazyą do chwały Stworcy BOGA. (20–21)

Co fię tycze Xiężycy? Ten ftworzony ieft na drugim pułferzu względem nas podziemnym. (23)

(...) defekt Sztycherzow do tego fpofobnych w Kroleftwie nafzym. (335)

3. Zabiegi służące sterowaniu odbiorem

3a. Stosowanie odsyłaczy

Odsyłacze są specyficznym środkiem więzi stosowanym we współczesnych tekstach naukowych i popularnonaukowych. Sygnalizują one fakt odwołania się do innego tekstu (odsyłacze zewnątrztekstowe) lub do jakiejś części otaczającego kontekstu werbalnego (odsyłacze wewnątrztekstowe) (por. Gajda 1982: 138, 156). Odsyłacze są więc wykładnikiem dialogowości intertekstualnej, ukierunkowanej na inny tekst. Jednocześnie jednak odsyłacze zewnątrztekstowe są skrótową i przejrzystą informacją dla czytelnika dotyczącą tego, z jakich prac pochodzą przytoczone cytaty i poglądy, sugerują, do jakich opracowań należy zajrzeć. Natomiast odsyłacze wewnętrzne pomagają się poruszać w obrębie aktualnie czytanego tekstu. Encyklopedia Bystrzonowskiego ma erudycyjny charakter, zgodnie z założeniami scholastycznymi bardzo często odwołuje się do autorytetów (por. Domański 1998: 853), dlatego też występują w niej mniej lub bardziej dokładne odsyłacze zewnątrztekstowe, np.:

(...) ciekawego ofobliwie w Architekturze Gofpodarfkiey, odfyłam do Architekta Polfkiego W.X. Stanifława Solfkiego Soc. JESU, w Krakowie roku 1690. Do druku podanego. (336)

S. Cyryl Alexandryifki *lib.* 70 do Juliana, tak przeciwko Astrologom mowi. *Widzifz iakich błędow maią oficyny y kłamftwa targowifko* (...) Kto więcej pragnie zdania w tym punkcie SS. Oycow, Doktorow Kościelnych? niech czyta Homilią S. Grzegorza na rozdział drugi Mateufza piżącego. S Chryzofoma na toż mieyfce Ewangelii. (...) Ale ofobliwiey proszę czytać Dyfputacyą Origenefa Adamancyufza przeciwko Astrologom, u Euzebiufza Cezaryńfkiego *lib.* 6. (167)

O czym informacją doftateczną mieć możelfz z Phonurgii X. *Kirchera.* (427)

O ktorzych [instrumentach matematycznych] y z fwemi figurami mafz inftrukcyą w Architekcie X. Solfkiego. Wolno widzieć *Magiam Thaumathurgam P. Schoth. Elementa Machica Wolff. Theatrum machinarum novum Andrea Bocklern.* (426)

Przejawem troski o odbiorcę jest także stosowanie w encyklopedii licznych odsyłaczy wewnętrznych, które kierują czytelnika do odpowiedniego fragmentu tekstu, do różnego rodzaju zestawień tabelarycznych itp., które jednocześnie pozwalają uniknąć powtórzeń w tekście, np.:

Coby zaś znaczyło *Clima*? Opifała liczba XXVIII. Informacyi II. (283)

(...) daie tego dowody informacya III. (158)

(...) chcący dać abrys Ichnograficzny, albo plantę fortecom tak ma poſtąpić. *Imo*. Niech odryſnie figurę fortecy, na przykład ſześćgraniſtey, według ſpoſobu opifałego w liczbie X albo XI Informacyi I. *2do*. Niech obaczy w tablicy ortograficznej pod liczbą XV podaney, iaką ſzerokość dolną mieć powinien wał fortecy ſześćgraniſtey (...). (356)

Do abryfu fortec lubo może ſłużyć *ſkala* opifana w Informacyi Architektonicznej pod liczbą XIX. (346)

3b. Omawianie organizacji tekstu

Innym zabiegiem wykorzystanym do sterowania odbiorem jest omawianie organizacji tekstu, zapowiadanie treści kolejnych rozdziałów czy podrozdziałów, niekiedy uzasadnianie zaproponowanego porządku tekstu, np.:

Samo niebo firmamentowe, y gwiazdy na nim ofadzone, także Planety według właſney ſobie koordynacji objectum będą teraznieyſzey Informacyi. Aże luminarzow niebieſkich Wſzechmocność Boſka dnia czwartego ſtworzonych, tę uczyniła lokacyą, iż nayniżey, bliżej ziemi nad atmosferą ofadzony Xiężyc. Nad Xiężycem, lokowane ſłońce, y z innemi dwiema planetami Wenuſem y Merkuryuſzem. Nad temi Mars. Nad Marſem Jowiuſz y z czterema ſwemi towarzyſzami. Nad Marſem Saturnus z dwiema ſwemi kompaniami. Nad Saturnem wſzyſtkie iednoſtaynym porządkiem rozłożone gwiazdy na firmamencie. Więc tymże porządkiem od niźſzego do wyżſzego luminarza poſtępować będę. (74–75)

Jaka zaś ieſt wielkość gwiazd y planet? iaka od ſiebie y od ziemi odległość? iaka między ſobą różność? iakie właſności? zkąd pochodzą zaćmienia? nowe gwiazdy? komety? Y na tym podobne o luminarzach kwestyę, odpowie niżej Informacya Aſtronomiczna. (23)

Oprocz Informacyi o każdym w ſzczegółności planecie, ieſzcze niektore ułatwię kwestyę regulujące ſię do wſzyſtkich w poſpolitości. (93)

W pierwſzey tedy Informacyi podaią ſię niektore Reguły o wyrozumieniu ſfery Geograficznej, Aſtronomicznej, y Armillarney. W drugiey o Mappach. (271)

Dam informacyą *Imo*. O kolumnacyi w poſpolitości. *2do*. O różnicy kolumnacyi. *3tio*. O częściach ſkładaiących kolumnacyą. *4to*. O wymiarze części kolumnacyi. *5to*. O ułożeniu kolumnacyi u międzyſtupia. *6to*. O ozdobienu części kolumnacyi. *7mo*. O innych ozdobach ſtruktury. (309)

4. Zabiegi ułatwiające i uatrakcyjniające odbiór

4a. Objąśnianie wyrazów

Prawdopodobnie również z tradycji scholastycznej przejęty został zwyczaj objaśniania (oczywiście zgodnego z autorytetami) wybranych wyrazów i zwrotów, także określeń metaforycznych, zwłaszcza wywodzących się z Biblii, rzadziej z tekstów Ojców Kościoła, np.:

Y dla tegoć Moyżefz napisał o ziemi, iż dnia pierwszego stworzenia świata, *była czcza*, to iest nieurodzajna. *Y prożna*: to iest żadnego obywatela, mieżkańca nie maiąca. (9)

Matt: 5 tak mowi. *Godź się z adwersarzem twoim, poki z nim zostaiesz w drodze: aby cię nie oddał Sędziemu, Sędzia katowi, y nie skazano cię do więzienia. Zaprawdę powiadam ci, że niewywdzież z tamąd, poki się niewypłacisz co do najmnieyższego halerza*. Przez Adwersarza S. Ambroży, Anzelm, Auguſtyn, y inni rozumieją łamego Prawodawcę BOGA, ktoremu tyle razy się sprzeciwiamy, ile razy woli y prawu iego. Przez drogę rozumie się to doczelne życie. Przez Sędzię rozumie się CHRYSSTUS (...). Przez kata rozumieją się ministrowie sprawiedliwości Bofkiew, źli Aniołowie. Przez więzienie Czyśćciec. Przez halerz iako drobną monetę rozumieją się pomnieyższe grzechy, ktore każdy dłużnik wypłacać w Czyfcu winien. (200–201)

Takie objaśnienia miały przede wszystkim zapobiegać dowolnej interpretacji tekstu objawionego, jakim była Biblia, ale ponadto był to zabieg ułatwiający odbiór tekstu mniej wyrobionemu czytelnikowi.

4b. Definiowanie wyrazów specjalistycznych i terminów

Wyrazy specjalistyczne i terminy wywodzące się z różnych dziedzin ówczesnej wiedzy, np. z astronomii, matematyki, chronografii, meteorologii, geografii itp. są w *Informacyi* dokładnie objaśniane. Na przykład:

Poluf, to iest punkt nieba, koło ktorego, iako około ośi, obraca się firmament. (4)

(...) firmament, to iest niebo gwiazdowe (13)

Przez aspekt luminarzow rozumieją Astronomowie tę albo owę dyfancyą iednego od drugiego, respektem Zodyaku pod ktorym obrot fwoy sprawuią. (88)

Przez długość Geograficzną (...) rozumie się liczba gradufow na ekwatorze wyrachowana, ktora się zamyka między cyrkułem południowym pierwszym, przez Kanaryifkie infuły prowadzonym, y między cyrkułem południowym partykularnego mieyſca. (275)

(...) anguł profty (...), to iest z nachyleniem ku sobie na gradufow 90. To iest czwartą częścią imaginarnego cyrkułu. (469)

Błyfkawica zaś iest (...) exhalacya ziemna gorąca y sucha. (154)

Czas polityczny: iest łamże czas Astronomiczny, to iest bieg słońca y księżycza do regulowania spraw codziennych życia ludzkiego akkomodowany od pierwszych prawodawcow. (112)

Definiowanie terminów służyło językowej precyzji, zapobiegało nieporozumieniom, ułatwiało czytelnikowi zrozumienie tekstu, a ponadto pełniło funkcję informacyjną, zapoznając odbiorcę z nieznanymi mu dotychczas zjawiskami czy realiami.

4c. Odwołania do codziennych doświadczeń

Ułatwić odbiór miało także odwoływanie się do codziennych, ogólnych doświadczeń, do realiów znanych z autopsji każdemu czytelnikowi. Na przykład opisując ziemski glob, Bystrzonowski przywołuje następujące argumenty dowodzące jego kulistości:

Pierwzcy własności ziemi, że iest sferyczna. Racya iest pierwza z experyencyi oka. Iż na każdym mieyfcu ziemi ſtanąwſzy człowiek, iak tylko do koła zafięgnąć może, wſzędzie na ziemi wydaie fię cyrkuł. (...) Racya druga. Że idącemu Podroźnemu naypierwey z daleka pokazują fię wierzchołki wież, gor, drzew; daley poſtępującemu frzodki ich, na oſtátku niźſze ich częſci. Iż wſzedłſzy na naywyźſzą kondygnacją domu, albo na wieżę widzi dalekie obiekta, ktorych z nizin nie widzi oko. (4)

Tego typu argumentacja prawdopodobnie przemawiała do czytelnika bardziej niż dokładne matematyczne wyliczenia, zbyt abstrakcyjne dla przeciętnego odbiorcy.

4d. Stosowanie obrazowych porównań

Zabiegiem ułatwiającym i uatrakcyjniającym odbiór było ponadto stosowanie obrazowych porównań¹⁰. Zestawiano ze sobą rzecz nową, obcą czytelnikowi lub bardzo słabo znaną z obiektem dobrze znanym. Stąd na przykład działanie ludzkiego aparatu głosowego zostało porównane do organów, zaś funkcjonowanie królestwa bożego do królestw ziemskich:

(...) powietrze z gardła wypadając, y języczka rozmaitym przycienieniem różny ogłos formuie. Ktory ogłos ięzyka ludzkiego prędkim obrotem, o zęby y podniebienie odmiennym odbiciem w ſyllaby y ſłowa artykularne fię doſkonali. Podobieńſtwo głofu ludzkiego ſą organy: w ktorych miechy podniefione powietrze w ſiebie ciągną, ſciśnione miechy toż powietrze do piſzczalek wydymaia; a klawiſze różnie według ſwoiey dyſtyncyi podniefione, przez wypadanie, tegoż powietrza z ſwoich fiſtuł, różny ogłos ſprawuia. (42)

[Bog] A nie tylko iest wſzędzie przez wiadomość wſzytkich rzeczy. (...) Jako Krol doczeſny lubo w iednym pałacu miełzkaiący, wie o całym ſwoim Pańſtwie y nim rządzi. Ale ſzczególniey BOG iest wſzędzie z iſtotney doſkonałości y niezmierności ſwoiey. (2)

4e. Dobór prezentowanych zagadnień

Możliwości percepcyjne czytelnika decydowały nie tylko o tym, jak omawiano poszczególne problemy, ale też jakie tematy wybierano do prezentacji. Decydowało tu kilka czynników. Po pierwsze, miały to być zagadnienia mogące zainteresować czytelnika, stąd często pisano o wydarzeniach czy zjawiskach zaskakujących, intrygujących, niespotykanych, np.:

Wnuczka Mikołaja III Papieża (...) dlatego powiła dziecię obroſłe iak niedźwiadka, że fię uſilnie wpatrywała w malowane po pokojach niedźwiedzie. Dla tego w roku 1494 w Krakowie urodziło fię dziecię z ſzyją y uſzami zaięczeni. Tamże w roku 1543 z noga-

¹⁰ O funkcjach i budowie porównań w tekstach naukowych doby średniopolskiej pisała Siekierska (1983).

mi gęfiami, z nofem floniowem: y tym podobne monftra, ktore rachue w fwoiey Fizyce Zahn. (31)

W roku 446 Konftantynopol przez 4 miefiące trzęfieniem ziemie był kołatany. W roku zaś 520 przez cały rok Antyochią ruinował y zniŹczył. Po potopie uniwerfalnym za czaŹu Noego, w 770 lat (iako Euzebiufz Źwiadczy) całą prawie Grecyą wody zalały. W roku 1014 po więkfzey części Flandria od nawalnic zatoneła. (54)

Po drugie, opisywane zjawiska i problemy nie mogły być zbyt skomplikowane, pomijano zagadnienia zbyt trudne, wyřeczano czytelnika z konieczności ich dokładnego zglębiania, objaŹniano trudniejsze zjawiska, np.:

(...) w explikacyi tey Aftronomicznej, według moŹności moiey Źtołować fię będe do łatwieyŹzego wyrozumienia wŹyfłkich: te tylko ciekawe kwestye ułatwiając y tą explikatywą, ktora y nieuczonym w Aftronomii, nie będzie od poięcia. Zaczym od wszelkich Źupozycyi, kreŹlenia, kalkulacji, włafnych Aftronomom, osobliwie względem obrotow niebieskich ŹuperŹpenduię, boby mi Źłow nie stało w PolŹkim ięzyku, na wyrażenie tych abstrakcyi. (74)

Co fię tycze Katoptryki? tey niektore łatwieyŹze rezolwuję kweŹtye, pominąwŹzy Teorią y Źupozycye przytrudnych Źpekulacyi, ktore bez figur trudne do poięcia y explikacyi. (466)

Miiam ŹpoŹoby wyrobienia tych Źzkieł, ich włafności, y kombinacją iednych z drugimi, gdyż nauka z Źiebie przytrudna, obŹzerna, bez figur nie poięta. Atoli nieco z praktyczney Dioptryki namienię. (472)

(...) przytrudnieyŹzy ięŹt wyrachowania Arytmetycznego ŹpoŹob z naznaczoney liczby, Źciany kwadratowey. Więć kładę tablicę liczby kwadratowey, zacząwŹzy od liczby 4 aż do liczby 724. (386)

Po trzecie, w sytuacji gdy pomijano jakieŹ zagadnienia, które mogły być interesujące dla czytelnika, wyjaŹniano, dlaczego się z nich rezygnuje. Na przykład w jednym z przytoczonych powyżej fragmentów wyjaŹnia się, że obliczenia astronomiczne dla przeciętneho czytelnika są zbyt trudne, a polska terminologia niewystarczająca do opisanania wszystkich zjawisk.

4f. Zestawienia tabelaryczne, wykresy

Ułatwiać odbiór tekstu miały ponadto pomieszczone w encyklopedii różnego rodzaju wykresy i tabele, w których podawano np. długość i szerokość geograficzną najważniejszych miast (s. 285–291), okreŹlano odległość między największymi miastami (s. 295), podawano optymalne rozmiary fortec (s. 353–354) itp.

*

Przytoczone powyżej przykłady pokazują, jak bardzo projektowany w tekście potencjalny odbiorca rzutował na dobór treści prezentowanych w *Informacyi matematycznej* oraz na sposób ich omawiania. Nadawca, mając na uwadze moŹliwości percepcyjne niewyspecjalizowanego czytelnika, stosował różnorodne zabiegi umoŹliwiające odbiór tekstu, takie jak: imitowanie naturalnego dialogu, redukowa-

nie dystansu między nadawcą a odbiorcami, sterowanie odbiorem tekstu oraz ułatwianie i uatrakcyjnianie odbioru.

**Exponents of dialogic character in popular science Middle Polish texts
(on the example of the *Informacya matematyczna* by W. Bystrzonowski
from 1749)**

Summary

One of the features of scientific and popular scientific texts is their dialogic character, being a natural manifestation of the scientific discourse. The effect of dialogic character understood this way is a specific formation of scientific texts which, on the one hand, are directed towards a reader, while on the second one they aimed at other texts or opinions. In the presented paper, linguistic and non-linguistic reader directed exponents of dialogicity appearing in Bystrzonowski's *Informacya matematyczna* have been analyzed. These are: means serving to set up a dialogue and control over a recipient, to establish a contact between the sender and recipients, to reduce the distance between the sender and recipients, as well as various means activating a recipient and controlling his reception.

Key words: scientific style, popular scientific style, stylistic feature, dialogic character

Bibliografia

- BEDNARSKI Stanisław (1937): Bystrzonowski Wojciech. – [w:] Władysław KONOPCZYŃSKI (red.): *Polski słownik biograficzny*. T. III; Kraków, 176.
- BINIEWICZ Jerzy (2002): *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. – Opole.
- BYSTRZONOWSKI Wojciech (1749): *Informacya matematyczna rozumnie ciekawego Polaka świat cały, niebo, y ziemię, y co na nich ieŃt w trudnych kwestyach i praktyce iemuż ułatwiająca*. Wyd. 2. – Lublin.
- DOMAŃSKI Juliusz (1998): Scholastyka. – [w:] Teresa MICHAŁOWSKA (red.): *Słownik literatury staropolskiej*. Wyd. 2.; Wrocław, 844–860.
- DUBISZ Stanisław (1978): Wojciech BYSTRZONOWSKI – rys bio- i bibliograficzny (Z dziejów reторыki i dydaktyki polskiej). – *Prace Filologiczne*, 333–340.
- GAJDA Stanisław (1982): *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*. – Warszawa.
- GAJDA Stanisław (1988): Dialogowość tekstów naukowych. – *Zeszyty Naukowe WSP w Opolu, Językoznawstwo XI*, 181–192.
- GRZEBIEŃ Ludwik (1996): Bystrzonowski Wojciech. – [w:] Ludwik GRZEBIEŃ (red.): *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*; Kraków.
- OSTASZEWSKA Danuta (2001): Relacje nadawczo-odbiorcze w tekście naukowym (perspektywa historyczna). – [w:] Bożena WITOSZ (red.): *Stylistyka a pragmatyka*; Katowice, 191–200.
- SEKIEŃSKA Krystyna (1083): Z dziejów kształtowania się języka nauki polskiej. Funkcje porównań w średniopolskich źródłach wiedzy. – *Polonica IX*, 211–229.

- STARZEC Anna (1994): Formy pozyskiwania odbiorcy w tekstach popularnonaukowych. – [w:] Stanisław GAJDA, Jolanta NOCOŃ (red.): *Kształcenie porozumiewania się*; Opole, 277–282.
- STARZEC Anna (1999): *Współczesna polszczyzna popularnonaukowa*. – Opole.
- STARZEC Anna (2001): Między intencją nadawcy a sytuacją odbioru, czyli fenomen popularyzatorstwa S. Sękowskiego. – [w:] Bożena WITOSZ (red.): *Stylistyka a pragmatyka*; Katowice, 212–222.
- SZCZAUS Agnieszka (2006): Wykładniki abstrakcyjności w *Informacyi matematycznej* Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 r. Cz. 1. Kategorie fleksyjne czasownika. – *Studia Językoznawcze* V, 217–229.
- SZCZAUS Agnieszka (2008): Elementy dialogowości w *Informacyi matematycznej* Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 r. (Cz. I Przytoczenia). – *Studia Językoznawcze* VII, 157–167.
- WOJTAK Maria (1994): Przyjacielsko, miło, zrozumiale, czyli o stylu poradnika. – [w:] Stanisław GAJDA, Jolanta NOCOŃ (red.): *Kształcenie porozumiewania się*; Opole, 301–307.

LIDIA PRZYMUSZAŁA
Uniwersytet Opolski
Opole

Modlitwa w strukturze kazania (na przykładzie XVII-wiecznych postyll)

Modlitwa jako gatunek tekstu religijnego była i jest nadal obiektem zainteresowań wielu specjalistów z różnych dziedzin – literaturoznawców, językoznawców, teologów, religioznawców czy też folklorystów¹. Mimo bogatej literatury powstałej na jej temat², precyzyjne a zarazem wyczerpujące uchwycenie istoty modlitwy nie jest zadaniem łatwym – z uwagi na różne metody opisu stosowane przez badaczy i rozmaite kryteria klasyfikacji.

W znacznym uproszczeniu modlitwę zdefiniować można jako najbardziej podstawowy i najdoskonalszy zarazem akt religijny (Zdybicka 1984: 156), akt komunikacji językowej między człowiekiem a istotą ze sfery *sacrum* (Makuchowska 1998: 47). Modlitwa jest zatem skanonizowanym przez tradycję sposobem rozmowy człowieka z Bogiem, formą specyficznego dialogu³ o określonych funkcjach pragmatycznych. Jako podstawową, definicyjną funkcję modlitwy⁴, badacze zazwyczaj zgodnie wskazują funkcję impresywną, realizowaną w postaci prośby. Obok niej wymieniają również funkcję ekspresywną, wyrażającą się w formie modlitewnych aktów takich jak podziękowanie czy adoracja, gdzie swój wyraz znajdują emocje nadawcy,

¹ Charakterystykę wpisów do ksiąg wotywnych przeprowadzoną z punktu widzenia folklorystyki zawierają prace P. Kowalskiego (1993, 1994).

² Wykaz prac dotyczących modlitwy znaleźć można w: Makuchowska (2007).

³ Obok prośbального charakteru, bezpośredniego sposobu adresowania i skonwencjonalizowanej struktury tekstowej, wśród najczęściej wskazywanych cech konstytuujących modlitwę znajduje się **dialogowość**: modlitwa ma formę zdialogizowanego monologu człowieka do Boga. Zob. na ten temat: Mikołajczak (2005: 121), Makuchowska (1998: 44–52), Wojtak (1998: 309–319).

⁴ Na to, że prośba jest definicyjną funkcją modlitwy zwracała uwagę M. Makuchowska. Zob. też Makuchowska (1998: 46, 86). Odmienne stanowisko w tej sprawie prezentuje B. Żmigrodzka, według której „jedyną wspólną funkcją realizowaną przez wszystkie teksty modlitw jest funkcja fatyczna, zwrócona w kierunku specyficznego odbiorcy. (...) Modlitwa bywa określana jako rozmowa z Bogiem – nie jest zatem jej cechą definicyjną realizacja jakiegoś konkretnego celu”. Zob.: Żmigrodzka (2000: 277).

a także funkcję fatyczną, której „celem jest swoiste nawiązanie kontaktu z Bogiem” (Głowiński, Kostkiewiczowa, Okopień-Sławińska, Sławiński 1989: 292).

Tak rozumiana modlitwa jest nie tylko samodzielny, w pełni niezależnym tekstem, ale może także funkcjonować jako element składowy innej makrostruktury, stanowiąc jej integralną część. Gatunkiem, w którym modlitwa pojawia się jako składnik większej całości, jest kazanie. Pierwotnie modlitwa należała do obligatoryjnych, dyktowanych regułami *ars praedicandi*, części kazania. Z czasem stała się elementem rzadszym, fakultatywnym. Dziś w schemacie mowy kaznodziejskiej pojawia się raczej sporadycznie.

Zamierzeniem moim jest pokazanie przeobrażeń struktury kazania, a dokładniej – zmienności jednego z jego stałych niegdyś elementów, tj. modlitwy.

Podstawę materiałową obserwacji stanowią zbiory kazań XVII-wiecznych kaznodziejów katolickich i protestanckich: Szymona Starowolskiego⁵, Tomasza Młodzianowskiego⁶, Fabiana Birkowskiego⁷, Samuela Dambrowskiego⁸ i Adama Gdajusza⁹. Punktem odniesienia dla analizowanych tekstów są współczesne kaza-

⁵ Szymon Starowolski (1588–1656) – historyk, publicysta, kaznodzieja. Lata młodości spędził w otoczeniu J. Zamoyskiego, później jako mentor młodych ks. Ostrogskich w Lowanium. W 1620 sekretarz J.K. Chodkiewicza. Wielokrotnie bawił na Zachodzie. Pod koniec życia, tj. od 1655 kanonik katedry wawelskiej. Autor wielu pism pol. i łac. z zakresu historii, polityki, teologii, moralistyki. Wydał m.in. zbiór kazań *Arka Testamentu*, cz. 1–2 (1648–1649), *Reformacja obyczajów polskich* (ok. 1650). Patrz: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, Warszawa 1985, s. 396.

⁶ Tomasz Młodzianowski (1622–1686) – teolog i kaznodzieja; jezuita. Po studiach w kolegiach zakonnych w Sandomierzu, Kaliszu, Krakowie i Jarosławiu w latach 1651–53 wykładowca retoryki w Kaliszu. W latach 1654–57 misjonarz w Persji. Po powrocie wykładowca teologii w Poznaniu (1673–79), po roku 1683 w Krakowie. W 1682 r. zarządzał prowincją polskich jezuitów. Ważniejsze dzieła to: *Kazania i homilie na niedziele doroczne* (Poznań 1681), *Rozmyślania* (Lublin 1690), *Akty przygotowania się na dobrą śmierć* (siedem wydań w latach 1685–1758). Patrz: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1985, s. 679.

⁷ Fabian Birkowski (1566–1636) – kaznodzieja i pisarz religijny. Studiował, a następnie wykładał literaturę grecką i rzymską w Akademii Krakowskiej. Od 1596 r. dominikanin. W latach 1611–34 nadworny kaznodzieja Zygmunta III i Władysława IV. W latach 1617–18 i 1621 brał udział w wyprawach w charakterze kaznodziei obozowego. Zastąpił jako autor kazań okolicznościowych i pogrzebowych. Wydał m.in.: *Kazania na niedziele i święta* (1620), *Kazania obozowe o Bogarodzicy* (1623). Patrz: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1985, s. 87.

⁸ Samuel Dambrowski (1577–1625) – słynny kaznodzieja protestancki, kształcił się w Toruniu, Królewcu i Wittenberdze; superintendent zborów w Wielkopolsce, a od 1615 r. zborów na Litwie i Żmudzi. Naczelne miejsce wśród jego pism zajmuje *Postylla chrześcijańska* wydana w Toruniu w 1621 r. Cieszyła się ona wielką poczytnością, zwłaszcza na Śląsku. Dambrowski wydał też *Lekarstwo duszne człowieka chrześcijańskiego w chorobie* (1611) i zbiór pieśni duchownych *Raj duszny* (1623). Por. K. Mecherzyński, *Historia wymowy w Polsce*, Kraków 1858; K. Kolbuszewski, *Postyllografia polska XVI i XVII wieku*, Kraków 1921; *Polski słownik biograficzny*, t. IV.

⁹ Adam Gdajusz (1609 lub 1610–1688) – ur. w Kluczborku, śląski pisarz i kaznodzieja. Pochodził z ubogiej rodziny mieszczańskiej. W roku 1633 uczeń Toruńskiego Gimnazjum Akademickiego. W latach 1633–42 nauczyciel szkół protestanckich, m.in. na Spiszu, w Elblągu i Wilnie. Długoletni (1647–88) senior zboru luteranckiego w Kluczborku. Autor pierwszego drukowanego zbioru kazań śląskich *Ardens irae divinae ignis, to jest Kilka kazań pokutnych* (Toruń 1644–47), pierwszej postylli przeznaczonej dla ludu śląskiego – *Postilli popularis* (Leszno 1650) oraz licznych utworów publicystycznych, wydawanych w l. 1647–88 w Brzegu. Patrz: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. I, Warszawa 1985, s. 294; H. Borek, J. Zaremba, [Wstęp do:] A. Gdajusz, *Wybór pism*, Warszawa 1969, s. 10–23.

nia wygłoszone w latach 2005–2007 w kościołach pod wezwaniem Św. Mikołaja w Brzegu, Przemienienia Pańskiego w Opolu i Miłosierdzia Bożego w Ostrowie Wielkopolskim.

Rozkwit wymowy kościelnej w średniowieczu sprzyjał petryfikacji ogólnych zasad i konwencji pisarskich. Do głównych problemów traktatów teoretycznych, poświęconych zagadnieniom kaznodziejstwa, należała teoria kazania – *sermo* jako gatunku wypowiedzi słownej ukształtowanej na wzorach antycznej retoryki. Opracowania te zawierały m.in. wskazówki dotyczące techniki układania kazań. Nawiązując do retorycznej tradycji mowy, próbowano ustalić schemat kazania. I tak, kazania średniowieczne, zgodnie z obowiązującymi wtedy regułami *ars prae-dicandi*, budowane były według stałego wzorca, na który składały się następujące części: wstęp – zawierał temat (z Pisma Świętego, najczęściej z perykopy); protemat (temat pomocniczy, wiążący się z głównym) i modlitwę; dalej następowało właściwe kazanie, rozwijające temat, podzielone na części oraz zakończenie, będące podsumowaniem i powtórzeniem zasadniczych myśli kazania. Dopełnienie całości stanowiła modlitwa końcowa (Michałowska 1990: 319–320).

W tak zarysowanym schemacie kazania średniowiecznego modlitwa miała swoje stałe miejsce. Występowała jako element obligatoryjny na końcu wstępu i w finalnej części zakończenia kazania.

Sztywna i schematyczna kompozycja kazań średniowiecznych w kolejnych wiekach ulega znacznemu rozluźnieniu. Barok wypracowuje własną konstrukcję kazań. Choć w kwestii budowy kazań mówcy barokowi nie trzymali się żadnych prawideł ani norm w sposób sztywny, to jednak ogólny schemat zostaje zachowany (Pazera 1999: 284).

Ze stałych elementów kazania barokowe posiadają zazwyczaj różnej długości wstęp, wyraźnie wyeksponowany i wydzielony od kazania właściwego. Pozostałe podziały i elementy struktury traktowane są dość dowolnie, w zależności od indywidualnych upodobań twórców. Podkreślić należy, że pod względem formy XVII-wieczne kazania cechuje duża różnorodność – o czym niżej.

Jednym ze zmiennych składników kompozycji kazań barokowych jest modlitwa. I właśnie temu elementowi struktury chciałabym przyjrzeć się bliżej.

Wśród tekstów omawianych kaznodziejów powrót do schematu kazania średniowiecznego najlepiej widać u Dambrowskiego i Gdacjusza. W ich postyllach właściwie bezwyjątkowo modlitwa stanowi stały element – zgodnie ze średniowiecznymi wzorami. Nieco swobodniej korzysta z niej Starowolski. W jego „Arce Testamentu” obok tekstów, w których modlitwa kończy wstęp lub zamyka całość, znajdują się kazania zupełnie jej pozbawione. U Młodzianowskiego i Birkowskiego pojawia się ona tylko w zakończeniach kazań, choć i tu nie jest elementem obligatoryjnym.

Struktura modlitw występujących w analizowanych kazaniach jest prosta. Po apostrofie następują prośby lub podziękowania kierowane do Boga zakończone słowem *amen*. Schemat ten przybiera różny kształt językowo-stylistyczny w zależności od indywidualnych upodobań kaznodziejów i typu adresata, do którego kazania były kierowane. Wyjaśnić należy, że teksty Gdacjusza i Dambrowskiego reprezentują postyllę dla ludu, niezwykle popularny w XVI i XVII wieku gatunek religijny,

którego odbiorcą był prosty, nie zawsze wykształcony człowiek, o niższym statusie społecznym. Do zupełnie innej odmiany gatunkowej aniżeli postylla popularna należą natomiast kazania Starowolskiego adresowane do odbiorcy wykształconego, o wyższej pozycji społecznej. Związek pomiędzy typem adresata a językowym ukształtowaniem całości kazań widać także w budowie modlitwy.

Inicjujące modlitwę zwroty przybierają postać krótkich apostrof lub rozbudowanych inwokacji, w których określenie adresata odbywa się poprzez przywołanie jego atrybutów albo przypomnienie jego czynów, np.: *Panie* (Birk 61)¹⁰, *Panie Jezu* (Gd 218), *Panie Zmartwychwstały* (Młodz III 517), *Ojczy wszelakiego miłosierdzia* (Birk 32), *Panie na krzyżu ubogo umierający* (Młodz II 254), *wszechmogący Panie Jezu* (Damb I 101), (Damb I 82), *O Panie Jezu, któryś się dla nas i dla zbawienia naszego wcielił i prawdziwym człowiekiem narodził* (Gd 183), *O Boże, Ojczy Niebieski, któryś nam syna Twego Jednorodzonego dał, aby nam przez Wcielenie i Narodzenie swoje w onych pałacach niebieskich miejsce nagotował* (Gd 194), *A Ty, o najświętszy Jezu, któryś onym nowożeńcom na weselu w Kanie Galilejskiej w ucisku ich na pomoc przybył* (Gd 250).

Najbogatszy i najbardziej zróżnicowany pod względem językowo-stylistycznym repertuar formuł inicjalnych posiadają Starowolski oraz Dambrowski. Prócz adresatywów w postaci skonwencjonalizowanych wołaczy, jak *Panie, najświetszy Jezu* czy *Panie Jezu Chryste*, częste są również zwroty, w których Bóg jawi się jako: *lekarz niebieski* (St II 278), *Najwyższy stróż dusz naszych* (St II 298), *Nauczyciel niebieski* (St II 314), *Sędzia żywych i umarłych* (Damb I 7), *port najwdzięczniejszy* (Damb I 96), *prorok prawdziwy* (Damb II 218), *jedyny fundament Kościoła powszechnego* (Damb III 175) czy *wielki miłośnik rodzaju ludzkiego* (Damb III 258).

Adresat modlitwy jest różny. U Dambrowskiego i Gdacjusza, także Starowolskiego jest to przeważnie Jezus Chrystus, Bóg; u Młodzianowskiego może nim być również Maryja, wybrany święty (którego wspomnienie właśnie się obchodzi), a nawet pojęcie abstrakcyjne, np.:

Uproś nam łaskę **Święty Wincenty** [wyróżnienie – L.P.], abyśmy się sądami Pańskimi przestraszyli, w skutecznej pamięci sądów Pańskich żyli, w przytomności się Boskiej ćwiczyli, w łasce Pańskiej skonali. Amen. [Młodz I 23]

Bogarodzico Panno, spraw przyczyną twoją, aby się z krajów naszych ojczyście wolności wiara i służba twoja nie przeniosła, nie zniknęła, ale abyśmy z tobą i przez cię Boga w Trójcy jedynego spokojnie wielbili. Amen. [Młodz I 94]

O **miłości Boska**, która gładzisz grzechy, o miłości nauczająca szanować Pana Boga naszego, opanuj serce i myśli nasze, abyśmy tobą żyli, tobą na wieki pałali. Amen. [Młodz I 287]

¹⁰ Pojawiające się przy skrócie nazwiska cyfry rzymskie oznaczają poszczególne części kazań, zaś arabskie – numery stron.

Przyjdźże **Duchu Św.**, zapal serca nasze miłością twoją, abyśmy w niej żyli i umierali. Amen. [Młodz I 170]¹¹

Zasadniczą część modlitw stanowią prośby, rzadziej podziękowania lub akty adoracji kierowane do Boga. W tym względzie modlitwy kończące wstęp często różnią się od modlitw finalnych, zamykających kazanie. I tak, w postylli Dambrowskiego modlitwy występujące we wstępach kazań to prośby zanoszone do Chrystusa o błogosławieństwo dla mówcy i słuchaczy. Zazwyczaj kaznodzieja wyprasza w nich: dla siebie dar wymowy – aby dobrze objaśnić perykopę i wygłosić kazanie, zaś dla słuchaczy dar mądrości, niezbędnej dla właściwego zrozumienia mowy, np.:

Pan Jezus Prorok wielki, jedyna pociecha i ucieczka utrapionych, w żywocie i w śmierci, niech z łaski swojej św. błogosławi mnie w mówieniu, wam w słuchaniu. Amen. [Damb II 143]

Najświętszy Pan Jezus, przez chwalebne obrzezanie swoje, niech na ten nowy rok odnowi usta moje i język mój, a wam niech da z łaski swojej św. nowe uszy i nowe serce. Amen. [Damb I 54]

Szczodroblivy Pan Jezus, niech nam udzieli darów Ducha Świętego ku skutecznemu tych nauk zrozumieniu. Amen. [Damb III 306]

W przytoczonych przykładach na uwagę zasługuje strona formalna tak konstruowanej modlitwy. Zamiast bezpośrednich próśb kierowanych do Boga¹² wyrażane w modlitwie pragnienia mówiącego przybierają postać życzenia. Stały schemat takiej modlitwy przedstawia się następująco: zwrot przywołujący adresata w wołaczu lp.: *Panie Jezu* (czasami rozszerzony dodatkowymi wyrażeniami atrybutywnymi: *najświętszy, najdobrotliwszy, wszechmogący*) oraz nazywające konkretną prośbę czasowniki – użyte w 3 os. lp. złożonej formy rozkaznika, np.:

Pan Jezus (...) **niech** wam wszystkim **błogosławi**. [Damb I 60]

Pan Jezus (...) **niech oświeci** oczy wasze... [Damb II 120]

Pan Jezus naświętszy **niech** wam **da** Ducha mądrości i wyrozumienia. Amen. [Damb II 213]

Czasowniki wyrażone złożoną formą trybu rozkazującego z partykułą rozkaznikową *niech* cechuje nieco słabsza kategorialność, dlatego prośby formułowane w ten właśnie sposób zbliżone są w swej wymowie do życzenia (Makuchowska 1998: 85).

Elementem fakultatywnym tej struktury jest zdanie podrzędne dopełnieniowe wprowadzane stałym spójnikiem *aby*, np.:

¹¹ Zob. też kazania: *Homilia na niedzielę pierwszą po Wielkiej Nocy* [Młodz I 38]; *Kazanie wtore. Na niedzielę wtórą po Wielkiej Nocy* [Młodz I 50]; *Kazanie na niedzielę czwartą po Wielkiej Nocy* [Młodz I 101]; *Kazanie trzecie. Na niedzielę piątą po Wielkiej Nocy* [Młodz I 125]; *Homilia na niedzielę dziewiątą po Świątkach* [Młodz I 390]; *Kazanie trzecie. Na niedzielę siedemnastą po Świątkach* [Młodz II 114]; *Kazanie pierwsze. Na niedzielę pierwszą po Trzech Królach* [Młodz III 7].

¹² Na poziomie językowym bezpośredniość aktu proszenia realizuje się w postaci zwrotu adresatywnego w formie wołacza i czasowników w rozkazniku lub performatywów w 1 os. lp./lm., np.: *Boże, spraw..., Boże, proszę/prosimy...* Por.: Makuchowska (1998: 83–90).

Pan Jezus, rozsiewca naprzedniejszy, **niechaj** z łaski swej rolę serc waszych **uprawi**, **aby** się w nich zostać mogło nasienie słowa jego naświętszego. Amen. [Damb I 102]¹³

Omawiana, nieco schematyczna struktura jest ulubioną formą modlitewnych zakończeń wstępów kazań stosowanych przez Dambrowskiego.

Przejdźmy do struktur finalnych. W kazaniach Gdacjusza, Dambrowskiego, częściowo także Starowolskiego i Młodzianowskiego modlitwy te pod względem formalnym zasadniczo niczym nie różnią się od modlitw kończących wstęp. Różnice dotyczą strony treściowej tychże modlitw. Modlitwa zamykająca kazanie w strukturze tekstu pojawia się po zakończeniu – a więc po fragmencie silnie obciążonym funkcjonalnie. To w nim kaznodzieja przypominał zasadniczą myśl swego wystąpienia, dokonywał rekapitulacji i formułował dyrektywy kierowane do słuchaczy. Końcowa modlitwa silnie wiązała się z tą częścią kazania. Zazwyczaj zawierała prośby o różnorakie łaski dla słuchaczy lub podziękowania za budujące przykłady, płynące z Ewangelii. Czasami przybierała charakter pochwalny. Kaznodzieja wyrażał w niej wdzięczność i zachwyt dla wielkich dzieł Boga oraz uwielbienie dla jego dobroci, np.:

Bądźmy tedy wdzięczni tego tak wielkiego a niewymownego Boskiego dobrodziejstwa. Wołajmy bez przestanku: (...) Chwała tobie Panie, któryś się narodził z panny czystej dla nas i dla naszego zbawienia. Chwała tobie Panie, któryś z Ojcem i z Duchem Św. prawnym Bogiem jesteś pożegnanym, na wieki wieczne. Amen. [Damb I 34]

W modlitwie finalnej zawarte były poza tym prośby mające największy ciężar gatunkowy – dotyczące zbawienia, wieczności, spraw ostatecznych¹⁴. Stałym elementem modlitewnych zakończeń kazań była troska kaznodziei o dobrą śmierć i życie wieczne (własne i wiernych), która swój wyraz znajdowała w dość schematycznych formułach językowych, np.:

A ty o najśłodszy Jezu (...) zmiłuj się nad nami, posilaj nas Duchem swoim świętym, abyśmy (...) błogosławieństwo i żywot wieczny otrzymali. Amen. [Damb I 112]

A ty o Wszechmogący Panie Jezu, słowem swoim naświętszym, odejmij od nas wszelki strach śmierci. Racz nam dać, gdy godzina ostatnia przyjdzie, spokojne z tego świata zejście i wesołe ku wiecznemu żywotowi zmartwychwstanie. Amen. [Damb II 150–151]

O zakochanie Pana Boga naszego, o miłości Boska, (...) przybądź nam do serca teraz i w skonaniu naszym. Amen. [Młodz III 7]

Uproś nam łaskę Święty Wincenty, abyśmy się sądami Pańskimi przestraszyli, w skutecznej pamięci sądów Pańskich żyli, w przytomności się Boskiej ćwiczyli, w łasce Pańskiej skonali. Amen. [Młodz I 23]

Pojawiające się w modlitwie prośby dotyczące spraw ostatecznych były wyraźnym sygnałem zbliżającego się końca modlitwy, a tym samym końca kazania. Całość

¹³ W przykładzie podkreślono stałe elementy omawianej struktury kazania.

¹⁴ Gdacjusz prośby takie formułował nie tylko w modlitwach zamykających kazania, ale również w modlitwach końcowych wstępu.

dopełniała aklamacja *amen*, choć w analizowanych kazaniach nie był to obligatoryjny składnik struktury (rezygnowali z niego czasami Starowolski i Gdacjusz).

Na tle omawianych kazań barokowych zupełnie wyjątkowo prezentują się teksty Fabiana Birkowskiego. Zakończenia jego kazań przybierają formę, której można przypisać modlitewny charakter, nie są to jednak modlitwy *sensu stricto* – brak w nich bowiem inicjującego modlitwę przywołania adresata oraz sformułowania prośby czy podziękowania. Sprowadzają się one jedynie do ustalonych formuł, które w strukturze modlitwy są sygnalizatorami jej końca, świadczącymi o bliskości granicy tekstu, np.:

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.
[Birk 47]

Niechaj żyje i króluje u nas Bóg w Trójcy jedyny. Amen. [Birk 74]

W strukturze kazania modlitwy mogą przybierać różne rozmiary. Niektóre z nich są bardzo krótkie, zwięzłe; realizują wzorzec minimalny, na który składa się: zwrot adresatywny (zazwyczaj skonwencjonalizowany i mało wyszukany), wyrażona *expressis verbis* prośba, podziękowanie lub uwielbienie oraz aklamacja *amen*, np.:

Panie Jezu bądź z nami. Amen. [Damb III 284]

Panie Jezu racz nam z obu stron błogosławić. Amen. [Damb III 288]

Ojciec wszelakiego miłosierdzia bądź pochwalon na wieki. Amen. [Birk 32]

Ich przeciwieństwem są modlitwy rozbudowane, o wyszukanej formie stylistycznej, jak na przykład u Gdacjusza¹⁵.

Modlitwy z reguły mają wymowę uniwersalną, często jednak ich charakter wiąże się z ideową tendencją całości kazania, np.:

A Ty, o Panie Jezu, któryś stan ś. małżeński z Bogiem Ojcem Twoim i z Duchem Ś. postanowił, i chcesz, abyśmy postanowienie Twoje Boskie w wielkiej uczciwości mieli, prosimy Cię pokornie, ponieważ ten stan ś. rozmaitego utrapienia doznawać musi, bądźże Ty przy wszystkich małżonkach pobożnych, aby na Ciebie jako na pomocnika swojego oczyma wiary poglądając, w uciskach nie ustawiali, ale się Tobą ciesząc, wszelkie przykrości, które ich kolwiek w stanie małżeńskim potykają, cierpliwie znosili i (...) Ciebie jako Oblubieńca swego oczywiście oglądali i obie wieczną cześć i chwałę oddawali. Amen. *Na wtórą niedzielę po Trzech Królach* [Gd 221] – kazanie o weselu w Kanie Galilejskiej.

A ty, o nawierniejszy Rozsiewco, Panie Jezu Chryste, nie odwracaj oblicza swojego od roli swojej świętej, pohamuj szatana, dusznego nieprzyjaciela, niechaj przekłętę kółko na niej nie rozsiewa. Nawróć wszystkie heretiki, aby synów królestwa nie zwodzili. A nam wszystkim daj czujność i cirpliwość św., abyśmy przy słowie twoim mocnie stali

¹⁵ Zob.: [Gd 183, 194, 196, 206, 221, 233]; Młodz: *Kazanie trzecie. Na niedzielę piątą po Wielkiej Nocy; Kazanie pierwsze na niedzielę wtórą po Trzech Królach; Kazanie pierwsze na niedzielę kwietną; Kazanie na dzień Św. Wojciecha.*

i statecznie je wyznawali, a po tym żywocie nędznym wiecznie z Tobą królowali. Amen. *Niedziele piątej po Trzech Królach* [Damb I 107] – kazanie o siewcy i kłólu.

W kazaniach poświęconych świętym powiązanie modlitwy końcowej z tematyką kazania dokonuje się poprzez przywołanie imienia świętego, wspomnienie jego zasług, cnót lub niezwykłego życia (tak w „Postylli” Dambrowskiego¹⁶), np.:

A ty, o dobry i miłosierny Panie Jezu, któryś Polskę naszą przez Wojciecha Św. nawrócił i z ciemnych błędów pogańskich na światłość Ewangelii Św. i znajomości swej wprowadzić raczył, nie opuszczaj dziś Kościoła swojego. Daj mu pasterze dobre i wierne, a niewiernym i obłąkanym upamiętanie. Amen. [Damb III 135] – kazanie *Na dzień św. Wojciecha*.

W modlitwach tych nie brak także licznych odniesień do realiów XVII-wiecznej Polski, zwłaszcza do kwestii społeczno-politycznych. Szczególnie częste są one w modlitewnych zakończeniach kazań Młodzianowskiego¹⁷, np.:

Ale i tobie Panie nasz, wspominamy przeszłe lata: (...) Kędy miłosierdzia twoje dawne Panie, czemu się męstwo polskie do Tatar przeniosło! Kędy poufanie dawne, które Pan do poddanych, poddani do Pana miewali! Daj nam łaskę zgody dawnej, Panie. Panie wieków, przyprowadź nam dawne lata, Tobie cześć i chwała na wieki. Amen. [Młodz I 44]

Biskupie Św. Stanisławie, (...) przenieś teraz tę modlitwę, aż do kościołów Kamienieckich, w meczety obróconych; poświęć je zgwałcone od Turków, wylej na nie krew Chrystusową, z krwią Twoją zmieszana (...). Miły Biskupie (...), proszę Pana Boga za Twoją Ojczyznę, za zgodę stanów, za zwycięski pokój, i aby pan Bóg nasz raczej na Twe modlitwy niż na przeklęstwa ubogich patrzył, a na koniec uproś nam miłość Pana Boga naszego, któraby nas aż do szczęśliwego skonania, aż do szczęśliwej wieczności przyprowadziła. Amen. [Młodz I 125]

Jaką funkcję w strukturze kazania pełniła tak ukształtowana modlitwa? Przede wszystkim spełniała funkcję delimitacyjną. Występując w stałych miejscach kazania, była dla odbiorcy łatwo uchwytnym znakiem bliskości granicy pewnego obszaru tekstu. Modlitwa zamykająca wstęp sygnalizowała, że oto ta część dobiega końca i za chwilę kaznodzieja przejdzie do rozważań szczegółowych. Pełniła więc funkcję łącznika (Dobrzyńska 1974: 69–70) między kolejnymi ogniwami struktury. Modlitwa finalna (należąca do ramy tekstu) stanowiła natomiast wyraźny sygnał końca kazania. Potwierdzeniem tej informacji była aklamacja *amen* – najbardziej znamienny delimitator leksykalny kończący modlitwę (Makuchowska 1998: 67; Dobrzyńska 1974: 46).

¹⁶ Zob. też: [Damb III 89] – kazanie *Na dzień św. Doroty*; [Damb III 175] – kazanie *Na dzień apostołów Piotra i Pawła*; [Damb III 188] – kazanie *Na dzień św. Małgorzaty*; [Damb III 197] – kazanie *Na dzień Mariej Magdaleny*; [Damb III 229] – kazanie *Na dzień św. Wawrzyńca*; [Damb III 264] – kazanie *Na dzień św. Mateusza*; [Damb III 303] – kazanie *Na dzień św. Marcina*.

¹⁷ Zob. też inne kazania Młodzianowskiego: *Homilia na niedzielę pierwszą po Wielkiej Nocy*; *Kazanie trzecie. Katechizmowe na niedzielę Trójcy Św.*; *Kazanie trzecie. Na niedzielę ósmą po świętkach*.

W tekstach kaznodziejów XVII-wiecznych, modlitwa jako obligatoryjny, zgodny ze średniowiecznymi wzorcami, element struktury kazań występuje u Gdacjusza i Dambrowskiego. Modlitwy tychże autorów cechuje wyraźnie zarysowana rama (apostrofa jako znak początku oraz końcowe *amen*), co wiąże się z popularnym charakterem kazań adresowanych do prostego, nie zawsze wykształconego odbiorcy. Dzięki stałej, łatwo rozpoznawalnej strukturze modlitwa w postyllach dla ludu jest ważnym elementem w segmentacji tekstu, a tym samym jednym z wielu czynników ułatwiających odbiór kazań¹⁸.

Wykorzystanie modlitwy w kazaniu przez pozostałych autorów barokowych jest bardziej dowolne. Starowolski dość chętnie wprowadza ją do struktury swoich kazań – nie jest ona jednak elementem stałym i niezbędnym. Do częstych należą kazania, w których autor bądź to całkowicie rezygnuje z modlitwy kończącej wstęp, bądź zastępuje ją cytatem z psalmu – przez co granice wstępu nie są już tak ostre (np.: *Na dwunastą niedzielę po Świętej Trójcy, kazanie pierwsze* – [St II 327]; *Na czwartą niedzielę adwentu, kazanie pierwsze* – [St II 70]). W modlitwach Starowolskiego brak także wyraźnie zarysowanych ram. Kaznodzieja często rezygnuje z końcowego *amen* i otwierającej modlitwę apostrofy – dzięki czemu przejście od wstępu do tekstu głównego, a dalej do modlitwy finalnej odbywa się niezauważalnie. Czasami zamiast modlitwy zamykającej kazanie stosuje Starowolski zakończenie, w którym nagromadzone dyrektywy przeplatają się z modlitewnymi prośbami kierowanymi ku Bogu¹⁹, np.:

Tak też i my uczynimy, jeśli chcemy być wolnemi od trądu dusznego: gorzki hizop pokuty świętej i zalu serdecznego na się przyjmimy i ogolmy jako włosy jakie złe a nieczyste myśli serca naszego. (...) A Pan (...) oczyści od tego trądu sprośnego przez kapłany swoje dusze nasze (...) przez krew i mękę swoją przenedroższą. Któremu niechaj będzie cześć i chwala z Ojcem i Duchem ś. na wiek wieków. Amen. [St II 331]

Pewna swoboda i wariantywność w wykorzystaniu stałych elementów struktury kazań – charakterystyczna dla „Arki Testamentu” Starowolskiego – wiąże się z typem adresata, do którego kazania były kierowane. Był nim człowiek wykształcony, o wyższym statusie społecznym – stąd środki językowe oraz elementy struktury ułatwiające percepcję i interpretację tekstu w tym typie kazań zajmują miejsce drugorzędne.

Dalsze rozluźnienie kompozycji widać w zbiorach kazań Birkowskiego i Młodzianowskiego. Obaj kaznodzieje definitywnie rezygnują z modlitwy we wstępie. Pojawia się ona tylko w zakończeniu, choć kazania zupełnie pozbawione tego elementu struktury nie należą do rzadkości. U Młodzianowskiego zdarzają się homilie, w których całkowicie brak zakończenia – mowa urywa się nagle, bez jakiegokolwiek rekapitulacji czy epilogu. Najczęściej jednak kazania Młodzianowskiego kończą się krótką, zwięzłą w formie modlitwą (Pazera 1999: 285), zaś przejście od rozważań ogólnych do modlitwy finalnej odbywa się w sposób bardzo płynny, np.:

¹⁸ Zob. na ten temat: L. Przymuszała (2003).

¹⁹ Por. też: [St II 74]; [St II 76]; [St II 84]; [St II 276]; [St II 284].

Oddał Pan Bóg nasz przez ręce błogosławionej Panny Koronie Polskiej Kamieniec, oddał Ukrainę, weselej nam będzie i konać z tą nowiną, ale ta najweselsza nowina żyć i konać w łasce Pana Boga naszego, co nam daj sam Boże, w Trójcy Świętej jedyny. Amen. [Młodz I 200]

A jak dziś modlitwa funkcjonuje w kazaniu? Czy w ogóle pojawia się w jego strukturze, czy też należy do zapomnianego elementu mowy kaznodziejskiej?

Obserwacje poczynione na materiale około dwustu kazań skłaniają ku wnioskowi²⁰, że w strukturze współczesnej homilii modlitwa należy do rzadkości. W analizowanych tekstach modlitewne zakończenia pojawiają się zaledwie kilka razy, w tym tylko dwukrotnie modlitwa finalna ściśle wiąże się z ideową wymową kazania²¹, w pozostałych natomiast przypadkach ma charakter ogólny i w mniejszym stopniu nawiązuje do treści mowy. Nieco częstszym sposobem kończenia kazań jest natomiast formuła *W imię Ojca i Syna, i Ducha Św. Amen* (kilkakrotnie także rozpoczynająca kazanie) lub sama tylko aklamacja *amen*. Należy stwierdzić, że wśród współczesnych homilii dominują kazania całkowicie pozbawione jakichkolwiek modlitewnych elementów finalnych.

The prayer in the structure of a sermon (On the basis of 17th century popular postyllas)

Summary

A prayer is a very popular subject of scientific researches (and not only linguistic ones). It has been mostly studied as a separate type of a religious text, whereas a prayer is also a component of another very significant religious genre, viz. the sermon. A prayer was an inseparable part of a sermon in the Middle Ages being an obligatory component of the introduction and the final part of the conclusion of a sermon. Over time, a prayer has become an occasional and optional component of a sermon and nowadays it appears very seldom in the structure of a homily.

The main purpose of the article is to show the transformation of the structure of the prayer as a variable component of a sermon and to consider the variety of the structure and the functions of prayer in the baroque preaching. The collections of sermons of the 17th century popular catholic and protestant preachers: Sz. Starowolski, T. Młodzianowski, F. Birkowski, A. Gdaczusz i S. Dambrowski re the basic data for the article.

Key words: prayer, sermon, baroque preaching

²⁰ Prezentowane wnioski mają charakter bardzo ogólny i wymagają dalszych szczegółowych badań.

²¹ W pierwszym przypadku modlitwa połączona ze słowami psalmu „Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego” nawiązuje do treści kazania wygłoszonego na niedzielę Dobrego Pasterza. Drugim razem pojawia się w kazaniu odpustowym ku czci św. Mikołaja.

Skróty źródeł

- [Birk] – F. Birkowski, *Kazania*, Kraków 2003.
- [Damb] – S. Dambrowski, *Postilla chrześcijańska albo kazania i wykłady porządne świętych ewangeliej (...)*, Toruń 1620–1621.
- [Gd] – A. Gdacjusz, *Wybór pism*, oprac. H. Borek, J. Zaremba, Wrocław 1969.
- [Młodz] – T. Młodzianowski, *Kazania i homilie na niedziele doroczne, także święta uroczyste (...)*, Poznań 1681.
- [St] – Sz. Starowolski, *Arka Testamentu zamykająca w sobie kazania niedzielne całego roku (...)*. Cz. I, Kraków 1648. Cz. II, Kraków 1649.

Bibliografia

- DOBRYŃSKA Teresa (1974): *Delimitacja tekstu literackiego*. – Wrocław: Ossolineum.
- GŁOWIŃSKI Michał, KOSTKIEWICZOWA Teresa, OKOPIEŃ-SŁAWIŃSKA Aleksandra, SŁAWIŃSKI Janusz (1989): *Słownik terminów literackich*. – Wrocław: Ossolineum.
- KOWALSKI Piotr (1993): *Samotność i wspólnota. Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*. – Opole: Wydawnictwo WSP.
- KOWALSKI Piotr (1994): *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*. – Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. t. I-II. – Warszawa 1985: PWN.
- MAKUCHOWSKA Marzena (1998): *Modlitwa jako gatunek języka religijnego*. – Opole: Wydawnictwo TiT.
- MAKUCHOWSKA Marzena (2007): *Bibliografia języka religijnego*. – Tarnów: Biblos.
- MIKOŁAJCZAK Stanisław (2005): Składniowy kształt modlitwy wiernych. – [w:] Stanisław MIKOŁAJCZAK, Tomasz WĘCLAWSKI (red.): *Język religijny dawniej i dziś*; Poznań: Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, 120–128.
- PAZERA Wojciech (1999): *Kaznodziejstwo w Polsce od początku do końca epoki baroku*. – Częstochowa: Wydawnictwo WSP.
- PRZYMUSZAŁA Lidia (2003): *Struktura i pragmatyka „Postylli” Samuela Dambrowskiego*. – Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- MICHAŁOWSKA Teresa, red. (1990): *Słownik literatury staropolskiej*. – Wrocław: Ossolineum.
- WOJTAK Maria (1998): Czy można mówić o stylu człowieczej rozmowy z Panem Bogiem? – [w:] Stanisław GAJDA, Helmut SOBECZKO (red.): *Człowiek – dzieło – sacrum*; Opole: Wydawnictwo Świętego Krzyża, 309–319.
- ZDYBICKA Zofia J. (1984): *Człowiek i religia*. – Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- ŻMIGRODZKA Bożena (2000): Iaculatoria. O pewnym typie tekstów modlitewnych. – [w:] Danuta OSTASZEWSKA (red.): *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. I: *Mowy piękno wielorakie*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 276–290.

WITOLD MAŃCZAK
Kraków

50-lecie nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją*

W r. 1958 doszedłem do wniosku, że we wszystkich językach forma słów zależy od trzech podstawowych czynników: nie tylko od regularnego rozwoju fonetycznego i rozwoju analogicznego, ale także od tego, co nazywam nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją. Moim zdaniem bardzo często używane grupy wyrazowe, wyrazy i morfemy nieraz doznają nieregularnych redukcji, np. niegdyś bardzo często używane wyrażenie *wasza miłość* skróciło się do *waść*, słowo *podobno* skróciło się do *pono*, a prasłowiański morfem bezokolicznika **-ti* najpierw prawidłowo przekształcił się w stpol. *-ci*, a potem *-ci* nieregularnie skróciło się do *-ć*, por. stpol. *(umrze)-ci*, ale dzisiejsze *(umrze)-ć*.

To nie znaczy, że przedtem o nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją nic nie wiedziiano. Ponoć już w średniowieczu wspominali o nim gramatycy arabscy. W każdym razie Diez, twórca gramatyki porównawczej języków romańskich, w r. 1846 napisał, że fr. *sire* < łac. *senior* zostało „durch häufigen Gebrauch verkürzt”. Podobnie w r. 1852 słynny etymolog Pott stwierdził, że wł. *andare*, hiszp. *andar* i fr. *aller* powstały z łac. *ambulare* „mit ungewöhnlichen, aber durch die häufigkeit des gebrauchs von diesem worte gerechtfertigten buchstabenwechseln”. Podobne wzmianki można spotkać u wielu innych autorów, jednak zasadnicza różnica między tradycyjnym a moim pojmowaniem nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją polega na tym, że moi poprzednicy traktowali ten rozwój jako zjawisko sporadyczne i ograniczone tylko do słownictwa. Najlepiej o tym świadczy fakt, że np. w *Dictionnaire étymologique de la langue française* Blocha i Wartburga, którego 8. wydanie ukazało się w r. 1989, rozwój zaledwie jednego słowa, a mianowicie *que*, tłumaczony jest frekwencją („Son fréquent usage l'affaiblit en *que*”), podczas gdy w *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache* Klugego, którego 23. wydanie ukazało się w r. 1995, ani jeden wyraz nie jest objaśniany w ten sposób. Ja natomiast twierdzę, że nieregularny rozwój fone-

* Jest to nieco zmieniona wersja odczytu wygłoszonego na posiedzeniu Komitetu Językoznawstwa PAN 1 grudnia 2008 r.

tyczny spowodowany frekwencją zachodzi na wielką skalę i występuje nie tylko w wyrazach, ale także w morfemach, zwłaszcza fleksyjnych, które są używane nawet częściej od słów. Na poparcie swej koncepcji przytaczam 6 argumentów.

Argument I. Jeśli dla danego języka i danej epoki istnieje słownik częstości użycia wyrazów, można z niego oczywiście skorzystać, znaczna bowiem większość wyrazów ulegających nieregularnym skróceniom rekrutuje się spośród tysiąca najczęściej używanych wyrazów. Np. we francuskim i hiszpańskim rozkład słów o nieregularnych redukcjach fonetycznych przedstawia się według pewnego słownika frekwencyjnego następująco:

	Francuski		Hiszpański	
1. tysiąc	99	86%	50	89%
2. tysiąc	9	8%	1	2%
3. tysiąc	4	3%	4	7%
4. tysiąc	2	2%	1	2%
5. tysiąc	1	1%	–	–
6. tysiąc	–	–	–	–
		100%		100%

Argument II. Jeśli morfem, wyraz lub grupa wyrazowa występuje w badanym języku w dwojakiej postaci, regularnej i nieregularnej, dla nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją charakterystyczne jest to, że element rzadziej używany na ogół zachowuje postać regularną. W staropolszczyźnie był przysłówek *tako*, który na skutek częstego użycia nieregularnie skrócił się do *tak*. Do dziś obok niezwykle często używanego *tak* zachowała się pierwotna postać *tako* w wyrażeniu *jako tako*. Jednym z przejawów nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją jest zrastanie się grup wyrazowych w pojedyncze słowa. Np. przed udaniem się na spoczynek życzymy innym ludziom dobrej nocy. Na skutek tego, że czynimy to niemal każdego dnia, grupa dwuwyrazowa *dobra noc* zrosła się w jedno słowo *dobranoc*. W grupie dwuwyrazowej *dobra noc* były dwa akcenty oraz możliwa była pauza między oboma słowami, natomiast w *dobranoc* jest tylko jeden akcent i brak pauzy. Do dziś obok zrostu *dobranoc* istnieje grupa wyrazowa *dobra noc*, ale spotyka się ją być może tysiące razy rzadziej niż słowo *dobranoc*.

We wszystkich dzisiejszych językach germańskich sufiks **-isk-* (odpowiadający zarówno etymologicznie, jak i znaczeniowo pol. *-ski*) wykazuje podwójny rozwój, por. ang. *Brit-ish* i *Wel-sh*, *Scott-ish* i *Scot-ch* lub *Scot-s*, niem. *französ-isch* i *deut-sch*, holend. *Olymp-isch* i *Nederland-s*, szwedz. *nord-isk* i *sven-sk* itd. Moim zdaniem skrócone formy tego sufiksu tłumaczą się nieregularnym rozwojem fonetycznym spowodowanym frekwencją. Aby to udowodnić, zacząłem od przejrzania kilku stron pewnej gazety szwedzkiej, wynotowując z nich wszystkie przymiotniki zawierające przyrostek, o którym mowa. Otrzymałem następujące wyniki:

	Ilość zaświadczeń	Ilość słów	Średnia częstość użycia
<i>-isk</i>	110	57	2
<i>-sk</i>	120	20	6

Okazało się więc, że średnia częstość użycia derywatów na *-sk* (a więc tych, które doznały nieregularnej redukcji sufiksu) była wyższa od średniej częstości użycia słów na *-isk*, które zachowały prawidłową postać przyrostka.

Następnie z gazety niemieckiej wynotowałem wszystkie przymiotniki na *-isch* lub *-sch* i otrzymałem następujące wyniki:

	Ilość zaświadczeń	Ilość słów	Średnia częstość użycia
<i>-isch</i>	63	33	2
<i>-sch</i>	22	1	22

Jak z tego widać, frekwencja przymiotnika *deutsch* (w którym doszło do nieregularnego skrócenia przyrostka) okazała się znacznie wyższa od średniej częstości użycia derywatów na *-isch*, w których przetrwała regularna postać sufiksu.

Wreszcie z gazety holenderskiej wypisałem wszystkie przymiotniki na *-isch* oraz *-s* i otrzymałem następujące wyniki:

	Ilość zaświadczeń	Ilość słów	Średnia częstość użycia
<i>-isch</i>	22	12	2
<i>-s</i>	152	25	6

Tak więc i w holenderskim średnia częstość użycia derywatów na *-s* (w których doszło do nieregularnego skrócenia sufiksu) okazała się wyższa od średniej częstości użycia słów na *-isch*, w których interesujący nas sufiks przetrwał w postaci normalnej.

Stan rzeczy w pozostałych dzisiejszych językach germańskich jest taki sam, jak w szwedzkim, niemieckim i holenderskim. Jedyne wyjątek pod tym względem stanowi angielszczyzna, gdyż przymiotnik *English*, w którym sufiks, o którym mowa, zachował się w postaci normalnej, jest używany częściej od derywatów takich, jak *Welsh*, *Scotch*, *Dutch*, *French*, *Scots*, *Norse* czy *Manx*, w których sufiks doznał redukcji. Tłumaczy się to faktem, że zbitka spółgłoskowa, jaka w *English* poprzedza sufiks, uniemożliwia skrócenie przyrostka.

Nie od rzeczy będzie wspomnieć o tym, że germański sufiks *-isk* przedostał się do francuszczyzny, por. *français*, *anglais*, a jego regularny i nieregularny rozwój był taki sam, jak rozwój łacińskiego przyrostka *-ensis*. Tak więc sufiksy *-isk* i *-ensis* regularnie się rozwinęły w *-ois*, które występuje np. w *chinois* 'chiński', a nieregularnie się skróciły do *-ais*, które tkwi np. w *hollandais* 'holenderski'. Z tego powodu z pewnej gazety francuskiej wynotowałem wszystkie przymiotniki na *-ois* oraz *-ais* i otrzymałem następujące wyniki:

	Ilość zaświadczeń	Ilość słów	Średnia częstość użycia
-ois	34	11	3
-ais	200	15	13

Zatem i we francuskim średnia częstość użycia sufiksu *-ais* (w którym doszło do nieregularnej redukcji) okazała się wyższa od średniej częstości użycia przyrostka *-ois* (o rozwoju prawidłowym).

Romańskie czasowniki oznaczające chodzenie takie jak fr. *aller*, wł. *andare* czy hiszp. *andar* są zredukowanymi postaciami łac. *ambulare*. Warto nadmienić, że ten czasownik łaciński miał w językach romańskich także rozwój regularny, przechodząc we fr. *ambler*, wł. *ambiare* i hiszp. *amblar*. Te regularne formy oznaczają specyficzny sposób poruszania się koni lub innych wierzchowców. Chodzi o to, że koń normalnie się porusza w ten sposób, że na przemian wysuwa prawą przednią nogę i lewą tylną, a następnie lewą przednią i prawą tylną. Jednak konia można tak wytresować, żeby dla wygody jeźdźca poruszał się wysuwając na przemian raz lewe nogi, a raz prawe nogi. Tak wytresowany koń zowie się inochodźcem. Wymienione zaś regularne formy czasownikowe fr. *ambler*, wł. *ambiare* i hiszp. *amblar* znaczą właśnie ‘poruszać się jak inochodziec’. Oczywiście częstość użycia tych form, znanych tylko w środowisku jeździeckim, jest niezwykle niska w porównaniu z frekwencją czasowników fr. *aller*, wł. *andare* i hiszp. *andar*, które znaczą ‘iść w ogóle’.

Argument III. Jeśli nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją zachodzi w obrębie paradygmatu fleksyjnego lub rodziny wyrazów, redukcje na ogół zdarzają się częściej w formach częstszych niż rzadszych. Np. tytuł *książę* niegdyś odmieniał się tak jak rzeczowniki typu *koźlę*, *koźlęcia*, *koźlęciu* itd., tak więc w przeszłości odmieniano *książę*, *książęcia*, *książęciu* itd. Do dziś w tytule *książę* dawna odmiana się zachowała w liczbie mnogiej, a więc mówimy *książęta*, *książąt*, *książętom* itd., natomiast w liczbie pojedynczej używamy form skróconych *książę*, *księcia*, *księciu* itd. Tłumaczy się to tym, że liczba pojedyncza używana jest częściej od mnogiej.

Wyraz *brat* w zabytkach średniowiecznych pojawiał się niekiedy jeszcze w postaci *bratr*, a więc wykazywał to samo końcowe *-r*, jakie występuje w łac. *frater* czy niem. *Bruder*. Później na skutek nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją końcowe *-r* w tej nazwie pokrewieństwa zanikło, jednak do dziś się zachowało w derywatach takich jak *braterstwo* czy *braterski*. Oczywiście dlatego że derywaty są używane rzadziej od wyrazów podstawowych.

Argument IV. Jeśli dla danego języka istnieje słownik frekwencyjny i słownik *a tergo*, instruktywne jest porównanie słów zaczynających się od tej samej lub tych samych liter albo kończących się na tę samą lub te same litery.

I tak w angielskim jest kilkanaście 1-sylabowych wyrazów na *-ave*, np. *save*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa jest zredukowana, a mianowicie *have*, przy czym *have* jest najczęstszym słowem na *-ave*.

Jest kilkanaście 1-sylabowych słabych czasowników na *-ay*, np. *play*, wśród których jest tylko jeden, którego formy wykazują nieregularne redukcje, a mianowicie *say* (*says, said*), przy czym *say* jest najczęstszym słabym czasownikiem na *-ay*.

Jest kilka wyrazów na *-ayer*, np. *layer*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa jest zredukowana, a mianowicie *prayer*, przy czym *prayer* jest najczęstszym słowem na *-ayer*.

Jest kilkanaście 1-sylabowych wyrazów na *-een*, np. *seen*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa może być zredukowana, a mianowicie *been*, przy czym *been* jest najczęstszym słowem na *-een*.

Jest ponad 200 femininów na *-ess*, np. *duchess*, wśród których jest tylko jedno, którego wymowa może być zredukowana, a mianowicie *mistress*, które się może skracać do *Mrs.* i *Miss*, przy czym formy *Mrs.* i *Miss* z punktu widzenia frekwencji zajmują pierwszą i drugą pozycję.

Jest kilkadziesiąt 1-sylabowych wyrazów zakończonych na *-f*, np. *if*, wśród których jest tylko jeden, w którym końcowa spółgłoska uległa nieregularnemu udźwięcznieniu, a mianowicie *of*, przy czym *of* jest najczęstszym słowem na *-f*.

Jest kilkadziesiąt wyrazów na *-ill*, np. *still*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa może ulec redukcji, a mianowicie *will*, przy czym *will* jest najczęstszym słowem na *-ill*.

Jest kilkadziesiąt słów zakończonych na spółgłoskę szczelinową + *-in*, np. *coffin*, wśród których tylko dwa doznały redukcji, a mianowicie *cousin* i *basin*, przy czym wśród tych wyrazów pod względem frekwencji *cousin* i *basin* zajmują pierwszą i drugą pozycję.

Jest kilkanaście 1-zgłoskowych wyrazów na *-ine*, np. *line*, wśród których tylko jeden doznał skrócenia, a mianowicie *mine* > *my*, przy czym *my* jest używane częściej od wszystkich słów na *-ine*.

Jest 700 derywatów na *-iness*, np. *happiness*, wśród których tylko jeden doznał redukcji, a mianowicie *business*, który jest najczęstszym słowem na *-iness*.

Jest kilkadziesiąt słów na *-ire*, np. *fire*, wśród których tylko jedno uległo skróceniu, a mianowicie *sire* > *sir*, przy czym pod względem frekwencji *sir* zajmuje wśród tych wyrazów drugie miejsce.

Jest kilkanaście słów 1-zgłoskowych na *-one*, np. *tone*, wśród których tylko dwa doznały redukcji, a mianowicie *gone* i *shone*, przy czym pod względem frekwencji *gone* zajmuje pierwsze, a *shone* szóste miejsce.

Jest kilka wyrazów na *-our*, np. *our*, wśród których jest tylko jeden, w którym *-our* może się zredukować do szwa, a mianowicie *your*, przy czym *your* jest najczęstszym słowem na *-our*.

Jest kilka wyrazów na *-over*, np. *clover*, wśród których jest tylko jeden, którego wymowa może ulec redukcji, a mianowicie *over* > *o'er*, przy czym *over* jest najczęstszym słowem na *-over*.

Jest kilka liczebników na *-teen*, np. *thirteen*, jednak liczebnik *ten*, który etymologicznie jest tym samym co *-teen*, doznał skrócenia, przy czym na uwagę zasługuje, że *ten* jest używane częściej od liczebników na *-teen*.

Jest kilkadziesiąt słów na *-ther*, np. *weather*, wśród których tylko jedno, a mianowicie *stang. wither*, uległo skróceniu do *with*, przy czym *with* jest używane częściej od wszystkich wyrazów na *-ther*.

Jest kilka złożeń zawierających w pierwszym członie nieakcentowane *al-*, np. *already*, wśród których jest tylko jedno, którego samogłoska uległa redukcji do szwa, a mianowicie *alone*, przy czym *alone* jest najczęstszym złożeniem z *al-*.

Jest kilkadziesiąt praeteritów na *be-*, np. *believed*, wśród których było tylko jedno, w którym prefiks niegdyś nieregularnie zanikał, a mianowicie *began* > *gan*, przy czym *began* było najczęstszą formą na *be-*.

Jest kilkanaście wyrazów na *count-*, np. *county*, wśród których tylko jeden doznał redukcji, a mianowicie *country*, przy czym *country* jest najczęstszym słowem na *count-*.

Jest więcej niż 1000 wyrazów pochodzenia germańskiego na *h-*, wśród których jest tylko jeden, który w oficjalnej pisowni postradał nagłosowe *h-*, a mianowicie *it*, przy czym *it* jest używane częściej od wszystkich słów z zachowanym *h-*.

Jest kilkanaście wyrazów na *spr-*, np. *spring*. W staroangielskim na *spr-* zaczął się także czasownik *sprecan*, w którym następnie doszło do redukcji nagłosowego *spr-*, czym się tłumaczy dzisiejsze *speak*, używane częściej od wszystkich słów, w których *spr-* przetrwało do naszych czasów.

Jest kilkadziesiąt wyrazów na *sw-*, np. *sweet*. W staroangielskim było ich nieco więcej, gdyż takie dzisiejsze słowa jak *so*, *such*, *sister* i *sword* zawierały w nagłosie *sw-*. Otóż na uwagę zasługuje, że wśród kilkudziesięciu wyrazów, które obecnie lub niegdyś zaczynały się od *sw-*, pod względem frekwencji *so* zajmuje dziś pierwsze miejsce, *such* drugie, *sister* czwarte, a *sword* dziewiętnaste, przy czym nie ulega wątpliwości, że za dawnych czasów *sword* było używane częściej niż obecnie.

Wśród wyrazów na *th-* większość zachowała prawidłową wymowę bezdźwięczną, np. *think*, mniejszość zaś wykazuje nieregularne udźwięcznienie, np. *that*. Biorąc pod uwagę wszystkie słowa figurujące w pewnym słowniku frekwencyjnym, ustaliłem, że średnia frekwencja wyrazu wykazującego nieregularne udźwięcznienie wynosi bez mała 9000, podczas gdy przeciętna częstość użycia słowa, które zachowało prawidłową wymowę bezdźwięczną, wynosi bez mała 300, tak więc związek między rozwojem nieregularnym a frekwencją nie może ulegać najmniejszej wątpliwości.

Jest kilkanaście wyrazów pochodnych od liczebnika *two*, np. *twelve*, *twice*, *twilight* itd. We wszystkich wyrazach pochodnych grupa *tw-* zachowała się, podczas gdy w liczebniku *two* nagłosowe *tw-* uległo redukcji do [t], przy czym *two* jest używane częściej od wszystkich wyrazów pochodnych.

Argument V. Mając do dyspozycji atlas językowy, można stwierdzić, że z dwu lub więcej nieregularnych zmian fonetycznych spowodowanych frekwencją, zmiana odnosząca się do słowa lub morfemu używanego częściej występuje na większym obszarze. We francuskim końcówce *-r* się zachowuje (por. *aurum* > *or*), jednak wiele bezokoliczników wykazuje nieregularny zanik *-r*, wiadomo np., że francuski odpowiednik pol. *śpiewać* pisze się *chanter*, ale wymawiany jest [šâte]. *Atlas linguistique de France* zawiera mapy, które pokazują, że obszar, na którym końcówce *-r* za-

nika w czasownikach na *-er*, jest większy od obszaru, na którym końcowe *-r* zanika w bezokolicznikach na *-ir*, a ten z kolei jest większy od obszaru, na którym *-r* zanika w bezokolicznikach na *-oir*. Tłumaczy się to tym, że bezokoliczniki na *-er* (takie jak np. *chanter*) są używane najczęściej, bezokoliczniki na *-ir* (takie jak np. *finir*) są używane rzadziej, a bezokoliczniki na *-oir* (takie jak np. *recevoir*) są używane najrzadziej.

Argument VI. Obok nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją istnieje inny, od dawna znany nieprawidłowy rozwój fonetyczny, na który się składają asymilacje, dysymilacje, metatezy, haplologie, zmiany spowodowane ekspresywnością czy hiperpoprawnością. Otóż zmiany te mają to do siebie, że w różnych językach zachodzą w najprzeróżniejszych wyrazach. Np. polski wyraz *zierzch* (zakończony na *-ch* zamiast na *-k*) wykazuje nieregularną zmianę fonetyczną spowodowaną hiperpoprawnością, ale wątpliwe jest, czy w jakimś innym języku indoeuropejskim słowo o tym znaczeniu uległo również zmianie spowodowanej hiperpoprawnością. Jeśli pol. *drzwi* zestawić z wyrazem *odźwierny*, łatwo zauważyć, że zaszła w nim metateza, ale znowu nie wiadomo, czy by się udało znaleźć jakiś inny język indoeuropejski, w którym by wyraz znaczący 'drzwi' wykazywał metatezę. W pol. słowie *brama* zaszła asymilacja, ale nie wiem, czy w jakimś innym języku indoeuropejskim w słowie o tym znaczeniu też zaszła asymilacja. Tymczasem nieregularne zmiany fonetyczne spowodowane frekwencją charakteryzują się tym, że w różnych językach często przebiegają one paralelnie, co się tłumaczy faktem, że pomimo różnic, jakie dzielą społeczności językowe, najczęściej używane wyrazy są wszędzie mniej więcej te same. I tak np. zaimek 1. os. sg. wykazuje nieregularny rozwój fonetyczny nie tylko w językach słowiańskich (**jazъ > ja*), ale i w romańskich, por. fr. *je*, wł. *io*, hiszp. *yo* czy rum. *eu*, oraz w językach germańskich, por. ang. *I* czy niem. *ich*. Jak już o tym była mowa, angielskie czasowniki oznaczające mówienie, a więc takie jak *speak* czy *says*, *said*, wykazują nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją. Podobnie jest w innych językach, np. pol. *mówić* pochodzi od dawniejszego *mołwić*, w którym nieregularnie zanikło *ł*. Fr. *parler* i wł. *parlare* są zredukowanymi postaciami łac. *parabolare*. W gwarach rosyjskich forma *govorit* skraca się nieregularnie do *gryt*, a nawet do *gyt*. Jak już o tym była mowa, w liczebniku ang. *two* doszło do nieregularnego uproszczenia nagłosu. Także hiszp. *dos* 'dwa' rozwinęło się nieregularnie z łac. *duos*. W znaczeniu '2' używa się w łacinie formy *duo*, a w grece formy *dýo*, w których zaszło nieprawidłowe skrócenie samogłoski końcowej. Na uwagę zasługuje, że w łacinie i grece w liczebniku '2' tkwi końcówka liczby podwójnej, która występuje także w liczebnikach znaczących 'oba' i '8', tzn. w łac. *ambō* i *octō* oraz gr. *ámphō* i *oktō*. Jest znamienne, że w łacinie i grece końcówka liczby podwójnej *-ō* przetrwała w liczebnikach znaczących 'oba' i '8', natomiast doznała nieregularnego skrócenia w liczebnikach znaczących 'dwa'. W świetle koncepcji nieregularnego rozwoju fonetycznego spowodowanego frekwencją nie ma w tym nic dziwnego, gdyż liczebniki znaczące '2' są używane częściej od liczebników znaczących 'oba' i '8'.

Tak się przedstawia sześć argumentów, jakie przytaczam na poparcie swej koncepcji. Ponieważ nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją ilustro-

wałem tam jedynie przykładami zaczerpniętymi ze słownictwa, warto podkreślić, że moja koncepcja odnosi się także do morfologii. Oto jak się przedstawia odmiana czasownika fr. *chanter* < łac. *cantare*:

<i>chante</i>	<i>chanterai</i> +	<i>chanterais</i> +	<i>chanté</i>
<i>chantes</i>	<i>chanteras</i> +	<i>chanterais</i> +	<i>chantée</i>
<i>chante</i>	<i>chantera</i> +	<i>chanterait</i> +	<i>chantés</i>
<i>chantons</i> +	<i>chanterons</i> +	<i>chanterions</i> +	<i>chantées</i>
<i>chantez</i>	<i>chanterez</i> +	<i>chanteriez</i> +	
<i>chantent</i> +	<i>chanteront</i> +	<i>chanteraient</i> +	
<i>chantais</i> +	<i>chante</i>		<i>chantant</i> (gérondif)
<i>chantais</i> +	<i>chantes</i>	<i>chante</i>	
<i>chantait</i> +	<i>chante</i>		
<i>chantions</i> +	<i>chantions</i> +	<i>chantons</i> +	
<i>chantiez</i> +	<i>chantiez</i>	<i>chantez</i>	
<i>chantaient</i> +	<i>chantent</i> +		
<i>chantai</i> +	<i>chantasse</i> +	<i>chantant</i>	<i>chanter</i> +
<i>chantas</i> +	<i>chantasses</i> +		
<i>chanta</i> +	<i>chantât</i> +		
<i>chantâmes</i>	<i>chantassions</i> +		
<i>chantâtes</i> +	<i>chantassiez</i> +		
<i>chantèrent</i> +	<i>chantassent</i> +		

Wśród tych 49 form francuskich roi się od form opatrzonych krzyżykami, których jest aż 35. Są to formy, których końcówki lub sufiksy fleksyjne uległy nieregularnemu rozwojowi fonetycznemu spowodowanemu frekwencją. Co do szczegółów zob. Mańczak 1962.

W ciągu minionych 50 lat napisałem trzy monografie przedstawiające nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w językach romańskich, słowiańskich i germańskich (Mańczak 1969, 1977 i 1987) oraz cztery podręczniki fonetyki i morfologii historycznej języka francuskiego (Mańczak 1962), polskiego (Mańczak 1965), włoskiego (Mańczak 1976) i hiszpańskiego (Mańczak 1980a), w których tenże rozwój uwzględniłem. Ponadto nieregularnemu rozwojowi fonetycznemu spowodowanemu frekwencją poświęciłem mnóstwo artykułów, wśród których były odnoszące się do jeszcze innych języków, a mianowicie łaciny (Mańczak 1980b), staropruskiego (Mańczak 1992), litewskiego (Mańczak 1994), ormiańskiego (Mańczak 1995), hetyckiego (Mańczak 1999) czy języków tureckich (Mańczak 2005). Jednak efekty mojej pracy są bardzo skromne. Jeśli chodzi o słowniki etymologiczne języka polskiego, niegdyś zapytałem Sławskiego, czemu on w swym słowniku o mojej

koncepcji nigdy nie wspomina. Odpowiedział mi, że gdybym miał rację, to już dawno by na to ktoś wpadł, a skoro przede mną nikt na to nie wpadł, to z tego wniosek, że nie mam racji. Nie ulega wątpliwości, że gdyby Sławski dysponował poważniejszym argumentem, to z pewnością by go przede mną nie ukrywał. Jednak A. Bańkowski w dwu dotychczas opublikowanych tomach swego słownika o mojej koncepcji wspomina w 23 wypadkach (Mańczak 2001 i 2002). W stosunku do A. Bańkowskiego W. Boryś dokonał kroku wstecz, gdyż w jego słowniku wzmianek o nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją jest tylko 9, a powinno by być co najmniej sto kilkadziesiąt (Mańczak 2006). Ale w stosunku do W. Borysia K. Długosz-Kurczabowa uczyniła krok naprzód (w jej słowniku odpowiednich wzmianek jest 15).

Ponieważ ogólnie biorąc, zainteresowanie moją koncepcją było bardzo małe, starałem się temu zaradzić w trojaki sposób.

1) W swych artykułach nieraz pisałem, że jeśli ktoś zna argumenty przemawiające przeciw mojej koncepcji, to nie powinien ich trzymać w tajemnicy, ale powinien je dla dobra nauki ujawnić. Gdy na to jednak nie było żadnej reakcji, zacząłem się zwracać w tej sprawie do poszczególnych językoznawców, m.in. do austriackiego sławisty J. Reinharta (nawet dwa razy), ale to nie odniosło żadnego skutku.

2) Na zjeździe Polskiego Towarzystwa Językoznawczego w r. 1988 przedstawiłem szczegółowo, jak można moją koncepcję sprawdzić na materiale, oraz zwróciłem się z apelem o sprawdzenie jej. Jednak wśród kilkuset członków PTJ nie znalazł się ani jeden, który by zechciał poświęcić parę dni na zweryfikowanie mojej koncepcji. Wówczas zacząłem się zwracać w tej sprawie do poszczególnych lingwistów, m.in. do językoznawców zajmujących się statystyką w językoznawstwie (do I. Sambor zwracałem się nawet kilkakrotnie), ale to nie odniosło żadnego skutku.

3) W swych artykułach podnosiłem, że jeśli ktoś ma wątpliwości co do mojej koncepcji, a nie czuje się na siłach, żeby je samemu rozstrzygnąć, to powinien się umówić z kimś, kto na jakiejś uczelni wykłada statystykę, dać mu do przeczytania owych sześć argumentów, jakie przytaczam na poparcie swej koncepcji, i zapytać go, czy moje argumenty dowodzą lub nie dowodzą, że między nieregularnymi redukcjami a wysoką częstością użycia grup wyrazowych, wyrazów i morfemów zachodzi związek. Podkreślałem także, że na takie spotkanie ze statystykiem wystarczyłoby kilka czy kilkanaście minut. Gdy na to jednak nikt nie reagował, zacząłem się zwracać w tej sprawie do poszczególnych językoznawców. M.in. już dawno temu napisałem w tej sprawie do niemieckiego językoznawcy W. Wintera, ale to nie odniosło żadnego skutku.

Sytuacja jest paradoksalna: w ciągu 50 lat nikt nie przedstawił argumentu przeciwko mojej koncepcji (bo przecież „argumentu” Sławskiego nie sposób uważać za argument), nikt nie sprawdził mojej koncepcji na materiale, nikt nie zapytał statystyka o zdanie na temat mojej koncepcji, a pomimo to ogromna większość językoznawców jest przekonana, że moja koncepcja jest błędna. Na jakiej podstawie?

Wielki fizyk niemiecki Max Planck powiedział, że „Irrlehren der Wissenschaft brauchen 50 Jahre, bis sie durch neue Erkenntnisse abgelöst werden, weil nicht nur die alten Professoren, sondern auch ihre Schüler aussterben müssen”. W wypad-

ku mojej koncepcji to się nie sprawdziło, jednak nie tracę nadziei, że w przyszłości znajdą się ludzie dobrej woli, którzy zechcą dać świadectwo prawdzie, którzy z faktu, że w ciągu 50 lat nie przedstawiono żadnego argumentu przeciwko mojej koncepcji, wysnują słuszny wniosek, że takie argumenty w ogóle nie istnieją, ludzie, którzy poświęcą parę dni na sprawdzenie mojej koncepcji na materiale, albo ludzie, którzy odżałują kilku czy kilkunastu minut na rozmowę ze statystykiem na temat moich sześciu argumentów. I wierzę, że dzięki takim poczynaniom prawda w końcu zwycięży.

Prace cytowane

- DIEZ F. 1846, *Altromanische Sprachdenkmale*, Bonn.
- MAŃCZAK W. 1962, *Phonétique et morphologie historiques du français*, Łódź.
- 1965, *Polska fonetyka i morfologia historyczna*, Łódź.
 - 1969, *Le développement phonétique des langues romanes et la fréquence*, Kraków.
 - 1976, *Fonetica e morfologia storica dell'italiano*, Kraków.
 - 1977, *Słowiańska fonetyka historyczna a frekwencja*, Kraków.
 - 1980a, *Fonética y morfología histórica del español*, Kraków.
 - 1980b, Irregular Sound Change Due to Frequency in Latin, *Language Sciences* 2, s. 62–68.
 - 1987, *Frequenzbedingter unregelmäßiger Lautwandel in den germanischen Sprachen*, Wrocław.
 - 1988, O nieregularnym rozwoju fonetycznym spowodowanym frekwencją, *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 61, s. 105–111.
 - 1992, Frequenzbedingter unregelmäßiger Lautwandel im Altpreußischen, *Colloquium Pruthenicum Primum*, Warszawa, s. 23–29.
 - 1994, Le développement phonétique irrégulier dû à la fréquence en lituanien, *Baltistica* 4 priedas, s. 92–99.
 - 1995, Développement phonétique irrégulier dû à la fréquence en arménien classique, *Revue des Études Arméniennes* 25, s. 9–16.
 - 1999, Le développement phonétique irrégulier dû à la fréquence en hittite, *Archiv für bulgarische Philologie* 3, s. 121–131.
 - 2001, Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w słowniku Bańkowskiego, *Prace Językoznawcze Uniwersytetu Śląskiego* 26, s. 153–158.
 - 2002, Nieregularny rozwój fonetyczny spowodowany frekwencją w II tomie słownika Bańkowskiego, *Slavia Occidentalis* 59, s. 51–56.
 - 2005, Développement phonétique irrégulier dû à la fréquence dans les langues turques, *Studia Turcologica Cracoviensia* 10, s. 259–267.
 - 2006, rec. W. Borysia, Słownik etymologiczny języka polskiego, *Język Polski* 86, s. 144–148.
- POTT A.F. 1852, Plattlateinisch und Romanisch, *Kuhns Zeitschrift* 1, s. 309–350.

JANINA LABOCHA
Uniwersytet Jagielloński
Kraków

**Charles Zaremba, *Éléments de grammaire historique du polonais.*
Paris, Institut d'études slaves, 2009**

Uniwersytecka polonistyka zagraniczna doczekała się opracowania w języku francuskim polskiej gramatyki historycznej. Autor książki jest profesorem slawistyki Uniwersytetu Prowansalskiego, wykładowcą przedmiotów językoznawczych i polonistycznych, autorem wielu prac naukowych i przekładów, w tym podręcznika do praktycznej nauki języka polskiego, wydanego w roku 2001. Na zagranicznych polonistykach naucza się przede wszystkim historii literatury oraz wiedzy o współczesnym języku polskim. Przedmioty historyczne, zwłaszcza tzw. wewnętrzna historia języka, czyli przedstawienie ewolucji systemu językowego, są spychane na plan dalszy lub w ogóle nieuwzględniane w programach nauczania. Niekiedy problemy ewolucji języka polskiego są omawiane w ramach szerszych slawistycznych wykładów i z konieczności traktowane tylko marginesowo. Tym bardziej więc należy docenić i przywitać z radością pełne opracowanie polskiej gramatyki historycznej przez slawistę francuskiego dla odbiorcy znającego język francuski. Odbiorcą tym, jak pisze autor, mają być w pierwszej kolejności studenci, ale również slawiści i lingwiści innych filologii, których interesują problemy ewolucji języka.

Książka zawiera krótką przedmowę, wprowadzenie historycznojęzykowe na szerszym tle słowiańskim, pięć rozdziałów poświęconych kolejno piśmiennictwu polskiemu, pisowni, fonetyce i fonologii, morfologii (fleksji) oraz składni. Na stronach 211–309 znajdują się fragmenty tekstów od czasów rękopiśmiennych po wiek szesnasty. Większość tekstów została podana w dwóch wersjach – w formie pierwotnego zapisu i w transliteracji na litery współczesnego alfabetu, co bardzo ułatwi studentom odczytanie tekstów i zrozumienie ich treści. Przydałby się tu jeszcze słowniczek trudniejszych, dziś już niezrozumiałych wyrazów, o czym moim zdaniem warto by pomyśleć w przyszłości. Nasuwa się w związku z tym jeszcze inna propozycja dla autora, mianowicie dołączenie do podręcznika odpowiednich ćwiczeń gramatycznych oraz, co uważam za szczególnie potrzebne, przeprowadzenie szczegółowej analizy ortograficznej, historycznojęzykowej i tekstologicznej niektórych wybranych tekstów. Doskonale nadają się do tego takie teksty, jak: psalm pierwszy

z *Psalterza floriańskiego* i *Psalterza puławskiego*, który można porównywać z innymi przekładami polskimi i obcymi; fragmenty *Biblii szarospatackiej* (np. Genesis, Tobiasz, Ruth) również w porównaniu z innymi przekładami, Kazanie na dzień św. Katarzyny z wykorzystaniem opracowania J. Krzyżanowskiego oraz E. Ostrowskiej i in. Za cenne uważam włączenie do wyboru tekstów również traktatów ortograficznych Parkoszowica, Murzynowskiego, Kochanowskiego.

Jak pisze sam autor, opracowana przez niego gramatyka historyczna czerpie z prac polskich badaczy, których nazwiska zostały wymienione w bibliografii. I rzeczywiście w pracy można dostrzec wpływy różnych ujęć, jednak autor umiejętnie podporządkowuje wykład własnemu doświadczeniu badawczemu, znajomości szerokiego tła sławistycznego oraz zagadnień teoretycznych współczesnego polskiego językoznawstwa. Jest to spora zaleta opracowania, dzięki której udało się uniknąć zbędnego eklektyzmu, zaciemniającego istotę sprawy. Miejskami jednak odczuwa się pewien brak spójności, który może powodować utrudnienia w zrozumieniu pewnych etapów ewolucyjnych w rozwoju polszczyzny. Wróć do tego problemu przy okazji bardziej szczegółowego omawiania fonetyki i fleksji w ujęciu Ch. Zaremby. Najszerzej przedstawia autor rozwój fonologiczny języka polskiego. Jest to moim zdaniem najpełniejsza i najlepsza część książki. Również morfologia (fleksja) została ujęta całościowo, jednak nieco zbyt syntetycznie, co z pewnością nie ułatwi odbioru mniej zorientowanemu czytelnikowi, jakim jest student polonistyki zagranicznej. Syntetycznie została również ujęta składnia, a właściwie wybrane zagadnienia składniowe. Takie ujęcie zostało z góry założone przez Ch. Zarembę, o czym pisze w przedmowie. We wprowadzeniu może zaskakiwać jednoznaczne opowiedzenie się autora za etymologią nazwy Słowianie, wyprowadzoną od *slovy*, czyli błota. Jak wiadomo, jest to jedna z możliwych etymologii, jaką podają badacze, należałoby więc ostrożniej wysuwać tezę o związku nazwy z praindoeuropejskim wyrazem **k'lou*, które w łacinie przekształciło się w *cloaca* (por. s. 15). Dość skomplikowany wywód etymologiczny, który następuje dalej, w dodatku bez powoływania się na konkretne materiały naukowe, jest pewnym nadużyciem i zupełnie zbędnym elementem w podręczniku przeznaczonym dla osób bliżej niewtajemniczonych w złożone zagadnienia hipotez etymologicznych.

Rozdział pierwszy jest bardzo dobrze ujętym i ciekawie napisanym przeglądem piśmiennictwa polskiego, krótkim omówieniem traktatów ortograficznych Parkoszowica, Zaborowskiego, Kochanowskiego, Murzynowskiego, a także gramatyk (Stojeńskiego, Kopczyńskiego) i słowników (Knapskiego, Lindego). Rozdział drugi został poświęcony charakterystyce pisma – od głągolicy i cyrylicy po pismo łacińskie stosowane w tekstach polskich, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój polskiej ortografii od okresu rękopiśmiennego po kodyfikację w XVI wieku. Wywód przerywają komentarze na temat reform ortograficznych w XX wieku, co niepotrzebnie odwraca uwagę czytelnika od problemów związanych z kształtowaniem się pisma w okresie wczesnego rozwoju polszczyzny. Uwagi te mogłyby się znaleźć w innym miejscu, np. w przypisie. Autor podkreśla najważniejsze zagadnienia związane z ortografią rękopisów, a więc: wielofunkcyjność znaków graficznych, przekształcanie się ortografii prostej w złożoną, czyli zawierającą dwuznaki, pro-

blemy z oznaczaniem miękkości spółgłosek, a także sposoby zapisu samogłosek nosowych. Przejrzyście i jasno omawia trudności ortograficzne wynikające z istnienia w polszczyźnie spółgłoskowego szeregu *S – Ś – Ś*. To zagadnienie jest z punktu widzenia fonologicznego i fonetycznego, ale również ortograficznego, skomplikowane dla obcokrajowców uczących się języka polskiego. W tym fragmencie rozważań zabrakło mi przykładów z tekstów ilustrujących ortografię złożoną drugiego stopnia (np. *czyalo, blogoslawyony*) – można by do tego celu wykorzystać np. porównanie psalmów z *Psalterza floriańskiego*, reprezentującego ortografię złożoną pierwszego stopnia, tzn. bez oznaczania miękkości, z psalmami z *Psalterza puławskiego*, zapisanego już ortografią z oznaczaniem miękkości za pomocą litery *y* (ortografia złożona drugiego stopnia). Natomiast podrozdział na temat kodyfikacji ortografii w XVI wieku w sposób zwięzły i rzeczowy przedstawia sytuację pierwszych polskich druków oraz trudności, z jakimi borykali się drukarze, wydawcy i reformatorzy ortografii w tych czasach.

Obszerny rozdział trzeci (strony 43–92) jest omówieniem ewolucji systemu fonologicznego, w wielu przypadkach na szerszym tle sławistycznym, co jest zrozumiałe z punktu widzenia porównawczego, zwłaszcza przy przedstawianiu palatalizacji, metatezy, rozwoju sonantów i jerów, a także innych zjawisk fonetycznych, np. przegłosu, który charakteryzuje wyłącznie grupę lechicką (przejście **ě* w *a* po spółgłosce miękkiej w VIII wieku) oraz język polski (przejście **e* w *o* po spółgłosce miękkiej w IX wieku). Dla studenta uczącego się dopiero języka polskiego, a może również dla sławistów mniej zorientowanych w gramatyce współczesnego języka polskiego, przydatne będzie z pewnością zapoznanie z podstawami polskiej fonologii oraz z różnicami między sławistycznym a międzynarodowym alfabetem fonetycznym. Podobnie jak autor książki uważam, że zrozumienie procesów ewolucji głosek i fonemów należy ujmować w odniesieniu do fonetyki i fonologii współczesnej polszczyzny poprzez podkreślanie genezy współczesnych alternacji głoskowych typu: *ciasto – cieście, pies – psa, wóz – wozu, dąb – dębu, ręka – rączny – ręce, mucha – musze* i in. Bardzo dobrze zostały omówione samogłoski długie i ich przekształcenie w pochylone. O źródłach długości polskich samogłosek pisze autor osobno, zwracając uwagę na trzy ich rodzaje: długość odziedziczoną z prasłowiańszczyzny, powstałą w wyniku wzdłużenia zastępczego oraz w rezultacie kontrakcji. Bardzo dobrze problem samogłosek długich, a później pochylonych został zilustrowany przykładami z tekstów rękopiśmiennych i drukowanych, czyli omówiony na tle problemów związanych z rozwojem ortografii. W podobny sposób zostały również omówione samogłoski nosowe. Jery przedstawia autor, wychodząc słusznie od istniejącej w polszczyźnie alternacji *e – Ø*. W grupie przykładów tego typu znalazł się przez pomyłkę przykład *leń* (s. 56), gdzie *e* nie jest pochodzenia jeryowego, co potwierdza brak w tym wyrazie alternacji *e – Ø*. Przy tej okazji chciałabym zwrócić uwagę jeszcze na jeden błąd, mianowicie w wyrazie *pkieł* (s. 61) po *k* stał jer twardy (tylny). Bardzo ważny i potrzebny przy omawianiu *e* pochodzenia jeryowego jest wykaz prasłowiańskich grup spółgłoskowych (*tv, sv, kv, str* itd.). Grupy te umieszczono na schemacie (s. 57). Ich znajomość służy odróżnieniu *e* pochodzenia jeryowego od *e* analogicznego, np. w wyrazie *mydel*. Problem analogii pojawia

się w podręczniku również przy omawianiu innych zjawisk, np. przegłosu czy też nieregularnego wzdłużenia zastępczego przed spółgłoską bezdźwięczną, por. *cnót*, *robót*, *mąk*. Przejrzyście i jasno został omówiony przegłos, metateza, rozwój sonantów. Zwięzłe podsumowanie rozwoju wokalizmu polskiego (s. 76–78) jest wystarczające dla zrozumienia najważniejszych etapów ewolucji polskich samogłosek.

Omawianie rozwoju systemu konsonantycznego rozpoczyna autor od wykazu alternacji spółgłoskowych w polszczyźnie (tabela na s. 79). Poszczególne typy spółgłosek zostały omówione w postaci komentarzy o charakterze diachroniczno-synchronicznym, co ułatwiło skrótowe ujęcie poszczególnych problemów, ale utrudniło odbiór materiału przez czytelnika mniej obeznanego z gramatyką polską. Jasno i prosto została omówiona palatalizacja pierwsza, druga i trzecia oraz wpływ joty na poprzedzające spółgłoski. Ogólnie rzecz biorąc, system konsonantyczny został potraktowany bardziej skrótkowo i syntetycznie niż rozwój wokalizmu.

Bardzo syntetycznie została również ujęta morfologia (fleksja) w rozdziale czwartym (s. 93–188). Autor omawia rozwój fleksji rzeczownika, przymiotnika, zaimka, liczebnika i czasownika, stosując różne tabele w celu ułatwienia mocno skondensowanego wykładu. Dla osób przygotowanych i zorientowanych w prezentowanej materii, np. dla slawistów, zastosowany przez autora wykład jest pełny, interesujący, na dobrym poziomie naukowym. Z punktu widzenia dydaktyki uniwersyteckiej może sprawiać studentom kłopot w opanowaniu i zrozumieniu materiału, chyba że przyjmiemy założenie, tak jak to z pewnością zrobił autor, że na nauczającym będzie spoczywać odpowiedzialność za dobór wybranych treści i ich przeniesienie na poziom dydaktyki. Za szeroki jest, moim zdaniem, kontekst indoeuropejski, a miejscami również slawistyczny. Brakuje mi zbiorczego i pełniejszego omówienia takich zagadnień, jak: kształtowanie się kategorii osobowości, deklinacji przymiotnikowo-zaimkowej, wpływu *u*-tematów na fleksję rzeczownika, zanik niektórych końcówek w porównaniu z innymi językami słowiańskimi (np. czeskim), zanik wielu czasów gramatycznych, formy oparte na temacie czasu teraźniejszego oraz na temacie czasu przeszłego i in.

Rozdział piąty został poświęcony wybranym zagadnieniom z dziedziny składni historycznej. W zamierzeniu autora jest on tylko przedstawieniem najważniejszych tendencji i jako taki jest ciekawym opracowaniem syntaktycznym w ujęciu diachronicznym.

Podsumowując recenzję książki Ch. Zaremby, chciałabym jeszcze raz mocno podkreślić znaczenie tej pozycji dydaktyczno-naukowej dla polonistyki i slawistyki zagranicznej. Jako podręcznik posłuży ona bardziej zainteresowanym i dociekliwym studentom znającym język francuski oraz slawistom z doświadczeniem lingwistycznym. Książka jest jednak czymś więcej niż tylko podręcznikiem. Jest to spojrzenie na ewolucję języka polskiego oczyma badacza i dydaktyka, którego interesuje w pierwszym rzędzie język polski jako obcy, język widziany z zewnątrz przez tych, którzy się go uczą i nauczają innych. Dzięki wysokiej kompetencji filologicznej autora, jego znajomości tendencji współczesnej polszczyzny oraz jej rozwoju w przeszłości slawistyka francuskojęzyczna wzbogaciła się o wartościowe dzieło.

MARZENA STĘPIEŃ
Uniwersytet Warszawski
Warszawa

Linguistica Copernicana, 1/2009, 260 s.

Na rynku wydawniczym pojawiło się właśnie nowe czasopismo językoznawcze – *Linguistica Copernicana*, przygotowywane do druku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Będzie się ono ukazywało dwa razy do roku i zastąpi serie językoznawcze *Acta Universitatis Nicolai Copernici*. Jak zapowiada redaktor naczelny Maciej Grochowski, łamy pisma są otwarte dla wszystkich językoznawców, a podstawowe kryterium przyjmowania tekstów do druku stanowi ich ocena merytoryczna.

Słowa redaktora naczelnego znajdują potwierdzenie w zawartości pierwszego tomu. Obok artykułów takich autorytetów, jak Andrzej Bogusławski czy Milka Ivić, znajdziemy w nim również teksty najmłodszego, wielce obiecującego pokolenia językoznawców (Anna Kisiel, Mariola Wołk, Sebastian Żurowski). Autorzy artykułów wywodzą się z wielu ośrodków akademickich (Łódź, Kraków, Olsztyn, Toruń, Warszawa). Również poruszana na łamach pisma tematyka jest bardzo rozległa. Choć dominują rozważania dotyczące analizy właściwości konkretnych jednostek języka, nie brak też dociekań teoretycznych, prowadzonych np. przez Andrzeja Bogusławskiego na temat kategorii liczby i przypadku w odniesieniu do kategorii rodzaju (autor rozwija koncepcję swojej autorskiej gramatyki operacyjnej). W *Linguistica Copernicana* odnajdziemy także rozważania prowadzone w ramach formalnej (Andrzej Moroz) i kognitywnej (Elwira Kaczyńska) teorii języka, artykuły poświęcone analizie angielskiego języka prawa (Iwona Witczak), zagadnieniu formantów infiksalnych we współczesnej polszczyźnie (Krystyna Kallas), zjawiskom fonetycznym (Irena Sawicka, Anna Korytowska) czy kluczowym problemom współczesnej leksykografii (Piotr Żmigrodzki).

Jak łatwo spostrzec, zrecenzowanie czy choćby rzeczowe omówienie całego tak zróżnicowanego tomu byłoby bardzo trudne. Dlatego uwagi, które przedstawię poniżej, z konieczności odnosić się będą tylko do wybranych tekstów. Pragnę przy tym zastrzec, że dokonałam wyboru w sposób całkowicie arbitralny. Stanowi on wypadkową moich zainteresowań badawczych, kompetencji merytorycznych i zwykłej, ludzkiej ciekawości. Decyzja była tym trudniejsza, że wszystkie artykuły zo-

stały przygotowane na wysokim poziomie merytorycznym, z zachowaniem naukowej staranności i rzetelności.

Pierwszy numer czasopisma otwiera krótki, ale interesujący szkic Milki Ivić *O serbskim czasowniku 'govoriti' i modyfikatorach jego semantyki*. Autorka przywołuje powszechnie znaną właściwość kategorii czasu teraźniejszego, mianowicie fleksyjna forma czasu teraźniejszego czasowników może wskazywać (zależnie od kontekstu, w jakim zostanie użyta) bądź /a/ na zdarzenia epizodyczne, bądź /b/ na zdarzenia prawdziwe niezależnie od momentu mówienia czy wreszcie na czynności habitualne. Uczona twierdzi, że w wypadku serbskiego czasownika *govoriti* w wariantcie /a/ mamy do czynienia z czasownikiem nazywającym akt mowy, a w /b/ z faktywnym czasownikiem epistemicznym. Zdaniem uczonej analogicznie sytuacja przedstawia się w wypadku form czasu przeszłego. Wypowiadając zdanie *Moja babcia mówiła po niemiecku*, mogę mieć na myśli zarówno to, że w określonym momencie dana osoba posłużyła się właśnie tym językiem, jak i fakt, że w ogóle umiała mówić w tym języku. W pierwszym wypadku, według badaczki, mamy do czynienia z czasownikiem mówienia, w drugim natomiast z czasownikiem epistemicznym. W serbskim o wspomnianym rozróżnieniu decyduje obecność przyimka *na* poprzedzającego nazwę wymienionego w zdaniu języka lub jego brak. W polszczyźnie przy rozstrzygnięciu, o które użycie chodzi, pomocny jest zwykle szerszy kontekst, a zwłaszcza leksykalne wykładniki aktualizacji wypowiedzi (określające czas i miejsce zdarzenia). Na podstawie przeprowadzonych rozważań uczona stwierdza, że elementy gramatyczne mogą pełnić funkcję modyfikatorów znaczenia wyrażań.

Trudno mi się jednak z tym wnioskiem zgodzić, zwłaszcza w odniesieniu do zaprezentowanego przykładu. Wydaje się, że modyfikatorami sensu są w tym wypadku nie tyle kategorie gramatyczne (które, jak wiadomo, mają swoje funkcje primarne i sekundarne), ale szerszy kontekst, w jakim określone formy fleksyjne mogą zostać użyte. W wypadku polszczyzny dla czasownika *mówić* w czasie przeszłym możliwe są (w dużym uproszczeniu) dwa rozłączne konteksty: z leksykalnymi wykładnikami przestrzennej i czasowej aktualizacji zdarzenia oraz bez tych wykładników. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z użyciem jednostkowym, w drugim natomiast – z habitualnym czy omnitemporalnym. Na podstawie przywołanych przez badaczkę przykładów wnioskuję, że w serbskim (przynajmniej w odniesieniu do czasownika *govoriti*) różnica ta sprowadza się do obecności określonego przyimka lub jego braku. Zatem modyfikatorem sensu byłaby w tym wypadku dystrybucja jednostek języka, a nie forma gramatyczna. Pytanie, czy różnica ta w języku serbskim pozwala na wyodrębnienie dwóch jednostek języka z bezokolicznikiem *govoriti*, pozostawiam otwarte.

Magdalena Danielewiczowa w artykule *'Ewentualnie' jako semantyczny równoważnik pewnego warunku, ewentualnie pewnej alternatywy* zajmuje się przede wszystkim rekonstrukcją znaczenia wymienionej w tytule jednostki. Autorka uważa, że nie sposób analizować jednostki języka w oderwaniu od pola semantycznego, które współtworzą. Wnioski wyciągnięte ze szczegółowych rozważań należy koniecznie skonfrontować z właściwościami innych jednostek tworzących dane pole. Jest to jednak zadanie znacznie przekraczające ramy jednego artykułu.

W słownikach języka polskiego zwraca się uwagę na polisemiczność tej jednostki, wskazując na pełnioną przez nią funkcję modalizatora wypowiedzi i spójnika. M. Danielewiczowa dowodzi, że taki podział jest nieuzasadniony, a semantykę leksemu *ewentualnie* można sprowadzić do jednego znaczenia, obejmującego wszystkie konteksty, w których on występuje. Badaczka podważa także spójnikowy charakter analizowanej jednostki, pokazując, że może ona w zdaniu wystąpić bezpośrednio po spójniku, np. po *lub*, *czy* i na poparcie swojej tezy przytacza poświadczenia z korpusów. Jeśli *ewentualnie* miałyby być spójnikami otwierającym miejsca dla dwóch członów alternatywy (jak wynikałoby z opisów leksykograficznych), wspomniana powyżej dystrybucja powinna być wykluczona. Tymczasem nie jest.

Jakkolwiek chętnie podpisałabym się pod jednoznaczeniowym i jednofunkcyjnym *ewentualnie*, sądzą jednak, że przytoczony przez badaczkę argument można także obrócić przeciwko wspomnianej hipotezie. Mianowicie, we współczesnej polszczyźnie mogą wystąpić obok siebie spójniki – mówiąc językiem tradycyjnej składni – hipo- i parataktyczne. Jeśli przyjąć wnioski płynące z rozważań prowadzonych w dalszych częściach artykułu i uznać, że *ewentualnie* jest wykładnikiem szczególnego typu warunku, wówczas moglibyśmy mieć do czynienia ze spójnikiem konstytuującym zdanie podrzędnie złożone. A jak wiadomo, takie spójniki mogą wystąpić po spójnikach tworzących zdania współrzędne, por. *Zanim sprzedasz dom lub jeśli rozważasz kupno nowego mieszkania, poradź się prawnika*.

Anna Kisiel w swoim artykule poświęconym analizie jednostki *przede wszystkim* na tle ciągów *nade wszystko* i *ponad wszystko* słusznie zauważa, że osobno należy analizować jednostki języka, w których skład wchodzi ciąg identyczny z przyimkiem, a osobno sam przyimek jako jednostkę języka. Odrzucenie tej rozłączności prowadzi do metodologicznego nieporządku i niepotrzebnie utrudnia analizę właściwości semantyczno-składniowych jednostek języka. Kilka akapitów później autorka wydaje się jednak zapominać o przyjętym założeniu. Próbuje wysnuwać ogólne wnioski dla właściwości omawianych przyimków na podstawie właściwości jednostek języka zawierających komponent porównania, których częścią są ciągi homonimiczne z przyimkami i porównuje właściwości konstrukcji składniowych z właściwościami analogicznych jednostek języka. Badaczka zestawia jednostkę *ktoś woli coś nad coś* z jednostką (ciągiem jednostek?) *nie ma X nad Y* i konstrukcją *X to Z nad Z-y* (np. *Piotr to bogacz nad bogacze*). A. Kisiel zastrzega wprawdzie, że jej celem jest pokazanie podobieństwa konstrukcji składniowych i jednostek języka, a nie ich zrównanie, ale *de facto* takie zestawienie do tego właśnie prowadzi.

Z drugiej strony jednak trudno dziwić się takiej decyzji, gdy słowniki współczesnej polszczyzny (jak nadmienia sama autorka) wciąż jeszcze opisują jednostkę *przede wszystkim* pod hasłem *przed* lub *wszystko* i zrównują jej znaczenie z semantyką takich wyrażen, jak *ponad wszystko* czy *nade wszystko*. W tej sytuacji dbałość o zachowanie metodologicznych rygorów konkuruje z potrzebą oczyszczenia pola przed przejściem do dalszych kroków w analizie. Wydaje się, że niezależnie od dokonanego wyboru zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie z niego niezadowolony.

Przedstawiona analiza wymienionych jednostek jest bardzo interesująca i byłoby dobrze, gdyby wyciągnięte przez autorkę wnioski znalazły swoje odzwierciedlenie

w praktyce leksykograficznej. W jednym punkcie można by z nią jednak polemizować. Wydaje się, że postulowane przez A. Kisiel zaliczenie wyrażenia *nade wszystko* do konstrukcji składniowych, a nie do jednostek języka, nie znajduje potwierdzenia we wszystkich kontekstach. W wielu wypadkach nie sposób rozdzielić tego ciągu inną jednostką języka ani uzupełnić o kolejny element, por. *Szanował ojca nade wszystko (inne)*, ale *Nade wszystko/przed wszystkim ojca nie szanował* → spośród innych rzeczy, które mogę o nim powiedzieć, chcę powiedzieć o tym, że nie szanował ojca. Warto by zatem, jak sądzę, rozważyć jeszcze i tę możliwość, że istnieją dwa ciągi homonimiczne o kształcie *nade wszystko*, z których jeden jest jednostką języka, a drugi nie.

Interesujące rozważania na temat ciągów z wyrażeniem *absurd* prowadzi Mariola Wołk. Zauważa ona, że w opisach leksykograficznych, inaczej niż w logice, błędnie utożsamia się *absurd* i *nonsens*. Tymczasem różnice między oboma wyrażeniami dotyczą bardzo istotnej kwestii, jaką jest faktywność. Zdaniem M. Wołk „faktywności wyrażenia *to absurd, że_* należy przeciwstawić niefaktywność, a może nawet kontrfaktywność jednostki *to nonsens, że_*”. Autorka przekonuje także, że w zdaniu uzupełniającym wprowadzanym przez *że* w wypadku pierwszego z wyrażzeń nie sposób użyć czasownika w czasie przyszłym lub trybu przypuszczającego. Taki postulat wydaje się jednak zbyt mocny – analogiczne konteksty istnieją w korpusach tekstów i raczej nie sposób uznać ich za dewiacyjne. Jest to na szczęście tylko jeden spośród przytaczanych przez badaczkę argumentów (bynajmniej nie ten decydujący). Autorka wydobywa wiele interesujących różnic, dzielących, wbrew leksykograficznej praktyce, oba ciągi. Konstrukcja *to nonsens, że_* ma, jej zdaniem, metajęzykowy charakter i służy do wyrażania ocen w kategoriach prawdy/fałszu, natomiast predykat *to absurd, że_* odnosi się do zdarzeń i stanów rzeczy zachodzących w świecie i wiąże się z przekraczaniem pewnej obowiązującej normy.

W swoim artykule *Głos w sprawie znaczenia czasownika 'wyglądać na [kogoś/coś]'* Jolanta Chojak, prezentując stanowiska dotyczące wymienionej w tytule jednostki, zaświadczone w literaturze polonistycznej, wyraźnie opowiada się po stronie koncepcji A. Dobaczewskiego. Badacz ten w swojej pracy poświęconej zjawiskom percepcji wzrokowej postulował odrębność wyrażzeń *wyglądać jakoś/jak coś* i *wyglądać na coś*. J. Chojak zauważa, że jeśli ktoś wypowiada zdanie *Oni wyglądają na Europejczyków*, to odbiorca ma prawo sądzić, że „ktoś, kto tak powiedział, nie wie, czy są to Europejczycy, ale dopuszcza taką możliwość (nie jest tak, że wie, że to nie są Europejczycy)”. W wypadku wyrażenia *ktoś wygląda jak ktoś* odbiorca nie jest uprawniony do wyciągania takich wniosków na temat stanu epistemicznego nadawcy. Autorka prezentuje interesującą eksplikację czasownika *ktoś wygląda na kogoś/coś*, pokazując, w jaki sposób w znaczeniu tej jednostki splatają się ze sobą percepcja, wiedza i gotowość do powiedzenia czegoś.

Ciekawe rozwiązywanie zagadnienia formantów infiksalnych we współczesnym polskim słowotwórstwie przedstawia Krystyna Kallas. Autorka przypomina, że pojęcie to wprowadziła do polskiego językoznawstwa Alicja Nagórko w 1998 roku, rozumiejąc przez nie taki typ afiksów, które mogą zostać wstawione wewnątrz innych morfemów. Wyróżniła ona trzy infiksy: *-ut-*, *-uś-* i *-eń-*. Z kolei Hanna Jadacka

w *Słowniku gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego* stwierdziła, że funkcję przymiotnikowego formantu infiksального pełnią tylko morfemy *-eń-* i *-ecz-*, a funkcję formantu rzeczownikowego *-eń-*, *-usz-*, *-ul-*, a w jednym z wypadków nawet *-qt-* (*kawal-qt-ek*).

Przedmiotem artykułu K. Kallas jest weryfikacja hipotezy, że we współczesnej polszczyźnie istnieją dwa infiksy przymiotnikowe i są to formanty *-ut-* i *-eń-*, natomiast dla derywatów rzeczownikowych charakterystyczne są infiksy *-eń-* i *-usz-*. Uczona nakłada na formanty, które mogłyby być infiksami, dwa ograniczenia. Po pierwsze, z punktu widzenia morfotaktyki powinny one zajmować pozycję między rdzeniem a ostatnim sufiksem właściwym. Po drugie, nie mogą one być identyfikowane ani funkcjonalnie, ani formalnie z żadnym innym formantem słowotwórczym. Przyjąwszy powyższe założenia, K. Kallas dowodzi także, że nie może być mowy o infiksie w wypadku takich derywatów, jak *pólecza* czy *córeczka*. Zdaniem badaczki mamy w tym wypadku do czynienia z reduplikacją sufiksu *-k(a)*.

Zapewne jak wielu innych językoznawców, z zainteresowaniem śledzę poczynania zespołu przygotowującego *Wielki słownik języka polskiego* i kibicuję twórcom tego bardzo potrzebnego projektu. W pierwszym numerze *Linguistica Copernicana* odnajdujemy artykuł poświęcony zasadom opisu znaczenia w powstającym właśnie słowniku. Punktem wyjścia dla swoich rozważań Piotr Żmigrodzki uczynił założenie, że użytkownicy języka poszukują w słownikach przede wszystkim znaczenia wyrazów. Stąd wniosek, że powinno ono być przedstawione w sposób przyjazny dla czytelnika, a jednocześnie rzetelny i odzwierciedlający najnowsze osiągnięcia semantyki i leksykografii. Zdaniem autora definicje leksykograficzne powinny także mieć charakter językowy, a nie encyklopedyczny i w miarę możliwości być wolne od błędów w definiowaniu. Autor zgadza się z opinią większości językoznawców, którzy zarzucają wielu spośród istniejących słowników encyklopedyzm i nieadekwatność opisów względem rzeczywistego znaczenia jednostek języka. Jednocześnie zauważa, że ci sami językoznawcy czynią wspomniane, wadliwe opisy podstawą swoich naukowych rozważań. Uważam taki wniosek za nieuprawniony – istniejące opisy leksykograficzne nie są podstawą badań, a jedynie punktem wyjścia dla dalszej analizy (tak przynajmniej w mojej opinii powinno być). Przez ponad 50 lat czekano na projekt, który dokonywałby gruntownej rewizji opisów leksykograficznych (ufam, że twórcy nowego słownika właśnie zmierzają się z tym trudnym zadaniem). Badacze zajmujący się analizą znaczenia poszczególnych wyrazów i relacjami semantycznymi między nimi starali się więc w tym czasie w miarę możliwości konfrontować istniejące dane słownikowe z tym, co rzeczywiście istnieje w języku.

Autorzy projektu zakładają również, że typowym odbiorcą słownika będzie użytkownik z wykształceniem co najmniej średnim ogólnym. Zawarte w słowniku definicje będą opisywać „jego świadomość językową”. Niepokój budzi przede wszystkim możliwość realizacji tego postulatu. Nie wiem, czy możliwa jest taka sytuacja, gdy zespół składający się z uczonych o ponadprzeciętnym wykształceniu i wiedzy odsuwa na dalszy plan własną kompetencję językową i merytoryczną, aby następnie stworzyć opis świadomości osób z wykształceniem średnim ogólnym. W najlepszym razie jest to zadanie bardzo trudne.

Ciekawa wydaje się również koncepcja, aby wnioski płynące z osiągnięć najnowszej leksykologii i semantyki przekładać na język definicji w słownikach polszczyzny ogólnej. Piotr Żmigrodzki na przykładzie jednostki *X grozi Y, że zrobi A, jeśli Y zrobi B* pokazuje, jak w praktyce mogłaby wyglądać realizacja tego zadania.

Autor zauważa także, że niektóre błędy w definiowaniu są nieuniknione. Z jednej strony, należy wystrzegać się w opisach błędnego koła, a do tego sprowadza się w praktyce zdefiniowanie wszystkich jednostek języka. Z drugiej strony, zdaniem badacza, przyjęcie pewnego zasobu leksemów niedefiniowalnych skutkuje popełnieniem błędu polegającego na wyjaśnianiu *ignotum per ignotum*. Uważa on, że w tej sytuacji pozostaje jedynie wybór mniejszego zła, jakim jest błędne koło. W kontekście poczynionej wcześniej deklaracji, że należy korzystać z osiągnięć współczesnej semantyki, decyzja ta nie wydaje się jednak tak oczywista. Istnieją różne propozycje list jednostek semantycznie prostych czy niedefiniowalnych i są to rozwiązania poparte często wieloletnimi badaniami (indefinibilia, a obecnie raczej uniwersalia A. Wierzbickiej, propozycje jednostek semantycznie prostych A. Bogusławskiego, M. Grochowskiego czy M. Danielewiczowej). Istnieje także praca A. Bogusławskiego (*Język w słowniku*, 1988), która zawiera wiele interesujących propozycji wybrnięcia z konfliktu między koniecznością unikania błędów w definiowaniu a potrzebą przystępności opisu i jego adekwatności. W moim odczuciu P. Żmigrodzki wybrał zdecydowanie większe zło, narażając projekt na zarzut, że jego opisy w całości sprowadzają się do błędnego koła.

Podsumowując, na rynku wydawniczym pojawiło się bardzo ciekawe czasopismo, o wszechstronnej tematyce językoznawczej, przygotowywane na wysokim poziomie merytorycznym. Na podstawie pierwszego numeru mogę przypuszczać, że zawarte w nim artykuły będą prowokować do naukowych dyskusji i sprzyjać kontaktom między językoznawcami z różnych ośrodków badawczych, pracujących często w oparciu o odmienne metodologie. Ten, kto zdecyduje się sięgnąć po *Linguistica Copernicana*, może liczyć na interesującą lekturę, od której z trudem się oderwie i która sprowokuje go zapewne do przemyślenia wielu zagadnień od nowa lub przyjrzenia się im z innej perspektywy.

SVEN GUSTAVSSON
Uppsala University
Uppsala

**Instead of a review. Josip Silić & Ivo Pranjković,
*Gramatika hrvatskoga jezika za gimnazije i visoka učilišta (GHJG),
Zagreb: Školska knjiga 2005***

Introduction

The situation after the break-up of Yugoslavia has led to a heated debate on language questions and to the publication or re-publication of numerous grammars, orthographic manuals, dictionaries and guides to language use. Every publication of this kind was in some way a contribution to the discussion on language, which was also held in newspapers, radio, TV, on the Web and at many conferences and meetings, also beyond the borders of the republics of former Yugoslavia, but primarily between various factions in the republics. The publication of GHJG is a contribution to this discussion. Before the publication of this grammar, intended for the secondary school and the university, we had two other grammars, the *Hrvatska gramatika* (Croatian grammar, HG) by Barić et al. and *Gramatika hrvatskoga jezika* (Grammar of the Croatian language, GHJ) by Težak and Babić. HG was first published in 1979 under the title *Priručna gramatika hrvatskoga književnog jezika* (Reference grammar of the Croatian literary language) and was also intended for the secondary school level and the university level. GHJ, the most popular primary school level grammar, was first published in the 1960s as a grammar of the Croatoserbian language, later became a grammar of the Croatian literary language and in the 1990s got its present name.

The ideology of the book

In GHJG one finds very few passages about the dialects, the history of the language, etc. The other two grammars write more about these questions, which shows that they are in the mainstream of Croatian linguistics. Croatian is a South Slavic language with dialects and a history of its own and the Croatian standard language

with a different development and background from the Serbian standard language. The linguistic ideology behind GHJG is carefully hidden but the main idea is that the Croatian language is an entity somewhat different from the Croatian standard language. This is evident from the part dealing with the functional styles of the Croatian standard language. The beginning of this part (p. 375) reads as follows:

1. This grammar deals (primarily) with the description of linguistic (exclusively linguistic) and not (primarily) with the description of socio-linguistic (both linguistic and extra-linguistic) regularities of the Croatian language. It deals, in other words, with the description of the Croatian language as a system, and not (primarily) with the description of the Croatian language as standard (as a standard language). And as a system it functions exclusively as regularity, there is no irregularity in it. Therefore in this grammar nobody speaks of irregularities, nor about anything as opposed to regularity. In this grammar, there is nothing acceptable or unacceptable, more admissible or more inadmissible, better or worse. For this grammar, for example, the genitive plural form *kòlijčvákâ*, the genitive plural form *kòlijevákâ*, the genitive plural form *kòlijčvkâ*, and the genitive plural form *kòlijčvki* are all regular forms. (GHJG, p. 375, all translations mine – S. G.)¹

This strict division between system and standard is rather typical of one of the authors, Josip Silić. Thus GHJG describes the phonetics and phonology, word-formation and morphology as well as syntax of the Croatian language and partly also tells us about the use of these forms in the standard language. It often gives two or more possibilities in the system where only one or two possibilities are prescribed in the standard language as in the quotation above. Another example:

2. Which of the morphemes *-ic-*, *-k-* or *-kinj-* (with the meaning ‘female person’, S.G.) will face the morphemes *-0-*, *-ac-*, and *-ik-* with the meaning ‘male person’, will not depend on linguistic (grammatical) considerations but on socio-linguistic considerations. (Socio-linguistic considerations acknowledge the history of the standard language, its tradition, the practices of those who employ it, the culture of those who employ it, etc.) (GHJG, p. 172)²

The distinction between the Croatian language and the Croatian standard language is also seen in the use of the names of the language. When the authors talk

¹ Ova se gramatika (prvenstveno) bavi opisom lingvističkih (isključivo jezičnih), a ne (prvenstveno) opisom sociolingvističkih (i jezičnih i izvanjezičnih) zakonitosti hrvatskoga jezika. Ona se, drugim riječima, (prvenstveno) bavi opisom hrvatskoga jezika kao sustava, a ne (prvenstveno) hrvatskoga jezika kao standarda (kao standardnog jezika). A kako sustav funkcionira isključivo kao pravilnost, u njemu nema nepravilnosti. Zato ni u ovoj gramatici nema govora o nepravilnosti ni ma u čemu što se protivi pravilnosti. U njoj nema dopustivoga i nedopustivoga, prihvatljivijega i neprihvatljivijega, boljega i lošijega. Za nju je napr. pravilan i oblik genitiva množine *kñlijčvákâ*, i oblik genitiva množine *kñlijevákâ*, i oblik genitiva množine *kñlijčvkâ*, i oblik genitiva množine *kñlijčvki*. (GHJG, p. 375)

² Hoće li se nasuprot morfemima *-0-*, *-ac-*, i *-ik-* sa značenjem ‘muška osoba’ biti morfem *-ic-*, morfem *-k-* ili morfem *-kinj-*, to ne ovisi o lingvističkim (gramatičkim) nego o sociolingvističkim razlozima. (Sociolingvistički razlozi uvažavaju povijest standardnoga jezika, njegovu tradiciju, navike onih koji se njime služe, kulturu onih koji se njime služi itd.). (GHJG, p. 172)

about the language “as system” they use the name *the Croatian language* (*hrvatski jezik*) and when they talk about the language “as standard” they use the name *the Croatian standard language* (*hrvatski standardni jezik*). This is quite consistent but sometimes it seems that they use the name the Croatian language when the name the Croatian standard language should have been used. On page 192 we find first that the aorist has become quite rare in “the Croatian standard language”. Further down on the same page we learn that the imperfect has become even rarer than the aorist in the “modern Croatian language” and that the perfect has taken over these functions in “the modern Croatian language”. It follows from the authors’ reasoning that the aorist and the imperfect both belong to the Croatian system but are rarer and rarer in the Croatian standard.

In some other cases they also make a difference between the Croatian language and the Croatian standard language, e.g. when they talk about the rule *Srje* > *Sre*. It is obvious that this rule, regulating (or having regulated) the pronunciation (and spelling) of the reflex of short *jat* after consonant and *r*, belongs to the system, although the authors also say that “the orthography also allows the distribution *Srje*”. On page 28 we find *crepić* and *crjepić* (diminutive of *crijep* = tile), on page 56 *istrebljivati* and *istrjebljivati* (imperfective form of *istrijebiti* = exterminate), on page 104 *bregovi* and *brjegovi* (nom. plur. of *brijeg* = hill; coast), *crepovi* and *crjepovi* (nom. plur. of *crijep*), etc.

A similar example is the reflex of *tk* in the dative and locative singular of feminine nouns. According to the authors the dative and locative singular of e.g. *krletka* (cage) is either *krleci* or *krletki* but they add that “the orthography also allows *krletci*” (p. 29, see also page 109).

Another example of this kind concerns nouns such as *domorodac* (native) and *zubatac* (dentex), where the authors give the inflected forms *domoroča*, *zubaca* (gen. sing.) *domoroče*, *zubače* (voc. sing.) *domoroci*, *zubaci* (nom. plur.) adding that “the orthography also allows *domorodca*, *domorodče*, *domorodci*, *zubatca*, *zubatče*, *zubatci*” (p. 101).

The orthography in all these cases follows *Hrvatski pravopis* (HP), the Croatian orthographic manual by Babić, Finka, Moguš, which in its latest editions gives only e.g. *crjepić*, *čestitci* and *čestitki* (from *čestitka* = message of congratulations), *pripovijetki* and *pripovijetci* (from *pripovijetka* = story, tale), *zagonetki* and *zagonetci* (from *zagonetka* = riddle), *domorodci*, *domorodče*, *zubatci*, *zubatče* and does not include the older spellings *crepić*, *čestici*, *pripovijeci*, *zagoneci*, *domoroci*, *domoroče*, *zubaci*, *zubače*. On the other hand they are the recommended spellings in *Pravopis hrvatskoga jezika* (PHJ), the other Croatian orthographic manual by Anić and Silić, the latter also being one of the authors of GHJG. As a matter of fact we have here a division between two factions of Croatian linguists, which is also evident from the recommended spellings of inflected forms of words like *pomladak* (new generation), *dobitak* (gain; asset), where HP recommends *pomladci* and *dobitci* (nom. plur.) and PHJ *pomlaci* and *dobici*.

The dialectal background of the Croatian standard language is mentioned in some places in passing:

3. In some areas of the West Štokavian dialects, which are at the basis of the Croatian standard language, the falling accents appear also on the non-first syllable, and then also on the last syllable. (GHJG, p. 20)³

4. Length occurs in the Štokavian system and then also in the Croatian standard language only in post-stress syllables. (GHJG, p. 20)⁴

5. Accent rules in the Štokavian system state that falling accents can be placed only on the first syllable. But in the New Štokavian dialects (that are the basis of the Croatian standard language) falling accents are today common also on other syllables. GHJG, p. 171)⁵

Here we learn that the Croatian standard language is based on the West Štokavian dialects or the New Štokavian dialects or that the Štokavian system (= the Štokavian language, according to Silić⁶) is an entity reflected in the Croatian standard language, which is to a certain extent puzzling. Which dialects are West Štokavian according to the authors? Pranjković has mentioned the West Štokavian dialects as the basis for the Croatian standard language in another context. But West Štokavian is an entity which, if it ever existed as a *narječje*⁷, is now more or less extinct, except for some vestiges. If we combine the notions West Štokavian and New Štokavian, we will come to the conclusion that the Croatian standard language is based on the New Štokavian Ikavian dialects, which is not true, as this standard is Ijekavian. It would be more accurate to say that the Croatian standard is based on West and South New Štokavian and that the Serbian standard is based on South an East New Štokavian, South Štokavian being the language that Vuk Karadžić and his follower Daničić described. One can also note that Kajkavian and Čakavian are not mentioned at all in

³ U nekim se područjima zapadnoštokavskih govora, koji su u osnovici hrvatskoga standardnog jezika, pojavljuju silazni naglasci i na nepravome, pa onda i na zadnjemu slogu. (GHJG, p. 20)

⁴ Dužina se u štokavskome sustavu, pa onda i u hrvatskome standardnom jeziku, nalazi samo u zanaglasnim slogovima. (GHJG, p. 20)

⁵ U pravilima o naglascima u štokavskome sustavu stoji da silazni naglasci ne mogu stajati na nepravome slogu. No u novoštokavskim govorima (koji su osnovica hrvatskoga standardnoga jezika) takvi su naglasci danas ubičajeni. (GHJG, p. 171)

⁶ Usually one says that the Croatian language (as a system) is divided into three *narječja* (dialects): Štokavian, Kajkavian and Čakavian. In one paper we have shown that this is not accurate because they are different systems. And different systems cannot be (constituent) parts of one system. There we said that they were not three *narječja* (dialects) of the Croatian language, but three Croatian *narječja* (dialects) – that essentially they were three Croatian languages. That we explained both with a walk through their history (diachrony) and a walk through their situation (synchrony).

Now we repeat what we said then in connection with the dialectal character of phenomena in the Croatian standard language: What comes from the Čakavian and Kajkavian dialect is not dialectal in the Croatian standard language, but what comes from the Štokavian dialect.

⁷ A *narječje* is something between a dialect and a language. The German word for a *narječje* is *Grossdialect*, in English it might be macrodialect. Traditionally Serbo-Croatian was divided into three *narječja*, Štokavian, Čakavian and Kajkavian. Later Štokavian was divided into West Štokavian and East Štokavian and the Torlak *narječje* was added. The Serbian language reformer Vuk Karadžić looked upon Štokavian as a Serbian language, while considering Čakavian as the language of the Croats and Kajkavian as part of the Slovenian language.

GHJG, either as contributors to the Croatian standard language or as parts of the Croatian language. In this the authors seem to follow the same tradition as the Vukovians⁸.

What is then the Croatian language as it is described in GHJG? According to the authors this grammar “is (primarily) a description of the Croatian language as a system”. But is the description of this system a description of the Štokavian system, the New Štokavian system, the system in Standard New Štokavian (*standardna novoštokavština*, Brozović’s term), the system of Croato-Serbian/Serbo-Croatian as reflected in the Novi Sad orthography, the system of the Croatian literary language (or the entity that was called Croatian or Serbian) as it functioned in the 1970s and 1980s, or is it simply a description of the Western or Croatian variant of Serbo-Croatian? It is not a description of the Štokavian system (which would be too broad), nor is it a description of New Štokavian, or Standard New Štokavian, or Croato-Serbian/Serbo-Croatian because it does not allow for all the variation that was permitted in them. GHJG does not even mention the Ekavian reflex of jat, it mentions only the adjective suffix *-ualan*, not the variant *-uelan*, it does not mention the spelling *opšti* (common), only the spelling *opći*, etc. It mentions the Serbian standard language only once (p. 235). However, it seems to be a description of the system or usage in the Croatian literary language or the Croatian variant of Croato-Serbian/Serbo-Croatian of the 1970s and the 1980s, which is reflected for instance in PHJ, which was first published under the title “Orthography of the Croatian or Serbian language” (*Pravopis hrvatskoga ili srpskoga jezika*). This means that the system described in GHJG is a direct continuation of the system used in Croatia since the time of the Vukovians.

While the system described in GHJG does not give the reader any real surprises in comparison to earlier grammars (the way of describing the system is another issue) and to a great extent is in agreement with the system reflected in the Croatian usage in the 1970s and 1980s, the language used by the two authors is more congruent with the language of the 1990s.

The language of the book

The book is written in good Croatian. In the examples we find Croatian words and spellings (whenever they are possible). The grammatical terminology is Croatian too, although the authors very often use both international terms and their vernacular counterparts. Frequently the native word is introduced together with the international term, e.g. *oblikoslovlje ili morfologija* (p. 37). What I have studied is the language of the two authors, which is, as I said above, congruent with the language of the

⁸ Vukovians or Vukovites (*vukovci*). At the turn of the 20th century a group of linguists emerged in Croatia who came to be called the Vukovians because they introduced Vuk Karadžić’s language reforms fully into the Croatian area. The Croatian they describe could be characterized as more Vukovian than the Serbian of that time because as sources for the dictionary and the grammar they used only the writings of Vuk Karadžić and his pupil Đura Daničić as well as folksongs and folktales in Štokavian.

1990s, as illustrated by the authors' use of the Western or Croatian words and spellings listed below. I have put the more Eastern or Serbian words/spellings in brackets after the Western ones:

akcent (akcenat), artikulacijski (artikulacioni), bilijun (bilion), definirati (definisati), dobivati (dobijati), dodan (dodat), dojam (utisak), fonem (fonema), funkcionirati (funktionisati), glasoslovlje (fonetika), glazbenik (muzičar), gradacijski (gradacioni), imperfekt (imperfekat), izradba (izrada), jezični (jezički), jezikoslovlje, karakterizirati (karakterisati, karakterizovati), kat (sprat), kriterij (kriterijum), milijun (milion), morfem, nadbiskup, nazočnost (p. 237, but prisutnost, p. 238) (prisustvo), nazočnost, nazočan (p. 283) (prisustvo, prisutan), njezin (njen), obitelj (porodica), objekt (objekat), oblikoslovlje, oblikotvorje (tvorba riječi), obuhvaćati (obuhvatati), obveza (obaveza), obvezan (obavezan), obvezatan (obavezan), odsutnost (odsustvo), opći (opšti), opseg (obim), opskrbiti (snabdjeti), ostvaraj (ostvarenje), ovisan, ovisiti, ovisno (zavisan, zavisiti, zavisno), perfekt (perfekat), pisat ću (pisaću), pluskvamperfekt (pluskvamperfekat), podrijetlo (porijeklo), poman (brižljiv), posvojnost (prisvojnost), poticajni (podsticajni), potjecanje, potjecati (poticanje, poticati), pozornost (posvetiti pozornost), pažnja (obradi pažnju), pridodan (pridodat), prihvaćati (prihvatati), prijedporan (sporan, kontroverzan), priopćivati (saopštavati), prisutnost (prisustvo), profesorica (profesorka), proistjecati (proisticati), puhati (duvati), radio-val (radio-talas), razina (nivo), razredba (klasifikacija), rezervirati (/reservisati), skupina (grupa), spol (pol), stanica (= cell) (ćelija), stanka (pauza), stjecati (sticati), stupanj (stepen), stupnjevanje (komparacija, stepenovanje), subjekt (subjekat), sudionik (učesnik), sudjelovati (učestvovati), sugovornik (sagovornik), suodnos (sodnos), sustav (sistem), suvremen (savremen), što (šta), tagmem (tagmema), također (takođe), tijek (tok), tko (ko), točan (tačan), točka (tačka), tanjur (tanjir), tisuća (hiljada), tlak (pritisak), usporedba (uporedba, upoređenje), usporednost (uporednost), uspoređivati (upoređivati), utjecaj (uticaj), uvjet (uslov), uvjetovati (usloviti), vjerovatnost (vjerovatnost), zahvaćati (zahvatati), znanost (nauka), znanstven (naučni), znanstvenik (naučnik), zrak (vazduh), zrcalo (ogledalo), žarulja (sijalica).

There is not much to be said about the list. I found variation in one case between the more frequent *prisutan* and the newer and more Croatian *nazočan*.

Another variation of a slightly different kind is *zavisan/ovisan* (depending, dependent), *zavisiti/ovisiti* (depend). Both seem to be possible in Croatian but *ovisan* is considered more Croatian. The authors use in general *ovisan*, *ovisiti*, whereas *zavisan* is used in the grammatical terminology as e.g. *zavisni tagmem* (p. 264), *zavisni i nezavisni odnos* (p. 319), *zavisnosložena rečenica* (p. 330), *zavisna and nezavisna rečenica* (p. 329), etc.

A third variation we find between the suffix *-telj* and the suffix *-lac*. Mostly *-telj* is used: *nositelj ženskoga roda* (p. 108), *trpitelj stanja* (pp. 152, 166), *vršitelj radnje* (pp. 163, 171 etc.), *trpitelj radnje* (p. 173), *prouzročitelj radnje* (p. 196, 201), *nositelj svojstva* (pp. 268, 312), *nositelj gramatičkoga i leksičkoga značenja* (p. 289), *nositelj*

stanja (p. 317), *nositelj raspoloženja* (p. 318), *pošiljatelj i primatelj* (p. 376) but there are also a few examples of *-lac*: *nosilac sloga x 5* (p. 19), *nosilac svojstva* (p. 283).

The imperfective verb *rabiti* (use) and the nouns *uporaba* and *poraba* (use, usage) are used frequently: *rabiti* (pp. 66, 71, 82, 88, 91 x 5, 92 x 2, 102, 104, 111, 116, 121 x 5, 122 x 2, 125 x 8, 126, 127, 132 x 4, 133 x 5, 135, 142 x 4, 145, 190, 192 x 4, 193 x 2, 205, 210 x 2, 211 x 2, 212 x 2, 214, 216, 217, 218 x 3, 219, 221, 224, 226, 230 x 2, 231, 235, 239, 259, 285, 296, 324, 375, 378, 380 x 2, 381 x 3), *poraba* (pp. 186 x 8, 187 x 4, 189, 190, 192 x 2, 193, 195 x 3, 201, 204 x 2, 205, 210, 213 x 2, 215, 216, 220 x 3, 221, 222, 231, 232 x 2, 233 x 2, 234, 239 x 2, 251, 256, 257 x 2, 258, 292, 297, 298, 323, 324, 325, 344, 361), *uporaba* (p.5, 132, 194, 216, 218, 220, 225, 256, 293, 298, 352, 375 x 4, 382). As the perfective counterpart to *rabiti* I found only one example of *uporabiti* (p.318), but the most common perfective verb is from the stem *upotr(ij)eb-* (use) : *upotrijebiti* (pp. 191 x 3, 209, 213 x 2, 214, 221, 226, 230, 253, 256, 256, 258, 277, 285, 300). From this stem we have also the imperfective verb *upotrebljavati* (pp. 159, 186, 189 x 2, 193, 194, 195, 196, 206, 208 x 5, 209, 210, 211, 213 x 2, 214 x 2, 215, 217, 218, 219, 221, 225, 228, 231, 244, 257, 259, 299, 342), which from page 159 onwards alternates with *rabiti*. The noun derived from this stem, i.e. *upotreba*, does not appear in the book at all. This illustrates the spreading of the root *rab-* in newer Croatian. In HG I found only a few examples of this root while the most common examples were of the root *upotr(ij)eb-*.

Conclusion

The grammar as such is a good description of Croatian as a system. It is a good grammar also for foreign learners. But is Croatian as a system sufficiently different from the Serbian or Bosnian system to make it possible to call this grammar a grammar of the Croatian language = system? I doubt it. The Croatian character of GHJG is due to the fact that it was written by two Croats, that it was published by a Croatian publishing company as a grammar of the Croatian language, and that the language in the examples and to some extent in the grammatical terminology as well as the language of the authors is unmistakably Croatian, the Croatian standard of the 1990s, although not the Croatian newspeak.

JANINA OZGA
Kraków

Polska bibliografia językoznawstwa ogólnego i indoeuropejskiego oraz języków nieindoeuropejskich za rok 2007 z uzupełnieniami za lata poprzednie

W bibliografii zarejestrowano prace opublikowane przez autorów polskich w kraju i za granicą oraz prace autorów obcych, które ukazały się w Polsce. W dziale „Językoznawstwo indoeuropejskie” pominięto publikacje z zakresu polonistyki i slawistyki, które znajdują się w kolejnych tomach *Bibliografii językoznawstwa slawistycznego* wydawanej przez Instytut Slawistyki PAN oraz Towarzystwo Naukowe w Warszawie.

I. JĘZYKOZNAWSTWO OGÓLNE I DZIEDZINY POKREWNE

1. Zagadnienia ogólne i metodologiczne

- BIŃCZYK Ewa: *Obraz, który nas zniewala: współczesne ujęcia języka wobec esencjalizmu i problemu referencji*. – Kraków: Universitas, 2007, s. 304.
- BOBROWSKI Ireneusz: *Językoznawcze pytania egzystencjalne*. – W: LASKOWSKI Roman, MAZURKIEWICZ Roman (red.): *Amoenitates vel lepores philologiae*. Księga dedykowana Profesorowi Waclawowi Twardzikowi. – Kraków: Lexis, 2007, 508-512.
- CIBIK Aneta: *Wykorzystanie badań psycholingwistycznych w językoznawstwie – reforma zastanego porządku czy prowokacyjne podważenie klasycznej teorii kategoryzacji?* – *PorJez* 8, 2007, 30-44.
- CIRKO Lesław: *Das Unfugword Sprache*. – W: *Fun*, 35-46.
- CYGAN Jan: *Papers in languages and linguistics: selected writings published in English and Polish*. – Wrocław: Wyd. UW, 2007, s. 436.
- DOMARADZKI Mikołaj: *Cognitive critique of generative grammar*. – *LaC* 17, 2007, 39-58.
- DUDA Henryk: *On the notion of “linguistic thinking” in the works of Baudouin de Courtenay*. – *RH* 54-55/6, 2006/2007, 33-46.

- DUSZAK Anna: Lingwistyka, filologia i nauki społeczne: kilka uwag o zmieszaniu dyscyplin. – PF 53, 2007, 183-204.
- GRABIAS Stanisław: Język, poznanie, interakcja. – W: JIZ, 355-377.
- GRZEGORCZYKOWA Renata: Wstęp do językoznawstwa. – Warszawa: PWN, 2007, s. 210.
- KAMIŃSKA Anna: Teoria integracji pojęciowej: źródła, cele, typologia. – WTN 34, 2007, 99-108.
- KARDELA Henryk: Linguistics meets literary theory: fuzziness in grammar and in narrative discourse. – W: PASE 16, 22-47.
- KEPIŃSKA Alina: Frekwencja jako przyczyna zmian językowych. Na marginesie poglądów Witolda Mańczaka. – PF 53, 2007, 291-301.
- KIKLEWICZ Aleksander: Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej. – Łask: Leksem, 2007, s. 454.
- KISS Jenö: Gedanken über die etymologischen Forschungen. – SEC 12, 2007, 75-80.
- KLEPARSKI Grzegorz A., KOCHMAN-HAŁADYJ Bożena: Components, domains and mental spaces: the overview of current methodology for the study of semantic change. – SAR 4, 2007, 140-168.
- KRASKA-SZLENK Iwona: Analogy: the relation between lexicon and grammar. – München: LINCOM, 2007, s. 214.
- LIBURA Agnieszka: O pojęciu paradygmatu naukowego w językoznawstwie: uwagi na marginesie lektury *Zaproszenia do językoznawstwa* Ireneusza Bobrowskiego. – KJ 6, 2007, 93-102.
- ŁUKASIEWICZ Elżbieta: What kind of system is language?: on the relevance of general systems theory to language studies. – SNP 8, 2006, 97-113.
- MATUSZCZYK Bożena, SMOLEŃ-WAWRZUSISZYN Magdalena: Synkretyzm a eklektyzm metodologiczny w najnowszych badaniach historyczno-językowych. – ŁTN 52, 2007, 135-142.
- MECNER Paweł: Elementy gramatyki umysłu: od struktur składniowych do minimalizmu. – Kraków: Universitas, 2007, s. 269.
- MITREVA Magdalena: Zróżnicowane definiowanie języków współczesnego świata w odmiennych kontekstach komunikacyjnojęzykowych. – PF 53, 2007, 393-396.
- OSKIERA Agnieszka (red.): Antynomie wartości: problematyka aksjologiczna w językoznawstwie. – Łódź: Wyd. WSHE, 2007, s. 340.
- PAZUCHIN Rościśław: On the mechanisms of human interaction. – LP 49, 2007, 109-133.
- PEŠEK Ondřej: Dynamique, norme et codification – qu'en est-il aujourd'hui de la théorie pragoise? – W: NNT, 213-220.
- PSKIT Wiktor: 'Form' and 'function' in de Saussure, Jespersen, generative and cognitive linguistics. – W: PASE 14, 229-238.
- RUSIECKI Jan: Badania korpusowe a „lingwistyka gabinetowa”: czy te dwa podejścia kiedyś się spotkają? – W: KAPJK, 17-28.
- SCHUHMACHER W. Wilfried: Varia etymologica 1-20. – SEC 12, 2007, 113-131.

- SENKEVIČ Wasilij, KORNILOVIČ Inna: Slovo i vyraženie. – NP 3/4, 2006/2007, 25-34.
- SZCZEPANIAK-KOZAK Anna: The Sapir-Whorf hypothesis – new insights. – W: PASE 16, 213-225.
- URBAN Mateusz: Defining the linguistic area/league: an invitation to discussion. – SLUJ 124, 2007, 137-159.
- WAŚIK Elżbieta: Język – narzędzie czy właściwość człowieka. Założenia gramatyki ekologicznej lingwistycznych związków międzyludzkich – Poznań: Wyd. UAM, 2007, s. 280.
- WAŚIK Elżbieta: Porozumiewanie się językowe jako gatunkowo-specyficzna właściwość człowieka uwarunkowana rozwojem ekologiczno-społecznym ludzkości. – SNP 8, 2006, 223-234.
- WAŚIK Zdzisław: In search of semiotic universals of language among design features of human communication systems. – W: LEW, 31-44.
- WILK-RACIEŃSKA Joanna: “Tertium datur”: el primer paso en el estudio de las lenguas naturales. – LS 28, 2007, 51-62.
- ZIELIŃSKA Dorota: Proceduralny model języka. Językoznawstwo z pozycji teorii modeli nauk empirycznych. – Kraków: Wyd. UJ, 2007, s. 182.

1. Semiotyka, filozofia języka, logika

- BĄCZKOWSKI Bartłomiej: Perspektywa językowa neoplatońskiej teurgii w kontekście przemian społeczno-kulturowych późnego antyku. – W: JOKR, 105-14.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: A study in the linguistics-philosophy interface. – Warszawa: BEL Studio, 2007, s. 612.
- BOGUSŁAWSKI Andrzej: Wiedza, fałsz, prawda: słowo o ich relacji wzajemnej. – Przegląd Humanistyczny 51/1, 2007, 1-7.
- BOLIŃSKA Ewa: Kilka uwag o metaforze, czyli co filozofia zawdzięcza naukom kognitywnym. – KME 1/2, 2007, 119-132.
- BROŻEK Anna: O kategoriach i kategoryzacjach. – RF 55/1, 2007, 5-22.
- BROŻEK Anna: O performatywach i generowaniu. – FN, 15/2, 2007, 115-130.
- DERA Aleksandra: Specyficzny kontekst społeczny i jego rola w teorii znaczenia późnego Wittgensteina. – KME 1/2, 2007, 133-141.
- DWORACZEK Aleksandra: Kazimierza Ajdukiewicza dyrektywalna koncepcja znaczenia. – Studia z Filozofii Polskiej 1, 2006, 71-82.
- HENSOLDT Agnieszka: Idee Peirce’owskiego pragmatyzmu i ich renesans w XX-wiecznej filozofii języka. – Opole: Wyd. UO, 2007, s. 196.
- INGARDEN Roman Stanisław: Pamięć i język a świadomość. – KME 1/2, 2007, 145-149.
- JEDYNAK Anna: Doświadczenie i język. – Warszawa: Semper, 2007, s. 180.
- KALUSZYŃSKA Elżbieta: Epistemiczne pojęcie prawdy. – PFil 16/3, 2007, 53-72.
- KAWCZYŃSKI Filip: O atrybutywnych i referencyjnych użyciach deskrypcji określonych. – FN 15/4, 2007, 15-35.

- KOPYTKO Roman: Philosophy and pragmatics: a language game with Ludwig Wittgenstein. – *Journal of Pragmatics* 5, 2007, 792-812.
- KRYSZTOFIAK Wojciech: Spór o ontologię sytuacji jako spór o zasadę kompozycyjności: argument z metafory. – *FN* 15/4, 2007, 51-70.
- MACIASZEK Janusz: Holizm znaczeniowy Kazimierza Ajdukiewicza. – Łódź: Wyd. WSHE, 2007, s. 356.
- MORACZEWSKI Krzysztof: Językowy charakter sensu obrazu. Wyprawa zwiadowcza. – W: *JOKR*, 7-14.
- NAJDEK Kamila: Hamanna filozofia języka. – W: Kwiecińska Grażyna i in. (red.): *Dir zur Feier – eine Freundesgabe für Karol Sauerland*. – Warszawa: Zakład Graficzny UW, 2007, 109-127.
- PALCZEWSKI Rafał: Sceptycyzm w kontekstach. – *Toruński Przegląd Filozoficzny* 7/8, 2007, 241-258.
- SKIBIŃSKA Małgorzata: Znak, znaczenie, kontekst w teorii informacji. – *KME* 1/2, 2007, 58-66.
- SZTAJER Sławomir: Konstytuowanie rzeczywistości religijnej w medium języka. – W: *JOKR*, 49-56.
- TRZCIELIŃSKI Tomasz: Pojęcie i symbol jako wyrazy doświadczenia rzeczywistości wg filozofii Erica Voegelina. – W: *JOKR*, 96-104.
- WENDLAND Michał: Der „Logos“ – Begriff im Gedanken Heraklitus von Ephesos im Kontext der Geschichte der Philosophie und der Sprachphilosophie. – *LaC* 17, 2007, 79-86.
- WENDLAND Michał: Jak słowa konstruują rzeczywistość. – W: *JOKR*, 15-24.
- WENDLAND Zbigniew: Język w filozofii późnego Heideggera. – *Edukacja Filozoficzna* 43, 2007, 99-120.
- WENTA Kazimierz: Teoria znaku w pedagogice mediów. – *KME* 1/2, 2007, 45-57.
- ŻUKOWSKI Bartosz: Nietzsche - ekstremalna filozofia języka? – *Acta Universitatis Lodzensis. Folia Philosophica* 19/20, 2007, 45-56.

2. Językoznawstwo kognitywne

- ATHANASIADOU Angeliki: Scalarity and subjectivity: the case of *absolutely*. – W: *LC*, 69-84.
- BARTKOWIAK-LERCH Magdalena: Movement conceptualization in the *Divine Comedy* – on the example of similes. – *Rassegna Italiana di Linguistica Applicata* 39, 2007, 363-388.
- BĘBENIEC Daria: Polish *Do(-)* revisited: a principled polysemy. – W: *PASE* 16, 123-135.
- BIERWIACZONEK Bogusław: Synonymy reactivated. – *LS* 28, 2007, 7-21.
- BORKOWSKA Paulina, KLEPARSKI Grzegorz A.: It befalls words to fall down: pejoration as a type of semantic change. – *SAR* 4, 2007, 33-50.
- CHRUŚCIEL Ewa: Metonymic compression and mirror blends in Lyn Hejinian's *My Life*: the rhythm of cognition. – W: *CL*, 447-471.

- CICHMIŃSKA Monika: Pragmatic considerations in song interpretation – construal and background knowledge. – AN 9, 2007, 45-52.
- CYMBALISTA Piotr, KLEPARSKI Grzegorz A.: Cognitive mechanisms of semantic change. – W: ASTW, 7-28.
- CYMBALISTA Piotr, KLEPARSKI Grzegorz A.: Towards a cognitive approach to linguistic motivation of diachronic semantic change. – SAR 4, 2007, 61-87.
- CZELAKOWSKA Anna: Kognitywna myśl o języku w pracach Jana Michała Rozwadowskiego. – LV 2/1, 2007, 157-166.
- DIVJAK Dagmar, JANDA Laura, KOCHAŃSKA Agata: Why cognitive linguists should care about Slavic languages and vice versa. – W: CPSD, 1-18.
- FABISZAK Małgorzata: A conceptual metaphor approach to war discourse and its implications. – Poznań: Wyd. UAM, 2007, s. 270.
- FREEMAN Margaret H.: Poetic iconicity. – W: CL, 472-501.
- GŁAZ Adam: Vantage theory: a newcomer to the cognitivist scene? – W: LMCFP, 91-112.
- GÓRSKA Elżbieta: The reference-point ability and the English noun *part* and its cognates. – W: CL, 107-128.
- HOŁOBUT Agata: Intermedial iconicity in E.E. Cummings' *Picasso*. – W: CL, 502-518.
- JABŁOŃSKA-HOOD Joanna: To kill or 'create a vacancy without nominating a successor': a conceptual blending analysis of humour. – W: PASE 14, 73-82.
- JANOWSKI Michał: Schematization and valuation in abstract concepts. – W: LMCPF, 139-156.
- JODŁOWIEC Maria: Mental architecture and relevance. – W: CL, 129-149.
- KARDELA Henryk: Event structure: A force dynamics / absolute construal account. – W: CL, 150-167.
- KASPEROWICZ-STĄŻKA Barbara: Deutsche Bezugsadjektive als Profilierungsmittel – eine kognitiv orientierte Analyse an Beispielen. – W: Fun, 405-414.
- KĘPA-FIGURA Danuta: Kategoryzacja w komunikacji językowej: na przykładzie leksemu „ptak”. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 332.
- KLEPARSKI Grzegorz A., KOPECKA Beata: What's in the crown? In search of the true nature of metonymy. – W: ASTW, 89-98.
- KNAŚ Iwona: English *at*: Investigating its conceptualization by native speakers and Polish advanced learners of English. – W: LMCFP, 157-186.
- KOCHAŃSKA Agata: A note on the “hidden” interpersonal semantics of referring to third person humans in Polish: a cognitive grammar analysis. – SPL 4, 2007, 109-123.
- KOCHAŃSKA Agata: Conflicting epistemic meanings of the Polish aspectual variants in past and in future uses: are they a vagary of grammar? – W: CPSD, 149-180.
- KORWIN-PIOTROWSKA Dorota: Text coherence from the cognitive perspective – an analytic attempt. – W: CL, 168-178.
- KOSECKI Krzysztof: On multiple metonymies within indirect speech acts. – RiL 5, 2007, 213-219.

- KRAWCZAK Karolina: Meaning as an epiphenomenon of cognition, social interaction and intercognition. – W: LMCFP, 187-198.
- KUCZYŃSKI Marek: Semantic transparency and opaqueness in multi-word lexical items: a cognitive perspective. – W: Dubrovskaya T.V. i in. (red.): Modern developments in linguistics and language teaching: International Conference Proceedings. – Moscow: International Independent University of Ecology and Political Science, vol. I, 2007, 117-124.
- LANGACKER Ronald W.: The present tense in English adverbial clauses. – W: CL, 179-209.
- LIBURA Angieszka: Kognitywne badania nad humorem. Teoria amalgamatów w analizach dowcipów rysunkowych. – WTN 34, 2007, 109-126.
- LJUNGBERG Christina: Cognitive approaches to literary interpretation – W: CL, 519-539.
- NAKAZAWA Tsuneko: A typology of the ground of deictic motion verbs as path-conflating verbs: the speaker, the addressee, and beyond. – PSiCL 43/2, 2007, 59-82.
- PAWELEC Andrzej: A note on iconicity and motivation of expression. – RiL 5, 2007, 205-212.
- PAWELEC Andrzej: A note on the “formalism” of cognitive linguistics. – SLUJ 124, 2007, 99-102.
- PAWELEC Andrzej: Metaphor and the unconscious. – W: CL, 210-223.
- PODHORODECKA Joanna: Evaluative metaphor: extended meanings of English motion verbs. – Kraków: Wyd. AP, 2007, s. 142.
- PODHORODECKA Joanna: Is lámatyáve a linguistic heresy? Iconicity in J.R.R. Tolkien’s invented languages. – W: Tabakowska Elżbieta, Ljungberg Christina, Fischer Olga (red.): Insistent images. Iconicity in language and literature 5. – Amsterdam: John Benjamins, 2007, 103-110.
- RADDEN Günter: Interaction of modality with negation. – W: CL, 224-254.
- SAWICKA Grażyna: Obraz językowego kontinuum. – Jęz 1, 2007, 139-151.
- SKOWRONEK Bogusław: Konceptualizacje filmu i jego oglądania w języku młodzi: studium kognitywno-kulturowe. – Kraków: Wyd. AP, 2007, s. 260.
- SŁOŃ Anna: The ‘impersonal’ impersonal construction in Polish. A Cognitive Grammar analysis. – W: CPSD, 257-286.
- SUCHOSTAWSKA Laura: Metaphorical conceptualizations of the mind in English. – AW 45, 2007, 129-137.
- SZWEDEK Aleksander: An alternative theory of metaphorisation. – W: LMCFP, 312-327.
- SZWEDEK Aleksander: Polysemy and metaphorization. – W: CL, 255-272.
- TABAKOWSKA Elżbieta: Iconicity and linear ordering of constituents within Polish NPs. – W: CPSD, 411-430.
- TABAKOWSKA Elżbieta, LJUNGBERG Christina: Introduction: insistent images. – W: Tabakowska Elżbieta, Ljungberg Christina, Fischer Olga (red.): Insistent images. Iconicity in language and literature 5. – Amsterdam: John Benjamins, 2007, 1-14.

- ZGÓŁKA Halina, ZGÓŁKA Tadeusz: Przyjaźń między ludźmi: szkic kognitywny. – W: NJS, 285-290.
- ZGÓŁKOWA Halina: Kognitywistyczna i pragmalingwistyczna analiza pewnych nazw wartości. – PorJęz 6, 2007, 18-26.

3. Semantyka. Składnia semantyczna. Pragmatyka

- AMPEL-RUDOLF Mirosława: Perswazja poprzez apel skierowany do uczuć. – W: MPM, 11-20.
- ARTOWICZ Elżbieta: Kilka uwag o konotacji (na przykładzie wyrazów węgierskich). – PF 53, 2007, 19-28.
- BĄCZKOWSKI Bartłomiej: How to do things with contradictions?: some remarks on the pragmatic interpretation of contradictions. – LaC 17, 2007, 97-102.
- BENENOWSKA Iwona: Orzeczenia syntetyczne jako wykładniki predykatów odbijania światła. – LB 4, 2007, 47-62.
- BISKUP Maria: Zu den Verfahren der Bedeutungsentwicklung. – SN 35, 2007, 493-500.
- BLOCH Jagoda: Eksplicytne akty nieudzielania odpowiedzi („To nie jest pytanie do głowy państwa”, czyli o strategiach nieudzielania odpowiedzi dziennikarzom przez osoby publiczne ; cz. 1). – LV 2/1, 2007, 193-206.
- CHOJAK Jolanta: O „językowym obrazie” percepcji zmysłowej. – PF 53, 2007, 79-86.
- CHRUSZCZEWSKI Piotr P.: On the notion of communicational grammar in political linguistics. – LPP 3, 2007, 145-156.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Metafiguration. – Armenian Folia Anglistika 1(3), 2007, 101-106.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: On interplanetary travels between friendly and unfriendly worlds. – W: CL, 555-574.
- DĄBROWSKA Marta: Gdzie kończy się prośba a zaczyna żądanie. O przemianach w polskiej etykietce językowej. – W: KM, 279-292.
- DEMENTIEV Vadim V.: Vrem’ a i jazyk: sistemy ocenki. – Styl 16, 2007, 21-54.
- DORODNYCH Anatolij: How much pragmatic is the pragma dialectical theory of argumentation. – W: CTP, 269-282.
- DUSZAK Anna: Discourse pragmatics and ‘physicality’ of texts. – W: CTP, 33-52.
- DYNEL Marta: Joking aside: sociopragmatic functions of conversational humour in interpersonal communication. – W: CTP, 246-268.
- EWERT Anna, BROMBEREK-DYZMAN Katarzyna: Declining offers: L2 users’ pragmalinguistic choices in L1. – W: CTP, 387-410.
- FABISZAK Małgorzata: Introduction. Language and meaning and scientific endeavour. – W: LMCFP, 7-13.
- FRASER Bruce: Pragmatic tactics in mediation. – LPP 3, 2007, 61-78.
- GAJEWSKA Elżbieta: Z wyrazami szacunku czy z wyrazami sympatii? O przemianach w formach grzecznościowych pism handlowych. – W: KM, 269-278.

- GIERMAK-ZIELIŃSKA Teresa: Les antonymes dans la langue et dans le discours (numero thématique: « Synchronie dynamique du système linguistique »). – *Écho des Études Romanes* 3/1-2, 2007, 129-136.
- GLADYSZ Marek: Kreativität und Sprachlust bei der Mehrfachbenennung. – W: SNK, 83-94.
- GOSTKOWSKI Bartosz: Wiele twarzy eksternalizmu semantycznego. – *KME* 1/2, 2007, 69-81.
- GRYGIEL Marcin, KLEPARSKI Grzegorz A.: Main trends in historical semantics. – Rzeszów: Wyd. UR, 2007, s. 144.
- HABRAJSKA Grażyna (red.): Mechanizmy perswazji i manipulacji: zagadnienia ogólne. – Łask: Leksem, 2007, s. 212.
- HARNISH Robert M.: Performative utterances: seven puzzles. – *LPP* 3, 3-21.
- HOFFMANNOVÁ Jana: Kombinatorika temporálních konektorů: jejich sémanticko-pragmatická a stylistická profilace (získaná interpretací korpusových dat). – *Styl* 16, 2007, 81-94.
- JERECZEK-LIPIŃSKA Joanna: Un mot pour convaincre: de l'impact du mot « libéral » en politique à l'exemple de la campagne référendaire sur le Net. – *Neo* 19, 2007, 47-61.
- JOACHIMSTHALER Jürgen: Erfundene Sprachen. – W: SNK, 95-124.
- JODŁOWIEC Maria: Relevance, underdeterminacy and indeterminacy. – W: *PASE* 16, 145-158.
- KIKLEWICZ Aleksander: Pragmatyczne aspekty kodowania informacji w języku (I). – *PF* 53, 2007, 301-314.
- KIKLEWICZ Aleksander: Tak zwane człony przyłączone a status referencyjny wypowiedzi. – *PorJęz* 9, 2007, 29-45.
- KISIELEWSKA-KRYSIUK Marta: Modality and metarepresentation: a relevance-theoretic account. – W: *PASE* 14, 121-132.
- KLEPARSKI Grzegorz A., BORKOWSKA Paulina: A note on synonyms: synchronic and diachronic. – *SAR* 4, 2007, 126-139.
- KLEPARSKI Grzegorz A., KOPECKA Beata: The trumpet put me in a bad mood: some remarks on the mechanism of metonymy in current linguistic analysis. – *SAR* 4, 2007, 169-181.
- KLEPARSKI Grzegorz A., PIKOR-NIEDZIAŁEK Marta: A note on pragmatically and stylistically conditioned semantic changes – the case study of *Newsweek Polska*. – *SAR* 4, 2007, 182-187.
- KLEPARSKI Grzegorz A., RUSINEK Angelina: Field theory and diachronic semantics. – W: *ASTW*, 75-88.
- KLEPARSKI Grzegorz A., RUSINEK Angelina: The tradition of field theory and the study of semantic change. – *SAR* 4, 2007, 188-205.
- KOCHMAN-HAŁADYJ Bożena: Low wenches and slatternly queans: on derogation of WOMEN TERMS. – *SAR* 4, 2007, 206-228.
- KOSIŃSKA Katarzyna: The uptake of conversational humour as a projection of face: a data-based study. – W: *PASE* 14, 133-142.

- KUKOWICZ Katarzyna: Język i funkcje krótkich wiadomości tekstowych (esemesów). – LB 4, 2007, 221-230.
- KULA Anna Maria: La métaphore et la norme. – W: NNT, 207-212.
- LAVRIC Eva: Code choice and face. – LPP 3, 2007, 23-35.
- LEGUTKO-MARSZAŁEK Iwona: Überlegungen zum Modell des mentalen Lexikons. – W: ASK, 79-89.
- LEW Robert: Linguistic semantics and lexicography: a troubled relationship. – W: LMCFP, 217-224.
- LICHOŁAT Norbert: Interne und externe Kommunikation in der Politik: persuasive oder nicht persuasive Wege zur Willensbildung? – OrbLing 32, 2007, 313-318.
- LIU Weiming, LIU Shuying: Illocutionary and perlocutionary acts in Chinese judge's attached discourse. – LPP 3, 2007, 137-144.
- LUKOTENKO Ekaterina: Agressija kak javlenije rečevoj komunikaciji. – LD 11, 2007, 109-122.
- ŁYDA Andrzej: Approaching concession – syntax, semantics, rhetoric and interaction. – LS 28, 2007, 23-49.
- ŁABASZCZUK Michał: Pozajęzykowe podstawy i językowe aspekty manipulacji. – W: MPM, 57-64.
- MARCJANIK Małgorzata: Grzeczność w komunikacji językowej. – Warszawa: PWN, 2007, s. 166.
- MASSOUSSI Taoufik: Métonymie et classes d'arguments. – Neo 19, 2007, 119-137.
- MAZUR Jan, RUMIŃSKA Magdalena (red.): Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 286.
- MICHALEWSKI Kazimierz (red.): Wyrażanie emocji. – Łódź: Wyd. UŁ, 2006, s. 600.
- MIKOŁAJCZYK Beata: Perswazja jako działanie językowe. – W: MPM, 65-74.
- MIRECKI Paweł: Communication failure and misunderstanding within Relevance Theory. A case study. – W: PASE 14, 181-190.
- MUSZYŃSKA Anna: Sarcasm – a form of irony? In search of a differentiation within Gricean pragmatics. – W: PASE 16, 187-201.
- NOWIK Ewa Karolina: The oppositions within politeness theories and the phenomenon of banter. – W: PASE 14, 203-210.
- OLEKSZYK Joanna: Sposoby wyznawania miłości i mówienia o miłości (na materiale strony internetowej www.wyznania.net). – PorJez 6, 2007, 55-65.
- PACHOCIŃSKA Elżbieta: Badania nad manipulacją i perswazją w językoznawstwie. – W: MPM, 75-84.
- PAŁUSZYŃSKA Edyta: Strategie wywierania wpływu realizowane na poziomie struktur globalnych dialogu. – W: MPM, 251-260.
- PETRŮ Ivo: Comparaison de la norme juridique avec la norme linguistique. – W: NNT, 221-226.
- PILARSKI Anna: Das Fraktal als Auslese für sprachliche Kreativität. – W: SNK, 151-166.

- PIOTROWSKI Andrzej: Presupozycja i negacja jako lingwistyczne narzędzia komunikacji perswazyjnej. – W: MPM, 29-48.
- PIOTROWICZ Anna: Perswazyjna funkcja imiesłów w języku reklamy (na przykładzie katalogu firmy kosmetycznej). – RH 54-55/6, 2006/2007, 67-81.
- PIKOR-NIEDZIAŁEK Marta: Linguistic politeness versus impoliteness: the study of press interviews. – Rzeszów: Wyd. UR, 2007, s. 174.
- PODLASIŃSKA Ilona: Indirekte Sprechakte. – SN 34, 2007, 533-542.
- POLKOWSKA Laura: Funkcje tautologii i pleonazmów we współczesnych wypowiedziach perswazyjnych. – PorJęz 9, 2007, 46-59.
- PORWOŁ Monika: Pragmatic strategies in the dental practice: speech acts and implicatures. – SF 1, 2007, 73-92.
- RODAK Renata: Różne wcielenia negacji. O typach znaczeń negatywnych w procesie interpretacji wypowiedzi przedstawiających. – Łask: Leksem, 2007, s. 182.
- ROGUSKA Magdalena: The “non-negating” negation in scalar exclamations. – LP 49, 2007, 135-149.
- RUZAITĒ Jūrātē: Vague references to quantities as a face-saving strategy in teacher-student interaction. – LPP 3, 2007, 157-178.
- RZYMOWSKA Luiza: O wywoływaniu fałszywego mniemania za pomocą słów – opis manipulacji uczniem w *Sofiście* Platona. – W: MPM, 187-202.
- SAWICKA Grażyna: Manipulacja z zastosowaniem operatorów kondensacji w języku polityków. – W: MPM, 261-274.
- SENF T Gunter: Bronislaw Malinowski and linguistic pragmatics. – LPP 3, 2007, 79-96.
- SOLSKA Agnieszka: A relevance-theoretic perspective on understanding zeugma. – W: PASE 16, 202-212.
- STANISLAVSKAJA Annetta: Rečevaja agresija. – LD 11, 2007, 155-165.
- STAROVA Žanna: Kommunikativnaja kategorija ugrozy. – LD 11, 2007, 165-175.
- SZCZEPANIAK Jacek: Zur sprachlichen Kodierung von Ärger-Emotionen. – Orb-Ling 32, 2007, 299-311.
- SZWABE Joanna: Pragmatic competence – mindreading meets speaker’s meaning – W: LMCFP, 293-312.
- ŚMIGIELSKA Beata: Assertion et suggestion dans les relations synonymiques. – Neo 19, 2007, 204-216.
- TERESZKIEWICZ Anna: Flaming over the borders: aggressiveness on the Internet. – W: CLL, 171-182.
- TOMICZEK Eugeniusz: Regeln unreflektierter Höflichkeit. – W: SNK, 221-228.
- VATER Heinz: Begriff und Terminus – eine „Begriffsklärung”. – W: TPL, 359-367.
- WARCHAŁA Jacek: Perswazja i prawda w tekście reklamowym. – PF 53, 2007, 683-690.
- WARCHAŁ Krystyna: Metaphor and unintentional verbal humour: the case of object-interference. – W: CHTP, 323-343.
- WIECHECKA Anna: (Im)politeness and (in)directness. – W: PASE 16, 248-260.
- WIERZBICKA-PIOTROWSKA Elżbieta: Argumentum ad absurdum jako chwyt wykorzystywany w manipulacji językowej. – PF 53, 711-732.

- WITCZAK-PLISIECKA Iwona: The pragmatics of vagueness or semantic indeterminacy in the legal context. – W: CTP, 205-221.
- WOLK Mariola: W stronę semantyki nonsensu. – PF 52, 2007, 409-418.
- YOSHIMURA Keiko: What does ONLY assert and entail? – LPP 3, 2007, 97-117.
- ZIELIŃSKA Dorota: A selective mode of language use and the quantized commu-field. – Journal of Pragmatics 5, 2007, 813-830.
- ŻABOWSKA Magdalena: Jednostki komunikujące wybór odpowiedniego wyrażenia. – PF 52, 2007, 451-460.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula: Społeczeństwo informacyjne a problemy normy językowej. – PorJęz 10, 2007, 23-33.
- ŻYŁKO-GROELE Magdalena: Językowe środki manipulacji w III Rzeszy. – W: MPM, 221-228.

4. Leksykologia i leksykografia

- ADAMSKA-SAŁACIAK Arleta: Lexicographers as borrowers, or The importance of being CAMP2. – W: DVPR, 203-215.
- AWDIEJEW Aleksy: Organizacja słownika frazemów. – W: FJOS, 309-316.
- BAŁABANIAK Dagmara: Semantyczne ograniczenia łączliwości intensyfikatorów leksykalnych. – PF 52, 2007, 5-22.
- BIELIŃSKA Monika: Propozycje kryteriów ewaluacji opisu leksykograficznego frazeologizmów. – W: FJOS, 317-324.
- BOCHNAKOWA Anna: Plaisir de lire Hexaglosson Dictionarium (Varsovie, 1646). – W: Härmä Juhani i in. (red.): L'art de la philologie. Mélanges en l'honneur de Leena Löfstedt, Mémoires de la Société Néophilologique de Helsinki LXX. – Helsinki: Société Néophilologique, 2007, 1-12.
- CHLEBDA Wojciech: Ala ma kota w krainie czarów. – W: FJOS, 325-330.
- CHLEBDA Wojciech: Mały prywatny katalog pilnych zadań frazeologicznych. – PFE 8, 2007, 15-31.
- CHRUPAŁA Aleksandra: Traduction assistée par ordinateur – espérances trompeuses ou réalité possible?: description lexicographique du vocabulaire des sucreries en québécois selon l'approche orientée objets. – Neo 19, 2007, 7-23.
- CIEŚLICKA Anna: Effects of literal plausibility and predictability on the suppression of irrelevant literal meanings in idiom processing. – W: LMCFP, 39-61.
- CIEŚLICKA Anna: Language experience and fixed expressions: differences in the salience status of literal and figurative meanings of L1 and L2 idioms. – W: Ne-nonen Marja, Niemi Sinikka (red.): Collocations and idioms 1. – Joensuu: University Press, 2007, 55-70.
- DZIEMIANKO Anna: The analytical definition in monolingual English learners' dictionaries as a vehicle for syntactic information on verbs: a diachronic perspective. – W: LMCFP, 63-89.
- GRIGOWICZ Anna: Parties du corps et leurs opérateurs dans l'approche orientée objets. – Neo 19, 2007, 228-242.

- GRIGOWICZ Anna: Problème d'héritage sémantique dans la description des parties du corps. – Neo 19, 2007, 37-46.
- HABRAJSKA Grażyna: Frazeologia i frazematyka w kreowaniu świata reklamy. – W: FJOS, 471-476.
- GROCHOWSKI Maciej: Partykuły właściwe o postaci związków frazeologicznych: wprowadzenie do opisu. – PFE 8, 2007, 77-87.
- HAJCZUK Roman: Slovo i termin kak objekty opisaniija v slovare. – LD 11, 2007, 33-39.
- JADACKA Hanna: Homonimia i homonimy w opisie leksykograficznym – teoria i praktyka. – PF 53, 2007, 269-278.
- KACPRZAK Alicja: Économie linguistique dans la terminologie scientifique. – W: López Diaz Montserrat, Montes López Maria (red.): Perspectives fonctionnelles: emprunts, économie et variation dans les langues. – Lugo: Axac, 2007, 215-219.
- KACPRZAK Alicja: Régularité des procédés néologiques: vocabulaire général et lexiques spécialisés. – W: Härmä Juhani i in. (red.): Actes du XXIX-ème Colloque International de Linguistique Fonctionnelle. – Helsinki: Université de Helsinki, 2007, 103-108.
- KARPIŃSKI Łukasz: Jednostki języka specjalistycznego w aspekcie statusu terminologicznego. – LD 11, 2007, 63-74.
- KAUFMAN Stefan: Le verbe en langues de la spécialité: vers une description terminographique. – RW 54, 2007, 67-75.
- KLESZCZOWA Krystyna, PASTUCHOWA Magdalena: Kreacja kategorii słowotwórczych w tekście. – W: KST, 13-22.
- KOKOT Urszula: Związki łączliwe: poglądy polskich, anglo- i niemieckojęzycznych lingwistów: łączliwość w słownictwie specjalistycznym. – Bielsko-Biała: Wyd. ATH, 2007, s. 54.
- KOSEK Iwona: O apelatywizacji nazw własnych we frazeologii (na wybranych przykładach). – W: FJOS, 489-494.
- LERAT Pierre: Qu'est-ce qu'une mention commerciale?: le cas de l'étiquetage du vin dans L'Union européenne. – RH 54-55/5, 2006/2007, 23-37.
- LEWICKI Andrzej M.: Rozwój frazeologii polskiej w ostatnim ćwierćwieczu. – PFE 8, 2007, 9-14.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: Some remarks on *A Usage Dictionary of Anglicisms in Sixteen European Languages*. – Armenian Folia Anglistika 1(3), 2007, 18-27.
- MAŃKOWSKA Grażyna: O przyczynach występowania eufemizmów. – W: KM, 91-100.
- MOLAS Jerzy: Słownik języka czy język słownika? – PF 53, 397-408.
- NADOBNIK Renata: Wörterbuch und sein Geschlecht. Ein Versuch der Bestimmung von Genuspräferenzen bei der Gestaltung der Lemmata im Wörterbuch. – W: Fun, 257-268.
- OSUCHOWSKA Dorota: In search of the collocation value of EFL dictionaries. – Rzeszów: Wyd. UR, 2007, s. 308.

- PERZ Magdalena: La classe de « phénomènes naturels » – essai de définition. – *Neo* 19, 2007, 178-186.
- PIOTROWSKI Tadeusz: Lexicography, semantics and pragmatics. – W: LMCPF, 226-234.
- PŁAWSKI Maciej: Phraseologismen als Gegenstand der diachronischen Untersuchungen. – W: KLJ, 966-974.
- PUZYNIŃA Jadwiga: O niektórych aspektach opisu słownikowego wyrazów. – *PF* 53, 2007, 469-478.
- SCHAEDER Burkhard: Fachwörterbücher als Produkte der Lexikographie, Werkzeuge ihrer Benutzer und Untersuchungsgegenstände der Wörterbuchforschung. – *KNF* 54/3, 2007, 187-206.
- SCHAEDER Burkhard: Mediostrukturelle Analyse und Reorganisation eines Begriffssystems in einem einsprachigen Fachwörterbuch – dargestellt am Beispiel des Begriffssystems „Rechtsform“ in einem Fachwörterbuch der Wirtschaft [Woll 2000]. – W: TPL, 265-280.
- SERETNY Anna: Quo vadis, lexicographia paedagogica? – *PF* 53, 2007, 503-512.
- SIKORSKI Janusz: Instruktaż fonetyczny języka niemieckiego w leksykografii. – *ZNP* 8, 2006, 177-198.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: Innovative phonetic interfaces for electronic dictionaries. – W: DVRP, 39-52.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: PDI revisited: lexical cooccurrence of phonetic difficulty codes. – *ZNP* 8, 2006, 225-238.
- SZKOPEK Katarzyna: Wortneubildung im Text. Zu Wortbildungsmerkmalen zusammengesetzter Okkasionalismen. – W: Fun, 273-278.
- SZPILA Grzegorz: Idiomaticity in contemporary English-Polish idiom dictionaries. – W: Nenonen Marja, Niemi Sinikka (red.): Collocations and Idioms 1. – Joensuu: University Press, 2007, 342-353.
- SZPILA Grzegorz: Proverbial wisdom in contemporary English-Polish dictionaries. – W: Häcki-Buhofer Annelies, Burger Harald (red.): Phraseology in Motion II. Theorie und Anwendung. Akten der Internationalen Tagung zur Phraseologie (Basel, 2004). – Hohengehren: Schneider Verlag, 2007, 319-327.
- TURULA Anna: Modyfikujące innowacje frazeologiczne jako amalgamaty znaczeń w świetle modelu dynamicznego opartego na uzusie językowym. – W: FJOS, 495-502.
- WILSON Andrew: Words for women's boots in present-day Polish: a quantitative and contrastive onomasiological study. – *RiL* 5, 2007, 221-234.
- WOJCIECHOWSKA-BARTKIEWICZ Sylwia: On polysemy and homonymy in monolingual learners' dictionaries. – W: LEW, 45-60.
- WYSOCHAŃSKI Włodzimierz: Nazwy własne w porównaniach. Studium konfrontatywne frazeologii i paremii wybranych języków. – *WTN* 34, 2007, 15-36.
- ZARĘBA Leon, SZPILA Grzegorz: Problemy frazeologii konfrontatywnej w perspektywie leksykograficznej na przykładzie języka francuskiego. – *PFE* 8, 2007, 33-44.

- ZAUCHA Joanna: Status językowy porównań standardowych a pojęcie upartości (odtworzalności). – W: FJOS, 343-348.
- ZAUCHA Joanna: W poszukiwaniu funkcjonalnej zależności między składnikami w obrębie porównań standardowych. – PFE 8, 2007, 45-55.
- ZYCHLA Andrzej: Critical analysis of Collins BGW Polish-English, English-Polish Dictionary (CBGWD). – Łask: Leksem, 2007, s. 108.

5. Fonetyka i fonologia

- AL-TAMIMI Yaser, GHALEB Rabab'Ah: Relationship between phonological awareness and word reading. – PSiCL 43/2, 2007, 5-21.
- BLOCH-ROZMEJ Anna: The weakening of the autosegmental bonds. Examples from English and German. – W: PASE 14, 33-46.
- BOGACKA Anna: Clarifications about Natural Phonology. – W: Trouvain Jürgen, Barry William J. (red.): Proceedings of the 16th International Congress of Phonetic Sciences. – Saarbrücken: University of Saarbrücken, 2007, 99-102.
- CZAPLICKI Bartłomiej: Decomposition of nasal vowels in Polish. – W: Marušič F.L., Žaucer Rok (red.): Studies in formal Slavic linguistics. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 55-73.
- CZAPLICKI Bartłomiej: Syllable structure of Ukrainian. An OT perspective. – PSiCL 43/2, 2007, 23-41.
- DZIUBALSKA-KOŁACZYK Katarzyna: Natural Phonology: universal principles for the study of language (insiders meet outsiders). – W: Trouvain Jürgen, Barry William J. (red.): Proceedings of the 16th International Congress of Phonetic Sciences. – Saarbrücken: University of Saarbrücken, 2007, 71-75.
- GARCZYŃSKA Justyna: Akcentowana samogłoska [a] w mowie Polek z Kazachstanu. – PF 53, 2007, 215-222.
- GONET Wiktor, TROCHYMIUK Anita: Typologia procesów fonologicznych opracowana na podstawie materiału zawartego w bazie danych COPERNICUS 1304-BABEL PL. – W: JIZ, 185-211.
- JASSEM Wiktor, WYPYCH Mikołaj: Pitch accent in spontaneous Polish. – SPP 8, 2007, 15-26.
- KABAŁA Alicja: O percepcji samogłosek nosowych – słów kilka. – Log 36, 2007, 91-94.
- KIJAK Artur: Sonorants conspiracy: a unified solution to vowel syncope and bogus clusters in English. – LS 28, 2007, 179-204.
- KIJAK Artur, ROJCZYK Arkadiusz: CV as the Only Syllable Type. – W: PASE 16, 74-82.
- KUL Małgorzata: Metaphonology in text messages. – W: Lewandowska-Tomaszczyk Barbara i in. (red.): The media and international communication. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 429-442.
- KUL Małgorzata: Phonology in text messages. – PSiCL 43/2, 2007, 43-57.
- MAJEWSKA-TWOREK Anna: Zu Adaptationsprozessen im Bereich der Palatalisierung im Erwerb des Polnischen als Fremdsprache. – W: Fun, 191-202.

- MAŃCZAK Witold: Développement phonétique irrégulier dû à la fréquence et dictionnaires étymologiques. – SEC 12, 2007, 99-105.
- MOŁCZANOW Janina: Russian vowel reduction and phonological opacity. – Slavonic and East European Review 85, 2007, 201-230.
- MOŁCZANOW Janina: The problem of the Russian labial fricatives: why “v” is different. – PSiCL 43/1, 2007, 49-74.
- OSTALSKI Przemysław: Optimality theoretic analysis of non-rhoticity in English. – RiL 5, 2007, 109-133.
- PLETIKOS Elenmari, VLAŠIČ Jelena: Acoustic description of Croatian accents. – SPP 8, 2007, 27-50.
- PORZUCZEK Andrzej: English vowel quantity in Polish learners’ speech perception and production. – W: PASE 16, 96-105.
- ROJCZYK Arkadiusz: English phonetic vowel shortening as perceptually active for the Poles. – W: FLA, 237-249.
- RUBACH Jerzy: A conspiracy of gliding processes in Polish. – Journal of Slavic Linguistics 15/2, 2007, 325-357.
- RUBACH Jerzy: Feature geometry from the perspective of Polish, Russian, and Ukrainian. – Linguistic Inquiry 38, 2007, 85-138.
- SAWICKA Irena: Problems of the interpretation of the distributional rules of the Byelorussian vocalism. – SPP 8, 2007, 51-62.
- SCHWARTZ Geoff: Prominence in beat structure. – PSiCL 43/1, 2007, 129-152.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: E-dictionaries and phonolexicographic needs of EFL users. – Lexikos 17, 2007, 134-151.
- STEFFEN-BATÓG Maria, BATÓG Tadeusz: Linguistic problems connected with the construction of a scriptor for Polish. – SPP 8, 2007, 5-14.
- SZĄŁKOWSKA Emilia: Epenthesis as Korean learners’ strategy in the acquisition of Polish consonant clusters. – SPP 8, 2007, 63-90.
- SZMIDT Dorota T., CASTELLVÍ Joan: Coordination of glottal and supraglottal articulations in fricative + rhotic Polish clusters. – SPP 8, 2007, 91-110.
- SZPYRA-KOZŁOWSKA Jolanta, STASIAK Sławomir: Pronunciation proficiency and phonetic transcription. – ZNP 8, 2006, 275-284.
- TARASZKA-DROŹDŹ Barbara, DROŹDŹ Grzegorz: Kategoryzacja kontinuum wokalicznego w języku polskim, angielskim i francuskim, a praktyka nauczania. – W: RJM, 251-261.
- TROCHYMIUK Anita: VOT and durational properties of selected segments in the speech of deaf and normally hearing children. – SPP 8, 2007, 11-142.
- TWOREK Artur: Perzeption vokalischer Quantität in polykonfrontativer Hinsicht. – W: Fun, 203-211.
- TWOREK Artur: Zum Kreativität im phonologisch-phonetischen Bereich. – W: SNK, 229-240.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Success in non-native speech production: a parametric phonetic approach. – W: FLA, 269-291.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: The dynamism of phonological category realisation in non-native speech: a functional perspective. – W: CTP, 336-353.

- WECKWERTH Jarosław: Custom digital audio-visual materials in the pronunciation lab: some software recommendations. – *Speak Out (IATEFL Pronunciation Special Interest Group)* 38, 2007, 25-31.
- WEŁNA Jerzy: Historical phonetics: fact or fiction? – *W: Ang*, 99-110.
- WREMBEL Magdalena: The impact of voice quality resetting on the perception of a foreign accent in third language acquisition. – *W: Rauber A.S. i in. (red.): New Sounds 2007: Proceedings of the Fifth International Symposium on the Acquisition of Second Language Speech*. – Florianópolis: Federal University of Santa Catarina, 2007, 481-491.
- ŻYGIS Marzena: O szczególnych cechach audytywnych wibrantów. – *Log* 36, 2007, 43-49.

6. Gramatyka: morfologia i składnia. Semantyka kategorii gramatycznych

- BACZ Barbara: *S-/Z*-prefixation and aspect in Polish. – *W: CL*, 85-106.
- BIEŃ Janusz: Le verbe pronominal et l'économie linguistique. – *RH* 54-55/5, 2006/2007, 5-21.
- BOGACKI Bohdan: La préposition polonaise. – *BULAG* 32, 2007, 95-110.
- BONDARUK Anna, SZYMANEK Bogdan: Polish nominativeless constructions with dative Experiencers: form, meaning and structure. – *SPL* 4, 2007, 61-98.
- CETNAROWSKA Bożena, ŻYGIS Marzena: Phonetic syllabification and morphological parsability: the case of prefixed words in Polish. – *W: CHPT*, 149-163.
- DURAJ-NOWOSIELSKA Izabela: Czasowniki nazywające czynności mowy i ich nieagentywne odpowiedniki. Wstęp do analizy semantycznej z perspektywy opozycji agentywności i kauzatywności. Cz. II. – *PF* 52, 2007, 59-88.
- GIEROŃ-CZEP CZOR Ewa: Mind the gap – a short review of approaches in analysis of 'gapped' coordinate clauses. – *SF* 1, 2007, 25-40.
- GROCHOWSKI Maciej: O szyku neutralnym i nacechowanym w języku polskim. Trudności z ustalaniem opozycji. – *PF* 53, 2007, 241-252.
- GROCHOWSKI Maciej: O wielosegmentowych wykładnikach kwantyfikacji numerycznej. – *W: FJOS*, 383-388.
- JADACKA Hanna: Kryterium poprawności we współczesnej składni. – *W: NJS*, 68-75.
- KASPRZYK Katarzyna: On apposition in Polish. – *LS* 28, 2007, 205-220.
- KILARSKI M.: Algonquian and Indo-European gender in a historiographic perspective. – *Historiographia Linguistica* 34/2-3, 2007, 333-349.
- KILARSKI M.: On grammatical gender as an arbitrary and redundant category. – *W: Kibbee Douglas (red.): History of linguistics*. – Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins, 2007, 24-36.
- KLESZCZOWA Krystyna: Słowotwórstwo gniazdowe na usługach lingwistyki diachronicznej. – *ŁTN* 52, 2007, 59-71.
- LACHUR Czesław: Sinonimika konstrukcij, oboznačajuščich datu kak vrem'a dejstvija. – *LS* 28, 2007, 171-178.

- LINDE-USIEKNIIEWICZ Jadwiga: "Small clauses reconsidered" revisited: "not so small and not all alike", and far fewer. – LP 49, 2007, 83-91.
- PAWLAK Aneta: ¿Es aspectual o temporal el carácter de la oposición imperfectivo/perfectivo? – SRP 34, 2007, 101-106.
- PIASECKA Bibiana: Aspekt – kategoria semantyczna. – W: KST, 41-49.
- PIELA Agnieszka: Od frazeologizmu do derywatu. – LV 2/1, 2007, 41-48.
- SCHWENK Hans-Jörg: Aspekt, Aktionsart und deverbale Derivation: Morphologie ein Gradmesser für aspektuelle Paarigkeit? – KNf 54/1, 2007, 26-55.
- SCHWENK Hans-Jörg: Aspektualität und Aktionalität: Zeno Vendlers verbklassifikation und ihre aspektuelle Aussagekraft. – KNf 54/3, 2007, 207-231.
- SCHWENK Hans-Jörg: Flexion oder Derivation? Zum Status der Aspektkategorie im slavischen Sprachsystem und angrenzende Probleme. – W: TPL, 281-310.
- WASZAKOWA Krystyna: Wariantywne postaci neologizmów w świetle adaptacyjnej funkcji słowotwórstwa. – PF 53, 2007, 691-700.
- WILLIM Ewa: Liczba jako kategoria gramatyczna i pojęciowa. – SLUJ 124, 2007, 175-192.
- WITKOŚ Jacek: Movement-based control, Agree-based control and Polish infinitives. – SPL 4, 2007, 27-60.
- WITKOŚ Jacek: Polish and A-type scrambling. – W: Kosta Peter, Schuercks Lilia (red.): Linguistic investigations into formal description of Slavic languages. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 165-180.
- WITKOŚ Jacek, CEGŁOWSKI Piotr: On certain consequences of feature spread in phase-based syntax. – PSiCL 43/2, 2007, 149-172.
- WOJDAK Piotr: Paradygmat funkcjonalny a paradygmat formalny leksemu – trudne relacje. – PorJez 6, 2007, 39-50.
- ZELDOWICZ Gennadij: On Polish reflexive verbs: Why *umyć się* does not mean the same as *umyć siebie*? – SPL 4, 2007, 99-108.

7. Stylistyka

- DOMAŃSKA-GRUSZKA Jolanta: Rhétorique des figures et rhétorique des conflits: entre stylistique et argumentation. – SRP 34, 2007, 43-52.
- DZIKA Joanna: Implizites Werten in den Rezensionen – am Beispiel von Metapher und Vergleich. – LaC 17, 2007, 87-96.
- KIKLEWICZ Aleksander: O funkcji stylistycznej wypowiedzenia. – AN 9, 2007, 19-30.
- KITA Małgorzata: Szeptem albo wcale: o wyznawaniu miłości. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 307.
- KOWALSKI Grzegorz: Language and academic style homogenization in international scientific writing. – W: Dubrovskaya T.V. i in. (red.): Modern developments in linguistics and language teaching: International Conference Proceedings. – Moscow: International Independent University of Ecology and Political Science, vol. I, 2007, 33-42.
- KRAUZ Maria: Styl dedykacji rękopiśmiennej a czas. – Styl 16, 2007, 541-551.

- MAĆKOWIAK Krzysztof: Stylistyka historyczna a historia języka – zakresy pokrewieństwa. – Styl 16, 2007, 633-648.
- NKOLLO Mikołaj: Les principes de la description syntagmatique des constructions fondées sur la présence des expressions symétriques. – SRP 34, 2007, 83-99.
- OLSZEWSKA Danuta: Zur Stilistik der Wissenschaftssprache. – W: ASK, 51-66.
- PIKOR-NIEDZIAŁEK Marta: Pragmatically and stylistically conditioned semantic changes: selected case studies from *Newsweek Polska* articles. – W: ASTW, 12-126.
- SIERADZKA Małgorzata: Der Kontrast auf der stilistischen Ebene als Quelle der komischen Wirkung. Zur Übertragung von sprachlicher Komik am Beispiel der Komödie *Der zerbrochene Krug* von Heinrich von Kleist und ihrer polnische Übersetzungen. – W: SNK, 183-204.
- SINICA Irina: Subjektivnaja obuslovlennost' ekspressivnosti v naučnom tekste. – LD 11, 2007, 139-143.
- SKUBALANKA Teresa: Kategorie stylistyczne. – Styl 16, 2007, 567-611.
- SZCZEPANIAK Jacek: Witzig – wiederwärtig – virtuos. Zu sprachlicher Kreativität in ausgewählten Texten von Elfriede Jelinek. – W: SNK, 205-220.
- SZPILA Grzegorz: Paremiologia a stylistyka. – Styl 16, 2007, 613-632.
- TROSZCZYŃSKA-NAKONIECZNA Wiesława: Wzorzec gatunkowy tekstowych instrukcji użytkowania w perspektywie diachronicznej. – Styl 16, 2007, 501-517.
- WALCZAK Justyna: Strategia reinterpretacji etymologicznej jako mechanizm gier językowych w powieści *Ulysses* Jamesa Joyce'a. – PF 53, 2007, 675-682.
- WOJTAK Maria: Rola stylizacji w modyfikowaniu poetyki felietonu. – PF 53, 2007, 735-744.
- ŻMIGRODZKA Bożena: Gatunki tekstów odnoszących się do przyszłości. – Styl 16, 2007, 531-540.

8. Język i technologia. Językoznawstwo matematyczne, statystyczne i komputerowe

- BUCZYŃSKI Aleksander: Wybrane zastosowania programu *Kolokacje* do badań lingwistycznych. – W: KAPJK, 427-447.
- DUSZAK Anna: Od *przykładów* do *korpusów*: o danych językowych w lingwistyce. – W: KAPJK, 29-56.
- DZIEMIANKO Anna: Statistics at the service of metalexigraphy: does the choice of statistical tools really matter? – W: PASE 14, 53-72.
- GAJEK Elżbieta: Zasoby i narzędzia internetowe w językoznawstwie korpusowym. – W: KAPJK, 311-327.
- GRUCZA Sambor: O konieczności tworzenia korpusów tekstów specjalistycznych. – W: TPL, 103-122.
- KASZUBSKI Przemysław: Konkordancer internetowy w nauce języka: w stronę optymalizacji. – W: KAPJK, 328-359.

- KATARZYŃIAK Radosław Piotr: Gruntowanie modalnego języka komunikacji w systemach agendowych. – Warszawa: EXIT, 2007, s. 320.
- MAZUREK Michał: Niejawne modele Markowa – kontekst w automatycznym rozpoznawaniu mowy. – KME 1/2, 2007, 161-171.
- OBREŃBSKA Anna: Zastosowanie sztucznych sieci neuronowych w językoznawstwie. – FL 44, 2007, 143-182.
- OKULSKA Urszula: Metody statystyczne w językoznawstwie. – W: KAPJK, 360-397.
- PRZEPIÓRKOWSKI Adam: Poliqarp: Przeszukiwarka korpusowa dla lingwistów. – W: KAPJK, 398-426.
- RYCHLIK Andrzej: Semantyka denotacyjna w technologii ASP.NET. – KME 1/2, 2007, 203-216.
- RYSIEWICZ Jacek: Statistical analyses in individual differences research methodology – FL aptitude and how to effectively predict FL learning success? – W: PASE 14, 239-254.
- SCHMIDT Marek: Korpusanalyse als Mittel der Erforschung von synonymischen Relationen. – W: Fun, 269-272.
- WALIŃSKI Jacek, KREDENS Krzysztof, GOŹDŹ-ROSZKOWSKI Stanisław (red.): Corpora and ICT in language studies. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 251.

9. Psycholingwistyka. Neurolingwistyka. Język dziecka

- ARABSKI Janusz: General trends in language transfer studies. – W: CHTP, 11-21.
- BARBIERI Maria Silvia, IOZZI Laura: Production and comprehension of analogies in preschool children's referential communication. – PLC 11/1, 2007, 3-19.
- BĄCZKOWSKA Anna: Conceptual universals and linguistic relativity: the perception and conception of space by infants and the acquisition of *in* and *on* by children across languages. – LB 4, 2007, 25-46.
- BIEDROŃ Adriana: Attribution related emotions among successful foreign language learners. – W: CHTP, 469-494.
- BOGUSŁAWSKA-TAFELSKA Marta: Defective instrumental motivation as a cognitive rescue mechanism of the minimal learner. – SNP 8, 2006, 25-34.
- BOGUSŁAWSKA-TAFELSKA Marta: Edukacja studenta minimalnego: praktyczna aplikacja trychotomicznego modelu maksymalno-optimalno-minimalnego. – AN 9, 2007, 81-96.
- BOROWIEC Helena: Kategorie interpretowania rzeczywistości w języku dzieci. – W: JIZ, 107-132.
- BOROWIEC Helena: Narastanie słownictwa w języku dziecka. – Log 36, 2007, 11-27.
- BROMBEREK-DYZMAN Katarzyna: Intencjonalność a interjęzykowa kompetencja pragmatyczna. – W: DJO, 87-98.
- BROSIG Elly: Processing of spoken and written literary texts. – W: CHTP, 263-266.

- BUHLER Heidi, MIYAMOTO Tadao: An examination of the sufficiency of bottom-up information in speech segmentation. – W: CHTP, 495-508.
- CARAMELLI Nicoletta, SETTI Annalisa: The development of concrete and abstract concepts in children. – W: CHTP, 373-381.
- CHUMAK-HORBATSCH Roma, GARG Suchi: “Mmmmmm... I like English!”: linguistic behaviors of Ukrainian-English bilingual children. – PLC 10/2, 2006, 3-25.
- CIEŚLICKA Anna, O’ROURKE Breffini, SINGLETON David: Activation of literal and idiomatic meanings during on-line processing of L1 and L2 idioms. – W: CHTP, 267-282.
- CZWENAR Irena: Defining oral proficiency. – W: CHTP, 509-519.
- DASZKIEWICZ Michał: On the gap between understanding and applying second-language expressions and its dependence on textual patterns. – W: PASE 16, 283-293.
- DECHERT Hans W.: The competing plans hypothesis. – W: FLA, 13-29.
- EWERT Anna: A dynamic model of multilingualism: developmental changes in L1 morphology of Polish students of English. – SNP 8, 2006, 35-47.
- EWERT Anna: Próba identyfikacji zmiennych wpływających na rozwój kompetencji bilingwalnej. – W: DJO, 41-55.
- EWERT Anna, FLICIŃSKI Piotr, SŁOBODA Agnieszka: Language change in the microcosm of bilinguals’ L1. – W: CHTP, 319-328.
- FARINA Eleonora, ALBANESE Ottavia, PONS Francisco: Making inferences and individual differences in emotion understanding. – PLC 11/2, 2007, 3-19.
- FRYDRYCHOWICZ Stefan, MATEJCZUK Joanna: The role of intention in the process of interpersonal communication. – PLC 10/2, 2006, 89-107.
- GABRYŚ-BARKER Danuta: Multilinguals’ metacognitive knowledge in foreign language vocabulary expansion. – W: CHTP, 329-345.
- GABRYŚ-BARKER Danuta: Zjawisko wtrąceń z języka drugiego u osoby dwujęzycznej – charakterystyka i funkcje. – W: KM, 293-306.
- da GRAÇA CASTRO PINTO Maria: Effects of literacy on cognitive aging: some notes. – W: CHTP, 129-140.
- da GRAÇA CASTRO PINTO Maria: Some thoughts on the use and influence of the ICT’s in early and later life. – W: CHTP, 113-122.
- JAROSZEWSKA Anna: O przyswajaniu języka obcego i innych wybranych terminach. – SN 35, 2007, 445-456.
- JĘCZEŃ Urszula: Interpretacja wyrazów mimicznych w wykonaniu sześcioletnich dzieci. – Log 36, 2007, 29-42.
- JODŁOWIEC Maria: Teorie pragmalingwistyczne a przyswajanie języka drugiego/obcego. – W: DJO, 77-86.
- JUSZCZYK Konrad: Sceny wspólnej uwagi w nauce czytania wspomaganego komputerowo. – IL 15, 2007, 56-79.
- KACZMAREK Bożydar L.J.: Język a percepcja. – KME 1/2, 2007, 150-160.
- KARPIŃSKI Łukasz: Rozumienie a zakłócenia w kanale informacyjnym. – LD 11, 2007, 75-82.

- KAWA Rafał, HAMAN Ewa: The acquisition of word formation rules and the development of a mental lexicon in Polish speaking children. – W: CHTP, 382-389.
- KOHNO Morio: Two neural clocks: humans' innate temporal systems for spoken language processing. – W: CHTP, 292-293.
- KOMOROWSKA Hanna: Foreign language learning and teaching processes. – W: CHTP, 87-91.
- KREŻAŁEK Anna: Linguistic change within a bilingual mind: in search of LI attrition among the Polish university students of English. – W: PASE 16, 390-398.
- KUZIEL Balbina: Psycholinguistische Grundlagen der Wortschatzvermittlung im Fremdsprachenunterricht. – NS 2, 2007, 57-70.
- LACH Michalina, NOWAK Michał: Skojarzenia słowne osób dwujęzycznych na podstawie języków: polskiego i włoskiego. – IL 15, 2007, 129-152.
- LATKOWSKA Jolanta: Researching multi-competence: problems and solutions. – W: CHTP, 346-358.
- LEGUTKO-MARSZAŁEK Iwona: Die Herausbildung zweier nach Sprachen getrennten mentalen Lexika im Prozess der Fremdsprachaneignung. – SN 34, 2007, 501-509.
- LEGUTKO-MARSZAŁEK Iwona: Die Unterscheidung zwischen Bedeutungen und Begriffen in Anbetracht des Bilingualismus. – GG 15, 2007, 163-170.
- LEGUTKO-MARSZAŁEK Iwona: Sprachverarbeitung und der lexikalische Zugriff bei Bilingualen. – SN 35, 2007, 469-474.
- LEWIŃSKA Joanna: The analysis of educational aspects of bilingual education. – LD 11, 2007, 83-92.
- LEWIŃSKA Joanna: The analysis of interdisciplinary aspects of bilingualism. – LD 11, 2007, 93-101.
- LEWIŃSKA Joanna: The analysis of multidimensional and educational aspects of bilingualism. – Oly 2, 2007, 106-119.
- LIBURA Agnieszka, LIBURA Maria: Spatial perception disorders and first language acquisition. – W: CHTP, 390-402.
- ŁUKASZEWICZ Beata: Reduction in syllable onsets in the acquisition of Polish: deletion, coalescence, metathesis and gemination. – Journal of Child Language 34, 2007, 53-82.
- ŁUKASZEWICZ Beata, OPALIŃSKA Monika: How abstract are children's representations – evidence from Polish. – Journal of Slavic Linguistics 15/2, 2007, 263-289.
- MAJEWSKI Włodzimierz: Zastosowania submodalnościowych technik neurolingwistycznego programowania w optymalizacji nauczania i uczenia się języków obcych. – W: TPL, 223-236.
- MARCHLIK Paulina: Universal Grammar and second language learning: access and transfer question. – W: PASE 14, 167-180.
- MARTYŃSKA Małgorzata: The types of bilingualism that a bilingual represents have a significant impact on the volume and types of interference and resultant errors. – SNP 8, 2006, 115-123.

- MICHOŃSKA-STADNIK Anna: Uwagi na temat przechowywania w pamięci oraz struktury dwujęzycznych zasobów leksykalnych. – W: DJO, 57-64.
- MUZYKA Ewa: Metodologia badań akwizycji reguł słowotwórczych. Kwestionariusz dla dzieci niesłyszących. – W: JIZ, 252-281.
- NIJAKOWSKA Joanna: Linguistic Coding Differences Hypothesis (LCDH) – an attempt to explain difficulties encountered in learning foreign languages by dyslexic students. – W: PASE 14, 191-202.
- NIJAKOWSKA Joanna: Perceptual-motor integration deficit in developmental dyslexia. – W: CHTP, 211-220.
- NIŻEGORODCEW A.: Is a sociocultural and sociolinguistic approach viable in the study of SLA? – W: CHTP, 593-601.
- NEFEDOVA Valentina: Phonetic associations in first language acquisition. – W: CHTP, 403-410.
- NOWAKOWSKI Paweł: Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych: zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki. – JKI 1, 2006, 143-155.
- OKUNIEWSKA Hanna: Impact of second language proficiency on the bilingual Polish-English Stroop task. – PLC 11/2, 2007, 49-63.
- OVCHINNIKOVA Irina: Individual differences in narrative development: reflection of visual-spatial information processing in the “Frog Stories” of Russian speaking children. – W: CHTP, 411-422.
- OVCHINNIKOVA Irina: Slips of the tongue in children’s narratives: connectionist interpretation. – PLC 11/1, 2007, 23-41.
- PARADIS Michel: Why single-word experiments do not address language representation. – W: CHTP, 22-31.
- PIASECKA Liliana: L1 lexical development of a bilingual child: a case study. – W: CHTP, 360-369.
- PIECHURSKA-KUCIEL Ewa: Origins of language anxiety: searching for relationships between language anxiety and developmental dyslexia. – W: CHTP, 221-231.
- PIECHURSKA-KUCIEL Ewa: The relationship between language anxiety and writing anxiety in secondary school students. – W: PASE 16, 399-412.
- PLASTINA Anna Franca: The language learning self in synchronous text-based environments. – W: CHTP, 529-541.
- POERSCH Jose Marcelino: Connectionism, a challenging task for psycholinguistics in the new century. – W: CHTP, 32-46.
- PORAYSKI-POMSTA Józef: Mowa dziecka jako przedmiot badań. – PorJęz 8, 2007, 3-29.
- PORWOŁ Monika: Speech errors as linguistic evidence for the way native speakers formulate utterances. – SF 1, 2007, 93-134.
- PRENERON Christiane, VASSEUR Marie-Therese: In what and how does explanation participate in the socialization of a child through and by language. – W: CHTP, 423-432.

- PRZYBYSZ-PIWKO Maria: Wspomaganie rozwoju umiejętności fonologicznych dziecka z trudnościami w opanowywaniu czytania i pisania. – *PorJęz* 8, 2007, 45-53.
- PUCHALSKA-WASYL Małgorzata: Types and functions of inner dialogues. – *PLC* 11/1, 2007, 43-62.
- PUPPEL Stanisław: Beyond the “blooming, buzzing confusion”: semi-centennial appraisal of “mindful” trends in psycholinguistics. – *W: CHTP*, 47-68.
- ROKITA Joanna: Lexical development in early L2 acquisition. – Kraków: Wyd. AP, 2007, s. 195.
- ROKITA Joanna: L2 lexical development in early L2 acquisition – results of a longitudinal study. – *W: CHTP*, 433-446.
- RYTEL Jolanta: Disagreement in preschoolers’ narrative discourse. – *PLC* 10/1, 2006, 21-44.
- SADOWNIK Barbara: Implizite und explizite Sprachlernsysteme: eine neurowissenschaftliche, lernpsychologische und glottodidaktische Perspektive. – *W: ASK* 215-226.
- SAKAGUCHI Alicja: Kilka uwag dotyczących trójjęzycznego rozwoju (polski-esperanto-niemiecki) moich dzieci. – *NF* 30, 2007, 25-33.
- SCLIAR-CABRAL Leonor: Functional illiteracy in Brazil: a visible problem. – *W: CHTP*, 69-76.
- SIKORSKI Janusz: Psycholingwistyczne aspekty w fonetyce korektywnej: zarys problemu. – *ZNP* 8, 2006, 199-210.
- SLAMA-CAZACU Tatiana: A psycholinguistic approach to computer: a humanistic view. Hypotheses and experiments on communication and reading on computer. – *W: CHTP*, 123-128.
- SLAMA-CAZACU Tatiana: Psycholinguistics, where to in the 21st century? – *W: CHTP*, 77-85.
- Le SOURN-BISSAOUI Sandrine, HOOGE-LESPAGNOL Fabienne: Maternal discourse, children’s language, and development of theory of mind. – *PLC* 10/1, 2006, 5-19.
- STUDENSKA Anna: Language learning strategies and their role in foreign language acquisition. – *W: CHTP*, 542-556.
- ŚWIĄTKIEWICZ-SIKLUCKA Dorota: Psycholinguistisch inspirierte Überlegungen zum Erst- und Fremdspracherwerb. – *W: SLP*, 58-65.
- ŚWIERCZYŃSKA Anna: Psycholingwistyczne podstawy użycia techniki graficznego przedstawiania tekstu w procesie nauczania czytania w języku obcym. – *JOWS* 51/5, 2007, 9-16.
- TAMBOR Joanna: Warunki osiągnięcia dwujęzyczności. – *Soc* 21, 2007, 91-104.
- TURULA Anna: Sometimes my mind works like a computer – Competition Model revisited. – *W: CHTP*, 557-565.
- VITERBORI Paola, ZANOBINI Mirella, USAI M. Carmen, SCOPESI Alda: Early predictors of language development in preschool children. – *W: CHTP*, 457-467.
- WADAS-WOŹNY Hanna: Funkcjonalne zróżnicowanie półkul mózgowych człowieka a mechanizmy mowy u osób dwujęzycznych. – *NP* 3/4, 2006/2007, 121-127.

- WIDŁA Halina: L'acquisition du français – langue troisième: problèmes méthodologiques et implications pratiques. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 278.
- WOJTASZEK Adam: What is the message? Mental processing of advertising claims. – W: CHTP, 293-306.
- WYSOCKA Marta: Percepcja struktur prozodycznych i muzycznych w aspekcie rozwojowym. – W: JIZ, 324-353.
- WYSOCKA Marzena S.: Who are the significant others in the learning process?. – LS 28, 2007, 267-279.
- ZASYEKINA Larysa: Language and culture impact on individual intelligence. – W: CHTP, 256-261.
- ZYBERT Jerzy: Learning glossing – a vocabulary learning strategy. – W: CHTP, 566-572.
- KARPIŃSKA-SZAJ Katarzyna: Nauka języka obcego jako składnik rewalidacji mowy. – SNP 7, 2006, 49-58.

10. Patologia mowy

- DOMAGAŁA Aneta: Społeczne i sytuacyjne uwarunkowania zachowań językowych w otępieniu alzheimerowskim. – W: JIZ, 55-90.
- DOMAGAŁA Aneta: „Teraz i dawniej” – propozycja ćwiczeń logopedycznych dla pacjentów z otępieniem alzheimerowskim. – Log 36, 2007, 239-248.
- DOMAGAŁA Aneta; Zachowania językowe w demencji: struktura wypowiedzi w chorobie Alzheimera. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 262.
- DOMAGAŁA Aneta, MIRECKA Urszula: Słuch fonemowy a uwarunkowania komunikacji językowej. – W: JIZ, 175-184.
- EMILUTA-ROZYA Danuta: Opóźniony rozwój mowy a opóźnienie rozwoju mowy. – PorJez 8, 2007, 54-65.
- JAUER-NIWOROWSKA Olga: Badania osób z dyzartrią w przebiegu choroby Wilsona: (wnioski z badań). – Log 36, 2007, 267-274.
- JAUER-NIWOROWSKA Olga: Zaburzenia mowy w chorobie Wilsona. – PorJez 8, 2007, 66-79.
- JĘCZEŃ Urszula: Językowa projekcja emocji. Emocje w zachowaniach językowych dzieci upośledzonych umysłowo i dzieci w normie intelektualnej. – W: JIZ, 133-173.
- JĘCZEŃ Agnieszka: Obraz zaburzeń językowych u chłopca z zespołem Aspergera i schizofrenią. – Log 36, 2007, 249-266.
- KONOPSKA Lilianna: Wpływ kolczykowania języka na jakość wymowy. – Log 36, 2007, 77-89.
- KOSTKA-SZYMAŃSKA Małgorzata, KRASOWICZ-KUPIS Grażyna (red.): Dysleksja: problem znany czy nieznan? – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 359.
- KURKOWSKI Zdzisław M.: Głuchota jednostronna a zaburzenia komunikacji językowej. – W: JIZ, 241-251.
- KURKOWSKI Zdzisław M.: Metoda Tomatisa. – Log 36, 2007, 117-123.

- MUZYKA Ewa: Sposoby interpretowania konstrukcji słowotwórczych przez dzieci niesłyszące. – Log 36, 2007, 95-115.
- NIESTOROWICZ Ewa: Język. Poznanie. Twórczość: świat w umyśle osób głuchoniewidomych. – Log 36, 2007, 137-149.
- NIJAKOWSKA Joanna: Understanding developmental dyslexia. – Łódź: Wyd. UŁ, 2007, s. 179.
- OBREŃBSKA Monika, OBREŃBSKI Tomasz: Lexical and grammatical analysis of schizophrenic patients' language: a preliminary report. – PLC 11/1, 2007, 63-72.
- PANASIUK Jolanta: Interakcja a afazja. – W: JIZ, 91-105.
- PANASIUK Jolanta: Zaburzenia czynności czytania i pisania w afazji w perspektywie teorii interakcji. – Log 36, 2007, 171-214.
- PLUTA-WOJCIECHOWSKA Danuta: Wymiary głoski jako istotne elementy poznania – podstawą kategoryzacji dyslalii: próba opisu. – Log 36, 2007, 51-75.
- POŁCZYŃSKA-FISZER Monika: Acquisition of the second language by patients with brain injury after prolonged coma. – PSiCL 43/1, 2007, 113-127.
- RUTKIEWICZ-HANCZEWSKA Małgorzata: Późno podjęta rehabilitacja afazji motorycznej po zawale mózgu: studium przypadku. – Log 36, 2007, 215-238.
- SOLTYŚ-CHMIELOWICZ Anna: Dyslalia. Z teorii i praktyki logopedycznej. – W: JIZ, 282-300.
- STASIAK Joanna: Realizacja fonetyczno-fonologicznej struktury wyrazu przez dzieci z alalią prolongatą. – W: JIZ, 301-323.
- TARKOWSKI Zbigniew: Psychosomatyka jąkania: dlaczego osoby jękające się mówią płynnie. – Lublin: Orator, 2007, s. 224.
- TROCHYMIUK Anita: Metoda werbo-tonalna w terapii dzieci z uszkodzeniami słuchu. – Log 36, 2007, 125-136.
- TROCHYMIUK Anita: Wykorzystanie akustycznego parametru VO w analizie mowy bezdźwięcznej. – W: JIZ, 212-240.
- WOŹNIAK Tomasz: Narracja i poznanie – na przykładzie wypowiedzi osób chorych na schizofrenię. – W: JIZ, 17-54.
- WOŹNIAK Tomasz: Narrative discourse in schizophrenia. – PLC 10/2, 2006, 61-88.
- ŻYWOT Anna: Refleksje na temat pracy z dzieckiem z niedosłuchem oraz cechami niedokształcenia mowy o typie afazji. – Log 36, 2007, 151-170.

11. Socjolingwistyka

- BONIECKA Barbara, GRABIAS Stanisław (red.): Potoczność a zachowania językowe Polaków. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 203.
- CYGAN Stanisław: Jeszcze o prześmiewaniu gwary. – PF 53, 2007, 111-126.
- DĄBROWSKA Marta: Are genderlects universal? – SLUJ 124, 2007, 49-58.
- DĄBROWSKA Marta: Modifiers in male and female expressions of emotions. – W: Parlog Hortensia (red.): B.A.S. British and American Studies. – Timisoara: EUV Editura Universității de Vest, 2007, 245-254.

- GRYBOSIOWA Antonina: O kilku przejawach barier w komunikacji międzypokoleniowej. – PorJęz 10, 2007, 15-22.
- HANNAN Kevin: Understanding language death in Czech-Moravian Texts. – RiL 5, 2007, 147-163.
- JANKOWSKA Anna: Autokreacja w statusach komunikatorów sieciowych. – FL 44, 2007, 51-60.
- KAMASA Victoria: Fryzjer czy fryzjerka? Rodzaj gramatyczny nazwy zawodu jako nośnik statusu społecznego. – IL 15, 2007, 80-99.
- KIEŁKIEWICZ-JANOWIAK Agnieszka, PAWELCZYK Joanna: Gender and globalised customer service communication in Poland. – W: Santaemilia Jose i in. (red.): International perspectives on gender and language. – Valencia: Universitat de Valencia, CD edition.
- KOCHMAN-HAŁADYJ Bożena: The nature of derogation of WOMEN TERMS. – W: ASTW, 99-120.
- KOŁODZIEJEK Ewa: Swoi i obcy w społecznej przestrzeni subkultur. – Etno 19, 2007, 133-141.
- KORCZ Paweł, MATULEWSKI Marek: Wpływ globalizacji na powstawanie polsko-angielskiego pidżynu zawodowego. – JKI 1, 2006, 77-90.
- KRASOWSKA Helena: Problematyka lingwistyczna w badaniach nad pograniczami. – ABS 31, 2007, 135-139.
- KRAWIEC Marek: English words adopted and used by Polish graffiti writers: a review of socio-linguistic aspects. – AN 9, 2007, 53-63.
- KREDENS Krzysztof: On the status of linguistic evidence in litigation. – JKI 1, 2006, 23-30.
- LASKOWSKA Elżbieta, JARACZ Małgorzata (red.): Język, historia, polityka. – Bydgoszcz: BTN, 2007, s. 171.
- LEWANDOWSKI Marcin: Słownictwo muzyczne w socjolekcie punków. – JKI 1, 2006, 91-101.
- MARCJANIK Małgorzata: Grzecznościowe prawa i obowiązki kobiet w świetle podręczników savoir-vivre'u XX i XXI wieku. – PF 53, 2007, 373-379.
- NIESPOREK-SZAMBURSKA Bernadeta: Komunikacja w dyskursie edukacyjnym – od zachęty do zniechęcenia młodego odbiorcy. – Soc 21, 2007, 105-112.
- NOWAKOWSKA Anna: Por qué no queremos a los inmigrantes?: la metáfora como reflejo de las relaciones sociales. – Neo 19, 2007, 147-161.
- OLEKSZYK Joanna: O języku flirtu prawie wszystko. – Warszawa: Trio, 2005, s. 224.
- SALINAS Agnès, MARCHAL Emilie: Social groups, norms of verbal interactions and communication in scholastic situation. – W: CHTP, 446-456.
- SIEROCIUK Jerzy: Socjologiczny kontekst badań języka mieszkańców wsi. – PTPN 48, 2007, 25-336.
- SKUDRZYK Aldona: Nowe media w procesie socjalizacji językowej. – Soc 21, 2007, 83-90.

- SKUDRZYK Aldona: Zerwany kontrakt? Rozumienie wyrazów i tzw. luka pokoleniowa w kontekście współczesnych przemian kulturowych. – PF 53, 2007, 535-542.
- SZUPIŃSKI Józef: Action vs. emotion vocabulary in managerial communication. – SAR 4, 2007, 229-238.
- SZPINGIER Beata: Medico/medicastro – considerazioni sulla competenza non solo comunicativa e/o linguistica. – SRP 34, 2007, 119-126.
- WIERTLEWSKI Stefan: „Grindowanie na pegach”, czyli o zapożyczeniach angielskich w socjalnej odmianie języka. – JKI 1, 2006, 67-76.
- WYSOCZAŃSKI Włodzimierz: Kreowanie obrazu rzeczywistości w porównaniach slangu młodzieżowego. – W: FJOS, 349-356.

12. Lingwistyka kulturowa. Komunikacja międzykulturowa

- ABRAMOWICZ Zofia: Rola i funkcja języka liturgicznego w kulturze narodu. – W: TPL, 33-40.
- BALÁKOVÁ Dana: Internacionálny aspekt živých somatických frazém. – W: FJOS, 441-447.
- BARAN Marek: Jak zyskać sympatię Hiszpanów, czyli o werbalnych parametrach afektywności i powściągliwości w perspektywie komunikacji międzykulturowej. – W: KM, 101-110.
- BARTMIŃSKI Jerzy: East-West: on the symmetry of senses and cultural differentiation of profiles. – W: CL, 543-554.
- BARTMIŃSKI Jerzy: Opozycja swój/obcy a problem językowego obrazu świata. – Etno 19, 2007, 35-59.
- BARTMIŃSKI Jerzy: Stereotypy mieszkają w języku: studia etnolingwistyczne. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 360.
- BIEL Łucja: Językowy obraz relacji interpersonalnych: różnice w wyrażaniu dystansu psychologicznego i społecznego w języku angielskim i polskim. – W: JOS, 513-522.
- BOROWCZYK Paulina: Transferts culturels à la télévision franco-allemande arte. – SRP 34, 2007, 17-32.
- BRZozowska Dorota: Polska, Ameryka i Europa: dowcipy o wojnie w Iraku. – Etno 19, 2007, 225-238.
- CHLEBDA Wojciech: Kiedy swój staje się obcym. – Etno 19, 2007, 89-98.
- DĘBSKI Antoni: Zum Konzept der interkulturellen Kommunikation. Kritische Überlegungen von linguistischen Positionen aus. – W: Zeitschrift der Germanisten Rumäniens, 15.-16. Jg., Heft 1-2 (29-30) / 2006, 1-2 (31-32) / 2007, 25-38.
- DICKEL Agnieszka: Kulturelle Stile, ihre Beschreibung und Erklärung. – W: TPL, 83-94.
- DOBZYŃSKA Teresa: Metafora i konteksty: historia jednej podróży. – W: JOS, 239-246.
- Du PONT Olaf: “But we’re American”: the presence of American exceptionalism in the speeches of George W. Bush. – LPP 3, 2007, 119-136.

- ENGELKING Anna: Uwagi o mało znanych aspektach kategorii swój/obcy w ujęciu Józefa Obrębskiego. – *Etno* 19, 2007, 61-73.
- FOJT Tomasz: Językowy obraz świata w projektach lokalizacyjnych. – W: *JOS*, 397-410.
- FRANKLIN Peter: The intercultural interaction of British and German managers: A comparative analysis of self-report data. – W: *CL*, 636-659.
- GAJDA Janusz: Język mediów jako system komunikacji oraz jego kulturowe i sytuacyjne uwarunkowania. – *KME* 1/2, 2007, 32-44.
- GAJDA Stanisław: Język polski we współczesnej europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej. – *PF* 53, 2007, 205-214.
- GIERMAK-ZIELIŃSKA Teresa: Les emprunts: un danger ou une chance pour les langues européennes? – *Annales (Paris)* 10, 2007, 99-115.
- GRALA Magdalena: Zmiany w języku polskich wiadomości telewizyjnych w kontekście amerykanizacji kultury polskiej. – W: *KAPJK*, 210-235.
- JABŁOŃSKI Arkadiusz: Rama opisowa honoryfikatywności a komunikacja międzykulturowa. – W: *KM*, 133-140.
- JAKUBOWSKA Ewa: Cultural transfer in the presentation of self. – *LS* 28, 2007, 105-114.
- KLAWON Agnieszka: Motywy religijne – tabu czy katalizator ekspresji?: o polskich i niemieckich reakcjach werbalnych na filmy *Pasja* i *Kod da Vinci* nie tylko z językoznawczego punktu widzenia. – *LB* 4, 2007, 207-220.
- KOMINARECOVÁ Edita: Communicating successfully in intercultural contexts. – W: *CLL*, 32-30.
- KRUKOWSKA Magdalena: Interkulturelle Aspekte der Wirtschaftskommunikation auf Deutsch. – *GW* 127, 2007, 109-121.
- KRYŻAN-STANOJEVIĆ Barbara: *Język – Historia – Kultura* Stanisława Dubisza jako podręcznik boloński. – *PF* 53, 2007, 331-336.
- KUL'PINA Valentina: Lingvističeskaja evoluc'ja pon'at'ia sveta kak sostavl'ajuščaja civilizacijonaj evolucii. – *LTN* 52, 2007, 113-124.
- KWIATKOWSKA-FARYŚ Edyta, FARYŚ Michał: Mujeres de Palacio: la jugada con referencias lingüísticas y culturales de la mujer. Caso de actividad publicitaria de grandes almacenes mexicanos. – *IL* 15, 2007, 112-128.
- LEWANDOWSKA-TOMASZCZYK Barbara i in. (red.): The media and international communication. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 442.
- LINDE-USIEKNIIEWICZ Jadwiga: Językowe, międzyjęzykowe, kulturowe i międzykulturowe aspekty grzeczności. – W: *GKS*, 15-36.
- LUBECKA Anna: Konceptualizacja postnowoczesnej tożsamości przez język. – W: *KM*, 15-26.
- MASŁOWSKA Ewa: Swoi i obcy przy wspólnym stole. – *Etno* 19, 2007, 109-131.
- MLACEK Jozef: Jazykové princípy a frazeologický obraz sveta. – W: *FJOS*, 67-74.
- MOKIJENKO Valerij M.: Jazykovaja kartina mira v zerkale frazeologii. – W: *FJOS*, 49-66.
- MORCINIEC Norbert: O językowym obrazie świata, czyli czym różnią się języki. – W: *LEW*, 19-30.

- MYRDZIK Barbara, MORAWSKA Iwona (red.): Czytanie tekstów kultury: metodologia, badania, metodyka. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 446.
- NAVICAK Tatiana: Cechy kosmopolityzmu w językowych obrazach świata: studium porównawcze. – IL 15, 2007, 170-180.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława: Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 452.
- NOWAK Paweł: Opozycja swój/obcy a skuteczność komunikacji – wybrane zagadnienia. – Etno 19, 2007, 99-108.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC Agnieszka: Wpływ języka angielskiego na polszczyznę mówioną młodego pokolenia Polaków (19–35 lat). – W: KAPJK, 236-261.
- PAPROCKA-PIOTROWSKA Urszula: Stereotyp w dialogu interkulturowym: wprowadzenie do warsztatu. – W: DJO, 287-292.
- ROMANOWSKI Piotr: Crossing communication borders: cross-cultural communication as a bridge between people and cultures. – W: CLL, 31-38.
- RUDENKO Elena N.: Rol' oppozicii svoj/čuzoj v organizacii konceptosfery „kognitivnaja dejatel'nost'”. – Etno 19, 2007, 203-210.
- SIEMIENIECKI Bronisław: Kulturowe uwarunkowania znaku, znaczenia i kontekstu. – KME 1/2, 2007, 9-19.
- STEINKE Klaus: Dominate und dominierte Sprachen (von Herrschafts- zu Minderheitensprachen). – ABS 31, 291-298.
- SZARKOWSKA Agnieszka: Mów mi *you*, czyli językowy obraz Anglików i Polaków w Anglii, w Polsce i w przekładzie. – W: JOS, 523-534.
- UTRI Reinhold: Die multilinguale und multikulturelle Gesellschaft. – W: TPL, 337-358.
- VELYKA Roksana: Względność językowa a trudności komunikacji międzykulturowej. – Oly 2, 2007, 43-51.
- WALCZYŃSKI Marcin: On “lingua franca”. – AW 45, 2007, 139-149.
- WALCZUK BELTRAO Ana: Comunicação intercultural: novo caminho para as aulas de língua estrangeira. – Itinerarios 6, 2007, 283-295.
- WHYATT Bogusława: Two languages, two cultures, one mind: a study into developmental changes in the students' view of language as a tool in cross-cultural communication. – PSiCL 43/2, 2007, 133-147.
- WITALISZ Alicja: Anglosemantyzmy jako odzwierciedlenie amerykańskich wpływów kulturowych. – W: KM, 235-244.
- WITCZAK-PLISIECKA Iwona: Language attitudes, law and the media in the united Europe – the case of minority languages in Ireland and Great Britain. – W: Lewandowska-Tomaszczyk Barbara i in. (red.): The media and international communication. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 117-133.
- WÓJT Agata: *No hurry! No worry!* w Indiach. Tamilska grzeczność językowa. – W: GKS, 213-238.
- ZALIWSKA-OKRUTNA Urszula: Różnice kulturowe w przysłowiowym szczęściu, czyli o szczęściu w przysłowiaach. – W: KM, 59-70.

- ZAŁĘSKA Maria: Lingwistyka w badaniach kultury: analiza językowej konceptualizacji pojęcia *wróg*. – W: Olko Justyna i in. (red.): Wyobrażenia wroga w dawnych kulturach. – Warszawa: OBTA UW i DiG, 2007, 119-131.
- ZAWISŁAWSKA Magdalena: Obraz wszechświata w języku naukowym. – W: NJS, 291-297.
- ŻARSKI Waldemar: Kulturowa i lingwistyczna interpretacja aktu kulinarnego. – WTN 34, 2007, 61-72.
- ŻÓŁTOWSKA-MILEWSKA Agnieszka: Stereotype und Vorurteile als spezifische Formen und ihre Rolle im Fremdverstehen. – SN 36, 2007, 631-642.

13. Komunikacja niewerbalna

- FRĄTCZAK Aleksandra: Rola gestu w komentowaniu wydarzeń społeczno-politycznych. – Jęz 1, 2007, 19-37.
- GUŁAWSKA Małgorzata: Mowa rąk w języku polskim i niemieckim. Uwagi werbalne o komunikacji niewerbalnej na podstawie *Quo vadis* Henryka Sienkiewicza i niemieckich przekładów polskiej powieści. – W: JOS, 173-184.
- JAKUBOWSKA Ewa: Face and nonverbal communication. – LS 28, 2007, 243-248.
- KALATA-ZAWŁOCKA Aleksandra, CZAJKOWSKA-KISIL Małgorzata: Świat przestrzeni języka migowego. – W: JOS, 567-580.
- KOZAK Katarzyna: Polska frazeologia gestu: od informacji somatycznej do idiomu. – Etno 19, 2007, 253-265.
- KRIEGER-KNIEJA Jolanta: Komunikacja niewerbalna a efektywność procesu dydaktyczno-wychowawczego na lekcji języka. – W: DJO, 257-266.
- PUPPEL Joanna: A socio-pragmatic approach to nonverbal communication with reference to the formal classroom setting. – SNP 8, 2006, 185-207.
- SZCZUREK Anna: Niektóre funkcje wyrazów mimicznych w procesie komunikacji. – LV 2/1, 2007, 207-216.
- SZKUDLAREK-ŚMIECHOWICZ Ewa: Niewerbalne środki komunikacji a moc perswazyjna wypowiedzi. – W: MPM, 299-308.
- SZAROTA Beata: Organizzazione spaziale dei gesti semilinguistici nelle comunicazioni italiana e polacca. – SRP 34, 2007, 107-117.
- TOMASZEWSKI Piotr: From iconicity to arbitrariness: how do gestures become signs in peer-group pidgin. – PLC 10/2, 2006, 27-59.

14. Lingwistyka tekstu. Analiza dyskursu

- BARTOSZEWICZ Iwona: Präsupponiertes und Inferiertes. Pragmatische Aspekte der Textinterpretation. – Con 2006, 265-278.
- BŁACHUT Edyta: Textsemantische Funktionen modifizierter formelhafter Wendungen. – W: SNK, 47-58.
- CEGIEŁA Anna: Jak mówi się o moralności w dyskursie publicznym. – PF 53, 2007, 57-64.

- CZACHUR Waldemar: Textmuster im Wandel: ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert. – Wrocław: Atut – Dresden: Neisse Verlag, 2007, s. 317.
- CZACHUR Waldemar: Zur diachronen Textsortenlinguistik. – SGR 5, 2007, 244-253.
- DĄBROWSKA Marta: Wpływ języka angielskiego na język polskiego listu elektronicznego i krótkiej wiadomości tekstowej (SMS-a). – W: KAPJK, 262-286.
- DOLATA-ZARÓD Anna: Mechanizmy perswazji i manipulacji w tekstach specjalistycznych. – W: MPM, 359-368.
- FAKA Piotr: Dialog – koncepcje, problemy badawcze, kontrowersje. – Jęz 1, 2007, 7-18.
- FERRAN LARRAZ Elena: Reading legal documents: from the macrofunction to the smaller functions. – JKI 1, 2006, 41-45.
- GĄLKOWSKI Artur: Argomentazione: idee, problemi, interrogativi. – FL 44, 2007, 3-24.
- GOŁĘBIEWSKI Adam: Katachrese als Mittel der kreativen Textgestaltung. – W: SNK, 67-82.
- GÓRSKA Aleksandra: An ICQ message board session as discourse: a case study. – LPP 3, 2007, 179-193.
- GRUCZA Sambor: „Text” und *Text* – Zur ihrer Stratifikation. – W: KLJ, 904-918.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina: Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu. – Kraków: Universitas, 2007, s. 278.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina: La norme générique et ses transgressions. – W: NNT, 177-183.
- KALETA Agnieszka: Metaphors in economic discourse – an axiological aspect. – W: CHTP, 183-191.
- KIELISZCZYK Anna: De l'explication à la justification dans l'avant-propos. – Łask: Leksem, 2007, s. 203.
- KOMENDA-EARLE Barbara: Das Sprichwort als (Mikro-)Text. – Con 2006, 279-302.
- KORNACKA Małgorzata: Wskaźniki leksykalne jako wskaźniki spójności tekstu. – W: TPL, 169-188.
- KOTUŁA Krzysztof: Deux méthodes de structuration de texte: le cas des mss Londres, British Library, Royal 19 B XII et Rouen, Bibliotheque Municipale 1056. – Scriptorium 61, 2007, 170-179.
- KOWAL Iwona: Partizipialkonstruktionen im narrativen Diskurs. – LS 28, 2007, 97-104.
- KOWALSKI Grzegorz: Globalna „konwersacjonalizacja” dyskursów a zmiany w stylu komunikacji akademickiej na przykładzie korespondencji e-mailowej między studentami i nauczycielami. – W: KAPJK, 287-310.
- KREDENS Krzysztof, GOŹDŹ-ROSKOWSKI Stanisław (red.): Language and the law: international outlooks. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 436.
- KUMIĘGA Łukasz: Rezeption der foucaultschen Diskurstheorie innerhalb der germanistischen Sprachwissenschaft. – LMN 31, 2007, 86-110.

- LEWIŃSKA Aneta: Elementarze jako źródło do badań językoznawczych. – ŁTN 52, 2007, 125-134.
- LOEWE Iwona: Gatunki paratekstowe w komunikacji medialnej. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 242.
- ŁYDA Andrzej: Concessive relation in spoken discourse: a study into academic spoken English. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 291.
- MAJEWSKA Małgorzata B.: Homonimy w tekstach. – PF 53, 2007, 365-372.
- MANUTI Amelia: The discursive construction of atypical working within social textuality: the metaphors of flexibility. – W: CHTP, 202-210.
- MICZKA Ewa: L'application des notions de « cadre de l'expérience » et d'événement cognitif à l'analyse de discours – cas du fait divers. – Neo 19, 2007, 138-146.
- MICZKA Ewa: Quelques remarques sur la constitution de l'objet d'études de la linguistique textuelle – dès grammaires de texte à un modèle cognitif de discours. – Neo 19, 2007, 243-252.
- MININNI Giuseppe: Weblogs: virtual communication and narrative identity. – W: CHTP, 92-112.
- OKULSKA Urszula: Pośredniość i bezpośredniość w dyskursie politycznym na przykładzie polskich i amerykańskich strategii uzyskiwania informacji w wywiadzie radiowym – W: KAPJK, 183-209.
- OLSZEWSKA Danuta: Metatexteme in den Geisteswissenschaften: Typologie – Funktionalität – Stilistik. – Gdańsk: Wyd. UG, 2007, s. 322.
- OLSZEWSKA Danuta: Thematisieren als organisatorisches Texthandlungsmuster in wissenschaftlichen Texten. – SN 34, 2007, 489-499.
- PĘDZISZ Joanna: Zur Rollendynamik in dem Kommunikationsgefüge „politische Talkshow“. – LMN 31, 2007, 68-85.
- PLUTA Katarzyna: De la langue spécialisée à la langue générale – analyse de quelques textes sur l'énergie nucléaire. – W: NNT, 227-234.
- URBAN Anna: Zu textspezifischen Funktionen von Phraseologismen in Feuilleton-texten. – W: Fun, 463-470.
- WOJCZYŃSKA Anna: Konstrukcja tożsamości dyskursu teoretycznoliterackiego w aspekcie perswazyjnym.
- WOLAŃSKA Ewa M.: Szybko, mobilnie, skrótowo czyli właściwości komunikacyjne, tekstowe i stylistyczne krótkiej wiadomości tekstowej. – Warszawa: Elipsa, 2007, s. 143.
- WOŁOWSKA Katarzyna: Lisotopie de connaissance dans les *Pensées* de Blaise Pascal: approche microsémantique et textuelle. – RH 54-55/5, 2006/2007, 107-135.
- WOŁOWSKA Katarzyna: Paradoks jako odwrócenie wartości w perspektywie interpretacyjnej semantyki tekstu F. Rastiera. – Jęz 1, 2007, 195-201.
- WOŁOWSKA Katarzyna: Paradoxe et figures apparentées: quelques observations sur le critère sémantique dans les inventaires rhétoriques. – RH 54-55/5, 2006/2007, 83-106.
- ZEKIN-KOMPANOWSKA Anna: La technicisation du vocabulaire des déclarations de politique générale au cours de vingt dernières années. – W: NNT, 281-290.

ŻYDEK-BEDNARCZUK Urszula: Nowy dialog w nowym medium. – PF 53, 2007, 765-774.

15. Teoria i praktyka przekładu

- ADAMCZYK Magdalena: Idiom translation strategies: an analysis based on Polish translations of Lewis Carroll's *Alice adventures in Wonderland*. – LS 28, 2007, 221-234.
- ANDRUSZKO Ewa: Pojęcie przekładu tekstu dramatycznego. – Prace Komisji Neofilologicznej PAU Kraków 6, 2007, 31-44.
- ARTOWICZ Elżbieta: Interkulturowość/Inter-kulturowość? Problemy przekładu powieści Magdy Szabo *Für Elise* na język polski. – W: JOS, 79-84.
- BADZIŃSKI Arkadiusz: Traps and problems of medical simultaneous interpreting: notes for interpreters (to be). – LS 28, 2007, 235-242.
- BARAN Marek: Dyskursywni konkwestadorzy, czyli o skonwencjonalizowanej emotywności społeczności języka hiszpańskiego w oryginale i w przekładzie. – W: JOS, 15-26.
- BLUMCZYŃSKI Piotr: Egzegeza, hermeneutyka, intertekst. Czynniki teologiczne we współczesnych przekładach biblijnych. – W: WKAP, 95-102.
- BRAJERSKA-MAZUR Agata: Personifikacja śmierci w języku polskim i angielskim jako problem tłumaczeniowy. – W: WKAP, 197-208.
- BRYLL Alina: Cultural implications for legal and business translation. – W: SLBT, 56-65.
- CHMIEL Agnieszka: Focusing on sense or developing interlingual lexical links? Verbal fluency development in interpreting trainees. – W: Schmitt P.A. and Jüngst H.E. (red.): *Translationsqualität*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 66-78.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta: Figuration in poetic images, poetic images in translation. – *Problemi zistavnoi semantiki* 8, 2007, 326-330.
- CHOLEWA Joanna: Cechy stereotypowe i ich przekładalność na przykładzie obrazu kota w języku francuskim i polskim. – W: JOS, 535-544.
- ČERNÝ Lothar: Coppola and Hoffman „Lost in translation”: a translational perspective on intercultural communication. – W: CLL, 259-266.
- CZARNECKA Mira: Eternal woman at her task of weeping – metaphor and its translation in *The Memoirs of a Survivor* by Doris Lessing. – W: PASE 16, 136-144.
- CZEJAREK Karol: O zacieraniu się różnic między tłumaczeniem literackim a specjalistycznym i potrzebie dofinansowania badań z zakresu lingwistyki stosowanej i języków specjalistycznych. – W: KLJ, 975-982.
- CZEJAREK Karol: Czy w przekładzie wystarczy znajomość języka obcego? – SN 35, 2007, 475-481.
- CZYŻEWSKA Marta: Fałszywi przyjaciele tłumacza czyli o pułapkach w czasie tłumaczenia. – *Lingua Legis* 15, 2007, 83-89.
- DARGIEWICZ Anna: „Bedeutungsgleichheit oder nich?” – als Problem bei der Schulung der translatorischen Tätigkeiten im Rahmen der Translatorkunterrichts. – W: ASK, 39-50.

- DATA-BUKOWSKA Ewa: The world from afar – the world in close-up. Some thoughts on manifestations of viewing in translations of Swedish texts into Polish – W: CL, 290-311.
- DĘBICKA Ewa: Jak skonstruować tantryczną mantrę? Specyfika terminologii. – W: JOS, 223-230.
- DĘBSKI Antoni: Das Wörterbuch – ein getreuer Helfer des Übersetzers oder eine Mausfalle der Frustration und Brutstätte der Interferenzfehler. – W: SLBT, 31-38.
- DOBROGOWSKA Ewa: Idiomy a kwestia ekwiwalencji. – W: JOS, 129-136.
- DUSZAK Anna: Translation and otherisation in discourse. – W: House Juliane (red.): Translationskritik: Modelle und Methoden. – Bochum: AKS, 2007, 19-34.
- DYBIEC Joanna: “What’s in a name?” Przekład nazw własnych i tytułów a obcość. – W: WKAP, 145-154.
- DYNEL Marta: Nie wszystkie tłumaczenia zostały stworzone równymi. Techniki tłumaczenia elementów kulturowych na przykładzie humoru konwersacyjnego w języku angielskim i polskim. – W: WKAP, 165-176.
- FALKIEWICZ-WILLE Lucyna: Literarische Übersetzung im Licht der kontrastiven Linguistik. Zum didaktischen Stellenwert literarischer Übersetzungsanalyse. – W: SLP, 103-108.
- FAST Piotr, STRZELECKA Natalia (red.): Tabu w przekładzie. – Katowice: Śląsk – Częstochowa: Wyd. WSL, 2007, s. 233.
- FILAR Magdalena: Bedeutungsveränderung in der literarischkünstlerischen Übersetzung – eine kognitive Studie. – W: SLP, 95-102.
- FILAR Magdalena: Podmiot liryczny w tekście poetyckim i w jego przekładzie – rozważania na temat zjawiska subiektywizacji. – W: WKAP, 59-68.
- GASZYŃSKA-MAGIERA Małgorzata: Znaczenie kontekstu kulturowego w tłumaczeniu korespondencji zawodowej (na przykładzie curriculum vitae i listu motywacyjnego). – W: KM, 257-268.
- GICALA Agnieszka: Wyrazić Niewyraźalne – przełożyć Niewyraźalne. Ekwiwalencja obrazu w przekładzie metafory w języku mistyki. – W: WKAP, 69-74.
- GOMOLA Aleksander: Bitwa o słowa, czyli spór o język inkluzywny w angielskich przekładach Biblii. – W: WKAP, 103-110.
- GOMOLA Aleksander: Translation as a different conceptualization. A linguistic analysis of a poem by Czesław Miłosz *Wykład V* and its English translation. – W: CL, 312-323.
- GUMUL Ewa, ŁYDA Andrzej: The time constraint in conference interpreting: simultaneous vs. consecutive. – RiL 5, 2007, 165-183.
- GUTTFELD Dorota: Anglocentryzm w polskich tłumaczeniach anglojęzycznej fantastyki: tendencje, przyczyny i skutki. – W: JOS, 151-158.
- GUTTFELD Dorota: Specyfika tłumaczeń science fiction i fantasy. Uwarunkowania związane z historią i odbiorem gatunków w Polsce. – W: WKAP, 111-120.
- HEJWOWSKI Krzysztof: O upiększaniu przekładu, czyli tylko słonie bywają stu-procentowo wierne. – W: JOS, 355-362.
- JASIEWICZ Katarzyna: Strategies in title translation. – NS 2, 2007, 27-41.

- JAZOWY-JARMUŁ Monika: O polskich odpowiednikach tłumaczeniowych szwedzkiego rodzajnika określonego i nieokreślonego. – W: WKAP, 15-22.
- JÄÄSKELÄINEN Riitta: Translation strategies – what are they? – W: CL, 343-361.
- KIELAR Barbara Z.: Językowe i prawne aspekty tłumaczenia tekstu Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy podpisanego w 2004 roku. – W: TPL, 147-156.
- KŁOS Patrycja, MATERNIK Emilia, MATULEWSKA Aleksandra, PIONTEK Paulina: Translation or non-translation?: borrowings from English in the Polish language of biotechnology. – JKI 1, 2006, 47-66.
- KŁOS Patrycja, NOWAK-KORCZ Paulina, MATULEWSKA Aleksandra: Problemy przekładu specjalistycznego na przykładzie tekstów z dziedziny prawa, biologii, biotechnologii i medycyny. – IL 15, 2007, 100-111.
- KONIECZNA Joanna: O przekładzie okazjonalizmów frazeologicznych w ujęciu pragmatycznym. – W: WKAP, 23-32.
- KONIK Tomasz: Wybrane zagadnienia językowej reprezentacji rzeczywistości w dyskursie prognozowania ekonomicznego – kwestie przekładu angielsko-polskiego. – W: JOS, 417-430.
- KOŚCIAŁKOWSKA-OKOŃSKA Ewa: Kreatywność jako jeden z priorytetów przekładu. – W: JOS, 505-512.
- KOZŁOWSKA Zofia: O przekładzie tekstu naukowego: (na materiale tekstów językoznawczych). Wyd. 2 zm. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 248.
- KRIEGER-KNIEJA Jolanta: Wiedza o języku rodzimym a jakość przekładu. – W: RJM, 142-158.
- KRZEMIŃSKA-KRZYWDA Joanna: Probleme und Strategien beim Übersetzen von Rechtstermini am Beispiel der Gesetzesterminologie Polnisch-Deutsch. – W: SLBT, 66-79.
- KUBACKI Artur Dariusz: Problemy tłumaczenia niemieckojęzycznych dokumentów samochodowych. – W: WKAP, 121-132.
- KUBASZCZYK Joanna: Pisownia a znaczenie w kontekście przekładu – W: WKAP, 209-218.
- KUBASZCZYK Joanna: Wizja świata, gramatyka i przekładalność, na przykładzie specyficznego użycia narzędzika w *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza. – W: JOS, 159-172.
- KUJAWSKA-LIS Ewa: Aliteracje zagubione w tłumaczeniu: analiza porównawcza trzech tłumaczeń opowiadania G.K. Chestertona *The strange crime of John Boulnois*. – PJ 9, 2007, 65-80.
- KUJAWSKA-LIS Ewa: Into the heart of matters – in search of the finality of the translation process. – AN 9, 2007, 31-43.
- KURTYKA Andrzej: On technical writing in translation training. – W: CL, 660-668.
- LINKE Monika: Kognitywna teoria ekwiwalencji a współczesne deskrytywne podejścia do przekładu literackiego. – W: WKAP, 75-84.
- LIS-LEMAŃSKA Izabela: Training translators/interpreters at university level: how to meet the challenge? – ZNP 9, 2006, 187-194.

- ŁYDA Andrzej: Irrealis as a constraint in English-Polish interpreting. – W: CHTP, 192-201.
- MALISZEWSKI Julian: The special lexis and business translation learning. – W: SLBT, 48-55.
- MARCHWIŃSKI Adam: Prakseologiczna ewaluacja teorii translatorycznych. – W: TPL, 237-248.
- MATULEWSKA Aleksandra: Rodzajnik określony w angielsko-polskim i polsko-angielskim tłumaczeniu tekstów sformułowanych w języku prawa. – W: WKAP, 33-42.
- MATULEWSKA Aleksandra: Translation errors and mistakes in Polish language versions of EU legal texts. – JKI 1, 2006, 31-39.
- MOCARZ Maria: O poprawności przekładu tekstów użytkowych. – W: WKAP, 133-143.
- MÜLLER-OTT Dorothea: Polisemia w prozie E. Jelinek jako problem translacyjny. – W: JOS, 109-112.
- NOSAL Iwona: Computer-assisted-translation tools in the modern translator's workstation: their usefulness and application in business translation. – W: SLBT, 93-112.
- PAPROCKA-PIOTROWSKA Urszula: Przekład a elementy nacechowane kulturowo. Obraz PRL-u w pewnej francuskiej powieści kryminalnej. – W: RJM, 200-209.
- PIECIUL-KARMIŃSKA Eliza: Językowy obraz Boga i świata: o przekładzie teologii niemieckiej na język polski. – Poznań: Wyd. Poznańskie, 2007, s. 249.
- PIECZYŃSKA-SULIK Anna: Jednakowy/jednostkowy obraz świata w oryginale i w przekładzie. – W: JOS, 103-108.
- PIEŃKOWSKA Marzena: Techniki przekładu imion z języka francuskiego na polski, czyli między Laurentym a Wawrzyńcem. – W: WKAP, 155-164.
- PIĘTAK Arkadiusz: Rola translatoryki w nauczaniu przekładu. – W: RJM, 217-221.
- PIOTROWSKA Maria: Pragmatyczne aspekty tłumaczenia polskich nazw urzędowych i własnych administracji regionalnej. – W: JOS, 387-396.
- PIOTROWSKA Maria: Proces decyzyjny tłumacza: podstawy metodologii nauczania przekładu pisemnego. – Kraków: Wyd. AP, 2007, s. 216.
- PŁAWSKI Maciej: „Non verbum e verbo, sed sensum exprimere de sensu“ – zu einigen Problemen der Übersetzung von Phraseologismen. – W: Fun, 441-453.
- PŁUSA Paweł: Rozwijanie kompetencji przekładu i kształcenie tłumaczy. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 171.
- PSTYGA Alicja: Wartościowanie w strukturze słowa i tekstu jako problem teorii oraz praktyki przekładu. – W: WKAP, 241-250.
- RADIMSKÝ Jan: Pour une étude de la norme dans les traductions du droit communautaire. – W: NNT, 235-242.
- RADZISZEWSKA Aleksandra: Deutsche Fachterminologie aus dem Managementgebiet – eine semantisch-translatorische Analyse. – W: SLBT, 80-92.
- SADZIŃSKI Roman: Schögeistige Translation als Zwischen-den-Zeilen-Lesen. Eine Alternative für Business Übersetzung. – W: SLBT, 23-30.

- SENCZYSZYN Diana: O eksplicytacji w przekładzie literackim. – W: WKAP, 177-184.
- SENCZYSZYN Diana: Zmiany struktury składniowej w tłumaczeniu zdania literackiego z języka francuskiego na polski i ich konsekwencje na poziomie obrazowania. – W: JOS, 69-78.
- SIEROŚLAWSKA Elżbieta: Musik und Sprache – Übersetzungsprobleme. – W: SLP 109-118.
- SŁAWKOWA Ewa: Przekład wobec oryginału: różne czasy, różne style. – Styl 16, 2007, 221-234.
- STANASZEK Maciej: Tłumacz jako kucharz teoretyk, czyli o przekładzie nazw kulinariów austriackich na język polski. – W: JOS, 449-466.
- STEFANIAK Karolina: Kulturowe uwarunkowania tłumaczenia tekstów medycznych. – W: JOS, 431-440.
- STOLZE Radegundis: Expertenhaltung des Fachübersetzers. – W: SLBT, 7-22.
- SZARKOWSKA Agnieszka: Teaching forms of address in English-Polish translation. – W: PASE 14, 287-298.
- ŚCIUBIDŁO Magdalena: Selected features of legal English in the aspect of contrastive analysis of two translations of Polish Commercial Companies Code. – W: SLBT, 113-125.
- ŚMIGIELSKA Beata: Remarques sur la traduction automatique et le contexte. – Neo 19, 2007, 253-267.
- TRYUK Małgorzata: Obraz tłumacza środowiskowego. Od tłumacza niewidocznego do tłumacza współdecydującego. – W: JOS, 467-476.
- URBANEK Dorota: O ekwiwalencji przekładowej w świetle paradoksu tłumaczenia. W: TPL, 327-336.
- URBANEK Dorota: Przedstawienie – ekwiwalencja – intertekstualność. – W: JOS, 231-238.
- UZAR Rafał: Korpusy w nauczaniu tłumaczenia i w pracy tłumacza. – W: KAPJK, 156-182.
- WALCZAK Justyna: Transfer formy fonicznej na przykładzie gier językowych z fragmentów *Ulisses*a Jamesa Joyce'a w tłumaczeniu Macieja Słomczyńskiego. – PF 52, 2007, 399-408.
- WASILEWSKA-CHMURA Magdalena: Muzyczność dzieła literackiego jako problem tłumaczeniowy. – W: WKAP, 251-260.
- WHYATT Bogusława: Meaning as a dynamic concept. A Think Aloud Protocol study into strategies performed by inexperienced translators. – W: LMCFP, 330-341.
- WILLE Lucyna: Pakt zmarłych z nieboszczykami. Warianty przekładowe powieści *Mazurek dla dwóch nieboszczyków* Kamillo José Celi. – W: JOS, 9-14.
- WIŚNIEWSKA Marta: Übersetzungsstrategien bei der Terminiübertragung einer Bilanzstelle – Anlagevermögen – aus dem Polnischen ins Deutsche und Englische. – W: SLBT, 126-142.
- WÓJCIK Bartosz: T jak tłumaczenie. T jak tłumienie. T jak tłumacz-cenzor. O polskim wydaniu *V jak Vendetta* Alana Moore'a. – W: JOS, 145-150.

- WÓJCIK-LEESE Elżbieta: Co nam mówią kategorie? *North Haven* Elizabeth Bishop w przekładzie Stanisława Barańczaka. – W: WKAP, 85-93.
- WYRWA Anna: Translating *Fawlty Towers*: strategy and effect. – W: CLL, 267-280.
- ZALIWSKA-OKRUTNA Urszula: Tłumacz w działaniu komunikacyjnym widoczny. – W: JOS, 487-496.
- ŻUCHELKOWSKA Alicja: Strategie translacyjne w tłumaczeniu konotacji afektywnych. – W: WKAP, 185-195.
- ŻUCHELKOWSKA Alicja: Uwarunkowania kulturowe konotacji afektywnej jako problem translatologiczny. – W: JOS, 191-198.

16. Geografia lingwistyczna. Dialektologia

- GARCZYŃSKA Justyna: Zastosowanie metod fonetyki akustycznej w badaniach dialektologicznych: (na przykładzie akcentowanej samogłoski [a]). – PTPN 48, 2007, 237-247.
- KUREK Halina: Conceptual categories of the rural linguistic-cultural area. – W: CL, 597-610.
- MAURER-LAUSEGGER Herta: Praktisches und Methodisches bei der audiovisuellen Dokumentation des Dialekts im bilinguaem Kärnten (mit einer kurzen Einleitung zur slowenisch-deutschen Zweisprachigkeit. – W: Fun, 117-130.
- PELCOWA Halina: Znaczenie geografii lingwistycznej dla badań diachronicznych. – ŁTN 52, 2007, 177-186.
- SIEROCIUK Jerzy: Aspekt diachroniczny w synchronicznych badaniach języka mieszkańców wsi (problemy metodologiczne). – ŁTN 52, 2007, 215-221.
- SIEROCIUK Jerzy: Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny. – PF 53, 2007, 527-535.
- SIEROCIUK Jerzy: Swoistość słowotwórstwa gwarowego: (wybrane problemy). – LV 2/1, 2007, 115-125.
- ZELENKO Anatolij S., GRICANOVA Inesa V.: Pro status diachronii i zakonamirnost' jogo wykorzystannja u dialektologii. – ŁTN 52, 2007, 263-267.

17. Onomastyka

- CHLUDZIŃSKI Andrzej: Nazwy mieszkańców Słupska w „Liber beneficiorum Domus Corone Marie prope Rugenwold (1406–1528)”. – OS 26, 2007, 109-130.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra: Pluralia tantum w opisie nazw własnych. – PF 53, 2007, 87-110.
- CZYŻEWSKA Marta: Milka, Tchibo i Haribo... czyli onomastyka na deser. Cz. 1. – SN 36, 2007, 533-538.
- GAJDA Stanisław (red.): Region w świetle nazw miejscowych. W setną rocznicę urodzin Profesora Stanisława Rosponda i w dwudziestą rocznicę śmierci Profesora Henryka Borka. – Opole: Wyd. UO, 2007, s. 168.

- GRABAREK Józef: Die mittelalterlichen Straßennamen im Zentrum von Danzig. Ihre Genese und Gliederung. – W: ASK, 27-38.
- HANCZEWSKA-RUTKIEWICZ Małgorzata: Nazewnictwo uzualne a teoria gier: próba typologizacji gier onimicznych. – Onom 52, 2007, 7-26.
- HORODĘNSKA-OSTASZEWSKA Magdalena: Niektóre słownikowe rozstrzygnięcia definicyjne w odniesieniu do nazw osób. – PF 53, 2007, 253-268.
- KALUŻYŃSKA Irena: Contemporary Chinese place names consisting of personal names. – W: Brylla Eva i in. (red.): Proceedings of the 21st International Congress of Onomastic Sciences 3. – Uppsala: Institut för språk och folkminnen, 2007, 168-176.
- KONOWSKA Agnieszka: Néologie sémantique et noms propres: le cas de l'antonomase. – Neo 19, 2007, 62-83.
- KOSECKI Krzysztof: Eponim w kategoryzacji i komunikacji językowej. – W: KM, 81-90.
- LESIŃSKA Urszula: Nazwiska i przezwiska występujące we wlepkach. – PJ 9, 2007, 81-102.
- LICA Zenon: Sposoby polonizacji nazwisk pomorskich genetycznie niemieckich. – OS 26, 2007, 31-146.
- LIETZ Gero: Von Birgundenau via Posenbrück nach Gotenhafen: das Nachleben der NS-Zeit in deutschen Benennungen polnischer Orte. – OrbLing 31, 2007, 77-102.
- ŁOPUSZAŃSKA Grażyna: Das Bildungssystem der Personenamen im Prussischen. – W: KLJ, 896-903.
- MAJEWSKA Ewa: Internationalisierung der Vornamengebung in Deutschland und in den Niederlanden als Ausdruck der Globalisierung der Kultur. – SN 35, 2007, 501-506.
- MOLCHANOVA Olga: From words to Altai place-names (topography, cognition and semantics. – Szczecin: Wyd. US, 2007, s. 324.
- MRÓZEK Robert: Diachronia w badaniach onomastycznych i programach edukacyjnych. – ŁTN 52, 2007, 151-157.
- NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA Alina: „Dzień Ziobry” – czyli o humorystycznym wykorzystywaniu nazw własnych w internecie. – LV 2/1, 2007, 129-134.
- NEDRELID Gudlaug: Eingeführte Familiennamen und Namenmoden. – SNP 8, 2006, 163-173.
- NOWAKOWSKA Alicja: Nazwiska jako składniki syntaktyczne przysłów. – LV 2/1, 2007, 135-143.
- PIEŃKOWSKA Marzena: O przekładzie odonimów z języka francuskiego na polski, czyli w Paryżu przy Rue Źelaziwej. – Onom 52, 2007, 131-146.
- von REITZENSTEIN Wolf-Armin: Böhmen in bayerischen Ortsnamen. – OS 26, 2007, 9-22.
- ROMANIENKO Natalia: Semantika i motivacija antroponimov v paremijach (vvedenje v problemu). – W: KST, 148-157.
- RUTKOWSKI Mariusz: Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces deonimizacji. – Olsztyn: Wyd. UWM, 2007, s. 275.

- SKOWRONEK Katarzyna: Plon niesiemy, plon... Jak onomaści piszą o nazwach własnych? Próba refleksji metaonomastycznej. – *Onom* 52, 2007, 27-44.
- SOWA Wojciech: Onomastik als Spiegel der Sprachkontakte. Am Biespiel des Lesbischen und Phrygischen. – *Österreichische Namenforschung* 35/1-3, 2007, 83-99.
- UDOLPH Jurgen: Pilawa. – *OS* 26, 2007, 23-32.
- WANIAKOWA Jadwiga: "Mandragora" and "Belladonna" – the names of two magic plants. – *SLUJ* 124, 2007, 161-173.
- WANIAKOWA Jadwiga: Skrótowce stylizowane w chrematonimii astronomicznej. – *LV* 2/1, 2007, 145-153.
- WOLNICZ-PAWŁOWSKA Ewa: Nazwy geograficzne w kulturze narodu. – *PJ* 9, 2007, 143-156.
- ZAKOLSKI Tomasz: Bekleidungsbezeichnungen onomastischer Herkunft. – *SN* 36, 2007, 605-618.
- ZSCHIESCHANG Christian: Terra Selpuli: mittelalterliche Siedlungsgeschichte zwischen unterer Neiße und Bober auf der Grundlage der Ortsnamen. – *OS* 26, 2007, 33-108.
- ŻYSZKOWSKA Jadwiga: O typowej dla języka mówionego składni zdań pytajnych w polskich tłumaczeniach trzech powieści Fred Vargas. – *W: WKAP*, 43-57.

18. Językoznawstwo kontrastywne

A. Zagadnienia ogólne

- LENKO-SZYMAŃSKA Agnieszka: Problemy metodologiczne Kontrastywnej Analizy Interjęzyka. – *W: KAPJK*, 115-142.
- MORCINIEC Norbert: Wodurch unterscheiden sich Sprachen? – *W: Fun*, 27-34.
- MOTSCH Wolfgang: Wortbildung im Sprachvergleich. – *W: TPL*, 249-264.

B. Studia angielsko-polskie

- BIAŁAS Hanna: The lexical influence of English on the Polish of internet diaries (logs). – *W: PASE* 16, 381-389.
- CETNAROWSKA Bożena: Deparicipial adjectives in Polish and English. – *LS* 28, 2007, 63-79.
- CHŁOPEK Dorota: „Siedzieć przy komputerze” a „Siedzieć przed telewizorem” – konceptualizacja odpowiadających wyrażen w języku angielskim. – *JOWS* 51/3, 2007, 3-13.
- CISZEWSKI Tomasz: The English interdentalals and the Polish learner: perceptual difficulties and substitution patterns. – *ZNP* 8, 2006, 39-49.
- CZAJKA Agnieszka: Grzeczność i humor w polskich i angielskich programach typu talk-show. – *W: KM*, 123-132.
- FALKOWSKA Marta: Polskie czasowniki *winić/obwinić/obwinić* w kontekście angielskiego *blame*. – *PF* 52, 2007, 89-100.
- GONET Wiktor, PIETRON Grzegorz: English interdental fricatives in the speech of Polish learners of English. – *ZNP* 8, 2006, 73-92.

- GÓRECKA-SMOLIŃSKA Małgorzata: Bird metaphor in Polish and English: a preliminary overview. – W: ASTW, 29-42.
- JACKIEWICZ Alina: Middle constructions in English and Polish – perception and cognition. – W: CHTP, 174-182.
- KLEPARSKI Grzegorz A.: Zmiana semantyczna przysłowka *dokładnie*: przykład kalki semantycznej czy też przypadek elipsy kontekstowej?. – SAR 4, 2007, 119-125.
- LUBAŃSKA Maja: On cross-linguistic influences: long-distance *wh*-extraction in Polish. – AW 45, 2007, 119-128.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: English studies in Poland (with reference to linguistics). – W: Ming-Yu Tseng (red.): Exploring language at the interface. – Taipei: Crane, 2007, 209-235.
- MOLEDA Jacek: Uwagi na temat fonologicznych adaptacji angielskich zapożyczeń leksykalnych w języku polskim. – SF 1, 2007, 53-58.
- PASZKO Małgorzata: „Help desk pilnie poszukiwany!” – Współczesne anglicyzmy w nazwach zawodów (na podstawie anonsów prasowych). – PF 52, 2007, 263-268.
- TERESZKIEWICZ Anna: Language mistakes and stylistic inconsistency in the articles of English and Polish. – SLUJ 124, 2007, 127-136.
- WOJTASZEK Adam: The politeness framework in the contrastive study of Polish and English commercials. – LS 28, 2007, 81-95.
- ZABAWA Marcin: Functions of English in informal spoken Polish and in Polish press advertisements – a contrastive study. – W: PASE 16, 261-272.

C. Studia niemiecko-polskie

- BARAŃSKI Jacek: Besetzungsmöglichkeiten des Nachfeldes im Deutschen und des Prädikatsfeldes im Polnischen. Zu grenzfällen zwischen Norm, Kreativität und Fehler. – W: SNK, 13-46.
- BARAŃSKI Jacek: Zu Serialisierungsprinzipien des mehrgliedrigen Verbalkomplexes im Deutschen und im Polnischen. Versuch einer kontrastiven Darstellung. – W: Fun, 923-302.
- BARAŃSKI Jacek: Zum „Genus Verdi” aus kontrastiver Sicht Deutsch-Polnisch: Versuch einer valenzbezogenen, semantisch angelegten Analyse. – SLUJ 124, 2007, 23-39.
- BLACHUT Edyta: Deutsch und Polnisch im Sprachkontakt. Zur wechselseitigen Beeinflussung der Nachbarsprachen im Bereich phraseologischer Modifikation. – W: Fun, 61-72.
- BOROWSKI Zygmunt: Derywaty przymiotnikowe sufiksalne w języku niemieckim i polskim. – JOWS 51/3, 2007, 13-19.
- BOROWSKI Zygmunt: Niemieckie czasowniki prefiksalne o znaczeniu przestrzennym i ich ekwiwalenty w języku polskim. – JOWS 51/4, 2007, 16-24.
- BRZOZOWSKA Lucyna: Die Rolle der Orientierungsmetaphern und Personifikationen innerhalb von Adjektiv-Substantiv-Kollokationen. – W: Fun, 371-380.

- CHROMIK Grzegorz: Zum Sprachkontakt Deutsch-Polnisch im Teschener Schlesien vom Mittelalter bis zum Aufkommen der Nationalbewegung. – W: Fun, 73-82.
- CIESZKOWSKI Marek: Czy germanizmy?: (na materiale *Słownika błędów językowych* Juliana Szweda). – LB 4, 2007, 96-117.
- CZACHUR Waldemar: Konfrontative Textlinguistik am Beispiel deutscher und polnischer Vereinssatzungen. – Con 2007, 185-206.
- CZARNECKI Tomasz: O kontrastach czasów gramatycznych w języku niemieckim i polskim. – W: TPL, 73-82.
- DONDEROWICZ Magdalena: Die Kategorie des Genus deutscher Entlehnungen im Polnischen. – W: SNK, 59-66.
- DUSZA Sebastian: Zur neurologisch-didaktischen Diagnostik der Fehlbildung von Stammformen bei den polnischen Germanistikstudierenden. – W: SLP, 66-74.
- FERET Andrzej S.: Zur Temporalität von deutschen und polnischen Partizipien und deren Einfluss auf die Übersetzung von Partizipialkonstruktionen. – SGR 5, 2007, 187-201.
- GAWORSKI Ireneusz: Auswirkungen interlingualer Interferenz auf die deutsche Wort- und Satzgliedstellung im schriftlichen Bereich. – Wrocław–Dresden: Neisse Verlag, 2007, s. 260.
- GAWORSKI Ireneusz: Zu einer Form von interlingualen Interferenzfehlern in den deutschen Verb-Zweit-Sätzen. – SN 36, 2007, 563-574.
- GONDEK Anna: „Antyprzysłowia” i „antyfrazeologizmy” w języku niemieckim i polskim. – W: FJOS, 165-170.
- GONDEK Anna, SZCZĘCH Joanna: Das Alkoholtrinken in der deutschen und polnischen Phraseologie der Umgangssprache. – W: Fun, 381-393.
- HAJDU Jan: Die Lexeme *Hund* und *Katze* als Elemente der Kategorie *TIERE* (eine Vergleichsanalyse aus dem Deutschen und Polnischen. – W: Fun, 395-404.
- JAROSZ Józef: Niemieckie ekwiwalenty tłumaczeniowe polskich przyimków we frazach temporalnych. – Wrocław: Atut, 2007, s. 372.
- JASZCZA Magdalena: Bedeutungsmodifikationen im Bereich der Chrematonyme. Apellativierung, derivative und assoziative Modifikationen. – W: Fun, 215-224.
- KĄTNY Andrzej: Zu einigen Aktionsarten des Polnischen aus kontrastiver Sicht. – W: ASK, 17-26.
- KOKOT Urszula: Medyczna leksyka specjalistyczna w kognitywnej analizie kontrastywnej niemiecko-polskiej i metodyce nauczania języka obcego. – Bielsko-Biała: Wyd. ATH, 2007, s. 390.
- KUBASZCZYK Joanna: Zu den Substantivkomposita des Polnischen aus kontrastiver Perspektive. – SNP 8, 2006, 83-96.
- LASKOWSKI Marek: Einige Aspekte der Satzverbindung aus deutsch-polnischer Sicht – konfrontative Explikation. – SN 35, 2007, 507-509.
- LASKOWSKI Marek: Kinegramy jako jeden z typów frazeologicznych oraz werbalny i niewerbalny element kompetencji językowej w języku niemieckim i polskim. – SN 34, 2007, 481-487.
- LUDWIN Stefan: Lokative Werben im Deutschen und Polnischen. – W: Fun, 237-256.

- ŁYP-BIELECKA: Verben der Nahrungsaufnahme des Deutschen und des Polnischen: eine semanto-syntaktische Vergleichsanalyse. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 246.
- MACHNIEWICZ Justyna: Charakterystyka porównawcza partykuł modalnych języka niemieckiego i polskiego z uwzględnieniem problemu ich tłumaczenia. – SN 35, 2007, 575-581.
- MECNER Barbara: System języka pisanego – podstawowe zagadnienia na przykładzie języka niemieckiego i polskiego. – SN 35, 2007, 607-614.
- NADACHEWICZ Anna: Kategoria aspektu w języku polskim i niemieckim. Analiza translatywna. – IL 15, 2007, 153-169.
- NOWOWIEJSKI Bogusław: Wpływy języka niemieckiego na polszczyznę w zakresie słownictwa. – PorJęz 5, 2007, 14-24.
- OLSZEWSKA Agnieszka: Pozycja podmiotu w zdaniu pojedynczym w językach niemieckim i polskim. – W: KM, 155-162.
- PAWLIKOWSKA-ASENDRYCH Elżbieta: Rola „circumstantów” w procesie komunikacji językowej w ujęciu kontrastywnym niemiecko-polskim na przykładzie czasowników *schlafen* – *spać*. – W: KM, 143-154.
- POŹLEWICZ Agnieszka: Die exklusiven expositiven Partikeln *genau*, *eben* und *ausgerechnet* und ihre Polnischen Entsprechungen. – SNP 8, 2006, 175-184.
- SCHATTE Czesława: Deutsche und Polnische Ergänzungsfragen und Antworten auf sie. – SNP 8, 2006, 209-222.
- SCHUPPENER Georg: Entlehnungen historischer Maßbegriffe aus dem Deutschen ins Polnische. – W: Fun, 145-156.
- STAŚIEK Anna: Germanizmy w polszczyźnie XVI wieku. – PF 52, 2007, 351-358.
- STOPYRA Janusz: Zu einigen Modellen der deutschen und der polnischen Wortbildungsbeschreibung. – W: Fun, 279-284.
- SZCZĘK Joanna: „Blau wie ein Veilchen oder pijany jak bela”: die deutschen und polnischen phraseologischen Wie-Vergleiche zur Beschreibung der ‘Trunkenheit’. – GW 127, 2007, 99-107.
- SZCZĘK Joanna: Językowy obraz świata w związkach frazeologicznych z nazwami barw w języku niemieckim i polskim. – W: FJOS, 423-432.
- VOGELGESANG-DONCER Agnieszka: Metaleksykograficzna analiza niemiecko-polskiego słownika techniki sanitarnej jako podstawa charakterystyki języka branży instalatorskiej. – W: KM, 163-172.
- WIKTOROWICZ Józef: Zu einigen Unzulänglichkeiten der polnisch-deutschen Lexikographie. – W: ASK, 9-16.
- ZIELIŃSKI Lech: O traktowaniu leksyki z czasów komunistycznych przez autorów najnowszych słowników języka polskiego i leksykografów niemieckich. – W: KM, 173-184.

D. Studia francusko-polskie

- DYONIZIAK Jolanta: Effets stylistiques dans les titres des articles de presse à l'exemple de la presse française et polonaise. – SRP 34, 2007, 53-68.

- GWIAZDECKA Ewa: Kilka uwag o dokonaności w języku polskim i francuskim. – W: KM, 185-194.
- IZERT Małgorzata: La polysemie de la préposition polonaise *ku* et ses équivalents français – approche structuro-semantic. – BULAG 32, 2007, 131-144.
- IZERT Małgorzata: *Zbyt piękna i nie dość inteligentna*, czyli o względnej intensywności cechy na przykładzie języka francuskiego i polskiego. – W: KM, 205-214.
- MARDUŁA Agnieszka: O słowach, które znieważają w języku polskim i francuskim. – W: KM, 195-204.
- PAPROCKA Natalia: Verbes de communication et autres introducteurs de citations du discours direct dans les articles de presse française et dans leurs traductions polonaises. – RW 54, 2007, 91-108.
- PAPROCKA-PIOTROWSKA Urszula: L'acquisition du lexique verbal dans les récits de fiction: quelques remarques sur le choix de formulation en français et polonais L(s)2. – LMN 31, 2007, 154-174.
- PORAYSKI-POMSTA Józef: Kilka uwag o zapożyczeniach leksykalnych z języka francuskiego. – PF 53, 2007, 461-468.
- PORAYSKI-POMSTA Józef: Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie: charakterystyka strukturalno-semantyczna. – PorJęz 5, 2007, 54-65.
- SKIBIŃSKA Elżbieta: *On + voir* dans la traduction polonaise de récits historiques: observations. – RW 54, 2007, 119-131.
- TKACZYK Magdalena: De différents types de jonction dans les séries synonymiques choisies. – SRP 34, 2007, 127-135.
- TRAJDER Wojciech: Procédé du calque des nouveaux dérivés préfixaux français en «eurolangage» polonais. – SRP 34, 2007, 137-150.
- UCHEREK Eugeniusz: Les corrélations *de... en...* et *d'un... à l'autre* et leurs équivalents traductifs polonais dans les constructions avec les verbes de mouvement. – RW 54, 2007, 133-138.
- WALKIEWICZ Aleksandra: Opozycja czasu w trybie *subjonctif* w świetle tłumaczenia na język polski. – W: JOS, 545-552.
- WOŁOWSKA Katarzyna: L'union des contraires et les jeux de mots: le rôle de l'analyse contrastive dans l'identification des paradoxes apparents: (l'exemple du français et du polonais). – LMN 31, 2007, 111-127.
- ZAWILSKA Katarzyna: Zapożyczenia francuskie w toruńskich gazetach rękopiśmiennych z XVII i XVIII wieku. – PJ 9, 2007, 157-162.
- ŻŁOBIŃSKA-NOWAK Aleksandra: Désambiguïser et traduire *sortir* en polonais dans le cadre d'une approche orientée objets. – Neo 19, 2007, 268-281.
- ŻŁOBIŃSKA-NOWAK Aleksandra: Les emplois spatiaux du verbe *monter*, leurs schémas syntaxico-sémantiques et équivalents polonais. – Neo 19, 2007, 217-227.

**19. Inne studia kontrastywne. Stosunki międzyjęzykowe.
Studia porównawcze**

- ARSENTJEVA Jelena F., ŠKILEV Roman Je.: Nominativno-ekspresivnyje i ekspresivno-nominativnyje slovosočetańija, osnovannyje na metonimičeskom penose, v juridičeskoj terminologii anglijskogo i russkogo jazykov. – W: TPL, 41-50.
- BERGEROVÁ Hana: Zur Motiviertheit bei Phraseologismen: Interlinguale Studie zu deutschen und tschechischen Phraseologismen mit dem Farbkonzept ROT. – W: Fun, 351-358.
- BILYNSKA Olha: French verbal etymons and mixed etymology suffixes in the history of English. – W: CLL, 183-195.
- BIRGIEL Nijola: Oddziaływanie polszczyzny i potocznego języka litewskiego na morfologię i składnię gwary puńskiej. – PF 53, 2007, 29-36.
- BISKUP Maria: Sprechen Sie Denglisch?: einige Überlegungen zu englischen Einflüssen im Deutschen. – SN 36, 2007, 583-590.
- BRAUN Erich W.: Denglisch and its consequences. – W: CLL, 141-150.
- BREMER Bernhard, GOLUBOVIĆ Biljana: Eine kontrastive Analyse der Strukturen komparativer Phraseologismen im Serbischen und Deutschen. – W: Fun, 359-370.
- BUGLAK Valentina: Strukturo-semantičeskoje osobennosti juridičeskich terminologičeskich sočetańij (na materiale anglijskogo i russkogo jazykov). – W: KST, 99-109.
- CIESIELKA Joanna: À la croisée des normes ou comment le français entrave l'apprentissage de l'italien chez les apprenants polonais. – W: NNT, 171-176.
- CZAPIGA Artur, KLEPARSKI Grzegorz A.: Tomcat, kocur and котятра: In search of metaphorical extensions in the field CATS in English, Polish and Russian. – SAR 4, 2007, 51-60.
- CZYŻEWSKA Marta: *Musik – Tonkunst?* Die italienischen Entlehnungen in der Fachsprache der Musik im Lichte eines Verdeutschungswörterbuchs vom Ende des 19. Jahrhunderts. – W: KLJ, 945-955.
- DUBISZ Stanisław: Wpływy łaciny na język polski. – PorJęz 5, 2007, 3-13.
- FIRYN Sylwia: Namen der Wochentage in westgermanischen und westslawischen Sprachen. – SN 35, 2007, 583-600.
- FRĄCZEK Agnieszka: *How do du do?* czyli kilka słów o języku 'niengielskim'. – W: KLJ, 956-965.
- GACEK Tomasz: On the possible preservation of some Middle Persian orthographical habits in the Arabic-New Persian script. – FO 42/43, 2006/2007, 285-291.
- GAJOS Aleksandra: Las imágenes conceptuales de la „ira” en los fraseologismos españoles y polacos. – LS 28, 2007, 115-132.
- GAWROŃSKA Magdalena, HAMAN Ewa: Do different demonstrative systems influence distance categorization in geographical space? Cross-linguistic comparison: Polish and Spanish. – PLC 11/2, 37-47.

- GLIWA Bernd: Zur etymologie von litauisch *gõjus* 'Hain' und *rõjus* 'Paradies' sowie slawisch **gajb* und **rajb*. – SEC 12, 2007, 31-61.
- HAMMOURI Yazeed: Lexical strategies in Arabic-Italian interlanguage. – W: FLA, 183-203.
- JANIKOWSKI Krzysztof: Niederdeutsch-dänische Beziehungen in der Hansezeit: Sprach- oder Dialektkontakt. – W: Fun, 83-96.
- KAMIŃSKA Anna: Distribution of world classes in Old English and Old High German: a preliminary contrastive study based on *The battle of Maldon*, *Hildebrandslied* and *Ludwigslied*. – RiL 5, 2007, 135-146.
- KAMIŃSKA Anna: The word order of Old English and Old High German; non-conjoined declarative clauses in different text types. – SAP 43, 2007, 49-73.
- KARNOWSKI Paweł: Syntez nominale Possessivkonstruktionen im Teutsch-ungarischen Vergleich. – W: Fun, 303-316.
- KIEŁTYKA Robert, KLEPARSKI Grzegorz A.: On the Indo-European nature of non-Indo-European animal metaphor: The case of Chinese zoosemy. – SAR 4, 2007, 88-99.
- KLAWON Agnieszka: „Denglisch” – fakt czy zagrożenie? O wpływach angielskich na współczesny język niemiecki (na przykładzie języka prasy w magazynie *Der Spiegel*). – W: KM, 245-256.
- KLIMONOV Vladimir D.: Ereignisse im Russischen und Deutschen: Subkategorisierung und Manifestierung. – W: Fun, 225-236.
- KOMOROWSKA Ewa: Barwa żółta/złota w zwierciadle polskiego i rosyjskiego języka mówionego. – W: KM, 225-232.
- KRÁLOVÁ Zdena: The perceptual evaluation of Slovak into English phonic interference. – W: CHTP, 520-528.
- KUCY Zoja, KUCY Aleksy: Funkcjonowanie anglicyzmów w języku rosyjskim. – W: RJM, 159-166.
- LAJMI Dhouha: Verbes supports complexes et actualisation des prédicats nominaux: approche contrastive. – Neo 19, 2007, 100-118.
- LIPCZUK Ryszard: Motive der Fremdwortbekämpfung. – SN 36, 2007, 521-531.
- MACIUSZAK Kinga: Meaning conveyed in letters: on the semantic value of the Arabic characters and their names in Persian. – FO 42/43, 2006/2007, 261-283.
- MAGAJEWSKA Mirosława: L'ordine dell'aggettivo qualitativo in polacco e in italiano: un'analisi confrontativo-glottodidattica. – RC 7, 2007, 178-186.
- MANIKA Evangeline: Modal verbs: typology and conceptualisation in Greek and English. – PSiCL 43/1, 2007, 25-47.
- MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: The semantics of English loanwords in European languages. – Problemi zistavnoi semantiki 8, 2007, 114-118.
- MECNER Katarzyna: Zum Artikel im Deutschen, Schwedischen und Englischen unter vergleichendem Aspekt mit dem Polnischen: eine Bestandsaufnahme. – SNP 8, 2006, 125-138.
- MUKATTASH Lewis: Studies on the interlanguage of Arab EFL learners: an overview. – PSiCL 43/1, 2007, 75-95.

- PELOUŠKOVÁ Hana: Das tschechische Pronomen *si*, seine Funktionen und Äquivalente im Deutschen. – W: Fun, 327-336.
- PIECHNIK Iwona: Tendances a diversifier les adpositions (prépositions et postpositions) dans les langues romanes et balto-finnoises. – W: Härmä Juhani i in. (red.): L'art de la philologie. Mélanges en l'honneur de Leena Löfstedt, Mémoires de la Société Néophilologique de Helsinki LXX. – Helsinki: Société Néophilologique, 2007, 207-215.
- PIŁORZ Alfons: Gallicismes hongrois. – RH 54-55/5, 2006/2007, 39-50.
- POHL Heinz Dieter: Das slawische Element in der österreichischen Küchenterminologie. – W: CLL, 151-170.
- RUTKOWSKA Krystyna: Z zagadnień chronologii zapożyczeń litewskich w gwarach polskich z terenu Litwy. – PF 53, 2007, 487-502.
- SĘKOWSKA Elżbieta: Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej. – PorJęz 5, 2007, 44-53.
- SKAWIŃSKI Jacek, TWOREK Artur: Eine multiethnische Sprachinsel in der ukrainische Bukowina. Ein Beitrag zu polykonfrontativen Sprachuntersuchungen. – W: Fun, 157-164.
- SOSIŃSKI Marcin: Sobre las clasificaciones de colocaciones españolas y polacas. – Itinararios 5, 2007, 189-196.
- SOSNOWSKI Roman: The question of Italian etymology of Polish *pion* 'plumb (line)'. – SEC 12, 2007, 139-151.
- STACHOWSKI Stanisław: Słownik historyczny turecizmów w języku polskim. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007, s. 514.
- SVOBODOVÁ Diana: Anglicismy užívané k vyjádření emocí v komunikaci na chatu. – FL 44, 2007, 177-185.
- TECZA Zygmunt: Das Problem der Komparabilität beim Vergleich des deutschen bestimmten Artikels mit seinem Gegenspieler im Westslawischen. – W: Fun, 337-348.
- TÖRÖK Katalin: Polonizmy w języku węgierskim. – PF 53, 2007, 629-636.
- VOMÁČKOVÁ Olga: Unzählbare Nomina in Verbindung mit Zahlwörtern am Beispiel des Deutschen und Tschechischen. – W: Fun, 285-290.
- VOVIN Alexander: Once again on the etymology of the title *qayan*. – SEC 12, 2007, 177-187.
- WALUCH de la TORRE Edyta: Agrupaciones preposicionales en español y en portugués. Traducción y ocurrencia. – W: Moya Corral Juan Antonio, Sosiński Marcin (red.): Hablas andaluzas y la enseñanza de la lengua: Actas de las XII Jornadas Sobre la Enseñanza de la Lengua Española. – Granada: Universidad de Granada, 2007, 343-376.
- WALUCH de la TORRE Edyta: Análisis comparado de las preposiciones espaciales en español, portugués y polaco. – Granada: Universidad de Granada, 2007, s. 643.
- WITALISZ Alicja: Words know no borders: on the semantic extension of Polish Latinisms. – W: CLL, 133-140.
- ZAŁĘSKA Maria: Argumentation within different traditions. The case of Polish and Italian academic discourse. – W: Doleschal Ursula, Gruber Helmut (red.): Acade-

mic writing in languages other than English /Wissenschaftliches Schreiben abseits des englischen Mainstreams. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 142-154.

20. Językoznawstwo stosowane. Glottodydaktyka

- ADAMCZAK-KRYSZTOFOWICZ Sylwia: Grundprinzipien für den Umgang mit Vorurteilen und Stereotypen im interkulturellen Fremdsprachenunterricht mit Fortgeschrittenen. – KNf 54/3, 2007, 232-241.
- ALEKSANDRZAK Magdalena: Cele i formy ewaluacji sprawności mówienia na poziomie zaawansowanym. – NF 30, 2007, 34-42.
- BARAN Małgorzata: Phonetic learning preferences of Polish students: field dependence/field independence as a moderator variable. – ZNP 8, 2006, 9-22.
- BARAN Małgorzata: Wiedza fonetyczna a postęp w wymowie języka obcego: zależność/niezależność od pola danych jako zmienna modyfikująca. – ZNP 8, 2006, 23-37.
- BARCZYK Sabina: Możliwości i granice modelowania procesu akwizycji składni języka niemieckiego u ucznia polskiego – próba weryfikacji Hipotezy *Teachability*. – W: RJM, 36-50.
- BAWEJ Izabela: Błąd leksykalny jako skutek różnorodnej interpretacji rzeczywistości pozajęzykowej. – PG 23, 2007, 21-35.
- BIELAK Jakub: Applying cognitive grammar in the classroom: teaching English possessives. – W: EFOF, 113-134.
- BOGACZ Daria: The magic castle of English or how to bring cultural awareness to the primary classroom. – NS 2, 2007, 7-26.
- BOHUŠOVÁ Zuzana: Denk, hör, sprich und schreib! Komplexes phonetisches Training im universitären translationszentrierten Bereich. – W: Fun, 175-186.
- BRANEWSKA Agata: Wykorzystanie informacji etymologicznej w rozwijaniu motywacji ucznia do uczenia się słownictwa: nazwy dyscyplin sportowych w języku angielskim. – W: RJM, 51-55.
- BURZYŃSKA Małgorzata: Nauczanie języka angielskiego dzieci upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim. – JOWS 51/3, 2007, 171-172.
- CAP Piotr: On the implementation of pragmatic awareness in teaching English as a foreign language. – W: EFOF, 265-272.
- ČERNOVOLENKO Olga: Jazyk kak sredstvo chranenia kulturno-istoričeskoj informacii. – W: RJM, 65-69.
- CHRZANOWSKA-KLUCZEWSKA Elżbieta, MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta: Gramatyka języka angielskiego w nauczaniu studentów polskich. – W: KAPJK, 101-114.
- CIEŚLICKA Anna: Kompetencja metaforyczna w języku obcym: rola metafor pojęciowych przetwarzaniu języka obcego. – W: DJO, 65-76.
- CIEŚLICKA Anna: The role of suppression in L2 idiom processing: exploring the effect of context. – W: FLA, 303-322.
- CISZEWSKA Ewa: Traduction du futur antérieur de probabilité en polonais. – Neo 19, 2007, 24-36.

- CWANEK-FLOREK Ewa: Der kulturelle Aspekt des modernen Deutschunterrichts. – SGR 5, 2007, 257-266.
- CZURA Anna: The influence of ambiguity tolerance on the acquisition of grammar structures in the Callan method. – AW 45, 2007, 153-166.
- DŹWIERZYŃSKA Ewa: Czynniki wpływające na zapamiętywanie leksyki obcojęzycznej. – JOWS 51/2, 2007, 37-42.
- GABRYŚ-BARKER Danuta: Cognitive and neurolinguistic evidence in support of complementary approaches to L2 grammar instruction. – W: EFOF, 29-42.
- GABRYŚ-BARKER Danuta: Lexical competence in foreign language instruction: (a study of lexical awarenesses). – LS 28, 2007, 249-266.
- GAJEK Elżbieta: Korpusy w dydaktyce – opis innowacji dydaktycznej, studium przypadku. – W: KAPJK, 143-155.
- GNYŚ Małgorzata: Normatywna kultura języka polskiego jako kształcenie kompetencji międzykulturowych w glottodydaktyce. – W: RJM, 70-81.
- GORBACZ-PAZERA Jolanta: Dobór tekstów dla potrzeb glottodydaktyki. – LD 11, 2007, 25-31.
- GOZDAWA-GOŁĘBIEWSKI Romuald: O leksykonie, gramatyce i sukcesie komunikacyjnym. – Oly 2, 2007, 52-62.
- GÓRECKA Joanna: Le développement de la compétence argumentative et l'initiation au discours académique. – SRP 34, 69-81.
- GRUCZA Franciszek: Lingwistyczne uwarunkowania i implikacje glottodydaktyki. – W: RJM, 12-24.
- GRUCZA Franciszek: Lingwistyka stosowana: historia, zadania, osiągnięcia. – Warszawa: Euro-Edukacja, 2007, s. 446.
- GRUCZA Sambor: Założenia lingwistyczne dydaktyki języków specjalistycznych. – PG 23, 2007, 7-20.
- GRYTSAY Svetlana: Sverchfrazovoj razdelenije teksta (metod prepodavanija inostrannogo jazyka) – W: RJM, 82-90.
- JAROSZEWSKA Anna: Nauczanie języka obcego w kształceniu wczesnoszkolnym. Rozwój świadomości wielokulturowej dziecka. – Wrocław: Atut, 2007, s. 458.
- JAROSZEWSKA Teresa: O pożytku z diachronii w dydaktyce uniwersyteckiej języka francuskiego. – ŁTN 52, 2007, 47-47.
- JAWORSKA-BISKUP Katarzyna: Poznawanie świata na lekcji języka obcego: kilka słów o nauczaniu języków obcych uczniów niewidomych. – JOWS 51/4, 2007, 56-58.
- JAWORSKA-BISKUP Katarzyna: Strategie kognitywne i metakognitywne w nauczaniu języka obcego uczniów ze specyficznymi trudnościami w czytaniu i pisaniu (na przykładzie języka angielskiego). – W: RJM, 91-97.
- JEDYNAK Małgorzata: Traditional versus innovative approach to ESL pronunciation – on the application of various pronunciation techniques in an ESL classroom. – AW 45, 2007, 167-176.
- JERECZEK-LIPIŃSKA Joanna: Didactique des discours en français langue étrangère. – Gdańsk: Wyd. UG, 2007, s. 246.

- JODŁOWIEC Maria: Crossing borders in the classroom: intercultural communicative competence and language teacher education. – W: CLL, 39-48.
- KACZMAREK Hanna: Korpus werbalny w podręcznikach do nauki języka niemieckiego a kształcenie kompetencji językowej ucznia w aspekcie gramatyki walencyjnej. – RH 54-55/5, 2006/2007, 137-148.
- KARPIŃSKA-SZAJ Katarzyna: Troubles de développement du langage et enseignement des langues étrangères: quelle norme pour les élèves en difficulté? – W: NNT, 191-200.
- KILIAŃSKA-PRZYBYŁO Grażyna: Metafory w klasie szkolnej, czyli kogo uczymy i gdzie? – JOWS 51/5, 2007, 36-39.
- KOMOROWSKA Hanna: Intercultural competence in ELT syllabus and materials design. – SNP 8, 2006, 59-81.
- KONIK Tomasz: Nauczanie gramatyki w kształceniu tłumaczy i nauczycieli języka angielskiego. – W: KAPJK, 77-100.
- KOVÁŘOVÁ Alena: Die Ausspracheschulung im Zusammenhang mit dem Grammatikunterricht. – W: Fun, 187-190.
- KOWALUK Paweł: Wiedza na temat standardów i dialektów w nauczaniu języka angielskiego. – W: RJM, 119-125.
- KRAJKA Jarosław: Elementy językoznawstwa korpusowego w kształceniu filologicznym – od budowania świadomości językowej do rozwijania autonomii nauczyciela. – W: RJM, 126-141.
- KRAJKA Jarosław: English language teaching in the internet-assisted environment: issues in the use of the web as a teaching medium. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 348.
- KRÓL-MARKEFKA Agnieszka: How do Polish learners use English articles? A diagnostic study. – W: EFOF, 135-154.
- KUCHARCZYK Radosław: Développer la compétence interactionnelle à l'oral chez les jeunes adolescents. – W: NNT, 201-206.
- KURTYKA Andrzej: From language to culture: on the intercultural dimension of foreign language learning and teaching. – W: Pearson-Evans Aileen, Leahy Angela (red.): Intercultural spaces: language, culture, identity. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 57-72.
- KUSIAK Monika, BANDURA Ewa: Facilitating educated talk while working with written texts in an academic foreign language classroom. – W: PASE 16, 309-318.
- LASKOWSKI Marek: Istota, cele i zadania frazeodydaktyki. – PG 23, 2007, 49-65.
- LASKOWSKI Marek: Sieht man schon Licht am Ende des Tunnels in der polnischen Phraseodidaktik im Fach DaF? Die Phraseologievermittlung am Beispiel des Lehrwerkes „alles klar“ – eine empirische Untersuchung. – W: Fun, 427-440.
- LOJOVA Gabriela: A new model of foreign language grammar teaching. – W: CHTP, 573-580.
- ŁOZOWSKI Przemysław: Nauczanie znaczeń leksykalnych: definicja czy opis? – W: RJM, 176-183.

- ŁUCZEŃCZYK Paulina: Mechanizmy perswazji w komunikacji przez Internet w procesie dydaktycznym. – W: MPM, 383-396.
- MARSZAŁ Katarzyna: Antycypacja jako jeden z podstawowych mechanizmów w procesie czytania w nauczaniu języków obcych. – *Glo* 2, 2007, 45-51.
- MATERNA Andrzej: Język i odzwierciedlona w nim kultura a proces nauczania i uczenia się języka obcego. – W: RJM, 184-199.
- MATERNIAK Mieczysława: Podejście storyline w aspekcie integracji kształcenia językowego i ogólnego. – *RH* 54-55/5, 2006/2007, 149-160.
- MICHOŃSKA-STADNIK Anna: Applied linguistics and second language acquisition: historical perspectives and challenging issues in contemporary SLA research. – *AW* 45, 2007, 177-186.
- MYSTKOWSKA-WIERTEŁAK Anna: The effectiveness of interpretation tasks in teaching inversion to advanced learners of English. – W: EFOF, 155-168.
- NAVA Andrea: Learning to teach the passive: the representation of subject-matter knowledge for grammar teaching in pedagogical grammars for EFL/ESL teachers. – W: EFOF, 331-346.
- NERLICKI Krzysztof: Variabilität fremdsprachlicher Wissensbestände in der Lernergrammatik und deren Auswirkungen auf den Sprachgebrauch. – *KNf* 54/3, 2007, 242-252.
- NIEĆKO-BUKOWSKA Bożena: Problematyka odpowiedzialności perlokucyjnej w pracy nauczycielskiej. – *IL* 15, 2007, 181-201.
- NIŻEGORODCEW Anna: Input for instructed L2 learners: the relevance of relevance. – Clevedon: Multilingual Matters, 2007, s. 182.
- NIŻEGORODCEW Anna: L2 classroom input from relevance theory and SLA theory perspective. – W: FLA 45-56.
- ODLIN Terence: The contrastive grammar of subjective meanings and why it matters for second language reading. – W: EFOF, 57-72.
- ÓLAOIRE Muiris: Instructed second language acquisition in minority and revitalization contexts. – W: FLA 30-44.
- ORCHOWSKA Izabela: Próba zdefiniowania „interkulturowego stylu komunikacyjnego” dla potrzeb dydaktyki języków obcych na poziomie zaawansowanym. – W: KM, 337-344.
- OSUCHOWSKA Dorota: Maximising the role of the dictionary as an aid to English language teaching: some implications for applied linguistics and teacher training. – W: PASE 16, 441-455.
- OTWINOWSKA-KASZTELANIC Agnieszka: Na drodze ku różnojęzyczności: podnoszenie świadomości językowej przy nauczaniu słownictwa na przykładzie języka angielskiego. – W: DJO, 99-112.
- OZGA Janina, OZGA Krzysztof: Phonetic correctness: between tyranny and courtesy. – W: CL, 611-621.
- PARADOWSKI Michał B.: Comparative linguistics and language pedagogy: concise history and rationale. – W: Boers Frank i in. (red.): Multilingualism and applied comparative linguistics, Vol. 1: Comparative considerations in second and

- foreign language instruction. – Newcastle-upon-Tyne: Cambridge Scholars Press, 2007, 1-18.
- PARADOWSKI Michał B.: Foreign-language grammar instruction via the mother tongue. – W: Boers Frank i in. (red.): Multilingualism and applied comparative linguistics, Vol. 1: Comparative considerations in second and foreign language instruction. – Newcastle-upon-Tyne: Cambridge Scholars Press, 2007, 151-167.
- PARADOWSKI Michał B.: Teaching FL grammar in the NL framework – introducing the advantages. – W: PASE 14, 211-229.
- PAWLAK Mirosław: An overview of focus on form in language teaching. – W: EFOF, 5-26.
- PAWLAK Mirosław: Comparing the effect of focus on form and focus on forms in teaching English third conditional. – W: EFOF, 169-192.
- PAWLAK Mirosław: Questions from the language classroom revisited: What does SLA research have to tell us about affective foreign language pedagogy? – W: FLA, 57-72.
- PAWLIKOWSKA-ASENDRYCH Elżbieta: Zur kommunikativen Leistung der FVG im Deutschen: eine Analyse aus fremdsprachendidaktischer Sicht. – NF 30, 2007, 6-15.
- PAWŁOWSKA Agnieszka: Błąd językowy w aspekcie dydaktycznym. – NF 30, 2007, 16-24.
- PIASECKA Agnieszka: A new approach to teaching how to use the articles within the framework of the *intensional* theory of the article. – W: PASE 16, 329-340.
- PIASECKA Liliana: Pronunciation module in teacher training courses – insights from the teacher trainer. – W: PASE 16, 456-466.
- PIEGZIK Wioletta A.: Rozwijanie kompetencji leksykalnej na lekcjach języka obcego. – JOWS 51/2, 2007, 49-55.
- PIEKLARZ Magdalena: Uczeń w świetle specyfiki interkulturowo nachylonego kształcenia neofilologicznego. – NF 30, 2007, 78-84.
- ROKITA Joanna: How much lexis can very young learners acquire in early L2 instruction? – W: FLA, 333-345.
- ROKITA-JAŚKOW Joanna: Jak wspierać rozwój umiejętności komunikacji dziecka w języku obcym? – W: DJO, 305-316.
- SADOWNIK Barbara: Interkulturelle Kompetenz und ihre Förderung im glottodidaktischen Prozess. – LMN 31, 2007, 136-153.
- SCHEFFLER Paweł: Gramatyka oraz podejście zadaniowe w nauczaniu dorosłych. – JOWS 51/2, 2007, 43-48.
- SHOCKEY Linda: Teaching casual speech processes. – ZNP 8, 2006, 155-165.
- SINGLETON David: Conceptions of the lexicon: approaches to second language vocabulary teaching: a historical perspective. – W: FLA 73-88.
- SINGLETON David, LEŚNIEWSKA Justyna, WITALISZ Ewa: Open choice versus the idiom principle in L2 lexical usage. – W: EFOF, 207-222.
- SKOCZEK Robert: Rola fonostylistyki w nauczaniu fonetyki języka niemieckiego. – ZNP 8, 2006, 211-224.

- SKOWRON Renata: Zum Einsatz der Sprichwörter im Fremdsprachenunterricht. – NS 2, 2007, 97-103.
- SMOŁA Joanna: Nieprawidłowe zastosowanie ćwiczeń przedkomunikacyjnych i komunikacyjnych w procesie kształtowania ustnej kompetencji komunikacyjnej uczniów rozpoczynających naukę z tzw. poziomu „zerowego”. – Glo 2, 2007, 77-85.
- SMUK Maciej: Rozwijanie kompetencji tekstowej w specjalistycznych odmianach języka: (na przykładzie języka francuskiego medycznego). – JOWS 51/2, 2007, 55-66.
- SOBKOWIAK Włodzimierz: Testing EFL pronunciation across Europe. – ZNP 8, 2006, 239-243.
- SOPATA Aldona: Rola współczesnej lingwistyki generatywnej w glottodydaktyce. 230-240.
- STRUGIELSKA Adriana, SIEK-PISKOZUB Teresa: The teaching/learning experience at the university level – a case study in educational discourse. – W: PASE 16, 485-498.
- SUŁKOWSKA Monika: Nauczanie i przyswajanie frazeologizmów w języku obcym. – NF 30, 2007, 64-68.
- SZCZEPANIAK Renata: Glimpses into receptive dictionary use: proficient learners' perspective. – W: DVRP, 147-164.
- SZCZODROWSKI Marian: Sprechsituationen im fremdsprachenunterrichtlichen Handlungsfeld. – W: ASK, 215-226.
- SZCZODROWSKI Marian: Zur Struktur und Funktion des fremdsprachlichen Rückkopplungsgefüges. – W: KLJ, 228-236.
- SZPOTOWICZ Magdalena: Second language learning processes in lower primary children: vocabulary acquisition. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 237.
- SZWAJGIER Halina: Praca z tekstem na lekcji języka niemieckiego. – JOWS 51/2, 2007, 145-148.
- ŚLĘZAK-ŚWIAT Agnieszka, WYSOCKA Marzena: Components of strategic competence as a (de)fossilizing factor. – W: PASE 14, 299-306.
- ŚPIEWAK Grzegorz, ROSIŃSKA Marta: The power of paraphrasing or towards textual intelligence. – The Teacher 2(46), 2007, 30-34.
- TARGOŃSKA Joanna: Miejsce tłumaczenia na lekcji języka niemieckiego na początku XXI wieku. – NF 30, 2007, 69-77.
- TOBIASZ Lesław: Wortschatzarbeit in alternativen Lehrmethoden. – Con 2007, 263-273.
- TORENC Marta: Nauczanie międzykulturowe – implikacje glottodydaktyczne. – Wrocław: Atut, 2007, s. 351.
- TORENC Marta: O urzeczywistnianiu wymiaru międzykulturowego w nauczaniu języków obcych. – W: KLJ, 837-845.
- TORENC Marta: Źródła charakterystyki kompetencji międzykulturowej w dydaktyce języków obcych na przykładzie wybranych koncepcji. – SN 36, 2007, 575-582.

- TRANCYGIER-KOCZUK Zofia: Nowe tendencje w nauczaniu języków obcych w świetle europejskiego systemu opisu kształcenia językowego. – LD 11, 2007, 237-247.
- TURULA Anna: Focus on form and its meaning – Conceptual Integration Theory and its implications for teaching grammar to advanced FL learners. – W: PASE 16, 351-368.
- VORDERWÜLBECKE Klaus: Humor, Sprache und Fremdsprachenunterricht. – W: SNK, 269-284.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Problems with focus on form in pronunciation teaching: The case of stress and rhythm vs. grammatical accuracy in EFL speech. – W: EFOF, 273-282.
- WANIEK-KLIMCZAK Ewa: Success in non-native speech production: the issue of pronunciation. – W: PASE 14, 323-332.
- WICHERT Adalbert: Lesekompetenz für Hypermedien. – W: SLP, 128-138.
- WILCZYŃSKA Weronika: Wielojęzyczność – przegląd problematyki w ujęciu dydaktycznym. – W: DJO, 27-40.
- WILLIS Dave: Focus on meaning, language and form: A three-way distinction. – W: EFOF, 243-254.
- WITALISZ Ewa: Vocabulary assessment in writing: Lexical statistics. – W: Lengyel Zsolt, Navracics Judit (red.): Second language lexical processes: applied linguistic and psycholinguistic perspectives. – Clevedon: Multilingual Matters, 2007, 101-116.
- WITALISZ Ewa, LEŚNIEWSKA Justyna: Cross-linguistic influence and acceptability judgments of L2 and L1 collocations: A study of advanced Polish learners of English. – W: Roberts Leah i in. (red.): EUROSLA Yearbook 7. – Amsterdam-Philadelphia: John Benjamins, 2007, 27-48.
- WITALISZ Ewa, LEŚNIEWSKA Justyna: Perception of word difficulty in L2: teacher vs. learner judgments. – SLUJ 124, 2007, 193-201.
- WLAZŁO Marcin: O rozwijaniu kompetencji językowej uczniów z lekkim stopniem niepełnosprawności intelektualnej. – KJ 6, 2007, 103-113.
- WÓJCIK Donata: Interkulturelle Kompetenz als Lernziel: zu den Zielen und Voraussetzungen des interkulturellen Fremdsprachen- und Landeskundeunterrichts. – SGR 5, 2007, 319-329.
- WREMBEL Magdalena: Metacompetence-based approach to the teaching of L2 prosody: practical implications. – W: Trouvain Jürgen, Gut Ulrike (red.): Non-native prosody: phonetic descriptions and teaching practice. – Berlin: Mouton de Gruyter, 2007, 189-209.
- WRÓBEL Szymon: What are rules of grammar? A view from the psychological and linguistic perspective. – W: EFOF, 93-110.
- WYSOCKA Marzena: Symptoms of fossilization in advanced learners and users of English. – W: PASE 16, 413-428.
- ZABAWA Marcin: Language contact and foreign language teaching. – W: FLA, 89-103.

- ZAJĄC Jolanta: La coherence dans les productions écrites des élèves en classe de langue étrangère (niveau B). – W: Gajo Laurent (red.): Langues en contexte et en contact: Hommage a Cecilia Serra. – Lausanne: ILSL, 2007, 147-154.
- ZALEWSKI Jan: Topics in applied linguistics. – Opole: Wyd. UO, 2007, s. 154.
- ZIĘBA-PLEBANKIEWICZ Monika: Prosodic structure in the acquisition of English. – W: FLA 292-301.
- ZYGMUNT Magdalena, ZYGMUNT Rafał: Zarys niejasności i pomyłek pojawiających się w procesie nauczania brytyjskiej i angielskiej odmiany języka angielskiego. – W: RJM, 292-302.
- ZYGMUNT Tomasz: Contrastive analysis as a tool in foreign language teaching methodology. – NP 3/4, 2006/2007, 37-53.
- ŻMUDZKI Jerzy: Translacja w dydaktyce języka obcego na przykładzie ćwiczeń tłumaczeniowych w polskich podręcznikach do nauki języka niemieckiego – próba odtabuizowania. – W: RJM, 25-33.

II. JĘZYKOZNAWSTWO INDOEUROPEJSKIE

1. Zagadnienia ogólne

- SHIELDS Kenneth Jr.: Comments about the Indo-European “contrastive” suffix *-(t)er(o)-*. – LP 49, 2007, 151-155.
- SHIELDS Kenneth Jr.: Hittite *aši, āšma* and the deictic origin of Indo-European sigmatic verbal formations. – SEC 2, 2007, 133-138.

2. Języki indo-irańskie

- BOROWIAK Tomasz: Mixed conjunct verbs and other manifestations of Hindi Englishization. – IL 15, 2007, 1-13.
- ELIZARENKOVA Tatiana Y.: Notes on the wolf in the *Rg-veda*. – RO 60/2, 2007, 43-48.
- GACEK Tomasz: New vocabulary in Dari, Persian and Tajik. – W: UE, 211-226.
- TUŁAK Katarzyna: O statusie języka paszto w Pakistanie. – W: UE, 227-238.
- TUŁAK Katarzyna: Uwagi o wokalizmie zapożyczeń perskich w języku hindi. – W: UE, 239-246.
- WALTER Elżbieta: On the incompatibility of the Bengali script and pronunciation. – RO 60/2, 2007, 283-289.

3. Język grecki

- DANKA Ignacy Ryszard: Pelazgowie – autochtoni Hellady: pochodzenie, język, religia. – Łódź: Wyd. UŁ, 2007, s. 94.
- NOWASZCZUK Jarosław: Kompozycja wypowiedzi w ujęciu greckiej szkoły retorycznej. – RH 54-55/3, 2006/2007, 241-262.

SOWA Wojciech: A note on Macedonian *αλιζα*. – W: Coulter George i in. (red.): Greek and Latin from an Indo-European perspective. – Cambridge: UP, 2007, 174-178.

SOWA Wojciech: A note to “Phrygian” words in Greek. – SEC 12, 2007, 153-170.

SOWA Wojciech: Athematischer Infinitiv im Mykenischen. – Graecolatina et Orientalia 29-30, 2007, 5-15.

4. Język łaciński

GÓRSKA Małgorzata: Schematy składniowe grup nominalnych w łacinie wyodrębnione na podstawie konotacji leksemów rzeczownikowych. – RH 54-55/3, 2006/2007, 263-280.

JAKIELASZEK Jarosław: The unbearable lightness of being a copula in Latin: on a textual problem in Cicero's oration *In defence of Publius Sestius*. – RiL 5, 2007, 81-107.

5. Języki romańskie

ZIELIŃSKI Andrzej: Replanteamiento del origen del futuro de *ser* en las lenguas románicas. – W: Villayandre Llamazares Milka (red.): Actas del XXXV Simposio Internacional de la Sociedad Española de Lingüística. – W: León: Universidad de León, 2007, 1963-1977.

A. Język francuski

BIARDZKA Elżbieta: Note sur le verbe du dire en discours direct: cas de la presse écrite. – RW 54, 2007, 19-24.

BIEŃ Janusz: Sur la nature des confusions notionnelles au sein du verbe pronominal: diathese. – LMN 31, 2007, 128-135.

BILLÉ Philippe: Remarques sur le nom des *tinamous*. – SEC 12, 2007, 11-15.

BOCHNAKOWA Anna: Féminin et féminisation en français contemporain. – EER 3/1-2, 2007, 63-70.

DĄBROWSKI Piotr: La sémantique du nom « sentiment » et les types de structures sémantiques: le cas des groupes « sentiment + de + N2 ». – SLUJ 124, 2007, 59-78.

GRABOWSKA Monika: Le participe présent dans la didactique de français langue étrangère. – RW 54, 2007, 47-65.

HÜBEL Monika: Les enoncés liés dans le code des internautes francophones. – W: NNT, 185-190.

JERECZEK-LIPIŃSKA Joanna: De la dynamique dans l'évolution du discours politique. – EER 3/1-2, 2007, 157-172.

KALISKA Agnieszka: De la potentialité du système linguistique: le cas des suffixes verbaux à fonction quantifiante. – EER 3/1-2, 2007, 91-108.

KACPRZAK Alicja: Oscillation sémantique en tant qu'expression de la potentialité linguistique. – EER 3/1-2, 2007, 137-142.

- KAROLAK Stanisław: Składnia francuska o podstawach semantycznych. T. 1. – Kraków: Collegium Columbinum, 2007, s. 311.
- KWAPISZ-OSADNIK Katarzyna: Les temps passés en français dans une perspective cognitive. – Neo 19, 2007, 84-99.
- LIPIŃSKA Magdalena: Cechy definicyjne francuskich priameli. – PFE 8, 2007, 89-105.
- MARCZAK Ewelina: « Dire, hasarder les demi-mots, ouvrir la bouche... »: quelques remarques sur les verbes de communication dans *Armançe* de Stendhal. – RW 54, 2007, 77- 90.
- MARDUŁA Agnieszka: Flic ou satire? – le vocabulaire dévalorisant et les formes dépréciatives dans *Zazie dans le métro* de Raymond Queneau. – RC 7, 2007, 178-186.
- SFAR Inès: L'équivalence prédicative: le cas d'une racine prédicative. – Neo 19, 2007, 187-203.
- STACHURSKI Eryk: La perte du «e» muet dans l'accord adjectif/participe passé: quelques exemples du français oral. – W: NNT, 243-250.
- ŚLUSARSKA Katarzyna: La posture du surénonciateur dans la presse critique: remarques sur l'art contemporain. – W: NNT, 251-258.
- VERBEKEN Dominique: Présent et présentification: une question de point de vue. – RW 54, 2007, 139-157.
- VETULANI Grażyna: Sur la dynamique des expressions à prédicat nominal. – EER 3/1-2, 2007, 149-156.
- WOCH Agnieszka: La transgression dans la publicité électorale. – W: NNT, 259-280.

B. Inne języki romańskie

- ARTICO Davide: Alcune considerazioni sull'uso del passato remoto nel XVI secolo. – RW 54, 2007, 11-17.
- BESZTEREDA Ingeborga: Aspetti e tendenze riscontrabili nel repertorio linguistico italiano contemporaneo. – SRP 34, 2007, 3-15.
- BESZTEREDA Ingeborga: La questione della norma nel repertorio verbale della comunità linguistica italiana: tra lingua e dialetti. – Poznań: Wyd. UAM, 2007, s. 360.
- BENTIVOGLIO Paola: The „light subject constraint” in spoken Spanish. – LPP 3, 2007, 195-205.
- CAMPOS FERNANDEZ de PIEROLA Pedro: La referencia de las oraciones ecuativas. – RW 54, 2007, 25-34.
- COSTACHE Ioana: The ultimate pledge: a diachronic view of performativity in Romanian legal documents. – JKI 1, 2006, 11-22.
- CYCHNERSKI Tomasz: Schiță de sistematizare a alternanțelor morfonologice: (pe baza materialului flexionar). – SRP 34, 2007, 33-41.
- CZOPEK Natalia: As linguas galega e portuguesa – o passado comum e diferentes vias de evolução. – W: Rodríguez Caeiro Lucía, Filipowicz-Rudek Maria (red.):

- Policromía. Języki i kultury mniejszościowe Półwyspu Iberyjskiego w studiach polskich. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, 149-158.
- GŁOWICKA Monika: Valores y usos: de algunos verbos de movimiento españoles y sus equivalentes polacos. – RW 54, 2007, 35-45.
- KOTLIAROV Ivan: Some observations on the Friulian etymological and historical dictionary from the Romance specialist's perspective. – SEC 12, 2007, 91-97.
- KWAPISZ-OSADNIK Katarzyna: Il doppio nell'uso dei modi: l'indicativo e il congiuntivo negli stessi contesti linguistici. – LS 28, 2007, 161-170.
- MISTERSKI Henryk: Problem identyfikacji najstarszego zasobu leksykalnego pochodzenia dackiego w języku rumuńskim: (terminologia substratu wobec paraleli albańskich). – SNP 8, 2006, 147-161.
- PASTUCHA-BLIN Agnieszka: Le metafore della nozione di „dubbio” nella lingua italiana. – Neo 19, 2007, 162-177.
- PERLIN Jacek: Las inconsecuencias de la acentuación española. – Itinerarios 5, 2007, 183-188.
- SAWICKA Anna: L'ensenyament del català a Polònia. – W: Rodríguez Caeiro Lucía, Filipowicz-Rudek Maria (red.): Policromía. Języki i kultury mniejszościowe Półwyspu Iberyjskiego w studiach polskich. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, 9-16.
- STROMCZYŃSKA Justyna: As influencias da gramática da lingua galega na morfosintaxe do castelán de Galicia. – W: Rodríguez Caeiro Lucía, Filipowicz-Rudek Maria (red.): Policromía. Języki i kultury mniejszościowe Półwyspu Iberyjskiego w studiach polskich. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, 141-148.
- TOPCZEWSKA Urszula: Reduplikacja syntaktyczna w języku włoskim i jej semantyczne uzasadnienie. – W: JOS, 553-560.
- VERGARO Carla: On the pragmatics of hortatory subjunctive in Italian business letter discourse. – LPP 3, 2007, 37-60.

6. Języki celtyckie

- BLOCH-TROJNAR Maria: Polyfunctionality in morphology a study of verbal nouns in Modern Irish. – Lublin: Wyd. KUL, 2006, s. 237.
- JASKUŁA Krzysztof: A story of *h*-prefixation and *t*-prefixation in Irish. – W: PASE 14, 95-106.

7. Języki germańskie

A. Język angielski

- ADAMCZYK Elżbieta: On the (in)stability of the Old English weak declension. – W: Krygier Marcin, Sikorska Liliana (red.): The proper language of English men (Medieval English Mirror 4). – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 9-28.
- BARTNIK Artur: Categorical heterogeneity: Old English determiners. – SAP 43, 2007, 75-96.
- MAGDALENA BATOR: The Scandinavian element beyond the Danelaw. – SAP 43, 2007, 167-180.

- BEDNAREK Adam: American or Canadian – a study of Canadianisms in metropolitan Toronto. – W: PASE 14, 19-32.
- BILYNSKA Olha: Romance suffix rivalry of action nouns from Middle English verbs in the *OED* textual prototypes. – SAR 4, 2007, 25-32.
- BILYNSKY Mykhaylo: Derivational chains with adjectival and participial motivators in the historical thesaurus of English deverbatives. – SAR 4, 2007, 9-24.
- BLOCH-TROJNAR Maria: Even more remarks on nominalization. – W: PASE 14, 47-56.
- BUDNA Anna: On the origin of the present participle marking in medieval English. – W: Ang, 111-126.
- CHARZYŃSKA-WÓJCIK Magdalena: Omission possible: the status of anticipators with respect to the V2 constraint in Old English. – W: PASE 16, 51-62.
- CHŁOPEK Dorota: Konceptualizacja wyrażen z partykułą przestrzenną *over*. – JOWS 51/2, 2007, 18-26.
- DILLER Hans-Jürgen: Measuring the growth of semantic fields: the case of the English emotion lexicon. – W: CL, 574-596.
- DYLEWSKI Radosław: Forms of tri-alternant verbs in early American writings (1662–1720). – W: Perez-Guerra Javier i in. (red.): Of varying language and opposing creed. New insights into Late Modern English. – Bern: Peter Lang, 2007, 137-159.
- DYLEWSKI Radosław, PABLE Adrian: Invariant {be} in New England folk speech: colonial and postcolonial evidence. – American Speech 82, 2007, 151-184.
- DZIEMIANKO Anna: On the non-Africanness of *A Dictionary of South African English*. – W: LEW, 61-76.
- DZIEMIANKO Anna: Where verb entries fail: The case of *A Dictionary of South African English*. – Werkwinkel. Journal of Low Countries and South African Studies 2, 2007, 121-135.
- FABISZAK Małgorzata, HEBDA Anna: Emotions of control in Old English: shame and guilt. – Poetica 66, 2007, 1-35.
- GONZÁLEZ Luis: Discrete entailment-based linking and *-ee* nouns in English. – RiL 5, 2007, 51-79.
- GUMOVSKAYA Galina: English for medical studies in terms of descriptive lexicology. – W: TPL, 123-146.
- IGLESIAS-RÁBADE Luis: Twin lexical collocations in legal Late Middle English. – SAP 43, 2007, 17-47.
- JACKIEWICZ Alina: Agentlessness in the language of TV news. – W: PASE 16, 63-73.
- JANECKA Joanna: Comparing the compared: the rivalry between adjectival suffixation and periphrasis in the Middle English manuscripts of the *Ancrene Riwe*. – W: Ang, 127-142.
- JANECKA Joanna: Suffixal vs. periphrastic comparison of adjectives in the East Midland dialect of Middle English. – W: PASE 14, 83-94.
- KIEŁTYKA Robert: Dark horses, fat cats and lucky dogs: a synthetic view of English zoosemy. – W: ASTW, 43-56.

- KIEŁTYKA Robert, KLEPARSKI Grzegorz: On cognitively motivated semantic change: the case of Middle English and early modern English canine zoosemy. – W: PASE 14, 107-120.
- KLEPARSKI Grzegorz A.: Hot pants, cold fish and cool customers: in search of historical metaphorical extensions in the realm of TEMPERATURE TERMS. – SAR 4, 2007, 100-118.
- KLEPARSKI Grzegorz A.: On the metaphors of TEMPERATURE TERMS. – W: ASTW, 57-74.
- KOKORNIAK Iwona: English *at*: An integrated semantic analysis. Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 180.
- KOWALCZUK Robert: An analysis of ambiguity and intensity of meanings of English adjectives describing emotions. – W: PASE 16, 159-170.
- KOZŁOWSKA Monika: On the distinction between affective and non-affective operators in OE and EME. – W: PASE 14, 143-152.
- KUŹNIAK Marek: A few general remarks on the place and function of “foreign” words and phrases in the English language. – AW 45, 2007, 107-118.
- LAMIDI Mufutau T.: The noun phrase structure in Nigerian English. – SAP 43, 2007, 237-250.
- LEWANDOWSKA Maria: Formal and functional approach to grammaticalization of English modal auxiliary verbs. Is there an area of common ground? – W: PASE 14, 153-166.
- ŁYDA Andrzej: Monads, dyads and verba dicendi: *say* in academic spoken English. – W: PASE 16, 171-186.
- MAŃCZAK Witold: Ancien anglais *mapelian*, *mæplan*, *mælan*. – KNF 54/1, 2007, 23-25.
- MOKROWIECKI Tomasz: The pre-verbal *i-* in Early Middle English: an analysis of the OF the formal parameters of the prefixed verbs. – SAP 43, 2007, 140-166.
- MOLEŃSKI Rafał: The use of the plusperfect in the corpus of early English correspondence. – LS 28, 2007, 133-145.
- NEWMAN John G.: The extension of the noun plural marker *-(e)n(e)* in Middle English: the West Midland, Southwestern and Southeastern dialects. – W: Ang, 143-154.
- NYKIEL Joanna: Finding ellipsis in Shakespeare’s English. – LS 28, 2007, 147-159.
- NYKIEL Joanna: Resolution of ellipsis: evidence from Old English sluicing. – SAP 43, 2007, 111-125.
- OPALIŃSKA Monika: Pre-sonorant <h> in Old English. – W: Ang, 83-98.
- OREŠNIK Janez: Natural syntax: English dependent clauses. – SAP 43, 2007, 219-236.
- OREŠNIK Janez: Natural syntax: negation in English. – PSiCL 43/1, 2007, 97-111.
- PANEK Grzegorz: Semantic categories of precision and vagueness in the language of law. – W: PASE 16, 83-95.
- ROBAK Kazimierz: Szablony grzecznościowe w języku amerykańskiej klasy średniej. – W: GKS, 363-374.

- RUTKOWSKA Hanna: Evidence for morphological restructuring in the second person pronoun in early English correspondence. – SAP 43, 2007, 181-193.
- SADEJ Kinga: The rivalry of native words and their French synonyms in Middle English: OE *boerg* and F *mountaine*. – W: PASE 14, 263-276.
- SADEJ Kinga: The semantic field HILL / MOUNTAIN in Old English: a corpus-based study. – W: Ang, 155-172.
- SCHWARTZ Geoff: Pitch movement and the realization of English vowels. – ZNP 8, 2006, 167-176.
- SINGLETON David, ARONIN Larissa: The role of English in a multilingual world. – W: PASE 16, 11-21.
- SKRZYPCZAK Waldemar: Topological modelling of grammatical and lexical aspect in English. – RiL 5, 2007, 185-204.
- SNARSKA Anna: Partial control – is it really a grammatical chimera? – W: PASE 16, 106-122.
- SOLSKA Agnieszka: Metarepresentational account of disjunct adverbial clauses. – W: PASE 14, 277-286.
- SÓWKA Katarzyna: Non-uniform approach towards dativizable verbs. – AN 9, 2007, 65-71.
- SYLWANOWICZ Marta: *Madfolkes and Lunaticke persons...*: the synonyms of *madness* in Middle English texts. – W: Ang, 173-184.
- ŚMIECIŃSKA Joanna: On bridge requirements in English. – PSiCL 43/1, 2007, 153-167.
- TOKARCZYK Monika: Zero-derivation of verbs in Old English: the infinitive marker *-(i)an*. – W: PASE 14, 307-322.
- UFFMAN Christian: Shifting standards; the fall of RP and its implications for teaching pronunciation. – W: FLA, 250-268.
- WARCHAŁ Krystyna: Necessity and obligation in written academic discourse: *must* in research articles. – W: PASE 16, 226-247.
- WEŁNA Jerzy: The loss of [ei]: [ai] opposition in Middle English. – SAP 43, 2007, 7-16.
- WEŁNA Jerzy: The loss of the liquid [l] in Early English, or what Luick and Jordan did not say. – W: Mazzon Gabriella (red.): *Studies in Middle English forms and meanings*. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, 257-268.
- WESTERGAARD Marit: English as a mixed V2 grammar: synchronic word order inconsistencies from the perspective of first language acquisition. – PSiCL 43/2, 2007, 107-131.
- WISCHER Ilse: The grammaticalization of the perfect in the history of English. – W: PASE 14, 7-18.
- WITCZAK-PLISIECKA Iwona: Angielski język prawny – opis pragmatyczny w kategoriach teorii relewancji. – ZNP 9, 2006, 147-162.
- WITCZAK-PLISIECKA Iwona: Deontic *shall* and futurity in English legal texts. – W: PASE 14, 333-346.
- WITCZAK-PLISIECKA Iwona: Language, law and speech acts. Pragmatic meaning in English legal texts. – Łódź: WSSM, s. 175.

- WŁODARCZYK Matylda: “*More strenger and mightier*”: some remarks on double comparison in Middle English. – SAP 43, 2007, 195-217.
- WŁODARCZYK Matylda: Pragmatic aspects of reported speech. The case of Early Modern English courtroom discourse. – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 205.
- WŁODARCZYK Matylda: Two, three or four of a kind – binomials in selected Early Modern English texts or applying pragmatics to the institutional history. – W: CTP, 304-321.
- WOJTYŚ Anna: Prefixal past participle in Old English. – W: PASE 14, 347-357.
- WOLF Göran: Possible origins of different usages in present-day written and spoken English. – SAP 43, 2007, 127-139.
- WONG Bee Eng, CHAN Swee Heng: Contemporary Malaysian English: word innovation through morphological processes. – W: CHTP, 307-317.

B. Język niemiecki

- CZACHUR Waldemar: Zur Höflichkeitsforschung der polnischen Germanistik. – OrbLing 31, 2007, 63-75.
- BALLWEG Joachim: Sprachlust und Spruchlast. Ein Essay zur Lust an Texten am Beispiel des Stadtmarketings von Mannheim 2005. – W: SNK, 7-12.
- BEHRMANN Alfred: Aspekte des Konjunktivs in der deutschen Gegenwartssprache. – SN 34, 2007, 421-429.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Die Person und ihre Identifizierung. – W: Behr Irmtraud i in. (red.): Der Ausdruck der Person im Deutschen. – Tübingen: Stauffenburg, 2007, 1-12.
- BERDYCHOWSKA Zofia: Von einer anderen Perspektive aus: Redewiedergabe. – W: KLJ, 919-928.
- BISZCZANIK Marek: Kanzleien und Kanzleisprachen des Mittelalters und der Frühen Neuzeit als Träger des Sprachausgleiches und der Sprachkontakte. – W: Fun, 55-60.
- CIESZKOWSKI Marek: Zur Reduktion der Endsilben im Deutschen – ein Erfahrungsbericht. – SN 34, 431-440.
- CZACHUR Waldemar: Zur Entwicklung der Funktionsbezeichnungen im deutschen Vereinswesen des 19. Jahrhunderts. – SN 34, 2007, 521-532.
- CZARNECKI Tomasz: Zur Etymologie des deutschen Wortes *Gespan* ‘Gefährte’. – W: KLJ, 860-867.
- DARSKI Józef: Die Kennzeichnung des Kasus im Standarddeutschen. – W: KLJ, 868-879.
- GLADYSZ Jolanta: Empirische Untersuchung der Effizienz des narrativen Ansatzes. – OrbLing 32, 2007, 205-230.
- GOLONKA Joanna: Verdeckte Wirkung der Werbesprache oder: Ist Werbung eine geheime Verführerin? – SGR 5, 2007, 162-186.
- GRUCZA Franciszek: Dein Deutsch: äussere (ökologische) Determinanten von Lehrwerken für Deutsch als Fremdsprache. – KNf 54/1, 2007, 3-22.

- GRUCZA Franciszek i in. (red.): Texte Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre. – Warszawa: Euro-Edukacja, 2006, s. 414.
- JÍLKOVÁ Hana: Einige der wichtigsten Persuasionsmittel der Werbeslogans in deutschen Frauenzeitschriften. – SGR 5, 2007, 202-213.
- JURASZ Alina: Reflexionen zum komischen Potential der Klangwortspiele im deutschen Sprachwitz. – W: SNK, 137-150.
- KOMENDA-EARLE Barbara: Zu den lexikographischen Aspekten von Sprichwörtern anhand von einsprachigen deutschen Wörterbüchern. – W: Fun, 415-426.
- KONIECZNA Joanna: Wenn die Sprache „eigene Wege geht“... Phraseologische Okkasionalismen in Texten der *Süddeutsche Zeitung*. – W: SNK, 125-136.
- KOSSOWSKA Agnieszka: Katapher – eine entbehrliche Erscheinung. – W: Fun, 317-326.
- KSIEŻYK Felicja: Das Deutsche außerhalb des geschlossenen deutschen Sprachgebiets am Beispiel der oberschlesischen Sprachinsel Kostenthal/Gościęcín. – W: ASK, 67-78.
- LASATOWICZ Maria Katarzyna: Niemczyzna górnośląska. Próba bilansu. – W: KLJ, 886-985.
- ŁOPUSZAŃSKA Grażyna: Sprachbewusstsein und Kommunikationskompetenz der Deutschen in Niederschlesien. – W: Fun, 109-116.
- ŁUKASZUK Edyta Joanna: Pozorna synonymia leksemów w języku niemieckim. – Jęz 1, 2007, 89-94.
- MICHOŃ Marcin: Wyrażanie i opisywanie emocji w tekstach dawnej niemieckojęzycznej prasy lokalnej na przykładzie „Lodzer Zeitung” 1863–1915. – FL 44, 2007, 105-114.
- MIKOŁAJCZYK Beata: Wypełnienie postpola we współczesnej niemczyźnie. – SNP 8, 2006, 139-146.
- NICOLINI Maria: Text und Sprache und der bessere Zustand. Zu den Sprache-Bemühungen im österreichischen Forschungsprogramm proVISION. – W: KLJ, 929-937.
- OCALEWICZ Martyna: Niemieckie teksty prawne w ujęciu translatorycznym – próba charakterystyki. – SN 36, 2007, 643-652.
- OOMEN-WELKE Ingelore: Deutsch im Sprachvergleich: die Genera der Nomina. – W: SLP, 82-94.
- OPIŁOWSKI Roman: Text im Diskurs – Diskurs im Text: zur einzeltextuellen und diskursiven Rezeption der Werbespots des Elektrofachmarktes „Media Markt“. – OrbLing 31, 2007, 53-62.
- POCIASK Janusz: Phraseologische Substitution in der Schlagzeile. – SN 34, 2007, 543-552.
- POCIASK Janusz: Status i funkcja jednostki idiomatycznej w tekstach prasowych: (na przykładzie tekstów z *Neue Zürcher Zeitung*). – LB 4, 2007, 309-331.
- POCIASK Janusz: Zum kreativen Umgang mit idiomatischen Einheiten auf der semantischen Ebene (dargestellt an Textbeispielen aus der *Neuer Zürcher Zeitung*). – W: SNK, 167-182.

- POCIASK Janusz: Zum Status der reduzierten idiomatischen Einheit in der Schlagzeile. – W: Fun, 453-462.
- POCIASK Janusz: Zur Funktion der Phraseologismen in Zeitungüberschriften. – SN 36, 2007, 619-629.
- RADZIK Anna: Dialektologie und Deutsch als Fremdsprache. – W: SLP, 75-81.
- SADZIŃSKI Witold: Überregionale Komposita mit bairischen Konstituenten. – SN 35, 2007, 555-574.
- SCHRAMM Wolfgang: Der „Osterspaziergang“ in Goethes *Faust* – Beobachtungen aus sprachwissenschaftlicher Sicht. – W: KLJ, 938-944.
- SCHRAMM Wolfgang: Möglicherweise gelingt es: (ein prüfender Blick auf die Modalwörter). – SN 34, 2007, 413-420.
- SHIMOMIYA Tadlo: Structure de la langue allemande à la Pottierienne. – LP 49, 2007, 157-165.
- STAWICKA Jadwiga: Semel’faktivnaja semantika w n’em’ekom aspektologičeskom kontekst’e. – W: KST, 23-40.
- STELMASZCZUK Anna: Zur Textsorte Zeitungskommentar. – SN 36, 2007, 591-604.
- STOLZ Thomas, KHIZANISHVILI Tamar, LEVKOVYCH Nataliya: Lexikalische duale: typologische gedanken zu den Übersetzungsäquivalenten von Deutsch *beide* in crosslinguistischer Sicht. – LP 49, 2007, 167-194.
- STORK Antje, ADAMCZAK-KRYSZTOFOWICZ Sylwia: Plädoyer für einen lerner- und prozessorientierten Umgang mit Texten im fortgeschrittenen Deutschunterricht: Überlegungen und Vorschläge aus der Sicht polnischer Studierender im Studiengang Angewandte Linguistik der Universität Poznań. – OrbLing 32, 2007, 171-194.
- SZCZEK Joanna: Die Kunst des Absagens im Deutschen. – OrbLing 32, 2007, 283-297.
- TOMCZYK-POPIŃSKA Ewa: Nonverbale paralinguale Mittel in deutschen Alltagsgesprächen. – NP 3/4, 2007, 17-24.
- VATER Heinz: Das Tempussystem des Deutschen in neuerer Sicht. – W: SNK, 241-268.
- WALIGÓRA Krystyna: O języku statutów cechowych miasta Krakowa w Kodeksie Behema. – Prace Komisji Neofilologicznej PAU Kraków 6, 2007, 177-199.
- WALIGÓRA Krystyna: Die soziofunktionale Gruppe als differenzierender Faktor des Umgangs mit frühneuhochdeutscher Schriftsprache – erörtert am Sprachgebrauch des Stadtrates und der Zunftmeister in den Zunftsatzungen des Krakauer Behem-Codex. – Stuttgarter Arbeiten zur Germanistik 439, 2007, 77-96.
- WALIGÓRA Krystyna: Zum Gebrauch interpungierender Mittel in vier inhaltsgleichen Rechtssprüchen des Krakauer Oberhofs. – W: Wich-Reif Claudia (red.): Strukturen und Funktionen in Gegenwart und Geschichte. Festschrift für Franz Simmler zum 65. Geburtstag. – Berlin: Weidler, 2007, 341–350.
- WALIGÓRA Krystyna: Zur Sprache frühneunzeitlicher deutscher Texte aus Krakau am Beispiel der Zunftsatzungen. – W: Schmitz Walter, Joachimsthaler Jürgen (red.): Zwischeneuropa/Mitteleuropa. Sprache und Literatur in interkulturel-

- ler Konstellation. Akten des Gründungskongresses des Mitteleuropäischen Germanistenverbandes. – Dresden: Universitätsverlag, 2007, 593-601.
- WIKTOROWICZ Józef: Der lexikalische und semantische Wandel von Temporaladverbien vom Mittelhochdeutschen zum Neuhochdeutschen. – W: Wich-Reif Claudia (red.): Strukturen und Funktionen in Gegenwart und Geschichte. Festschrift für Franz Simmler zum 65. Geburtstag. – Berlin: Weidler, 2007, 213-230.
- WIKTOROWICZ Józef: Die Bedeutungsentwicklung des Wortes *geil* in der deutschen Sprache und ihr soziokultureller Hintergrund. – W: KLJ, 847-859.
- ZAKOLSKI Tomasz: Die Entwicklung von Bekleidungsbezeichnungen, mit metonymischer Bedeutungserweiterung in der Zeit vom 18. Jahrhundert bis zur Gegenwart. – GW 127, 2007, 85-97.
- ZAKOLSKI Tomasz: Die Entwicklung der Euphemismen für die Bezeichnung „Hose“ im 18. und 19. Jh. – SN 35, 2007, 601-606.
- ZIELIŃSKI Lech: Anmerkungen zu den Hintergründen der Entstehung der berühmten Vorbemerkung zum 4. Band des Wörterbuchs der deutschen Gegenwartssprache von R. Klappenbach und W. Steinitz unter besonderer Berücksichtigung der ideologischen Eingriffe der SED. – OrbLing 32, 2007, 269-282.
- ZIMMERSCHIED Dieter: Ist das Lächeln ein kleines Lachen? – W: KLJ, 983-988.
- ZIMNIAK Paweł: Fakten und Fiktionen: zu Möglichkeiten generisch-narratologischer Textanalysen in der „Auslandsgermanistik“. – OrbLing 32, 2007, 231-243.

C. Inne języki germańskie

- CHADA Agnieszka: Fake diphthongs in Frisian: an Optimality Theory approach. – W: Ang, 185-198.
- PIETRZAK-PORWISZ Grażyna: Metonimia i metafora w strukturze semantycznej szwedzkich somatyzmów: hjärta ‘serce’, ansikte ‘twarz’ i hand ‘ręka’. – Kraków: Wyd. UJ, 2007, s. 253.
- PIETRZAK-PORWISZ Grażyna: Semantyka czerwieni w języku szwedzkim. – SLUJ 124, 2007, 103-117.

8. Języki bałtyckie

- HOLVOET Axel: Mood and modality in Baltic. – Kraków: Wyd. UJ, 2007, s. 244.
- INOUE Toshikazu: Językoznawstwo bałtyckie w Japonii: stan i perspektywy. – ABS 31, 2007, 99-107.
- POPOWSKA-TABORSKA Hanna: Bałtyzm czy nie bałtyzm, czyli rozważań o bałtyzmach w kaszubszczyźnie ciąg dalszy. – ABS 31, 2007, 199-204.
- SAWANIEWSKA-MOCHOWA Zofia, ZIELIŃSKA Anna: Język i obyczajowość szlachty litewskiej na podstawie korespondencji prywatnej z 2. połowy XIX wieku: (na przykładzie jednej rodziny). – ABS 31, 2007, 235-265.

9. Języki bałkańskie

SAWICKA Irena: Charakterystyka fonetyki albańskiej. – W: Sawicka Irena (red.): Albanistyka polska. – Toruń: Wyd. UMK, 2007, 183-196.

10. Języki tracko-ormiańskie

MAŃCZAK Witold: Arménien *serkean* “d’aujourd’hui”. – FO 42/43, 2006/2007, 293-295.

SOWA Wojciech: Anmerkungen zum Verbalsystem des Phrygischen. – Indogermanische Forschungen 112, 2007, 69-95.

WOODHOUSE Robert: New Phrygian ζειρα(ι), ζως, πεις and πειες. – SEC 12, 2007, 189-201.

11. Języki anatolijskie

POPKO Maciej: Althethitisch? Zu den Datierungsfragen in der Hethitologie. – W: Grodek Detlev, Zorman Marine (red.): Tabula Hethaeorum. Hethitologische Beiträge Silvin Kosak zum 65. Geburtstag. – Wiesbaden: Harrassowitz, 2007, 575-581.

12. Język tocharski

MAŃCZAK Witold: Tokharien B *päst/pest* « à bas ». – LP 49, 2007, 93-96.

III. JĘZYKI NIEINDOEUROPEJSKIE

ALONSO de la FUENTE José Andrés: Etymological notes on Aleut. [P.] 2. – FO 42/43, 2006/2007, 325-337.

ALONSO de la FUENTE José Andrés: Once again on Ainu *kaco* and Nivx *qcas/-xas*. – SEC 12, 2007, 7-9.

AVANZINI Alessandra: The CSAI project: some general remarks on the Hadramitic corpus. – FO 42/43, 2006/2007, 57-70.

BALDI Sergio: Les emprunts arabes en dangaléat: (parler de l’Est). – LP 49, 2007, 7-37.

BAŃCZEROWSKI Jerzy: A contribution to a theory of transitivity in Japanese: (a tentative draft). – SNP 8, 2006, 3-24.

BLAŽEK Václav: Current progress in Cushitic linguistics: Ts’amakko (rec. Savà Graziano: A grammar of Ts’amakko. – Köln 2005). – FO 42/43, 2006/2007, 369-388.

BLAŽEK Václav: Current progress in Semitic etymology (rec. Militarev Alexander, Kogan Leonid: Semitic etymological dictionary. Vol. 2, Animal names. – Münster, 2005). – FO 42/43, 2006/2007, 339-351.

- FERRANDO Ignacio: Plurals of paucity in Arabic: from ancient to modern usage. – FO 42/43, 2006/2007, 29-39.
- GACEK Tomasz: Computer terminology in the Tajik language. – SEC 12, 2007, 17-29.
- GEBRU Seifu: Eset – wielofunkcyjna roślina Etiopii i terminologia związana z nią. – IL 15, 2007, 41-55.
- HORSZOWSKA Katarzyna: The embodied emotions in Chinese, metaphor and metonymy perspective. – W: LMCPF, 114-128.
- HUSZCZA Romuald: Honoryfikatywny teatr mowy w japońszczyźnie – scena, bohaterowie i rekwizyty grzeczności. – W: GKS, 127-158.
- IZUTSU Katsunobu: Change in possession and location: a cross-linguistic perspective on the ditransitive construction. – LP 49, 2007, 39-49.
- JABŁOŃSKI Arkadiusz: HM – honorific modification in a layered model of communication. – LP 49, 2007, 51-67.
- JANHUNEN Juha: On the names of the Tangut. – SEC 12, 2007, 63-73.
- KACZMAREK Mirosława: Podziękowania i przeprosiny w języku i kulturze japońskiej. – Etno 19, 2007, 239-251.
- KNÜPPEL Michael: Einige sinologische Ergänzungen zum „Etymologisch-ethnologischen Wörterbuch tungusischer Dialekte“. – SEC 12, 2007, 81-89.
- KNÜPPEL Michael: Zu (neu-)uigurisch (*kara*) *éşek* “Skorpion”. – RO 60/1, 2007, 44-47.
- KORDEK Norbert: Analogia w dydaktyce języka chińskiego. – JKI 1, 2006, 115-126.
- LARCHER Pierre: Linguistique et didactique de l’arabe classique: l’exemple des dix formes “dérivées” du verbe trilitère. – FO 42/43, 2006/2007, 1-27.
- ŁATA Mariusz: Ideograficzna polityka językowa w Japonii. – PO 1/2, 2007, 58-73.
- MAGAJEWSKA Mirosława: Il geroglifico – la forma piu’ rivelativa e intuitiva di scrittura. – FL 44, 2007, 61-86.
- MARCINKOWSKI Roman: The Hebrew language in the Polish lands at the turn of 18th century: (a case study of the manuscript of the “Memoirs of Dov Ber of Bolechów”). – RO 60/1, 2007, 48-60.
- MOUS Maarten: Non-Bantu grammatical elements in the mixed language Ma’a. – FO 42/43, 2006/2007, 315-324.
- NGOM Fallou: Loanwords in the Senegalese speech community: their linguistics features and sociolinguistic significance. – JKI 1, 2006, 103-113.
- ÖZER Şerife: Das Suffix *-(y)lcl* zwischen Derivation und Flexion. – SEC 12, 2007, 107-112.
- PAWLAK Nina: The boundaries of the matrix clause: multiverb constructions in Hausa. – LP 49, 2007, 97-108.
- PIELA Marek: A new grammar of spoken Hebrew (rec. Coffin Edna Amir, Bolozky Shmuel: A reference grammar of modern Hebrew. – Cambridge 2005). – FO 42/43, 2006/2007, 389-430.
- PREVOST Virginie: La Qastiliya médiévale et la toponymie du Djérid tunisien. – FO 42/43, 2006/2007, 41-55.

- RABAB'AH Ghaleb, BULUT Dogan: Compensatory strategies in Arabic as a second language. – PSiCL 43/2, 2007, 83-106.
- ROGALA Jan: Słowotwórstwo czasownika we współczesnym języku mongolskim: derywacja i kompozycja. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 266.
- SAARI Mirja: The rise of Finnish in the 19th century. – W: CL, 622-635.
- SHIN Ji-yeon: On the conjoining of macrostructures in the Korean written texts. – LP 49, 2007, 69-82.
- STACHOWSKI Marek: Die Etymologie von ttü. *şimdi* 'jetzt' und *işte* 'voilà' vor gemeintürkischem Hintergrund. – SEC 12, 2007, 171-176.
- STACHOWSKI Marek: Gramatyka języka tureckiego w zarysie. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007, s. 407.
- STACHOWSKI Marek: Das Ungarische unter den Karpatensprachen. – SLUJ 124, 2007, 119-125.
- TAKÁCS Gábor: Otto Rössler's new system of Egypto-Semitic consonant correspondences. P. 2. – RO 60/1, 2007, 5-43.
- TAVKUL Ufuk: An etymological analysis of some Karachai-Balkar male anthroponyms. – FO 42/43, 2006/2007, 303-313.
- UGORJI C.U.C.: A democratic Igbo orthography. – PSiCL 43/1, 2007, 169-180.
- WŁOSOWICZ Teresa M.: Vocabulary learning strategies in Arabic. – KNf 54/1, 2007, 73-89.
- WOLDEMARIAM Hirut: Some aspects of the phonology and morphology of Dawuro. – FO 42/43, 2006/2007, 71-122.
- WOŹNIAK Jacek: What do Tamil teachers actually teach when they teach "Tamil"? – RO 60/2, 2007, 290-300.
- WÓJTOWICZ Beata, BAŃSKI Piotr: Hierarchical cross-entry references in a dictionary of Swahili. – W: Ryczkova L.W., Woronowicz W.L. (red.): Слово и словарь – Vocabulum et vocabularium: Sbornik naučných trudov po leksikografii. – Grodno: Wyd. Uniwersytetu im. Janka Kupały, 2007, 51-53.
- YAKASAI Hafizu Miko: Grammaticalization as gradual process in Hausa reduplication. – SDA 40, 2006, 7-40.
- ZABORSKI Andrzej: Notes on the reconstruction of the 'prefix-conjugations' in the Modern South Arabian languages. – LP 49, 2007, 195-206.
- ZAJDLER Ewa: Resultative verbs in modern Chinese: syntactic-semantic approach and its contribution to learning process (Adjective complement resultative verbs analysis). – W: CHTP, 244-255.
- ZAJDLER Ewa: Umiejętność pracy ze słownikiem jako warunek sukcesu w procesie nauczania i uczenia się języka i pisma chińskiego. – W: RJM, 283-291.
- ZAJDLER Ewa: Zrozumieć więcej. Kilka uwag o kulturowych aspektach komunikacji we współczesnym języku chińskim. – W: Przez języki obce do sukcesu. Publikacja pokonferencyjna CD. – Gliwice: Politechnika Śląska SPJNO, 2007, 255-262.

IV. INNE JĘZYKI

- CZOPEK Natalia: O crioulo das Ilhas do Barlavento como um exemplo de abertura a criouliização do português. – RC 7, 2007, 23-30.
- HLIBOWICKA-WĘGLARZ Barbara: A origem os crioulos atlânticos e asiáticos (hipótese monogenética). – Estudios Hispánicos 15, 2007, 225-34.
- WALCZYŃSKI Marcin: Selected word-formation processes in Tok Pisin: compounding, conversion and reduplication. – AN 9, 2007, 73-80.
- WALCZYŃSKI Marcin: Socjolingwistyczne uwarunkowania procesu pidżynizacji na przykładzie pidżyna Tok Pisin. – W: KM, 317-327.

V. RECENZJE

1. Recenzje prac z zakresu językoznawstwa ogólnego i dziedzin pokrewnych

- Altmayer Claus: Kultur als Hypertext: zu Theorie und Praxis der Kulturwissenschaft im Fach Deutsch als Fremdsprache. – München 2004. – Rec. Silvia BONACCHI. – KNF 54/1, 2007, 92-94.
- Athanasiadou Angeliki i in. (red.): Subjectification. Various paths to subjectivity. – Berlin 2006. – Rec. Karolina KRAWCZAK. – URL: <http://www.cognitivelinguistics.org/Reviews/athanasiadou>.
- Awdiejew Aleksy, Habrajska Grażyna: Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej. T. 1-2. – Łask 2004, 2006. – Rec. Ewa PACŁAWSKA. – Etno 19, 2007, 275-278.
- Barker Stephen: Renewing meaning: a speech-act theoretic approach. – Oxford 2004. – Rec. Iwona WITCZAK-PLISIECKA. – Journal of Literary Semantics 35/1, 2007, 84-93.
- Besemeres Mary, Wierzbicka Anna: Translating lives: living with two languages and cultures. – St. Lucia 2007. – Rec. Adam GŁAZ. – Etno 9, 2007, 278-281.
- Biłas-Pleszak Ewa: Język a muzyka: lingwistyczne aspekty związków intersemiotycznych. – Katowice 2005. – Rec. Ewa SŁAWKOWA. – Styl 16, 2007, 658-663.
- Blackledge Adrian: Discourse and power in a multilingual world. – Amsterdam–Philadelphia 2005. – Rec. J. PAWELCZYK – Multilingua 26/2-3, 2007, 297-301.
- Blanke Detlef: Interlinguistische Beiträge: zum Wesen und zum Funktion internationaler Plansprachen. – Frankfurt am Main 2006. – Rec. Ilona KOUTNY, Bradius V. MAURUS III. – LP 49, 2007, 221-227.
- Brendler Andrea, Brendler Silvio (red.): Europäische Personennamensysteme. Ein Handbuch von Abasisch bis Zentralladinisch. – Hamburg 2006. – Rec. Barbara CZOPEK-KOPCIUCH. – Onom 52, 2007, 328-339.
- Calvin William H., Bickerton Derek: Lingua ex machina: reconciling Darwin and Chomsky with the human brain. – Cambridge 2000. – Rec. Sławomir WACEWICZ. – PSiCL 43/1, 2007, 181-187.

- Chalhoub-Deville Micheline i in. (red.): Inference and generalizability in applied linguistics. Multiple perspectives. – Amsterdam 2006. – Rec. Maria DAKOWSKA. – *Studies in Second Language Acquisition* 29/4, 2007, 55-58.
- Cho Yongkil: Grammatik der Höflichkeit im Sprachvergleich. Direktive Handlungsspiele des Bittens, Aufforderns und Anweisens im Deutschen und Koreanischen. – Tübingen 2005. – Rec. Waldemar CZACHUR. – *GG* 15, 2007, 202-206.
- Christie Christine: Gender and language: Towards a feminist pragmatics. – Edinburgh 2000. – Rec. Grzegorz A. KLEPARSKI, Marta PIKOR-NIEDZIAŁEK. – *SAR* 4, 2007, 247-249.
- Coleman Julie, McDermott Anne (red.): Historical dictionaries and historical dictionary research. – Tübingen 2004. – Rec. Arleta ADAMSKA-SALACIAK. – *International Journal of Lexicography* 20/2, 2007, 182-188.
- Croft William, Cruse D.A.: Cognitive linguistics. – Cambridge 2004. – Rec. Beata KOPECKA. – *SAR* 4, 2007, 250-254.
- Diriker Ebru: De-/re contextualizing conference interpreting. – Amsterdam 2004. – Rec. Agnieszka BIERNACKA. – *KNf* 54/1, 2007, 98-100.
- Domagała Aneta: Zachowania językowe w demencji: struktura wypowiedzi w chorobie Alzheimer. – Lublin 2007. – Rec. Marta WYSOCKA. – *Log* 36, 2007, 302-306.
- Downing Laura J. i in.: Paradigms in phonological theory. – Oxford 2005. – Rec. Jolanta SZPYRA-KOZŁOWSKA. – *RiL* 5, 2007, 270-275.
- Eckardt Regine i in. (red.): Words in time: diachronic semantics from different points of view. – Berlin 2000. – Rec. Grzegorz A. KLEPARSKI, Angelina RUSINEK. – *SAR* 4, 2007, 243-247.
- Eco Umberto: Dire quasi la stessa cosa: esperienze di traduzione. – Milano 2003. – Rec. Agnieszka BIENIAS. – *RTP* 5/1, 2006, 219-226.
- Feyaerts Kurt (red.): The Bible through metaphor and translation: a cognitive semantic perspective. – Oxford 2003. – Rec. Aleksander GOMOLA. – *SLUJ* 124, 2007, 205-210.
- Foster Elżbieta, Willich Cornelia: Ortsnamen und Siedlungsentwicklung. Das nördliche Mecklenburg im Früh- und Hochmittelalter. – Stuttgart 2007. – Rec. Barbara CZOPEK-KOPCIUCH. – *Onom* 52, 2007, 341-345.
- Fritz Gerd: Einführung in die historische Semantik. – Tübingen 2005. – Rec. Waldemar CZACHUR. – *SN* 35, 2007, 620-623.
- Gajda Stanisław (red.): Region w świetle nazw miejscowych. W setną rocznicę urodzin Profesora Stanisława Rosponda i w dwudziestą rocznicę śmierci Profesora Henryka Borka. – Opole 2007. – Rec. Henryk GÓRNY. – *Onom* 52, 2007, 381-384.
- Gauker Christopher: Words without meaning. – Cambridge 2003. – Rec. Grzegorz A. KLEPARSKI, Marta PIKOR-NIEDZIAŁEK. – *LPP* 3, 2007, 208-210.
- Giora Rachel: On our mind: salience, context and figurative language. – New York 2003. – Rec. Marta DYNEL. – *LPP* 3, 2007, 223-233.

- Giron Alconchal Jose Luis i in. (red.): Estudios ofrecidos al profesor José Jesús de Bustos Tovar. Vol. 1-2. – Madrid 2003. – Rec. Rościsław PAZUCHIN. – LP 49, 2007, 246-250.
- Grabias Stanisław (red.): Język, interakcja, zaburzenia mowy. – Lublin 2007. – Rec. Urszula BIELAK. – Log 36, 2007, 299-302.
- Grzenia Jan: Komunikacja językowa w Internecie. – Warszawa 2006. – Rec. Sambor GRUCZA. – PG 23, 2007, 110-114.
- Grzenia Jan: Komunikacja językowa w Internecie – Warszawa 2006. – Rec. Alina NARUSZEWICZ-DUCHLIŃSKA. – PJ 9, 2007, 163-167.
- Grucza Sambor: Od lingwistyki tekstu do lingwistyki tekstu specjalistycznego. – Warszawa 2004. – Rec. Anna TUPAJ. – SGR 5, 2007, 341-345.
- Halliday M.A.K.: The language of science. – London 2006. – Rec. Grzegorz KOWALSKI. – LPP 3, 2007, 211-222.
- Hejwowski Krzysztof: Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu. – Warszawa 2004. – Rec. Karol CZEJAREK. – SN 35, 2007, 624-626.
- Hejwowski Krzysztof: Kognitywno-komunikacyjna teoria przekładu. – Warszawa 2004. – Rec. Dagmara PŁOŃSKA (tyt. rec. Process of translation from the psycholinguistic perspective). – PLC 10/1, 2006, 101-106.
- Himmelmann Nikolaus, Schultze-Berndt Eva F. (red.): Secondary predication and adverbial modification: the typology of depictives. – Oxford 2005. – Rec. Tor. A. ÅFARLI. – RiL 5, 2007, 251-257.
- Keenan Edward L., Stabler Edward P: Bare grammar: lectures on linguistic invariants. – Stanford 2003. – Rec. Jarosław JAKIELASZEK. – RiL 5, 2007, 27-261.
- Koda Keiko: Insights into second language learning: a cross-linguistic approach. – Cambridge 2005. – Rec. Katarzyna HRYNIUK. – KNf 54/3, 2007, 257-259.
- Kołodziejek Ewa: Człowiek i świat w języku subkultur. – Szczecin 2005. – Rec. Agnieszka JANKOWSKA. – Etno 19, 2007, 281-283.
- Kostka-Szymańska Małgorzata, Krasowicz-Kupis Grażyna: Dysleksja: problem znany czy nieznan? – Lublin 2007. – Rec. Aneta DOMAGAŁA. – Log 36, 2007, 283-286.
- Lehman Volkmar (red.): Glagol'nyj vid i leksikografia: semantika i struktura slav'anskogo vida IV. – München 2006. – Rec. Hans-Jörg SCHWENK. – KNf 54/3, 2007, 253-257.
- Lejczyk Włodzimierz: Terminovedenie: predmet, metody, struktura. – Moskwa 2006. – Rec. Agnieszka ANDRYCHOWICZ. – LD 11, 2007, 255-258.
- Lizisowa Maria Teresa: Tekst, kontekst, interpretacja: w poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka. – Rec. Ewa MALINOWSKA. – Styl 16, 2007, 666-670.
- Marcjanik Małgorzata (red.): Grzeczność nasza i obca. – Warszawa 2005. – Rec. Joanna SZCZEK. – GW 127, 2007, 177-181.
- Mills Sara: Gender and Politeness. – Cambridge 2003. – Rec. Marta PIKOR-NIEDZIAŁEK. – SAR 4, 2007, 255-257.

- Muszyński Zbysław: *Komunikacja i znaczenie: semantyczny aspekt komunikacji*. – Lublin 2000. – Rec. Bronisław SIEMIENIECKI. – KME 1/2, 2007, 219-221.
- Nerlicki Krzysztof: *Aufbau und Funktionieren des fremdsprachlichen Speichermechanismus: kodematische Betrachtungsweise mit glottodidaktischer Relevanz*. – Szczecin 2004. – Rec. Jolanta JANOSZCZYK. – LMN 31, 2007, 217-220.
- Pieczynska-Sulik Anna: *Idiolektale Figurencharakteristik als Übersetzungsproblem. Am Beispiel der Unkenrufe von Günter Grass*. – Frankfurt am Main 2005. – Rec. Agnieszka HAAS. – GG 15, 2007, 181-185.
- Pieczynska-Sulik Anna: *Idiolektale Figurencharakteristik als Übersetzungsproblem: am Beispiel der „Unkenrufe“ von Günter Grass*. – Frankfurt am Main 2005. – Rec. Małgorzata SIERADZKA. – SGR 5, 2007, 337-340.
- Rodby Judith, Winterowd W. Ross: *The uses of grammar*. – Oxford 2005. – Rec. Wiktor PSKIT. – RiL 5, 2007, 267-270.
- Rosell Steuer Pernilla: *...ein allzu weites Feld?: zu Übersetzungstheorie und Übersetzungspraxis anhand der Kulturspezifika in fünf Übersetzungen des Romans *Ein weites Feld* von Günter Grass*. – Stockholm 2004. – Rec. Agnieszka HAAS. – RTP 5/1, 2006, 232-238.
- Rutkowski Mariusz: *Nazwy własne w strukturze metafory i metonimii. Proces denominacji*. – Olsztyn 2007. – Rec. Anna CIEŚLIKOWA. – Onom 52, 2007, 350-355.
- Sager Sven F. i in. (red.): *Nonverbale Kommunikation im Gespräch*. – Oldenburg 2005. – Rec. Jolanta KRIEGER-KNIEJA. – KNf 54/1, 2007, 96-97.
- Šramek Rudolf: *Beiträge zur allgemeinen Namentheorie. Schriften zur diachronen Sprachwissenschaft*. – Wien 2007. – Rec. Zygmunt KLIMEK. – Onom 52, 2007, 319-327.
- Stelmaszczyk Piotr: *Metodologie językoznawstwa: podstawy teoretyczne*. – Łódź 2006. – Rec. Rościśław PAZUCHIN. – LP 49, 2007, 241-245.
- Tarkowski Zbigniew: *Psychosomatyka jękania: dlaczego osoby jękające się mówią płynnie*. – Lublin 2007. – Rec. Jolanta GÓRAL-PÓŁROLA, Joanna SOBOŃ. – Log 36, 2007, 290-297.
- Thibault Paul J.: (1) *Brain, mind and the signifying body: agency and consciousness in discourse*. (2) *Agency and consciousness in discourse: self-other dynamics as a complex system*. – London 2004. – Rec. Fred C.C. PENG. – LP 49, 2007, 207-219.
- Tokarz Marek: *Argumentacja, perswazja, manipulacja*. – Gdańsk 2006. – Rec. Urszula MIRECKA. – Log 36, 2007, 286-289.
- Teresa Tomaszewicz: *Przekład audiowizualny*. – Warszawa 2006. – Rec. Maria MOCARZ. – RH 54-55/7, 2006/2007, 185-188.
- Tryk Małgorzata: *Przekład ustny środowiskowy*. – Warszawa 2006. – Rec. Artur Dariusz KUBACKI. – PorJez 5, 2007, 66-70.
- Vandeweghe Willy: *Duoteksten: inleiding tot vertaling en vertaalstudie*. – Gent 2007. – Rec. Agnieszka BIENIAS. – RTP 5/1, 2006, 243-246.
- Wierzbicka Anna: *Semantyka: jednostki elementarne i uniwersalne*. – Lublin 2006. – Rec. Przemysław ZONIK. – RF 55/2, 2007, 291-295.

- Witosz Bożena: *Genologia lingwistyczna*. – Katowice 2005. – Rec. Liliya V. POTAPENKO. – *Etno* 19, 2007, 283-285.
- Woodard Roger D. (red.): *The Cambridge encyclopedia of the world's ancient languages*. – Cambridge 2004. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – *FO* 42/43, 2006/2007, 432-442.

2. Recenzje prac z zakresu języków indoeuropejskich

- Barański Jacek: *Zum Einfluss der Verbvalenz auf die Satzgliedfolge im Deutschen und im Polnischen*. – Kraków 2006. – Rec. Maciej PŁAWSKI. – *SN* 36, 2007, 704-706.
- Basbøll Hans: *The phonology of Danish*. – Oxford 2005. – Rec. Przemysław CZARNECKI. – *RiL* 5, 2007, 235-250.
- Biolik Maria: *Gewässernamen im Flussgebiet der Narew von der Quelle bis zur Einmündung der Biebrza. T. 2, Die stehenden Gewässer*. – Stuttgart 2005. – Rec. Barbara CZOPEK-KOPCIUCH. – *OS* 26, 2007, 147-149.
- Bochnakowa Anna: *Le bon français de la fin du XXe siècle: chroniques du « Figaro » 1996-2000*. – Kraków 2005. – Rec. Elżbieta SKIBIŃSKA. – *OrbLing* 32, 2007, 421-423. *Prace Filologiczne* 53, 2007.
- Chapman Siobhan: *Thinking about language: theories of English*. – Houndmills 2006. – Rec. Iwona WITCZAK-PLISIECKA. – *RiL* 5, 2007, 261-266.
- Curzan Anne: *Gender shifts in the history of English*. – Cambridge 2003. – Rec. Małgorzata GÓRECKA-SMOLIŃSKA. – *SAR* 4, 2007, 239-242.
- Czachur Waldemar: *Textmuster im Wandel: ein Beitrag zur textlinguistischen Erforschung der Vereinssatzungen im 19. Jahrhundert*. – Wrocław 2007. – Rec. Sambor GRUCZA. – *PG* 23, 2007, 105-108.
- Duszek Anna, Gajek Elżbieta, Okulska Urszula (red.): *Korpusy w angielsko-polskim językoznawstwie kontrastywnym: teoria i praktyka*. – Kraków 2006. – Rec. Karolina STEFANIAK. – *PG* 23, 2007, 108-110.
- Elsen Hilke: *Neologismen: Formen und Funktionen neuer Wörter in verschiedenen Varietäten des Deutschen*. – Tübingen 2004. – Rec. Anna DARGIEWICZ. – *OrbLing* 32, 2007, 393-394.
- Grucza Franciszek i in. (red.): *Texte Gegenstände germanistischer Forschung und Lehre*. – Warszawa 2006. – Rec. Waldemar CZACHUR, Robert MAŁECKI. – *KNf* 54/1, 2007, 90-92.
- Herberg Dieter i in. (red.): *Neuer Wortschatz: Neologismen der 90er Jahre im Deutschen*. – Berlin 2004. – Rec. Anna DARGIEWICZ. – *OrbLing* 32, 2007, 383-385.
- Krumm Hans J., Portmann-Tselikas Paul R.: *Schwerpunkt: Innovationen – neue Wege im Deutschunterricht: Plenarvorträge der XIII. Internationalen Tagung der Deutschlehrerinnen und Deutschlehre*. – Graz 2005. Innsbruck 2006. – Rec. Barbara GRUCZA. – *PG* 23, 2007, 114-123.

- Łyp-Bielecka: Verben der Nahrungsaufnahme des Deutschen und des Polnischen: eine semanto-syntaktische Vergleichsanalyse. – Frankfurt am Main 2007. – Rec. Jolanta KRIEGER-KNIEJA. – LMN 31, 211-216.
- Montaut Annie: A grammar of Hindi. – München 2004. – Rec. Krzysztof STROŃSKI. – LP 49, 2007, 228-232.
- Müller Klaus (red.): Lexikon der Redensarten: Herkunft und Bedeutung deutscher Redewendungen. – München 2005. – Rec. Anna DARGIEWICZ. – SN 34, 2007, 565-567.
- Sick Bastian: Der Dativ ist dem Genitiv sein Tod. Folge 2, Neues aus dem Irrgarten der deutschen Sprache. – Köln 2005. – Rec. Janusz POCIASK. – SN 36, 2007, 706-710.
- Vogelgesang-Doncer Agnieszka: Zu Besetzungsmöglichkeiten des Vorfelds im Deutschen und der Erststelle im Polnischen: Versuch einer topologischen Analyse im einfachen Satz. – Kraków 2006. – Rec. Janusz POCIASK. – SN 36, 2007, 170-173.
- Welfe Klaus: Tempus im Deutschen: Rekonstruktion eines semantischen Systems. – Berlin 2005. – Rec. Alina ZIMNY. – SF 1, 2007, 314-315.
- Wheeler Max: The phonology of Catalan. – Oxford 2005. – Rec. Przemysław OSTALSKI. – RiL 5, 2007, 275-280.
- Wierzbicka-Grajek: Moderne Deutsche Amtssprache. – Warszawa 2005. – Rec. Wojciech WIESIOŁEK. – PG 23, 2007, 130-137.
- Wilim Ewa: Event, individuation and countability: a study with special reference to English and Polish. – Kraków 2006. – Rec. Tomasz PUCHACZEWSKI. – Pol 28, 2007, 207-209.
- Williams Christopher, Gańczarczyk Maja: Tradition and change in legal English. Verbal constructions in prescriptive texts. – Bern 2005. – Rec. Iwona WITCZAK-PLISIECKA. – Journal of Pragmatics 39, 2007, 628-633.
- Winkler Gunhild: Genetivische Ortsnamen in Ostmitteledeutschland und in angrenzenden Gebieten. – Berlin 2006. – Rec. Rozalia PRZYBYTEK. – Onom 52, 2007, 334-339.
- Witezak Tomasz Krzysztof: Indoeuropejskie nazwy zbóż. – Łódź 2004. – Rec. Anna KACZAN. – Etno 19, 2007, 273-275.

3. Recenzje prac z zakresu języków nieindoeuropejskich

- Baldi Sergio, Adam Mahmoud: Dagbani basic and cultural vocabulary. – Napoli 2005. – Rec. Stanisław PIŁASZEWICZ. – SDA 40, 2007, 79-80.
- Cheung Johnny: Studies in the historical development of the Ossetic vocalism. – Wiesbaden 2002. – Rec. Kinga MACIUSZAK. – SEC 12, 2007, 203-206.
- Deutscher Guy: The Akkadian language in its Semitic context: studies in the Akkadian of Third and Second Millennium BC. – Leiden 2006. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 42/43, 2006/2007, 446-451.
- Edzard Lutz: Arabisch, Hebräisch und Amharisch als Sprachen in modernen diplomatischen Dokumenten: grammatikalische, lexikalische und stilistische Probleme.

- me in synchroner und diachroner Perspektive. – Wiesbaden 2006. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 42/43, 2006/2007, 451-453.
- Fleming Harold C.: Ongota: a decisive language in African prehistory. – Wiesbaden 2006. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 42/43, 2006/2007, 453-458.
- Gzella Holger: Tempus, Aspekt und Modalität im Reichsaramäischen. – Wiesbaden 2004. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 42/43, 2006/2007, 442-446.
- Kossmann Maarten: Berber loanwords in Hausa. – Köln 2005. – Rec. Václav BLAŽEK. – FO 42/43, 2006/2007, 433-437.
- Kossmann Maarten: Berber loanwords in Hausa. – Köln 2005. – Rec. Stanisław PIŁASZEWICZ. – SDA 40, 2007, 70-73.
- Leyew Zelealem: The Kemantney language: a sociolinguistic and grammatical study of language replacement. – Köln 2003. – Rec. Václav BLAŽEK. – FO 42/43, 2006/2007, 353-367.
- Łabenda Michał: Język kazachski. – Warszawa 2000. – Rec. Henryk JANKOWSKI. – PO 1/2, 2007, 94-101.
- Möhlig Wilhelm J.G., Shiyaka-Mberema Karl Peter: A dictionary of the Rumanyo language. – Köln 2005. – Rec. Beata WÓJTOWICZ. – SDA 40, 2007, 80-82.
- Robbeets Martine I.: Is Japanese related to Korean, Tungusic, Mongolic and Turkic? – Wiesbaden 2005. – Rec. Václav BLAŽEK. – FO 42/43, 2006/2007, 467-470.
- Ryding Karen C.: A reference grammar of modern standard Arabic. – Cambridge 2005. – Rec. Marcin MICHALSKI. – LP 49, 2007, 232-241.
- Storch Anne: The noun morphology of Western Nilotic. – Köln 2005. – Rec. Izabela WILL. – SDA 40, 2007, 82-90.
- Svantesson Jan-Olof i in.: The phonology of Mongolian. – Oxford 2005. – Rec. Alfred F. MAJEWICZ. – RiL 5, 2007, 281-284.
- Wild Stefan: Self-referentiality in the Qurʾān. – Wiesbaden 2006. – Rec. Andrzej ZABORSKI. – FO 42/43, 2006/2007, 458-462.

VI. TŁUMACZENIA PRAC OBCOJĘZYCZNYCH

- FERRATER MORA, José: Kataloński sposób bycia: „Seny”, czyli...? [tłum. Sylwia SZYDLIK]. – *Studia Iberystyczne* 6, 2007, 283-297.
- PRECHTL Peter: Wprowadzenie do filozofii języka. [tłum. Józef BREMER]. – Kraków: WAM, 2007, s. 323. Tyt. oryg. *Sprachphilosophie*.
- SIMANOWSKI Roberto: Hipertekst: znamiona, badania, poetyka. [tłum. Joanna ROSZAK]. – *Przestrzenie Teorii* 7, 2007, 369-381.
- TAYLOR John R.: Gramatyka kognitywna. [tłum. Magdalena BUCHTA, Łukasz WIRASZKA; red. nauk. Elżbieta TABAKOWSKA]. – Kraków: Universitas, 2007, s. 755. Tyt. oryg. *Cognitive grammar*.
- WIERZBICKA Anna: Słowa klucze: różne języki – różne kultury. [tłum. Izabela DURAJ-NOWOSIELSKA]. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 563. Tyt. oryg. *Understanding cultures through their key words*.
- WITTGENSTEIN Ludwig: Rozumienie (fragment *Gramatyki filozoficznej*). [tłum. Ewa DRZAZGOWSKA]. – *PFil* 16/2, 2007, 5-30.

VII. HISTORIA JĘZYKOZNAWSTWA

- CZYŻEWSKA Marta: Zum 120. Gründungsjahr des Allgemeinen Deutschen Sprachvereins. – *OrbLing* 31, 2007, 03-115.
- SCHAEDER Burkhard: Ferdinand de Saussure: die Geburt des Strukturalismus. – *OrbLing* 32, 2007, 247-268.
- SKARŻYŃSKI Mirosław: Nieznane listy Jana Baudouina de Courtenay do Kazimierza Nitscha z lat 1905–1928. Cz. 1, 1905–1910. – *LV* 2/1, 2007, 167-190.
- SKARŻYŃSKI Mirosław, SMO CZYŃSKA Magdalena (oprac.): Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007, s. 207.
- STANISZ Elżbieta: English studies in Poland – how it all began. – *NS* 2, 2007, 105-115.
- TOMICZEK Eugeniusz: Die Germanistik an der Universität Wrocław. – *W: Fun*, 47-52.
- TYSZKIEWICZ Jan: The School of Oriental Studies in Warsaw 1929–1938. – *RO* 60/1, 2007, 61-74.

VIII. OSOBISTE

- BILUT-HOMPLEWICZ ZOFIA: Amicus et praeceptor Poloniae: prof. dr hab. Wolfgang Heinemann: die Germanistik, Polen und die Polen (rozmowa z prof. Wolfgangiem Heinemannem). – *SGR* 5, 2007, 357-362.
- BIOLIK Maria: Anna Pospiszyl (16 II 1933 – 8 II 2007). – *PJ* 9, 2007, 7-15.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra: Kazimierz Rymut 18 XII 1935 – 14 XI 2006. – *LV* 2/1, 2007, 217-221.
- CZOPEK-KOPCIUCH Barbara: Wspomnienie o Profesorze dr. hab. Kazimierz Rymucie (18.12.1935 – 14.11.2006). – *OS* 26, 2007, 7-8.
- DAVIES Norman: A flourishing partnership of two decades [for Professor Elżbieta Tabakowska]. – *W: CL*, 45-52.
- DOLLERUP Enrique Cay Krebs: Elka and me [for Professor Elżbieta Tabakowska]. – *W: CL*, 53-58.
- GIBIŃSKA-MARZEC Marta: A friend of knowledge and wisdom [for Professor Elżbieta Tabakowska]. – *W: CL*, 19-27.
- GRUCZA Franciszek: Laudatio auf Dr. Heinz-Rudi Spiegel. – *KNf* 54/1, 2007, 103-106.
- GRUCZA Franciszek: Laudatio auf Dr. Heinz-Rudi Spiegel. – *PG* 23, 2007, 190-196.
- GRUCZA Franciszek: Laudatio auf Dr. Heinz-Rudi Spiegel. – *SN* 36, 2007, 17-24.
- GRUCZA Franciszek: Profesor Jurij Lukszyn – życie i twórczość. – *W: TPL*, 9-24.
- JAKUBIAK Katarzyna: The guardian of cooperation [for Professor Elżbieta Tabakowska]. – *W: CL*, 62-65.
- KARAŚ Halina: Profesorowi Stanisławowi Dubiszowi – z okazji 35-lecia pracy naukowej i dydaktycznej. – *PF* 53, 2007, 17-18.

- KOLAGO Lech: Profesorowi Michałowi Cieśli w setną rocznicę urodzin i w dziesiątą rocznicę śmierci. – SN 35, 2007, 11-14.
- KUCZYŃSKI Krzysztof Antoni: Moje spotkania z profesorem Michałem Cieślą. – SN 35, 2007, 15-18.
- PAWŁOWSKA Regina: Wspomnienie o śp. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego dr hab. Marii Dudzik (19 V 1922 – 8 X 2004). – KJ 6, 2007.
- SCHWENK Hans-Jörg: Bericht über die aktuelle Verleihung der Ehrenstatuetten des Verbandes Polnischer Germanisten an das Ehepaar Margot und Wolfgang Heinemann sowie an Heinz-Rudi Spiegel. – KNf 54/1, 2007, 101-102.
- SNELL-HORNBY Mary: In and after the days of Solidarność. Reminiscences of the 1980s and 1990s with Elżbieta Tabakowska. – W: CL, 59-61.
- SPIEGEL Heinz-Rudi: Dankesworte. – SN 36, 2007, 25-27.
- SZUK Małgorzata, WIESIOŁEK Wojciech: Bericht von der Verleihung der Ehrenstatuetten des Verbandes Polnischer Germanisten (VPG) an das Professorenehepaar Margot und Wolfgang Heinemann sowie an Dr. Heinz-Rudi Spiegel. – SN 36, 2007, 9-11.
- TULISOW Jerzy: Profesor dr hab. Stanisław Kałużyński (1925–2007). – PO 1/2, 2007, 113-15.
- WESELIŃSKI Andrzej: In memoriam: Irena Dobrzycka (1909–2007). – W: Ang, 7-10.
- WIKTOROWICZ Józef: Laudatio auf Professorin Margot Heinemann und Professor Wolfgang Heinemann. – PG 23, 2007, 196-198.
- WIKTOROWICZ Józef: Laudatio auf Professorin Margot Heinemann und Professor Wolfgang Heinemann. – SN 36, 2007, 29-31.
- WIKTOROWICZ Józef: Zum achtzigsten Geburtstag von Wolfgang Heinemann. – SN 34, 2007, 7-11.
- WOŹNIAK Tomasz: Profesor Stanisław Grabias – w 65. rocznicę urodzin. – W: JIZ, 7-14.
- ŻMUDZKI Jerzy: Laudatio auf Prof. Dr. Margot Heinemann und Prof. Dr. Wolfgang Heinemann. – KNf 54/1, 2007, 109-112.
- ŻMUDZKI Jerzy: Laudatio auf Prof. Dr. Margot Heinemann und Prof. Dr. Wolfgang Heinemann. – PG 23, 2007, 198-201.

IX. KSIĘGI PAMIĄTKOWE

- CHŁOPICKI Władysław, PAWELEC Andrzej, POKOJSKA Agnieszka (red.): Cognition in language. Volume in honour of profesor Elżbieta Tabakowska. – Kraków: Tertium, 2007, s. 679.
- GRUCZA Sambor (red.): W kręgu teorii i praktyki lingwistycznej: księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Lukszynowi z okazji 70. rocznicy urodzin. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 367.
- GRZYWKA Katarzyna i in. (red.): Kultura – Literatura – Język. Prace ofiarowane Profesorowi Lechowi Kolago w 65. rocznicę urodzin. – Warszawa: Inst. Germanistyki UW, 2007, s. 998.

LASKOWSKI Roman, MAZURKIEWICZ Roman (red.): *Amoenitates vel lepores philologiae*. Księga dedykowana Profesorowi Waławowi Twardzikowi. – Kraków: Lexis, 2007, s. 651.

MIKOŁAJCZUK Agnieszka, PAWELEC Jarosław (red.): *Na językoznawczych ścieżkach: prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrackiemu*. – Warszawa: Semper, 2007, s. 324.

X. BIBLIOGRAFIE. NOTY BIBLIOGRAFICZNE

BAK Paweł: *Bibliographie zur Übersetzungsbezogenen Metaphernbetrachtung*. – SGR 5, 2007, 61-84.

BIOLIK Maria: *Bibliografia prac Anny Pospiszyl*. – PJ 9, 2007, 11-15

Bibliografia prac Irydy Grek-Pabisowej. – ABS 31, 2007, 351-353.

Bibliografia prac Profesora Jerzego Podrackiego. – W: NJS, 30-324.

Bibliografia publikacji profesora Jurija Lukszyna. – W: TPL, 25-32.

GRUCZA Sambor: *Bibliografia analityczna prac z zakresu dydaktyki języków specjalistycznych*. – PG 23, 2007, 139-167.

KUZYK Aleksander: *Bibliografia prac Marii Dudzik za lata 1957–2002*. – KJ 6, 2007, 15-22.

Professor Elżbieta Tabakowska's publications to date. – W: CL, 28-40.

SAWICKA Irena: *Bibliografia prac językoznawczych albanologicznych polskich autorów*. – W: Irena Sawicka (red.): *Albanistyka polska*. – Toruń: Wyd. UMK, 2007, s. 71-77.

XI. WYKAZ SKRÓTÓW

AN	Acta Neophilologica
Ang	WESELIŃSKI Andrzej, WEŁNA Jerzy: <i>Explorations in literature and language</i> . [Anglica 16]. – Warszawa; Wyd. UW, 2007, s. 198.
ASK	ŁOPUSZAŃSKA Grażyna (red.): <i>Angewandte Sprach- und Kulturwissenschaft</i> . – Gdańsk: Wyd. UG, 2007, s. 283.
ASTW	KLEPARSKI Grzegorz i in. (red.): <i>Aspekt of semantic transposition of words</i> . – Chełm: TAWA, 2007, s. 126.
AW	Acta Universitatis Wratislaviensis. Anglica Wratislaviensis
CHTP	ARABSKI Janusz (red.): <i>Challenging tasks for psycholinguistics in the new century</i> . – Katowice: WW, s. 667.
CL	CHŁOPICKI Władysław, PAWELEC Andrzej, POKOJSKA Agnieszka (red.): <i>Cognition in language. Volume in honour of profesor Elżbieta Tabakowska</i> . – Kraków: Tertium, 2007, s. 679.
CLL	WITALISZ Władysław, RYGIEL Dorota: <i>Culture, language and literature in European and world border regions</i> . – Krosno: Wyd. PWSZ, 2007, s. 288.
Con	Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen. Bonn.

- CPSD Divjak Dagmar, Kochańska Agata (red.): Cognitive paths into the Slavic domain. – Berlin: Mouton de Gruyter, 2007, s. 463.
- CTP CAP Piotr, NIJAKOWSKA Joanna (red.): Current trends in pragmatics. – Newcastle-upon-Tyne: Cambridge Scholars Press, 2007, s. 420.
- DJO JODŁOWIEC Maria, NIŻEGORODCEW Anna (red.): Dydaktyka języków obcych na początku XXI wieku. – Kraków: Wyd. UJ, 2007, s. 382.
- DVRP GOTTLIEB Henrik, MOGENSEN Jens Erik (red.): Dictionary visions, research and practice. – Amsterdam: John Benjamins, 2007, s. 321.
- EER Écho des Études Romanes
- EFOF PAWLAK Mirosław (red.): Exploring focus on form in language teaching. – Poznań–Kalisz: Wyd. UAM/ Faculty of Pedagogy and Fine Arts, 2007, s. 357.
- Etno Etnolingwistyka
- FJOS CHLEBDA Wojciech (red.): Frazeologia a językowe obrazy świata przelomu wieków. – Opole: Wyd. UO, 2007, s. 512.
- FL Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica
- FLA ARABSKI Janusz (red.): On foreign language acquisition and effective learning. – Katowice: Wyd. UŚ, 2007, s. 345.
- FN Filozofia Nauki
- FO Folia Orientalia
- Fun BARTOSZEWICZ Iwona, SZCZĘCH Joanna, TWOREK Artur (red.): Fundamenta linguisticae. – Wrocław–Dresden: Neisse Verlag, 2007, s. 470.
- GG Germanica Gedanensia
- GKS MARCJANIK Małgorzata (red.): Grzeczność na krańcach świata. – Warszawa: Wyd. Akademickie i Profesjonalne, 2007, s. 410.
- Glo Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego: Glottodydaktyka
- GW Acta Universitatis Wratislaviensis. Germanica Wratislaviensis
- IL Investigationes Linguisticae
- Jęz Językoznawstwo
- JIZ WOŹNIAK Tomasz, DOMAGAŁA Aneta (red.): Język, interakcja, zaburzenia mowy: metodologia badań. – Lublin: Wyd. UMCS, 2007, s. 377.
- JKI Język, Komunikacja, Informacja
- JOKR GAŁKOWSKI Paweł, WENDLAND Michał (red.): Język, obraz, konstruowanie rzeczywistości. – Poznań: Wyd. UAM, 2007, s. 143.
- JOS SZCZĘSNY Anna, HEJWOWSKI Krzysztof: Językowy obraz świata w oryginale i przekładzie. – Siedlce: SPRINT, 2007, s. 580.
- JOWS Języki Obce w Szkole
- KAPJK DUSZAK Anna, GAJEK Elżbieta, OKULSKA Urszula (red.): Korpusy w angielsko-polskim językoznawstwie kontrastywnym. – Kraków: Universitas, 2006, s. 447.
- KJ Kształcenie Językowe

- KLJ GRZYWKA Katarzyna i in. (red.): *Kultura – Literatura – Język. Prace ofiarowane Profesorowi Lechowi Kolago w 65. rocznicę urodzin.* – Warszawa: Inst. Germanistyki UW, 2007, s. 998.
- KM CHŁOPICKI Władysław (red.): *Komunikacja międzykulturowa: perspektywy badań interdyscyplinarnych.* [Język a komunikacja 19]. – Kraków: Tertium, 2007, s. 362.
- KME Kognitywistyka i Media w Edukacji
- KNf Kwartalnik Neofilologiczny
- KST CZERWIŃSKI Piotr, STRAŚ Ewa: *Kategorie semantyczne w tekście.* – Katowice; Wyd. UŚ, 2007, s. 224.
- LaC *Lingua ac Communitas*
- LB *Linguistica Bidgostiana*
- LD *Linguodidactica*
- LEW WĄSIK Zdzisław, CIUK Andrzej (red.): *For the love of the embedded word – in society, culture and education.* – Wrocław: Wyd. UW, 2007, s. 156.
- LMCFP FABISZAK Małgorzata (red.): *Language and meaning. Cognitive and functional perspectives.* – Frankfurt am Main: Peter Lang, 2007, s. 341.
- LMN *Lubelskie Materiały Neofilologiczne*
- Log *Logopedia*
- LP *Lingua Posnaniensis*
- LPP *Lodz Papers in Pragmatics*
- LS *Linguistica Silesiana*
- LV *LingVaria*
- ŁTN *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego*
- MPM HABRAJSKA Grażyna, OBREŃBSKA Anna (red.): *Mechanizmy perswazji i manipulacji.* – Łódź: Pictor, 2007, s. 515.
- Neo *Neophilologica*
- NF *Neofilolog*
- NJS MIKOŁAJCZUK Agnieszka, PAWELEC Jarosław (red.): *Na językoznawczych ścieżkach: prace ofiarowane Profesorowi Jerzemu Podrac kiemu.* – Warszawa: Semper, 2007, s. 324.
- NNT BOCHNAKOWA Anna, MARDUŁA Agnieszka, TOMASZKIEWICZ Teresa (red.): *Norme, normativité, transgression.* – Łask: Lexem, 2007, s. 290.
- NP *Neophilologica Podlasiensia*
- NS *Neophilologica Sandeciensia*
- Oly *Olympus*
- OrbLing *Orbis Linguarum*
- OS *Onomastica Slavogermanica*
- PASE 14 STALMASZCZYK Piotr, WITCZAK-PLISIECKA Iwona (red.): *PASE Studies in Linguistics.* – Łódź: Wyd. UŁ, 2007, s. 357.
- PF *Prace Filologiczne*
- PFE *Problemy Frazeologii Europejskiej*

- PFil Przegląd Filozoficzny
PG Przegląd Glottodydaktyczny
PJ Prace Językoznawcze (Olsztyn)
PLC Psychology of Language and Communication
PO Przegląd Orientalistyczny
Pol Polonica
PorJez Poradnik Językowy
PSiCL Poznań Studies in Contemporary Linguistics
PTPN Prace Komisji Językoznawczej. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk
RC Romanica Cracoviensia
RF Roczniki Filozoficzne
RH Roczniki Humanistyczne
RiL Research in Language
RJM KARDELA Henryk, ZYGMUNT Tomasz (red.): Rola językoznawstwa w metodyce nauczania języka obcego. – Chełm: Wyd. PWSZ, 2007, s. 302.
RO Rocznik Orientalistyczny
RTP Recepcja. Transfer. Przekład
RW Acta Universitatis Wratislaviensis. Romanica Wratislaviensia
SAR Studia Anglica Resoviensia
SDA Studies of the Department of African Languages and Cultures: Warsaw University.
SEC Studia Etymologica Cracoviensia
SF Studia Filologiczne (Racibórz)
SGR Studia Germanica Resoviensia
SLBT MALISZEWSKI Julian (red.): Special lexis and business translation / Fachlexik und Wirtschaftsübersetzen. – Częstochowa: WWZPCz, 2007, s. 144.
SLP RADZIK Anna, WICHERT Adalbert (red.): Sprache und Literatur im Dialog. – Kraków: Wyd. AP, 2007, s. 222.
SLUJ Studia Linguistica Universitatis Iagellonicae Cracoviensis
SN Studia Niemcoznawcze
SNK CIRKO Lesław, GRIMBERG Martin (red.): Sprachlust – Norm – Kreativität. – Wrocław–Dresden: Atut–Neisse Verlag, 2007, s. 284.
SNP Scripta Neophilologica Posnaniensia
Soc Socjolingwistyka
SPL Studies in Polish Linguistics
SPP Studia Phonetica Posnaniensia
SRP Studia Romanica Posnaniensia
TPL GRUCZA Sambor (red.): W kręgu teorii i praktyki lingwistycznej: księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Jerzemu Lukszynowi z okazji 70. rocznicy urodzin. – Warszawa: Wyd. UW, 2007, s. 367.

- UE GALEWICZ Cezary, PSTRUSIŃSKA Jadwiga, SURDYKA Lidia: Understanding Eurasia: from ancient times to the present day. – Kraków: Księgarnia Akademicka, 2007, s. 350.
- WKAP PIOTROWSKA Maria (red.): Współczesne kierunki analiz przekładowych. [Język a komunikacja 18]. – Kraków; Tertium, 2007, s. 281.
- WTN Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego
- ZNP Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku. Neofilologia

Sprawy administracyjne

LXVI ZJAZD POLSKIEGO TOWARZYSTWA JĘZYKOZNAWCZEGO W ROKU 2008

W dniach 19–20 września 2008 roku odbył się w Opolu LXVI Zjazd Polskiego Towarzystwa Językoznawczego. Obrady zjazdu toczyły się w salach Collegium Ma-ius, a jego współorganizatorem był Wydział Filologiczny Uniwersytetu Opolskiego.

Tematem zjazdu były „Odmiany funkcjonalne języków. Gatunki tekstów”. Wygłoszono czterdzieści referatów, siedem podczas sesji plenarnych, pozostałe w sekcjach tematycznych, po każdym z nich była dyskusja.

W czasie zjazdu odbyło się również Walne Zgromadzenie PTJ, podczas którego Zarząd Towarzystwa poinformował o swojej działalności od ostatniego Zjazdu PTJ w Katowicach, a stosowne sprawozdania złożyli: Małgorzata Świącicka (Komisja Rewizyjna) oraz Zofia Kubiszyn-Mędrala (skarbnik PTJ). Przewodniczący towarzystwa, prof. Bogusław Dunaj, wymienił członków PTJ, którzy zmarli w ostatnim roku: prof. Mieczysława Jerzego Künstlera, prof. Stanisława Kałużyńskiego, prof. Wojciecha Skalmowskiego (wspomnienie o zmarłym wygłosił prof. L. Bednarczyk), dr Emilię Wołodźko, prof. Aleksandrę Krupiankę, prof. Bożenę Szczepińską (wspomnienie o zmarłej w imieniu prof. Jolanty Kowalewskiej-Dąbrowskiej odczytała Małgorzata Chmiel). Pamięć zmarłych uczczono minutą ciszy.

Sekretarz towarzystwa Renata Bura odczytała listę nowych członków przyjętych do PTJ.

W związku z zarejestrowaniem nowego statutu odbyły się wybory wszystkich członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Członkowie Zarządu zostali wybrani na lata 2008–2011, natomiast członkowie Komisji Rewizyjnej na lata 2008–2014.

Skład Zarządu Polskiego Towarzystwa Językoznawczego przedstawia się następująco:

Przewodniczący: prof. Renata Przybylska – Uniwersytet Jagielloński

Zastępca przewodniczącego: prof. Bogusław Wyderka – Uniwersytet Opolski

Sekretarz: dr Renata Bura – Uniwersytet Jagielloński

Skarbnik: dr Zofia Kubiszyn-Mędrala – Uniwersytet Jagielloński

Członkowie: prof. Jan Adamowski – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
prof. Piotr Stalmaszczyk – Uniwersytet Łódzki
prof. Aleksander Kiklewicz – Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
prof. Irena Kamińska-Szmaj – Uniwersytet Wrocławski
dr hab. Ewa Kołodziejek – Uniwersytet Szczeciński

Komisja Rewizyjna:

prof. Jadwiga Kowalikowa (przewodnicząca), dr Dorota Kopcińska, dr hab. Małgorzata Święcicka, dr Marta Dąbrowska i dr Joanna Duska.

Podczas LXVI Zjazdu PTJ zaproponowano, by następny zjazd odbył się 25–26 września 2009 roku w Olsztynie, a jego tematem był: „Język w dialogu między kulturami”. Organizacji tego zjazdu podjął się prof. Aleksander Kiklewicz z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

PROGRAM LXVI ZJAZDU POLSKIEGO TOWARZYSTWA
JĘZYKOZNAWCZEGO
19–20 WRZEŚNIA 2008, OPOLE

Odmiany funkcjonalne języków. Gatunki tekstów

Obrady plenarne:

1. Stanisław Gajda, *Styl i gatunek w systemie współczesnej wiedzy lingwistycznej*.
2. Aleksander Kiklewicz, *Odmiany i style funkcjonalne języka: próba systematyzacji*.
3. Bożena Witosz, *Charakterystyka gatunku tekstu wobec „porządku dyskursu”*.
4. Halina Grzmil-Tylutki, *Gatunek – kategoria analizy dyskursu*.

Obrady w sekcjach:

5. Lidia Przymuszała, *Modlitwa w strukturze kazania (na przykładzie XVII-wiecznych postyll)*.
6. Kazimierz A. Sroka, *Nazwy „Jezus”, „Chrystus”, i „Mesjasz” w tekstach Biblii*.
7. Marta Wójcicka, *Legenda miejska jako gatunek tekstu*.
8. Jan Adamowski, *Ludowa kołysanka jako gatunek tekstu*.
9. Jolanta Przyklenk, *W poszukiwaniu gatunkowych wyznaczników eseju*.
10. Magdalena Pietrzak, *Kronika, felieton, kronika felietonowa – o tradycji gatunku felietonowego*.
11. Monika Skarżyńska, *Style i odmiany języka w służbie reportażu telewizyjnego*.
12. Patrycja Pałka, *Rozmowa handlowa jako gatunek mowy*.
13. Wiesława Troszczyńska-Nakonieczna, *Gwarancja – gatunek stowarzyszony*.
14. Mirosława Ampel-Rudolf, *Gatunkowe reguły kształtowania schematu tekstu*.

15. Jolanta Nocoń, *Podręcznik szkolny jako gatunek tekstu*.
16. Danuta Lech-Kirstein, *Rola akronimów w komentarzu politycznym*.
17. Piotr Czajka, *Gatunki tekstu a nisze dyskursywne i ośrodki dyskursywnego zainteresowania. Próba systematyzacji związków gatunku tekstu ze społeczno-kulturowym kontekstem komunikacji międzyludzkiej*.
18. Rafał L. Górski, Milena Hebal-Jezierska, Marek Łaziński, *Statystyka i stylistyka. Próba klasyfikacji stylistycznej tekstów polskich oparta na statystyce zjawisk wewnątrzjęzykowych*.
19. Adam Przepiórkowski, *Automatyczna konstrukcja powierzchniowa słownika walencyjnego*.
20. Barbara Boniecka, *Język zawodowy, żargon czy może zwykła potoczność (na przykładzie wypowiedzi lekarzy)*.
21. Agnieszka Szczaus, *Wykładniki dialogowości w staropolskich tekstach popularnonaukowych (na przykładzie „Informacyi matematycznej” W. Bystrzonskiego z 1749 r.)*.
22. Aleksandra Rzepkowska, *Pamiętniki łódzkich Sybiraków – od wspólnoty losu do wspólnoty dyskursu*.
23. Czesław Bartuła, *Odmiany tekstowe w „Żywotach Konstantina i Metodego”*.
24. Artur Bracki, *Hybrydy językowe jako odmiany funkcjonalne w Słowiańszczyźnie Wschodniej. Opozycja: mowa – zapis*.
25. Agata Nalborczyk, *Odmiany języka arabskiego i ich domeny funkcjonalne*.
26. Alina Naruszewicz, *Polskie internetowe grupy dyskusyjne – wstępna charakterystyka gatunku*.
27. Leszek Szymański, *Analiza wypowiedzi z czatów internetowych*.
28. Iza Matusiak, *O wartościach na podstawie ofert w internetowych serwisach randkowych*.
29. Krystyna Data, *Język w Internecie czy internetowa odmiana języka*.
30. Ewa Malinowska, *Polszczyzna urzędowa i jej warianty*.
31. Irena Szczepankowska, *Język prawny wobec innych odmian polszczyzny i języków urzędowych Pierwszej Rzeczypospolitej*.
32. Joanna Grzelak, *Gatunki prawne i prawnicze w perspektywie glottodydaktycznej*.
33. Bożena Taras, *Ekspansja wulgarności*.
34. Regina Pawłowska, *Opis struktury semantycznej i gramatycznej tekstu (literackiego i publicystycznego)*.
35. Paweł Binek, *Resorpcja estetyczna odmian językowych w aspekcie systemowym i tekstologicznym form artystycznych*.
36. Agnieszka Sulich, *Dwa światy, dwa gatunki – budowa i pragmatyka artykułów naukowych z dziedziny chemii oraz językoznawstwa*.
37. Jerzy Staszewski, *Przenikanie rodzimych terminów matematycznych do różnych subkodów języka*.

Obrazy plenarne na zakończenie Zjazdu:

38. Piotr Żmigrodzki, *Strategie definiowania nazw gatunków tekstu w jednojęzycznym słowniku ogólnym*.

39. Rafał Górski, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, Marek Łaziński, Adam Przepiórkowski, *Narodowy Korpus Języka Polskiego – stan prac*.
40. Piotr Żmigrodzki, Renata Przybylska, Mirosław Bańko, Bogusław Dunaj, *Stan prac nad „Wielkim słownikiem języka polskiego”*.

oprac. *Renata Bura*

Lista nowych członków PTJ (Opole 2008)

Zofia Berdychowska
Małgorzata Chmiel
Tomasz Chodowiec
Waldemar Czachur
Magdalena Danielewicz
Rafał Górski
Milena Hebal-Jeziarska
Małgorzata Iżykowska
Anna Kisiel
Krzysztof Kleszcz
Żaneta Kozicka-Borysowska
Danuta Lech-Kirstein
Hanna Makurat
Marzena Muszyńska
Adam Pawłowski
Tomasz Piekot
Lidia Przymuszała

Zalecenia edytorskie dotyczące publikowania artykułów w Biuletynie Polskiego Towarzystwa Językoznawczego

Edytor tekstowy: Microsoft Word

Objętość: maksymalnie 15 stron × 1800 znaków = 27000 znaków z bibliografią umieszczoną na dole strony według poniższego wzoru.

Czcionka: Times New Roman, czcionka 12 p.

Marginesy: górny – 2,5, dolny – 2,5, lewy – 2,5, prawy – 2,5.

Interwał: 1,5.

Tabulator (wielkość wcięcia wierszy akapitowych): 1,0 cm.

IMIĘ NAZWISKO Autora: lewy górny róg (KAPITALIKI, pierwsza litera imienia i nazwiska: wersalik, czcionka 12): KOWALSKI Jan

Miejsce zatrudnienia (instytucja, miasto): lewy górny róg pod imieniem i nazwiskiem autora, czcionka 12.

Tytuł: środek, druk półtłusty (bold), czcionka 14.

Tekst: czcionka 12, justowanie do obu marginesów.

Prosimy nie stosować spacji w celu wyrównywania tekstu, przesuwania pojedynczych liter do następnego wersu, a także przy druku rozstrzelonym (druk rozstrzelony wg edytora Word).

Przypisy: u dołu strony, czcionka 10.

Cytaty w tekście:

cytaty krótsze (nie dłuższe niż jeden wiersz) winny być podawane bezpośrednio w tekście artykułu;

cytaty dwuwierszowe lub dłuższe proszę podawać jako odrębny blok, wcięcie 0,75 cm, czcionka 11 p.

Cytowana bibliografia: bezpośrednio w tekście (nie w przypisach), w nawiasie (Autor/Redaktor rok wydania: stronice); np. (Kowalski 1986: 142), (Kowalski 1992: 16-21) (**Nie** Kowalski 1992: 16 i n.!).

Jeśli nazwisko autora/redaktora jest wkomponowane w tekst artykułu - notacja typu: „według Kowalskiego (1992: 16-21)...”, „trudno zgodzić się z Kowalskim (1992: 16-21).

Tytuły czasopism proszę podawać w pełnym brzmieniu (**Nie** skróty tytułów).

Wykaz bibliografii:

Na końcu artykułu. W wykazie proszę podawać **tylko** bibliografię cytowaną w artykule.

Pozycje bibliograficzne w alfabetykach opartych na cyrylicy proszę podawać w oryginalnej pisowni.

Porządek alfabetyczny. Przy kilku publikacjach jednego autora – porządek chronologiczny; jeśli cytowane są dwie (lub więcej) publikacje jednego autora wydane w tym samym roku, należy je rozróżnić literami alfabetu łacińskiego [NOWAK Józef (2003a), NOWAK Józef (2003b)].

Pozycje pisane **cyrylicą (grażdanką)** proszę podawać w osobnym spisie.

Format bibliografii:

Autor / Redaktor: NAZWISKO (КАПИТАЛИКИ) Imię (**nie**oddzielone od nazwiska przecinkiem); po imieniu redaktora: „red.” oddzielone od imienia przecinkiem.

Rok wydania: w nawiasie po imieniu autora / redaktora; przed tytułem: dwukroppek.

Tytuł publikacji książkowej / czasopisma: *Kursywa*

Przykłady:

MAŃCZAK-WOHLFELD Elżbieta (1995): *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PEŁC Jerzy, KOJ Leon, red. (1991): *Semiotyka dziś i wczoraj. Wybór tekstów*. – Wrocław: Ossolineum.

ZAREK Józef, red. (2002): *Nadzieje i zagrożenia. Sławistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia*. – Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

АПРЕСЯН Юрий д., БОГУСЛАВСКАЯ Ольга Ю. [et al.] (1997): *Новый объяснительный словарь синонимов русского языка*. – Школа «Языки русской культуры», Москва.

Tytuł artykułu: Antykwa. Po tytule artykułu: kropka odstęp myślnik odstęp (. –).
Drugi (i następne) wiersz pozycji bibliograficznej: wcięcie 0,75 cm.

Artykuł opublikowany w **czasopiśmie**: *tytuł czasopisma* po myślniku, po tytule czasopisma przecinek stronice (. – *Tytuł*, 72-86.)

Przykłady:

ŁUCZYŃSKI Edward (2002): *Fleksja języka polskiego z punktu widzenia ontogenezy mowy*. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LVIII*, 157-165.

RABIEGA-WIŚNIEWSKA Joanna, RUDOLF Michał (2003a): *AMOR – program automatycznej analizy fleksyjnej tekstu polskiego*. – *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego LXIII*, 175-186.

ПАДУЧЕВА Елена В. (1992): *О семантическом подходе к синтаксису и генитивном субъекте глагола быть*. – *Russian Linguistics* 16, 53–63.

Artykuł opublikowany w wydawnictwie książkowym: po myślniku, przed tytułem artykułu: [w:] Imię NAZWISKO redaktora (w tej kolejności) lub redaktorów, następnie w nawiasie (red.), po dwukropku *tytuł tomu*, po średniku – miejsce wydania, wydawnictwo (po przecinku), stronicie (po przecinku).

Przykłady:

WYSOCZAŃSKI Włodzimierz (2002): Kategoria symilatywności w językach słowiańskich w ujęciu typologicznym. – [w:] Józef ZAREK (red.): *Nadzieje i zagrożenia. Sławistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia*; Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 371-376.

BOGUSŁAWSKI Andrzej (2001): Szyk uzupełnień w polskich frazach imiennych. – [w:] Włodzimierz GRUSZCZYŃSKI, Urszula ANDREJEWICZ, Mirosław BAŃKO, Dorota KOPCIŃSKA (red.): *Nie bez znaczenia...* Prace ofiarowane Profesorowi Zygmuntowi SALONIEMU z okazji jubileuszu 15 000 dni pracy naukowej; Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 79-86.

Wzór:

MARTIN Richard M. (1991): O metaforze i formie logicznej. – [w:] Jerzy PELC, Leon KOJ (red.): *Semiotyka dziś i wczoraj. Wybór tekstów*, 49-62.

Streszczenie: maksymalnie 900 znaków (pół strony) na osobnej kartce w języku polskim i angielskim (z przekładem tytułu).

Wyrazy klucz: Prócz streszczenia proszę o podawanie wyrazów-kluczy (w obu językach), nie więcej niż 7 wyrazów.

Wszystkie artykuły są przed złożeniem do druku recenzowane; recenzenci są anonimowi.

Prosimy o przysyłanie **dwóch** wydruków artykułu oraz **plyty CD** na adres sekretarza Redakcji.

Krzysztof Ozga
Instytut Filologii Wschodniosłowiańskiej UJ
Zakład Językoznawstwa Rosyjskiego
al. Mickiewicza 11
31-120 Kraków

Zamiast wydruku można przesłać tekst w formacie PDF (wraz ze sformatowanym w Microsoft Word) na płycie CD lub poczta elektroniczna na adres

sekretarza redakcji: kozga@poczta.fm
lub redaktora: romanl@poczta.ijp-pan.krakow.pl

Prosimy Autorów o podawanie swojego elektronicznego adresu.

